Andrzej Maciej Brzeziński

Oskar Halecki a Liga Narodów

Poglądy i działalność

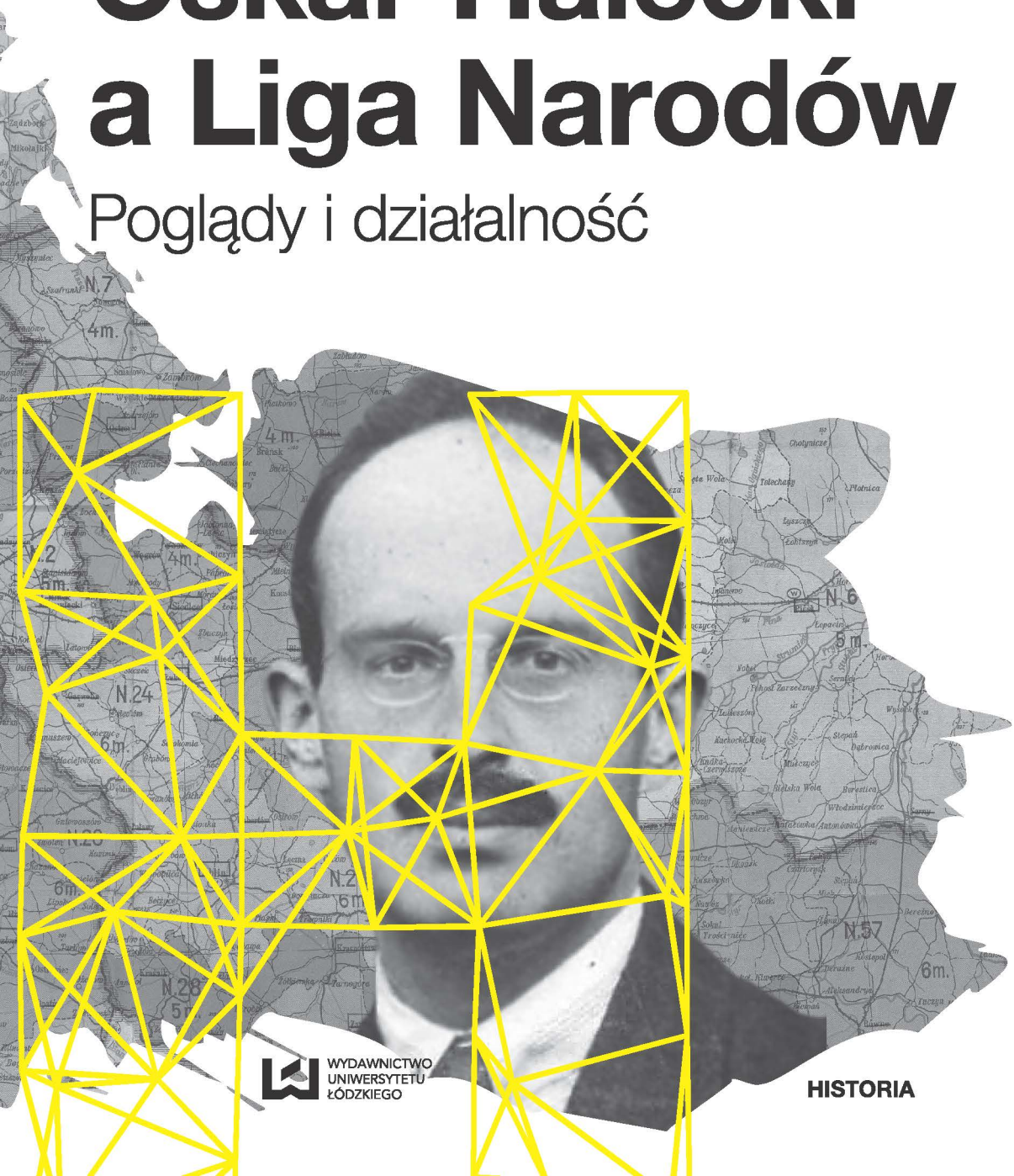

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

HISTORIA

Andrzej Maciej Brzeziński

Oskar Halecki a Liga Narodów

Poglądy i działalność

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Andrzej Maciej Brzeziński

Oskar Halecki a Liga Narodów

Poglądy i działalność

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2016

HISTORIA

Andrzej Maciej Brzeziński – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Powszechnej Najnowszej, 90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENT
Małgorzata Willaume

REDAKTOR INICJUJĄCY
Iwona Gos

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ
Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE
AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI
Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: https://commons.wikimedia.org
Oskar Halecki, mapa Polski 1922 r.

© Copyright by Andrzej Maciej Brzeziński, Łódź 2016
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.07488.16.0.M

Ark. wyd. 18,0; ark. druk. 21,75

ISBN 978-83-8088-299-7
e-ISBN 978-83-8088-300-0

https://doi.org/10.18778/8088-299-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

Spis treści

Wstęp 9

ROZDZIAŁ I
Zwolennik nowo powstałej Ligi Narodów (1919–1920) 17

ROZDZIAŁ II
Delegat Biura Propagandy Zagranicznej przy Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów (1920) 49

ROZDZIAŁ III
Początek pracy w Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów (1921–1922) 85

ROZDZIAŁ IV
Sekretarz Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów (1922–1924) 111

ROZDZIAŁ V
Ekspert CICI (1924–1925) 153

ROZDZIAŁ VI
Kierownik Sekcji Stosunków Uniwersyteckich Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej w Paryżu (1925–1926) 183

ROZDZIAŁ VII
Nowy charakter współpracy z instytucją genewską (1926–1931) 205

ROZDZIAŁ VIII
Rzecznik polskiego projektu konwencji o rozbrojeniu moralnym w Lidze Narodów (1931–1933) 231

ROZDZIAŁ IX
Schyłek kontaktów z Ligą Narodów 261

ROZDZIAŁ X
Refleksje o Lidze Narodów w latach emigracji 283

Zakończenie 307

Bibliografia 317

Summary: Oskar Halecki and the League of Nations. Views and activity..... 329

Wykaz skrótów..... 337

Indeks nazwisk..... 339

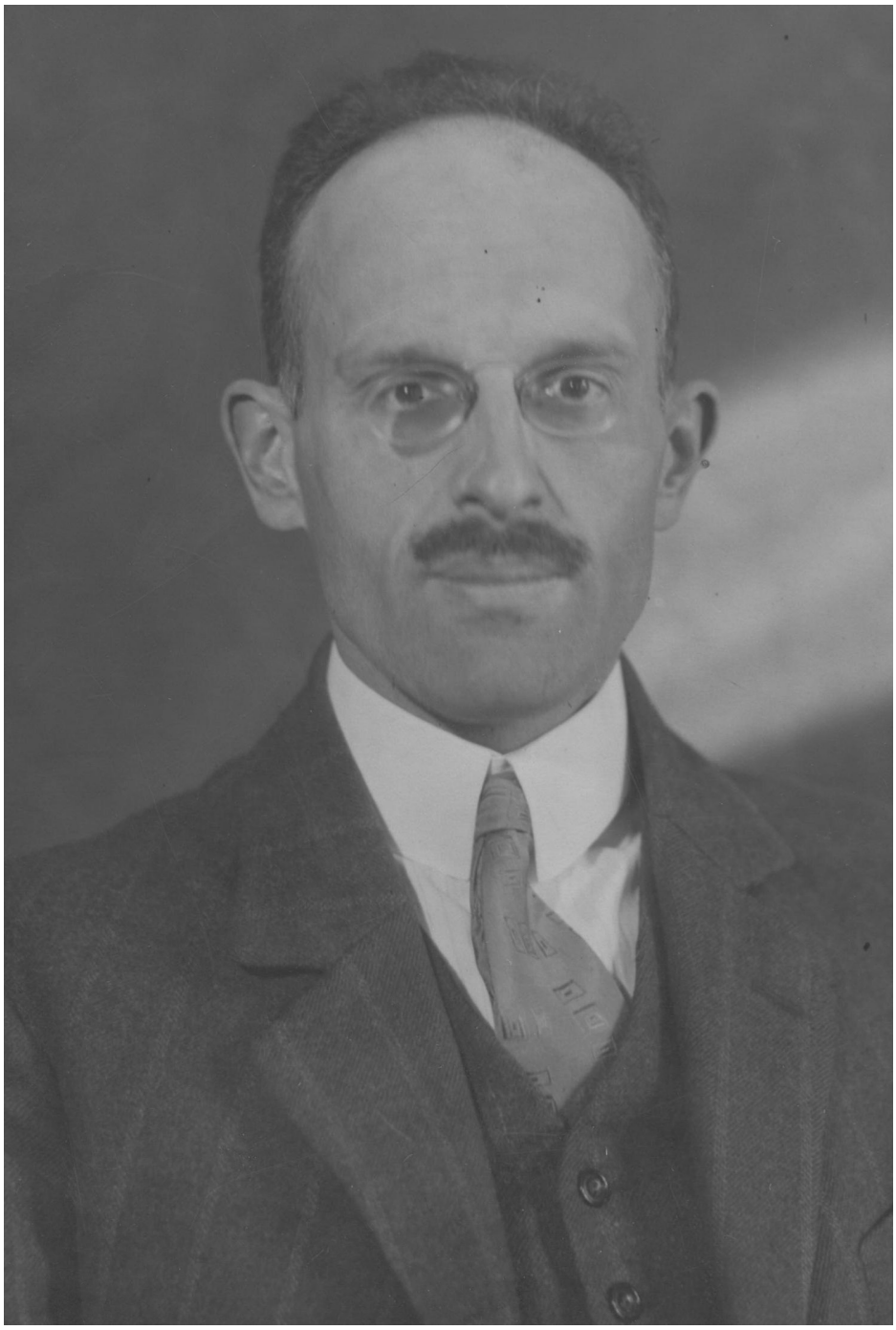

Oskar Halecki (Narodowe Archiwum Cyfrowe – NAC, sygn. 1-N-205)

Wstęp

Kiedy ponad ćwierć wieku temu rozpoczynałem badania na temat udziału Polski w międzynarodowej współpracy intelektualnej w ramach Ligi Narodów nie zdawałem sobie sprawy, jak doniosłą rolę odegrał w tej dziedzinie profesor Oskar Halecki, jeden z najbardziej znanych historyków polskich XX w. O jego życiu, działalności naukowej i uniwersyteckiej oraz dorobku badawczym wiedziałem wtedy stosunkowo niewiele. Z miarę prowadzonych badań, opartych na materiałach rozproszonych w archiwach i bibliotekach polskich i zagranicznych, zdumiewałem się aktywnością i ogromem zadań, jakie profesor podejmował w ramach Ligi Narodów. Jego pierwsze kontakty w nowo utworzoną organizacją w latach 1919–1920 miały charakter polityczny i propagandowy, a nawiązywane były z polecenia władz odradzającego się państwa polskiego. W następnych latach, uzyskując kilkakrotnie urlopy w Uniwersytecie Warszawskim, profesor zaangażował się w działalność na rzecz międzynarodowej współpracy umysłowej, pełniąc różne funkcje w komisjach i komitetach Ligi Narodów. Prowadził jednocześnie działalność publicystyczną popularyzując tę organizację i wskazując potrzebę aktywnego udziału w niej Polski. Podstawą jego działania na forum międzynarodowym był interes państwa polskiego. Zasadzie tej pozostał wierny do końca życia.

Oskar Halecki urodził się 26 maja 1891 r. w Wiedniu Jego ojciec Oskar Ritten von Halecki (1838–1903), którego z polskością łączył jedynie odległy rodowód, dosłużył się stopnia feldmarszałka-porucznika armii austrowęgierskiej. Matka Leopoldyna Delimanić (1856–1943) była Chorwatką, córką żupana w Osijeku. Oskar był jedynakiem. Języka polskiego uczył się od dziecka, ojciec bowiem, który u schyłku życia interesował się polskimi korzeniami swego rodu, zapewnił mu korepetytora. Zgodnie z wolą zmarłego ojca, po zdaniu matury w Wiedniu w 1909 r., osiemnastoletni Oskar wyjechał do Krakowa, aby studiować na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wybrał studia historyczne z zakresu dziejów Europy Środkowo-Wschodniej na przełomie późnego średniowiecza i czasów nowożytnych. Podczas studiów poznał Helenę Szarłowską (1891–1964), koleżankę z roku, córkę Alojzego (1845–1911), historyka, powstańca 1863 r. na Litwie, następnie redaktora krakowskiego „Czasu". Oskar i Helena zawarli związek małżeński 15 lipca 1913 r. Byli małżeństwem przez ponad pół wieku. Rzadko się rozstawali. Dzieci nie mieli.

W 1913 r. dwudziestodwuletni Halecki uzyskał doktorat, a dwa lata później habilitował się. Do roku 1918 wykładał w Uniwersytecie Jagiellońskim w charakterze „prywatnego docenta". Dużo publikował. Stał się Polakiem z przemyślanego wyboru. W 1919 r. podjął pracę w Uniwersytecie Warszawskim zostając profesorem zwyczajnym i kierownikiem Katedry Historii Europy Wschodniej. W kolejnych latach zyskiwał międzynarodowy autorytet jako wybitny znawca dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Dzięki doskonałej znajomości kilku języków Halecki upowszechniał wyniki prowadzonych badań zarówno poprzez obcojęzyczne publikacje, jak i wykłady w zagranicznych uniwersytetach oraz referaty podczas międzynarodowych konferencji czy kongresów. Był świetnym mówcą, o doskonałej pamięci, przekazującym wiedzę bez posługiwania się notatkami. Interesował się nie tylko dziejami Średniowiecza i Renesansu, w których się specjalizował, ale również bieżącymi wydarzeniami w kraju i na świecie, których był wnikliwym obserwatorem i komentatorem.

Wybuch II wojny światowej, który zastał O. Haleckiego w Szwajcarii, przesądził o dalszym jego życiu i działalności naukowej. Od 1940 r. profesor zamieszkał z żoną w Stanach Zjednoczonych wybierając los emigranta. Wykładał na amerykańskich i kanadyjskich uniwersytetach, prowadził badania i publikował kolejne prace, które zapisały się trwale w światowej historiografii. Był pierwszym dyrektorem powstałego w 1942 r. Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku, którego intelektualnym i moralnym liderem pozostawał w następnych latach. Do Polski już nigdy nie przyjechał. Nie akceptował „ładu jałtańskiego" i komunistycznych rządów narzuconych Polsce przez Związek Sowiecki. Zmarł w White Plains 17 września 1973 r. Władze PRL uznawały Haleckiego za wroga zakazując publikacji jego dorobku naukowego. Dopiero po upadku systemu komunistycznego zaczęto wydawać prace profesora oraz charakteryzować jego twórczość i działalność naukową [1].

---

1 J. Kłoczowski, *Oskar Halecki i jego walka o miejsce Polski w Europie*, [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, pod red. H. Bułhaka, Warszawa 1994, s. 397–406; M. Wierzbicka, *Halecki Oskar*, [w:] *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 173–174; R. Stobiecki, *Twórczość emigracyjna Oskara Haleckiego (1891–1973). Próba charakterystyki*, [w:] *Studia z dziejów Polski i Europy w XIX i XX wieku. Księga dedykowana Profesorowi Piotrowi Stefanowi Wandyczowi*, pod red. J. Farysia, R. Nira, M. Szczerbińskiego, Gorzów Wielkopolski 2004, s. 581–592; M. Kornat, *Historyk Europy Środkowo-Wschodniej. Oskar Halecki (1891–1973) w nauce i życiu Polski*, [w:] *Historik v proměnách doby*

Profesor Halecki był katolickim intelektualistą. Wiara wyniesiona z rodzinnego domu determinowała przez całe jego życie zarówno badania historyczne, jak i aktywność na niwie politycznej i społecznej w kraju i poza jego granicami. Ligę Narodów pojmował i oceniał od samego początku z katolickiego punktu widzenia. Uważał, że jest instytucją zgodną z zasadami chrześcijańskimi, służącą wzajemnemu poznaniu i zbliżeniu narodów, a tym samym normalizacji stosunków międzynarodowych. Za jeden z zasadniczych środków do osiągnięcia tego celu uważał międzynarodową współpracę intelektualną, rozwijaną pod auspicjami instytucji genewskiej. Jako członek Union Catholique d'études Internationales, współpracującej z Ligą Narodów na gruncie zasad chrześcijańskich, lansował potrzebę poparcia i udziału katolików w inicjowanych na forum genewskim pracach. Był przekonany, że dla osiągnięcia ładu w stosunkach międzynarodowych, konieczne jest stosowanie zasad etyki chrześcijańskiej.

Poglądy na temat Ligi Narodów oraz działalność Haleckiego w jej strukturach są stosunkowo mało znane w porównaniu z innymi dziedzinami aktywności i dorobku profesora opisanymi w literaturze naukowej[2]. Podjąłem więc próbę przedstawienia w formie książkowej w miarę pełnego obrazu jego działalności na forum genewskim oraz ocen i opinii profesora o Lidze Narodów, jej zasadach, celach i zadaniach. W pracy wykorzystałem kilka moich opublikowanych wcześniej artykułów o niektórych aspektach działalności profesora na rzecz międzynarodowej współpracy intelektualnej, skorygowanych i uzupełnionych o nowe materiały.

Przyjąłem chronologiczno-problemową formę narracji. Poszczególne rozdziały odpowiadają kolejnym etapom aktywności profesora w Lidze Narodów i wyrażanych na jej temat poglądów. Rozdział I charakteryzuje wczesne opinie Haleckiego o powstającej Lidze Narodów, kiedy był „sekretarzem generalnym" i ekspertem Biura Prac Kongresowych podczas konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Rozdział II przedstawia działalność i koncepcje profesora jako „delegata specjalnego" Biura Propagandy Zagranicznej (BPZ) Rady Ministrów RP przy Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów w 1920 r. Kolejne cztery rozdziały

---

aprostředi – 20. století. K vydáni připravili Jiři Hanuš a Radomir Vlček, Matice Moravská, Brno 2009, s. 305–338; J. Cisek, *Oskar Halecki. Historyk. Szermierz Wolności,* Warszawa 2009; *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod red. Małgorzaty Dąbrowskiej, t. I–III, Warszawa–Łódź 2012–2014.

2 M. Kozłowski, *Bibliografia prac dotyczących Oskara Haleckiego*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, t. I, s. 245–258.

pracy charakteryzują pełnione przez Haleckiego etatowe funkcje w Lidze Narodów na rzecz organizacji i rozwoju międzynarodowej współpracy intelektualnej w latach 1921–1926 („urzędnik" w Section des Bureaux Internationaux Sekretariatu Generalnego, sekretarz, a następnie ekspert Commission Internationale de la Coopération Intellectuelle – CICI, kierownik Sekcji Stosunków Uniwersyteckich Institut International de Coopération Intellectuelle – IICI w Paryżu). Rozdział VII charakteryzuje działalność i koncepcje profesora dotyczące międzynarodowej współpracy uniwersyteckiej w ramach Ligi Narodów w latach 1926–1931. Kolejny rozdział prezentuje aktywność Haleckiego w kraju i za granicą na rzecz popularyzacji zgłoszonego w Genewie przez rząd RP projektu rozbrojenia moralnego (1931–1933). Rozdział IX dotyczy kontaktów profesora z instytucją genewską, coraz słabszych od połowy lat trzydziestych. Ostatnia część pracy charakteryzuje opinie i oceny odnoszące się do Ligi Narodów, które Halecki wyrażał w latach emigracji.

Materiał źródłowy o działalności Haleckiego w Lidze Narodów jest rozproszony i fragmentaryczny. Stosunkowo najwięcej informacji na ten temat dostarczyły kwerendy w Archiwum Ligi Narodów (ONZ) w Genewie i w Archiwum UNESCO w Paryżu. Zachowało się w nich nieco dokumentów i korespondencji Haleckiego. Przydatne były przechowywane w obu archiwach drukowane bądź powielane do użytku wewnętrznego materiały CICI i jej podkomisji oraz IICI w Paryżu, w których znajdują się teksty sprawozdań i raportów Haleckiego. Jego korespondencja z lat dwudziestych jest w papierach Karola Lutostańskiego w Oddziale Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego oraz w materiałach Bronisława Dembińskiego w Archiwum Polskiej Akademii Nauk Oddział w Poznaniu. Nieco informacji o uczestnictwie Haleckiego w pracach IICI zawiera archiwum Zygmunta Lubicza-Zaleskiego w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Przydatne, choć w niewielkim stopniu, okazały się materiały Marcelego Handelsmana i Witolda Chodźki w Archiwum PAN w Warszawie.

Dokumentacja z Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespoły MSZ i MWRiOP) dostarczyła głównie informacji o polityce polskiej w Lidze Narodów i międzynarodowej współpracy intelektualnej. Nieco materiału na ten temat przyniosła kwerenda w Archives du Ministère des Affaires Étrangères w Paryżu oraz w The National Archives w Londynie. W Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. W. Sikorskiego w Londynie skorzystałem z materiałów dotyczących stanowiska polskiej dyplomacji wobec kształtowania się idei ONZ. W wymienionych archiwach natrafiałem sporadycznie na

dokumenty na temat działalności O. Haleckiego. Kilka informacji znalazłem też w papierach Gilberta Murraya z Bodleian Library w Oxfordzie, których kserokopie udostępnił mi Pan profesor Jan Piskurewicz, za co mu niniejszym gorąco dziękuję.

Spośród wydawnictw źródłowych najbardziej przydatne były opublikowane raporty BPZ Prezydium Rady Ministrów, które pozwoliły scharakteryzować działalność Haleckiego jako delegata biura przy Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów w 1920 r.[3] Istotne informacje na ten temat zawiera również opublikowana spuścizna Ignacego Paderewskiego z okresu konferencji pokojowej w Paryżu oraz obrad I Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie w 1920 r.[4] Notki o poczynaniach Haleckiego w strukturach Ligi Narodów na rzecz międzynarodowej współpracy umysłowej zamieszczano w rocznikach Kasy im. Mianowskiego *Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój* oraz publikowanych sprawozdaniach Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej. Nieco informacji o aktywności profesora na początku lat trzydziestych zawierają tomy *Polskich Dokumentów Dyplomatycznych*[5]. Podobny efekt dała kwerenda „Coopération Intellectuelle", periodyku IICI w Paryżu oraz polskich czasopism i gazet („Szkoły Akademickie", „Oświata i Wychowanie", „Przegląd Współczesny", „Tygodnik Ilustrowany", „Kurier Warszawski").

Spośród innego rodzaju źródeł przydatne były opublikowane wspomnienia i korespondencja kilku uczonych, którzy współpracowali z Haleckim w Genewie i Paryżu. Wzmianki o zainteresowaniu Haleckiego sprawą Ligi Narodów w okresie konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. znajdują się w pamiętnikach profesorów – Stanisława Kutrzeby i Eugeniusza Romera[6].

---

3 *O niepodległą i granice. Raporty i informacje Biura Propagandy Zagranicznej Prezydium Rady Ministrów 1920–1921.* Opracowanie, wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, A. Koseski, Warszawa–Pułtusk 2002 [dalej – RIBPZ].

4 *Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. II, *1919–1921*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

5 *Polskie Dokumenty dyplomatyczne 1931*, red. M. Wołos, Warszawa 2008; *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1932*, red. K. Kania, Warszawa 2011.

6 St. Kutrzeba, *Kongres, Traktat i Polska*, Warszawa 1919; E. Romer, *Pamiętnik paryski (1918–1919).* Do druku przygotowali A. Garlicki, R. Świętek, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 182–183.

Informacje o współpracy O. Haleckiego z Marią Skłodowską-Curie w CICI zawiera opublikowana korespondencja uczonej[7]. Notki o pełnionej przez profesora funkcji sekretarza i eksperta CICI występują w materiałach Henri Bergsona, pierwszego przewodniczącego komisji, oraz we wspomnieniach Gonzague de Reynolda, jej stałego sprawozdawcy[8]. Okruchy informacji o późniejszym okresie aktywności profesora na rzecz międzynarodowej współpracy umysłowej znajdują się w opublikowanej korespondencji Zygmunta Lubicz-Zaleskiego z Władysławem Folkierskim i Marcelim Handelsmanem[9] oraz we wspomnieniach Janusza Pajewskiego[10].

Charakterystykę poglądów Haleckiego o Lidze Narodów przedstawiłem głównie na podstawie jego bogatej publicystyki. Najwięcej prac, poczynając od 1919 r., pochodzi z pierwszej połowy lat dwudziestych, okresu jego wyjątkowej aktywności w Genewie. Kluczową pozycją, odzwierciedlającą wczesny pogląd katolickiego intelektualisty na temat instytucji genewskiej, była książka *Liga Narodów* wydana w 1920 i 1921 r. Jako delegat BPZ Halecki lansował za granicą pogląd o przywiązaniu Polski do idei Ligi Narodów, wynikającym z tradycji federalistycznej sięgającej czasów jagiellońskich. Pełniąc różne funkcje w organach współpracy intelektualnej Ligi Narodów, zapoznawał polskiego czytelnika z planami i realizacją działań CICI oraz IICI w Paryżu na łamach czasopism i gazet, głównie „Kuriera Warszawskiego". Część tekstów była adresowana do katolickiego czytelnika, zwłaszcza na początku lat trzydziestych, kiedy w kraju i za jego granicami Halecki propagował rządowy projekt konwencji o rozbrojeniu moralnym. W publicystyce drugiej połowy lat trzydziestych problematyka Ligi Narodów pojawiała się sporadycznie. W pierwszych latach emigracji, podczas II wojny światowej, profesor wskazywał na pozytywne dokonania i słabości Ligi Narodów, zwłaszcza w kontekście powstawania ONZ. W nastepnych latach

---

7 *Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie 1881–1934*. Opracowanie K. Kabzińska, M. H. Malewicz, J. Piskurewicz, J. Róziewicz, Warszawa 1994.

8 H. Bergson, *Écrits et paroles. Textes Rassemblés par R.-M. Mossé-Bastide*, t. III, Paris 1959; G. de Reynold, *Mes Mémoires*, t. III, Genève 1963.

9 M. Willaume, *Listy Marcelego Handelsmana do Zygmunta Lubicz-Zaleskiego (1911–1939)*, [w:] *Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*, t. II, Paryż 1993; taż, *Listy Władysława Folkierskiego do Zygmunta Lubicz-Zaleskiego z lat 1924–1935*, „Dzieje Najnowsze" 2011, R. XLIII, nr 1.

10 J. Pajewski, *Przeszłość z bliska. Wspomnienia*, PIW, Warszawa 1983; tenże, *Poza wczoraj. Wspomnienia*, Poznań 1992.

oceniał instytucję genewską i związki z nią Polski z perspektywy historycznej. Wykaz prac Haleckiego zawiera *Bibliografia*.

W rozprawie wykorzystałem monografie i artykuły poświęcone życiu oraz działalności uniwersyteckiej i naukowej O. Haleckiego. Szczególnie przydatne, oparte na źródłach PIASA (Polish Institute of Arts and Sciences of America) w Nowym Jorku, były prace Janusza Ciska, Małgorzaty Dąbrowskiej, Tadeusza V. Gromady, Marka Kornata, Sławomira Łukasiewicza, Rafała Stobieckiego, a także Tadeusza P. Rutkowskiego i Małgorzaty Willaume. Ich wykaz, podobnie jak innych prac i materiałów znajduje się w *Bibliografii*.

Dziękuję moim młodszym współpracownikom z Katedry Historii Powszechnej Najnowszej Uniwersytetu Łódzkiego, którzy w minionych latach pomagali mi w uzyskaniu niektórych materiałów wykorzystanych w niniejszej książce: dr. Bartoszowi Kaczorowskiemu, prof. Dariuszowi Jeziornemu, dr. Arturowi Rosiakowi oraz mediewiście Panu Michałowi Kozłowskiemu. Dziękuję też recenzentce Pani prof. dr hab. Małgorzacie Willaume za okazaną życzliwość i cenne uwagi. Podziękowania kieruję także do Pani redaktor Iwony Gos, która przyczyniła się do nadania kształtu edytorskiego książki.

Stare Skoszewy, czerwiec 2016 r.

Rozdział I
Zwolennik nowo powstałej Ligi Narodów (1919–1920)

Zainteresowanie Oskara Haleckiego sprawą Ligi Narodów, inicjatorem i rzecznikiem utworzenia której był prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson[1], rozpoczęło się podczas Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Kilka miesięcy wcześniej przed młodym, dwudziestosiedmioletnim historykiem otwierała się szansa uniwersyteckiej kariery w stolicy odbudowującej się Polski. Po habilitacji na Uniwersytecie Jagiellońskim, w którym podjął wykłady jako docent prywatny, Halecki otrzymał w 1918 r. propozycję zatrudnienia na Wydziale Filozoficznym odradzającego się Uniwersytetu Warszawskiego. Zawdzięczał to w znacznej mierze zaprzyjaźnionemu z nim od 1916 r., mimo że starszemu o trzydzieści trzy lata, Bronisławowi Dembińskiemu[2]. Wybitny historyk, były rektor uniwersytetu lwowskiego i deputowany do parlamentu wiedeńskiego, od grudnia 1916 r. był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, a od stycznia 1918 r. podsekretarzem stanu w MWRiOP

1 S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja, zasady działania*, Poznań 1984; J. Kiwerska, *Między izolacjonizmem a zaangażowaniem. Europa w polityce Stanów Zjednoczonych od Wilsona do Roosevelta*, Poznań 1995, s. 36–78; J. M. Cooper jr., *Breaking the Hart of the World: Woodrow Wilson and the Fight for the League of Nations*, Cambridge University Press, Cambridge 2001.

2 W liście do B. Dembińskiego z 18 lipca 1918 r. O. Halecki dziękował mu „raz jeszcze najgoręcej" za „łaskawe zajęcie się tą sprawą". Rozważał wtedy także możliwość wykładów na uniwersytecie w Lipsku. „Wolałbym oczywiście – pisał – pracować w Warszawie, chociaż zdaję sobie sprawę, jak ważnem by było, aby właśnie w Lipsku dzieje wschodniej Europy wykładał Polak" (Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Poznaniu [dalej – APANOP], sygn. P II-34, j. 130, k. 5). Latem 1916 r. B. Dembiński, za radą prof. Stanisława Smolki, zaprosił Haleckiego do współpracy w Archiwum Głównym w Warszawie, gdzie na zlecenie Wiednia poszukiwał archiwaliów austriackich z przełomu XVIII i XIX w. „Mimo wielkiej różnicy wieku – pisał po latach Halecki – zawiązała się wtedy między nami przyjaźń, która pozostanie jednym z najmilszych wspomnień mego życia" (O. Halecki, *Bronisław Dembiński*, [w:] *Straty kultury polskiej 1939–1945*, pod redakcją Adama Ordęgi i Tymona Terleckiego, t. II, Książnica Polska, Glasgow 1945, s. 56–57).

rządu Rady Regencyjnej[3]. Za zgodą szefa tego ministerstwa, Antoniego Ponikowskiego, profesora miernictwa Politechniki Warszawskiej, Halecki rozpoczął wykłady na Uniwersytecie Warszawskim jako profesor historii Europy Wschodniej, ale jedynie w semestrze zimowym roku akademickiego 1918/1919 ze względu na planowane zmiany organizacyjne w uczelni[4].

Brak bliskiej perspektywy stałego zatrudnienia i uzyskania katedry historii Europy Wschodniej, o co wnioskował, wpłynął zapewne, obok chęci realizowania się w służbie dyplomatycznej odradzającego się państwa polskiego, na decyzję Haleckiego o podjęciu pracy w MSZ z dniem 12 grudnia 1918 r. Halecki otrzymał nominację na „sekretarza generalnego" Biura Prac Kongresowych (BPK), utworzonego przy MSZ w listopadzie 1918 r., oficjalnego organu pomocniczego Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową (DPKP) w Paryżu. Być może i tym razem mógł liczyć na rekomendację prof. Dembińskiego, który został zaproszony do udziału w pracach BPK w charakterze przedstawiciela MWRiOP[5]. Nie ulega jednak wątpliwości, że o zaangażowaniu Haleckiego decydowały względy merytoryczne – wiedza na temat stosunków narodowościowych i religijnych w Europie Wschodniej oraz biegła znajomość kilku języków.

Franciszek Pułaski, historyk, były marszałek Rady Stanu, inicjator i kierownik BPK z nominacji J. Piłsudskiego, definiował BPK jako instytucję „wyłącznie naukową", mającą za zadanie „dostarczyć przedstawicielstwu polskiemu na Kongresie wszelkich materiałów, opracowań i sił fachowych, jakich dostarczyć może nauka polska"[6]. Zakres prac BPK określiła uchwała Rady Ministrów z 30 stycznia 1919 r. Członkami biura zostawali specjaliści różnych dziedzin, m.in. prawnicy i historycy. Halecki wszedł w skład „Komisji głównej" BPK, któ-

---

3 O działalności naukowej, uniwersyteckiej i politycznej B. Dembińskiego: *Bronisław Dembiński (1858–1939) wybitny historyk, polityk i działacz społeczny*, pod redakcją Włodzimierza Jastrzębskiego, Toruń 2004.

4 T. P. Rutkowski, *Oskar Halecki a warszawskie środowisko akademickie*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod redakcją M. Dąbrowskiej, t. II, Warszawa–Łódź 2014, s. 92–93.

5 W. Jastrzębski, K. Grysińska, *Profesor Bronisław Dembiński jako polityk*, [w:] *Bronisław Dembiński (1858–1939)*…, s. 55.

6 *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1918 (listopad–grudzień)*, red. S. Dębski, PISM, Warszawa 2008 [dalej – PDD], dok. 122. Pismo F. Pułaskiego do Komitetu Narodowego Polskiego [dalej – KNP] w Paryżu, Warszawa 13 grudnia 1918 r., s. 244–245.

rej zadaniem było „ogólne kierownictwo" pracami organu. Tworzyli ją profesorowie – Franciszek Bujak, badacz dziejów gospodarczych i społecznych Polski, Józef Buzek, prawnik i statystyk oraz historycy – Władysław Konopczyński i Wacław Sobieski. Obok Dembińskiego, Sobieski był drugim profesorem, z którym Halecki, młodszy prawie o dwadzieścia lat, pozostawał w „koleżeńskich" stosunkach. Był uczniem profesora podczas studiów i uzyskiwania doktoratu, a także habilitacji na Uniwersytecie Jagiellońskim[7].

Haleckiemu, oprócz funkcji „sekretarza generalnego" BPK, przypadło opracowanie ekspertyz w sprawie granicy południowo-wschodniej Polski w wersji „maksymalnej i minimalnej" wspólnie z Bolesławem Batorem, prawnikiem, specjalistą od spraw wschodnich, oraz Janem Czekanowskim, antropologiem i etnografem, profesorem Uniwersytetu Lwowskiego. Natomiast z Antonim Chołoniewskim, dziennikarzem i publicystą, obrońcą polskości na „kresach zachodnich" oraz Stanisławem Kutrzebą, historykiem prawa, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, miał zajmować się kwestią miejsca Polski w przyszłej Lidze Narodów. Strukturę i charakter mającej powstać organizacji międzynarodowej pojmowano w PBK przede wszystkim w kategorii federacyjnego „Związku Ludów". W ramach zagadnienia „Rola Polski w Związku Ludów" zamierzano opracować dwie zasadnicze kwestie: „Federacyjne tradycje Polski i jej programy unii" oraz „Polska ośrodkiem federacji narodów sąsiednich"[8].

Haleckiemu zagadnienia te były szczególnie bliskie. Po habilitacji opracowywał *Dzieje Unii Jagiellońskiej*, wtedy kluczowej w jego dorobku naukowym monografii, której tom I ukazał się w 1919 r. Rezultatem prowadzonych badań i wynikłych z nich przemyśleń było przekonanie, iż idea unii jagiellońskiej powinna znaleźć współczesne zastosowanie. W *Przedmowie* do tomu I młody profesor wyrażał nadzieję, że tak jak odrodziła się Polska, również „idea jagiellońska, święta spuścizna jej dawnych dziejów, mimo nieprzezwyciężonych na pozór

7 O. Halecki pisał po latach, że W. Sobieski (1872–1935) od początku traktował go „jak młodszego przyjaciela i współpracownika" i odnosił się do niego „prawdziwie po koleżeńsku". O pracy Sobieskiego w BPK w 1919 r pisał: „We wszystkich poczynaniach Polskiego Biura Prac Kongresowych, któremu dostarczył całego szeregu doskonale opracowanych referatów, brał udział z młodzieńczym zaiste zapałem" (O. Halecki, *Wacław Sobieski*, „Kwartalnik Historyczny" [Lwów] 1935, R. XLIX, nr 3, s. 479, 466).

8 PDD 1918, dok. 179, Wykaz ekspertyz zleconych przez BPK przed 27 grudnia 1918, s. 359, 363.

przeszkód może się ziścić na nowo" i rozwiązać obecnie „problem trwałej odbudowy Wschodniej Europy". „Jeśli dziś – pisał Halecki – odczuwa się potrzebę objęcia wszystkich narodów jednym wielkim związkiem, opartym na zasadach sprawiedliwości i dobrej woli, równości i wolności, to wypada przypomnieć sobie, że podobny zupełnie problem w skromniejszym tylko zakresie rozwiązano na ziemiach naszych przed setkami lat"[9].

W ramach „Rozpraw Biura Prac Kongresowych" napisał broszurę będącą zarysem historii unii polsko-litewskiej od XIV w. do unii lubelskiej z 1569 r. W konkluzji stwierdził, że „dzieło unii", po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów „dowiodło swej niespożytej trwałości". Ponieważ uszanowano odrębność Litwy „zrosła się ona z Koroną w jedno ciało", co ostatecznie utwierdziły reformy Sejmu Czteroletniego za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dopiero wtedy usunięto formalnie odrębność Wielkiego Księstwa Litewskiego, „która w obrębie wspólnej Ojczyzny była już tylko historycznym przeżytkiem"[10].

Wymowa polityczna tego stwierdzenia była oczywista. Halecki opowiadał się za federacją odrodzonej Polski z Litwą, koncepcją wpisującą się w federalistyczny program zasięgu wschodnich granic państwa, głoszony przez J. Piłsudskiego i jego współpracowników. W artykule *Wschodnia granica Polski w świetle historii* opublikowanym w połowie lutego 1919 r. na łamach „Przeglądu Dyplomatycznego", wydawanego pod auspicjami MSZ, wyraził pogląd, że terytorium odbudowującego się państwa polskiego na wschodzie powinna określać granica Rzeczypospolitej z 1772 r.[11]

Halecki przyjechał do Paryża z grupą BPK pod kierownictwem F. Pułaskiego 13 lutego 1919 r. W Warszawie pozostała ekspozytura biura pod kierownictwem Karola Lutostańskiego, prawnika-cywilisty, profesora Uniwersytetu Warszaw-

---

9 O. Halecki, *Dzieje Unii Jagiellońskiej*, t. I. *W wiekach średnich*, Kraków 1919, s. XI–XII; t. II, *W XVI wieku*, Kraków 1920. *Przedmowa* w tomie I jest datowana 11 sierpnia 1919 r. „w 350-letnią rocznicę ostatecznego zatwierdzenia Unii Lubelskiej", s. XVI. Praca została wyróżniona nagrodą im. Juliana Ursyna Niemcewicza PAU w 1920 r., a w roku następnym Komitet Kasy im. Mianowskiego, na posiedzeniu 30 grudnia 1921 r., przyznał Haleckiemu nagrodę pierwszego stopnia im. Adolfa Pawińskiego („Kurier Poznański", 20 stycznia 1922 r., nr 16, s. 6).

10 O. Halecki, *O Unii Jagiellońskiej (Zarys rozwoju). Rozprawa Biura Prac Kongresowych*, Wydawnictwo „Przeglądu Dyplomatycznego", Warszawa 1920, ss. 10.

11 O. Halecki, *Wschodnie granice Polski w świetle historii*, „Przegląd Dyplomatyczny" 1919, nr 2, s. 47–57. Zob. też J. Faryś, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Warszawa 1981, s. 64 i n.

skiego, której zadaniem było zbieranie i wysyłanie do Paryża dalszych materiałów. Dwa dni później BPK zaprezentowało się Romanowi Dmowskiemu, przewodniczącemu DPKP[12]. Jako „sekretarz generalny" BPK Halecki przedstawił w dłuższym wystąpieniu sprawozdanie z działalności biura i dokonał prezentacji zagadnień dotychczas opracowanych. Uczestniczący w spotkaniu Eugeniusz Romer, geograf i kartograf, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ekspert DPKP, zanotował, że Halecki chciał „być dokładny zarówno pod względem rzeczy, jak i osób"[13].

Kluczowe zadania ekspertów BPK i członków DPKP dotyczyły ustalenia granic odradzającego się państwa polskiego, oszacowania strat wojennych i odszkodowań. Zmierzano do odzyskania ziem polskich zaboru pruskiego i ograniczenia możliwości ekspansywnych Niemiec, pokonanych, ale dysponujących nadal dużym potencjałem przemysłowym i demograficznym. Ustalenie granicy wschodniej było kwestią niezwykle skomplikowaną, Ukraińcy i Białorusini domagali się bowiem uznania ich praw do niepodległości. Litwini odmawiali powrotu do unii z Polską i tworzyli własne państwo. Wskutek ofensywy Armii Czerwonej od połowy lutego 1919 r. trwała niewypowiedziana wojna polsko-sowiecka. Uregulowanie granicy południowej utrudniały spory z Czechami o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę. Sprawy nie ułatwiały różnice zdań w DPKP pomiędzy zwolennikami koncepcji inkorporacyjnej R. Dmowskiego i federacyjnej J. Piłsudskiego, do których zaliczał się Halecki[14].

---

12 Powstanie DPKP nastąpiło wskutek kompromisu pomiędzy działającym w Paryżu od sierpnia 1917 r. Komitetem Narodowym Polskim z R. Dmowskim na czele, uznawanym przez państwa Ententy za oficjalną reprezentację Polski, a rządem Ignacego Jana Paderewskiego, powołanym przez J. Piłsudskiego, Naczelnika Państwa, 16 stycznia 1919 r. R. Dmowski przewodniczył DPKP do 6 kwietnia 1919 r. następnie jego obowiązki przejął I Paderewski. O genezie i ukonstytuowaniu się DPKP: Z. Wroniak, *Rola delegacji polskiej na konferencję paryską w ustaleniu polskiej granicy zachodniej*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, pod red. J. Pajewskiego, Poznań 1963, s. 228–239.

13 E. Romer, *Pamiętnik paryski (1918–1919).* Do druku przygotowali A. Garlicki, R. Świętek, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 182–183.

14 *Ekspertyzy i materiały delegacji polskiej na konferencję wersalską 1919 roku*, oprac. red. M. Przyłuska-Brzostek, PISM, Warszawa 2009. Podczas pierwszego spotkania z BPK w Paryżu 15 lutego 1919 r., R. Dmowski powiedział: „Polska musi mieć spójnię, wyłączyliśmy więc wszystkie możliwości federacyjne, Polska musi być państwem rządzonym przez Polaków, inne narodowości muszą w Pol-

DPKP i jej eksperci pracowali w stresujących warunkach. Przekonanie Rady Najwyższej, praktycznie „wielkiej trójki" (Georges Clemenceau, David Lloyd George, Th. W. Wilson), której głos miał decydujące znaczenie, do słuszności polskich postulatów terytorialnych było zadaniem niezwykle trudnym. Clemenceau, zainteresowany maksymalnym osłabieniem Niemiec, popierał stanowisko Polski w sprawie ustalenia granicy polsko-niemieckiej. Lloyd George, nie chcąc nadmiernego – jego zdaniem – politycznego i militarnego umocnienia Francji kosztem Niemiec, zajmował odmienne stanowisko. Ponadto dyskredytował zdolności polityczne polskich przywódców (I. Paderewski, J. Pilsudski), jak i całego społeczeństwa do utrzymania samodzielnej państwowości. Prezydent Wilson, zainteresowany przede wszystkim urzeczywistnieniem idei Ligi Narodów, wykazywał mniejszą aktywność w sprawie ustalenia granic powojennej Europy. Z kraju docierały niepokojące wiadomości o zaciętych walkach polsko-bolszewickich na północno-wschodnim obszarze oraz atakach ukraińskich na Lwów. Współdziałanie pomiędzy ekspertami BPK i kierownictwem DPKP pozostawiało wiele do życzenia[15]. Wszystko to powodowało, że w miarę przedłużania się prac konferencji, wśród niektórych członków DPKP i BPK zauważalna stawała się frustracja i nerwowość, której nie uniknął też Halecki. Podczas posiedzenia BPB 13 maja 1919 r. ogłosił, że rezygnuje z funkcji sekretarza biura i eksperta w sprawach kresów wschodnich „z powodu zupełnego nieinformowania go o toku spraw". Jednak dwa dni później, kierując się poczuciem odpowiedzialności, wycofał dymisję[16].

W obliczu ogromu problemów związanych z ustaleniem granic państwa mniejsze znaczenie dla DPKP miała dyskusja prowadzona w komisji ds. Ligi Narodów składającej się z przedstawicieli 14 państw pod przewodnictwem prezydenta Wilsona. Polskę reprezentował w niej Roman Dmowski (od 6 lutego

---

sce stanowić tak wyraźną mniejszość, by głosu decydującego mieć nie mogły. Nie wyklucza to oczywiście daleko idącej tolerancji" (E. Romer, *Pamiętnik*…, s. 183). Zob. M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej,* Warszawa 1981, s. 140–174.

15 M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska–Wielka Brytania w latach 1918–1923. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Warszawa 1975, s. 72–93; *Historia dyplomacji polskiej*, pod redakcją Piotra Łossowskiego, t. IV, *1918–1939*, Warszawa 1995, s. 101–116; W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 28 i n.

16 E. Romer, *Pamiętnik*…, s. 304, 308.

1919 r.), który oceniał mającą powstać organizację przede wszystkim z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski, „uwolnienia" jej od zagrożeń ze strony wrogich sąsiadów[17]. Po pierwszych dziewięciu posiedzeniach (2–13 lutego) Wilson przedstawił 14 lutego opracowany przez komisję projekt Paktu (*Covenant*) Ligi Narodów na plenarnym posiedzeniu konferencji pokojowej. Projekt ten został ogłoszony i stał się przedmiotem dyskusji m.in. wśród towarzystw popierających ideę utworzenia międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa i pokoju, partii politycznych i związków zawodowych we Francji, Wielkiej Brytanii i innych krajach. Ostateczny tekst Paktu Ligi Narodów (art. 1–26) został przedstawiony i jednomyślnie uchwalony na plenarnej sesji konferencji 28 kwietnia 1919 r. Wtedy też przegłosowano powierzenie E. Drummondowi, członkowi delegacji brytyjskiej na konferencji paryskiej, funkcji sekretarza generalnego Ligi Narodów[18].

Halecki, obok obowiązków wynikających z funkcji „sekretarza generalnego" BPK, występował w Paryżu w charakterze eksperta DPKP do „zagadnień historycznych i prawnych"[19]. Pisał bądź współtworzył ekspertyzy dotyczące wschodniej i południowo-wschodniej granicy państwa polskiego[20]. Zgodnie z przyjętym jeszcze w Warszawie programem prac BPK zajmował się również kwestią mającej powstać Ligi Narodów. Zapoznawał się z obszerną literaturą przedmiotu, śledził przebieg dyskusji na ten temat podczas konferencji paryskiej oraz aktywność sto-

17 „Czas", 2 lutego 1919 r., R. LXXII, nr 27, s. 3, *Polska na konferencji w Paryżu* (doniesienie PAT).

18 S. Sierpowski, *Liga Narodów w latach 1919–1926*, Wrocław 2006, s. 48–59.

19 Nominacje delegatów J. Piłsudski podpisał 8 maja 1919 r. Pełny skład delegacji: *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. III, Warszawa 1968, s. 337–342. Zob. M. Kornat, *Profesor Oskar Halecki w życiu politycznym Polski i na forum międzynarodowym*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod redakcją M. Dąbrowskiej, t. III, Warszawa–Łódź 2014, s. 238–240.

20 Publikacje BPK miały oficjalny charakter (z tytułem „Commision Polonaise des Travaux Préparatoires au Congrès de la Paix") lub ukazywały się tylko pod nazwiskiem autora. Halecki był współautorem publikacji oficjalnych: *Mémoire sur la Galicie*, Paris, Mars 1919 oraz *Les conflits orientaux de la Pologne*, Paris, Mai 1919 (S. Kutrzeba, *Kongres, Traktat i Polska*, Warszawa 1919, s. 60, 65). Swoim nazwiskiem firmował broszury: *Les relations entre la Pologne et les terres lithuaniennes et ruthènes avant les partages*, Paris 1919; *Que'est-ce que l'Ukraine*, Paris 1919.

warzyszeń popierających ideę powołania międzynarodowej organizacji pokoju i bezpieczeństwa we Francji i w Wielkiej Brytanii. Nawiązał kontakt z członkami wpływowej „Association Française pour la Société des Nations", istniejącej w Paryżu od sierpnia 1918 r.[21] Realizował „gorliwie" przyjętą przez BPK propozycję prof. Kutrzeby, aby gromadzić „w kilku egzemplarzach" książki, broszury i inne publikacje dotyczące Ligi Narodów w celu stworzenia bibliotek na ten temat „w kilku głównych centrach" życia umysłowego Polski[22]. Można założyć, że wtedy zasadniczo kształtował się optymistyczny pogląd Haleckiego dotyczący charakteru, roli i zadań mającej powstać organizacji, stanowiącej *novum* w stosunkach międzynarodowych, oraz jej znaczenia dla odbudowującej się Polski.

Odzwierciedleniem jego punktu widzenia na ten temat był wykład *Liga Narodów a Polska,* który wygłosił dla paryskiej Polonii w siedzibie DPKP 14 kwietnia 1919 r.[23] Obszerny tekst prezentujący główne tezy wystąpienia Haleckiego, „wybornego znawcy przedmiotu", został opublikowany – za jego zgodą – na łamach krakowskiego „Czasu" kilkanaście dni później. Niewątpliwie autorowi zależało na szerszej popularyzacji jego poglądów wśród polskiego czytelnika w kraju. Tekst referatu przesłał za pośrednictwem Antoniego Beaupré, paryskiego korespondenta „Czasu" w okresie prac konferencji pokojowej[24].

---

21 A. M. Brzeziński, *De l'histoire du mouvement français pour la Société des Nations dans les années 1916–1919*, „Polish Western Affairs. La Pologne et les Affaires Occidentales" 1988, nº 2, s. 199–218; J.-M. Guieu, *„Pour la paix par la Société de Natons". La labouriese organisation d'un mouvement français de soutien à la Société des Nations (1915–1920)*, „Guerres mondiale et conflits contemporains" 2006/2 (nº 222), s. 89–102.

22 St. Kutrzeba, *Kongres, Traktat…*, s. 140.

23 Niektórzy członkowie BPK wygłaszali wykłady dla. Polonii „bez względu na przynależność partyjną". Referaty przedstawiali m.in. prof. Górski na temat zadań stojących przed polską gospodarką, dr B. Winiarski o projekcie konstytucji odrodzonej Polski, Halecki zaś o Lidze Narodów. Organizowano je w sali konferencyjnej stosunkowo przestronnego hotelu „Champs Elysées" (rue Balzac 3), będącego siedzibą polskich ekspertów i delegatów (St. Kutrzeba, *Kongres, Traktat…*, s. 59.). Prof. Romer zapisał w dzienniku pod datą 7 marca 1919 r. „Wynajęto dla polskiej misji wcale piękny hotel »Champs Elysées« przy rue Balzac – ca 70 pokoi użytkowych, sal, salonów, fumoirów, czytelń *etc*." (E. Romer, *Pamiętnik…*, s. 221).

24 Antoni Beaupré (1860–1937), doktor praw, dziennikarz i publicysta, był redaktorem naczelnym „Czasu" w latach 1899–1904 i 1920–1937. Zob. M. Jakubek, *Krakowski „Czas" – środowisko dziennikarskie w latach 1848–1918*, „Zeszyty Na-

Punktem wyjścia wykładu historyka było stwierdzenie, że nie można zaprzepaścić istniejącej szansy stworzenia w powojennej rzeczywistości nie tylko „nowej Europy", ale i „nowego świata". Wskazał, że istnieją dwie możliwości „wygrania pokoju". Jedną jest rozwiązanie przez konferencję paryską wszystkich sporów i problemów międzynarodowych „tak doskonale, tak ostatecznie, żeby na trwałe zadowalało wszystkich, czyniąc zadość wszystkim wymaganiom sprawiedliwości". Teoretycznie wydawało się to możliwe, ale w praktyce, po trzech miesiącach obrad konferencji pokojowej, stało się to mało realne. Nie zdołano bowiem ostatecznie ustalić „ani jednej nowej granicy", a do tego rozpoczęły się „tajne targi, jak za czasów owej potępianej dyplomacji przedwojennej". Kompromisy, które z tego wynikną „mogą stać się zarodkiem nowych przeciwieństw nawet tam, gdzie się chwilowo wybrnie z chaosu, w jakim się znalazła znaczna część Europy". Pozostaje więc druga możliwość „wygrania pokoju", polegająca na znalezieniu środka pozwalającego po zakończeniu konferencji pokojowej „prowadzić dalej olbrzymią pracę nad nowym urządzeniem kuli ziemskiej" i umożliwić w przyszłości „pokojowe rozwiązanie" źródeł zatargów, których konferencja paryska, choćby trwała najdłużej, nie zdoła usunąć. Zdaniem Haleckiego, przyszłe pokolenia mogłyby w ten sposób uniknąć „tych samych, co my, krwawych i bolesnych doświadczeń". Ten „środek zaradczy na najdotkliwsze cierpienia ludzkości" zrodził się w okresie toczącej się wojny światowej w wyniku teoretycznych analiz, a „nawet not dyplomatycznych" i przybrał nazwę Ligi Narodów. Jako projekt „gotowy w najogólniejszym zarysie" stanął na porządku dziennym od początku prac konferencji pokojowej. Z samej jego nazwy wynika, że ma powstać „międzypaństwowa organizacja, która by w ramy prawa porządku ujęła świat cały".

Halecki podkreślił, że genezy idei „organizacji międzypaństwowej" można doszukiwać się od „pierwszych wieków naszej ery", od pogańskiej *Pax Romana* i chrześcijańskiej *De civitate Dei* św. Augustyna. Po „stuleciach rozwoju myśli ludzkiej" pojawiły się plany ugruntowania „powszechnego pokoju i ładu", poczynając od Pierre'a Dubois[25] za panowania Filipa IV Pięknego do „Niem-

ukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" Prace Historyczne, z. 32, [Kraków] 2005, s. 154–155.

25 W tekście zostało podane błędnie imię „Franciszek". Pierre Dubois (ok. 1250 – ok. 1312), prawnik, doradca Filipa IV Pięknego, w dziele *Odzyskanie Ziemi Świętej* (1305–1307), planował utworzenie „Republiki chrześcijańskiej", w której byłoby możliwe stosowanie sankcji wojskowych wobec agresora, powstanie

ca Kanta"[26]. W XIX w. idea zapewnienia pokoju przez stworzenie organizacji politycznej państw „zaprzątała umysły" polityków, a nawet monarchów. „Zdawała się święcić swój triumf", gdy zawierano „tzw. święte przymierze" w 1815 r. i zwoływano konferencje haskie w 1899 i 1907 r. Jednak wszystkie dotychczasowe projekty i próby organizacji politycznej gwarantującej pokój były zawodne. „Święte przymierze" okazało się „jeszcze mniej święte od wszystkich innych", a sąd rozjemczy w Hadze był bezsilny, gdy w grę wchodził „honor" i żywotny interes państwa pozostającego w sporze.

Halecki podkreślił, że dotychczasowe niepowodzenia nie mogą jednak zniechęcać do podjęcia kolejnej próby ustanowienia pokojowych stosunków międzynarodowych. Odwołał się do przesłania wynikającego z broszury o Lidze Narodów autorstwa Edwarda Greya, byłego brytyjskiego ministra spraw zagranicznych (1905–1916)[27]. Grey uważał, że wojna światowa postawiła ludzkość przed dylematem – albo zostanie znaleziony „środek zaradczy", który by oparł stosunki międzynarodowe na nowych zasadach gwarantujących trwały pokój, albo prędzej czy później nastąpi „nowy kataklizm wojenny, który, przerastając grozę wszystkich poprzednich, pogrzebie tym razem całą cywilizację". Szczęśliwie, „nieodzowna konieczność stworzenia nowego praworządnego ustroju świata" zbiegła się z sytuacją, która „bardziej niż kiedykolwiek sprzyja takiej zasadniczej reformie". Żadna bowiem z poprzednich wojen – stwierdzał Halecki – nie pozostawiła po sobie „tak zupełnej próżni prawnopaństwowej, takiej *tabula rasa*, na której można wznieść nową budowę".

Halecki powołał się na Johna Ch. Smutsa, polityka i generała, delegata południowoafrykańskiego na konferencji paryskiej, autora własnego projektu Ligi Narodów, który miał ją nazwać „spadkobierczynią wielkich mocarstw".

---

trybunału rozjemczego oraz respektowanie zasady nienaruszalności praw suwerennych państw (P.-A. Forcadet, *Pierre Dubois : conseiller de Philippe Le Bel en matière politique et militaire*, [w:] *L'armée, la paix, la guerre, journées de la société d'histoire du droit*, éd. J. J. de Los Mozos Touya, Valladolid 2009, s. 209–228).

26 Immanuel Kant (1724–1804), filozof doby Oświecenia, opracował w 1795 r. projekt *Wieczystego Pokoju* (*Zum ewigen Frieden*), w którym sformułował postulaty niezbędne dla osiągnięcia trwałego pokoju między państwami (Immanuel Kant, *„Wieczny pokój"*, przeł. Józef Mondschein, Toruń 1992; tenże, *„O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny"*, przeł. F. Przybylak, Wrocław 1995).

27 *The League of Nations*, by Viscount Grey of Fallodon, George H. Doran Company, New York 1918.

Zdaniem Haleckiego, „nikt inny z takim spadkiem nie dałby sobie rady" i „nigdy też ludzkość nie miała tak jasnej świadomości, że w jej dziejach zaczyna się nowa zupełnie epoka". Idea Ligi Narodów stanowi więc „nową ideę przewodnią" przełomu dziejów. Nie ma żadnej innej idei, która by mogła „pokusić się, o ten zaszczyt", w przeciwnym wypadku „tą istotą nowej ery trzeba by uznać bolszewizm".

Następna część wykładu Haleckiego dotyczyła stanowiska „narodu polskiego" wobec Ligi Narodów. Profesor przytoczył słowa prezydenta Wilsona, że „najpewniejszej gwarancji dla skuteczności Ligi muszą dostarczyć wola i serca zjednoczonych w niej narodów". Stwierdził, że „to rzecz jasna i przesądzona", iż „nasz naród" przystąpi do nowej organizacji. Ważny jest jednak motyw tej akcesji – czy decydujemy się na to tylko dlatego, że „tak wypada", choćby ze względu na przymierze z państwami koalicji, czy też „ze szczerym przekonaniem, oddając istotnie wolę i serca w służbie idei". Halecki wyrażał nadzieję, że prezydent Wilson nie będzie daremnie apelować „do serca polskiego" w sprawie Ligi Narodów. Polacy pamiętają bowiem, że w jego „słynnych 14 punktach" artykuły o odbudowaniu Polski i utworzeniu Ligi Narodów „stoją tuż obok siebie".

Halecki uważał, że idea Ligi Narodów musi „przeniknąć i zdobyć myśl narodu polskiego". Przedstawił historyczny wywód mający świadczyć, że hasło Ligi Narodów jest „pokrewne" polskiemu „duchowi narodowemu" i „podobne idee" pojawiały się w przeszłości Polski. Wskazywał, że w traktatach Pawła Włodkowica znajdowały się „godne chwili współczesnej poglądy na stronę etyczną stosunków między państwami, na prawo prowadzenia wojen, na samostanowienie narodów"[28].

Halecki podniósł bliski mu wątek unii jagiellońskiej dowodząc, że tkwił w niej zaczątek idei adekwatnej do koncepcji Ligi Narodów. Wskazywał, że w okresie „największej potęgi" Polska urzeczywistniała te zasady, które stanowiły „istotną treść idei jagiellońskiej i tego częściowego przynajmniej związku narodów, jakim była nasza Unia". W przeciwieństwie do swych sąsiadów,

28 Paweł Włodkowic z Brudzenia (1370–1435), kapłan katolicki, prawnik, pisarz religijny i prawno-polityczny, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W swoich pismach podnosił prawa narodów do istnienia, wolności, niepodległości i własnej kultury. Uznawał, że przedmiotem „wojny sprawiedliwej" może być tylko odzyskanie własności lub dobro ojczyzny, a jej przyczyną jedynie dążenie do zapewnienia sobie pokoju. Zob. L. Ehrlich, *Pisma wybrane Pawła Włodkowica (Works of Paul Wladimiri, Selection),* t. I–III, Warszawa 1968–1969.

Polska pozostawała im „wierną aż do swego upadku i śmiało rzec można, że w znacznej części tej wierności padła ofiarą". Jednak w latach „najgłębszej niewoli postawiła tym ideom pomnik trwalszy od spiżu w swojej literaturze romantycznej". „Twarda walka o istnienie narodowe" nie pozwoliła ująć „wielkich przeczuć myśli polskiej w ścisłą konstrukcję naukową" z zakresu prawa i filozofii, tak jak u „innych szczęśliwszych narodów" i mogła „służyć praktycznym celom chwili obecnej". „Ale właśnie obecnie – stwierdzał Halecki – testament Zygmunta Augusta o miłości, zgodzie i jedności między narodami[29], gdy pośmiertne echo znajdują prorocze głosy Mickiewicza i Krasińskiego, nas chyba zabraknąć nie powinno wśród pracujących nad największym dziełem, jakie z tej wojny wynikło". Liga ma popierać współpracę narodów, zapewnić pokój i bezpieczeństwo, przemawia więc do Polaków – zauważał profesor – „jakby językiem naszych dawnych aktów Unii lub ksiąg „pielgrzymstwa naszego".

Halecki wyraził nadzieję, że obok innych spraw, które „słusznie" pochłaniają uwagę Polaków, również sprawa Ligi Narodów, nie tylko wzbudzi zainteresowanie, ale „znajdzie też w narodzie naszym tą dobrą wolę, bez której piękne artykuły związku pozostałyby tylko na papierze". Profesor wskazywał, że „wysiłku" w tym kierunku wymaga interes odradzającej się Polski. „Restytucja dawnej Rzeczypospolitej, której jako naprawy nieprzedawnionego nigdy gwałtu domagamy się od innych, od nas wymaga – apelował Halecki – abyśmy wskrzesili zarazem »ducha dziejów Polski«, którego najpiękniejsze pierwiastki, jak gdyby się składają na nowego »ducha dziejów« świata"[30].

Charakteryzując aktualne położenie kraju, Halecki zaznaczył, że chociaż formalnie wojna się skończyła, to faktycznie nadal trwa na ziemiach polskich, a „charakter przeciwieństw wystąpił jeszcze jaskrawiej". Stwierdził, że Polska, jak żaden inny kraj, potrzebuje Ligi Narodów o „poważnej sankcji i spręży-

29 Zygmunt II August (1520–1572), syn Zygmunta I Starego i Bony Sforzy, od 1529 r. wielki książę litewski, od 1530 r. król Polski; ostatni dziedziczny wielki książę litewski, ostatni męski przedstawiciel dynastii Jagiellonów. W podyktowanym testamencie, datowanym 6 maja 1571 r., znalazł się ustęp, w którym król nawoływał mieszkańców Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego do zgody i jedności, ale bez żadnych wskazówek politycznych. *Testament Zygmunta Augusta*, oprac. A. Franaszek, O. Łaszczyńska, S. E. Nahlik, Kraków 1975.

30 Dr Oskar Halecki, *Liga narodów a Polska*, „Czas", 26 kwietnia 1919 r., R. LXXII, nr 108, s. 1–2.

stej egzekutywie". Najbardziej pomyślna uchwała konferencji pokojowej nie zapewni bowiem Polsce bezpieczeństwa jej zachodniej i wschodniej granicy „gdziekolwiek je się pociągnie". Problemem wewnątrz „historycznych granic" Polski jest budząca się „odrębna świadomość narodowa Litwinów i Rusinów". Zdaniem profesora tylko wtedy da się ona pogodzić z „prawami Polski do ziem kresowych, jeśli i do tego najzawilszego zagadnienia zastosuje się zasady Ligi, będącej Ligą nie tylko państw, ale i narodów". Problemem dla Polski jest też „kwestia socjalna", zagadnienie o szerokim, „światowym charakterze". Problemy społeczne wymagają rozwiązania pod „sumienną opieką" Ligi Narodów na drodze „sprawiedliwej i ewolucyjnej reformy". Tylko wtedy kwestia społeczna „nie wstrząśnie posadami naszego nowego państwa". Przestrzegał przed grążącym Polsce i całej Europie „bakcylem zarazy bolszewickiej". Stwierdzał, że „dziś organizacja bolszewicka zmierza do tego, aby chaos jaki wojna pozostawiła w państwach pokonanych utrwalić, rozszerzyć na państwa na razie zwycięskie"[31].

Halecki zaznaczył, że Polska powinna włączyć się w działania Ligi Narodów, jeśli chce odzyskać pozycję międzynarodową, jaką miała w „złotych" wiekach. Osiągnie to, jeśli udowodni, że „żadna sprawa ludzkości" nie jest jej obca. Wtedy też nie da się Polski pominąć przy uzupełnianiu składu Rady Ligi Narodów, która, „jak dziś już można przewidzieć o jej działaniach rozstrzygać będzie".

Charakteryzując projekt Paktu Ligi Narodów, Halecki dostrzegał w nim, z jednej strony, „ostateczne, idealne cele", z drugiej zaś „na początek program trzeźwy i ograniczony". Uznawał, że zasady „nowego ustroju międzynarodowego" stanowią: „stworzenie stałego organu czuwającego nad życiem międzynarodowym; powszechne, równoczesne i stopniowe ograniczenie zbrojeń; bezwzględny obowiązek poddania każdego sporu między państwami pod sąd rozjemczy; wspólną i skuteczną represję przeciwko każdemu państwu, które by temu obowiązkowi nie uczyniło zadość lub wbrew zgodnemu wyrokowi podjęło wojnę". Halecki uważał jednak, że po „usunięciu niebezpieczeństw grożących jeszcze dziś pokojowi świata" nastąpi udoskonalenie zasad Paktu Ligi Narodów i „obmyślenie środków" w celu wykluczenia w przyszłości „wszelkiej wojny".

31 Dr Oskar Halecki, *Liga narodów a Polska*, „Czas", 27 kwietnia 1919 r., R. LXXII, nr 109, s. 1–2.

Zdaniem Haleckiego, Polska, chociaż „już spóźniona", powinna włączyć się, wzorem krajów zachodnich, w działania mające na celu przygotowanie „teoretycznych prac" w sprawie „wyeliminowania wojny" oraz zorganizować stowarzyszenia popierające Ligę Narodów, które powstają wśród „coraz to liczniejszych narodów". Zdawał sobie przy tym sprawę, że działania takie są w Polsce utrudnione „wskutek niepewnego ciągle położenia i odcięcia od ruchu politycznego i umysłowego Zachodu". W tej sytuacji „najłatwiej" zadania te podjąć mogą delegaci Polski na konferencję pokojową w Paryżu. Podkreślił, że „Polacy pracujący dla sprawy polskiej na kongresie przyczyniają się zarazem do wygrania powszechnego pokoju"[32].

Wykład odzwierciedlał wczesny pogląd Haleckiego na temat Ligi Narodów. Odnosił się do projektu organizacji jeszcze przed formalnym jego uchwalaniem. Świadczył, że profesor przyjął i lansował wilsonowską, idealistyczną wizję roli i znaczenia Ligi Narodów w stosunkach międzynarodowych. Koncepcję międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa i pokoju uznał za przełomową, stanowiącą zaporę dla szerzenia się bolszewizmu. Autor *Dziejów Unii Jagiellońskiej* był przekonany, że przystąpienie odradzającej się Polski do Ligi Narodów jest warunkiem jej bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego oraz znaczącego powrotu na arenę międzynarodową. Jako historyk dostrzegał w unii jagiellońskiej zalążek koncepcji bliskiej Lidze Narodów. Podniesione przez Haleckiego kwestie, wzbogacone o nowe treści, będą pojawiały się w kolejnych wykładach i artykułach na temat Ligi Narodów i udziału w niej Polski.

Obok Haleckiego sprawą Ligi Narodów zajmowało się w Paryżu kilku innych członków BPK, zwłaszcza dr Bohdan Winiarski, znawca prawa międzynarodowego, wykładowca powstałej w 1911 r. Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie i dr Szymon Rundstein, prawnik-cywilista, etatowy pracownik MSZ. F. Pułaski planował nawet utworzenie w BPK komisji ds. Ligi Narodów, ale pomysł ten nie został zrealizowany. Powstało natomiast, z inicjatywy profesora Kutrzeby, koło „towarzystwa przyjaciół" Ligi Narodów. Jego przewodniczącym został Antoni Górski, prawnik i ekonomista, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a Halecki, który zdążył zyskać w BPK opinię „entuzjastycznego zwolennika" Ligi Narodów, sekretarzem. Koło miało stanowić zaczątek ogólnopolskiego stowarzyszenia, które, ukonstytuowane w Warszawie, rozwinęłoby

32 Tamże.

działalność i włączyło się w międzynarodowy, społeczny ruch poparcia dla Ligi Narodów[33].

Wśród polskich ekspertów DPKP zdania na temat Ligi Narodów, jej znaczenia i roli w powojennym świecie, a zwłaszcza w odniesieniu do spraw Polski, były podzielone. Wyrażany przez Haleckiego pogląd, że organizacja przyczyni się do zaprowadzenia pokojowego ładu w stosunkach międzynarodowych, a udział w niej Polski ułatwi rozwiązanie szeregu jej problemów w relacjach z sąsiadami i innymi państwami, należał do wyjątków. Profesor Kutrzeba odnosił się do niego „nieco" sceptycznie, a B. Winiarski, związany z obozem narodowej demokracji, był jeszcze bardziej sceptyczny[34]. Profesor E. Romer ocenił jeden z publicznych wykładów Haleckiego o Lidze Narodów, wygłoszony 23 czerwca 1919 r., z okazji 350-rocznicy unii lubelskiej, jako „doskonały", zarazem pełen „dziecinnej niemal wiary w ideały wolności, równości i miłości, ale szczery, a z nadzwyczajnymi cytatami z *Ksiąg narodu polskiego*"[35].

Po podpisaniu traktatu wersalskiego 28 czerwca 1919 r., którego Pakt Ligi Narodów był immanentną częścią, różnice wśród polskich ekspertów na temat znaczenia Ligi Narodów stały się jeszcze głębsze[36]. Profesor Kutrzeba oceniał Ligę Narodów bez emocji, głównie z prawnego i politycznego punktu widzenia, podnosząc kwestie, których Halecki zdawał się wówczas nie dostrzegać lub nie przywiązywać do nich istotnego znaczenia. „Liga, pojęta idealnie, szlachetnie

33 St. Kutrzeba, *Kongres, Traktat*…, s. 140.

34 Tamże.

35 E. Romer, *Pamiętnik*…, s. 344, zapis z 22 i 23 VI 1919 r.

36 Oceniając postanowienia konferencji paryskiej z punktu widzenia interesów Polski E. Romer zapisał w dzienniku pod datą 19 sierpnia 1919 r.: „Dzieło konferencji wydaje mi się pozbawione wszelkich podstaw trwałości, o ile tylko Liga Narodów nie wejdzie w życie lub okaże się tworem papierowym, wszystko pójdzie przypadkowym systemem *balance of power*, zgoła przez konferencję nieprzewidzianym" (E. Romer, *Pamiętnik*…, s. 400). B. Winiarski, wspominając kilkanaście lat później obrady konferencji pokojowej w Paryżu, kiedy „dzień po dniu stykał się z różnymi fazami powstawania Ligi" stwierdzał, że „narzucenie jej państwom było możliwe tylko w tej atmosferze idealizmu, entuzjazmu, wiary w człowieka, jaka wytworzyła się na Zachodzie po zakończeniu wojny oraz – powiedzmy otwarcie – w atmosferze złudzeń, powiększanych niebezpiecznie przez zadziwiającą u niektórych delegatów nieznajomość stosunków międzynarodowych" (B. Winiarski, *Co z Ligą Narodów?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1936, R. XVI, z. 3, s. 213.

– pisał Kutrzeba we wrześniu 1919 r. – może być użyta dla celów mniej szlachetnych, mniej idealnych"[37]. Uważał, że dla Polski, położonej pomiędzy dwoma wrogimi sąsiadami, Liga Narodów może być gwarantem bezpieczeństwa, ale tylko wtedy, jeśli będzie silna, „potężna", stojąca „na straży praw narodów", a – zdaniem Kutrzeby – nie zanosiło się, aby taki charakter uzyskała. Profesor podzielał oficjalny, francuski punkt widzenia[38], że bez wyposażenia Ligi Narodów w międzynarodowe siły zbrojne przypadną jej „omal tylko platonicznej wartości starania, by pokoju świata nie zakłócono"[39]. Liga Narodów, stanowiąc „bardzo jeszcze słabe rusztowanie", nie gwarantuje bezpieczeństwa Polski, natomiast ogranicza jej dopiero co odzyskaną suwerenność. Przestrzegał jednak przed jej „lekceważeniem" i „zaniedbaniem", zamiast „starać się ukuć z niej także kapitał dla naszej przyszłości". Do Ligi Narodów bowiem będzie należeć „zwierzchnia władza" nad Gdańskiem, „czuwanie nad prawami mniejszości w Polsce" i rozstrzyganie powstałych na tym tle sporów oraz inne sprawy wynikające z traktatu wersalskiego. Zwracał uwagę, że Polska ma w Lidze Narodów „głos bardzo słaby", nie ma bowiem stałego miejsca w jej Radzie. Należy więc, zgodnie z Paktem Ligi Narodów, podjąć w najbliższej przyszłości starania o wybór Polski do tego organu. Uważał, że jest „bardzo potrzebne" wydanie w Polsce pracy o Lidze Narodów i jej zadaniach, ponieważ w kraju „ogół prawie nic o Związku narodów nie wie"[40].

Polska, jako jeden z sygnatariuszy traktatu wersalskiego i stanowiącego jego integralną część Paktu Ligi Narodów, przyjęła 28 czerwca 1919 r. zapisane w nim zasady, będące wynikiem z trudem osiągniętego kompromisu pomiędzy amerykańską i brytyjską a francuską koncepcją zorganizowania pokojowych stosunków w powojennym świecie[41]. Władze odradzającej się Polski doceniały znaczenie traktatu wersalskiego stanowiącego fundamentalną gwarancję *status quo* w powojennej Europie. Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa, ratyfikował traktat wersalski 1 września 1919 r. na podstawie stosownej uchwały Sejmu Ustawodawczego z 31 lipca. Za przyjęciem traktatu wersalskiego głosowało

37 St. Kutrzeba, *Kongres, Traktat…*, s. 137.

38 Zob. A. M. Brzeziński, *Francuska koncepcja Ligi Narodów w latach 1918–1919*, „Acta Universitatis Lodziensis" 1984, Folia Historica 18, s. 119–138.

39 St. Kutrzeba, *Kongres, Traktat…*, s. 91–92.

40 Tamże, s. 120.

41 S. Sierpowski, *Liga Narodów…*, s. 73–98.

286 posłów, 41 było przeciwnych[42]. Traktat stał się prawomocny 10 stycznia 1920 r. i tego samego dnia Polska zgłosiła swój akces do Ligi Narodów[43].

W Warszawie zdawano sobie jednak sprawę, że międzynarodowe gwarancje bezpieczeństwa wynikające z Paktu Ligi Narodów, nie mają dla Polski istotnego znaczenia. Wskazywano, że zasadniczą wadą systemu bezpieczeństwa zbiorowego, zapisanego w Pakcie, był brak definicji agresji bądź groźby jej wystąpienia. Osłabiało to znaczenie art. 10 Paktu, wyrażającego istotę nowego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego w sformułowaniu, iż napastnik spotka się ze zbiorową akcją innych członków organizacji. Działanie takie było uzależnione od decyzji Rady Ligi Narodów, która miała stwierdzić zaistnienie agresji. Wskazywano, że zobowiązania wynikające z Paktu nie obejmowały wrogo nastawionych do odrodzonej Polski sąsiadów – Niemiec i Rosji Sowieckiej, którzy z różnych powodów pozostawali poza organizacją. Udział w niej Stanów Zjednoczonych, w obliczu opozycji Kongresu, był niepewny. Kontrowersje wzbudzał art. 8 Paktu zobowiązujący państwa członkowskie Ligi Narodów do podjęcia procesu rozbrojenia jako istotnego elementu bezpieczeństwa zbiorowego. Władze wojskowe wskazywały, że ze względu na „wyjątkowe" położenie geograficzne i polityczne kraju, ograniczenie sił zbrojnych i zbrojeń Polski byłoby połączone z „ogromnym niebezpieczeństwem"[44].

Sytuacja zewnętrzna Polski, mimo podpisania traktatu wersalskiego, pozostawała wyjątkowo trudna i złożona. Częściowo, niekorzystnie dla Polski, rozstrzygnięta została sprawa granicy z Niemcami. O jej ostatecznym kształcie miał zadecydować plebiscyt w części Górnego Śląska, na Warmii, Mazurach i Powiślu. Gdańsk otrzymał status wolnego miasta, oddanego pod opiekę Ligi Narodów. Dostęp do Morza Bałtyckiego był wąski, Prusy Wschodnie „nawi-

---

42 Przebieg dyskusji, m.in. na temat Paktu Ligi Narodów: *Sprawozdanie Stenograficzne z 81 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 30 lipca 1919 r.*, LXXXI/53,78–94; *Sprawozdanie Stenograficzne z 82 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 31 lipca 1919 r.*, LXXXII/12–21, 26, 37–38, 42, 44–46.

43 Tekst angielski i francuski oraz tłumaczenie polskie paktu Ligi Narodów: *Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami*, cz. 1, *Umowa Związku Narodów*, Warszawa 1920, s. 9–20. *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, *1918–1939*, pod red. P. Łossowskiego, Warszawa 1995, s. 116.

44 P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 62 i n.; A. M. Brzeziński, *Warszawa – Paryż – Genewa. Sojusz polsko-francuski a problem rozbrojenia w dwudziestoleciu międzywojennym (1919–1937)*, Łódź 1996, s. 8–12.

sały" nad centrum Polski. Wytyczenie granicy południowej z Czechosłowacją utrudniał spór o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę[45]. Administracja Polski na terytorium Galicji Wschodniej miała tymczasowy charakter, gdyż mocarstwa zachodnie uważały ją za terytorium sporne, nie należące do państwa polskiego[46]. Ustalenie granic z Litwą, Ukrainą i Białorusią pozostawało kwestią otwartą w obliczu walk, prowadzonych ze zmiennym powodzeniem, na froncie z bolszewikami. Polska zmuszona była podpisać 28 czerwca 1919 r., traktat o ochronie praw mniejszości narodowych, który ograniczał jej suwerenność i dyskryminował w sytuacji, kiedy jego postanowienia obowiązywały tylko niektóre państwa, a nie było wśród nich pokonanych Niemiec[47].

Tymczasem, 31 maja 1919 r., Halecki uzyskał nominację, podpisaną przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, na stanowisko profesora zwyczajnego historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie Warszawskim. Otrzymując na stałe katedrę Halecki zrezygnował z pracy w BPK i MSZ, aby podjąć wykłady od roku akademickiego 1919/1920[48]. Jako profesor starał się popularyzować Ligę Narodów w środowisku akademickim Uniwersytetu Warszawskiego. Znamienne, że wśród zajęć zaplanowanych w semestrze zimowym wpisany był temat „Liga Narodów w świetle historii" (1 godz. tygodniowo). Oprócz pracy uczelnianej występował publicznie jako ekspert w sprawach Europy Wschodniej oraz rozpowszechniał cele i działania Ligi Narodów, wygłaszając odczyty i publikując artykuły[49].

---

45 Z. K. Cesarz, *Polska a Liga Narodów. Kwestie terytorialne w latach 1920–1925. Studium prawno-polityczne*, Wrocław 1983, s. 100–111.

46 W listopadzie 1919 r. Rada Najwyższa postanowiła oddać Polsce Galicję Wschodnią na 25 lat jako terytorium mandatowe. Wskutek protestu Polski decyzja została zawieszona 22 grudnia 1919 r. (*Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, *1918–1939*…, s. 128–129).

47 A. M. Brzeziński, *Wersalski system ochrony mniejszości narodowych w Europie*, [w:] *Centrum i regiony narodowościowe w Europie od XVIII do XX wieku*, pod red. E. Wiśniewskiego, Łódź 1998, s. 146–158; S. Sierpowski, *Wokół znaczenia międzywojennych koncepcji międzynarodowej ochrony mniejszości*, „Sprawy Narodowościowe" 1996, t. V, z. 1, s. 91–102.

48 Halecki pozostawał etatowym pracownikiem MSZ do 31 lipca 1919 r. (T. P. Rutkowski, *Oskar Halecki a warszawskie środowisko*…, s. 92–93; M. Kornat, *Profesor Oskar Halecki w życiu politycznym*…, s. 239).

49 „Kurier Warszawski" (11 grudnia 1919 r., nr 342, s. 3) zamieścił informację o planowanym odczycie Oskara Haleckiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, „uczestnika przedstawicielstwa pokojowego na konferencji pokojowej" na

Profesor uważał, że żadne z „wielkich i trudnych zagadnień, jakie się wyłoniły z wojny światowej" nie jest w Polsce „tak źle zrozumiane i niedoceniane, jak sprawa Ligi Narodów". Pisał, że dla jednych jest to sprawa „odległa i obca", a u innych wywołuje „uśmiech ironiczny albo tani dowcip". Są i tacy, którzy „pod wrażeniem zwłaszcza narzuconej nam opieki Ligi Narodów nad prawami mniejszości w Polsce, widzą w powstającej organizacji niebezpiecznego wroga, którego należy trzymać możliwie z dala od wszelkich naszych spraw". Podkreślał, że takie błędne nastawienie do Ligi Narodów może mieć dla Polski „najzgubniejsze skutki". Okazywana jej „obojętność a czasem wyraźna niechęć" została źle odebrana przez opinię zagraniczną oraz „zaszkodziła" w sprawach politycznych. Zdaniem Haleckiego, „fatalne nieporozumienie" w sprawie Ligi Narodów wyniknęło przede wszystkim z tego, że „nie dostrzeżono […], w wirze zaprzątających nas innych zagadnień, uderzającej zgodności między ideą Ligi Narodów a naszą własną ideologią, naszym tradycyjnym światopoglądem, jak on się wyraził w najświetniejszych wypowiedzeniach ducha polskiego"[50].

Halecki zaangażował się w utworzenie w Warszawie „Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów" (PSPLN), którego zaczątkiem – jak już wspomniałem – było koło „przyjaciół Ligi Narodów" BPK w Paryżu (Halecki był jego sekretarzem). We wrześniu 1919 r. St. Kutrzeba uważał, że towarzystwo popularyzujące Ligę Narodów powinno powstać w Polsce „jak najprędzej" oraz rozwinąć działalność „popierając, a ewentualnie i pobudzając też, czynność pod tym względem naszego rządu"[51]. Jednakże dopiero po powrocie do kraju kilku członków zawiązanego w Paryżu koła i pozyskaniu nowych zwolenników Ligi Narodów w środowisku warszawskim możliwe stało się formalne założenie stowarzyszenia.

Zebranie organizacyjne i wyborcze PSPLN, pod przewodnictwem Aleksandra Kraushara, adwokata i działacza społeczno-oświatowego, odbyło się w Warszawie 12 stycznia 1920 r.[52] Statutowym celem PSPLN, było: „Szerzenie idei sprawiedliwości międzynarodowej i przeciwdziałanie tendencjom, dążą-

---

temat „Liga Narodów a Polska" w sali Towarzystwa Higienicznego 15 grudnia 1919 r. Zob. P. T. Rutkowski, *Oskar Halecki a warszawskie środowisko…*, s. 103.

50 O. Halecki, *Liga Narodów a światopogląd chrześcijański*, „Przegląd Powszechny", lipiec–grudzień 1919, R. 36, t. CXLIII–CXLIV, s. 385–386.

51 St. Kutrzeba, *Kongres, Traktat…*, s. 141.

52 „Kurier Warszawski", 13 stycznia 1920 r., nr 13, s. 4.

cym do oparcia stosunków międzynarodowych na przewadze siły fizycznej. Oddziaływanie w duchu powyższym na naród Polski drogą propagandy. Ścisłe współdziałanie z pokrewnymi organizacjami zagranicznymi, branie udziału w zjazdach międzynarodowych. Prowadzenie badań samodzielnych nad współczesnymi zagadnieniami międzynarodowymi"[53].

„Prezesem generalnym" PSPLN został prof. B. Dembiński, nadal wykładający w Uniwersytecie Warszawskim i będący wiceministrem MWRiOP, a od lutego 1919 r. posłem Sejmu Ustawodawczego. Dembiński był zwolennikiem Ligi Narodów. Wierzył wówczas, że będzie zdolna rozwiązywać spory międzynarodowe środkami pokojowymi. Ubolewał nad małym zainteresowaniem działalnością organizacji w Polsce[54]. Halecki został „sekretarzem generalnym" stowarzyszenia.

Profesorowie Dembiński i Halecki podjęli od tej pory współpracę w sprawie popularyzowania Ligi Narodów w Polsce oraz prezentowania polskiego stanowiska w kwestiach dyskutowanych podczas kongresów „Unii Międzynarodowej Stowarzyszeń dla Ligi Narodów" (Union Inernationale des Associations pour la Société des Nations – UIASdN), powstałej w Brukseli w grudniu 1919 r. Halecki wspominał po latach, że „nie bez trudu" skłonił Dembińskiego, pochłoniętego pracą uniwersytecką, ministerialną (do 1 listopada 1920 r.) i sejmową, do objęcia funkcji prezesa PSPLN. „Wybór ten okazał się nadzwyczaj szczęśliwy – pisał Halecki – a pierwszy prezes tego stowarzyszenia, któremu żaden z późniejszych nie dorównał, zdobył sobie takie uznanie

53 Do zarządu PSPLN zostali wybrani byli członkowie BPK: Kazimierz Olszowski, dyrektor Departamentu Odszkodowań w Ministerstwie Skarbu, dr Szymon Rundstein, nadal etatowy pracownik MSZ, Jerzy Fiedorowicz, prawnik, który w Paryżu był „drugim sekretarzem" BPK, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, następnie Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Ponadto Henryk Barylski, dyrektor Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Piast"; prof. Bronisław Dembiński, prof. Julian Makowski, prawnik, naczelnik Wydziału Traktatowego MSZ, dr Józef Polak, lekarz-higienista i działacz społeczny, konsul Władysław Rupniewski, Jerzy K. Kurnatowski, prawnik i ekonomista, profesor Szkoły Nauk Politycznych, dr Władysław Świętopełk-Zawadzki i sędzia Sądu Najwyższego Emil Stanisław Rappaport. Wiceprezesami PSPLN zostali dr J. Polak, dr W. Świętopełk-Zawadzki, skarbnikiem Henryk Barylski, bibliotekarzem Julian Makowski („Kurier Asekuracyjny" [Warszawa], 31 marca 1920 r., R. XXV, nr 6 [780], s. 4).

54 W. Jastrzębski, K. Grysińska, *Profesor Bronisław Dembiński jako polityk*, [w:] *Bronisław Dembiński (1858–1939)…*, s. 63–64.

Fot. 1. Bronisław Dembiński (NAC, sygn. 1-N-121)

u cudzoziemców, że niebawem został wybrany prezesem Międzynarodowej Unii tych stowarzyszeń"[55].

W charakterze „sekretarza generalnego" PSPLN Halecki poruszał problematykę Ligi Narodów w kontekście nadal nierozwiązanej sprawy wschodnich granic Polski. W styczniu i lutym 1920 r. ukazał się na ten temat jego artykuł na łamach „Wschodu Polski", wówczas dwutygodnika Towarzystwa Straży Kresowej, wspierającego politykę federalistyczną Józefa Piłsudskiego[56]. Autor *Dziejów Unii jagiellońskiej* poruszył kwestię utworzenia federacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Wyrażał pogląd, że „wysuwając hasło federacji, nie tylko pozostajemy wierni własnym tradycjom, nie tylko godzimy nasze prawa historyczne z nowożytną zasadą samostanowienia narodów, ale uzgodnimy też nasz program polityczny z drugą zasadą, cechująca dzisiejszą epokę, z ideą związków międzynarodowych w ogóle". Profesor wskazywał, że „federacją" są Stany Zjednoczone, a także imperium brytyjskie ma „ustrój federacyjny". Optymistycznie zakładał, że w związku z tym „najbardziej wpływowe mocarstwa zachodu" okażą „zrozumienie i sympatię" dla planów federacyjnych Polski, federacja jest bowiem „jedynym" rozwiązaniem zgodnym z „ideologią wielkich demokracji Zachodu". Powtarzał już wcześniej wyrażany pogląd, że Liga Narodów stawia sobie „te same cele, co nasze dawne unie: zapewnienie pokoju i współpracownictwo cywilizacyjne". Uważał, że „związki o charakterze lokalnym" są zgodne z literą Paktu Ligi Narodów. W federacji dostrzegał sposób na uzyskanie przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. „Łącząc się w federacje – pisał – poszczególne narody nie reprezentowane z osobna w Radzie Ligi, mogą uzyskać w niej stałe miejsce". W związkach regionalnych istnieje „pożądane ogniwo między narodem – jednostką – a społecznością wszystkich narodów świata"[57].

Halecki uważał, że federacja mogłaby objąć obszar Europy Wschodniej, w jego wówczas rozumieniu, od Bałtyku po Morze Czarne. 3 marca 1920 r. wygłosił odczyt w cyklu organizowanym przez Towarzystwo Straży Kresowej,

---

55 O. Halecki, *Bronisław Dembiński*…, s. 57. Dembiński został wybrany prezesem UIASdN na zjeździe w Sofii w październiku 1927 r.

56 O działalności organizacji: N. Zielińska, *Towarzystwo Straży Kresowej 1918–1927*, Lublin 2006.

57 O. Halecki, *Granica z roku 1772 a nasz program obecny*, „Wschód Polski. Dwutygodnik Polityczny" [Warszawa–Wilno] 1920, luty, R. I., z. A., nr 4, s. 9–10. Pierwsza część artykułu zamieszczona w numerze styczniowym, nr 3, s. 1–6.

w którym wyraził pogląd na temat możliwości kształtowania się ustroju państwowego Europy Wschodniej. Jego zdaniem możliwe było stworzenie federacji „Bałtycko-Czarnomorskiej, pod protektoratem Ligi Narodów" stanowiącej barierę pomiędzy Rosją a Niemcami[58]. Była to koncepcja nawiązującą do federalistycznej polityki J. Piłsudskiego, ale odróżniało ją odwoływanie się do Ligi Narodów, jako swoistego wzorca dla związku państw od Bałtyku po Morze Czarne[59].

Punkt widzenia na temat międzynarodowego znaczenia Ligi Narodów Halecki przedstawił w artykule zatytułowanym *O przyszłość świata* opublikowanym w „Tygodniku Ilustrowanym" na początku marca 1920 r. Pisał w nim o sceptykach, traktujących nową organizację jako „utopijną mrzonkę pacyfistów" oraz o zwolennikach Ligi Narodów w Europie i w Stanach Zjednoczonych. Halecki wskazywał, że Liga Narodów jest „ratunkiem" przed zagrażającą światu ekspansją bolszewizmu, a tym samym gwarantem powojennej stabilizacji. Zaznaczał, że „stajemy przed alternatywą: ustrój komunistyczny przyszłego świata, złożonego z zakrojonych na jedną modłę republik sowieckich, albo też związek wolnych narodów, złożonych z wolnych a solidarnych jednostek, czyli – krócej mówiąc – bolszewizm lub Liga"[60].

Podkreślał, że Pakt Ligi Narodów „nie rozwija wcale podstaw nowego światopoglądu, lecz w szeregu konkretnych przepisów stara się uczynić wojnę więcej niż niedozwoloną prawnie, bo nieprawdopodobną". Chociaż Pakt Ligi Narodów zostawia swym członkom „wolną rękę do chwycenia za broń", to – zdaniem Haleckiego – „nikt chyba" nie zdecyduje się rozpocząć wojny z pominięciem przewidzianych w Pakcie procedur pokojowego załatwienia sporu. Miałby wtedy „przeciwko sobie olbrzymią już dzisiaj większość całego cywilizowanego

58 T. P. Rutkowski, *Oskar Halecki a warszawskie środowisko…*, s. 93.

59 Istotnym elementem polityki federacyjnej J. Piłsudskiego było dążenie do ułożenia bliskich stosunków Polski z państwami bałtyckimi. Od 15 do 23 stycznia 1920 r. odbyła się w Helsinkach konferencja państw bałtyckich i Polski, podczas której podniesiono sprawę utworzenia Związku Bałtyckiego. Spór polsko-litewski uniemożliwił prowadzenie konstruktywnych rozmów (*Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, *1918–1939…*, s. 125–126; M. Łukasik-Duszyńska, *Brytyjskie poselstwo donosi. Posłowie brytyjscy wobec stosunków Polski z państwami bałtyckimi w latach 1920–1926*, Warszawa 2008, s. 188).

60 O. Halecki, *O przyszłość świata*, „Tygodnik Ilustrowany", 6 marca 1920 r., nr 10, s. 183–184.

świata, która co najmniej broń całkowitego bojkotu ekonomicznego przeciwko niemu wytoczy". Oprócz tego istnieje możliwość oddania sporu do rozpatrzenia przez Radę Ligi Narodów. Halecki zakładał idealistycznie, że nawet jeśli Rada „nie dojdzie do jednomyślnych wniosków", to na poszukiwaniu rozwiązania sporu upłynie „co najmniej dziewięć miesięcy – i całe zagadnienie będzie tak wyświetlone przez specjalne badania i opublikowane raporty, że sama przez się wyłoni się w powszechnej opinii narodów możliwość kompromisowego rozwiązania po bezwzględnym roznamiętnieniu pierwszych chwil"[61].

Pisał, że Pakt Ligi Narodów zabezpiecza niepodległość i integralność terytorialną każdego państwa przed agresorem oraz wyklucza zmiany terytorialne dokonywane do tej pory „drogą siły i bezprawia". Jednocześnie dopuszczał „możliwość zmiany wszelkich stosunków życia międzynarodowego, a nawet formalnie zawartych traktatów" jedynie „przez polubowne rozważenie danych okoliczności na wniosek prawowitych organów Ligi".

Halecki wskazywał, że Liga Narodów rozpoczyna dopiero program „pozytywnego współpracownictwa narodów" w różnych dziedzinach życia. Pozytywnie oceniał zastosowanie systemu mandatowego wobec byłych posiadłości Niemiec i Turcji jako „międzynarodowego działania cywilizacyjnego". Wskazywał, że Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP), autonomiczna struktura Ligi Narodów, ma „przepiękne pole działania" na rzecz „słusznych i ludzkich warunków pracy". Do podjęcia kolejnych zadań przez instytucję genewską nawoływały rezolucje międzynarodowego zjazdu stowarzyszeń popierających Ligę Narodów w Brukseli w grudniu 1919 r. Proponowano wówczas, aby Liga Narodów przystąpiła do tworzenia struktur, analogicznych do MOP, dotyczących spraw handlu, współpracy intelektualnej oraz zdrowia publicznego. Zdaniem Haleckiego, celem przyświecającym „niemal wyraźnie wszystkim w ogóle przedsięwzięciom Ligi" jest „załagodzenie cierpień w świecie". W ten sposób instytucja genewska „staje się jedynym wyjściem z kryzysów, wstrząsających dziś wszędzie, a zwłaszcza niestety u nas, każdą poszczególną dziedziną życia".

Część artykułu dotyczyła stanowiska Polski „w tej wielkiej grze o przyszłość świata". Polacy, którzy żyli w słusznym przeświadczeniu, że tylko wojna powszechna przywróci ojczyźnie niepodległość, w olbrzymiej większości – zdaniem Haleckiego – odnosili się „nieufnie i niechętnie" nawet do „najszlachetniejszych haseł pacyfizmu". Obecnie postawa taka powinna ulec zmia-

61 Tamże, s. 183.

nie, gdyż „tym razem na nowej wojnie mało moglibyśmy zyskać, a wszystko stracić". Udział Polski w „pracach oficjalnych" nad Paktem Ligi Narodów był „nieznaczny", a „ogół naszego społeczeństwa żadnego dla nich nie okazywał zainteresowania, obojętny wobec ożywionego ruchu w innych państwach, który ich działania urzędowe w sprawie Ligi przygotowywał, uzupełniał i popierał". Z tego też powodu Polska nie znalazła się w składzie Rady Ligi Narodów, w której obok „stale reprezentowanych wielkich mocarstw, z łatwością ubiegły ją nie tylko męczeńska – lecz nie więcej od Polski – Belgia, ale nawet daleka Brazylia, mała Grecja, neutralna Hiszpania". Halecki kończył artykuł apelem o zmianę dotychczasowej polityki Polski wobec „samej Ligi i jej organów, zwłaszcza Zgromadzenia, gdzie i Polska ma zapewnione miejsce". Należało więc jak najszybciej „wzorowo" zorganizować przedstawicielstwo Polski przy Lidze Narodów, a polskie „Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi Narodów" uzyskać powinno „to ogólne poparcie całego społeczeństwa, jakie mają analogiczne, wielotysięczne towarzystwa w innych krajach, aby godnie wystąpić w Unii tych towarzystw, stworzonej w Brukseli a pomyślanej jako uzupełnienie urzędowych organów Ligi". „Wtedy – pisał Halecki – dopilnujemy w Lidze naszych słusznych praw, a polskiego ducha i polskiej, pełnej bezinteresownego zapału, pracy nie zabraknie tam, gdzie chodzi o jak najwyższe dobra ludzkości i o jej lepszą przyszłość"[62].

Od końca 1919 r. w publicystyce profesora na temat Ligi Narodów pojawia się wątek oceny organizacji z punktu widzenia światopoglądu chrześcijańskiego. Zagadnienie to stanie się dla Haleckiego, głęboko wierzącego katolika, stałym elementem głoszonych przez niego poglądów oraz motywacją działań w Lidze Narodów i jej popularyzacją w stowarzyszeniach katolików świeckich w kraju i za granicą.

W końcu 1919 r. na łamach „Przeglądu Powszechnego" ukazał się obszerny tekst Haleckiego analizujący stosunki nowo utworzonej Ligi Narodów z Kościołem katolickim[63]. Punktem wyjścia wykładu profesora było stwierdzenie, że pomimo wszystkich różnic dogmatycznych „poczucie moralne i prawne całego świata opiera się choćby nieświadomie na zasadach etyki chrześcijańskiej". Dlatego „należałoby się spodziewać, że stworzenie Ligi Narodów zostanie powitane z największą radością przez katolików, a na odwrót Liga skwapliwie skorzysta z pomocy, jaką w religii znaleźć może". Tak się jednak nie stało

62 Tamże, s. 184.

63 O. Halecki, *Liga Narodów a światopogląd*…, s. 385–405.

i zapanowała „raczej obustronna nieufność". W Polsce ta nieufność – pisał Halecki – jest być może „największa", ponieważ problem Ligi Narodów jest „najmniej znany", a nieufność wielu jej zwolenników do „rzesz katolickich" dotyczy zwłaszcza Polaków uchodzących za „naród szczególnie i wybitnie katolicki".

Powody tego stanu rzeczy profesor tłumaczył tym, że „katolicy doznali dotkliwego zawodu" ponieważ papież Benedykt XV został odsunięty od sprawy zawarcia pokoju oraz „pozostał poza nawiasem" w kwestii powołania Ligi Narodów. Przesądziło to „w sensie ujemnym kwestię uznania niepodległości państwowej Stolicy Apostolskiej", przede wszystkim zaś pozbawiło ją wpływu w powstałej organizacji międzynarodowej. Halecki podkreślił przy tym, że mogłoby to mieć wpływ „tylko dodatni dla sprawy pokoju powszechnego" i „usunąć ostatnie wątpliwości milionów wiernych, czy orzeczenia Ligi będą zawsze w zgodzie z ich najgłębszymi przekonaniami i obowiązkami religijnymi"[64].

Zdaniem profesora, nieufność środowisk, które tworzyły Ligę Narodów, wobec Kościoła katolickiego powstała z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, wśród obozów politycznych mocarstw koalicji, tworzących Ligę, większość miały stronnictwa lewicowe, „po części nawet bardzo skrajne", dla których katolicyzm „zdaje się ciągle być nieodłącznie związanym z wszelką reakcją, niechętną nowym, postępowym ideom, a które nie zdołały w ogóle wyzbyć się dawnych wobec Kościoła niechęci i uprzedzeń". Po drugie, Ligę Narodów tworzyły państwa zwycięskie, pełne „przeważnie nienawiści do wroga a żalu do wszystkich, których słusznie czy niesłusznie, posądzali o przychylność dla mocarstw centralnych", m.in. do Benedykta XV za to, że „nie potępił wyraźnie bezprawi niemieckich". Halecki uznawał, że zarzut ten jest nieuzasadniony, ponieważ w „dotychczasowym ustroju międzynarodowym" papież nie mógł „wyrokować swobodnie i stanowczo o sprawiedliwości lub niesprawiedliwości wojny, nie był nawet w stanie wszystkich spornych kwestyj gruntownie i bezstronnie zbadać".

Halecki zaznaczył, że mimo „obustronnej nieufności" nie doszło „do jakiegokolwiek rozłamu lub nawet zarysowania się przeciwieństw między światem katolickim a Ligą Narodów" Benedykt XV zachował bowiem milczenie w kwestii pominięcia członkostwa Stolicy Apostolskiej w Lidze Narodów. Zdaniem

64 Tamże, s. 390.

Haleckiego milczenie papieża w tej sprawie jest „dowodem wielkiej mądrości politycznej". Propozycję udziału papieża w działalności Ligi Narodów zgłosili bowiem Niemcy w czasie konferencji pokojowej w Paryżu, co mogło przyczynić się jeszcze bardziej do utrwalenia opinii, że mogą oni liczyć na „szczególną przychylność papieża". W tej sytuacji, starając się o przyjęcie do Ligi Narodów, Stolica Apostolska postawiłaby się w pozycji „antykoalicyjnej" i naraziłaby się na „upokarzającą porażkę dyplomatyczną" z powodu „nieuniknionego" odrzucenia wniosku. Zdaniem Haleckiego, „ostrożne wyczekiwanie" jest jedyną właściwą taktyką dla „urzędowej polityki Kościoła" w sprawie udziału papieża w Lidze Narodów.

Profesor pisał, że brak papieża w nowej organizacji międzynarodowej nie zwalnia „ogółu katolickiego" od „pracy nad Ligą i w Lidze". Benedykt XV bowiem, jeszcze wcześniej niż prezydent Wilson, wskazywał w orędziach zasady, na których opiera się Liga Narodów. Dotyczyły one „idei prawa" jako jedynego „czynnika rozstrzygającego" w stosunkach międzynarodowych, ograniczenia zbrojeń i „obowiązkowości sądów rozjemczych"[65].

Profesor stwierdził, że zgodność ideałów Ligi Narodów ze światopoglądem chrześcijańskim przemawia za poparciem jej przez katolików. Przedstawił na ten temat obszerny wywód, sięgając głęboko do historii Kościoła katolickiego. W Średniowieczu papież i Kościół odgrywali w zakresie stosunków międzynarodowych analogiczną rolę i realizowali takie same zadania, jakie ma obecnie Liga Narodów. Po pierwsze, dzięki „kulturalnej pracy Kościoła", osiągnięty został cel „cywilizacyjnego współpracownictwa narodów". Świadczyła o tym działalność zakonów, znaczenie uniwersytetów, których początki były „ściśle związane" z Kościołem oraz „jedność kulturalna ówczesnej społeczności narodów chrześcijańskich, należących do Kościoła rzymskiego". Po drugie, Kościół „stał na straży pokoju i bezpieczeństwa". „Najwięksi" papieże średniowieczni w każdym zatargu międzynarodowym „pragnęli spełnić zadanie sędziów rozjemczych, stosując do zagadnień politycznych kryteria etyki

65 Na temat pokojowych inicjatyw Benedykta XV w okresie I wojny światowej: F. Latour, *La papauté et les problèmes de la paix pendant la première guerre mondiale*, Paris 1996; J. F. Pollard, *The Unknown Pope: Benedict XV (1914–1922) and the Pursuit of Peace*, London 1999. Zob. też: S. Sierpowski, *Benedykt XV i sprawa polska w latach „wielkiej wojny"*, „Kwartalnik Historyczny" 1990, R. XCVII, nr 3–4, s. 123–136; D. Pływgawko, *Benedykt XV dla Polski. 90-lecie papieskiej kolekty 21 listopada 1915*, Poznań 2005.

chrześcijańskiej". Ustanowiona przez Kościół *treuga Dei* była „stałym świadectwem jego dążeń i zasług pokojowych". W latach Odrodzenia, a następnie „absolutyzmu" nastąpił upadek „zasad etyki chrześcijańskiej w stosunkach międzynarodowych". W okresie państwa nowożytnego, chociaż został zapoczątkowany „kodeks prawa międzynarodowego" i przeprowadzono zasadę równości państw, całkowicie zaniedbano czynnik moralny i stosowanie „elementarnych chociażby nakazów etycznych w dziedzinie politycznej, jakich religia nie przestała dyktować w życiu prywatnym".

Halecki wyrażał życzenie, aby po „strasznym doświadczeniu" ostatniej wojny, dla przeciwwagi wynikłemu z niej „upadkowi moralności ogólnej", przeniknął do „ogółu demokratycznych społeczeństw", jak i jednostek, które „staną u steru nowej nawy świata" światopogląd chrześcijański. W jego przyjęciu bowiem stoi „majestat nie tylko własnego sumienia, ale Boga". Etyka chrześcijańska nie może też „zlekceważyć" Ligi Narodów, „wszechświatowej organizacji prawnopolitycznej", która zmierza „świeckimi, doczesnymi środkami" do tych samych celów, na zgodnych z tą etyką opartej zasadach.

Halecki powtórzył już wcześniej wyrażaną obawę, że ideą przewodnią w powojennej rzeczywistości będzie „Liga Narodów albo bolszewizm". Stwierdził, że „bolszewizm wszystkich krajów i wszystkich odcieni", zajął – jako jedyny – stanowisko „bezwzględnie wrogie" wobec Ligi Narodów. Może więc stać się alternatywą dla „wszystkich, którym się nie chce pozytywnie zbadać problemu Ligi Narodów". „Wybór chyba łatwy – pisał profesor – a perspektywa znalezienia się sam na sam z bolszewikami w obozie negacji dosyć odstraszająca".

Halecki podkreślał, że „chrześcijanin, a zwłaszcza Polak" nie może odmówić poparcia dla Ligi Narodów, „jedynego wymyślonego dotąd środka" mogącego zapobiec powtórzeniu się zbrojnych konfliktów. „Gdyby przez Ligę Narodów – pisał – choć jednej wojny zdołano uniknąć, to jej lekkomyślne zaprzepaszczenie byłoby najcięższym grzechem zaniedbania. […] Chcemy spełnić obowiązek nasz, chcemy mieć spokojne sumienie, chcemy, aby nikt nie mógł powiedzieć, że religia Chrystusowa dużo mówi o miłości do bliźniego, ale jej nie stosuje, gdy otwiera się najlepsza sposobność"[66].

Dla Polaków „religijny charakter obowiązku" poparcia Ligi Narodów ma szczególne znaczenie. Odsłania bowiem prawdę, że chodzi o sprawę, dla której

[66] Tamże, s. 404.

przodkowie „fizycznie i duchowo" czynili z Polski „przedmurze chrześcijaństwa", a która czasem „wymagać będzie takich bojów za ludzkość całą, jakie staczamy chociażby dziś, wstrzymując bolszewicką nawałę"[67].

Halecki uważał za swój obowiązek popularyzowanie idei Ligi Narodów na forum publicznym, aby przełamać zauważalny przez niego brak wiary w sens istnienia nowo powstałej organizacji i jej znaczenia dla Polski. W publicystyce na temat Ligi Narodów z 1919 i pierwszych miesięcy roku 1920 organizacja oceniana jest w stylu wilsonowskim, idealistycznie, jako instytucja zdolna do załatwienia sporów międzynarodowych i utrzymania powszechnego bezpieczeństwa i pokoju. Profesor popierał zasady i zobowiązania zapisane w Pakcie Ligi Narodów wyrażając zarazem nadzieję, charakterystyczną dla części środowisk pacyfistycznych, że zostaną one zmodyfikowane na rzecz całkowitego wyeliminowania wszelkiej wojny. Do aktywnego udziału Polski w Lidze Narodów przywiązywał duże znaczenie. Wskazywał, że Liga Narodów stwarza dla Polski gwarancję bezpieczeństwa zachodniej i wschodniej granicy państwa oraz umożliwia rozwiązanie problemów wewnętrznych – kwestii mniejszości narodowych oraz spraw społecznych. Uczestnictwo w Lidze Narodów daje szansę odzyskania przez Polskę znaczącej roli na forum międzynarodowym.

Autor *Dziejów Unii Jagiellońskiej*, nawiązując do historycznych doświadczeń, wysuwał koncepcję regionalnej federacji państw w Europie Środkowo-Wschodniej, od Bałtyku po Morze Czarne, w ramach Ligi Narodów. Uważał, że federacja Polski i pozostałych panstw regionu, położonych pomiędzy Związkiem Sowieckim i Niemcami, stanowiłaby skuteczny system ich bezpieczeństwa. Przedstawiciel sfederowanych państw mógłby uzyskać stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

Profesor przeciwstawiał system Ligi Narodów bolszewizmowi, którego zagrożenie dostrzegał w skali międzynarodowej. Polsce, zmagającej się z agresją Rosji Sowieckiej, wyznaczał, tak jak w minionych wiekach, rolę „przedmurza chrześcijaństwa". Wyrażał pogląd, że Liga Narodów jest zgodna z zasadami chrześcijaństwa i powinna być przez katolików popierana. Zaznaczał przy tym, że dla osiągnięcia ładu w stosunkach międzynarodowych konieczne jest stosowanie zasad etyki chrześcijańskiej.

67 Tamże, s. 405.

Rozdział II

Delegat Biura Propagandy Zagranicznej przy Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów (1920)

Latem 1920 r., mimo bardzo dobrze zapowiadającej się kariery uniwersyteckiej, Halecki postanowił przyjąć funkcję delegata przy Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów z ramienia Biura Propagandy Zagranicznej (BPZ) przy Prezydium Rady Ministrów. Prawdopodobnie zasadniczym motywem tej decyzji była chęć przysłużenia się krajowi, zagrożonemu postępującą ofensywą Armii Czerwonej, poprzez propagowanie polskiej racji stanu w tworzących się strukturach Ligi Narodów oraz w kołach politycznych i intelektualnych Europy Zachodniej. Haleckiego pociągała perspektywa powrotu do działalności na forum międzynarodowym, zwłaszcza przy Lidze Narodów, której pozostawał gorącym zwolennikiem, jak również aktywnego w niej udziału Polski. Mimo wyboru na dziekana Wydziału Filozoficznego w roku akademickim 1920/1921 stanowiska tego nie objął. We wrześniu 1920 r. władze Uniwersytetu Warszawskiego udzieliły mu płatnego urlopu na pierwszy trymestr, aby mógł wypełnić misję zleconą przez BPZ[1].

Zadaniem biura było przeciwstawienie się antypolskiej, niemieckiej i bolszewickiej propagandzie, do której nasilenia doszło wiosną i latem 1920 r. BPZ powstało w krytycznym momencie wojny polsko-sowieckiej, kiedy wojska nieprzyjacielskie stanęły u wrót Warszawy, a ze strony Polski prowadzono przygotowania do kontrofensywy znad Wieprza. Inicjatorem powołania BPZ był Ignacy Daszyński, wicepremier w koalicyjnym rządzie Wincentego Witosa, powołanym 24 lipca 1920 r. W pierwszych dniach sierpnia 1920 r. Daszyński podjął w tej sprawie działania formalne i organizacyjne. Decyzja o utworzeniu BPZ „celem poparcia za granicą akcji pokojowej Rządu Polskiego", pod kierownictwem Daszyńskiego, zapadła podczas tajnego posiedzenia Rady Obrony Państwa 25 sierpnia 1920 r., w przełomowym, pomyślnym dla Polski momencie wojny (bitwa warszawska). Trzy dni później polskie przedstawicielstwa zagraniczne zostały poinformowane o powstaniu BPZ[2]. Należy jednak zaznaczyć,

1 T. P. Rutkowski, *Oskar Halecki a warszawskie środowisko akademickie*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy,* pod redakcją M. Dąbrowskiej, t. II, Warszawa–Łódź 2014, s. 92–93.

2 RIBPZ, s. 11–12, 14.

że biuro utworzono wbrew stanowisku Eustachego Sapiehy, ministra spraw zagranicznych, który obawiał się „rozdwojenia" polskiej akcji dyplomatycznej za granicą. Powołanie BPZ było jednak warunkiem Daszyńskiego przy tworzeniu koalicyjnego rządu Witosa. W następnych miesiącach Sapieha nie ukrywał, że jest przeciwny działalności delegatów BPZ[3]. Skutki takiego nastawienia szefa polskiej dyplomacji dotknęły również Haleckiego.

Profesor miał status „delegata specjalnego", przydzielonego „czasowo" do działalności za granicą z ramienia BPZ, które – według statutu – miało wypełnić zadanie do lutego 1921 r. O wyznaczeniu profesorowi misji przy organizującym się Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów zdecydowały względy merytoryczne. Jako sekretarz BPK i ekspert delegacji polskiej podczas konferencji pokojowej w Paryżu zyskał opinię znawcy i zwolennika Ligi Narodów. Kolejnym atutem Haleckiego było pełnienie, od stycznia 1920 r., funkcji sekretarza PSPLN. Z tego tytułu mógł kontaktować się za granicą z działaczami stowarzyszeń popierających Ligę Narodów. Jako delegat BPZ miał możliwość uzyskania wsparcia ze strony polskich przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych w sprawach paszportowych i komunikacyjnych oraz otrzymywania i wysyłania za ich pośrednictwem depesz i przesyłek o statusie poczty dyplomatycznej[4].

Delegaci BPZ byli zobligowani do utrzymywania stałego kontaktu z polskimi placówkami dyplomatycznymi w krajach swego pobytu oraz informowania ich, podobnie jak centrali w Warszawie, o podejmowanych działaniach propagandowych. Zasadnicze zadania, jakie im wyznaczono, polegały na umieszczaniu w miejscowej prasie artykułów i informacji zgodnie z zaleceniami nadsyłanymi

---

3 Poufny list Stefana Tytusa Dąbrowskiego, wiceministra MSZ do Ignacego Paderewskiego z 29 sierpnia 1920 r. (*Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego* [dalej – APIP], t. II, 1919–1921, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, dok. 356, s. 462). E. Sapieha informował I. Paderewskiego 26 września 1920 r., że „był i jest" przeciwny koncepcji BPZ. „Zwalczanie jej atoli w obecnej chwili – pisał – grozi obaleniem koalicji i awanturami wewnętrznymi. Muszę więc tymczasem pogodzić się z tym nienormalnym stanem rzeczy" (APIP, t. II, dok. 373, s. 503).

4 Halecki nie był jedynym profesorem wśród delegatów BPZ. Według stanu z listopada 1920 r. „delegatami specjalnymi" byli: Karol Lutostański (Sztokholm), Stanisław Wędkiewicz, wówczas profesor Uniwersytetu Poznańskiego (Bukareszt), a „delegatami zagranicznymi" również „przydzielonymi czasowo": Szymon Askenazy (Londyn) i Henryk Arctowski (Nowy Jork), wówczas profesor Uniwersytetu Lwowskiego (RIBPZ, tabele 2 i 3, s. 15–16).

z Warszawy oraz nawiązywaniu kontaktów z działaczami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi w celu pozyskiwania ich dla sprawy polskiej. Mieli też nadsyłać cotygodniowe raporty z uwzględnieniem potrzeb i charakteru działań propagandowych bezpośrednio do wicepremiera I. Daszyńskiego[5].

Należy zaznaczyć, że Halecki funkcjonował za granicą zanim jeszcze zapadła formalna decyzja Rady Obrony Państwa o utworzeniu BPZ. Wicepremier Daszyński, w porozumieniu z MSZ, dokonał bowiem kilku nominacji delegatów przed 25 sierpnia 1920 r., wśród nich Haleckiego. Jak wynika z pierwszego raportu profesora wysłanego do BPZ, w dniach 10–11 sierpnia przebywał on w Wiedniu, trzy dni później był w Bernie, a następne dwa dni spędził w Genewie. W stolicy Austrii złożył wizytę w poselstwie polskim oraz skontaktował się profesorem Josefem Redlichem, prawnikiem i politykiem, przewodniczącym Osterreichische Völkerbundsliga, stowarzyszenia popierającego Ligę Narodów, oraz jej sekretarzem, dr. Josefem L. Kunzem, znawcą prawa międzynarodowego. Halecki odniósł wrażanie, że organizacja jest usposobiona do Polski „przychylnie", ale – jak stwierdził Kunz – istniał „w szerokich kołach opinii austriackiej brak wiary w możliwość, aby się państwo polskie mogło utrzymać"[6].

W poselstwie polskim w Bernie Halecki odbył „dwie długie konferencje" z posłem Janem Modzelewskim, wykształconym i osiadłym przed I wojną światową w Szwajcarii, który kierował placówką od 28 kwietnia 1919 r.[7], oraz radcą Janem Perłowskim, zajmującym się sprawami Ligi Narodów. Obaj dyplomaci uznali za „bardzo ważną i pożądaną akcję propagandową w stosunku do Ligi i jej zwolenników". Halecki podkreślał w raporcie potrzebę szybkiego

---

5 RIBPZ, s. 11–12. Działalność delegatów BPZ negatywnie oceniał Sylwin Strakacz, sekretarz I. Paderewskiego: „Wszyscy ci przedstawiciele propagandy zagranicą obejmują biura prasowe dotąd istniejące przy poselstwach, działają i prowadzą politykę na własną rękę, bez jakiekolwiek kontaktu z poselstwami, opierając się jedynie na własnych instrukcjach, bezpośrednio z Warszawy otrzymywanych. Ta nie skoordynowana dzialaność wywołuje powszechne zdziwienie…" (APIP, t. II, dok. 381, s. 516, list S. Strakacza do J. F. Smulskiego z 6 października 1920 r.).

6 RIBPZ, raport Haleckiego wysłany z Genewy przed 17 sierpnia 1920 r., s. 24–25.

7 Szwajcaria była pierwszym państwem neutralnym, które uznało odrodzoną Polskę 10 marca 1919 r. J. Modzelewski, najpierw jako chargé d'affaires, a od 14 sierpnia 1920 r. w randze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, kierował nieprzerwanie placówką w Bernie do 31 X 1938 r. (*Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, *1918–1939*, pod red. Piotra Łossowskiego, Warszawa 1995, s. 11, 23, 636, 640).

zorganizowania w Genewie stałego przedstawicielstwa dyplomatycznego Polski przy Lidze Narodów. Informował Daszyńskiego, że poseł Modzelewski i Bronisław Wierzyński, konsul w Genewie, zabiegali o to w MSZ, ale do tej pory bezskutecznie. Halecki apelował o „porozumienie się w tej bardzo pilnej sprawie z MSZ". Deklarował, że przed planowanym na 15 listopada 1920 r., pierwszym Zgromadzeniem Ligi Narodów mógłby zająć się organizacją biura polskiego przedstawicielstwa „z uwzględnieniem potrzeb ekspertyzy fachowej (biblioteka, archiwum) i propagandy"[8].

Już na początku swojej misji oferował więc chęć udziału w pracach polskiego przedstawicielstwa przy Lidze Narodów[9]. Spodziewał się, że po nominacji Ignacego Paderewskiego i Szymona Askenazego na delegatów I Zgromadzenia Ligi Narodów, o czym dowiedział się w połowie sierpnia 1920 r., zostanie uregulowany, „jako bardzo pożądany", jego „stosunek urzędowy" wobec polskiej delegacji. Podkreślał, że po ukonstytuowaniu się „polskiego przedstawicielstwa w siedzibie Ligi" będzie to „wprost niezbędne". Zwracał uwagę Prezydium Rady Ministrów, aby rozważyło sprawę z MSZ i z „oboma delegatami pełnomocnymi"[10]. Jeden z nich, prof. Szymon Askenazy, który był zarazem delegatem BPZ w Londynie, zdawał się popierać wniosek Haleckiego[11].

Pobyt w Paryżu od 17 do 21 sierpnia 1920 r. profesor wykorzystał do „odnowienia dawnych stosunków" z liderami społecznego ruchu poparcia dla Ligi Narodów. Kilkanaście dni przed przyjazdem Haleckiego do stolicy Francji, 2 sierpnia 1920 r., nastąpiła fuzja ośmiu tego rodzaju stowarzyszeń i powstała La Fedération des Associations Française pour la Société des Nations (FAFSdN),

8 RIBPZ, raport Haleckiego wysłany z Genewy przed 17 sierpnia 1920 r., s. 25–26.

9 W Genewie Halecki spotkał się m.in. z Edgardem Milhaudem, ekonomistą, profesorem Uniwersytetu Genewskiego, zajmującym się sprawami Ligi Narodów oraz „przywódcami pacyfizmu szwajcarskiego" – René Claparèdem oraz Louis Favrem, „bardzo przychylnymi" Polsce. Nawiązał kontakt z redakcją „półurzędowego" organu Ligi Narodów „Revue de Genève" (redaktor Robert de Traz), apelując o uwzględnianie Polski w „Chroniques nationales", stałej rubryce pisma (RIBPZ, s. 25–26; raport Haleckiego wysłany z Genewy przed 17 sierpnia 1920 r., s. 26).

10 RIBPZ, raport Haleckiego wysłany z Genewy 21 sierpnia 1920 r., s. 38.

11 Sz. Askenazy pisał do BPZ, że Halecki, „sumienny pracownik", nie ma „terenu urzędowego przy Lidze jako takiej, bo tam taki delegat ustawowo nie przewidziany, a mógłby być pożyteczny" (RIBPZ, raport Sz. Askenazego z 28 sierpnia 1920 r., s. 46).

której przewodniczącym został Leon Bourgeois, stały przedstawiciel Francji w Radzie Ligi Narodów. „Tym cenniejsze – zaznaczał Halecki – są dawne, przyjazne stosunki, jakie mamy z tą organizacją poprzez Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi Narodów". Profesor odbył „dwie dłuższe konferencje" z Julesem Prudhommeaux, historykiem, pacyfistą, profesorem College Libre des sciences sociales, sekretarzem generalnym FAFSdN[12].

Istotne znaczenie miało spotkanie Haleckiego z Bernardem Clauzelem, szefem sekcji politycznej nowo powstałej struktury francuskiego MSZ – Service Français de la Société des Nations (SF SDN)[13]. Jak pisał Halecki, Clauzel zajmował się „całą organizacją stosunku Francji do Ligi Narodów", a pochodził z „otoczenia Leona Bourgeois". Profesor poruszył z nim sprawę utworzenia w Genewie sekretariatu delegacji polskiej w celu utrzymywania kontaktu z organizacją, potrzebnego tym bardziej, że Polska nie miała stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Zdaniem Haleckiego działalność przedstawicielstwa dotyczyłaby głównie zadań informacyjnych i propagandowych, pod kierownictwem delegatów pełnomocnych[14]. Forma stałej reprezentacji państw członkowskich organizacji, nie reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, nie była jeszcze określona. Halecki prawdopodobnie liczył, że Francuzi zaakceptują i udzielą poparcia koncepcji stałych przedstawicielstw dyplomatycznych wszystkich państw członkowskich przy Lidze Narodów.

Profesor odbył szereg spotkań i dyskusji z przedstawicielami paryskiego „świata naukowego", popierających ideę Ligi Narodów. Rozmawiał m.in. z Albertem de La Pradelle, profesorem prawa międzynarodowego na Sorbonie, Julienem Luchairem, szefem gabinetu ministra oświaty, byłym dyrektorem Instytutu Francuskiego we Florencji (1908–1918), honorowym profesorem italianistyki uniwersytetu w Grenoble, i prof. Ernestem Denisem, historykiem, znawcą dziejów Słowian, założycielem w 1919 r. „Institut d'Études Slaves". Halecki pisał do BPZ o potrzebie aktywnego udziału Polski w międzynarodowym

12 RIBPZ, raport Haleckiego wysłany z Genewy 21 sierpnia 1920 r., s. 33–34.

13 SF SDN powstała 23 grudnia 1919 r. z inicjatywy Phillippe'a Berthelota, sekretarza generalnego Quai d'Orsay, jako organ międzyministerialny, ale związany z MSZ. Jego zadaniem było wypracowanie polityki francuskiej i koordynacja działań francuskich urzędników w Lidze Narodów. Pierwszym szefem SF SDN został Jean Gôut (do marca 1924 r.), a jego następcą B. Clauzel (do kwietnia 1928 r). *Les affaires étrangerès et le corps diplomatique français*, t. II, Paris 1984, s. 387–388.

14 RIBPZ, raport Haleckiego wysłany z Genewy 21 sierpnia 1920 r., s. 34.

życiu intelektualnym. „Powinniśmy – przekonywał – brać udział we wszystkich instytucjach, dążących do wzajemnego zapoznania się i zbliżenia na gruncie nauki". Sygnalizował, że rozważana jest sprawa utworzenia międzynarodowej organizacji „dla nauki i życia umysłowego" w ramach Ligi Narodów[15].

W Paryżu Halecki przekonał się, że sterowana przez J. Piłsudskiego polityka wschodnia Polski (spór z Litwą o Wilno, zmienne losy rozpoczętej w kwietniu 1920 r. „wyprawy kijowskiej") wywoływały nad Sekwaną zróżnicowane, w tym także nieprzychylne i krytyczne komentarze[16]. Odniósł wrażenie, że „nawet wśród najżyczliwszych nam osób, uchodzimy za niepoprawnych imperialistów. Mówiono mi to grzecznie i delikatnie, ale nie mniej wyraźnie, i to nie tylko w kołach stojących na ideowym gruncie Ligi Narodów, ale i wśród sceptyków wobec haseł Ligi. Jako dowód przytacza się nasz stosunek do Litwinów, którzy tu rozwinęli silną przeciwko nam akcję, »anneksyę« przeważającej części Wołynia w układzie z Petlurą[17], a nawet komunikaty bolszewickie, że ludność niemiecka na ziemiach przyłączonych do Polski witała ich jako wybawicieli. Zarzuca się nam też lekceważenie innych narodów słowiańskich, nie tylko Czechów, ale i Jugosłowian"[18].

22 sierpnia 1920 r. Halecki przybył do Londynu, gdzie od czerwca 1919 r. organizował się Sekretariat Generalny Ligi Narodów, zanim przeniósł się do Genewy w październiku 1920 r. Odbył spotkania i przeprowadził „dłuższe rozmowy" z głównymi urzędnikami sekretariatu. Kluczowe znaczenie miało spotkanie z E. Drummondem, sekretarzem generalnym Ligi Narodów, który przyjął Haleckiego 23 sierpnia. Profesor przedstawił się jako delegat BPZ, zaznaczając, że „Polska stwarzając takie stanowisko, nie tylko w poszczególnych państwach,

15 W Paryżu Halecki spotkał się z przebywającym tam chwilowo płk. Edwardem M. Hausem, bliskim doradcą prezydenta W. Wilsona, „wyrażając jemu i w ogóle Ameryce cześć i wdzięczność polskich zwolenników Ligi Narodów" (RIBPZ, raport Haleckiego z 21 sierpnia 1920 r., s. 7).

16 Zob. J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim (1919–1922)*, Warszawa 1970, s. 100–130; 175–197.

17 21 kwietnia 1920 r. Polska podpisała tajny układ z Ukraińską Republiką Ludową Semena Petlury określający linię graniczną. Układ przewidywał militarne współdziałanie przeciwko Armii Czerwonej (W. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 67–68; A. J. Mielcarek, *Granica Wołyńska. Terytorialne postanowienia układu Piłsudski–Petlura*, „Wiadomości Historyczne", lipiec–sierpień 2010, nr 4 (290), s. 39–44).

18 RIBPZ, raport Haleckiego z 21 sierpnia 1920 r., s. 37.

ale i przy Lidze Narodów, chce udowodnić jak wielkie znaczenie przywiązuje do tej nowej instytucji". Oświadczył, że głównym, stojącym przed nim zadaniem, jako delegatem BPZ, jest „sprostowanie mylnych o Polsce poglądów i informacji, szerzących się właśnie w kołach zbliżonych do Ligi"[19].

Zasadniczym punktem rozmowy była poruszona przez Haleckiego sprawa stosunku Ligi Narodów do toczącej się wojny polsko-sowieckiej. Drummond stwierdził, że Liga Narodów może mieć dla Polski i jej bezpieczeństwa ze strony Rosji „ogromne znaczenie". Jeśli zostanie zawarty „jakikolwiek układ polsko-rosyjski, zgodny z wymaganiami Paktu", który Polska zgłosi do zarejestrowania w Sekretariacie organizacji, zgodnie z art. 18 Paktu Ligi Narodów, wtedy uzyska gwarancje jego wykonania i przestrzegania. Każde naruszenie układu przez Rosję „naraziłoby ją na bojkot ekonomiczny, na ścisłą blokadę ze strony wszystkich członków Ligi". Zdaniem Drummonda „taka interwencja zbiorowa mogłaby wtedy przynieść Polsce więcej korzyści, niż pomoc jakiegokolwiek poszczególnego państwa". Chociaż Drummond jedynie odwołał się do postanowień i procedury przewidzianej Paktem Ligi Narodów, Halecki uznał, że jego wypowiedź świadczyła „o wyraźnym zwrocie na naszą korzyść, dokonującym się w kolach angielskich zbliżonych do Ligi"[20].

Rozmowa Haleckiego z Paulem Mantoux, szefem sekcji politycznej Sekretariatu Ligi Narodów, który był tłumaczem „wielkiej czwórki" podczas obrad konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r., dotyczyła kwestii ustalenia wschodniej granicy Polski. Profesor „tłumaczył" rozmówcy, że historycznych praw Polski na wschodzie nie można sprowadzać jedynie do „żądania przywrócenia stanu przedrozbiorowego". Sprawa ma głębszy kontekst, Polska nie może bowiem „uznać praw Rosji do ziem litewsko-ruskich, o ile się opierają na akcie rozbiorów" oraz okazywać *désinteressement* wobec tych terenów. W sprawie granicy polsko-litewskiej Halecki podkreślił, że „ewentualne nasze ustępstwa terytorialne w stosunku do Litwy muszą być zależne od tego, jakie stanowisko zajmie tu przyszła Litwa wobec Polski". Poruszając kwestię białoruską profesor

19 RIBPZ, raport Haleckiego z 25 sierpnia 1920 r., s. 40.

20 RIBPZ, raport Haleckiego z 25 sierpnia 1920 r., Halecki zapoznał się też z Frankiem P. Waltersem, szefem biura E. Drummonda (RIBPZ, raport z 5 września 1920 r., s. 52). F. P. Walters, który od marca 1933 r. pełnił funkcję podsekretarza generalnego Ligi Narodów, jest autorem nadal wartościowej syntezy *The History of the League of Nation*s, vol. 1–2, Oxford University Press, London–New York–Toronto 1952 (pierwsze wydanie).

powiedział, że „z punktu widzenia naukowego odrębność narodowa Białorusinów wątpliwości ulegać nie może i że nie godzi się wyłączać tego właśnie ludu od prawa samostanowienia o sobie". Gdyby zaś stało się inaczej, na co wskazywał Mantoux, wątpiący w „żywiołowe siły" samodzielnego rozwoju Białorusi, należałoby „stanąć na gruncie granic religijno-kulturalnych i przyznać Polsce przynajmniej katolicką Białoruś, wyraźnie do niej ciążącą". Halecki podkreślił jeszcze „zgodność całego narodu polskiego w nieugiętości co do Galicji Wschodniej, a zwłaszcza do Lwowa"[21].

Podczas spotkania z Erikiem Colbanem, norweskim dyplomatą, kierującym sekcją zajmującą się sprawami administracyjnymi i mniejszościami narodowymi, Halecki poruszył kwestię praw Polski do konstytuującego się Wolnego Miasta Gdańska (WMG)[22]. Uznał, że stanowisko Colbana w tej sprawie jest dla Polski „bardzo niekorzystne". Dyplomata uważał bowiem, że „sprawa konstytucji Gdańska, cały jego ustrój wewnętrzny, nie należy do spraw bezpośrednio interesujących Polskę". Halecki podjął też kwestię ochrony praw mniejszości. Mówił o „zasadach tolerancji, głęboko zakorzenionych w Polsce" oraz wyraził obawę o los mniejszości polskich pozostałych poza granicami kraju. Stwierdził, że „ochrona mniejszości powinna obowiązywać na równych prawach we wszystkich państwach". Pisał, że Colban podzielał ten pogląd stwierdzając, że „na wszelkie pogwałcenie praw Polaków poza Polską nasz rząd będzie miał prawo wnieść skargę do Ligi i żądać zwołania jej Rady"[23].

Halecki odbył też rozmowę z Inazo Nitobe, byłym profesorem Uniwersytetów Cesarskich w Kioto i w Tokio, specjalistą z dziedziny ekonomii, nauk politycznych i prawa, znającym język angielski, który służył swoją wiedzą jako ekspert delegacji japońskiej podczas konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.

---

21 RIBPZ, raport Haleckiego z 5 września 1920 r., s. 50.

22 WMG zostało utworzone formalnie 15 listopada 1920 r. jako wykonanie postanowień art. 100–108 traktatu wersalskiego. Liga Narodów miała w kwestii WMG większe uprawnienia niż Polska, ale dla obu stron były one nieprecyzyjnie określone. Polska od samego początku miała poważne problemy z egzekwowaniem swoich praw. Zob. S. Mikos, *Działalność Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, 1920–1939*, Warszawa 1971; tenże, *Wolne Miasto Gdańsk a Liga Narodów 1920–1939*, Gdańsk 1979; Z. K. Cesarz, *Polska a Liga Narodów. Kwestie terytorialne w latach 1920–1925. Studium prawno–polityczne*, Wrocław 1993, s. 33–70.

23 RIBPZ, raport Haleckiego z 5 września 1920 r., s. 52.

Po powołaniu Ligi Narodów został jej podsekretarzem generalnym oraz dyrektorem Sekcji Biur Międzynarodowych (Section des Bureaux Internationaux – SBI), wchodzącej od połowy 1919 r. w skład struktury Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów[24]. Rozmowa dotyczyła międzynarodowej współpracy uniwersyteckiej. Halecki zapoznał Nitobe z sytuacją polskich uniwersytetów[25]. Jego znajomość z Nitobe miała zaowocować w niedalekiej przyszłości ścisłą współpracą.

Rozmowy profesora ze Stanisławem Neymanem, jedynym urzędnikiem polskim w Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów, pracującym w Sekcji Informacyjnej[26] wykazały, że Warszawa nie przywiązuje do niej należytego znaczenia. Halecki podkreślał w raporcie do BPZ, że konieczna jest zmiana dotychczasowej, niedostatecznej akcji informacyjnej i nadsyłanie z Warszawy do sekretariatu Ligi Narodów stosownych materiałów. Było to konieczne wobec wzmożonej akcji propagandowej ze strony nie tylko wrogich Polsce sąsiadów, ale i niektórych środowisk w krajach zachodnich[27].

Relacje Haleckiego ze spotkań i przeprowadzonych rozmów z działaczami „potężnej" The League of Nations Union (LNU)[28], kierowanej przez lorda Cecila, miały pesymistyczny wydźwięk. Profesor prezentował się jako przedstawiciel

24 Inazo Nitobe był znany w kręgach zachodnich dzięki napisanej po angielsku i wydanej po raz pierwszy w 1900 r. książki *Bushido – The Soul of Japan* (*Bushido – dusza Japonii*), charakteryzującej japoński system etyczny zbudowany na honorowym, niepisanym kodeksie samurajów. Na temat jego działalności naukowej i politycznej: Yasaka Takaki, *Dr. Inazo Nitobe: His Career*, „Pacific Affairs", Nov.–Dec. 1933, vol. 6, No 8, ss. 545–550.

25 RIBPZ, raport Haleckiego z 5 września 1920 r., s. 52.

26 W latach 1917–1918 Stanisław Neyman był dziennikarzem i współwydawcą w Paryżu emigracyjnego tygodnika „Głos Polski" („La Voix Polonaise").

27 Halecki pisał do centrali, że Neyman „pełen dobrych chęci skarżył się, że na dziesiątki listów, wysyłanych do Polski, prawie nigdy nie dostaje odpowiedzi, która by mu pozwoliła na skuteczną pracę informacyjną o Polsce w samym Sekretariacie" (RIBPZ, raport Haleckiego z 25 sierpnia 1920 r., s. 41).

28 LNU powstała w Londynie w listopadzie 1918 r. grupując 3217 członków. W końcu 1920 r. liczyła już około 60 tys. osób. Stała się najbardziej wpływową brytyjską organizacją pokojową, mającą poparcie wielu osobistości życia politycznego, intelektualnego i religijnego. W połowie lat trzydziestych LNU zrzeszała ponad milion członków. Zob. A. Thompson, *Lord Cecil and the Pacifists in the League of Nations Union*, „The Historical Journal" 1977, vol. 20, No 4, s. 949–959; D. S. Birn, *The League of Nations Union*, Clarendon Press, Oxford 1981.

PSPLN, z którym LNU nawiązała kontakt „po długich dyskusjach listownych" i osobistych kontaktach. Halecki odnotował, że wśród członków LNU „nastrój jest dla nas coraz bardziej niechętny, przy wyraźnej tendencji usprawiedliwiania bolszewików". Jego artykuł *Poland and the League of Nations*, adresowany do brytyjskiego czytelnika, został przyjęty do druku i opublikowany w „The Covenant", kwartalniku LNU w lipcu 1920 r., w trakcie wojny polsko-sowieckiej. Wśród znacznej części działaczy LNU nasiliło się wtedy antypolskie i prosowieckie nastawienie. Profesor zdołał uzyskać egzemplarz periodyku, kiedy był w Paryżu w drugiej połowie sierpnia 1920 r. Stwierdził, że jego artykuł został skrócony oraz „dodano anonimowe zastrzeżenie, co do jego wniosków"[29].

W artykule omawiane były kwestie, które Halecki już wcześniej podnosił w swoich publikacjach i wykładach. Pisał, że historia Polski pokazuje, jak głęboko zasady Paktu Ligi Narodów zapuściły korzenie w „miłującym pokój" narodzie polskim. Od XIV w. była przez Polskę stosowana zasada federacyjna poprzez unię z Wielkim Księstwem Litewskim. W następnych stuleciach, aż do rozbiorów dokonywanych przez wrogich sąsiadów, Polska była „centrum małej Ligi Narodów we wschodniej Europie". Analizując aktualną sytuację Halecki wskazał na zagrożenia, jakie niesie bolszewizm, nie tylko dla Polski, ale i dla „całego cywilizowanego świata". Profesor dowodził, że państwa zachodnie mają mylne wyobrażenie na temat bolszewizmu. Biorą pod uwagę możliwość wstąpienia bolszewickiej Rosji do Ligi Narodów, podczas gdy bolszewizm jest „absolutną negacją wszystkich podstawowych zasad Ligi". Mylnie też ocenia się bolszewizm jako wyłącznie wewnętrzny problem Rosji, zapominając o „duchu podboju", który ożywia cały ten ruch. Bolszewizm jest „całkowitą negacją pacyfizmu" – stwierdzał Halecki – czego dowodzi „rozmyślne przedłużanie wojny" przez bolszewików na „wszystkich frontach". Jest także „negacją wolności", zastępując dawny despotyzm „rządami terroru i anarchii we wszystkich sferach życia". Polska wie o tym wszystkim i jest przygotowana stawić opór bolszewizmowi, ale musi też liczyć na aktywne wsparcie wszystkich członków Ligi Narodów. Halecki zaznaczał, że Polska jest gotowa przyjąć „naród rosyjski" do Ligi Narodów, ale dopiero wtedy, kiedy zostanie wyzwolony od bolszewizmu[30].

---

29 RIBPZ, raport Haleckiego z 21 sierpnia 1920 r., s. 37.

30 O. Halecki, *Poland and the League of Nations*, „The Covenant. A Quarterly Journal of the League of Nations", July 1920, vol. 1, No 4, s. 519–524.

Pisząc o wojnie polsko-sowieckiej profesor podkreślił, że jej przyczyną była agresja bolszewików rozpoczęta zimą 1918/1919 r. Ten „niczym nie usprawiedliwiony atak", nie poprzedzony nawet deklaracją o wypowiedzeniu wojny, był prowadzony w kierunku Warszawy. Halecki pisał, że wobec bolszewickiej Rosji Polska stosuje w kwestii narodowej zasady zgodne z Paktem Ligi Narodów. Nie zamierza „włączać do swego narodu" żadnej ludności wbrew jej woli, ale też nie może poświęcić terytoriów, na których zamieszkuje „od 4 do 6 mln Polaków". Zdaniem Haleckiego, jedyną drogą przywrócenia Polsce jej dawnej pozycji jako „centrum małej Ligi Narodów w Europie Wschodniej", jest zawarcie regionalnej federacji narodów żyjących „pomiędzy Niemcami a Rosją". Miałoby to nieocenioną wartość dla „wielkiej Ligi Narodów". Za takim rozwiązaniem przemawia też aktualna sytuacja w Europie Wschodniej – Rosja jest w „stanie chaosu", Litwa i Ukraina nadal organizują się jako niezależne państwa, a Polska jest jedynym krajem, w którym jest ustanowiony i sprawujący władzę rząd. W związku z tym Polska mogłaby reprezentować Europę Wschodnią w Radzie Ligi Narodów.

W końcowej części artykułu Halecki podkreślił, że Polska nie ma zamiaru dokonywać podboju lub agresji, natomiast zawsze jest gotowa oddać jakikolwiek spór do rozpatrzenia przez „międzynarodowy autorytet". Nigdy też nie spowoduje nowego konfliktu, a raczej zrezygnuje z obranej drogi, aby go uniknąć. Taki jest „program polityczny" Polski – stwierdzał Halecki – będący jednocześnie wyrazem „lojalności dla jej tradycji i wielkości"[31].

Podczas spotkań z działaczami LNU, Halecki starał się rozwiewać ich mylne wyobrażenia o sprawach polskich, używając podobnych argumentów jak w omówionym wyżej artykule. Profesor rozmawiał z Blanche Dugdale, siostrzenicą Arthura Balfoura, byłego premiera (1902–1905) i ministra spraw

31 Tamże, s. 523–524. W nocie redakcyjnej zmieszczonej po artykule podważono stwierdzenie Haleckiego, że bolszewicy „rozmyślnie" przedłużają wojnę na „wszystkich frontach", gdyż prowadzili rozmowy pokojowe z krajami sąsiedzkimi. Stwierdzenie profesora, że Polska stanowi „centrum małej Ligi Narodów" w Europie Wschodniej, uznano za „abstrakcję". Podważono jego deklarację, że Polska nie ma zamiaru „kolonizować prowincji u swoich drzwi", przeczy temu zajęcie Galicji Wschodniej i zachodniej części Wołynia na mocy układu zawartego z Semenem Petlurą. W zakończeniu postawiano pytanie: „Czy to są dowody przystosowania Polski do bycia wiarygodnym rzecznikiem Paktu Ligi Narodów we wschodniej Europie?" (tamże, s. 523–524).

zagranicznych (1916–1919), kierującą biurem LNU. Stwierdził, że w stowarzyszeniu „odgrywała ogromnie doniosłą rolę" i miała „zdumiewające wiadomości o Polsce, niestety przeważnie dostarczane ze stron nam niechętnych". Dugdale była głównym źródłem informacji o Polsce dla lorda Cecila i dla innych członków LNU. Halecki pisał, że w sprawie Galicji Wschodniej zarówno ona, jak i „całe stowarzyszenie", było uprzedzone „stanowczo na naszą niekorzyść" argumentując, że zamieszkała tam ludność w większości jest „niezaprzeczenie ruska". Dążenie władz polskich do inkorporacji Galicji Wschodniej przytaczano jako główny dowód „imperializmu" Polski. Dugdale uważała, że „Wilno jest tak samo jak Lwów tylko wyspą językową" wśród obcych narodowości[32].

Z przeprowadzonych w Londynie rozmów wynikało, że koła angielskie „zraziło" do Polski także to, iż „nigdy w ciągu naszego konfliktu z Rosją nie odwoływaliśmy się do Ligi Narodów"[33]. W tej kwestii Halecki skłaniał się do poglądu, że w interesie Polski byłoby zajęcie się przez Ligę Narodów „sprawą polsko-rosyjską". Uważał, że Polska „miałaby najlepszą sposobność" wykazania na forum międzynarodowym „słuszności swej sprawy". W raporcie napisał, iż uznał za swój obowiązek wskazanie na taką możliwość działania ze strony władz Polski[34].

Profesor starał się osłabiać sympatie prosowieckie swoich rozmówców. Podczas spotkania z Blanche Dugdale przytaczał „niezaprzeczone dowody agresywności i imperializmu bolszewików". Mówił, że „bolszewicy nie tylko wobec Polski, ale wobec wszystkich w ogóle krajów sąsiedzkich występują agresywnie i wywołali w ten sposób cały szereg wojen". Kolejny rozmówca profesora, płk D. Borden-Turner, aktywista LNU, wyrażał się „niemal z sympatią o bolszewikach" i uważał, że Rosja sowiecka powinna należeć do Ligi

32 RIBPZ, raport Haleckiego z 5 września 1920 r., s. 53.

33 Lord Cecil i LNU byli zwolennikami rozwiązania konfliktu polsko-sowieckiego w drodze działań Rady Ligi Narodów zwołanej z inicjatywy rządu brytyjskiego. Traktowali to jako test znaczenia Ligi Narodów w brytyjskiej polityce zagranicznej. Było to nierealne z powodu wrogiego nastawienia władz sowieckich do Ligi Narodów oraz polityki rządu Davida Lloyda George'a, zainteresowanego odnowieniem stosunków handlowych z Rosją sowiecką (D. S. Birn, *The League of Nations*…, s. 31–33; M. Baumgart, *Wielka Brytania a odrodzona Polska (1918–1933)*, Szczecin 1985, s. 114–131.

34 RIBPZ, raport Haleckiego z 25 sierpnia 1920 r., s. 41–42.

Narodów. Halecki dowodził mu, że bolszewicy od samego początku zajmowali wobec niej „wrogie" stanowisko. Scharakteryzował też ich „nieludzki system rządów"[35].

Istotne znaczenie miało spotkanie Haleckiego z Gilbertem Murrayem, wybitnym uczonym, profesorem filologii klasycznej uniwersytetu w Oxfordzie, wiceprezesem LNU i jednym z najbliższych współpracowników lorda Cecila. Halecki przedyskutował z nim „całą sprawę polską". Starał się rozwiać podejrzenia Murraya, który – jako „zdeklarowany pacyfista" – posądzał Polskę o „militaryzm i lekkomyślność prowadzenia wojny". Chciał także przekonać profesora, „entuzjastycznego zwolennika Ligi Narodów", że w Polsce rozwija się społeczny ruch jej poparcia. Halecki nabrał przekonania, że „nawiązanie prawdziwie serdecznych stosunków z tym najpoważniejszym przywódcą Unii, niewątpliwie głębszym od samego Lorda Roberta Cecila, uważam za bardzo korzystne"[36]. Zapewne nie przypuszczał jednak, że w nieodległej przyszłości będzie współpracował z Murrayem w Lidze Narodów.

W Londynie Halecki nawiązał kontakt z „subkomitetami dla Ligi Narodów", które z inicjatywy LNU powstały przy poselstwach Ukraińskiej Republiki Ludowej, Łotwy i Estonii. Miał – jak pisał – „bardzo ciekawe rozmowy" z posłami Łotwy i Estonii – Georgem Bisenieksem i Antsem Piipem, profesorem prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Tartu, uczestnikiem konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r., przyszłym premierem i ministrem spraw zagranicznych. Do popieranego przez te placówki miesięcznika „The Baltic Review", powstałego w sierpniu 1920 r., napisał artykuł *After the Third Baltic Conference*, który jesienią został opublikowany[37].

Halecki przedstawił w nim wyrażaną już wcześniej wizję federacji państw od Bałtyku po Morze Czarne z udziałem Polski, zgodną z zasadami Paktu Ligi Narodów. Pisał, że federacja utworzona w przeszłości poprzez unię polsko-litewską włączała Białoruś i „prowincje Ukrainy". Obecna sytuacja również wymaga łącznego rozwiązania kwestii Białorusi i Ukrainy z problemem państw bałtyckich. Nawiązał do porozumienia osiągniętego podczas konferencji delegacji Finlandii, Łotwy, Estonii i Polski, która odbyła się w miejscowości

35 RIBPZ, raport Haleckiego z 5 września 1920 r., s. 53–54.

36 RIBPZ, raport Haleckiego z 8 września 1920 r., s. 54–55.

37 RIBPZ, raport Haleckiego z 8 września 1920 r., s. 55. O. Halecki, *After the Third Baltic Conference*, „The Baltic Review" [London] 1920, vol. 1, No 4, s. 133–134.

wypoczynkowej Bulduri koło Rygi (od 6 sierpnia do 5 września 1920 r.)[38]. Uznał, że blok państw bałtyckich, „cieszący się politycznym bezpieczeństwem i ekonomicznym rozwojem", powinien być rozszerzony na wszystkie sąsiednie kraje, stanowiąc „barierę pomiędzy niemieckim i rosyjskim imperializmem" nad Bałtykiem i Morzem Czarnym. Zdaniem Haleckiego, ogromne znaczenie miałoby przyłączenie do tej federacji „Małej Ententy"[39].

Profesor uważał, że współpraca państw bałtyckich stanowi przyszłościowy „model" dla stosunków międzynarodowych poprzez powiązanie jej z zasadami Paktu Ligi Narodów. Jest zgodna z jego art. 21 dopuszczającym tworzenie regionalnych związków państw dla zabezpieczenia i utrzymania pokoju. Halecki porównał organy, powstałe na mocy układu politycznego podpisanego w Bulduri 31 sierpnia 1920 r., ze strukturą Ligi Narodów. Uważał, że przewidywane zjazdy ministrów spraw zagranicznych układających się stron są „niczym innym" jak „Zgromadzeniami Regionalnej Ligi". Mającą stale urzędować w Rydze „Radę Delegatów Państw Bałtyckich" uznał za odpowiednik Rady Ligi Narodów. Uważał, że kompetencje tych organów i przyjęte przez nie procedury mogą być „całkiem podobne" jak w instytucji genewskiej. Podkreślił konieczność przyjęcia państw bałtyckich do Ligi Narodów oraz ich reprezentacji w Radzie Ligi. Halecki snuł optymistyczne przypuszczenia, iż związek państw bałtyckich może szybciej, aniżeli Liga Narodów, osiągnąć porozumienie w kwestii ograniczenia zbrojeń oraz całkowitego wykluczenia wojny poprzez obowiązkowy arbitraż. Istnieje też nadzieja na zawiązanie współpracy gospodarczej oraz organizację „życia intelektualnego i artystycznego". Wyraził pogląd, że porozumienie osiągnięte pomiędzy krajami bałtyckimi może przyśpieszyć rozszerzenie i umocnienie wpływów Ligi Narodów w regionie[40].

Artykuł wpisywał się w koncepcję polskiej polityki zagranicznej z początku lat dwudziestych, zmierzającej do stworzenia Związku Bałtyckiego z dominującym udziałem Polski[41]. Nie było w niej jednak miejsca na podnoszoną przez Ha-

38 A. Skrzypek, *Związek Bałtycki: Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919–1925*, Warszawa 1972, s. 68–71.

39 O. Halecki, *After the Third Baltic Conference…*, s. 133.

40 Tamże, s. 134.

41 Kulminacyjnym osiągnięciem dyplomacji polskiej w sprawie realizacji Związku Bałtyckiego było podpisanie w Warszawie 17 marca 1922 r. układu pomiędzy Polską, Łotwą, Estonią i Finlandią. Układ nie został jednak ratyfikowany przez

leckiego rolę Ligi Narodów. Profesor abstrakcyjnie dopatrywał się podobieństw pomiędzy Związkiem Bałtyckim a Ligą Narodów. Biorąc pod uwagę omówione wcześniej artykuły Haleckiego można dostrzec, że porównywanie związków federacyjnych państw ze strukturą instytucji genewskiej stało się charakterystyczną cechą publicystyki Haleckiego na początku lat dwudziestych.

Kolejnym terenem działań Haleckiego była Bruksela, gdzie odbywał się zjazd stowarzyszeń szeregu krajów w ramach „Piętnastodniówki międzynarodowej" („Quinzaine internationale") 5–20 września 1920 r. BPZ doceniło znaczenie uczestnictwa przedstawicieli PSPLN w zjeździe. Udzieliło w tym celu finansowego wsparcia Haleckiemu i profesorowi J. Fiedorowiczowi, członkowi zarządu PSPLN. W Brukseli Halecki ponownie spotkał się z obecnym na zjeździe Inazo Nitobe, „wpływowym" – jak pisał – podsekretarzem generalnym Ligi Narodów, z którym udało mu się „wejść w szczególnie bliskie stosunki"[42]. Nawiązał też znajomość z Paulem Otletem, projektodawcą międzynarodowej współpracy w zakresie dokumentacji i informacji naukowej oraz senatorem Henri La Fontainem, którzy wystąpili z inicjatywą zorganizowania w Brukseli uniwersytetu międzynarodowego[43].

Halecki został wybrany, jako przedstawiciel Polski, do komisji układającej statut uniwersytetu oraz jego tymczasowego zarządu. Wygłosił dwa cykle odczytów na pierwszej sesji uniwersytetu pt. *Les problèmes internationaux dans l'histoire de l'Europe orientale* i *La Société des Nations et la vie intellectuelle et morale*. Artykuł na temat zjazdu brukselskiego i powstania „uniwersytetu międzynarodowego" przesłał do „Tygodnika Ilustrowanego". Wyrażał nadzieję, że po ostatecznym ukonstytuowaniu się uniwersytetu, polskie wszechnice będą uczestniczyły w tym przedsięwzięciu, a nawet – co przewiduje statut – powstanie „narodowa katedra", z której „najlepsze siły profesorskie" wykładałyby w systematycznych kursach wszelkie „Polonica". „Zastosowanie zasady – pisał Halecki – że Polski nigdzie nie powinno zabraknąć, gdzie chodzi o rzeczy wielkie i piękne w rozwoju kulturalnym ludzkości, dało natychmiast nieoczekiwane

parlament fiński (*Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, red. T. Jędruszczak, M. Nowak-Kiełbikowa, t. I, *1918–1932*, Warszawa 1989, s. 191–192).

42 RIBPZ s. 55–55; raport Haleckiego z 8 września 1920 r.

43 Inicjatywę poparł rząd belgijski oraz Rada Ligi Narodów podczas obrad w San Sebastian (30 lipca – 5 sierpnia 1920 r.). *L'Université Internationale*, „La vie internationale. Revue mensuelle", Novembre 1921, No 1, s. 130–132.

nawet wyniki. Okazało się, jak łatwo nam właściwie zająć należne Polsce miejsce na widowni międzynarodowej"[44].

Halecki był również aktywnym uczestnikiem zjazdu UIASdN (delegacje z 19 krajów) w Mediolanie 12–16 października 1920 r.[45] Był, obok dr. J. Polaka i J. Fiedorowicza w składzie delegacji PSPLN pod przewodnictwem jej prezesa, profesora B. Dembińskiego. Uczestniczył we wszystkich posiedzeniach plenarnych i na zebraniach Rady Stowarzyszeń oraz w dwóch komisjach. Był autorem kompromisu w sprawie przyjęcia Niemiec i pozostałych państw pokonanych w wojnie do Ligi Narodów, o co wnioskowała delegacja włoska, popierana przez brytyjską, przy stanowczym sprzeciwie Francuzów. Do wniosku włoskiego zgłosił dwie poprawki. Pierwsza, przyjęta jednomyślnie, rozszerzała postulat przyjęcia do Ligi Narodów na „wszystkie państwa wielkie i małe", druga wskazywała na konieczność wywiązania się Niemiec z traktatowych zobowiązań i została po dyskusji przyjęta większością głosów. Halecki odegrał też istotną rolę w dyskusji na temat przyjęcia do UIASdN towarzystw, które powstały w krajach jeszcze nie należących do Ligi Narodów. Jego wypowiedź przełamała opór Francuzów w sprawie przyjęcia w skład unii austriackiego i węgierskiego stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów[46]. W zwięzłym sprawozdaniu z przebiegu obrad dla „Tygodnika Ilustrowanego" Halecki podkreślił znaczenie społecznego poparcia dla stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów w szeregu krajów, podczas gdy w Polsce „liczni sceptycy" do tej pory uważają „Ligę Narodów za instytucję fikcyjną i lekceważą sobie ruch, który ją popiera"[47].

---

44 O. Halecki, *Uniwersytet Międzynarodowy w Brukseli*, „Tygodnik Ilustrowany", 9 października 1920 r., nr 41, s. 786. J. Fiedorowicz wygłosił wykład nt. *Stan obecny Polski i jej stosunki ekonomiczne i prawne*.

45 RIBPZ, „raport generalny" Haleckiego z 16 stycznia 1921 r., s. 268.

46 Halecki powiedział, że „w imię prawdy musi potwierdzić, iż oba stowarzyszenia stoją na gruncie ideowym Ligi, w publikacjach swych potępiły bezprawia Niemców", popełnione np. wobec Belgii, a podczas wojny światowej, w osobach swych przywódców (Heinrich Lammasch, Albert Apponyi) „bronili spraw wolności i słuszności" (O. Halecki, *Około Ligi Narodów*, „Tygodnik Ilustrowany", 11 grudnia 1920 r., nr 50, s. 918).

47 Halecki pisał o „świetnym wystąpieniu" prof. Dembińskiego, który „dowodząc, jak w Lidze Narodów urzeczywistnia się przepowiadana przez historyków synteza ducha narodowego z duchem uniwersalnym, nie tylko dał wyraz uczuciom Polski wobec tej wielkiej przebudowy świata, ale wykazał też jak w rozwoju kultury włoskiej przygotowywała się od wieków, a zwłaszcza od czasów Od-

W związku ze zbliżającą się sesją I Zgromadzania Ligi Narodów (15 listopada – 18 grudnia 1920 r.) Halecki przyjechał do Genewy. Mimo sugestii kierowanych do centrali BPZ w Warszawie, MSZ nie określiło jego „stosunku urzędowego" wobec przybyłej na obrady delegacji polskiej. Profesor zdecydował się wtedy zwrócić w tej sprawie bezpośrednio do Ignacego Paderewskiego, „pierwszego delegata" Polski na Zgromadzenie Ligi Narodów, przesyłając mu podpisaną przez wicepremiera Daszyńskiego nominację na „sekretarza biura propagandy przy Lidze Narodów". W sprawie tej Paderewski dopatrzył się dwóch „sprzeczności z prawnym porządkiem rzeczy", o czym powiadomił szefa MSZ 22 września 1920 r. Wskazał, że „delegacja do Ligi Narodów podlega kompetencji MSZ" oraz „żadnego biura propagandy przy Lidze Narodów nie ma i Polska go tworzyć nie może". Odmówił spotkania z profesorem, a do ministra Sapiehy napisał: „Pana Haleckiego na sekretarza nie przyjmę"[48]. Minister Sapieha, niechętny od początku akcji BPZ, uznał zastrzeżenia Paderewskiego za zasadne. Poinformwał go cztery dni później, że Halecki nie został mianowany przez MSZ „sekretarzem przy Lidze Narodów" i zażąda w BPZ jego odwołania z Genewy. Szef polskiej dyplomacji uważał za „niemożliwe oficjalne prowadzenie propagandy w Lidze Narodów"[49].

Interwencja Haleckiego u Paderewskiego przyniosła skutek odwrotny od zamierzonego przez profesora. Halecki niewątpliwie działał w dobrej wierze służenia sprawie polskiej, ale jakby nie dostrzegał, że przekroczył uprawnienia wynikające z powierzonej mu przez BPZ funkcji. Z jego jesiennych raportów wynika, że poczuł się zawiedziony, iż MSZ nie doceniło jego dotychczasowej aktywności, ani nie uznało potrzeby ustanowienia „biura propagandy" przy Lidze Narodów. Za namową prof. Askenazego, „drugiego delegata" Rzeczypospolitej na Zgromadzenie Ligi Narodów, Halecki zdecydował się pozostać w Genewie do końca obrad Zgromadzenia. Nadal wypełniał swoją misję z ramienia BPZ oraz współpracował z Askenazym „na każde jego żądanie"[50].

---

rodzenia, ta synteza dwóch sprzecznych na pozór idei" (O. Halecki, *Około Ligi Narodów*…, s. 918).

48 APIP, t. II, dok. 371, list I. Paderewskiego do E. Sapiehy z 22 września 1920 r., s. 499.

49 Tamże, dok. 373, list E. Sapiehy do I. Paderewskiego z 26 września 1920 r.

50 RIBPZ, s. 176, 269; raporty Haleckiego z 18 listopada 1920 r. i 16 stycznia 1921 r. Zob. M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1981. Na s. 179 jest błędna informacja, że Halecki był „sekretarzem

Wspomnieć należy, że jesienią 1920 r. pozycję międzynarodową Polski, jako członka Ligi Narodów, skomplikowała akcja zbrojnego zajęcia Wilna („bunt" gen. Lucjana Żeligowskiego) rozpoczęta 8 października. Było to pogwałceniem zawartej kilkanaście godzin wcześniej, z udziałem Komisji Kontrolnej Ligi Narodów, tzw. umowy suwalskiej. Sprawa ta zrobiła w Genewie fatalne wrażenie[51]. Z niepokojem oczekiwano też rozwoju wydarzeń na froncie polsko-sowieckim, mimo zawieszenia broni i rozmów o preliminariach pokojowych prowadzonych w Rydze. Zawarcie traktatu pokojowego wydawało się sprawą niepewną i odległą[52].

Halecki zapewnił sobie miejsce w posiedzeniach plenarnych Zgromadzenia jako delegat PSPLN. Przekonywał centralę BPZ, że jeśli delegacja RP nie będzie do obrad genewskich przygotowana merytorycznie, to spotka się z „ogromnymi trudnościami", gdyż oprócz spraw polskich „stanie na porządku dziennym mnóstwo spraw ogólnych, gdzie trzeba będzie zająć stanowisko"[53].

Profesor przygotował broszurę pt. *L'Est Européen devant l'Assemblée*. Planował jej wydrukowanie i rozesłanie „wszystkim delegatom" i członkom Sekretariatu Ligi Norodów w momencie rozpoczęcia obrad, w połowie listopada[54]. Była to inicjatywa nie uzgadniana z MSZ. Halecki zawarł w broszurze uwagi, które miały rozwiać uprzedzenia czy wątpliwości zagranicznych polityków i dyplomatów w sprawach polskich. Powtarzał już wcześniej wyrażane argumenty

---

delegacji polskiej w Lidze". Funkcję „sekretarza generalnego" delegacji polskiej na I Zgromadzenie Ligi Narodów pełnił Józef Wielowieyski, były członek KNP w Paryżu i delegacji polskiej na konferencję pokojową w 1919 r. (APIP, t. II, dok. 440, s. 575, protokół pierwszego posiedzenia delegacji polskiej przy Lidze Narodów 25 listopada 1920 r.).

51 Szczegóły na ten temat: Z. K. Cesarz, *Polska a Liga Narodów. Kwestie terytorialne…*, s. 172–177; S. Sierpowski, *Liga Narodów w latach 1919–1926*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 86–90.

52 „Pokój definitywny" został podpisany w Rydze 18 marca 1921 r. (W. Materski, *Na widecie…*, s. 112–116).

53 W Sekretariacie Ligi Narodów Halecki poruszył sprawę mianowania w nim urzędników Polaków. Pisał do Warszawy, że „dobrze by było, gdyby nasz Rząd wywarł pewien nacisk, gdyż pozyskanie takich placówek byłoby nadzwyczaj doniosłe" (RIBPZ, raport Haleckiego z 4 listopada 1920 r., s. 152–153).

54 Na wydanie broszury (nakład 1000 względnie 2000 egz.) i innych planowanych broszur potrzebował z BPZ „fundusz nadzwyczajny". (RIBPZ, raport z 4 listopada 1920 r., s. 151).

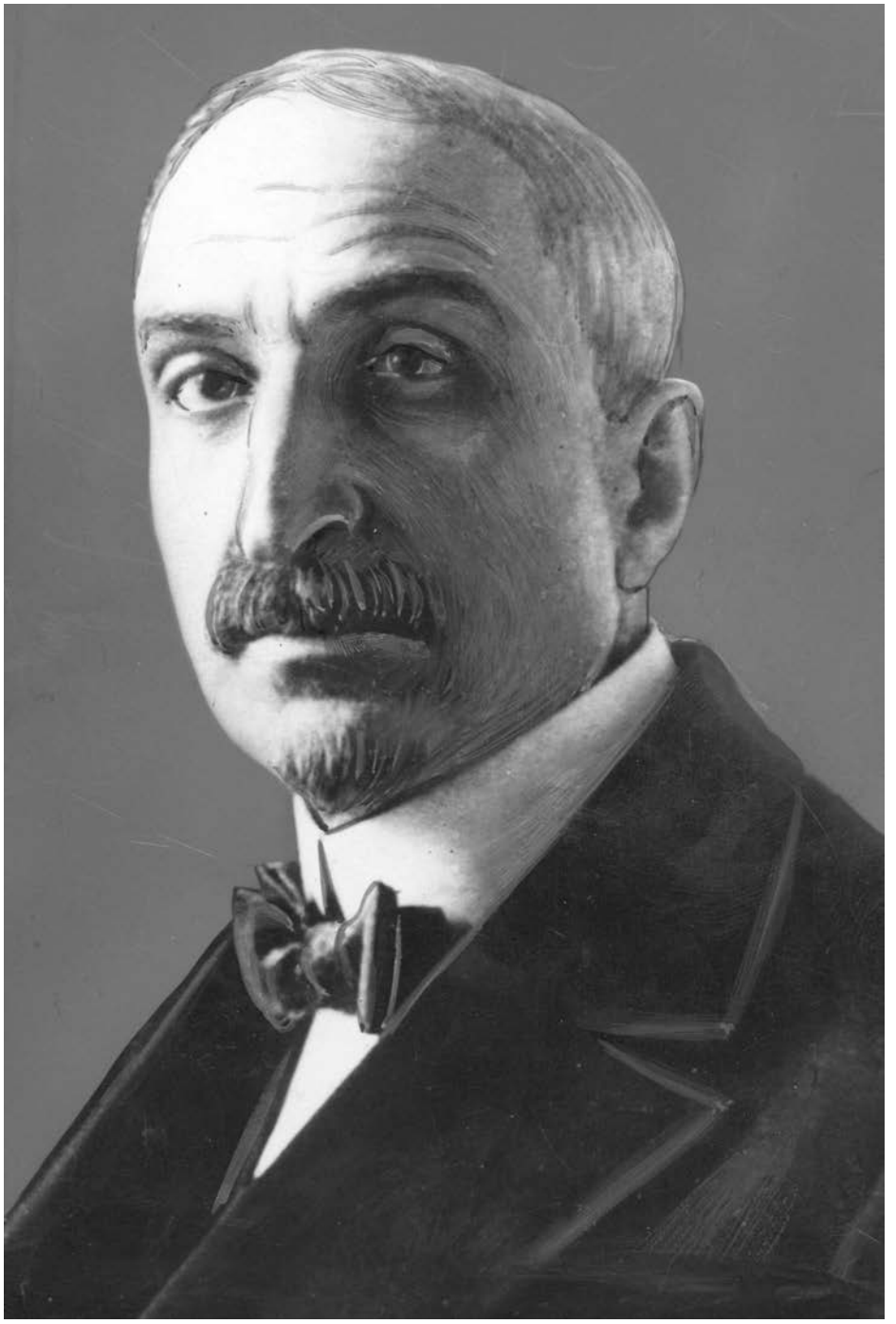

Fot. 2. Szymon Askenazy (NAC, sygn. 1-N-15)

i opinie, które tylko częściowo były zbieżne z oficjalnym kierunkiem polskiej dyplomacji. W części pierwszej Halecki udowadniał, że Polska „bierze udział w ogólnym ruchu dla Ligi Narodów". Przedstawiał stanowisko wobec „ustroju" organizacji, zwłaszcza potrzeby rozszerzenia składu jej Rady. Kolejne partie broszury poruszały takie problemy, jak stanowisko Polski wobec przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów; sprawy Wolnego Miasta Gdańska i plebiscytów dotyczących etnicznego pogranicza polsko-niemieckiego, które wyznaczono w traktacie wersalskim; polityka wschodnia Polski na tle wojny z bolszewicką Rosją i preliminariów ryskich; „obiektywne wyświetlenie" sporu Polski z Litwą o Wilno; uzasadnienie przynależności Galicji Wschodniej do Polski; relacje z Ukrainą w świetle umowy z Petlurą. Halecki pisał, że Polska uznaje prawo do niepodległości Ukrainy, Białorusi i państw bałtyckich (Łotwa, Estonia, Finlandia) oraz opowiada się za przyjęciem ich do Ligi Narodów. W rozdziale pt. *Vers une entente regionale* powtórzył koncepcję federacji tych państw z Polską. Ostatnia część dotyczyła „odrodzenia" Rosji na zasadach demokratycznych i uznania przez nią prawa samostanowienia narodów, aby mogła być przyjęta do instytucji genewskiej[55].

Inicjatywa Haleckiego „spotkała się z przeszkodami w delegacji polskiej" i termin opublikowania nie został dotrzymany. Zapewne nie chciano, aby zawarte w broszurze treści zostały odebrane jako tożsame z oficjalnym stanowiskiem delegacji polskiej, a tym samym polskiego rządu. Halecki obawiał się, że: „rzecz cała pójdzie na marne". Nie uzyskując do połowy grudnia oficjalnej akceptacji, Halecki zamierzał ją wydać „na własną odpowiedzialność". Broszura ukazała się już po zakończeniu obrad Zgromadzenia Ligi Narodów[56].

Halecki uczestniczył we wszystkich (około 30) otwartych posiedzeniach plenarnych Zgromadzenia, natomiast – jak pisał – „wbrew robionym mi zrazu propozycjom" nie był delegowany do żadnej z sześciu komisji. Halecki zwracał uwagę centrali, że „rola Polski na Zgromadzeniu jest niezmiernie trudna". Niepokoiło go, że uzyskanie przez Polskę miejsca w Radzie Ligi Narodów może się odwlekać i „trzeba będzie czekać 40 lat na swoją kolej". Uważał, że należałaby porozumieć się w tej sprawie z Rumunią, Czechosłowacją i Jugosławią, które za-

55 RIBPZ, raport Haleckiego z 16 stycznia 1921 r., s. 269.

56 RIBPZ, raporty Haleckiego z 18 listopada, 13 grudnia 1920 r.; 16 stycznia 1921 r., s. 151, 175, 223–224, 269.

biegały o to, aby miały stałego „choć jednego" swojego przedstawiciela w Radzie. „Mimo wszelkich możliwych zastrzeżeń co do tej „Małej Ententy" na gruncie Ligi – pisał Halecki – uważam to za jedyną na razie możliwość, aby Polsce zapewnić, choć co kilka lat, miejsce w Radzie"[57].

Nie uzyskawszy oficjalnej funkcji w delegacji polskiej na I Zgromadzenie Ligi Narodów, profesor wykorzystywał „osobiste stosunki", które łączyły go z członkami „wielu" obcych delegacji, aby uzyskać informacje o przebiegu obrad poufnych. Teksty „zawierające wiadomości dla szerszej publiczności polskiej" posyłał do redakcji „Kuriera Warszawskiego", jako „dziennika bardzo czytanego" i zdającego się – jak uważał – „mieć stosunkowo najmniej charakteru politycznego"[58].

Artykuł Haleckiego o przebiegu pierwszych, kilkudniowych obrad genewskich, datowany na 21 listopada, „Kurier Warszawski" opublikował 5 grudnia 1920 r. Halecki pisał o sprawach proceduralnych, tematyce, przebiegu i charakterze dyskusji. Z przesadą informował polskiego czytelnika, że „z wszystkich przemówień biła gorąca wiara w przyszłość Ligi narodów i wszystkie bez wyjątku żądały rozszerzenia i pogłębienia jej działalności". Scharakteryzował wystąpienia delegatów brytyjskich – lorda Roberta Cecila i George'a N. Barnesa, lidera National Democratic and Labour Party. Pisał, że obaj z „niezwykłą znajomością przedmiotu" wypowiedzieli się m.in. w sprawach Polski. Lord Cecil mówił na temat konfliktu polsko-litewskiego „ostrożnie i mniej ostro, aniżeli się można było tego spodziewać" konkludując, że nie jest w stanie osądzić „po czyjej stronie jest słuszność". Barnes natomiast, w wystąpieniach z 19 i 20 listopada, zarzucił Radzie Ligi Narodów, że do tej pory nie zajęła się kwestią wojny polsko-bolszewickiej. Wyraził obawę, że mimo chwilowego „zawieszenia broni" w przyszłym roku wojna zostanie wznowiona „ze strasznym skutkiem dla całego świata". Żądał w związku z tym interwencji Rady Ligi Narodów w ryskich negocjacjach pokojowych polsko-sowieckich. Barnes wypowiedział się również na temat „bardzo drażliwego zagadnienia" – „najrychliwszego" przyjęcia Niemiec i ich byłych sojuszników do Ligi Narodów. Podkreślił, że „mówi na własną odpowiedzialność, lecz mając za sobą masy robotnicze Wielkiej Brytanii". Twierdził, że Zgromadzenie Ligi Narodów powinno kierować się wyłącznie „względami na pokój i pomyślność

57 RIBPZ, raport Haleckiego z 18 listopada 1920 r., s. 176.

58 RIBPZ, raport z 16 stycznia 1921 r., s. 269.

świata, te zaś domagają się stanowczo rozszerzenia Ligi narodów na dawnych wrogów"[59].

Halecki zwrócił uwagę na pojmowanie przez polityków zachodnich kwestii wschodniej granicy Polski wyznaczonej „linią Curzona". Pisał, że „ta nieszczęsna linia Curzona jest alfą i omegą dla wszystkich, którzy interesują się tutaj naszą sprawą – bez jej należytego pogłębienia i zrozumienia". W prywatnej rozmowie z Barnesem oraz delegatami francuskimi i belgijskimi wyjaśniał genezę i charakter „linii Curzona", która „nie przesądza" o granicy państwowej Polski. Podkreślał jej „bezzasadność i niebezpieczeństwo pod względem etnograficznym i strategicznym". Z przeprowadzonych rozmów odniósł wrażenie, że „nikt już nie liczy na dobrą wiarę ze strony bolszewików", natomiast istnieje obawa naruszenia przez nich układów ryskich i nowej wojny, „najpóźniej na wiosnę"[60].

Dyskusja nad interpelacją Barnesa w sprawie nieinterwencji Rady Ligi Narodów w wojnie polsko-sowieckiej odbyła na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia 12 grudnia 1920 r. W imieniu Rady Ligi Narodów wystąpił L. Bourgeois, który wykazał, że odpowiedzialność za to, że instytucja genewska nie mogła do tej pory w owej sprawie interweniować, ponosi wyłącznie rząd sowiecki. Wystąpienie I. Paderewskiego Halecki ocenił pozytywnie. „Pierwsza ta większa mowa wygłoszona przez Paderewskiego – pisał do BPZ – wzbudziła duże zainteresowanie i na ogół zrobiła dobre wrażenie. P. Paderewski rozwinął cały swój talent krasomówczy, a słusznie – zdaje się nie wdał się w dyskusje co do szczegółów". Sprawę uznano za wyjaśnioną i „żadnej rezolucji nie uchwalono"[61].

Halecki w przesyłanych do BPZ raportach nie oceniał delegacji polskiej w Genewie. Należy jednak wspomnieć, że od samego początku obrad Zgromadzenia cechował ją brak koordynacji działań. Współpraca między Paderewskim a Askenazym praktycznie nie istniała, pojawiał się między nimi spór kompe-

---

59 O. Halecki, *Z posiedzenia Ligi narodów*, „Kurier Warszawski", 5 grudnia 1920 r., nr 336, s. 4–5. Prawdopodobnie od Haleckiego pochodziły też inne, drukowane w dzienniku, ale nie podpisane, informacje o przygotowaniach i przebiegu I Zgromadzenia Ligi Narodów.

60 RIBPZ, raport Haleckiego z 13 grudnia 1920 r., s. 224–225.

61 Tamże. Sprawozdanie z przebiegu obrad w sprawach polskich podczas I Zgromadzenia Ligi Narodów: *The First Assembly of the League of Nations*. „A League of Nations" [Boston], February 1921, vol. IV, No 1, Double Number, s. 19–21, 199–202.

tencyjny. Delegaci w poszczególnych sześciu komisjach Zgromadzenia działali na własną rękę. Wytworzyła się – jak zauważył Józef Wielowieyski, „sekretarz generalny" delegacji – „nienormalna sytuacja, że delegaci pracują oddzielnie". Dopiero po 25 listopada przyjęto zasadę odbywania wspólnych, okresowych spotkań delegatów i składania sprawozdań[62]. Po zakończeniu obrad I Zgromadzenia Ligi Narodów delegacja uznała, że z punktu widzenia interesów Polski obrady zakończyły się pomyślnie[63].

Halecki spotykał się w Genewie z poznanymi wcześniej urzędnikami Sekretariatu Generalnego Ligi, m.in. z I. Nitobe i P. Mantoux, oraz nawiązywał nowe znajomości. Zawsze starał się informować o sprawach polskich, ale też okazywać zainteresowanie „dla ogólnych problemów Ligi". Sporo osób poznał podczas przyjęć wydawanych przez rząd szwajcarski dla dziennikarzy i członków delegacji przybyłych do Genewy. „Wszędzie staram się rozproszyć – raportował Halecki do Warszawy – (słuszne niestety) mniemanie, że nas sprawy Ligi, która absorbuje teraz uwagę całego świata, mało co interesują"[64].

Profesor nawiązywał też stosunki z „genewskim światem naukowym, żywo interesującym się sprawą polską", m.in. historykami, profesorami Uniwersytetu Genewskiego – Bernardem Bouvierem i Francisem De Crue. Uczestniczył w zebraniach Société d'Histoire i wygłaszał wykłady (tematycznie te same co na uniwersytecie międzynarodowym w Brukseli we wrześniu 1920 r.) na Wydziale Prawa Uniwersytetu Genewskiego, które cieszyły się „dość wielką frekwencją". „Wobec tego – pisał Halecki – że Uniwersytet Genewski żywy bierze udział w sprawach Ligi i stanie się dzięki temu ważnym ośrodkiem międzyna-

62 Na temat funkcjonowania delegacji i spraw, którymi się zajmowała w okresie prac I Zgromadzenia Ligi Narodów: APIP, t. II, dok. 440, 447 protokoły posiedzeń delegacji polskiej z 25 listopada, 1 grudnia 1920 r.; dok. 454, raport I. Paderewskiego z 6 grudnia 1920 r.; dok. 467, raport polityczny delegacji polskiej (po 18 grudnia 1920 r.).

63 W raporcie końcowym delegacji stwierdzono: „W sprawie stosunku Assembly do sprawy polskiej, to możemy śmiało powiedzieć, iż dyskretne zachowanie się delegacji i nieubieganie się o pozorne, zewnętrzne sukcesy, ale za to mocna praca wewnętrzna, wzmocniły nasze stanowisko i pomimo tylu trudnych spraw, które mamy teraz na forum Ligi, Polska z zebrania ogólnego Ligi wyszła nie tylko nie umniejszona, ale wprost przeciwnie, o znacznie wzmocnionym stanowisku" (APIP, t. II, dok. 467).

64 RIBPZ, raport Haleckiego z 18 listopada 1920 r., s. 177.

Fot. 3. Jan Modzelewski (NAC, sygn. 1-D-1565)

rodowym, należy zawczasu zbliżyć się do tego ogniska i starać się o należyte uwzględnienie nauki polskiej"[65].

Kluczową propozycją Haleckiego w okresie pełnienia przez niego funkcji delegata BPZ był projekt utworzenia w Szwajcarii „Polskiego Instytutu Badań Międzynarodowych". Jesienią 1920 r. projekt został „zasadniczo zaaprobowany" przez delegata BPZ w Bernie Jana Kucharzewskiego, prawnika, historyka, byłego premiera (1917–1918) z ramienia Rady Regencyjnej. W przesłanym do Warszawy raporcie z 25 października 1920 r. Kucharzewski pisał: „Jest to projekt ze wszech miar godzien poparcia, jako obliczony na dłuższą metę wymaga dużych przygotowań. Główną gwarancją jego powodzenia będzie to, jeśli człowiek uzdolniony, jakim jest niewątpliwie Pan Halecki, zechce poświęcić się na stałe kierownictwu tego instytutu"[66]. Halecki liczył na początku listopada 1920 r., że projekt zostanie przyjęty przed zbliżającym się Zgromadzeniem Ligi Narodów. Ostatecznie jednak został odrzucony przez MSZ[67].

W styczniu 1921 r., już po powrocie do Warszawy, Halecki pisał, że projekt utworzenia instytutu nie stracił aktualności i „mógłby się przyczynić do czynniejszego niż dotąd udziału Polski w dalszych corocznych Zgromadzeniach Ligi, oraz w czasie innych licznych zebrań Ligi (jej Rady i organizacji technicznych), które się będą odbywały w Genewie", a także „utrzymywałby stały kontakt" z badaniami Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów. Podkreślał, że projekt nabiera obecnie „szczególnie doniosłego znaczenia" wobec uchwały Zgromadzenia z 18 grudnia 1920 r., aby Liga Narodów „zajęła się międzynarodową organizacją pracy umysłowej"[68].

Halecki zdawał sobie sprawę, że stworzenie instytutu w Genewie byłoby bardzo kosztowne. Proponował więc, aby wykorzystać w tym celu Muzeum Rapperswilskie, „zaniedbaną i nie spożytkowaną placówkę naszą naukowo-propagandową w Szwajcarii"[69]. W Genewie wystarczyłaby „ekspozytura" in-

65 RIBPZ, raport Haleckiego z 13 grudnia 1920 r., s. 225.

66 RIBPZ, raport J. Kucharzewskiego z 25 października 1920 r., s. 136.

67 RIBPZ, raport Haleckiego z 18 listopada 1920 r., s. 175.

68 RIBPZ, raport Haleckiego z 16 stycznia 1921 r., s. 270.

69 Halecki rozmawiał w tej sprawie z prof. Zygmuntem Lasockim, dyrektorem muzeum, który mówił o koniecznym przejęciu tej instytucji przez rząd Polski. Nim zbiory zostałyby przeniesione do kraju, można by utworzyć polską stację naukową w celu stałego kontaktu z międzynarodowym ruchem umysłowym oraz zakład, „w którym by obcy mogli się zapoznawać encyklopedycznie ze sprawa-

stytutu o charakterze sekretariatu i biura informacyjnego, współpracującego z instytucjami Ligi Narodów oraz innymi organizacjami międzynarodowymi, m.in. Unią Stowarzyszeń dla Ligi Narodów[70].

W połowie grudnia Halecki kończył misję delegata BPZ rozgoryczony. Oceniał ją jako „nadzwyczaj utrudnioną i niewdzięczną"[71]. Pracował, podobnie jak duża część delegatów BPZ, w trudnych warunkach. Brakowało mu napływających w odpowiednim czasie materiałów z centrali w Warszawie. Dokuczliwe były opóźnienia w przesyłce przyznanych mu, skromnych w stosunku do skali podejmowanych działań, środków finansowych. Zaistniały rozbieżności pomiędzy działaniami profesora jako delegata BPZ a stanowiskiem MSZ, przeciwnym od samego początku pomysłowi wicepremiera Daszyńskiego. Podejmowane przez Haleckiego inicjatywy nie znajdowały w MSZ uznania, jako niezgodne z linią polskiej dyplomacji. We wrześniu 1920 r. minister Sapieha uznał działalność profesora w Genewie za niepożądaną. Bezowocne były starania Haleckiego w sprawie utworzenia i kierowania stałym biurem polskim przy Lidze Narodów, przyznania mu oficjalnego statusu przy delegacji polskiej na I Zgromadzenie Ligi Narodów oraz projektu utworzenia „Polskiego Instytutu Badań Międzynarodowych" na potrzeby dyplomacji polskiej w Genewie. Zapewne z polecenia MSZ nastąpiło też zablokowanie opublikowania broszury *L'Est Européen devant l'Assemblée* do momentu zakończenia prac I Zgromadzenia Ligi Narodów.

W okresie działalności Haleckiego jako delegata BPZ ukazała się w Polsce jego książka *Liga Narodów*, której pisanie rozpoczął w Warszawie, w kwietniu 1920 r.

---

mi polskimi" (RIBPZ, s. 270; raport z 16 stycznia 1921 r.) 21 października 1921 r. Sejm Ustawodawczy RP uchwalił przeniesienie zbiorów rapperswilskich do Polski (D. Małyszek, *Rapperswilskie inicjatywy niepodległościowe*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" [Lublin–Polonia] 2009, vol. LXIV, Sectio F, s. 111–113). W 1924 r. Halecki nadal uważał, że Rapperswil „musi pozostać placówką kulturalną, naukowo-artystyczną" i funkcjonować jako „polski instytut naukowy w Szwajcarii dla zacieśnienia tak pożądanych stosunków kulturalnych z tym krajem". Utworzona w nim biblioteka służyłaby poselstwu RP w Bernie, delegacji polskiej przy Lidze Narodów w Genewie, dyplomatom i urzędnikom Ligi oraz cudzoziemcom interesującym się sprawami Polski (O. Halecki, *Sprawa Raperswilu a stosunki kulturalne między Polska i Szwajcarią*, „Przegląd Warszawski" 1924, nr 34/35, s. 180–181).

70 RIBPZ, raport Haleckiego z 16 stycznia 1921 r., s. 270.

71 RIBPZ. W raporcie z 13 grudnia 1920 r., s. 224.

Jak zaznaczył w *Przedmowie*, napisanej w Genewie we wrześniu 1920 r., w kraju nie mógł korzystać z „najświeższych publikacji obcych", a będąc następnie za granicą, nie miał możliwości dokonania własnoręcznej korekty pracy. Zdawał sobie sprawę, że „szybki bieg wypadków już po krótkim czasie czyni poniekąd przestarzałem wszystko co się pisze na ten temat". Pracę oparł głównie na „materiałach i doświadczeniach" dotyczących Ligi Narodów, jakie zdobył podczas prac konferencji pokojowej w 1919 r., a następnie w trakcie podróży do Paryża, Londynu i Genewy w charakterze delegata BPZ. Haleckiemu zależało, aby książka była dostępna dla polskiego czytelnika przed I Zgromadzeniem Ligi Narodów. Wyrażał nadzieję, że praca „przyczyni się chociażby w skromnej mierze do usunięcia niektórych uprzedzeń i wątpliwości, i zachęci do dalszych studiów w tej zaniedbanej u nas dziedzinie". Książka, licząca prawie 200 stron, została opublikowana w katolickim wydawnictwie – Księgarni św. Wojciecha[72].

Praca składała się, nie licząc *Wstępu* i *Zamknięcia*, z trzech zasadniczych części: I. *Organizacja* (*Członkowie, Zgromadzenie, Rada, Sekretariat*); II. *Zabezpieczenie pokoju* (*Rozbrojenie i gwarancje, Sądownictwo międzynarodowe, Pośrednictwo pokojowe, Sankcje*); III. *Współpracownictwo narodów* (*Traktaty, Mandaty i ochrona mniejszości, Praca i życie ekonomiczne, Higiena i życie umysłowe*). Książka nie miała bibliografii ani odnośników do wykorzystanych przez autora prac. W formie aneksu zamieszczony został tekst Traktatu Polski z Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi, podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r.

Książkę Haleckiego należy rozpatrywać w kategorii publicystyki politycznej, podobnie jak wcześniejsze jego teksty na temat Ligi Narodów. Praca nie była jedynie omówieniem i charakterystyką poszczególnych artykułów Paktu Ligi Narodów. Autor dość często wyrażał własną opinię i formułował postulaty. Z jednej strony nie ukrywał „wad i braków Paktu", jego „nieścisłości i oportunistycznych niedomówień". Wskazywał na „zbyt skwapliwe wyzyskiwanie przewagi wielkich mocarstw" oraz „brak stanowczości" w całkowitym zakazie prowadzenia wojny, czego „ludzkość najbardziej oczekiwała" od nowej organizacji[73]. Z drugiej zaś strony snuł optymistyczne wizje współpracy między naro-

72 O. Halecki, *Liga Narodów*, Nakładem Księgarni św. Wojciecha, Poznań–Warszawa 1920, ss. 197. Drugie wydanie książki ukazało się w 1921 r. w tym samym wydawnictwie (działa nieprzerwanie od 1895 r. do dzisiaj).

73 Tamże, s. 165.

dami oraz zapewnienia im pokoju i bezpieczeństwa pod auspicjami Ligi Narodów. W książce zostały zebrane i powtórzone w znacznej mierze zagadnienia, na temat których wypowiadał się wcześniej, uzupełnione niekiedy o nowe przemyślenia. Nowością było opowiedzenie się Haleckiego po stronie zwolenników wyposażenia Ligi Narodów w międzynarodową siłę zbrojną w celu szybkiego i skutecznego zastosowania sankcji wojskowych wobec agresora[74].

Haleckiemu marzył się uniwersalizm organizacji, „szczęśliwa chwila", kiedy znajdą się w niej „wszystkie narody". Pisał, że brak ratyfikacji Paktu Ligi Narodów przez Stany Zjednoczone[75] „szkodliwie odbija się na sprawie pokoju", a zwłaszcza samej organizacji. Uznawał jednak, że „słusznie się stało", iż Francja i Wielka Brytania zdecydowały o rozpoczęciu prac Ligi Narodów bez udziału USA. Zdaniem Haleckiego, prawdopodobnie niezbyt zorientowanego w realiach polityki amerykańskiej, negatywne stanowisko Kongresu wobec traktatu wersalskiego i Paktu Ligi Narodów, miało głównie charakter „akcji osobistej" przeciwko prezydentowi Wilsonowi. Optymistycznie zakładał więc, że jest to „objaw przejściowy" i prędzej czy później zwyciężą w USA zwolennicy Ligi Narodów[76].

W sprawie przyjęcia do organizacji Niemiec oraz ich byłych sojuszników zajmował ostrożne stanowisko. Zakładał, że w przyszłości władzę w Niemczech mogą objąć politycy wyznający „szczerze" zasady Ligi Narodów i „bez śladu dawnych aspiracji do hegemonii w świecie". Wtedy Niemcy będą mogły liczyć na to, że w Zgromadzeniu Ligi Narodów „wolnym od ślepej i zaciętej nienawiści narodowościowej znajdą potrzebną większość, która się oświadczy za ich przyjęciem". Wcześniej natomiast należałoby przyjąć do organizacji byłych sprzymierzeńców Niemiec, „mniej od nich winnych i niebezpiecznych", a „może dotkliwiej ukaranych w traktatach pokojowych". Uważał, że wcześniejsze przyjęcie tych państw do Ligi Narodów byłoby „najlepszym środkiem zapobiegawczym" przeciwko ich ponownemu zbliżeniu się do Niemiec. Tak byłoby z Austrią, która mogłaby też liczyć na pomoc w rozwiązaniu bardzo trudnej sytuacji gospodarczej. Węgry, jako członek Ligi Narodów, prawdopo-

74 Tamże, s. 114.

75 Senat Stanów Zjednoczonych ostatecznie odrzucił traktat wersalski i Pakt Ligi Narodów 20 marca 1920 r. Zob. J. Kiwerska, *Między izolacjonizmem a zaangażowaniem. Europa w polityce Stanów Zjednoczonych od Wilsona do Roosevelta*, Poznań 1995, s. 79–93.

76 O. Halecki, *Liga Narodów…*, s. 15–16.

dobnie tylko wtedy mogłyby pogodzić się z „niezmiernie niekorzystnymi granicami, na jakie je skazano". Przyjęcie Bułgarii mogłoby przyczynić się do jej porozumienia z innymi narodami bałkańskimi, bez którego „trudno myśleć o trwałym pokoju i bezpieczeństwie" w tym regionie. „Pewna opieka" ze strony Ligi Narodów byłaby konieczna, aby „Turcja etnograficzna" mogła utrzymać państwowość[77].

Halecki zwracał uwagę, że poza Ligą Narodów pozostają państwa, które oderwały się od Rosji (Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa, Ukraina, Gruzja, Azerbejdżan, Armenia) i nie są uznane *de iure* przez mocarstwa. Tłumaczył ten stan rzeczy „ogólną chwiejnością, jaka cechuje politykę koalicji w sprawie rosyjskiej". Utrzymuje się bowiem wiara w możliwość przywrócenia „wielkiej Rosji", co pozostaje w sprzeczności z zasadą samostanowienia narodów. Nawiązał do wyrażanej już wcześniej koncepcji federacji regionalnej z udziałem Polski. Pisał, że dla wymienionych państw, „po części bardzo niewielkich i wyjątkowo zagrożonych", federacja byłaby gwarancją utrzymania ich niezawisłego bytu. Państwa te mogłyby pozostawać „w związkach federacyjnych pomiędzy sobą oraz – po części przynajmniej – z Polską", co nie wykluczałoby ich członkostwa w Lidze Narodów. W przyszłości, po ukonstytuowaniu się w „osobną jednostkę państwową", do federacji mogłaby przyłączyć się Białoruś[78].

Halecki powtórzył wyrażany już wcześniej pogląd, że warunkiem wejścia Rosji do Ligi Narodów jest ustanowienie w kraju „praworządnych stosunków wewnętrznych". Uważał, że ze względu na „olbrzymie obszary" Rosji byłoby to „niezmiernie pożądane". Od Rosji, tak jak od Niemiec, należałoby jednak żądać „szczególnie przekonujących" gwarancji stosowania się do zasad Paktu Ligi Narodów. Zaznaczał, że jest wątpliwe, aby tak się stało, rząd bolszewicki bowiem, „niechętny Lidze od samego początku", do tej pory nie wyraził „pragnienia" przyjęcia Rosji do organizacji.

Halecki, podobnie jak w poprzednio publikowanych artykułach, akcentował potrzebę udziału i aktywności Polski w Lidze Narodów. Pisał, że jeśli dojdzie do „pomnożenia" stałych miejsc w Radzie Ligi Narodów, to Polska jak najbardziej „zasługuje" na uzyskanie takiej pozycji. Wysuwał argumenty natury moralnej, historycznej i politycznej. Podkreślał, że Polska jest jednym z państw, które „stały się żywymi symbolami idei prawa i, najdotkliwiej cierpiąc przez ich dotych-

77 Tamże, s. 20–21.

78 Tamże, s. 24.

czasowe gwałcenie, dały dowody niespożytych sił żywotnych". „Zmartwychwstała Polska" – pisał Halecki – jest obecnie w Lidze Narodów „największym państwem słowiańskim, jedyną przedstawicielką wschodniej Europy w ściślejszym znaczeniu". Wskazywał, że Polska jest „bezpośrednio zainteresowana" wieloma zagadnieniami wynikającymi z traktatów pokojowych i „całej w ogóle likwidacji wojny". W związku z tym „i tak niemal ciągle trzeba by ją zapraszać na zebrania Rady"[79].

Profesor bardzo krytycznie oceniał narzucenie Polsce traktatu o ochronie praw mniejszości narodowych. „Szczególnym upokorzeniem – pisał – był traktat taki dla Polski, która o ile tylko sama się rządziła, dawała wprost klasyczne dowody tolerancji religijnej i narodowej". Krytykował decyzję mocarstw o narzuceniu traktatów mniejszościowych jedynie Polsce i pozostałym państwom Europy Środkowo-Wschodniej, w dodatku bez wzajemności tych gwarancji, „opieki nad rodakami", pozostającymi w granicach innych państw. Pisał, że państwom tym „arbitralnie poznaczono rolę kozłów ofiarnych za nadużycia popełniane pod tym względem na całym świecie". Halecki podkreślał, że decyzje w sprawie traktatów mniejszościowych zapadły bez udziału Ligi Narodów, przed jej formalnym powołaniem, „błędem więc byłoby winić o to Ligę". Liga Narodów będzie jednak „czuwać" nad dotrzymaniem zobowiązań wynikających z traktatów mniejszościowych. Profesor uważał, że Liga Narodów powinna określić nowe zasady ochrony praw mniejszości narodowych obejmujące każde państwo. W przeciwnym razie „Polska wierną pozostanie swym zaszczytnym tradycjom przeszłości, a zarazem najskuteczniej zwalczy narzucone jej gwarancje wyjątkowe"[80].

Istotnym postulatem, jaki sformułował Halecki, było powołanie organizacyjnej formy międzynarodowej współpracy intelektualnej w ramach Ligi Narodów. Chociaż Pakt Ligi Narodów nie uwzględniał kwestii międzynarodowej współpracy umysłowej, to – zdaniem profesora – w jej ramach powinna powstać organizacja naukowa, która „bezpośrednio służąca nauce samej, jej potrzebom systematyzacji, syntezy i popularyzacji, bezpośrednio stałaby się nieocenioną wprost pomocą do krzewienia zasad Ligi przez zbliżenie narodów". Organizacja taka nie tyle musiałaby „usuwać, co narody dzieli, ile uwydatniać i ożywiać co je łączy". Podkreślał przy tym, że rozszerzenie zadań Ligi Narodów na „olbrzymie

79 Tamże, s. 53.

80 Tamże, s. 138–139.

pola pracy umysłowej, gdzie tyle zależeć będzie od inicjatywy poszczególnych narodów i zrzeszeń społecznych", otwiera dla Polski „niezmiernie wdzięczne zadania". Pisał, że chociaż Polska była przez wiele lat pozbawiona bytu państwowego, to „właśnie w tym smutnym i ciężkim czasie tak rozwinęła swą naukę i literaturę, że śmiało może stanąć do światowego współzawodnictwa, wnosząc do niego samodzielne i nowe pierwiastki twórcze"[81].

Halecki dał też wyraz wyrażanemu wcześniej poglądowi, że zasady chrześcijaństwa stosowane w stosunkach międzynarodowych zapewnią światu stabilizację i pokój. Napisał, że zasady Paktu Ligi Narodów są „niczym innym jak zasadami chrystianizmu, zastosowanymi do życia międzynarodowego". Stwierdził również, że w realizacji zadań nowej organizacji „nie może zabraknąć chrześcijan", a „wprowadzenie czynnika religijnego do idei Ligi Narodów może jej zapewnić zwycięstwo"[82]. W Pakcie Ligi Narodów Haleckiemu zabrakło jednak odwołania do Boga, co podkreślałoby „chrześcijańską koncepcję" organizacji[83].

Halecki poruszył też sprawę stosunku papieża do Ligi Narodów. Pisał, że „własna godność" nie pozwala papieżowi ubiegać się o przyjęcie Stolicy Apostolskiej do Ligi Narodów. Jednak jej udział w pracach organizacji, niezależnie od formy, byłby „nieocenioną pomocą" dla urzeczywistnienia jej zadań – „zjedna dla niej tych wszystkich, dla których głos Namiestnika Chrystusowego pozostał jeszcze drogowskazem życia". W ten sposób „jedyna religia, która jest naprawdę międzynarodową i od wszelkich czynników państwowych niezależną spełni w rozwoju Ligi […] dobroczynną rolę"[84].

Krytyczną recenzję na temat pracy Haleckiego napisał Bohdan Winiarski, znawca prawa międzynarodowego, od 1922 r. profesor nadzwyczajny w Uniwersytecie Poznańskim. W poprzednim rozdziale wspominałem, że jako członkowie delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu w 1919 r., Winiarski i Halecki różnili się w ocenie znaczenia i roli jaką Liga Narodów miała odegrać w stosunkach międzynarodowych. Sceptyczne stanowisko Winiarskiego wobec

81 Tamże, s. 158, 163–164.

82 Tamże, s. 174–175.

83 Halecki zauważył przy tym, że Akt Świętego Przymierza (26 września 1815 r.) „nadużywał imienia Bożego i ideałów religijnych" chociaż nic nie wnosił do stosunków międzynarodowych i ograniczył się do „szeregu pięknie brzmiących myśli" (tamże, s. 11–12).

84 Tamże, s. 25–26.

możliwości instytucji genewskiej w utrzymaniu światowego pokoju i bezpieczeństwa nie zmieniło się w następnych latach[85]. Natomiast uważał, podobnie jak Halecki, że polską racją stanu jest uczestnictwo w jej pracach, czemu dał dowód uczestnicząc w trzech pierwszych sesjach Zgromadzenia Ligi Narodów (1920–1922) oraz reprezentując Polskę jako ekspert w dziedzinie prawa rzecznego w wyspecjalizowanych organach Ligi Narodów w latach dwudziestych i trzydziestych[86].

Recenzja ukazała się w „Ruchu Prawniczym i Ekonomicznym", organie Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego, poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego. Winiarski ocenił pracę Haleckiego jako „wykład i objaśnienie, na ogół poprawne" artykułów Paktu Ligi Narodów. Przyznał, że książka jest pierwszym w Polsce, „obszerniejszym" opracowaniem tego zagadnienia. Zarzucił jednak Haleckiemu, że nie poprzestał na „obiektywnym przedstawieniu ustroju i atrybucji Ligi" tylko poddał je krytyce, formułował postulaty i przepowiadał „drogi rozwoju", czyniąc to z pozycji, której „żadną miarą" nie można uznać za naukową. Halecki stanął bowiem na „stanowisku popularnego pacyfizmu, który najwyższe dobro widzi w pokoju, a środek do jego osiągnięcia – w ustanowieniu Nad-państwa". Winiarski pisał, że Halecki zapewne świadomie stworzył „dzieło propagandy", ale jego praca nie może zasługiwać na miano „poważnej propagandy", gdyż ignoruje obiektywne stwierdzenia nie tylko z zakresu prawa, ale i historii, która „jest przecie jego specjalnością".

Recenzent wytknął Haleckiemu, że suwerenność państwową uważa za „pusty przesąd". Pisząc o „nad-państwie" na wzór dzisiejszego państwa konstytucyjnego, czyli opierając się na zasadzie podziału władz, zdaje się nie dostrzegać, że „musiałoby to doprowadzić do ruiny niezmiernie złożonego mechanizmu konstytucyjnego we wszystkich państwach". Wytknął Haleckiemu, że powtarza postulaty „wysuwane na różnych zjazdach towarzystw propagandy na rzecz Ligi Narodów", takie jak udział parlamentów w mianowaniu delegatów na Zgromadzenia Ligi i utrzymywanie bezpośrednich stosunków przez departamenty Sekretariatu Ligi Narodów z odpowiednimi ministerstwami w każdym państwie, co godzi w zasadę podziału funkcji i odpowiedzialności pomiędzy

85 Zob. B. Winiarski, *Bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie*, Poznań 1928.

86 *Bohdan Winiarski*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, PWN, Warszawa–Poznań 1981, s. 824–825.

różnymi organami państwowymi. Zarzucił Haleckiemu, że „bez cienia wątpliwości" pisze o kodeksie międzynarodowym, armii międzynarodowej, walucie międzynarodowej i pragnąłby nawet „oddać Lidze wpływ na życie duchowe narodów". Jako „argument nie do odparcia" na rzecz Ligi Narodów podał, iż jest ona jedynym środkiem „przeciwko mordowaniu się nawzajem" i „ostatnią próbą ratunku świata". „Dowiadujemy się wreszcie – Winiarski kończył recenzję z dużą dozą ironii – że liga jest chrystianizmem zastosowanym do życia międzynarodowego, że jej sekretarz jeneralny jest katolikiem i brak tylko Stolicy Apostolskiej, aby Królowa Niebios i królowa Korony Polskiej wzięła Ligę bez zastrzeżeń pod swoją opiekę"[87].

Kilkumiesięczna, nadzwyczaj intensywnie pełniona funkcja delegata BPZ, mimo rozgoryczenia wyrażanego w końcowym okresie misji, miała dla Haleckiego ogromne znaczenie. Poznał głównych urzędników Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów, polityków i dyplomatów oraz działaczy stowarzyszeń popierających Ligę Narodów z kilkunastu krajów. Spośród delegatów BPZ był prawdopodobnie jedynym, który nawiązał tak rozlegle kontakty międzynarodowe. Zdobył wiedzę na temat funkcjonowania Sekretariatu Generalnego i innych struktur organizującej się Ligi Narodów. Był świadkiem publicznych obrad I Zgromadzenia organizacji w Genewie. Istotne znaczenie miało również nawiązanie przez profesora kontaktów ze środowiskami naukowymi w Paryżu, Brukseli, Londynie i w Genewie. Dał się poznać jako znawca problematyki Ligi Narodów wygłaszając na ten temat referaty oraz publikując artykuły. W publicystyce adresowanej do zagranicznego odbiorcy dominowały dwa zagadnienia – krytyka bolszewizmu oraz koncepcja federacji regionalnej w Europie Środkowo-Wschodniej, zgodnej z zasadami Paktu Ligi Narodów. Autor *Dziejów Unii Jagiellońskiej* podkreślał przy tym historyczne doświadczenia polskiej tradycji federacyjnej. Wszystko to spowodowało, że profesor stał się znaną postacią w międzynarodowym środowisku zwolenników Ligi Narodów. Również w Polsce, po opublikowaniu *Ligi Narodów*, ugruntował opinię znawcy instytucji genewskiej.

87 B. Winiarski, *Prawo narodów i organizacja międzynarodowa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny" [Poznań] 1922, R. II, z. 1, s. 60–61.

Rozdział III

Początek pracy w Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów (1921–1922)

W połowie 1921 r. O. Halecki otrzymał od Inazo Nitobe ofertę pracy w Sekcji Biur Międzynarodowych (Section des Bureaux Internationaux – SBI), wchodzącej od połowy roku 1919 w skład struktury Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów. Sekcja zajmowała się wówczas sprawami organizacji międzynarodowych oraz współpracą intelektualną i edukacją, które nie leżały w kompetencji innych, specjalistycznych sekcji Sekretariatu LN[1].

29 czerwca 1921 r. Nitobe napisał do Erica Drummonda, sekretarza generalnego Ligi Narodów, o zamiarze zatrudnienia Haleckiego w SBI na zwalniający się etat. Pisał, że przemawiają za tym osiągnięcia naukowe profesora, jego pozycja na Uniwersytecie Warszawskim oraz „entuzjazm, jaki okazał w sprawie Ligi Narodów" i szczególne zainteresowanie działalnością SBI w dziedzinie edukacji i współpracy intelektualnej. Nitobe rekomendował Haleckiego jako „najbardziej odpowiednią osobę" do podjęcia pracy w kierowanej przez siebie sekcji[2]. Można mniemać, że tak pochlebna opinia była efektem spotkań i rozmów Nitobe z Haleckim, kiedy był on delegatem BPZ[3].

---

1 Na temat struktury Sekretariatu Ligi Narodów i jego obsady personalnej: S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Poznań 1984, s. 199–200.

2 League of Nations Archives [dalej – LNA], Genewa. SDN. S.787. Section 33/16202/16202, list Nitobe do E. Drummonda z 29 czerwca 1921 r. Z pracy w SBI zrezygnował H. Hoffer, Szwajcar, którego Halecki poznał latem 1920 r. i uznał, że jest on „nadzwyczaj przychylnie usposobionym dla Polski", obiecał „wszelką pomoc w Genewie" (RIBPZ, raport Haleckiego z 5 września 1920 r., s. 52).

3 RIBPZ, raport Haleckiego z 8 września 1920 r., s. 55–56. Można przypuszczać, że na decyzję I. Nitobe wpłynął też w jakimś stopniu jego sentyment do Polski, której historią zainteresował się już podczas studiów w Berlinie w połowie lat osiemdziesiątych XIX w. Odwiedzał wtedy ziemie polskie pod zaborem pruskim. W polskim wydaniu *Bushido – dusza Japonii* z 1904 r. odwoływał się do polskiej historii i tradycji. O kontaktach I. Nitobe z Polską pisała dr J. M. Rodowicz (*Prawo a normy tradycyjne – przyszłość kodeksu samuraja*, „Palestra Pismo Adwokatury Polskiej" 2008, nr 1–2, s. 1–4 (http://www.palestra.pl/index.php?go=artykul&id=2259).

Wniosek Nitobe, który poparła zdecydowanie polska dyplomacja, kierowana wówczas przez Konstantego Skirmunta, uzyskał szybko akceptację Erica Drummonda[4]. 5 lipca 1921 r. Nitobe wysłał do Haleckiego telegram informujący, że został zaangażowany do pracy w SBI jako jej „członek" od 23 lipca 1921 r. Haleckiemu odpowiadała jak najbardziej perspektywa współpracy z Nitobe, zwłaszcza w kwestiach koordynacji międzynarodowych kontaktów intelektualnych. Odpowiedział telegraficznie następnego dnia, że może przyjechać do Genewy najwcześniej w „ostatnich dniach lipca" i obejmie obowiązki od 1 sierpnia. Po raz kolejny zdecydował się zrezygnować na pewien czas z kariery akademickiej na rzecz działalności w Lidze Narodów, tym razem oficjalnej, o co zabiegał bezskutecznie w minionym roku. Planował pracę w SBI do końca 1922 r., wtedy bowiem mijał termin urlopu udzielonego mu przez władze Uniwersytetu Warszawskiego i zaakceptowanego przez MWRiOP[5].

W okresie, kiedy trzydziestoletni Halecki rozpoczynał pracę w SBI, decydowała się sprawa powołania w Lidze Narodów organizacji koordynującej współpracę umysłową w skali międzynarodowej. Postulaty w tej kwestii pojawiły się w kręgach intelektualnych i politycznych szeregu krajów w czasie debat konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.[6] Twórcy Paktu Lig Narodów (głównie

---

4 Jan Perłowski, radca poselstwa RP w Bernie, pisał do I. Nitobe, że O. Halecki jest „przekonanym zwolennikiem" Ligi Narodów i aktywnym jej propagatorem w Polsce. Jego książka *Liga Narodów* jest „najlepszym źródłem informacji" w Polsce o nowo powstałej organizacji. Aktywnie działa w polskim stowarzyszeniu popierającym Ligę Narodów (LNA, SDN. S.787. Section 33/16202/16202, list J. Perłowskiego do I. Nitobe z 1 lipca 1921 r.).

5 LNA, SDN. S.787. Section 33/16202/16202, telegram Nitobe z 5 lipca 1921 r., telegram Haleckiego z 6 lipca 1921 r. Angaż O. Haleckiego przewidywał roczną pensję w wysokości 16 tysięcy franków szwajcarskich, która po roku pracy miała wzrosnąć do 20 tys. fr. W 1921 r. Halecki wystąpił o kolejny bezpłatny urlop na rok akademicki 1921/1922. Z powodu przedłużającej się nieobecności Haleckiego na Uniwersytecie Warszawskim, MWRiOP zwróciło się do MSZ w listopadzie 1921 r. o informację, czy pobyt profesora w Genewie „jest i jak długo będzie niezbędny". Odpowiedź MSZ była wysoką oceną działalności profesora w Genewie. Podkreślono, że jego pozostanie na zajmowanym stanowisku „możliwie najdłużej leży bezwarunkowo w interesie Państwa" (T. P. Rutkowski, *Oskar Halecki a warszawskie środowisko akademickie*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod redakcją M. Dąbrowskiej, t. II, Warszawa–Łódź 2014, s. 94, przyp. 20).

6 Paul Hymans, delegat Belgii na konferencji paryskiej, proponował 24 marca 1919 r. włączenie do Paktu Ligi Narodów artykułu dotyczącego międzynarodowej

delegaci amerykańscy i brytyjscy) wychodzili jednak z założenia, że przed organizacją stoi aż nadto wiele zadań, aby obarczać ją tak obszernym zagadnieniem jak międzynarodowa współpraca intelektualna. Pakt Ligi Narodów nie zawierał w tej kwestii żadnego zapisu. Jednak wiele stowarzyszeń o różnym profilu działalności intelektualnej i społecznej – narodowych i międzynarodowych – a także osobistości ze świata nauki i niektórzy politycy, nie ustawali w wysiłkach, aby do zadań organizacji włączyć koordynowanie współpracy umysłowej jako istotnego elementu służącego zbliżeniu narodów. Starano się skłonić władze Ligi Narodów do zaakceptowania tego punktu widzenia i utworzenia organu mającego zająć się harmonizowaniem międzynarodowej współpracy intelektualnej. Powoływano się przy tym na precedens ustanowienia kilku organizacji i komisji wyspecjalizowanych Ligi Narodów w sprawach społecznych i gospodarczych[7]. 18 grudnia 1920 r., w ostatnim dniu obrad I Zgromadzenia Ligi Narodów, delegacje szeregu państw, w tym Polski, uchwaliły rezolucję wzywającą Radę Ligi do zajęcia się sprawą organizacji międzynarodowej współpracy umysłowej[8].

Od 1919 r. do Sekretariatu Ligi Narodów wpływały różne projekty zorganizowania międzynarodowej współpracy umysłowej, m.in. dotyczące utworzenia stałego organu Ligi, którego celem byłaby harmonizacja działań intelektualnych i edukacyjnych. Autorem tego typu projektu był również Halecki. Przedstawił go J. Luchaire'owi, podczas spotkania w Paryżu w połowie sierpnia 1920 r. Luchaire, wówczas „szef gabinetu" ministra oświaty, był głównym autorem francuskiego projektu ustanowienia komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej, który został złożony w Sekretariacie

współpracy intelektualnej. Koncepcja ta nie uzyskała akceptacji. Zob. J. T. Shotwell, E. E. Ware, *Intellectual Cooperation*, „International Conciliation", April 1941, No 369, s. 339–340; Pham-Thi-Tu, *La Coopération Intellectuelle sous la Société des Nations*, Genève 1962, s. 14 i n.

7 Od 1919 r. dużą aktywność na rzecz podjęcia w ramach Ligi Narodów „kwestii intelektualnych i moralnych" wykazywała Unia Stowarzyszeń Międzynarodowych (Union des Associations Internationales – UAI oraz UIASdN). Promotorem działań w tej mierze był Henri La Fontaine – współzałożyciel i lider UAI, wybitny polityk i intelektualista belgijski, żarliwy internacjonalista, laureat Nagrody Pokojowej Nobla (1913 r.). Zob. N. Bernard, *Henri La Fontaine (1854–1943) ou la paix par le droit*, „Revue belge de droit international" [Bruxelles] 1995, nº 1, s. 343–356; J. Kolasa, *International Intellectual Cooperation (The League Experience and the Beginnings of UNESCO)*, Wrocław 1962, s. 18–19.

8 Zob. Pham-Thi-Tu, *La Coopération Intellectuelle*…, s. 17 i n.

Ligi Narodów. Obaj postanowili porozumiewać się w tej sprawie. Halecki był przekonany, że „tą drogą należyte uwzględnienie Polski w nowej organizacji będzie zapewnione”[9].

Projekt Haleckiego przewidywał powołanie w ramach Ligi Narodów organizacji międzynarodowej współpracy umysłowej, składającej się z Konferencji, Rady i Biura. Zasady jej funkcjonowania, dosyć zawiłe, opisał w scharakteryzowanej w poprzednim rozdziale książce *Liga Narodów*. Konferencje służyłyby do opracowywania konwencji międzynarodowych w sprawach nauki i wychowania oraz do „omówienia najogólniejszych zagadnień wiedzy i twórczości ludzkiej”. W ten sposób wyniki kongresów naukowych z różnych dziedzin nauki byłyby „sprzężone” do „wspólnej służby wielkich celów cywilizacyjnych” oraz postawienia przed nimi nowych zagadnień. W Konferencjach delegatami poszczególnych państw powinni być przedstawiciele rządów, instytucji naukowych i wychowawczych oraz stowarzyszeń pracowników umysłowych. Rada, jako stały organ, zajmowałaby się przygotowaniem prac Konferencji oraz nadzorem nad działalnością Biura. Skład międzynarodowej Rady tworzyliby stali kierownicy „narodowych biur naukowych” zorganizowanych w ramach przedstawicielstw poszczególnych panstw przy Lidze Narodów. Współpracownikami byliby zmieniający się rzeczoznawcy. W międzynarodowym Biurze powołanym do spraw nauki skupiałaby się administracja wszystkich „urzędów naukowych”, które powinny znajdować się w siedzibie Ligi Narodów, w „mniej lub więcej ścisłym związku” z jej Sekretariatem. Halecki przewidywał, że „urzędy naukowe” byłyby powoływane w miarę rozwoju organizacji. Na początku byłoby potrzebne międzynarodowe „biuro informacji naukowych”, które śledziłoby „ruch umysłowy całego świata”. Biuro ułatwiłoby Sekretariatowi Ligi Narodów realizację „bardzo szerokich zadań informacyjnych” wspomnianych w art. 24 Paktu. Kolejne instytucje to biblioteka i archiwum Ligi Narodów. Biblioteka miałaby dział zagadnień międzynarodowych oraz działy dla „poszczególnych narodów”, a archiwum gromadziłoby „wszystkie załatwione akty” Sekretariatu Ligi Narodów.

Profesor widział też potrzebę wydawania „poważnego pisma codziennego”, miesięcznego biuletynu, rocznika i broszur propagandowych oraz „przeglądu naukowego” czy prac o „zagadnieniach życia światowego”. „Ukoronowaniem” organizacji międzynarodowej współpracy intelektualnej byłby „uniwersytet

9 RIBPZ, raport Haleckiego z 21 sierpnia 1920 r., s. 37.

międzynarodowy", któremu „biura naukowe" poszczególnych państw dostarczyłyby zmieniających się okresowo profesorów[10].

Kilka dni po objęciu obowiązków w SBI Sekretariatu Ligi Narodów, w pierwszym liście wysłanym do prof. B. Dembińskiego (9 sierpnia 1921 r.), Halecki pisał, że pracuje nad „zagadnieniem międzynarodowej organizacji nauki" oraz zajmuje się „wszelkimi sprawami dotyczącymi Polski". Poinformował, że przebywając w Genewie nie może już „służyć w charakterze sekretarza" PSPLN[11]. W następnych miesiącach działalność Haleckiego w SBI dotyczyła głównie przygotowania materiałów w sprawie zasad funkcjonowania planowanej organizacji międzynarodowej współpracy umysłowej.

W kwestii tej Rada Ligi Narodów wydała oświadczenie 18 sierpnia 1921 r., jednak nie nadawało jej ono formalnego biegu. Stwierdzono bowiem, że powołanie proponowanego organu byłoby „przedwczesne", a posiadane przez Ligę Narodów środki powinny być przeznaczane na bardziej pilne zadania niż koordynacja współpracy umysłowej w skali światowej[12].

W sprawę włączył się Leon Bourgeois – delegat Francji w Radzie Ligi Narodów, który był zwolennikiem wpisania zagadnienia współpracy intelektualnej do programu działań organizacji, mimo zastrzeżeń ze strony Quai d'Orsay, wyrażających obawę, że byłby to organ mało przydatny z punktu widzenia popularyzacji francuskiej nauki i kultury na forum międzynarodowym[13]. Bourgeois wychodził z założenia, że należy najpierw zbadać aktualny stan międzynarodo-

---

10 O. Halecki, *Liga Narodów*, Poznań–Warszawa 1920, s. 161–163. Zaznaczyć należy, że Halecki przekonywał środowisko polskich uczonych do idei międzynarodowej współpracy intelektualnej pod egidą Ligi Narodów i aktywnego w niej uczestnictwa. Podczas I Zjazdu Nauki Polskiej, poświęconego sprawom jej organizacji i rozwoju (w dniach 7–10 kwietnia 1920 r.), wystąpił z wnioskiem, aby przedstawiciele polskich środowisk naukowych wzięli „odpowiedni udział" w pracach nad utworzeniem organu międzynarodowej współpracy intelektualnej Ligi Narodów i „postarali się o należytą reprezentację Polski" (*Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój*, t. III, Warszawa 1920, s. 188–203).

11 Archiwum PAN w Poznaniu [dalej – APANOP], sygn. P III–34, j. 130, list Haleckiego z 9 sierpnia 1921 r. Genewa, bez paginacji.

12 J. Kolasa, *International Intellectual Cooperation…*, s. 21.

13 Zob. A. M. Brzeziński, *Stanowisko Francji w sprawie powołania Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów (1919–1922)*, [w:] *W kręgu polityki, dyplomacji i historii XX w. Księga Jubileuszowa Profesora Waldemara Michowicza*, pod red. B. Rakowskiego i A. Skrzypka, Łódź 2000, s. 141–153.

wej współpracy umysłowej w różnych dziedzinach, aby Liga Narodów uniknęła ewentualnego powielania już istniejących działań. Sformułowany przez niego projekt rezolucji głosił, że Liga Narodów „nie ma bardziej pilnego zadania niż zbadanie wielkich czynników kształtujących opinię międzynarodową – systemów i metod edukacji oraz badań naukowych i filozoficznych". Rezolucja Bourgeois została przyjęta przez Radę Ligi 2 września 1921 r. Jednocześnie zwrócono się do prof. Gilberta Murraya, członka delegacji brytyjskiej, o przygotowanie i przedstawienie raportu w tej sprawie Zgromadzeniu Ligi Narodów. Murray szybko zaprezentował raport, podkreślając potrzebę „technicznego" zbadania zagadnienia. Wyraził pogląd, że współpracujący ze sobą „uczeni, myśliciele i pisarze" wszystkich krajów mogą odegrać kluczową rolę w kształtowaniu uniwersalnego ducha pokoju i porozumienia między narodami. Rezolucja Bourgeois i raport Murraya stały się podstawą do podjęcia decyzji o powołaniu komisji dla zbadania kwestii międzynarodowej współpracy intelektualnej[14].

W obliczu bliskiej perspektywy jej powołania Haleckiemu powierzono opracowanie zasad międzynarodowej współpracy intelektualnej. Dotyczyły głównie takich problemów, jak „skoordynowanie, uzupełnienie i poparcie istniejących organizacji międzynarodowych", „sprawy wychowania (rozwój uniwersytetu międzynarodowego, wymiana profesorów, uczniów i książek)", ewentualnie stworzenie „sekcji dla spraw edukacyjnych w Sekretariacie Ligi", ochrona praw autorskich „pracowników umysłowych"[15].

Halecki uważał, że wśród członków planowanej komisji powinni znaleźć się nie tylko przedstawiciele nauki z różnych państw, ale również delegaci międzynarodowych organizacji naukowych z dziedziny nauk humanistycznych (Międzynarodowa Unia Akademicka Badań i Publikacji – Union Académique Internationale de Recherches et Publications – UAIRP)[16] i nauk

14 „SDN. Journal Officiel" 1921, s. 1104 i n.

15 APANOP, sygn. P III–34, j. 130, list z 10 października 1921 r. Genewa.

16 UAIRP powołano w dniach 15–18 maja 1919 r. w Paryżu w celu rozszerzenia międzynarodowych badań w zakresie nauk humanistycznych. Jej celem były wspólne badania i publikacje w dziedzinie filozofii, archeologii, historii, socjologii i nauk politycznych (D. Rederowa, *Formy współpracy Polskiej Akademii Umiejętności z zagranicą (1873–1952)*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej" 1966, ser. A, z. 10, s. 115; M. Willaume, *Udział Polski w pracach Union Académique Internationale (1919–1939)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" [Lublin–Polonia] 1919/1992, vol. XLVI/XLVII, 15. Sectio F, s. 369–385.

matematyczno-przyrodniczych (Międzynarodowa Rada Badań – Conseil International de Recherches – CIR)[17]. W obu organizacjach naukę polską reprezentowała Polska Akademia Umiejętności (PAU), powstała na mocy zmienionego w 1919 r. statutu Akademii Umiejętności, działającej w Krakowie od 1873 r. Halecki uważał, że gdyby delegaci tych organizacji nie weszli w skład komisji, to powinni być zapraszani do jej prac jako „konsultanci"[18]. Był więc zwolennikiem współpracy z nowo powstałymi międzynarodowymi organizacjami naukowymi i koordynacji podejmowanych działań pod auspicjami Ligi Narodów. Władze UAIR i CIR jednak nie chciały, aby ich działalność była kojarzona w jakimkolwiek stopniu z organizacją polityczną, jaką była instytucja genewska[19].

Tymczasem wniosek Rady Ligi Narodów o powołaniu Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej (Commission Internationale de la Coopération Intellectuelle – CICI) został jednogłośnie zaakceptowany przez II Zgromadzenie Ligi Narodów 21 września 1921 r. z zaznaczeniem, że w jej skład wejdą także kobiety (!). Komisja miała status organu konsultatywnego Rady Ligi. Jej funkcjonowanie, projekty oraz współpraca z zainteresowanymi rządami podlegały kontroli i akceptacji organów politycznych Ligi Narodów. Zalecono CICI rozpatrzenie w pierwszej kolejności takich kwestii, jak podjęcie i rozwój międzynarodowej wymiany pomiędzy uniwersytetami, rozwijanie międzynarodowych stosunków naukowych, udoskonalenie prac w dziedzinie bibliografii naukowej. Członkowie komisji mieli pełnić swoje

17 Zebranie założycielskie CIR odbyło się w Brukseli w dniach 18–28 lipca 1919 r. z udziałem delegatów ośmiu państw: Belgii, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Polski, USA, Kanady i Nowej Zelandii. CIR postawiło sobie za cel koordynowanie międzynarodowej działalności naukowej w dziedzinie astronomii, matematyki, chemii, fizyki, biologii, geografii, geodezji i geofizyki. Siedzibą CIR została Bruksela. Zob. W. Natanson, *Sprawozdanie tymczasowe z przebiegu zgromadzenia Konstytucyjnego „Rady Międzynarodowej Badań Naukowych" odbytego w Brukseli w dniach od 18 do 28 lipca 1919 roku*, Kraków 1919; J. Piskurewicz, *Prima inter pares. Polska Akademia Umiejętności w latach II Rzeczypospolitej*, Kraków 1998, s. 50–51.

18 LNA, R. 1029, 13 C/19588/14297, pismo O. Haleckiego z 21 marca 1922 r.

19 D. Rederowa, *Formy współpracy Polskiej Akademii Umiejętności…*, s. 84; J. Piskurewicz, *Między nauką a polityką. Maria Skłodowska-Curie w laboratorium i w Lidze Narodów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 199 i n.

obowiązki dobrowolnie i honorowo oraz zbierać się raz w roku na kilkudniowej sesji[20].

Halecki przyjął decyzję o powołaniu CICI z zadowoleniem. Uznał, że jest to wydarzenie niezwykłej wagi, „po raz pierwszy bowiem przyznały czynniki urzędowe, że odbudowa Europy, a nawet świata, nie może się ograniczyć do dziedziny politycznej i ekonomicznej, lecz że trzeba pamiętać także o potrzebach kulturalnych ludzkości, ratować od zagłady cywilizację nie tylko materialną, ale i duchową, tyle bardziej zagrożoną; zapytać się, czy siły umysłowe narodów nie mogą stać się wśród ogólnego rozstroju czynnikiem harmonii i odrodzenia"[21].

Sprawa powołania członków CICI była omawiana na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w styczniu 1922 r. Okazało się jednak, że członkowie Rady nie uzgodnili jeszcze ze swoimi rządami zasad, według których byłyby przeprowadzone nominacje. Na wniosek delegata Francji, Gabriela Hanotaux, przyjęto rozwiązanie kompromisowe. Postanowiono uchwalić powołanie CICI, a wybór jej składu osobowego odłożyć do następnego posiedzenia Rady. Ustalono, że każdy z członków Rady otrzyma od Sekretariatu Ligi Narodów listę z nazwiskami kandydujących do CICI uczonych ze „wszystkich znaczniejszych krajów". Na listę tę wpisywano nazwiska, które zostały zgłoszone przez rządy poszczególnych państw, różne organizacje naukowe oraz Sekretariat Ligi Narodów[22]. Przyjęta procedura spowodowała opóźnienie wyboru członków CICI.

Obok spraw związanych z mającą powstać komisją współpracy intelektualnej Halecki żywo reagował na przebieg dyskusji i decyzji władz Ligi Narodów w sprawie sporu polsko-litewskiego o Wileńszczyznę oraz przynależności państwowej Górnego Śląska. Spór z Litwą o utrzymanie stanu posiadania dokonanego metodą faktów dokonanych nie przysparzał Polsce sympatii. Podejmowane w ramach Ligi Narodów próby jego rozwiązania nie zadowalały żadnej ze stron pozostających w sporze[23]. Pomyślne natomiast były dla Polski decyzje

20 L. Bourgeois, *L'ouevre de la Société des Nations (1920–1923)*, Paris 1923, s. 407–408.

21 O. Halecki, *Komisja Współpracy Umysłowej (I)*, „Przegląd Współczesny" 1923, nr 9–10, s. 27.

22 J.-J. Renoliet, *L'UNESCO oubliée. La Société des Nations et la coopération intellectuelle (1919–1946)*, Paris 1999, s. 51.

23 Szczegóły: Z. S. Cesarz, *Polska a Liga Narodów. Kwestie terytorialne w latach 1920–1925. Studium prawno-polityczne*, Wrocław 1983, s. 150–170; S. Sierpowski, *Liga Narodów w latach 1919–1926*, Poznań 2005, s. 85–101.

Rady Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska. Po trzecim Powstaniu Ślaskim (maj–lipiec 1921 r.) i zaistnieniu różnicy zdań co do interpretacji wyników plebiscytu z 20 marca 1921 r. przez Francję i Polskę z jednej strony, a Niemcy, Wielką Brytanię, Włochy i Stany Zjednoczone z drugiej, Rada Ligi Narodów powołała dla rozpatrzenia tej kwestii Komisję Czterech (Belgia, Brazylia, Chiny, Hiszpania). Komisja opowiedziała się za podziałem Górnego Śląska na część niemiecką i polską (wschodnią), mniejszą pod względem obszaru, ale bogatszą w kopalnie i inne zakłady przemysłowe. Rada Ligi Narodów zaakceptowała to rozwiązanie, a także sugestie dotyczące zabezpieczenia praw mniejszości narodowej polskiej i niemieckiej na Górnym Śląsku[24].

Pisząc na temat obu kwestii do profesora Dembińskiego 10 października 1921 r., Halecki stwierdził, że „dla Polski – jak z boleścią przyznać trzeba, sympatie zagranicą są coraz mniejsze". Sprawa litewska „stanęła na martwym punkcie, zdenerwowała nas tutaj ogromnie, ale i myśmy niestety, daleko odbiegli od tradycji jagiellońskiej!" Można więc uznać, że autor *Dziejów Unii Jagiellońskiej* pozostawał wierny koncepcji federacyjnego związku Polski z Litwą, chociaż realia polityczne wykluczały takie rozwiązanie. „Na szczęście – pisał w tym samym liście – ze Śląskiem poszło lepiej; może przekona to opinię naszą, że jednak Liga jest coś warta i dla nas samych i dla pokoju Europy"[25].

Halecki, chociaż zrezygnował z funkcji sekretarza PSPLN, nadal interesował się działalnością organizacji i jej udziałem w pracach UIASdN. Szybko okazało się, że bez jego obecności i aktywności stowarzyszenie straciło impet. Praktycznie uosabiał je wówczas jedynie prof. Dembiński, nadal obciążony nie tylko obowiązkami akademickimi w Warszawie, ale i w Poznaniu, gdzie współorganizował uniwersytet i podjął wykłady od roku 1922. W liście do Dembińskiego z 10 października 1921 r. Halecki nie ukrywał, że bardzo obawia się „o los naszego Stowarzyszenia"[26]. W styczniu 1922 r. pisał, że w Sekretariacie Ligi Narodów „już wprost powątpiewają o realnym istnieniu naszego Stowarzyszenia", podczas gdy inne „działają wprost wzorowo"[27]. Zarazem wyrażał żal i poczuwał się do współodpowiedzialności z powodu trudności,

24 Z. S. Cesarz, *Polska a Liga Narodów...*, s. 71–99.

25 APANOP, sygn. P III-34, j. 130, list z 10 października 1921 r. Genewa.

26 APANOP, sygn. P III-34, j. 130, list z 10 października 1921 r. Genewa.

27 APANOP, sygn. P III-34, j. 130, list z 10 stycznia 1922 r. Genewa

z jakimi zetknął się Dembiński w obliczu pasywności większości członków zarządu PSPLN[28].

Halecki doceniał postawę Dembińskiego, który reprezentując polskie stowarzyszenie na zjazdach UIASdN musiał przeciwstawiać się wypowiedziom i działaniom niekorzystnym z punktu widzenia interesów Polski. Dotyczyło to kwestii zwiększenia uprawnień Ligi Narodów w gwarantowaniu postanowień traktatów o ochronie praw mniejszości narodowych. Podczas zjazdu UIASdN w Wiedniu w październiku 1921 r. powołano specjalną komisję ds. kwestii mniejszości narodowych. Pierwsze jej posiedzenie w Brukseli 19–20 stycznia 1922 r. zaowocowało uznaniem potrzeby „doskonalenia" prawa o ochronie mniejszości narodowych oraz decyzją o zapraszaniu ich przedstawicieli na przyszłe zjazdy[29]. Przebieg kongresu UIASdN w Pradze 4–8 czerwca 1922 r., z udziałem delegatów m.in. mniejszości ukraińskiej i niemieckiej, był dla Polski szczególnie niepomyślny, 6 czerwca przyjęto bowiem nie tylko uchwałę uznającą prawo mniejszości narodowych do zgłaszania przez ich przedstawicieli skarg i zażaleń bezpośrednio do Ligi Narodów, ale i – na wniosek delegatów ukraińskich – przegłosowano rezolucję uznającą Galicję Wschodnią za „kraj odrębny". Uczestniczący w kongresie z ramienia PSPLN profesor Dembiński i dr J. Polak nie byli w stanie skutecznie przeciwstawić się przyjęciu uchwał[30].

Halecki, informując Dembińskiego o ocenie kongresu praskiego w Sekretariacie Ligi Narodów, pisał, że „Wszyscy się na to zgadzają, że zjazd Stowarzyszeń popełnił błąd fatalny, zajmując się sprawą Galicji Wsch. a zwłaszcza wyrokując w tej sprawie". Zaznaczał, że w Genewie „prawie wcale o tym nie wiedziano" ponieważ „całą uwagę zaprzątnęła dyskusja i sesja w sprawie mniejszości"[31].

---

28 „Część odpowiedzialności na mnie spada – pisał Halecki w liście do Dembińskiego z 22 lutego 1922 r. – boć ja Go namówiłem do przyjęcia tej godności, ale uspokajam się tym, że bez umiejętnego, taktownego i pełnego poświęcenia kierownictwa Pana Rektora – Stowarzyszenie, tak potrzebne, dawno by już nie istniało" (APANOP, sygn. P III-34, j. 130, list z 22 lutego 1922 r. Genewa).

29 „Kurier Poznański", 3 czerwca 1922 r., nr 126, s. 2; jdr., *O gwarancje międzynarodowe dla praw mniejszości narod.*

30 Delegaci Jugosławii, Rumunii, Polski, a także gospodarze kongresu, na znak protestu przeciwko uchwale w sprawie praw mniejszości, opuścili salę obrad. Skorzystali z tego delegaci ukraińscy, którzy zgłosili wtedy rezolucję w sprawie Galicji Wschodniej (Według „Kurier Poznański", 9 czerwca 1922 r., nr 130, s. 2; „Kurier Warszawski", 9 czerwca 1922 r., nr 155, s. 9).

31 APANOP, sygn. P III-34, j. 130, list Haleckiego z 11 lipca 1922 r.

Fot. 4. Maria Skłodowska-Curie (NAC, sygn. 1-Z-493-4)

Tymczasem powołanie członków CICI nabierało tempa. 20 marca 1922 r. Sekretariat Ligi Narodów dysponował listą sześćdziesięciu jeden kandydatów (53 mężczyzn i 8 kobiet) zgłoszonych z dwudziestu siedmiu krajów, w tym trzech z Polski. Byli to dwaj profesorowie z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie – Szymon Askenazy, historyk, aktualnie delegat RP przy Lidze Narodów, i Eugeniusz Romer, geograf i kartograf, oraz Kazimierz Morawski, profesor filologii klasycznej UJ i prezes PAU. Wysuwanie trzech kandydatów z Polski na teoretycznie jedno miejsce w CICI, wobec silnej konkurencji międzynarodowej, nie było fortunnym posunięciem. Wybór przedstawiciela Polski do CICI miał nikłe szanse, tym bardziej że w Sekretariacie Ligi Narodów planowano, zapewne z inspiracji Nitobe, iż sekretarzem komisji zostanie Halecki. Wychodzono więc z założenia, że w komisji nie potrzeba już reprezentanta nauki polskiej[32].

Halecki podjął wtedy starania, licząc na poparcie dyplomacji francuskiej, o przyjęcie w skład CICI Marii Skłodowskiej-Curie, laureatki Nagrody Nobla, profesora fizyki Uniwersytetu Paryskiego i honorowego profesora Uniwersytetu Warszawskiego, a tym samym „zapewnienia nauce polskiej miejsca wśród członków komisji". W Paryżu zdecydowano, że najlepszym przedstawicielem Francji w CICI będzie Henri Bergson, filozof, profesor Collège de France i członek Académie Française, który miał szansę zostać przewodniczącym komisji, a tym samym znacząco wpływać na zakres i charakter jej prac[33]. Za kandydaturą Bergsona przemawiał nie tylko jego duży autorytet naukowy i moralny we Francji i poza jej granicami, ale także renoma „dyplomaty", kiedy dwukrotnie, w 1917 r. i 1918 r., udał się do Waszyngtonu z misją przekonania prezydenta Thomasa W. Wilsona o konieczności aktywnego udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie po stronie Ententy[34]. Jednocześnie dyplomacja francuska „nadzwyczaj chętnie i skwapliwie przyjęła i poparła" myśl nominacji M. Skłodowskiej-Curie. W Paryżu zakładano, że uczona, która formalnie reprezentowałaby w CICI naukę polską, na forum międzynarodowym i tak

32 LNA, R. 1029, 13C, 19608/14297. Dokument: C.129. (a) 1922, XII, 20 mars 1922; O. Halecki, *Komisja… (I)*, s. 47.

33 Archives du Ministère des Affaires Étrangères Paryż [dalej – AMAE], SDN, vol. 1831, pismo Ministerstwa Wychowania Publicznego i Sztuk Pięknych [dalej – MWPiSP] do MSZ z 29 listopada 1921 r.

34 H. Bergson, *Écrits et paroles*. Textes Rassemblés par R.-M. Mossé-Bastide, t. III, Paris 1959, s. 628 i n.

bardziej byłaby kojarzona z Francją[35]. Liczono, że Skłodowska-Curie będzie reprezentowała w komisji interesy Francji i wspierała Bergsona. Dyplomacja francuska chciała w ten sposób wprowadzić do komisji dwóch delegatów i obejść przyjętą przez Radę Ligi Narodów zasadę, że „każda cywilizacja" mogła mieć w komisji tylko jednego przedstawiciela. Formalnym argumentem za nominacją M. Skłodowskiej-Curie było zalecenie II Zgromadzenia LN, aby w CICI zasiadały kobiety[36].

O. Halecki odegrał istotną rolę w przekonaniu M. Skłodowskiej-Curie do udziału w pracach CICI. Miała ona bowiem wątpliwości co do swojej przydatności w komisji, wskazywała na ogrom zajęć, jakim musiała podołać w związku z tworzeniem Instytutu Radowego w Paryżu, a także na problemy zdrowotne. Halecki spotkał się z uczoną w Paryżu w drugiej połowie maja 1922 r. i nakłaniał ją do wejścia w skład CICI informując o stojących przed komisją zadaniach. Podkreślił, że jej udział w owych pracach będzie miał „ogromne znaczenie dla Polski, która by inaczej wcale nie była reprezentowana w Komisji"[37].

E. Drummond w liście do polskiej uczonej z 6 czerwca 1922 r. wyraził nadzieję, że działalność w CICI nie przeszkodzi w jej dotychczasowej pracy ani nie nadweręży zdrowia. Następnego dnia wysłał oficjalne pismo zapraszające Skłodowską-Curie na pierwsze posiedzenie komisji w Genewie 1 sierpnia 1922 r.[38] M. Skłodowska-Curie ostatecznie zdecydowała się wziąć udział w tym posiedzeniu[39].

---

35 J.-J. Renoliet, *L'UNESCO oubliée…*, s. 54. We francuskim MWPiSP brano pod uwagę kandydatury Ignacego Paderewskiego i Władysława Reymonta jako przedstawicieli sojuszniczej Polski w CICI (AMAE, SDN, vol. 1831, pismo MWPiSP do MSZ 5 maja 1922 r., k. 231).

36 O. Halecki, *Komisja… (I)*, s. 47–48; J.-J. Renoliet, *L'UNESCO oubliée…*, s. 35.

37 LNA, SDN, 1919–1927, 13C, R. 1029, List Haleckiego z 7 czerwca 1922 r. do E. Drummonda; O. Halecki, *Komisja… (I)*, s. 48. M. Skłodowska-Curie wyraziła „tymczasową zgodę" na udział w CICI, oczekując pełniejszej informacji na temat środków i metod jej działania (LNA, SDN, 1919–1927, 13C, R. 1029, list Skłodowskiej-Curie do SG z 1 czerwca 1922 r.).

38 LNA, SDN, 1919–1927, 13C, R. 1029, listy Drummonda do Skłodowskiej-Curie z 17 maja, 6 i 7 czerwca 1922 r. Listy były adresowane na nazwisko *Curie*, polska uczona również używała w korespondencji jedynie nazwiska męża.

39 Należy zaznaczyć, że udział uczonej w pracach Ligi Narodów na rzecz międzynarodowej współpracy intelektualnej stanowił „jedyne jej odstępstwo od

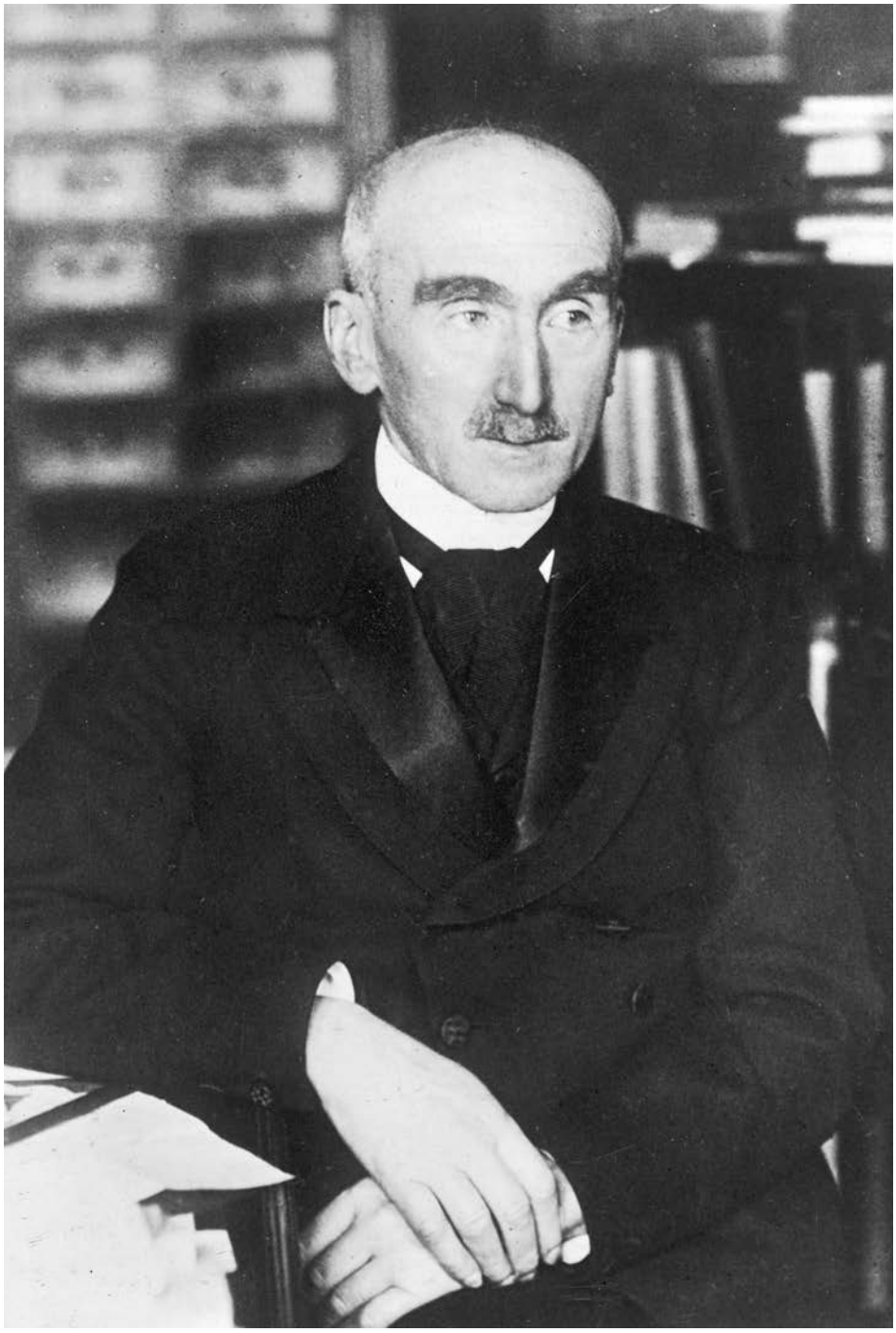

Fot. 5. Henri Bergson (NAC, sygn. 1-E.3400)

Sprawą nominacji członków CICI zajęto się podczas majowego posiedzenia Rady Ligi Narodów. Halecki pisał, że „przed tą decyzją odegrała się cała zawiła akcja zabiegów dyplomatycznych i osobistych, które trwały bez przerwy aż do tajnej sesji Rady Ligi, odbytej dnia 13 maja, w obecności kilku tylko, bezpośrednio zainteresowanych członków Sekretariatu"[40]. Rada Ligi Narodów, dokonując wyboru członków CICI, przyjęła założenie, że będzie kierowała się międzynarodową pozycją i prestiżem kandydatów reprezentujących różne dyscypliny naukowe, a zarazem „główne cywilizacje świata". Polityczny układ sił w Radzie spowodował jednak, że do CICI wybrano uczonych przede wszystkim z krajów europejskich.

Komisję tworzyli: Kristine Bonnevie, pierwsza uczona norweska z tytułem profesora (Uniwersytet w Oslo), specjalizująca się w cytologii, genetyce i embriologii; Henri Bergson, Jules Destrée, belgijski profesor archeologii i pisarz, były minister nauki i sztuki, Albert Einstein, fizyk (uniwersytety w Berlinie i Leyden)[41], Gilbert Murray, filolog klasyczny, profesor Oxfordu, Gonzague de Reynold, szwajcarski intelektualista, profesor historii literatury francuskiej na uniwersytecie w Bernie, Francesco Ruffini, profesor prawa kościelnego (uniwersytet w Turynie), Maria Skłodowska-Curie, Leonardo de Torrès-Quevedo, profesor nauk technicznych, dyrektor Laboratorium Elektryczno-Mechanicznego w Madrycie. Przedstawicielem Ameryki Południowej został Aloysio de Castro,

całkowitej i wyłącznej wierności Nauce" (E. Curie, *Maria Curie*, Warszawa 1972, s. 379). Zob. S. W. Pycior, *„Her only infidelity to scientific research": Marie Skłodowska Curie and the League of Nations*, „The Polish Review" 1996, vol. XLI, nr 4, s. 449–467; J. Piskurewicz, *Między nauką a polityką…*, s. 90 i n.

40 O. Halecki, *Komisja… (I)*, s. 35.

41 A. Einstein został wybrany do CICI jako przedstawiciel „nauki niemieckiej", choć Niemcy pozostawały poza Ligą Narodów (warunkiem ich przyjęcia do organizacji było wypełnienie zobowiązań traktatu wersalskiego). Einstein, który był z pochodzenia Żydem, zrzekł się w 1896 r. obywatelstwa niemieckiego i przyjął szwajcarskie. Jego wybór do CICI przyjęto w Niemczech krytycznie. W 1922 r. złożył rezygnację z członkostwa w organizacji. Dwa lata później zmienił zdanie na temat swojego udziału w CICI, m.in. pod wpływem argumentów M. Skłodowskiej-Curie, i został do komisji ponownie przyjęty. W 1931 r. ostatecznie zrezygnował z udziału w niej. Szczegóły: S. W. Pycior, *Marie Skłodowska-Curie and Albert Einstein: A Professional and Personal Relationship*, „The Polish Review" 1999, vol. XLIV, nr 2, s. 131–142; J. Piskurewicz, *Między nauką a polityką…*, s. 93–97.

profesor medycyny (uniwersytet w Rio de Janeiro). Nienależące do Ligi Narodów Stany Zjednoczone reprezentowali George Ellory Hale, profesor astronomii (uniwersytet w Chicago) i dyrektor Mount Wilson Observatory, honorowy przewodniczący amerykańskiej National Research Council. Hale poprosił jednak władze Ligi Narodów, tłumacząc się złym stanem zdrowia, aby mógł być reprezentowany przez zastępcę, ilekroć nie zdołałby przybyć do Europy. Rolę tę powierzono Robertowi A. Millikanowi, dyrektorowi Norman Bridge Laboratory of Physics w Kaliforni. Przedstawicielem kultury indyjskiej został wybrany Dilip N. Bannerjea, profesor ekonomii politycznej (uniwersytet w Kalkucie)[42]. Cywilizację Dalekiego Wschodu miał reprezentować I. Nitobe, który wszedł do komisji z urzędu jako szef SBI. Halecki został sekretarzem komisji, pozostając jednocześnie „pracownikiem" SBI. Członkowie CICI mieli pełnić swoje obowiązki dobrowolnie i honorowo[43].

Dwa dni później Rada Ligi Narodów ogłosiła nazwiska członków CICI jako organu doradczego Rady w celu „zbadania zagadnienia międzynarodowej współpracy intelektualnej"[44]. Wskutek starań Alberta Thomasa, przewodniczącego Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), autonomicznego organu Ligi Narodów, jej „doradczym" przedstawicielem w CICI został William Louis Martin, szwajcarski dziennikarz i historyk, „doradca polityczny" w Międzynarodowym Biurze Pracy, organie administracyjnym MOP[45].

Okolicznością sprzyjającą Haleckiemu w pełnieniu funkcji sekretarza CICI była niewątpliwie wcześniej zawarta znajomość z kilkoma jej członkami – I. Nitobe, M. Skłodowską-Curie, G. Murrayem oraz Gonzague de Reynoldem. Ze szwajcarskim intelektualistą łączył go katolicki światopoglad i działalność w „Unii katolickiej badań międzynarodowych" (Union Catholique d'études

42 Halecki pisał, że wybór przedstawiciela Indii doprowadził do „bardzo zabawnego nieporozumienia, gdyż inny profesor tegoż nazwiska, wykładający w dodatku ten sam przedmiot, a różniący się tylko częściowo w inicjałach (P. N), myśląc, że to on właśnie został mianowany, wyraził listownie zdziwienie, że się go nie zaprasza na posiedzenia Komisji" (O. Halecki, *Komisja… (I)*, s. 50).

43 W następnych latach skład CICI ulegał zmianom. Zob. J. Kolasa, *International Intellectual Cooperation…*, s. 167–171.

44 „SDN. Journal Officiel", Juin 1922, s. 680.

45 *William Martin: Un grand journaliste à Genève*, publié sous la direction de Pablo Azcárate, Genève 1970; Gonzague de Reynold, *Mes Mémoires*, t. III, Genève 1963, s. 390.

internationales – UCEI)[46]. Poznali się podczas kongresu UCEI, prawdopodobnie w 1921 r.[47]

Gonzague de Reynold został wybrany do CICI – jak pisał Halecki – dzięki zabiegom UCEI. Była ona organizacją popierającą Ligę Narodów, „lecz starającą się zarazem o to, aby zapewnić światu katolickiemu należny mu wpływ na jej prace". Wybór Reynolda do CICI wspierał Giuseppe Motta, były prezydent Konfederacji Szwajcarskiej (1915, 1920 r.) i przewodniczący jej delegacji w Lidze Narodów (od 1920 r.), „również bardzo gorliwy katolik". Halecki z satysfakcją odnotował wybór Reynolda jako „przedstawiciela nauki katolickiej". Uważał bowiem, że w dwunastoosobowej CICI, której członkowie reprezentowali różne poglądy polityczne, społeczne i religijne, powinien znaleźć się „otwarty i stanowczy wyznawca chrześcijańskiego, a zwłaszcza katolickiego światopoglądu"[48].

---

46 O. Halecki, *Komisja… (I)*, s. 45–46. UCEI powstała w 1917 r. we Fryburgu z inicjatywy Georgesa de Montenacha, ale szerszą działalność rozpoczęła w 1920 r. 26 kwietnia 1921 r. UCEI podjęła decyzję o popieraniu Ligi Narodów. G. de Reynold, po namyśle, postanowił „służyć i Kościołowi i Lidze Narodów". G. de Reynold, *Mes Mémoires*, t. III, s. 388). Zob. Ph. Trinchan, *Gonzague de Reynold et l'Union catholique d'études internationales*, „Annales fribourgeoises" [Fribourg] 1992/1993, t. LX, s. 151–170. Wiceprzewodniczącym UCEI był Michał Rostworowski (1864–1940), profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, znawca prawa międzynarodowego. W latach 1916–1918 Rostworowski przebywał w Szwajcarii, gdzie pełnił funkcję polskiego delegata z ramienia Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, Tymczasowej Rady Stanu, Rady Regencyjnej i powołanego przez nią rządu. Prawdopodobnie wtedy nawiązał kontakt z G. Montenachem i wstąpił do UCEI (*Catholic Organization for Peace in Europe. Study Presented to The Catholic Association for International Peace by The Europe Committee*, Washington 1935, s. 5–6, 28).

47 Gonzague de Reynold wspominał po latach, że poznał wtedy Haleckiego, „młodego człowieka o pociągłej twarzy", a znajomość ta zapoczątkowała jedną z jego „wielkich przyjaźni" (G. de Reynold, *Mes Mémoires*, t. III, s. 390).

48 Halecki pisał, że „koła katolickie były zaniepokojone, że w Komisji „umysłowej", o nieokreślonej kompetencji, mającej się może nawet zająć pewnymi kwestiami wychowawczymi, a na pewno nauką uniwersytecką, pierwsze miejsca przypaść mają nadzwyczaj wybitnym przedstawicielom świata żydowskiego, bezwyznaniowego, socjalistycznego itd., a nie zasiądzie może żaden otwarty i stanowczy wyznawca chrześcijańskiego, a zwłaszcza katolickiego światopoglądu" (O. Halecki, *Komisja… (I)*, s. 45–46).

Pisząc do Dembińskiego o posiedzeniu Rady Ligi Narodów i wybraniu składu CICI, Halecki podkreślił, że był to dla niego „dzień szczególnie ważny", a przygotowanie tajnej sesji Rady kosztowało go dużo „trudu i zdenerwowania". „Miałem wielką satysfakcję – pisał – że udało mi się przeprowadzić wybór naszej słynnej rodaczki p. Curie-Skłodowskiej, a to jako Polski, bo Francję reprezentuje Bergson. Brałem też udział w skutecznej na szczęście akcji obozu katolickiego, aby wprowadzić do Komisji obok Żydów, jak Bergson i Einstein, socjalisty Destrée itd., także wybitnych przedstawicieli katolickiego świata naukowego (Szwajcar de Reynold, entuzjastyczny przyjaciel Polski, oraz Hiszpan de Torres Quevedo)"[49].

Rada Ligi Narodów nie wyznaczyła CICI konkretnych zadań, a jedynie poleciła przygotowanie zasadniczych kierunków i metod działań organizacji na rzecz współpracy intelektualnej. Przed SBI, a praktycznie Haleckim, stanęło zadanie przygotowania programu spotkania CICI, *Memoriał wstępny*, liczący około 300 stron maszynopisu, miał stanowić podstawę do dyskusji. Halecki opracowywał go od jesieni 1921 r. Wyjeżdżał do Pragi, Wiednia i Berlina zbierając materiał do trzech zasadniczych zagadnień związanych z aktualnym stanem międzynarodowej współpracy intelektualnej. Pierwsze opracowanie dotyczyło ogólnego przeglądu istniejących instytucji mogących nawiązać międzynarodową współpracę naukową. W przygotowanym na ten temat raporcie Halecki podkreślił, że wojna przerwała w różnych państwach działalność znacznej części instytucji naukowych. Te, które pozostały, mogłyby w przyszłości nawiązać współpracę wchodząc do UAIRP lub CIR. Wskazał przy tym, że dotychczasowa współpraca międzynarodowa była bardziej rozwinięta w naukach ścisłych aniżeli humanistycznych. Profesor sporządził wykaz wszystkich uczelni z najważniejszymi danymi statystycznymi oraz programami studiów i spisem wykładów. Zwracał uwagę, że wzajemne kontakty między uniwersytetami, których w skali globalnej funkcjonowało wówczas około 400, były bardzo słabo rozwinięte. Istotnym elementem międzynarodowej współpracy uniwersytetów powinna być wymiana profesorów i studentów, uzgodnienie warunków przyjęcia kandydatów na studia w szkołach wyższych za granicą oraz równoważność studiów i dyplomów tych uniwersytetów. Współpracy między uczelniami sprzyjałyby międzynarodowe stypendia naukowe dla młodych badaczy oraz

49 APANPOP, sygn. P. III-34, j. 130, list O. Haleckiego do Bronisława Dembińskiego, Genewa, 14 maja 1922 r.).

kursy wakacyjne umożliwiające poznanie się i zbliżenie studiującej młodzieży różnych narodowości. Trzecie opracowanie dotyczyło sposobu rozpowszechniania informacji bibliograficznych o rezultatach badań naukowych. Profesor przygotował informację na temat funkcjonowania instytucji bibliograficznych, w tym istniejącego od 1895 r. Międzynarodowego Instytutu Bibliograficznego w Brukseli. Raport dotyczył także zasad konwencji brukselskiej z 15 marca 1886 r., o wymianie wydawnictw urzędowych oraz publikacji naukowych i literackich między państwami-sygnatariuszami[50].

Przygotowując materiał do dyskusji na pierwsze posiedzenie planowanej komisji współpracy umysłowej Halecki wykorzystał oficjalne publikacje oraz informacje uzyskane w wyniku korespondencji z najważniejszymi instytucjami naukowo-badawczymi krajów zachodnich. Bogaty materiał na temat uniwersytetów w Wielkiej Brytanii i dominiach brytyjskich otrzymał z Biura Uniwersytetów Brytyjskiego Imperium (Universities Bureau of the British Empire)[51]. Istotne znaczenie miały informacje uzyskane od placówek życia umysłowego w nowo powstałych państwach Europy Środkowo-Wschodniej, borykających się z ogromnymi problemami organizacyjnymi i materialnymi[52].

G. de Reynold docenił wysiłek polskiego historyka w przygotowaniu obszernego materiału do dyskusji na pierwsze posiedzenie CICI. Uznał, że przedstawia ono „prehistorię współpracy międzynarodowej" w wieku XIX i następnych latach „aż do 1 sierpnia 1922 r." Halecki i Reynold spotkali się w Bernie 6 lipca 1922 r. w celu omówienia zagadnień związanych z planowanym spotkaniem CICI. Halecki stwierdził, że Reynold był „jedynym" członkiem komisji, który zadał sobie trud merytorycznego przygotowania się do dyskusji[53].

---

50 Polska przystąpiła do konwencji brukselskiej w 1921 r. Zgodnie z art. 1 konwencji powołano Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw, które w latach 1921–1928 mieściło się przy Bibliotece Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zob. E. Suchocka, *Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw BN*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej" [Warszawa] 2000, nr 4 (155), s. 13–14.

51 Zachowała się korespondencja na ten temat O. Haleckiego z Alexandrem Hillem, honorowym sekretarzem Universities Bureau of the British Empire, z kwietnia 1922 r. The National Archives, London, Ministry of Education, ED. 25/1. Dziękuję dr. Arturowi Rosiakowi za pomoc w uzyskaniu kserokopii tych listów.

52 APANOP, sygn. P III-34, j. 130, list z 10 stycznia 1922 r. Genewa, k. 9. O. Halecki, *Komisja… (I)*, s. 33–34.

53 G. de Reynold, *Mes Mémoires*, t. III, s. 390–391.

Fot. 6. Julien Luchaire (NAC, sygn. 1-E-4104-2)

Pisał, że Reynold „w ciągu dwóch mniej więcej miesięcy, które mu pozostały aż do pierwszego posiedzenia, zbadał najgruntowniej wszystkie kwestie, mające lub mogące stanąć na porządku dziennym i już w początku lipca, gdy go odwiedziłem w Bernie, mógł mi przekazać obfite materiały, jakie w tym celu zgromadził”[54].

Organizacyjne i merytoryczne przygotowanie pierwszej sesji CICI było dla Haleckiego bardzo absorbujące. „Zajęty teraz jestem szalenie – piał do Dembińskiego – bo zbliża się zebranie Komisji naukowej, której będę głównym sekretarzem. Zresztą zastępuję też Nitobe'go, który wyjechał na parę tygodni”[55]. Profesor przeżywał również rozterkę, gdyż z jednej strony nie chciał rezygnować z pracy w Lidze Narodów, ważnej z punktu widzenia interesów i prestiżu Polski w Genewie, z drugiej zaś zdawał sobie sprawę, że wystawi na poważną próbę cierpliwość władz Uniwersytetu Warszawskiego i MWRiOP, jeśli złoży wniosek o kolejny urlop. Zależało mu na utrzymaniu stanowiska kierownika katedry, podjęciu przerwanej pracy akademickiej i naukowej. W liście do Dembińskiego z 14 maja 1922 r. pisał: „W tej chwili jestem w istocie – piszę to całkiem szczerze i poufnie, najzupełniej niezdecydowany jak ułożyć swoją przyszłość. Z jednej strony żal mi ogromnie Uniwersytetu, skąd mam bardzo serdeczne listy Kolegów i uczniów w sprawie jak najrychlejszego powrotu, a zwłaszcza przerwanych prac ściśle naukowych. Z drugiej znów strony czuję, że w naszym położeniu ważna jest każda placówka zagraniczna, a następcą moim na pewno nie byłby żaden Polak, prace zaś, które tu rozpocząłem, teraz dopiero zaczynają się rozwijać i do jesieni na pewno nie będą skończone. Najchętniej odłożyłbym decyzję do czasu Zgromadzenia Ligi we wrześniu, bo tam się dopiero rozstrzygnie, czy zamierzona organizacja naukowo-uniwersytecka poważnie się rozwinie; obawiam się tylko, czy Uniwersytet zechce tak długo czekać na odpowiedź, czy w jesieni rozpocznę wykłady”[56].

Halecki, mimo ogromu prac związanych z przygotowaniem pierwszego spotkania CICI, zdołał napisać referat *Liga Narodów w historii i w naucza-*

54 O. Halecki, *Komisja… (I)*, s. 45–46).

55 APANOP, sygn. P III-34, j. 130, list z 11 lipca 1922 r., Genewa.

56 APANOP, sygn. P III-34, j. 130, list O. Haleckiego do Bronisława Dembińskiego, Genewa, 14 maja 1922 r. W sprawie powrotu do Warszawy postanowił podjąć ostateczną decyzję po wrześniowych obradach Zgromadzenia Ligi Narodów, o czym powiadomił listownie władze uczelni (APANOP, sygn. P III-34, j. 130, list z 11 lipca 1922 r., Genewa).

niu nauk historycznych, aby wygłosić go w języku francuskim podczas obrad Międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego w Genewie w dniach 28 lipca – 1 sierpnia 1922 r.[57] Mówił, że genezy Ligi Narodów należy upatrywać w minionych wiekach. Błędem byłoby rozpoczynać jej historię od paryskiej konferencji pokojowej czy też deklaracji na temat jej powołania zgłaszanych w okresie wojny światowej. Praźródeł organizacji należy doszukiwać się od czasów antycznych, poprzez kolejne stulecia, kiedy powstawały różne, stosunkowo liczne projekty ustanowienia trwałego pokoju oraz tworzyły się federacyjne „porozumienia regionalne". Halecki stwierdził, że wielowiekowe doświadczenia wskazują na zasadniczą rolę moralności w utrzymaniu ładu międzynarodowego i pokoju. Dopóki nie nastąpi stosowanie zasad i wartości moralnych w „całym cywilizowanych świecie" nie będzie „ani pokoju, ani postępu, ani prawdziwej Ligi Narodów"[58].

Świadomość tego powinna towarzyszyć nauczaniu historii we wszystkich krajach i na wszystkich poziomach kształcenia. Nauczając historii Ligi Narodów należy uwzględnić trzy zasadnicze idee, które zawierają się w jej nazwie: idea uniwersalności, „dobrze rozumiana" idea narodowa, idea moralności międzynarodowej. Profesor podkreślił, że nauczanie historii powinno mieć charakter „uniwersalny" – objąć wszystkie epoki, kraje i problematykę obrazującą „historię cywilizacji". Opowiedział się za równym traktowaniem historii politycznej, społecznej i gospodarczej oraz uwzględnieniem historii nauki, literatury, sztuki, edukacji oraz życia religijnego i moralnego. Stwierdził, że nie można eliminować nauczania historii dyplomacji i dziejów wojskowości, wojen i bitew. Byłoby to błędem nie tylko wobec prawdy historycznej, ale również „z punktu widzenia pacyfizmu integralnego, który chce poznać przyczyny i konsekwencje wojen, aby uniknąć ich powrotu"[59].

W końcowej części referatu Halecki odwołał się do wystąpień delegatów państw członkowskich Ligi Narodów podczas obrad I Zgromadzenia, którzy reprezentowali „wszystkie przekonania i wszystkie filozofie". Jednak w ich „róż-

57 O. Halecki, *La Société des Nations dans l'histoire et dans l'enseignement des sciences historiques*, [w:] *L'Esprit inernational et l'enseignement de l'histoire*, Neuchâtel–Paris 1922, s. 203–213. Zob. H. Elzenberg, *Trzeci Międzynarodowy Kongres wychowania moralnego w Genewie*, „Ruch Pedagogiczny", wrzesień–październik 1922, R. IX (XI), nr 7–8, s. 157–163.

58 O. Halecki, *La Société des Nations dans l'histoire...*, s. 207.

59 Tamże, s. 210.

nych koncepcjach świata" można było – zdaniem Haleckiego – dostrzec wspólny „ideał moralny" „Odnajdując zawsze ten ideał wśród zdarzeń stuleci – mówił profesor – nadajemy historii jej właściwy sens. Ukazując ten ideał w nauczaniu historii, czynimy z tego nauczania broń dobroczynną dla pokojowego pozyskania świata przez Ligę Narodów"[60].

Pierwszy rok etatowej pracy w SBI Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów umożliwił profesorowi poznanie jego funkcjonowania, zdobycie nowych doświadczeń i kontaktów personalnych. Powierzono mu zadania związane z nowym odcinkiem działalności instytucji genewskiej – organizacją międzynarodowej współpracy intelektualnej. Profesor, który był jej zdecydowanym zwolennikiem, odegrał istotną rolę w merytorycznym przygotowaniu inauguracyjnego posiedzenia CICI. Międzynarodowa współpraca umysłowa stała się stopniowo zasadniczym motywem działań, inicjatyw i teoretycznych rozważań profesora, odsuwając na plan dalszy sprawy *stricte* polityczne. Praca w Lidze Narodów miała jednak podtekst polityczny, z czego profesor zdawał sobie sprawę. Traktował ją jako misję, którą ma do spełnienia wobec nauki polskiej, a pośrednio także wobec kraju. Uważał, że może przysłużyć się nauce polskiej poprzez zadbanie o włączenie jej do międzynarodowej współpracy umysłowej w ramach Ligi Narodów. Dał temu wyraz zabiegając skutecznie o wybór Marii Skłodowskiej-Curie do CICI. Pierwszy rok pracy Haleckiego w SBI można ocenić jako udany. Przed profesorem otwierał się kolejny, nader intensywny, okres działalności w Lidze Narodów w charakterze sekretarza CICI.

60 Tamże, s. 21–213.

Rozdział IV

Sekretarz Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów (1922–1924)

Pierwsze zebranie CICI odbyło się w dniach 1–5 sierpnia 1922 r. w genewskim Hôtel National, który stał się siedzibą Ligi Narodów. Halecki pisał, że podczas pierwszej sesji CICI „nastrój przypominał posiedzenia Akademij, a daleko odbiegał od atmosfery politycznej przeważnej części innych zebrań, odbywających się w nadlemańskim gmachu Sekretariatu Ligi. Z tego zaś nastroju wynikał znowu charakter nadzwyczaj przyjacielski i koleżeński najbardziej nawet ożywionych dyskusyj; członkowie Komisji, którzy w znacznej części wcale się nie znali pomiędzy sobą, a różnili narodowością i nieraz nawet rasą, przekonaniami religijnymi i społecznymi, nie mówiąc już o różnicy specjalności i metod naukowych, nawiązali nader szybko węzły sympatii, a nawet przyjaźni"[1].

Obrady otworzył I. Nitobe, który odczytał powitanie zebranych w języku angielskim. Przewodniczącym komisji został wybrany, na wniosek prof. G. Murraya, Henri Bergson[2]. Halecki uznał, że ten wybór był „ze wszech miar szczęśliwy", gdyż „nazwisko głośne na całym świecie od razu dodało młodej organizacji powagi i znaczenia". Poza tym Bergson „dowiódł od początku, że obok ogromnej wiedzy i nadzwyczajnej wymowy ma też niepospolity talent organizacyjny i dar szczęśliwego kierowania bardzo zawiłymi dyskusjami". Stosunki Haleckiego, jako sekretarza CICI, z Bergsonem „ułożyły się w sposób nadzwyczaj przyjemny" i ilekroć wypadło mu „poruszyć sprawę obchodzącą Polskę lub wprost jej dotyczącą, Bergson zawsze zajmował stanowisko bardzo przychylne"[3]. Zastępcą Bergsona

1 O. Halecki, *Komisja Współpracy Umysłowej (II)*, „Przegląd Współczesny" 1923, nr 12, s. 29.

2 Archives UNESCO, Paryż; SDN.CCI, Procés-verbaux de la première session, Genève 1–5 Août 1922, Genève le 11 octobre 1922; H. Bergson, *Écrits et paroles*. Textes Rassemblés par R.-M. Mossé-Bastide, t. III, Paris 1959, s. 516–519.

3 O. Halecki, *Komisja Współpracy Umysłowej (I)*, „Przegląd Współczesny" 1923, nr 9–10, s. 36–37. Pierwsze, zwięzłe sprawozdanie Haleckiego z posiedzenia CICI, ukazało się w krakowskim „Czasie", podpisane inicjałem H. pt. *Międzynarodowa komisya współpracy umysłowej*, „Czas", 18 sierpnia 1922 r., R. LXXIII, nr 185, s. 3.

wybrano, na jego wniosek, prof. Murraya, a stałym sprawozdawcą komisji G. de Reynolda[4].

W sprawach organizacyjnych przyjęto wniosek M. Skłodowskiej-Curie, aby ustalić metody i program prac komisji. Uczona zwróciła uwagę, że spotykając się raz w roku na kilka dni, komisja nie zdoła przedyskutować merytorycznie zbyt wielu kwestii. Proponowała powołanie specjalistycznych podkomisji, składających się z członków CICI i wybranych przez nich ekspertów, które kontynuowałyby prace między corocznymi sesjami komisji. Ten punkt widzenia zyskał poparcie pozostałych członków komisji, którzy zdecydowali powołać w pierwszej kolejności trzy podkomisje – ds. bibliografii międzynarodowej, stosunków między uniwersytetami i ochrony własności autorskiej uczonych[5].

Członkowie CICI częściowo zdawali sobie sprawę z trudności życia intelektualnego spowodowanych powojennym kryzysem, zwłaszcza w krajach regionu środkowoeuropejskiego, najbardziej dotkniętych skutkami wojny. W celu uzyskania w miarę wiarygodnych informacji o kondycji życia umysłowego i jego potrzebach, CICI opowiedziała się za przeprowadzeniem ankiety, w pierwszej kolejności w państwach powstałych po rozpadzie monarchii austrowęgierskiej i rosyjskiego imperium. Uznano, że ankiety powinny być wysłane nie tylko do rządów, ale również do towarzystw naukowych, uniwersytetów i „specjalistów", tj. naukowców, artystów, profesorów i wydawców. Podjęto decyzję, że najpierw należy zapoznać się z potrzebami placówek naukowych i uczelni w Austrii i Polsce – państwach znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji gospodarczej i finansowej. CICI powierzyła G. de Reynoldowi opracowanie raportu o stanie

4 Funkcję tę pełnił Reynold do 1939 r. Halecki pisał, że szwajcarski intelektualista szybko zjednał sobie w CICI „sympatię i poważanie", nawet u tych członków, których „poglądy polityczne, społeczne lub religijne były całkiem przeciwne, a przed którymi nigdy nie ukrywał przekonań własnych". Jako sprawozdawca komisji, „mniej głośny od przeważającej części swych kolegów, postanowił dorównać najznakomitszym spośród nich usilną pracą, dobrym przygotowaniem i duchem inicjatywy. […] Szczególnie wydatnym było jego współpracownictwo z panią Curie-Skłodowską, która ceniła w nim sumienność, gruntowność i zapał niestrudzony" (O. Halecki, *Komisja… (I)*, s. 45–46). Zob. również przedstawioną przez O. Haleckiego charakterystykę pozostałych członków CICI (tamże, s. 37–53).

5 J. Piskurewicz, *Między nauką a polityką. Maria Skłodowska-Curie w laboratorium i w Lidze Narodów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 98 i n.

i potrzebach życia intelektualnego w Austrii, a M. Skłodowskiej-Curie przygotowanie „memoriału" o sytuacji w Polsce"[6].

W kwestii organizacji międzynarodowej współpracy uniwersytetów Komisja uznała, że jej celem powinno być podniesienie jakości nauczania, popieranie „czystej" nauki i kultury oraz przeciwdziałanie nadmiernej specjalizacji i zawodowemu utylitaryzmowi. Zadaniem uniwersytetów było także nawiązanie lub podtrzymanie kontaktu pomiędzy „elitą intelektualną" a innymi warstwami społecznymi. Członkowie CICI byli przy tym zgodni, że nie można narzucać uczelniom takich działań, ani ingerować w ich stosunki z państwami, w których funkcjonują. Komisja powinna tylko dostarczyć uniwersytetom – jak to określił Halecki – „w pełnym uszanowaniu ich autonomii, sposobności i pobudek do tych wymian, częstszych, ogólniejszych i bardziej planowych"[7].

Zamykając 5 sierpnia 1922 r. obrady pierwszego posiedzenia CICI, H. Bergson podkreślił zasługi I. Nitobe i O. Haleckiego w merytorycznym przygotowaniu spotkania. Materiał, który został przedstawiony do dyskusji zawierał bowiem „wielkie i ważne, jasno zdefiniowane problemy". Stwierdził, że Halecki wykazał „nadzwyczajną pomysłowość" klasyfikując kwestie szczegółowe w trzech zasadniczych grupach problemowych, co bardzo ułatwiło dyskusję. Bergson jednak zaznaczył, że liczba stojących przed CICI zagadnień do rozpatrzenia jest „nieograniczona"[8].

Raporty na temat stanu życia intelektualnego w Austrii i w Polsce zamierzano przedstawić Radzie Ligi Narodów już podczas jej wrześniowego posiedzenia. Także inne ustalenia pierwszego posiedzenia CICI wymagały formalnej akceptacji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów. Halecki, jako sekretarz komisji, zabiegał usilnie o to, aby wszystkie materiały zostały przygotowane przed posiedzeniem Rady Ligi. Kontaktował się w tej sprawie z G. de Reynoldem i H. Bergsonem, który spędzał wakacje w swojej willi w St. Cergue, niedaleko Genewy[9]. Zaangażował się w przygotowanie raportu o stanie życia umysłowego w Polsce udzielając M. Skłodowskiej-Curie wydatnej pomocy.

---

6 A. M. Brzeziński, *Z działalności Marii Skłodowskiej-Curie w Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów (1922–1934)*, „Przegląd Nauk Historycznych" [Łódź] 2006, R. V, nr 2 (10), s. 145 i n.

7 O. Halecki, *Komisja... (II)*, s. 40.

8 H. Bergson, *Écrits et paroles...*, s. 517.

9 O. Halecki, *Komisja… (II)*, s. 30.

Skłodowska-Curie już 5 sierpnia 1922 r. zwróciła się do Kasy im. Mianowskiego i PAU o przygotowanie ankiety na temat aktualnego stanu nauki polskiej. Wystąpiła również do polskich uniwersytetów i towarzystw naukowych o przesłanie opracowania zawierającego „materiał dowodowy" oraz konkretne przykłady i wnioski. Wszystkie materiały miały być nadesłane O. Haleckiemu, jako sekretarzowi CICI, „a to możliwie najrychlej", w ciągu trzech tygodni[10].

Do 28 sierpnia 1922 r. Halecki otrzymał stosowne materiały zaledwie z sześciu polskich instytucji. Kasa im. Mianowskiego przesłała do CICI „materiały drukowane oraz rękopiśmienne". PAU przygotowała materiały wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim[11]. Profesor ocenił je jako „niedostateczne" dla opracowania raportu o stanie nauki polskiej i jej potrzebach[12]. Korzystając z wniosków zawartych w raporcie G. de Reynolda dotyczącego Austrii oraz z „własnego doświadczenia", przygotował dla M. Skłodowskiej-Curie „pobieżny szkic memoriału", upoważniając ją do wniesienia wszelkich zmian, poprawek i wniosków. Przede wszystkim proponował szereg środków służących budowaniu kontaktów naukowych Polski z zagranicą. Sugerował wystąpienie z apelem „do uczonych świata" o dostarczenie książek oraz ułatwianie uczonym polskim wyjazdu za granicę w celach naukowo-badawczych (bezpłatne wizy). Podkreślał potrzebę zakładania obcych instytutów w Polsce oraz polskich katedr w Paryżu i Londynie. Pisał, że w Polsce powinny być organizowane międzynarodowe kongresy naukowe. Uważał, że przy CICI mogłoby powstać „małe biuro pośredniczące", do którego zgłaszaliby się uczeni z Polski i innych krajów znajdujących się w analogicznym, trudnym położeniu. Mogliby zażądać, „chociażby jako pożyczki", potrzebnych im do konkretnej pracy dzieł naukowych oraz wykazać konieczność wyjazdu do określonej instytucji zagranicznej, oferując zarazem pracę, „profesorską czy inną", jakiej skłonni byliby się podjąć podczas prowadzonych badań naukowych. CICI wysyłałaby te prośby pod właściwym

---

10 List M. Skłodowskiej-Curie do PAU z 5 sierpnia 1922 r. (*Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie 1881–1934*. Opracowanie: K. Kabzińska, M. H. Malewicz, J. Piskurewicz, J. Róziewicz, Warszawa 1994, s. 185–186).

11 *Sprawozdanie czterdzieste pierwsze z działalności Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki*, Warszawa 1922, s. 8. Zob. J. Piskurewicz, *Prima inter pares. Polska Akademia Umiejętności w latach II Rzeczypospolitej*, Kraków 1998, s. 56.

12 *Sprawozdanie czterdzieste pierwsze z działalności Kasy im. Mianowskiego…*, s. 8.

adresem[13]. Uważał, że jedno z posiedzeń plenarnych CICI lub jednej z jej podkomisji powinno odbyć się w Polsce. Służyłoby to popularyzowaniu celów i zadań komisji w polskich kręgach intelektualnych[14].

Na podstawie napisanego przez Haleckiego „szkicu", Skłodowska-Curie opracowała *Raport tymczasowy* o stanie życia umysłowego w Polsce, przyjęty na posiedzeniu Rady Ligi Narodów 13 września 1922 r.[15] Uczona zastrzegła sobie prawo do ostatecznej jego redakcji po uzyskaniu z Polski pełniejszego materiału. Raport przypominał historię rozbiorów Polski i trudną sytuację ludności polskiej poddanej rusyfikacji i germanizacji. Podkreślał, że podczas wojny światowej Polska została „prawie całkowicie zniszczona". Po odzyskaniu niepodległości, odradzające się lub powstające instytucje i towarzystwa naukowe oraz szkolnictwo wszystkich szczebli borykały się z wieloma trudnościami, głównie materialnymi, wynikającymi z katastrofalnej sytuacji finansowej (inflacja) i gospodarczej kraju. Skłodowska-Curie podkreślała, że trzeba ułatwić, poprzez sekretariat CICI, kontakty i współpracę polskich instytucji naukowych z różnymi zagranicznymi ośrodkami „pracy intelektualnej". Proponowała, aby bezpośredni kontakt z CICI utrzymywała Kasa im. Mianowskiego, mająca w swojej Radzie Naukowej reprezentantów „najpoważniejszych instytucji naukowych" w Polsce. Jej zadaniem byłoby pośrednictwo między Polską a Ligą Narodów w sprawie „międzynarodowej wymiany usług na polu nauki". Raport miał znaczenie głównie informacyjne, zapoznawał CICI i Radę Ligi Narodów z trudną sytuacją materialną nauki polskiej oraz określał sposoby jej częściowego przezwyciężenia[16].

---

13 „Aby zaś nie zasypywano nas takimi prośbami", Halecki przychylał się do propozycji PAU, aby mianować w Polsce „członków korespondentów", którzy donosiliby „np. co pół roku o potrzebach umysłowych danego kraju i przy tym przysyłali (albo i w krótszych odstępach czasu) podania tego rodzaju, pochodzące od osób istotnie zasługujących na pomoc naukową" (List Haleckiego do M. Skłodowskiej-Curie z 28 sierpnia 1922 r., *Korespondencja polska*..., s. 188).

14 List Haleckiego do M. Skłodowskiej-Curie z 28 sierpnia 1922 r. (*Korespondencja polska*..., s. 187–188).

15 AMAE, SDN, vol. 1843, SDN.CCI. A.63, 1922, XII. Note Provisoire sur l'état de la vie intellectuelle en Pologne soumise au Conseil par la Commission de Coopération Intellectuelle et approuvé par le Conseil le 13 septembre 1922, s. 51–54.

16 Szczegółowe omówienie raportu: S. W. Pycior, *Poland's Intellectual Institutions after the First Word War: Contemporary Inquiries and Reports*, „The Polish Review" 2001, vol. 46, No 3, s. 348–351.

Halecki, tak jak w przypadku opracowania raportu o stanie i potrzebach życia umysłowego w Polsce, pomagał M. Skłodowskiej-Curie, pochłoniętej pracą naukowo-badawczą w Paryżu, w wypełnianiu obowiązków wynikających z jej członkostwa w CICI. W niektórych polskich kręgach naukowych i akademickich udział Skłodowskiej-Curie w CICI oceniano, niekiedy przesadnie, jako okoliczność sprzyjającą realizacji różnych inicjatyw oraz planów odbudowy i rozwoju życia intelektualnego. Do uczonej kierowano więc prośby o pomoc, często o wsparcie finansowe różnych projektów, których spełnić nie mogła, gdyż ani CICI, ani Liga Narodów nie dysponowały stosownym funduszem[17]. Skłodowska-Curie zwracała się zazwyczaj do Haleckiego o radę i pomoc w znalezieniu ewentualnych źródeł finansowego wsparcia polskich inicjatyw poza instytucją genewską, ale z rekomendacji CICI.

Sprawą tego typu było poszukiwanie środków na realizację budowy w Warszawie Biblioteki Narodowej. Na pomoc Skłodowskiej-Curie liczył jeden z inicjatorów projektu Ludwik Bernacki, historyk literatury, bibliotekarz i bibliograf, od 1918 r. dyrektor Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie. Koszt budowy planowanej biblioteki szacowano na 120–150 tys. $. Skłodowska-Curie i Halecki, popierając pomysł budowy w Warszawie Biblioteki Narodowej, postanowili przedstawić projekt Fundacji Carnegiego z „aprobatą i poleceniem" CICI oraz jej Podkomisji Bibliograficznej[18]. Zarząd Fundacji Carnegiego odmówił jednak finansowego wsparcia projektu budowy polskiej Biblioteki Narodowej, gdyż postanowił już ufundować międzynarodową bibliotekę Ligi Narodów w Genewie[19]. Halecki sugerował Bernackiemu, aby w staraniach o pomoc finansową z zagranicy dla budowy Biblioteki Narodowej, uzyskał poparcie Kasy im. Mianowskiego i PAU, ale obie instytucje

17 Jesienią 1922 r. Stanisław Kalinowski, dyrektor Obserwatorium Magnetycznego w Świdrze k. Warszawy, zwrócił się do Skłodowskiej-Curie o pomoc w zażegnaniu kryzysu finansowego placówki. Uczona poinformowała dyrektora, że „Liga Narodów nie przewiduje obecnie pomocy inaczej jak w postaci ułatwień do pozyskania książek i pism". List Skłodowskiej-Curie do S. Kalinowskiego, 21 listopada 1922 r. (*Korespondencja polska*..., s. 195).

18 Informując o tym Bernackiego w liście z 24 stycznia 1923 r. Skłodowska-Curie zaznaczyła jednak, że „trudno przewidzieć, czy jest nadzieja pomyślnego skutku, gdyż o pieniądze coraz trudniej" (*Korespondencja polska*..., s. 190–193, 202).

19 LNA, SDN, 1919–1927, 13C, R. 1053, list M. Skłodowskiej-Curie do Haleckiego z 13 stycznia 1923 r.; list O. Haleckiego do M. Skłodowskiej-Curie z 18 stycznia 1923 r.; list H. Wilson do I. Nitobe, 31 stycznia 1923 r.

uznały, że biblioteka powinna powstać wyłącznie ze środków polskiego społeczeństwa[20].

Wiosną 1923 r. Halecki wspierał starania Skłodowskiej-Curie, która zaangażowała się w sprawę zakupu na możliwie najkorzystniejszych warunkach 1 grama radu dla przyszłego Instytutu Radowego w Warszawie od belgijskiej firmy l'Union Minière du Haut Katanga. Halecki liczył na poparcie tych starań przez I. Nitobe i H. Bergsona. Przekazał im „urzędowe podanie" Polskiego Komitetu Zwalczania Raka i Rady Nadzorczej Towarzystwa Instytutu Radowego, z prośbą o interwencję w tej sprawie. Planował również wysłanie w imieniu całej CICI stosownego podania do rządu belgijskiego. W wyniku tych i innych działań[21] firma belgijska przedstawiła w kwietniu 1923 r. warunki sprzedaży 1 grama radu, które Skłodowska-Curie uznała nawet za korzystne, ale Towarzystwo Instytutu Radowego nie dysponowało wtedy odpowiednimi środkami w „walucie obcej niezdewaluowanej"[22]. Halecki był zawiedziony, uznając komercyjne stanowisko belgijskiej firmy za dowód „jak trudno cokolwiek uzyskać dla nauki, jeżeli decyzja zależy od kół przemysłowych, wyzyskujących jej odkrycia dla swoich »affaires«"[23].

Wśród zgłaszających postulaty i prośby do Skłodowskiej-Curie znaleźli się również polscy studenci zrzeszeni w „Filarecji Warszawskiej". 10 stycznia 1923 r. Stanisław Higier, jeden z założycieli i wiceprzewodniczący „Filarecji Warszawskiej", przesłał memoriał zatytułowany *Pomoc młodzieży akademickiej jako zagadnienie międzynarodowe*. W dokumencie opisano „nędzę materialną", w której znajduje się „inteligencja pracująca" i młodzież akademicka w Polsce i innych krajach. Postulowano, aby Liga Narodów wystąpiła do rządów z zaleceniem

20 *Korespondencja polska*..., dok. 180, przyp. 1, s. 202–203.

21 Uczona rozmawiała w tej sprawie z Edgarem Sengierem, dyrektorem firmy l'Union Minière du Haut Katanga, podczas jej pobytu w Brukseli w kwietniu 1923 r. LNA, SDN, 1917–1927, R. 1055 (13C). Pismo E. Sengiera do Skłodowskiej-Curie z 25 kwietnia 1923 r. Rozmowy z władzami belgijskiej firmy prowadził również Anatol Műhlstein, sekretarz Poselstwa RP w Belgii (*Korespondencja polska*..., s. 208–209). Halecki do M. Skłodowskiej-Curie, 9 marca 1923 r. (*Korespondencja polska*…, s. 206–207).

22 Cenę ustalono na 50 tys. $ za 1 gram radu, z czego 20 tys. płatne byłoby po otrzymaniu dostawy, reszta spłacona w sześciu rocznych ratach po 5 tys. $ z odsetkami (*Korespondencja polska*..., s. 209, przyp. 2).

23 List O. Haleckiego do Skłodowskiej-Curie, 2 maja 1923 r. (*Korespondencja polska*..., s. 210.

wprowadzenia dla młodzieży studiującej ustawowych ulg – przede wszystkim obniżenia opłat za studia lub wprowadzenia studiów bezpłatnych. Skłodowska-Curie i Halecki rozważyli „bardzo dokładnie" memoriał uznając, że sprawa nie kwalifikuje się do przedstawienia jej na forum CICI. Halecki przesłał memoriał polskich studentów do European Student Relief[24].

Zgodnie z formalnymi wymogami, w programie obrad Rady Ligi Narodów we wrześniu 1922 r., przewidziano dyskusję na temat przyjętych przez CICI ustaleń. Podczas posiedzeń Rady 13 września i 4 października 1922 r., zapoznano się z raportem G. de Reynolda dotyczącym stanu i potrzeb życia intelektualnego w Austrii oraz wspomnianym opracowaniem M. Skłodowskiej-Curie. W obradach uczestniczył H. Bergson, który „w dłuższym przemówieniu" uzasadniał znaczenie ustaleń sierpniowego posiedzenia komisji. Rada Ligi Narodów jednomyślnie zatwierdziła przyjęte uchwały CICI. Będąc pod wrażeniem informacji zawartych raportach G. de Reynolda i M. Skłodowskiej-Curie, Rada uznała, że należy przeprowadzić ankietę w sprawie stanu i potrzeb życia umysłowego we wszystkich krajach. Z uwagi na wyjątkową, katastrofalną sytuację gospodarczą i finansową Austrii, Rada postanowiła przeprowadzenie w tym kraju bardziej szczegółowej ankiety. Podjął się tego Alfons Dopsch, profesor historii średniowiecznej na uniwersytecie wiedeńskim i członek Austriackiej Akademii Nauk, którego Rada Ligi Narodów mianowała stałym korespondentem CICI. Rada Ligi zwróciła się do CICI o zorganizowanie doraźnej międzynarodowej pomocy dla austriackich instytucji i środowisk intelektualnych[25].

---

24 LNA, SDN, 1919–1927, R. 1051 (13C), list M. Skłodowskiej-Curie do Haleckiego z 23 stycznia 1923 r.; LNA, SDN, 1919–1927, R. 1029 (13C); list O. Haleckiego do Conrada Hoffmana, jednego z organizatorów European Student Relief, Genewa, 8 lutego 1923 r. List M. Skłodowskiej-Curie do Haleckiego z 30 kwietnia 1923 r.; listy O. Haleckiego do Skłodowskie-Curie z 9 marca i 2 maja 1923 r. (*Korespondencja polska*..., s. 206–207, 210). European Student Relief powstało w 1920 r. jako sekcja World's Student Christian Federation w celu udzielania pomocy materialnej młodzieży studiującej w krajach najsilniejszej dotkniętych skutkami wojny światowej. Zob. R. Rouse, *The World's Student Christian Federation: A History of the First 30 years*, London 1948.

25 Rada Ligi Narodów podjęła decyzję o nominacji A. Dopscha 4 października 1922 r. Halecki pisał, że Dopsch „podjął się poprowadzenia ankiety dokładniejszej aniżeli w innych krajach, zorganizował w tym celu małe biuro przy swoim instytucie historii ekonomicznej i kulturalnej na uniwersytecie wiedeńskim i przekazuje Komisji najbardziej uwagi godne podania, jakie do tego biura na-

W odpowiedzi na prośbę Rady, H. Bergson, G. de Reynold i O. Halecki zredagowali apel o pomoc dla austriackich intelektualistów i życia umysłowego w Austrii, pod którym podpisali się w imieniu CICI. Apel ten, datowany 4 listopada 1922 r., miał rangę oficjalnego dokumentu Ligi Narodów adresowanego do uniwersytetów, akademii i towarzystw naukowych „wszystkich krajów"[26]. Rozesłany w liczbie około 1000 egzemplarzy szybko odniósł zamierzony skutek. Jak pisał O. Halecki „cały szereg instytucji francuskich, angielskich, amerykańskich, włoskich, hiszpańskich a nawet indyjskich zawiadomił Komisję o uchwałach powziętych w tej sprawie po otrzymaniu apelu"[27].

Podczas posiedzenia Rady Ligi Narodów 4 października 1922 r. rozpatrywano propozycję, aby instytucje naukowe danego kraju pełniły funkcję „łącznika" z CICI, tak jak Kasa im. Mianowskiego w przypadku Polski, co sugerowała M. Skłodowska-Curie. „Przedstawiając ten projekt Radzie Ligi – pisał Halecki – zaznaczyliśmy, że taka instytucja narodowa odbierałaby od pracowników i organizacji naukowych danego kraju wszelkie konkretne projekty, podania i propozycje, dotyczące np. książek lub przyrządów, których brak w miejscowych zakładach, prac naukowych, które nie mogą być wydane drukiem, wyjazdów za granicę, nieodzownych dla ukończenia pewnych badań, z ewentualnym zaznaczeniem, jakie publikacje własne mogłyby być oddane w zamian, jakie wykłady mogłyby być wygłaszane zagranicą przez profesorów wymiennych"[28]. Wnioski te byłyby przekazywane do Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów, zbadane i zaopiniowane, a następnie skierowane do osób lub instytucji, które najłatwiej mogłyby spełnić stosowne zalecenia CICI. Rada Ligi zaakceptowała ostatecznie tę metodę współpracy CICI z poszczególnymi państwami podczas posiedzenia 30 stycznia 1923 r.[29]

Ustaleniami CICI zajęła się II komisja III Zgromadzenia Ligi Narodów (4–30 września 1922 r.) obradująca pod przewodnictwem dr. Witolda Chodźki,

---

pływają" (O. Halecki, *Komisja… (II)*, s. 35) *Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój*, Warszawa 1923, t. IV, s. 505–508.

26 SDN. C.731.M.443, Genève 1922, XII, ss. 1–2; H. Bergson, *Écrits et paroles*..., s. 520–522.

27 O. Halecki, *Komisja… (II)*, s. 35–36, [w:] *Nauka Polska. Jej potrzeby…*, t. IV, s. 505–508.

28 Tamże.

29 A. M. Brzeziński, *Polska w systemie międzynarodowej współpracy intelektualnej Ligi Narodów (1922–1939)*, „Dzieje Najnowsze" 2002, R. XXXIV, nr 2, s. 4.

delegata RP (wówczas ministra resortu zdrowia), wybranego do pełnienia tej funkcji 5 września. Chodźko kontaktował się z Haleckim, który udzielał mu wszelkich niezbędnych informacji na temat CICI i podjętych przez nią decyzji. Sprawom międzynarodowej współpracy intelektualnej poświęcono trzy posiedzenia, podczas których wystąpili z referatami francuski senator H. de Jouvenel i H. Bergson. Przewodniczący CICI przedstawił referat „obrazujący opłakany stan pracy naukowej w Europie w chwili obecnej" i nawołujący Ligę Narodów do udzielenia „siłom intelektualnym Europy, między innymi Polski, wydatnej i szybkiej pomocy". 19 września wystąpił Sz. Askenazy, delegat RP w Lidze Narodów, „aby w imieniu rządu polskiego poprzeć wywody Bergsona i senatora Jouvenela". II komisja przyjęła 28 września stosowną rezolucję, akceptującą dotychczasowe ustalenia CICI i potrzebny na jej działalność fundusz[30].

Absorbującym zajęciem Haleckiego, jako sekretarza CICI, było organizowanie spotkań jej specjalistycznych podkomisji. Problemem okazało się ustalanie dogodnego dla wszystkich członków podkomisji terminu spotkań ze względu na ich rozliczne obowiązki i zajęcia. Nie mogąc uczestniczyć w zaplanowanych spotkaniach przesyłali niekiedy swoje projekty na ręce Haleckiego, który prezentował je na posiedzeniach podkomisji, uzupełniając porządek obrad. Z racji pełnionej funkcji Halecki uczestniczył w większości posiedzeń. Pierwsze spotkania wszystkich trzech podkomisji udało się zorganizować w Paryżu w grudniu 1922 r. z udziałem H. Bergsona, I. Nitobe, O. Haleckiego i zaproszonych ekspertów[31].

Podkomisja ds. własności intelektualnej (H. Bergson, J. Destrée, R. Millikan, F. Ruffini, L. Torrès-Quevedo) obradowała pod przewodnictwem Bergsona 18 i 19 grudnia 1922 r. Zasadniczym zadaniem podkomisji było przygotowanie projektu konwencji o ochronie własności naukowej. Sprawy tej nie regulowały ani konwencja paryska z 1883 r. (ochrona tzw. własności przemysłowej), ani konwencja berneńska z 1886 r., która dotyczyła ochrony własności literackiej i artystycznej. Kolejne posiedzenie podkomisji, pod przewodnictwem Bergsona

30 APAN w Warszawie, Materiały Witolda Chodźki, sygn. III-77, t. CX, „Sprawozdanie dra Witolda Chodźki, Ministra Zdrowia Publicznego, Delegata rządu RP na III Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów (wrzesień 1922 r.)", k. 1–4.

31 H. Bergson, *Écrits et paroles*..., s. 546–547. O. Halecki jako sekretarz CICI miał ustawiczne trudności w uzgadnianiu terminów spotkań podkomisji biura (Archives UNESCO, SDN, A.I.16, kopia listu O. Haleckiego do H. Bergsona z 18 lutego 1924 r.).

i z udziałem zaproszonych ekspertów, odbyło się 23 lipca 1923 r. w Genewie. Dyskutowano wtedy nad przygotowanym przez F. Ruffiniego projektem międzynarodowej konwencji ochrony praw „własności naukowej", który stał się punktem wyjścia do debat w następnych latach[32].

Podkomisję Bibliograficzną stanowili H. Bergson, M. Skłodowska-Curie i J. Destrée. Stałymi ekspertami zostali wybrani: Marcel Godet, dyrektor szwajcarskiej Biblioteki Narodowej, J. R. Schramm, członek amerykańskiej National Research Council i C. T Hagberg Wright, dyrektor London Library. W pierwszym posiedzeniu Podkomisji 20 i 21 grudnia 1922 r. wzięło udział kilku zaproszonych przedstawicieli różnych instytucji[33]. Rozpatrywano kwestie opracowania międzynarodowej bibliografii, zwłaszcza bibliografii analitycznej (w formie streszczeń), która umożliwiłaby uczonym szybkie dotarcie do najnowszych wyników w badanej przez nich dziedzinie. Podkreślano potrzebę standaryzacji symboli i terminów naukowych, formatu publikacji i streszczeń zamieszczanych w czasopismach specjalistycznych. Rozważano także sprawę stworzenia jednej lub kilku „bibliotek międzynarodowych". Zakładano, że zbiory tych bibliotek byłyby gromadzone drogą „egzemplarza obowiązkowego" wszystkich ukazujących się na świecie publikacji i poprzez zakupy ze składek państw członkowskich. Problemy te były omawiane również podczas kolejnej sesji Podkomisji Bibliograficznej, która odbyła się w Brukseli 19–21 marca 1923 r.[34]

Z dostępnej dokumentacji wynika, że Halecki był najbardziej zainteresowany pracami Podkomisji ds. stosunków uniwersyteckich (PSU). Podkomisję tworzyli H. Bergson, jako przewodniczący, A. de Castro, który był pomysłodawcą jej utworzenia, J. Destrée, R. Millikan, G. Murray i G. de Reynold. Pierwsze posiedzenie Podkomisji pod przewodnictwem H. Bergsona odbyło się 22–23 grudnia 1922 r. Halecki mówił wtedy, że jedną z przeszkód, która utrudniała wszelkie formy współpracy między uniwersytetami jest niedostateczna informacja o ich działalności i programie studiów. Istniały bowiem tylko dwa międzynarodowe informacyjne roczniki uniwersyteckie, niemiecki – „Minerwa. Jahrbuch der Gelehtern Welt" i francuski – „Index Generalis".

32 Zob. J. Piskurewicz, *Między nauką a polityką…*, s. 204 i n.

33 Nieobecnego na sesji J. R. Schramma zastąpił Dawson Johnston, dyrektor American Library w Paryżu. W spotkaniu uczestniczyli m.in. J. Luchaire, Waldo G. Eland z Carnegie Institution w Waszyngtonie oraz delegaci UAIRP i CIR (J. Piskurewicz, *Między nauką a polityką…*, s. 158–162).

34 Zob. O. Halecki, *Komisja… (II)*, s. 38–39.

Informatory te podawały jednak jedynie nazwiska profesorów i wykładane przez nich przedmioty. Istniała więc konieczność wydawania informatora zawierającego również podstawowe informacje o programach studiów i funkcjonowaniu uniwersytetów. Zdając sobie sprawę z trudności organizacyjnych i kosztów opracowania oraz publikowania takiego informatora, PSU postanowiła, że początkowo będzie ogłaszała jedynie niektóre „wykłady specjalne", nie powtarzające się regularnie w programach studiów. Zdecydowano też o wydawaniu jedynie biuletynów, ukazujących się w miarę otrzymywania stosownych informacji od uniwersytetów. Zakładano jednocześnie, że w niedalekiej przyszłości PSU porozumie się z wydawcami „Minervy" i „Index Generalis", aby poszerzyły one zakres informacji o funkcjonowaniu i programach uniwersytetów, m.in. na podstawie danych podkomisji[35].

Halecki zapoznał zebranych z projektem profesora G. E. Hale'a, przesłanym ze Stanów Zjednoczonych. Hale proponował wydawanie rocznika, w którym byłyby ogłaszane, w układzie systematycznym, wszystkie wykłady zaplanowane na najbliższy rok akademicki we wszystkich uniwersytetach europejskich. Podkreślając znaczenie tej inicjatywy, Halecki zwrócił jednoczenie uwagę na związane z jej realizacją trudności organizacyjne (160 istniejących uniwersytetów) i koszty wydania takiego rocznika, który musiałby liczyć około 1100 stron. Podkomisja postanowiła, że początkowo będą ogłaszane jedynie niektóre „wykłady specjalne", nie powtarzające się regularnie w programach studiów. Zdecydowano też o wydawaniu jedynie biuletynów, ukazujących się w miarę otrzymywania stosownych informacji od uniwersytetów[36].

Halecki przedstawił też projekt, który zgłosił D. Bennarjea, w sprawie założenia międzynarodowego biura informacyjnego, zajmującymi się kwestiami uniwersyteckimi. Referując sprawę, Halecki podkreślił, że „biura uniwersyteckie" istnieją w kilku krajach, m.in. w Wielkiej Brytanii, Francji, Szwajcarii,

35 LNA, SDN.CICI. Procès-verbal de la Sous-Commission des Relations interuniversitaires. 1-ère Session, Paris, 22–23 décembre 1922. W 1924 r. ustalono warunki współpracy z wydawcą „Index Generalis", znakomitym matematykiem francuskim Robertem de Montessus de Ballore, którego powołano na eksperta CICI. Zob. H. Le Fernand, *Robert de Montessus de Ballore, mathématicien, éditer de l'Index Generalis 1919–1937* (http://hal.archives-ouvertes.fr./hal-00533453, version 1–6 Nov. 2010).

36 LNA, SDN.CICI. Procès-verbal de la Sous-Commission des Relations interuniversitaires, 1-ère Session, Paris, 22–23 décembre 1922.

Stanach Zjednoczonych, ale w większości innych państw, nawet takich, w których były liczne uniwersytety, biur takich nie ma. Międzynarodowe biuro uniwersyteckie spełniałoby funkcję stałego „łącznika" informacyjnego pomiędzy istniejącymi biurami, a także inspirowałoby powołanie biur uniwersyteckich w pozostałych krajach[37].

Do projektu tego PSU powracała podczas następnych spotkań 22–24 marca 1923 r. w Brukseli pod przewodnictwem J. Destrée i 24 lipca 1923 r. pod przewodnictwem Bergsona w Genewie. Uzgodniono i złożono formalny wniosek do władz Ligi Narodów o założenie Międzynarodowego Biura Uniwersyteckiego (Office International de Renseignements Univeristaires – OIRU) w Genewie. Podkomisja rozważała też projekt założenia uniwersytetu międzynarodowego, rozwoju międzynarodowych studenckich kursów wakacyjnych w różnych miastach uniwersyteckich oraz rozszerzania i pogłębiania studiów nad cywilizacjami obcych narodów. Podkomisja przyjęła zasadę kontaktowania się z międzynarodowymi organizacjami studenckimi i zapraszania ich delegatów na posiedzenia. Debatowano również na temat współpracy w zakresie uniwersyteckich programów badawczych, utworzenia stypendiów dla profesorów i studentów oraz międzynarodowej standaryzacji dyplomów i stopni naukowych. Zdawano sobie jednak sprawę, że Liga Narodów nie dysponuje funduszami na realizację większości projektów[38].

CICI zdołała przekonać władze Ligi Narodów, aby przyjęły wniosek Podkomisji ds. stosunków uniwersyteckich, o powołaniu OIRU. Zgromadzenie Ligi Narodów przegłosowało pozytywnie projekt 27 września 1923 r. Halecki wszedł w skład kierującego OIRU komitetu, który stanowili: G. de Reynold (przewodniczący), J. Luchaire[39] i Algernon Coleman, profesor romanistyki uniwersytetu w Chicago, od 1923 r. dyrektor American University Union w Paryżu. Zadaniem OIRU było badanie i w miarę możliwości ułatwianie wszelkich stosunków między uniwersytetami różnych państw[40].

---

37 Tamże.

38 S. W. Pycior, *„Her only infidelity…*, s. 456.

39 J. Luchaire został sekretarzem H. Bergsona po objęciu przez niego funkcji przewodniczącego CICI. Równocześnie był szefem gabinetu ministra Wychowania Publicznego i Sztuk Pięknych (J.-J. Renoliet, *L'UNESCO oubliée. La Société des Nations et la coopération intellectuelle (1919–1946)*, Paris 1999, s. 20 i n.).

40 Na działalność OIRU Zgromadzenie Ligi Narodów uchwaliło specjalny budżet w wysokości 14 tys. fr. (Pham-Thi-Tu, *La Coopération Intellectuelle sous la Société des Nations*, Genève 1962, s. 84–85).

Od początku 1924 r. OIRU zaczęło wydawać kwartalnik (następnie dwumiesięcznik) zatytułowany „Bulletin de l'Office International de Renseignements Univeristaires". W biuletynie publikowano sprawozdania z posiedzeń podkomisji stosunków międzyuniwersyteckich oraz informacje otrzymane z narodowych biur uniwersyteckich o uznawaniu równoważności studiów i dyplomów, o programach studiów, tematyce wykładów, międzynarodowych kursach wakacyjnych w różnych ośrodkach uniwersyteckich, kursach nauki języków obcych, literatury i cywilizacji współczesnej. Do tych ostatnich CICI przywiązywała duże znaczenie uznając, że służyć będą lepszemu porozumiewaniu się i zbliżeniu między narodami, zgodnie z ideałem Ligi Narodów[41].

Halecki został praktycznie redaktorem biuletynu. Dokładał starań, aby możliwie szybko ukazał się jego pierwszy numer. Inazo Nitobe pisał do G. Murraya, że „Halecki pracuje ciężko jak nigdy" i pierwszy numer biuletynu powinien ukazać się w połowie stycznia 1924 r.[42] Zaznaczyć należy, że Halecki zabiegał, aby na jego łamach publikowane były systematycznie informacje o funkcjonowaniu i programach studiów polskich uczelni. Nadsyłaniem stosownych materiałów zajęła się „Komisja ds. Ligi Narodów" działająca przy Kasie im. Mianowskiego[43].

Halecki dostrzegał ogrom pracy i trudności organizacyjnych w realizacji zadań przyjętych przez CICI i zaakceptowanych przez władze Ligi Narodów. Konsultował się w tej sprawie z H. Bergsonem, G. Murrayem, M. Skłodowską-Curie i pozostałymi członkami komisji. Podjął się opracowania, wspólnie z G. de Reynoldem, czterech form ankiety dotyczącej stanu i potrzeb życia umysłowego, które miały być wysłane oddzielnie do rządów, uniwersytetów, towarzystw naukowych i „specjalistów". Kwestionariusz adresowany do rządów miał na celu uzyskanie podstawowych danych. Zawierał pytania odnoszące się do rządowych agencji, które zajmowały się sprawami życia intelektualnego, istniejących instytucji (uniwersytety, muzea, obserwatoria itp.) oraz informacji o konwencjach lub porozumieniach zawartych z innymi krajami w zakresie

41 *La Société des Nations et la Coopération Intellectuelle*, Genève, Décembre 1923, s. 17–18.

42 Bodleian Library, Oxford. Correspondence and Papers of Gilbert Murray [dalej – BLCGM], mf 265, k. 173. List Inazo Nitobe do G. Murraya z 20 grudnia 1923 r.

43 Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Oddział Rękopisów [dalej – BUW OR], Materiały K. Lutostańskiego, nr akc. 160, t. XXXI, list O. Haleckiego do K. Lutostańskiego z 29 lutego 1924 r.

Fot. 7. Posiedzenie CICI pod przewodnictwem Henri Bergsona (w fotelu), jej przewodniczącego w latach 1922–1925. Oskar Halecki (czwarty z lewej), obok niego z lewej strony Kristine Bonnevie, z lewej Inazo Nitobe (NAC, sygn. 1-M-498)

stosunków intelektualnych. Ankieta skierowana do uniwersytetów dotyczyła podstawowych informacji, takich jak język nauczania, liczba studentów przed i po wojnie, bibliotek i laboratoriów, czesnego, dyplomów i stopni naukowych oraz liczby studentów zagranicznych immatrykulowanych w uczelni. Respondenci mogli również wyrazić opinie o „materialnych i innych trudnościach na drodze do rozwoju uniwersytetu". W podobnej formie był przygotowany kwestionariusz dla towarzystw naukowych. Pytania dotyczyły historii towarzystwa, liczby członków, budżetu, warunków lokalowych, publikacji, a także związków z towarzystwami zagranicznymi. Pytano o finansowe lub inne trudności hamujące rozwój towarzystwa. Ankieta dla „specjalistów" dawała respondentom największą swobodę odpowiedzi na pytania na temat warunków ich pracy twórczej oraz jej efektów w ostatnich dziesięciu latach, jak również działań koniecznych dla osiągnięcia postępu w realizacji zamierzonych zadań. Halecki zredagował też list przewodni do respondentów, podpisany przez H. Bergsona[44].

W grudniu 1922 r. CICI wysłała kwestionariusze do rządów, uniwersytetów i instytucji naukowo-badawczych szeregu państw. Otrzymany materiał miał być opracowany i opublikowany w języku francuskim do 1 lipca 1923 r., przed planowanym drugim posiedzeniem CICI[45]. Zakładając, że napłyną liczne odpowiedzi, postanowiono rozdzielić opracowanie ankiet pomiędzy niektórych członków biura oraz powołanych ekspertów. Uzgodniono 11 listopada 1922 r., że G. Murray przygotuje raport o stanie życia intelektualnego w Wielkiej Brytanii, a G. de Reynold (z pomocą eksperta CICI Gastona Castelli, profesora historii powszechnej w uniwersytecie fryburskim) o Szwajcarii, Niemczech, Holandii i krajach skandynawskich. Raport o sytuacji w krajach romańskich miał opracować Julien Luchaire, ekspert CICI, raport o sytuacji w krajach Ameryki Łacińskiej (z wyjątkiem Brazylii) zgodził się przygotować A. de Castro, I. Nitobe zaś miał się zająć krajami azjatyckimi[46].

Haleckiemu powierzono przeprowadzanie i opracowanie ankiety w dwunastu krajach Europy Środkowo-Wschodniej należących do Ligi Narodów – Estonii, Finlandii, na Łotwie, Litwie, w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech,

---

44 S. W. Pycior, *Poland's Intellectual Institutions after the First Word War: Contemporary Inquiries and Reports*, „The Polish Review" 2001, vol. 46, No 3, s. 347.

45 BUW OR, Materiały K. Lutostańskiego, nr akc. 160, t. XXXI. Egzemplarze kwestionariusza z pismem przewodnim prezesa Kasy im. Mianowskiego i przewodniczącego „Komisji do spraw Ligi Narodów".

46 G. de Reynold, *Mes Mémoires*, t. III, s. 395–396; O. Halecki, *Komisja… (II)*, s. 33.

w Rumunii, Bułgarii, Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców (KSHS), Albanii i Grecji[47]. Polskiemu historykowi przypadło więc zbadanie stanu życia umysłowego i jego potrzeb w państwach stanowiących w większości *novum* na mapie politycznej powojennej Europy „od Bałtyku po Morze Czarne i Morze Egejskie"[48]. W oficjalnej korespondencji i dokumentacji Ligi Narodów Halecki używał wówczas dla tego regionu określenia „kraje Europy Środkowej i Wschodniej" („Countries of Central and Eastern Europe")[49].

Z badań ankietowych wyłączono Rosję Sowiecką ze względu na wrogi stosunek władz bolszewickich do Ligi Narodów, a tym samym spodziewane – jak pisał Halecki – „przeszkody wprost niezwyciężone" w przeprowadzeniu badań. Zdawano sobie jednak sprawę, że sytuacja życia umysłowego w tym kraju była „najbardziej rozpaczliwa", a wielu rosyjskich uczonych wyjechało za granicę[50]. Zdecydowano więc opracowanie raportu o sytuacji rosyjskich intelektualistów-emigrantów, do czego zobowiązał się Gonzague de Reynold[51].

---

47 Czechosłowacja, Grecja, Polska, Rumunia i KSHS były państwami założycielskimi Ligi Narodów, kolejne – Albanię, Austrię, Bułgarię i Finlandię – przyjęto do organizacji w połowie grudnia 1920 r. Estonia, Litwa i Łotwa zostały państwami członkowskim 22 sierpnia 1921 r., a Węgry 18 grudnia 1922 r. (S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Poznań 1984, s. 258–259).

48 *League of Nations. Intellectual Co-Operation Organisation. National Committees on Intellectual Co-Operation*, Geneva 1937, s. 6.

49 Termin „Europa Środkowo-Wschodnia" (East-Central Europe), stosowany przez Haleckiego w późniejszym okresie, był rezultatem jego rozważań o potrzebie wyodrębnienia obszaru pomiędzy Wschodem a Zachodem Europy. Jego ostateczna koncepcja na ten temat ukształtowała się w okresie II wojny światowej i po dokonanym podziale wpływów w Europie przez „Wielką Trójkę". Halecki przedstawił ją w pracach: *The Limits and Divisions of European History*, London–New York 1950 (wersja polska*: Historia Europy – jej granice i podziały*. Przełożył J. M. Kłoczowski, Lublin 1994) oraz *Bordenlands of Western Civilisation. A History of East Central Europe*, Fordham Uniwversity 1952. Zob. J. Kłoczowski, *Koncepcja Europy Środkowo-Wschodniej Oskara Haleckiego w kontekście przemian politycznych ostatniego stulecia i lat bieżacych*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod red. Małgorzaty Dąbrowskiej, t. II, Warszawa–Łódź 2014, s. 200–217.

50 O. Halecki, *Komisja… (II)*, s. 34.

51 Gonzague de Reynold, *Les groupes academiques russes. Rapport sur la situation et l'organisation des intellectuels russes hors de Russie*, *Enquête sur la situation du travail intellectuel*, deuxième série, nº 34, Genève 1923/1924, s. 1–40.

W końcu 1922 r. mijał termin zatrudnienia O. Haleckiego w Lidze Narodów. Jego dotychczasowa działalność w SBI, a zwłaszcza aktywność jako sekretarza CICI, zyskały pełne uznanie w Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów. I. Nitobe, który oceniał niezwykle wysoko pracę Haleckiego, już latem 1922 r. planował przedłużenie z nim kontraktu. Halecki uzależniał wtedy zgodę na dalszą pracę w SBI, zarazem pełnienie funkcji sekretarza CICI, od uzyskania pozytywnej decyzji Senatu Uniwersytetu Warszawskiego i MWRiOP w sprawie przedłużenia jego urlopu do końca lipca 1924 r.[52]

W połowie grudnia 1922 r. I. Nitobe pisał do Erika Colbana, przewodniczącego komitetu ds. nominacji w Lidze Narodów, że odejście Haleckiego z SBI i CICI byłoby „dużą stratą". Podkreślał, że Halecki przygotował materiały na pierwsze posiedzenie CICI. „Pomagał mi także – pisał Nitobe – w całej administracyjnej pracy sekcji, reprezentował sekretariat w publicznych spotkaniach oraz działał jako dyrektor podczas mojej nieobecności"[53]. Pisał, że Halecki „uzyskał tak duże, całkowite zaufanie" członków CICI, iż „kilku z nich na piśmie i słownie" prosiło go o utrzymanie Haleckiego na dotychczasowym stanowisku. Podkreślał, że Halecki ma „wielki talent poligloty". W mowie i piśmie posługiwał się językiem angielskim, francuskim i niemieckim „prawie z jednakową łatwością", a także „umiejętnością czytania" tekstów w języku rumuńskim oraz „w słowiańskich i skandynawskich językach", obok łaciny i greki. Nitobe wskazywał, że znajomość tylu języków jest „szczególną zaletą" w codziennej działalności sekretarza CICI. „Odnośnie do charakteru jego pracy – pisał podsekretarz generalny Ligi Narodów – mogę wyrazić jedynie najwyższy podziw dla jego nadzwyczajnego oddania, entuzjazmu i dokładności. Jeśli musiałaby być wymieniona jakaś wada, to byłby nią nadmiar gorliwości wobec powierzonych mu zadań"[54].

Zob. A. M. Brzeziński, *Sytuacja rosyjskich intelektualistów-emigrantów w świetle ankiety Ligi Narodów z 1923 r.*, [w:] *Wokół spraw trudnych, bolesnych i zapomnianych. Studia i szkice*, pod red. Bożeny Kowalczyk, Lilianny Ladoruckiej, Wojciecha Marciniaka, Beaty Szubtarskiej i Joanny Żelazko, IPN Oddział w Łodzi, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 665–683.

52 LNA, SDN, S.787. Section 33/16202/16202, list O. Haleckiego do I. Nitobe z 30 sierpnia 1922 r.

53 LNA, SDN, S.787. Section 33/16202/16202, list Nitobe do E. Colbana z 9 sierpnia 1922 r.

54 LNA, SDN, S.787. Section 33/16202/16202, pismo I. Nitobe z 14 grudnia 1922 r.

Senat Uniwersytetu Warszawskiego wyraził zgodę na przedłużenie urlopu Haleckiemu najpierw do 1 grudnia 1923 r., a następnie do 31 marca 1924 r.[55] Polski historyk pozostał więc zatrudniony w SBI i miał pełnić funkcję sekretarza CICI do momentu wygaśnięcia przyznanego mu urlopu. H. Bergson wyraził zadowolenie z utrzymania „cennego współdziałania" z Haleckim jako sekretarzem CICI. 2 sierpnia 1923 r., zamykając obrady drugiej sesji CICI, Bergson podziękował Haleckiemu za przygotowywanie, wspólnie z I. Nitobe, dotychczasowych sesji i działań CICI „z równą kompetencją, co gorliwością". Wyraził nadzieję na dalszą, trwałą współpracę z polskim historykiem[56].

Tymczasem przed Haleckim pojawiły się nowe zadania. Przygotowanie odpowiedzi na ankietę CICI w sprawie kondycji życia umysłowego zainicjowało w szeregu krajów powstawanie „komisji narodowych" współpracy intelektualnej. Zgodnie z decyzją Rady Ligi Narodów z 30 stycznia 1923 r. Sekretariat Generalny miał prawo występować do rządów z apelem o wspieranie działań zmierzających do tworzenia „komisji narodowych". Halecki korespondował z osobami lub instytucjami, które były inicjatorami powołania takich komisji, udzielając koniecznych informacji i nawiązując pierwsze kontakty formalne z ramienia CICI[57]. W Czechosłowacji był to Josef Šusta, profesor historii średniowiecznej na Uniwersytecie Karola w Pradze, członek Czeskiej Akademii Nauk i Sztuk Pięknych, w latach 1920–1921 minister szkolnictwa i oświaty. W skład utworzonej czechosłowackiej „komisji narodowej" weszli przedstawiciele Akademii Nauk, Akademii Pracy im. Masaryka oraz Towarzystwa Naukowego Czeskiego. Na Węgrzech organizatorem szesnastoosobowej „komisji narodowej" był Albert Berzeviczy, polityk, historyk i literat, były minister kultury (1903–1905), od 1905 r. prezes Węgierskiej Akademii Nauk. Wspomniany A. Dopsch zorganizował austriacką komisję współpracy intelektualnej, która rozpoczęła działalność 28 kwietnia 1923 r. W Jugosławii rolę taką odegrał Jovan Cvijič, profesor geografii, były rektor Uniwersytetu w Belgradzie, od 1921 r. prezes Królewskiej Akademii Serbskiej. Cvijič – jak podkreślał Halecki – „zwrócił się w tej sprawie do rządu, pragnąc tę akcję ściślej, niż gdzie indziej, powiązać z ministerstwem

55 T. P. Rutkowski, *Oskar Halecki a warszawskie środowisko akademickie*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy...,* t. II, s. 94–95.

56 H. Bergson, *Écrits et paroles...*, s. 558.

57 BUW OR. Materiały K. Lutostańskiego, nr akc. 160, t. XXXI, listy O. Haleckiego do K. Lutostańskiego z 6 i 8 lutego, 3 marca, 13 sierpnia 1923 r.

oświaty"[58]. Grecka komisja współpracy intelektualnej powstała z inicjatywy Andreasa Andreadesa, profesora statystyki i finansów na Uniwersytecie w Atenach. Organizatorem komisji rumuńskiej była Akademia Nauk w Bukareszcie. Na Litwie i w Estonii analogicznego zadania podjęły się uniwersytety w Kownie i Dorpacie, a na Łotwie i w Bułgarii uniwersytety w Rydze i Sofii. W Helsinkach zawiązała się „komisja mieszana", złożona z dwóch głównych towarzystw naukowych – fińskiego i szwedzkiego. W Albanii analogiczna rola przypadła bibliotece publicznej w Tiranie. Funkcję polskiej „komisji narodowej" pełniła „Komisja do spraw Ligi Narodów" powołana w styczniu 1923 r. przy Kasie im. Mianowskiego[59]. Łącznie, do lipca 1923 r. „komisje narodowe" utworzono bądź rozpoczęto ich organizację w jedenastu krajach – w Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Estonii, Finlandii, Grecji, na Węgrzech, Litwie, w Polsce, Rumunii, KSHS. Nieco później zaczęły powstawać „komisje narodowe" w krajach zachodnich[60].

Zaangażowanie Haleckiego w działania wspierające życie intelektualne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej było niewątpliwie pochodną jego zainteresowań badawczych dotyczących historii tego regionu. Autor *Dziejów Unii Jagiellońskiej* był niezmiennie przekonany o konieczności zgodnego współżycia narodów tej części Europy, leżącej między Niemcami a Rosją, w formie federacyjnego porozumienia, gwarantującego zachowanie ich tożsamości narodowej i kulturowej[61]. Odbudowę i rozwój życia intelektualne-

58 O. Halecki, *Komisja… (II)*, s. 37.

59 Było to zgodne z sugestią M. Skłodowskiej-Curie, aby Kasa im. Mianowskiego odgrywała rolę „łącznika" nauki polskiej z CICI. W dokumentach występowała też nazwa: „Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Umysłowej". Tworzyli ją profesorowie: Ludwik Szperl (przewodniczący), chemik organik, wiceprezes Kasy im. Mianowskiego, Franciszek Czubalski, fizjolog i Józef Ujejski, historyk literatury polskiej. Szczegóły: A. M. Brzeziński, *Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej (1924–1939)*, Łódź 2001, s. 11.

60 W Europie Zachodniej pierwsza „komisja narodowa" współpracy intelektualnej powstała w Belgii, z inicjatywy J. Destrée, w 1922 r. Dopiero dwa lata później „komisje narodowe" powstały we Francji, w Norwegii i Szwajcarii (zob. *League of Nations. Intellectual Co-Operation Organisation. National Committees*, s. 25, 59, 102).

61 Szerzej na ten temat: K. Baczkowski, *Oskara Haleckiego jagiellońska wizja dziejów*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod redakcją Małgorzaty Dąbrowskiej, t. I, Warszawa–Łódź 2002, s. 56–77.

go w państwach Europy Środkowo-Wschodniej uznawał zapewne za jeden z ważnych elementów sprzyjających wzajemnemu zrozumieniu i zbliżeniu zamieszkujących je narodów.

Halecki żywo interesował się sprawą utworzenia polskiej „komisji narodowej". Istniejąca od 1923 r. przy Kasie im. Mianowskiego „Komisja do spraw Ligi Narodów" niezbyt odpowiadała koncepcji CICI zakładającej, że „komisja narodowa" współpracy intelektualnej powinna być reprezentacją wszystkich najważniejszych instytucji naukowych danego kraju. Halecki zdawał sobie jednak sprawę, że utworzenie „komisji narodowej", w której byliby reprezentowani przedstawiciele instytucji naukowych z Warszawy, Krakowa i Lwowa nie będzie łatwe ze względów prestiżowych i personalnych. Jego korespondencja z władzami Kasy im. Mianowskiego i PAU miała więc charakter prywatny. 6 lutego 1923 r. pisał do Karola Lutostańskiego, przewodniczącego Kasy im. Mianowskiego, profesora prawa cywilnego w Uniwersytecie Warszawskim, że CICI chce „oprzeć swoją współpracę z Polską" na Kasie im. Mianowskiego, ale nie można „pominąć" PAU, gdyż w „komisjach narodowych" innych krajów (Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Jugosławia) „Akademie narodowe siłą faktu znalazły się na pierwszym planie". Sugerował włączenie do „Komisji do spraw Ligi Narodów" delegatów PAU, zastrzegając, że traktuje tę sprawę jako „ściśle poufną i osobistą"[62].

W tej samej kwestii pisał prywatnie do prof. Stanisława Wróblewskiego, sekretarza generalnego PAU, sugerując, że w „komisji narodowej", powstałej przy Radzie Naukowej Kasy im. Mianowskiego, przedstawiciel PAU mógłby objąć stanowisko przewodniczącego. Władze PAU proponowały jednak, aby zamiast tworzenia „komisji narodowej" mianować w Polsce „członków korespondentów", którzy co pewien czas informowaliby CICI o „potrzebach umysłowych" kraju i przesyłali stosowne prośby, pochodzące od osób „istotnie zasługujących na pomoc naukową"[63]. W PAU oceniano zresztą bardzo sceptycznie zakres pomocy, jakiej nauka polska mogła spodziewać się w ramach międzynarodowej współpracy intelektualnej pod auspicjami Ligi Narodów[64].

---

62 BUW OR. Materiały K. Lutostańskiego, nr akc. 160, t. XXXI, listy O. Haleckiego do K. Lutostańskiego z 6 lutego 1923 r. W tej samej sprawie pisał też 8 lutego, 3 marca, 13 sierpnia 1923 r.

63 List Haleckiego do Skłodowskiej-Curie z 28 sierpnia 1922 r. (*Korespondencja polska*…, s. 188).

64 Zob. J. Piskurewicz, *Prima inter pares*..., s. 56–57.

Halecki nawiązał też listowny kontakt z prof. Władysławem Abrahamem, historykiem prawa polskiego i kościelnego w Uniwersytecie Jana Kazimierza, reprezentującym Towarzystwo Naukowe oraz powstałą w 1920 r. Unię Polskich Towarzystw Naukowych (UPTN) we Lwowie i regionie. Środowisko naukowe lwowskie przyjęło pozytywnie powstanie CICI i jej dążenie do zorganizowania pomocy uczonym i instytucjom naukowym w krajach najbardziej dotkniętych wojną. Zawiązano komitet pod przewodnictwem prof. Abrahama, który zebrał materiały dotyczące potrzeb uniwersytetu i towarzystw naukowych w zakresie publikacji, wyposażenia laboratoriów oraz wyjazdów na staże badawcze młodych pracowników nauki[65].

Halecki zalecał, aby UPTN porozumiała się z Kasą im. Mianowskiego jako „łącznikiem" współpracującym z CICI w sprawach pomocy naukowej dla Polski. Jednak UPTN, podobnie jak większość uczelni, placówek i towarzystw naukowych nie uznawały takiej roli Kasy im. Mianowskiego i wysyłały odpowiedzi na kwestionariusz CICI oraz własne dezyderaty bezpośrednio do sekretariatu komisji w Genewie, licząc na szybką i konkretną pomoc Ligi Narodow[66]. Mimo zabiegów Haleckiego, powołanie „komisji narodowej", reprezentującej główne polskie instytucje naukowe, pozostawało w połowie roku 1923 sprawą otwartą.

W służbowych kontaktach Haleckiego z „Komisją do spraw Ligi Narodów", występowały potknięcia organizacyjne oraz notoryczne opóźnienia w dostarczaniu do CICI stosownych materiałów bądź też ogólnikowe ich opracowywanie. Pierwszym poważnym problemem tego typu było przeprowadzenie ankiety na temat stanu i potrzeb życia umysłowego wysłanych przez CICI w grudniu 1922 r. Kasa im. Mianowskiego miała koordynować akcję ankietową wśród

65 A. M. Brzeziński, *Polska Komisja...*, s. 12–13.

66 Charakterystyczna była treść odpowiedzi na kwestionariusz CICI, przesłana przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu z 27 kwietnia 1923 r., które spodziewało się, że „Liga Narodów pomagając temu terenowi polskiemu w pracy kulturalnej choć w części przyczyni się do zabliźnienia ran i krzywd wyrządzonych przez barbarzyńców, którzy poniszczyli dzieła sztuki, zbiory, wprowadzili demoralizację i łzy. Towarzystwo Przyjaciół Nauk prosi zatem najuprzejmiej o dzieła naukowe, otrzymanie instrumentów dla warsztatów pracy i wyszkolenie za granicą najzdolniejszego pracownika dla dalszej owocnej pracy w przemyskiej instytucji naukowej. Polacy Ziemi Przemyskiej składają za ten czyn Lidze Narodów głęboki hołd i wyrazy głębokiej wdzięczności" (LNA. SDN. S.403, III/18. Pologne. Union des Sociétés Savantes de Lvow).

uczelni, instytutów i towarzystw naukowych w Polsce. Na początku 1923 r. okazało się jednak, że Kasa otrzymała z Genewy tylko jeden egzemplarz ankiety, a pozostałe kwestionariusze Halecki wysłał bezpośrednio do dwudziestu wyższych uczelni, instytutów badawczych i towarzystw naukowych, tak jak to uczynił w przypadku innych krajów objętych ankietyzacją. Nie wiedząc, czy kwestionariusz otrzymały wszystkie instytucje, władze Kasy postanowiły przetłumaczyć go na język polski i rozesłać stosownym placówkom. Nie było jednak pewności, czy odpowiedzi zostaną przesłane do Kasy im. Mianowskiego, czy też bezpośrednio do Genewy[67].

Na początku marca 1923 r. Halecki przesłał do K. Lutostańskiego pismo, przepraszając za „fatalną pomyłkę". Sugerował „dla uniknięcia wszelkich na przyszłość nieporozumień", aby Kasa im. Mianowskiego „ogłosiła w prasie krótki komunikat o zadaniach, jakich się podjęła dla Komisji współpracy umysłowej przy Lidze Narodów". Prosił o dostarczenie mu kopii wszystkich odpowiedzi na kwestionariusz ankiety, jakie napłyną do Kasy im. Mianowskiego[68].

Pierwsze odpowiedzi i dezyderaty napływały od towarzystw naukowych, natomiast uczelnie i instytuty nie spieszyły się z wypełnianiem ankiet. Halecki nie miał informacji, czy Kasa im. Mianowskiego rozesłała polskim uczonym indywidualne kwestionariusze ankiet przeznaczone dla „specjalistów". W maju 1923 r. pytał o to Lutostańskiego[69], a także o materiały z Wolnego Miasta Gdańska[70]. Prosił o nadesłanie do połowy czerwca ja-

67 O powstałej sytuacji K. Lutostański powiadomił Haleckiego w liście z 2 lutego 1923 r. prosząc go, „aby w formie należytej zechciał zwrócić się natychmiast do wszystkich instytucji, którym kwestionariusze zostały już wysłane, aby porozumiewały się one bezpośrednio z Kasą i do niej przesyłały odpowiedzi możliwie w 2 egz. W ten tylko sposób Kasa będzie mogła należycie spełnić nałożone na nią zadanie" (BUW OR, Materiały K. Lutostańskiego, nr akc. 160, t. XXXI, list K. Lutostańskiego do O. Haleckiego z 2 lutego 1923 r.).

68 Tamże, list O. Haleckiego z 9 marca 1923 r. wraz z wykazem uczelni i instytutów, do których wysłał pismo w sprawie przekazywania materiałów ankietowych do Kasy im. Mianowskiego.

69 „Czy w ogóle i komu z uczonych naszych taki tekst przesłano? Czy może ta część ankiety wydaje się zbyteczna lub nieodpowiednia? Zwracam tylko uwagę, że w niektórych krajach właśnie ona wzbudziła duże zainteresowanie" (BUW OR, nr akc. 160, t. XXXI, list O. Haleckiego z 12 maja 1923 r.).

70 Halecki podkreślał, że „co do Gdańska rzecz jest b. ważna, bo przez zaniedbanie w Min. Spraw Zagr. Polska nie przesłała Wolnemu Miastu kwestjonarjusza

kiegokolwiek materiału o „życiu umysłowym Polski", który Kasa im. Mianowskiego uzna za „najodpowiedniejszy lub najłatwiejszy do szybkiego przygotowania"[71].

W porównaniu z innymi członkami CICI i jej ekspertami, którzy zazwyczaj mieli opracować ankiety z jednego państwa, najwyżej z kilku państw, Haleckiemu przypadło najbardziej pracochłonne zadanie. Mimo to, jako pierwszy sporządził wstępny raport o sytuacji i o potrzebach życia naukowego dwunastu krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Ponadto Profesor przygotował do druku w języku francuskim – zgodnie z decyzją CICI o publikowaniu opracowanych ankiet – trzy broszury o warunkach życia intelektualnego oraz sytuacji uniwersytetów i innych wyższych uczelni w Czechosłowacji, a także dwie broszury o analogicznych problemach na Węgrzech[72].

Wstępny raport o sytuacji życia intelektualnego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej Halecki przedstawił pierwszego dnia obrad drugiej sesji CICI (26 lipca – 2 sierpnia 1923 r.). Zaznaczył, że w porównaniu z innymi państwami, w krajach tych skumulowały się największe i najbardziej dotkliwe trudności finansowe ciążące aktualnie na życiu umysłowym. Z drugiej jednak strony, mimo ich występowania, życie intelektualne w krajach tego regionu Europy wykazało „zadziwiający impet" po przywróceniu w nim pokojowych warunków egzystencji. Powstały nowe centra intensywnej aktywności intelektualnej oraz wzrosła liczba placówek życia umysłowego i ich efektywności.

---

urzędowego". Spowodowało to protesty Henricha Sahma, prezydenta Senatu Wolnego Miasta Gdańska oraz „interwencje" Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. „Tem bardziej byłoby pożądanem – pisał Halecki – aby przynajmniej nie urzędowa (tyle ważniejsza) część ankiety nie natrafiła w tych drażliwych wypadkach na przeszkody i aby nikt nie mógł zarzucić, że wskutek naszego pośrednictwa rzecz utknęła" (Tamże).

71 Tamże.

72 Zob. *Tchécoslovaquie. Les universités. Enquête sur la situation du travail intellectuel*, nº 33, Genève 1923, ss. 11; *Tchécoslovaquie. Les sciences techniques. Enquête sur la situation du travail intellectuel*, nº 39, Genève 1923, ss. 9; *Le livre comme instrument de travail et d'éducation. Tchécoslovaquie. Enquête sur la situation du travail intellectuel*, nº 37, Genève 1923, ss. 11; *Hongrie. Situation générale. Enquête sur la situation du travail intellectuel*, nº 20, Genève 1923, ss. 15; *Hongrie. Les universités et les hautes écoles. Enquête sur la situation du travail intellectuel*, nº 21, Genève 1923, ss. 19.

Tworzono m.in. nowe uniwersytety bądź reorganizowano i rozbudowywano już istniejące[73].

Halecki stwierdził, że uczelnie i instytucje naukowe w omawianych dwunastu państwach wysuwały podobne propozycje rozwiązania istniejących trudności spowodowanych głównie brakiem środków finansowych. Władze Bułgarii prosiły, aby Liga Narodów ustanowiła międzynarodowy program wymiany naukowców i studentów. Podobna była sugestia greckich profesorów, którzy proponowali ponadto utworzenie programu międzynarodowej wymiany publikacji i naukowców. Dyrekcja biblioteki w Tiranie informowała, że nie miała pieniędzy na zakup zagranicznych publikacji, proponowała więc uruchomienie programu międzynarodowej wymiany książek i czasopism naukowych. Pracownicy Instytutu Meteorologicznego w Bukareszcie wskazywali, że nie byli w stanie zakupić aparatury do prowadzenia prac badawczych. Profesorowie z KSHS prosili Ligę Narodów o środki na zakup książek i pomocy naukowych. Rząd Estonii informował o naglącej potrzebie wyposażenia obserwatoriów w sprzęt astronomiczny i meteorologiczny, a bibliotek w książki i czasopisma. Towarzystwa naukowe i biblioteki w Finlandii miały ogromne trudności z zakupieniem zagranicznych czasopism z powodu deprecjacji fińskiej marki. W Polsce, podobnie jak w wymienionych krajach, instytucje i towarzystwa naukowe potrzebowały zagranicznych czasopism i innych publikacji naukowych[74].

W końcowej części wystąpienia Halecki proponował sposoby przezwyciężenia istniejących trudności życia intelektualnego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Nie uważał, aby bezpośrednia pomoc w postaci środków pieniężnych Ligi Narodów lub poszczególnych państw stanowiła zasadniczy sposób ich rozwiązania[75]. Potrzeby państw tego regionu są bowiem zbyt duże,

---

73 O. Halecki poruszył tę kwestię podczas odczytu wygłoszonego w Uniwersytecie Warszawskim w 1925 r. Mówił o „przewrotach", jakie przeszło życie uniwersyteckie po 1918 r. w Finlandii, Estonii, na Łotwie, Litwie, w Rumunii, na Węgrzech, w KSHS, Bułgarii i Grecji (O. Halecki, *Liga Narodów a organizacja współpracy umysłowej…*, s. 120–121).

74 Archives UNESCO. Paryż, SDN, CICI. Procès-verbaux de la deuxième session, Genève, 26 Juillet – 2 Août 1923, Genève, le 1er Septembre 1923. Raport O. Haleckiego miał formę oficjalnego dokumentu LN: SDN. CICI. 60, Genève, le 20 Juillet 1923 (ALN, SDN. 1919–1927, 13C, R. 1057).

75 CICI ani Liga Narodów nie dysponowały stosownymi środkami finansowymi (*L'Institut International de Coopération Intellectuelle, 1925–1946*, Paris 1946, s. 21–22).

a gospodarka Europy Zachodniej nie dość silna, aby im sprostać. Zamiast bezpośredniej pomocy finansowej Halecki proponował szereg innych środków, takich jak stworzenie międzynarodowego funduszu pożyczkowego i kredytowego, z którego instytucje naukowe mogłyby uzyskiwać pieniądze na realizację określonych projektów; bezpłatna wymiana publikacji naukowych oraz międzynarodowy program wymiany profesorów i studentów. Ułatwieniem dla jego realizacji powinny być obniżone ceny biletów, bezpłatne paszporty i wizy dla naukowców i młodzieży akademickiej. Wyraził pogląd, że CICI lub Sekretariat Generalny Ligi Narodów mogłyby stanowić swoisty *clearing house* dla bezpłatnej wymiany publikacji naukowych pomiędzy państwami członkowskimi. Jego zdaniem, CICI powinna bardziej zachęcać państwa do bieżącego negocjowania dwustronnych porozumień dotyczących wymiany naukowców i studentów, aniżeli oczekiwać na zawarcie w tej sprawie umowy międzynarodowej[76].

27 lipca, podczas kolejnego dnia obrad CICI, Halecki przedstawił informacje na temat powstałych „komisji narodowych" współpracy intelektualnej w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Wyraził optymistyczny pogląd, iż analogiczne komisje, tworzące się w krajach Europy Zachodniej, będą mogły służyć pomocą krajom, w których życie intelektualne jest „szczególnie zagrożone", poprzez dostarczanie książek i czasopism, aparatury badawczej oraz wymianę profesorów. Proponował, aby zorganizować konferencję przedstawicieli „komisji narodowych" państw Europy Środkowo-Wschodniej w celu omówienia spraw organizacyjnych i zasad wzajemnej współpracy intelektualnej[77].

Aktualny stan i perspektywy udziału Polski w międzynarodowej współpracy intelektualnej Ligi Narodów starał się przedstawić w możliwie najbardziej pozytywnym świetle. Powiedział, że Kasa im. Mianowskiego, w której Radzie Naukowej są reprezentowane wszystkie znaczące polskie instytucje naukowe, stała się, zgodnie z sugestią M. Skłodowskiej-Curie, instytucją pośredniczącą w kontaktach nauki polskiej z CICI. W styczniu 1923 r. powołano specjalną „Komisję ds. Ligi Narodów", która w kwestiach współpracy intelektualnej kontaktuje się z PAU i UPTN we Lwowie, grupującą aktualnie trzydzieści towarzystw i instytucji Lwowa i Galicji Wschodniej. Powiedział, że Kasa im. Mianowskiego

76 LNA, SDN, 1919–1927, 13C, R. 1057. SDN.CICI. 60, Genève, le 20 Juillet 1923. Zob. S. W. Pycior, *Poland's Intellectual Institutions...*, s. 352–353.

77 Archives UNESCO, SDN.CCI, Procès-verbaux de la deuxième session, Genève 26 Juillet – 2 Août 1923, Genève, le 1er septembre 1923.

Fot. 8. Karol Lutostański (NAC, sygn. 1-A-2622)

zajęła się przeprowadzeniem ankiety na temat stanu życia umysłowego i jego potrzeb w Polsce, jest bowiem „najbardziej powołaną do tego instytucją". Nie mając jednak jeszcze stosownych materiałów, Halecki odwołał się do przesłanych CICI czterech pierwszych roczników *Nauki Polskiej*, wydawanej przez Kasę, zawierających różne informacje na temat życia intelektualnego w Polsce w latach 1918–1922. Zaznaczył, że kilka uczelni, instytutów i towarzystw naukowych przysłało odpowiedzi na ankietę i dezyderaty bezpośrednio do Genewy. Halecki powtórzył zasadnicze kwestie i wnioski, które zawierał wspomniany *Raport Tymczasowy* M. Skłodowskiej-Curie (uczona była nieobecna na posiedzeniu CICI). Podkreślił, że w Polsce, podobnie jak w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, uczelnie, instytuty oraz towarzystwa naukowe potrzebują zagranicznych czasopism i innych publikacji naukowych[78].

Wkrótce po posiedzeniu CICI Halecki wysłał list do Lutostańskiego, w którym nie ukrywał rozżalenia: „raz jeszcze pozwalam sobie zapytać się z wielki niepokojem [podkr. w oryg. – A.M.B.], kiedy Kasa Mianowskiego dostarczy nam chociażby pierwszego referatu o Polsce? […] Myślałem, że jeśli w Polsce ankieta zostanie przeprowadzona na miejscu, przez instytucję narodową, to pójdzie i prędzej i lepiej; zaznaczyłem to przed Komisją genewską […] tymczasem czekamy daremnie". Pisał, że było mu „przykro", iż „zanim cokolwiek mogliśmy ogłosić o Polsce", opublikowane zostały materiały o życiu umysłowym w wielu krajach[79].

W sierpniu 1923 r. Halecki apelował też do prof. Lutostańskiego, że „czas najwyższy", aby nastąpiło „skoordynowanie całej akcji w Polsce" w celu utworzenia „narodowej" komisji współpracy intelektualnej. Wyraził nadzieję, że „może jednak do jesieni komisja polska ukonstytuuje się ostatecznie". Halecki podkreślił, że w najbliższych miesiącach odejdzie z funkcji sekretarza CICI, „a potem nikt już tu nie będzie pilnował interesów polskich, bo następcą moim nie może być Polak"[80].

Zaniepokojony postawą Kasy im. Mianowskiego Halecki postanowił interweniować na niwie dyplomatycznej i przedstawić sprawę Konstantemu Skirmuntowi, delegatowi RP przy Lidze Narodów (od 11 lipca 1923 r.). Zdecy-

78 Tamże, s. 11–12, 61–62.

79 „Nawet z Gdańska – pisał Halecki – do którego zwróciłem się niedawno, mam już wszystkie [podkr. w oryg. – A.M.B.] materiały i będę musiał je opracować niebawem" (BUW OR, nr akc. 160, t. XXXI, list Haleckiego bez daty, prawdopodobnie z początku sierpnia 1923 r.).

80 BUW OR, nr akc. 160, t. XXXI, list O. Haleckiego z 13 sierpnia 1923 r.

dował się na to jesienią 1923 r., kiedy Kasa nie potwierdziła udziału jej przedstawiciela w spotkaniu CICI z delegatami wszystkich istniejących „komisji narodowych" współpracy intelektualnej w Paryżu na początku grudnia 1923 r. Uważał, że brak przedstawiciela Polski w tym spotkaniu byłby szkodliwy nie tylko z naukowego, ale i politycznego punktu widzenia[81].

Wskutek interwencji Haleckiego, delegat RP przy Lidze Narodów wysłał 13 listopada 1923 r. pismo do MSZ, oceniające bardzo krytycznie dotychczasową „współpracę" Kasy im. Mianowskiego z CICI. Pisał, że „nie można zrozumieć" jej zachowania „w sprawie stosunku jej do Komisji Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów", gdyż „na żadne wezwania i prośby o nadsyłanie materiałów Kasa Mianowskiego nie odpowiadała i nie wyzyskała wyjątkowej wprost sposobności dla propagandy wszechświatowej, celem zapoznania czynników międzynarodowych z tym, co w dziedzinie nauki i szkolnictwa w Polsce zrobiono". Skirmunt apelował do MSZ o „niezwłoczne spowodowanie wyznaczenia delegata" przez Kasę im. Mianowskiego lub MWRiOP, udział przedstawiciela Polski w spotkaniu paryskim CICI z delegacjami „komisji narodowych" uważał bowiem za konieczny[82]. Prawdopodobnie właśnie ta interwencja odniosła skutek, gdyż K. Lutostański, jako prezes Kasy im. Mianowskiego, został delegowany na planowane spotkanie w Paryżu, o czym 18 listopada 1923 r. powiadomiono sekretariat CICI[83].

---

81 Sekretariat CICI wysłał 4 października zaproszenie na konferencję z zaznaczeniem, że delegaci będą odbywać podróż na koszt Ligi Narodów. Dnia 2 listopada 1923 r. nadeszło ponowienie zaproszenia z sekretariatu CICI, na które Kasa im. Mianowskiego również nie udzieliła odpowiedzi, choć uczyniły tak wszystkie inne komisje (A. M. Brzeziński, *Polska Komisja*…, s. 14).

82 „Aczkolwiek Polska – pisał – posiada w Komisji Współpracy Intelektualnej p. Curie-Skłodowską, to jednak nieprzybycie Delegata reprezentującego krajową organizację będzie nie tylko źle widziane przez wszystkich członków Komisji, ale i dla samej p. Curie-Skłodowskiej wytworzy bardzo trudną i niemiłą sytuację, ponieważ tylko delegat instytucji krajowej może zdać sprawę z obecnego położenia rzeczy pod względem intelektualno-naukowym w Polsce. P. Curie-Skłodowska, jako mieszkająca stale w Paryżu stanu tego tak dokładnie nie zna. Ponadto Liga Narodów nie będzie sobie umiała wytłumaczyć nie przyjęcia zaproszenia przez krajową organizację polską, tym więcej że koszta podróży i pobytu delegata wzięła na siebie" (BUW OR, nr akc. 160, t. XXXI, pismo z 13 listopada 1923 r. do Wydziału D.I. MSZ).

83 BUW OR, nr akc. 160, t. XXXI, list Haleckiego do Lutostańskiego z 23 listopada 1923 r.

Przed planowanym spotkaniem paryskim Halecki korespondował z K. Lutostańskim na temat projektu modyfikacji konwencji brukselskich A i B z 15 marca 1886 r. dotyczących międzynarodowej wymiany wydawnictw, do których Polska przystąpiła 19 listopada 1920 r. (A) i 21 kwietnia 1921 r. (B)[84]. Halecki był rzecznikiem dostosowania konwencji do aktualnych wymogów i potrzeb w zakresie współpracy intelektualnej, przede wszystkim rozszerzania międzynarodowej wymiany wydawnictw na „nieurzędowe publikacje naukowe" oraz obniżenia bądź zniesienia opłat pocztowych za ich przesyłanie. Byłoby to dużym ułatwieniem w rozwijaniu międzynarodowej współpracy naukowej, zwłaszcza dla krajów borykających się, tak jak Polska, z powojennymi trudnościami gospodarczymi i finansowymi. Problem ten referował podczas dwóch pierwszych posiedzeń Podkomisji Bibliograficznej CICI (20 i 21 grudnia 1922 r. w Paryżu i 19–21 marca 1923 r. w Brukseli) zyskując wstępną akceptację[85].

W działania O. Haleckiego wpisywał się projekt K. Lutostańskiego o międzynarodowej wymianie egzemplarza obowiązkowego wydawnictw naukowych, który zamierzał zgłosić na planowanym posiedzeniu paryskim. Halecki uznał, że jest to „doskonały" wniosek łączący się z koncepcją modyfikacji konwencji brukselskich z 1886 r.[86] Projekt przewidywał zawarcie międzyna-

84 Tekst: *Handbook on the International Exchange of Publications*, 3rd ed. Ed. Gisela von Busse, Paris 1964, s. 61–62; tekst polski: Konwencja A – „Dziennik Ustaw" 1924, nr 88, poz. 833 i 834, Konwencja B – „Dziennik Ustaw" 1938, nr 43, poz. 280 i 281. Konwencje brukselskie (A i B) z 15 marca 1886 r. dały podstawę do utworzenia międzynarodowego systemu wymiany wydawnictw. Konwencja A, o charakterze ogólnym, zakładała, że w każdym z państw-sygnatariuszy ma być utworzone biuro zajmujące się wymianą druków urzędowych oraz publikacji naukowych i literackich. Koszty przesyłek do miejsca przeznaczenia ponosić miały państwa wysyłające. Konwencja B dotyczyła wyłącznie bezpośredniej wymiany wydawnictw urzędowych i zobowiązywała rządy państw-sygnatariuszy do wysyłania po jednym egzemplarzu izbom ustawodawczym każdego układającego się państwa „dziennika ustaw jak również roczników i dokumentów parlamentarnych". Konwencje podpisali w Brukseli przedstawiciele Belgii, Brazylii, Włoch, Portugalii, Serbii, Hiszpanii, Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych. Przystąpienie każdego nowego państwa do obu konwencji było notyfikowane drogą dyplomatyczną rządowi belgijskiemu i podawane do wiadomości państwom członkowskim.

85 Zob. O. Halecki, *Komisja… (II)*, s. 38–39; J. Piskurewicz, *Między nauką a polityką…*, s. 158–162).

86 BUW OR, nr akc. 160, t. XXXI, list Haleckiego do Lutostańskiego z 23 listopada 1923 r.

rodowej konwencji zobowiązującej państwa-sygnatariuszy do wzajemnego wysyłania po jednym egzemplarzu wszystkich ukazujących się publikacji naukowych, włącznie z periodycznymi. Wydawcy mieliby obowiązek dostarczania rządowi tyle egzemplarzy obowiązkowych, ile państw należałoby do konwencji. Rozsyłaniem wydawnictw naukowych zajmowałyby się Biura Wymiany, które już istniały w państwach-sygnatariuszach konwencji brukselskich[87].

Na trzecie z kolei posiedzenie CICI w Paryżu (5–8 grudnia 1923 r.) przybyli przedstawiciele istniejących „komisji narodowych" z dwunastu krajów. Spotkanie było poświęcone organizacji i zasadom działania „komisji narodowych" międzynarodowej współpracy intelektualnej. Podczas obrad zapadły decyzje, które rozszerzały program prac i znaczenie „komisji narodowych". Przyjęto „Sugestie" dla organizacji i działalności narodowych komisji współpracy intelektualnej, które miały nie tylko „pośredniczyć" między krajowymi instytucjami naukowymi a CICI, ale i współuczestniczyć w badaniach podjętych przez CICI dotyczących kondycji życia intelektualnego w różnych krajach. Były upoważnione do wysyłania do sekretariatu CICI lub bezpośrednio do „komisji narodowych" różnych krajów próśb instytucji lub pracowników naukowych o książki i aparaturę naukową, o ułatwienia w podróżach dla celów badawczych oraz wymianę profesorów pomiędzy uniwersytetami. Jednocześnie komisje były zobowiązane spełniać „tak dalece jak to możliwe" tego typu prośby. „Komisje narodowe" miały stanowić jedyne centra koordynacyjne dla całego kraju. Miały też popularyzować w swych krajach dążenia Ligi Narodów „do koncyliacji wszelkich zadrażnień międzynarodowych na gruncie kultury"[88].

---

87 Zgodnie z art. 1 konwencji A powołano w Polsce Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw, które w latach 1921–1928 mieściło się przy Bibliotece Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zob. E. Suchocka, *Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw BN*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej" [Warszawa] 2000, nr 4 (155), s. 13–14.

88 Uznano za pożądane, aby z każdą „komisją narodową" współdziałali przedstawiciele: 1) instytucji lub stowarzyszeń ustanowionych dla promowania współpracy intelektualnej; 2) główne akademie i towarzystwa naukowe; 3) uniwersytety; 4) biblioteki narodowe, instytucje bibliograficzne i biura wymiany publikacji; 5) narodowa federacja pracowników intelektualnych (Archives UNESCO, SDN. CCI, Procès-verbaux de la troisième session, Genève 5–8 Décembre 1923, Genève le 1er Janvier 1924).

K. Lutostański przedstawił projekt w imieniu „polskiej komisji współpracy intelektualnej" 6 grudnia 1923 r., w drugim dniu obrad konferencji paryskiej. W dokumencie tym podkreślono, że jest to projekt, który nie wymaga tworzenia żadnych nowych organów administracyjnych i nie jest dla państwa kosztowny. Obciążenie wydawcy obowiązkiem dostarczenia egzemplarzy wymiennych „przy normalnych nakładach nie ma znaczenia, darmowe rozesłanie egzemplarzy po świecie może być nawet uważane za środek reklamowy, korzystny dla wydawcy, nie mówiąc o korzyści dla autora, którego dorobek naukowy stanie się dobrem wszechświatowym". Wniosek przedstawiony przez polskiego delegata postanowiono przekazać do rozpatrzenia Podkomisji Bibliograficznej CICI[89].

W następnych miesiącach Halecki zabiegał, mając oficjalne poparcie H. Bergsona, o zorganizowanie konferencji ekspertów w celu przygotowania projektu modyfikacji konwencji brukselskich. 11 marca 1924 r. Rada Ligi Narodów przychyliła się do tego wniosku powołując siedmiu ekspertów z różnych krajów, w tym Haleckiego jako eksperta CICI. Jeszcze tego samego dnia Halecki wysłał list i stosowną dokumentację do Lutostańskiego, podkreślając, że będzie jednym z członków konferencji i „nie zapomniał" o propozycji zgłoszonej przez prezesa Kasy im. Mianowskiego[90].

Halecki uważał – podobnie jak członkowie CICI – że proces rozszerzania i pogłębiania międzynarodowej współpracy uniwersyteckiej powinien odbywać się z udziałem organizacji studenckich[91]. Na pierwszym posiedzeniu PSU

89 Archives UNESCO, SDN.CCI, Procès-verbaux de la troisième session, Genève 5–8 Décembre 1923, Genève le 1er Janvier 1924. Zob. aneks 8 – „Organisation de l'entr'aide intellectuelle internationale; Proposition de la Commission Nationale Polonaise", s. 43–44. Tekst polski: *Sprawozdanie XLII za rok 1923 z działalności Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki*, Warszawa 1923, s. 5–6.

90 BUW OR. Materiały K. Lutostańskiego, nr akc. 160, t. XXXI, list Haleckiego do Lutotańskiego z 11 marca 1924 r.

91 Profesor uważał, że „jeśli w ogóle Liga Narodów musi się odwołać do młodego pokolenia, reprezentującego przyszłość, to w wyższej jeszcze mierze ta zasada jest słuszna i musi być uwzględniona, jeśli chodzi o dziedzinę kulturalno-naukową, gdzie młodzież akademicka jest bezpośrednio interesowaną" (O. Halecki, *Liga Narodów a organizacja współpracy umysłowej*, s. 115–131, [w:] *Liga Narodów. Siedem odczytów wygłoszonych w Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 1924/25 poprzedzonych wstępem dr. Aleksandra Skrzyńskiego ministra spraw zagranicznych*, Warszawa 1925, s. 124). O. Halecki, *Komisja… (II)*, s. 41–43.

w grudniu 1922 r. wysłuchano delegatów Confédération Internationale des Étudiants oraz katolickiego stowarzyszenia Pax Romana mówiących o potrzebach i dezyderatach studentów. W marcu 1923 r., chcąc poznać bliżej stanowisko studentów w odniesieniu do współpracy uniwersyteckiej, PSU wysłała stosowny kwestionariusz do czterech istniejących wówczas międzynarodowych organizacji studenckich – Confédération Internationale des Étudiants, Pax Romana, Fédération Universelle des Associations Chrétiennes d'étudiants i Fédération Internationale des Femmmes Diplômées[92]. Na podstawie ich odpowiedzi, przesłanych w lipcu 1923 r., CICI przyjęła rezolucję stwierdzającą, że uniwersytecka wymiana studentów powinna być organizowana i rozwijana w znacznej części przez samych studentów, głównie poprzez międzynarodowe organizacje studenckie w sprawach dotyczących organizacji studiów, poprawienia warunków bytowych i zatrudnienia po ukończeniu studiów. Uznano za celowe stworzenie między nimi organu porozumiewawczego, którego zadaniem byłaby koordynacja wysuwanych propozycji i postulatów. CICI zobligowała PSU do spotkania z delegatami czterech wymienionych organizacji studenckich, które odbyło się w Paryżu 4 grudnia 1923 r. Nawiązany wtedy kontakt organizacyjny okazał się trwały. Od stycznia 1924 r. biuletyn OIUR stworzył specjalną rubrykę poświęconą międzynarodowym stowarzyszeniom studenckim[93].

Halecki, który był praktycznie redaktorem biuletynu, zabiegał o to, aby na jego łamach ukazywały się systematycznie informacje o funkcjonowaniu i programach studiów polskich uczelni. Prośby o nadsyłanie stosownych materiałów, których zbieraniem miała zajmować się „Komisja ds. Ligi Narodów" działająca przy Kasie im. Mianowskiego, nie znajdowały jednak należytego odzewu. W liście do Lutostańskiego z 30 stycznia 1924 r. Halecki nie ukrywał swojego niezadowolenia, że w pierwszym numerze biuletynu OIRU „prawie nic" nie mógł podać o Polsce, gdyż „żaden z uniwersytetów naszych nie zareagował" na wysyłane z sekretariatu CICI kwestionariusze ani na cyrkularz z 1 września 1923 r. rozesłany za pośrednictwem Kasy im. Mianowskiego. „Rozumiem jeszcze – ironizował Halecki – że nie chce się nikomu opracować notatki, ale czyż nawet przesłanie ostatnich spisów wykładów (o co prosiłem w cyrkularzu) było-

92 LNA, SDN.CICI. Procès-verbal de la Sous-Commission des Relations interuniversitaires. 1ère Session, Paris, 22–23 décembre 1922.

93 Zob. O. Halecki, *La coopération intellectuelle des étudiants*, „Revue de Genève", Avril 1926, s. 499–515.

by niewykonalnem?"[94] Interwencja Haleckiego okazała się widocznie skuteczna, gdyż miesiąc później napisał do Lutostańskiego, że „dzięki pośrednictwu Kasy wszystkie uniwersytety polskie nadesłały mi spisy wykładów, które jeszcze w ostatniej chwili mogłem wyzyskać do biuletynu"[95] .

Halecki krytycznie odnosił się do przesyłanych z Polski materiałów, jeśli nie były rzetelnie opracowane. Referat o polskich towarzystwach naukowych, napisany przez Wojciecha Przybyłowicza, referenta w Wydziale Nauki Departamentu Nauki i Szkół Wyższych MWRiOP uznał za nie nadający się do opublikowania z powodu niedociągnięć „zarówno co do formy językowej, jak i co do treści". W liście z 29 lutego 1924 r. pisał do Lutostańskiego, że „dla dobra sprawy [podkr. w oryg. – A.M.B.] wolałbym oddać rzecz do druku dopiero po uzupełnieniu, którem może po powrocie do kraju (w kwietniu) sam będę się mógł zająć"[96]. Z ulgą natomiast przyjął informację, że prof. L. Szperl zajął się przygotowaniem opracowania o polskich uniwersytetach. Opracowanie to CICI opublikowała w języku francuskim w 1925 r.[97]

CICI i OIRU nie dysponowały środkami na finansowanie staży naukowych czy wymiany profesorów między uczelniami, z czego niektóre polskie instytucje naukowe i towarzystwa nie zdawały sobie sprawy występując z tego typu wnioskami[98]. Halecki nie pozostawał jednak obojętny wobec indywidualnych starań polskich uczonych o staże badawcze w zagranicznych ośrodkach naukowych. W końcu 1923 r. próbował pomóc profesorowi Janowi Wilczyńskiemu, kierownikowi Katedry Biologii Ogólnej (od 1921 r.) na Wy-

94 BUW OR, nr akc. 160, t. XXXI, list O. Haleckiego do K. Lutostańskiego z 30 stycznia 1924 r.

95 Tamże, list O. Haleckiego do K. Lutostańskiego z 29 lutego 1924 r.

96 Mimo to W. Przybyłowicz otrzymał za przesłany referat honorarium w wysokości 300 fr. szwajcarskich z funduszu sekretariatu CICI. (BUW OR, nr akc. 160, t. XXXI, list O. Haleckiego do K. Lutostańskiego z 29 lutego 1924 r.).

97 SDN, CICI, *Enquête sur la Situation du Travail Intellectuele. La vie Intellectuelle dans les divers pays. Pologne. Les Universités par Ludwik Szperl.*

98 „Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu" w odpowiedzi na kwestionariusz CICI, przesłało 27 kwietnia 1923 r. szereg postulatów, m.in. „wyszkolenie za granicą najzdolniejszego pracownika dla dalszej owocnej pracy w przemyskiej instytucji naukowej". Zgłoszono wniosek o wysłanie do Paryża archeologa Alfreda Dworskiego z „funduszów naukowych Ligi Narodów" lub przyznanie mu stypendium w wysokości gwarantującej całkowite pokrycie kosztów utrzymania (LNA, S.403, III/18. Pologne. Union des Sociétés Savantes de Lvow).

Fot. 9. Delegacja polska na V sesję Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie pod kierownictwem ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego (pośrodku na kanapie) (NAC, sygn. 1-M-11-5)

dziale Lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie[99], w jego aplikacji o staż naukowo-badawczy w Wielkiej Brytanii. Halecki korespondował w tej sprawie z Alexandrem Hillem, honorowym sekretarzem Universities Bureau of the British Empire, który ze swej strony wykazał spore zaangażowanie[100]. Okazało się jednak, że żadna z instytucji (Uniwersytet w Cambridge, King's College i University College w Londynie), nie mogła zapewnić Wilczyńskiemu grantu w jakiejkolwiek formie ani nie była skłonna zaoferować mu płatnych wykładów[101].

Jedną z ostatnich akcji O. Haleckiego jako sekretarza CICI było doprowadzenie do nawiązania współpracy intelektualnej pomiędzy „komisjami narodowymi" Polski i Szwajcarii. Informował o tym w końcu lutego 1924 r. K. Lutostańskiego. Uważał, że współpraca ze szwajcarskimi uczonymi i uczelniami przyniosłaby wiele korzyści nauce i szkolnictwu wyższemu w Polsce, m.in. dzięki wymianie profesorów i studentów. Muzeum polskie w Rapperswilu mogłoby stać się centrum wzajemnych stosunków kulturalnych[102]. Zawarcie porozumienia pomiędzy obu „komisjami narodowymi" otworzyłoby nową fazę długotrwałej i dobrej tradycji kontaktów intelektualnych polsko-

99 J. Pawłowski, *Szkic rozwoju zoologii na ziemiach polskich*, „Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych" 2006, t. LV, nr 1 (270), s. 27.

100 The National Archives [dalej – TNA], London, Ministry of Education, ED. 25/1, list Haleckiego do Hilla z 18 grudnia 1923 r. A. Hill przedstawił sprawę Johnowi S. Gardinerowi, profesorowi zoologii i anatomii porównawczej na Uniwersytecie w Cambridge, profesorowi Arthurowi Dendy'emu, kierownikowi Katedry Zoologii w King's College w Londynie, Davidowi M. Watsonowi, profesorowi zoologii i anatomii porównawczej w University College w Londynie oraz doktorowi Edgarowi J. Allenowi z Marine Biological Association's Laboratory w Plymouth (kopia listu A. Hilla do Gardinera z 28 grudnia 1923 r.; list Hilla do Haleckiego z 11 stycznia 1924 r. (TNA, Ministry of Education, ED. 25/1). Dziękuję dr. Arturowi Rosiakowi za pomoc w uzyskaniu kserokopii tych listów.

101 Profesor Wilczyński mógłby uzyskać jedynie wolny dostęp do stołu laboratoryjnego w Marine Biological Association's Laboratory w Plymouth (roczna opłata wynosiła 50 funtów szt.). List Hilla do Haleckiego z 11 stycznia 1924 r.; list Haleckiego do Hilla z 15 stycznia 1924 r. (TNA, Ministry of Education, ED. 25/1).

102 „W każdym razie – pisał Halecki – jednak muszę tę sposobność wyzyskać i mam nadzieję, że osiągnę pewne konkretne rezultaty, które następnie pozwolę sobie przedłożyć Komisji polskiej". BUW OR, Materiały Karola Lutostańskiego, nr akc. 160, t. XXXI, list O. Haleckiego do K. Lutostańskiego z 29 lutego 1924 r.

-szwajcarskich[103]. K. Lutostański, zgadzając się „zasadniczo" z inicjatywą Haleckiego, uznał za celowe zorganizowanie w Polsce cyklu wykładów profesorów szwajcarskich z dziedziny prawa, ekonomii i nauk technicznych[104].

Okolicznością sprzyjającą nawiązaniu współpracy z komisją szwajcarską były bardzo dobre relacje Haleckiego z Gonzague de Reynoldem, nie tylko w ramach współpracy w CICI, ale także w UCEI. W październiku 1923 r. w ramach UCEI powołano komisję współpracy intelektualnej będącą odpowiednikiem CICI. Było to zgodne z przyjętą metodą działania UCEI zakładającą, że „ilekroć przy Lidze Narodów powstaje komisja, zajmująca się sprawami interesującymi bliżej sfery katolickie, Unja wytwarza również podobną komisję, utrzymującą stały kontakt z poprzednią"[105]. Halecki wszedł w skład tej komisji działając od tej pory na rzecz międzynarodowej współpracy umysłowej także na niwie organizacji katolickiej.

Idea nawiązania polsko-szwajcarskiej współpracy intelektualnej w ramach Ligi Narodów prawdopodobnie zrodziła się w toku spotkań i rozmów Haleckiego z Reynoldem, który w środowisku szwajcarskich uczonych był brany pod uwagę jako prezes mającej powstać „komisji narodowej". Halecki został zaproszony, z tytułu pełnionej funkcji, na zebranie założycielskie komisji przewidziane na 8 marca 1924 r. w Bernie. Udział w zebraniu postanowił wykorzystać do przedstawienia propozycji nawiązania polsko-szwajcarskiej współpracy

---

103 Na ten temat: A. Bronarski, *Stosunki intelektualne polsko-szwajcarskie w ciągu wieków*, „Przegląd Współczesny", sierpień–wrzesień 1931, R. X, s. 342–368; M. Andrzejewski, *Die Polen auf den Hochschulen in der Schweiz 1870–1945. Forschungsstand uns Forschungsbedürfnis*, „Revue suisse d'histoire" 1988, t. XXXVIII, s. 403–408; R. Majkowska, *Z dziejów związków Polskiej Akademii Umiejętności z nauką szwajcarską. Uczeni Szwajcarscy – członkowie Polskiej Akademii Umiejętności*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2001, t. VII, s. 117–129.

104 BUW OR, nr akc. 160, t. XXXI, listy O. Haleckiego do K. Lutostańskiego z 29 lutego i 11 marca 1924 r.

105 O. Halecki, *Unja Katolicka Badań Międzynarodowych*, „Studia Katolickie" 1927, t. I, s. 61. Pierwsze posiedzenie komisji współpracy intelektualnej UCEI odbyło się w dniach 10–11 czerwca 1924 r. Siedzibą komisji był sekretariat francuskiej grupy UCEI w Paryżu. Przewodniczącym komisji był „Monsignore" Eugène Beaupin (1877–1953), jeden z założycieli UCEI i przewodniczący jej grupy francuskiej (*League of Nations. Intellectual Co-Operation Organization. National Committees on Intellectual Co-Operation*, Geneva 1937, s. 134).

intelektualnej. Przed planowanym w tej sprawie zebraniem Halecki uzgodnił z Reynoldem, że podczas posiedzenia przedstawi „pewne wnioski co do stosunków z Polską"[106].

W posiedzeniu konstytuującym szwajcarską „komisję narodową" współpracy intelektualnej pod przewodnictwem Reynolda uczestniczyli przedstawiciele wszystkich siedmiu uniwersytetów, politechniki federalnej w Zurychu, głównych bibliotek i towarzystw naukowych oraz delegat federalnego Departamentu Spraw Wewnętrznych (*Département fédéral de l'intérieur*). Przewodniczącym „komisji narodowej" wybrano Reynolda, wiceprzewodniczącym został profesor Eduard Fischer, botanik, przewodniczący Société Helvétique de Sciences Naturelles, sekretarzem dr Marcel Godet, dyrektor Biblioteki Narodowej w Bernie. Halecki, występując jako sekretarz CICI, wyraził nadzieję, że szwajcarska „komisja narodowa" odegra istotną rolę w rozwijaniu międzynarodowej współpracy intelektualnej w ramach Ligi Narodów. Powołując się na „historyczne związki Polski i Szwajcarii", proponował, aby „komisje narodowe" obu krajów podjęły współpracę w formie wymiany profesorów i studentów, publikacji naukowych i książek. Pomysł Haleckiego został zaakceptowany. Ustaleniem szczegółów współpracy miały zająć się „prezydia" obu komisji. Planowano, że spotkanie delegacji odbędzie się w Muzeum Polskim w Rapperswilu[107].

Trzy dni później Halecki poinformował listownie K. Lutostańskiego, że komisja szwajcarska „pragnie wejść w jak najściślejszy kontakt z komisją polską"[108]. Podjął też działania w celu zorganizowania planowanego spotkania „prezydiów" obu komisji w muzeum w Rapperswilu. 17 marca 1924 r. Halecki poinformował Reynolda, że „dyrektor" muzeum wyraził zgodę na zorganizowanie takiego spotkania, które mogłoby odbyć się w lipcu tegoż roku[109]. Profesor nie był jednak pewien, jaki będzie przebieg rozmów na temat współpracy naukowej polsko-szwajcarskiej, a zwłaszcza, czy zdoła utrzymać rolę jej promotora. Z końcem marca 1924 r. mijał bowiem termin urlopu udzielonego

106 BUW OR, nr akc. 160, t. XXXI, list O. Haleckiego do K. Lutostańskiego z 29 lutego 1924 r.

107 LNA, SDN, C13, R. 1063, sprawozdanie z posiedzenia komisji szwajcarskiej z 8 marca 1924 r.

108 BUW OR, nr akc. 160, t. XXXI, list O. Haleckiego do Lutostańskiego z 11 marca 1924 r.

109 LNA, SDN, C13, R. 1068. List Haleckiego do Reynolda z 17 marca 1924 r.

mu przez władze Uniwersytetu Warszawskiego, tym samym kończyła się jego działalność jako sekretarza CICI.

Pełniąc tę funkcję przez dwa lata i osiem miesięcy Halecki zyskał uznanie członków komisji i Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów. Wykazał się aktywnością, inwencją i gorliwością w wypełnianiu zadań na rzecz międzynarodowej współpracy intelektualnej. Jego atutem była też znajomość kilku języków obcych, dzięki czemu mógł swobodnie występować podczas posiedzeń CICI i powołanych przez nią podkomisji specjalistycznych oraz prowadzić korespondencję z uczonymi i instytucjami naukowymi wielu krajów. Halecki był rzecznikiem szybkiego włączenia do międzynarodowej współpracy intelektualnej nowo powstałych państw Europy Środkowo-Wschodniej, udzielenia pomocy ich instytucjom naukowym i akademickim. Profesor miał poczucie szczególnego zobowiązania wobec nauki polskiej. Pragnął, aby miała odpowiednią reprezentację i udział w kształtującej się w ramach Ligi Narodów współpracy intelektualnej. Pomagał M. Skłodowskiej-Curie w sprawach dotyczących Polski. Przywiązywał duże znaczenie do powstania i aktywności polskiej „komisji narodowej" współpracy intelektualnej jako „łącznika" z CICI. Zmierzał do nawiązania polsko-szwajcarskiej współpracy intelektualnej. Od jesieni 1923 r. włączył się w prace katolickiej komisji współpracy umysłowej UCEI.

Rozdział V
Ekspert CICI (1924–1925)

Zanim wygasł angaż O. Haleckiego w SBI, a tym samym jego funkcja sekretarza CICI, Inazo Nitobe i członkowie komisji uznali, że profesor powinien nadal z nimi współpracować jako ekspert. Halecki wyraził zgodę, stanowisko to pozwalało mu bowiem pogodzić działalność w Lidze Narodów z pracą w Uniwersytecie Warszawskim. W połowie marca 1924 r. E. Drummond zaakceptował wniosek Nitobe o mianowanie O. Haleckiego ekspertem CICI od 1 kwietnia 1924 r. Nitobe, informując o tym H. Bergsona, wyraził nadzieję, że nominacja Haleckiego, której pragnęli „wszyscy członkowie" CICI, będzie bardzo pomocna w dalszych działaniach komisji[1]. 18 marca 1924 r. H. Bergson mianował O. Haleckiego ekspertem CICI. Powiadamiając go o nominacji wyraził nadzieję w „imieniu całej komisji", że profesor nadal będzie dla niej pracował z takim samym jak do tej pory „poświęceniem, kompetencją i sukcesami"[2]. Halecki odpisał Bergsonowi, że mianowanie go ekspertem CICI traktuje jako „nowy dowód życzliwości i wielkiego honoru", który go spotyka ze strony CICI i władz Ligi Narodów[3].

Pełniąc funkcję eksperta CICI, Halecki nadal wykazywał dużą aktywność w pracach na rzecz międzynarodowej współpracy intelektualnej i udziału w niej nauki polskiej. Był zapraszany na posiedzenia CICI i PSU oraz pozostawał członkiem komitetu kierującego OIRU, któremu przewodniczył Gonzague de Reynold. W liście do prof. B. Dembińskiego z 24 kwietnia 1924 r. pisał: „o ile chodzi o sprawy międzynarodowe związane z Ligą, przede wszystkim będę się zajmował w dalszym ciągu Komisją Współpracy Umysłowej, która mnie zamianowała swym ekspertem i członkiem rady dyrekcyjnej Międzynarod. Biura

1 LNA, SDN, R. 1034, 13C/34711/14297, list I. Nitobe do Bergsona z 15 marca 1924 r. Uposażenie O. Haleckiego jako eksperta CICI wynosiło 400 fr. szwajcarskich miesięcznie (tamże, pismo Nitobe z 31 marca 1924 r.).

2 LNA, SDN, R. 1034, 13C/34711/14297, list H. Bergsona do O. Haleckiego, Paryż 18 marca 1924 r. Nowym sekretarzem CICI został George Oprescu, rumuński historyk i krytyk sztuki, profesor uniwersytetu w Cluju (LNA, SDN, R. 1029, 13C/20825/14297, list G. Oprescu do M. Skłodowskiej-Curie z 3 kwietnia 1924 r.).

3 LNA, SDN, R. 1034, 13C/34711/14297, list O. Haleckiego z 20 marca 1924 r.

Uniwersyteckiego. Uruchomienie polskiej Komisji współpracy umysłowej (przy czem pozwalam sobie liczyć też na pomoc Pana Rektora), opracowanie referatu o stanie i potrzebach nauki we wszystkich krajach położonych między Niemcami a Rosją, dostarczanie wiadomości o uniwersytetach słowiańskich dla Biuletynu Biura – to będą w tym zakresie działania moje na najbliższą przyszłość"[4]. Były to sprawy, którymi zajmował się jako sekretarz CICI, dotyczące głównie form i zasad międzynarodowej współpracy między uniwersytetami.

Halecki liczył, że utworzenie polskiej „komisji narodowej" współpracy intelektualnej, reprezentatywnej dla wszystkich środowisk naukowych, nastąpi stosunkowo szybko wskutek interwencji MSZ, zobligowanego przez Sekretariat Generalny Ligi Narodów[5]. Zebranie konstytuujące Polską Komisję Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej (PKMWI) odbyło się w Warszawie 12 maja 1924 r. pod przewodnictwem K. Lutostańskiego. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele Kasy im. Mianowskiego i PAU. Ustalono zasady organizacji i funkcjonowania PKMWI. Prezesem został K. Lutostański, a sekretarzem L. Szperl. Zdecydowano poszerzyć skład komisji o członków-korespondentów ze wszystkich ważniejszych ośrodków życia umysłowego w Polsce, „w zasadzie" po dwóch – jednego przedstawiciela nauk humanistycznych i jednego nauk ścisłych. Do komisji weszli także delegaci MSZ (H. Mościcki) i MWRiOP (S. Michalski)[6]. Zaproszony na obrady Halecki, jako ekspert CICI, wszedł w skład komisji w charakterze członka-korespondenta. Podczas posiedzenia poinformował o prowadzonych przez CICI pracach, sugerując aktywny w nich

4 APANOP, P III 34, j. 130, list Haleckiego do Dembińskiego, Kraków 21 kwietnia 1924 r. Halecki przebywał wtedy w Krakowie, skąd 27 kwietnia udał się do Warszawy, aby podjąć pracę w Uniwersytecie.

5 E. Drummond przesłał 29 stycznia 1924 r. do polskiego MSZ pismo w sprawie utworzenia w poszczególnych krajach „komisji narodowych" współpracy intelektualnej oraz udzielenia im ze strony rządów „moralnego lub finansowego poparcia" zgodnie z zaleceniem Zgromadzenia LN z 27 września 1923 r. (BUW OR, nr akc. 160, t. XXX, pismo Naczelnika Wydziału Politycznego MSZ z 23 lutego 1924 r. do K. Lutostańskiego oraz kopia noty E. Drummonda SDN, C.I.20(a), 1924 XII).

6 LNA, SDN, 13C, R. 1063, „Sprawozdanie z posiedzenia Polskiej Komisji Współpracy Intelektualnej", Warszawa, 12 maja 1924 r. notatka odręczna. Siedzibą komisji był lokal udostępniony przez Kasę im. Mianowskiego w Pałacu Staszica w Warszawie. Zob. *Sprawozdanie XLIII za rok 1924 z działalności Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki*, Warszawa 1924, s. 32.

udział PKMWI. Przedstawił też sprawę nawiązania współpracy intelektualnej polsko-szwajcarskiej i zorganizowania na ten temat spotkania delegatów obu „komisji narodowych". PKMWI projekt ten zaakceptowała[7].

Halecki podjął więc ponownie starania o nawiązanie bliższej polsko-szwajcarskiej współpracy intelektualnej. W czerwcu 1924 r. uczestniczył w posiedzeniu komisji szwajcarskiej i omawiał sprawę spotkania delegatów obu „komisji narodowych". Ponadto kontaktował się z G. de Reynoldem podczas posiedzeń Komitetu kierowniczego OIRU (16 lipca 1924 r.) oraz sesji CICI (25–29 lipca 1924 r.). Prawdopodobnie wtedy pojawił się pomysł przeprowadzeniu w Polsce ankiety w celu uzyskania informacji o propozycjach środowisk naukowych i szkół wyższych dotyczących zakresu i charakteru współpracy naukowej i dydaktycznej ze Szwajcarią[8].

4 listopada 1924 r. PKMWI rozesłała do polskich instytucji naukowych, szkół wyższych oraz uczonych i profesorów z całej Polski 300 egzemplarzy ankiety dotyczącej współpracy intelektualnej ze Szwajcarią. Zainteresowanie nawiązaniem kontaktów z nauką szwajcarską było bardzo duże. Odpowiedziały wszystkie wydziały z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydział Medyczny Uniwersytetu Lwowskiego i Wydział Nauk Naturalnych z Uniwersytetu Wileńskiego. Z Poznania odpisało siedmiu profesorów, a do tego towarzystwa naukowe z Torunia, Przemyśla, Krakowa i Warszawy, a także Wydział Zagraniczny Związku Studentów Polskich. Zdecydowana większość ankietowanych poparła ideę współpracy naukowej ze Szwajcarią. Proponowano zaprosić do Polski specjalistów z dziedziny geologii, glacjologii, geografii, mineralogii, geobotaniki i psychiatrii oraz nauk technicznych, ekonomicznych, politycznych, społecznych i rolniczych. Wymieniano m.in. nazwiska uczonych o międzynarodowej renomie: Maurice'a Lugeona, profesora geologii Uniwersytetu w Lozannie, twórcy teorii płaszczowinowej budowy Alp i Tatr, pierwszego Szwajcara – członka PAU (od 1920 r.)[9]; Paula Niggliego, profesora mineralogii, krystalografii i petrografii uniwersytetu w Zurychu; Heinricha Brockmana-Jeroscha, geobotanika, docen-

7 A. M. Brzeziński, *Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej (1924–1939)*, Łódź 2001, s. 16 i n.

8 LNA, SDN, 13C, R. 1051, pismo George Oprescu z 8 września 1924 r.

9 Zob. R. Majkowska, *Z dziejów związków Polskiej Akademii Umiejętności z nauką szwajcarską. Uczeni Szwajcarscy – członkowie Polskiej Akademii Umiejętności*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2001, t. VII, s. 123–124.

ta tegoż uniwersytetu oraz Eugena Bleulera, profesora psychiatrii i ordynatora na Wydziale Medycznym tej uczelni. W niektórych odpowiedziach podkreślano, że studenci polskich politechnik powinni odbywać staże w zakładach przemysłowych Szwajcarii. Postulowano wymianę wydawnictw naukowych, monografii i specjalistycznych czasopism[10].

Opracowanie rezultatów ankiety powierzono Józefowi Podoskiemu, nowemu sekretarzowi PKMWI, dwudziestoczteroletniemu wówczas studentowi Politechniki Warszawskiej[11]. PKMWI nie miała jednak środków finansowych na uruchomienie w jakiejkolwiek formie współpracy naukowej ze Szwajcarią. Potrzebne fundusze spodziewano się uzyskać z MWRiOP i MSZ. Przedstawiciele obu ministerstw zasiadający w PKMWI, popierali inicjatywę polsko-szwajcarskiej współpracy intelektualnej, ale zaplanowanie odpowiednich środków w stosunkowo skromnych budżetach obu resortów było procedurą długotrwałą[12]. PKMWI prawdopodobnie uznała, że w zaistniałej sytuacji informowanie komisji szwajcarskiej o wyniku przeprowadzonej ankiety jest przedwczesne. Sprawa polsko-szwajcarskiej współpracy intelektualnej, o którą Halecki zabiegał od marca 1924 r., nie nabrała realnego kształtu.

Profesor mógł natomiast odnotować powodzenie w kilku kwestiach, które prezentował jako ekspert CICI. Podczas posiedzenia PSU 16 lipca 1924 r. Halecki wyraził krytyczną opinię na temat dotychczasowej współpracy pomiędzy istniejącymi biurami uniwersyteckimi a OIRU. Stwierdził, że jest ona poniżej oczekiwań, gdyż nie zostały ustalone jej zasady. Proponował zwołanie spotkania dyrektorów istniejących narodowych biur uniwersyteckich w celu ustalenia reguł i form współdziałania pomiędzy uniwersytetami ich krajów

10 LNA, SDN, 1919–1927, C13, R. 1086, notatka o przeprowadzonej ankiecie, bez daty dziennej.

11 W okresie studiów na Politechnice Warszawskiej (1921–1929) J. Podoski był aktywnym działaczem Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów, z ramienia którego uczestniczył w zjazdach European Students Relief. Jesienią 1924 r. został wybrany prezesem Naczelnego Komitetu Akademickiego. W latach 1926–1928 studiował stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Genewskim. Studia na Politechnice Warszawskiej ukończył w 1929 r. z dyplomem inżyniera elektryka. Pozostawał sekretarzem PKMWI do 1929 r., kiedy w czerwcu tegoż roku został powołany na sekretarza generalnego Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Zob. A. Maruszak, *Józef Podoski h. Junosza (1900–1984), inżynier, doktor ekonomii* (http://apw.ee.pw.edu.pl/tresc/sylw/joepodoski.htm).

12 A. M. Brzeziński, *Polska Komisja...*, s. 25.

a OIRU. Jego zdaniem, spotkanie takie umożliwiłoby również dyrektorom biur uniwersyteckich nawiązanie bezpośrednich kontaktów, sprzyjających współpracy. Program planowanej konferencji obejmowałby takie kwestie, jak: udział narodowych biur uniwersyteckich w redagowaniu biuletynu OIRU, relacje z poszczególnymi uniwersytetami za pośrednictwem biur narodowych, rozwój współpracy uniwersyteckiej z krajami, które napotykają w tej dziedzinie szczególne trudności z „powodów geograficznych, lingwistycznych i ekonomicznych", zachęcanie do tworzenia nowych biur narodowych. Wyraził pogląd, że „komisje narodowe" współpracy intelektualnej, które powstały głównie w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, powinny inspirować stworzenie biur informacji uniwersyteckiej[13].

Do sprawy tej nawiązał podczas IV plenarnego posiedzenia CICI w Genewie 25–29 lipca 1924 r.[14] Halecki przedstawił wtedy szczegółowe sprawozdanie z badań ankietowych na temat potrzeb życia umysłowego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Wystąpienie w pierwszym dniu obrad rozpoczął od stwierdzenia, że mimo różnic językowych i tradycji jest kilka elementów wspólnych dla krajów tego regionu. Jeśli spojrzy się na mapę polityczną Europy z 1815 r. dostrzega się, że żadne z tych państw wówczas nie istniało, a życie intelektualne było hamowane, niekiedy poprzez wieki. Obecnie jest to dwanaście państw różnej wielkości, w których powstaje nowa rzeczywistość intelektualna, o czym świadczy nadesłany materiał ankietowy przygotowany w znacznej mierze przez „narodowe komisje" współpracy intelektualnej. Trudności, które ciążą nad życiem umysłowym w państwach Europy Środkowo-Wschodniej są głównie natury ekonomicznej i finansowej. Halecki podkreślił, że z finansowego punktu widzenia najbardziej poważna wydaje się sytuacja na Węgrzech. Należy jednak zauważyć, że w odpowiedziach na kwestionariusz rzadko pojawiały się żądania o subsydia. Wynika to z tego, że w ostatnich miesiącach w niektórych krajach, zwłaszcza w Polsce, sytuacja finansowa uległa poprawie. Innym tego powodem jest „miłość własna" respondentów, którzy nie chcieliby sugerować

13 LNA, C.I.C.I./C.I.B./ 3ème Session./ P.V.1. Séance tenue le mercredi 16 Juillet 1924.

14 Posiedzenie CICI było poświęcone omówieniu wyników badań ankietowych o kondycji życia naukowego w Europie i poza nią. Oceny przebiegu akcji ankietowej dokonał Gonzague de Reynold informując, że opublikowano 40 broszur o sytuacji życia intelektualnego w poszczególnych krajach, a 20 oczekiwało na wydanie drukiem (LNA, SDN, CCI, Procès-verbaux de la quatrième session, Genève 25–29 juillet 1924, Genève, le 25 août 1924).

czegoś, co mogłoby uchodzić za „jałmużnę". Halecki proponował więc stworzenie „pośrednich" form pomocy materialnej dla odbudowy i rozwoju życia intelektualnego w omawianych krajach, takich jak:

1) stworzenie międzynarodowej kasy pożyczkowej i kredytowej;
2) system ułatwień finansowych dla wyjazdów profesorów i grup studenckich w ramach wymiany między uniwersytetami;
3) utworzenie międzynarodowego funduszu stypendialnego dla profesorów i studentów.

Opowiedział się za powołaniem w krajach Europy Środkowo-Wschodniej „narodowych biur uniwersyteckich" na wzór istniejących już w krajach Europy Zachodniej, aby skorzystały z ich doświadczenia w korelowaniu współpracy między uczelniami[15]. Sugerował spotkanie dyrektorów biur uniwersyteckich działających w państwach zachodnich z przedstawicielami „komisji narodowych" krajów Europy Środkowej i Wschodniej w celu powołania w nich takich placówek. Podkreślił, że OIRU powinno uwzględnić kraje tego regionu Europy w swoich działaniach na rzecz promowania międzynarodowej współpracy między uniwersytetami. Wskazał, że państwa tej części Europy, które są jeszcze „mało znane", chciałyby nawiązać ścisły kontakt i współpracę intelektualną z Europą Zachodnią, aby poznawać jej kulturę, a zarazem popularyzować własny dorobek w tej dziedzinie. Mogłyby to ułatwić tworzone i rozwijane na zasadzie wzajemności instytuty kulturalne oraz międzynarodowe wakacyjne kursy młodzieży. Wzajemnemu poznaniu dorobku umysłowego służyłoby też utworzenie międzynarodowego periodyku naukowego, w którym byłyby publikowane w języku „powszechnego obiegu" streszczenia prac uczonych piszących w „językach mało znanych".

Wskazując, że CICI nie dysponuje środkami finansowymi na rozwijanie międzynarodowej współpracy intelektualnej, Halecki zalecał nawiązywanie bezpośrednich dwustronnych kontaktów pomiędzy „komisjami narodowymi". Powiedział, że porozumienie o potrzebie nawiązania współpracy umysłowej osiągnęły już „komisje narodowe" Polski i Szwajcarii. Zadaniem CICI powinno być ułatwianie nawiązywania kontaktów i porozumień pomiędzy „komisjami narodo-

15 Doświadczenie takie miało m.in. Biuro Uniwersytetów Brytyjskiego Imperium [Universities Bureau of the British Empire – UBBE] z siedzibą w Londynie. Decyzja o jego utworzeniu zapadła w 1912 r. podczas kongresu przedstawicieli 53 uniwersytetów brytyjskiego imperium [The National Archives – TNA], Londyn, Ministry of Education, ED. 25/1. List Alexandra Hilla, honorowego sekretarza UBBE, do O. Haleckiego z 28 lutego 1923 r.).

wymi" państw Europy Środkowo-Wschodniej z Zachodem. Halecki proponował, aby CICI zwołała ponownie spotkanie przedstawicieli „komisji narodowych" dla przedyskutowania zasad wzajemnej pomocy intelektualnej w jednym z krajów tej części Europy w 1925 r. Zakończył wystąpienie wskazując, że w państwach regionu środkowoeuropejskiego absolwenci wyższych uczelni nie mają możliwości prowadzenia prac badawczych i poświęcenia się jedynie „czystej nauce". Jest to szczególnie groźne zjawisko z punktu widzenia rozwoju w tych krajach badań naukowych. Zadaniem CICI jest więc zajęcie się tą sprawą w celu znalezienia sposobów ułatwiających prowadzenie prac badawczych młodym naukowcom[16].

Raport Haleckiego był podstawą propozycji PSU w części zatytułowanej *Życie intelektualne w Europie Środkowej i Wschodniej* (*Vie Intellectuelle en Europe Centrale et Orientale*), które zostały przedstawione do zatwierdzenia CICI podczas ostatniego dnia obrad. Były to w większości podnoszone przez Haleckiego propozycje mające na celu ożywienie stosunków intelektualnych pomiędzy państwami Europy Środkowo-Wschodniej a krajami zachodnimi. Postanowiono:

1) zobowiązać Podkomisję ds. własności intelektualnej do rozważenia projektu międzynarodowej kasy pożyczkowej i kredytowej, w celu szybkiego udzielania koniecznych środków finansowych dla profesorów udających się za granicę w celach badawczych oraz dla zakupu pomocy naukowych dla uniwersytetów;
2) zwrócić się do Zgromadzenia Ligi Narodów, aby zaapelowały do państw członkowskich o wprowadzenie ulg w opłatach paszportowych i zniżek cen biletów kolejowych dla profesorów udającym się za granicę w celach naukowych;
3) upoważnić PSU, aby nawiązała kontakt z głównymi instytutami w krajach zachodnich, które zostały powołane do badań zagadnień krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a zwłaszcza Institut d'Éudes Slaves w Paryżu, School of Slavonic Studies w Londynie i Instituto per l'Europa Orientale w Rzymie;
4) rekomendować „komisjom narodowym" działania na rzecz rozszerzenia działalności instytutów kulturalnych za granicą w celu zacieśniania więzi intelektualnych między państwami Europy Środkowo-Wschodniej a krajami zachodnimi;

16 LNA, SDN, CCI, Procès-verbaux de la quatrième session, Genève 25–29 juillet 1924, Genève, le 25 août 1924.

5) zachęcać do organizowania spotkań między „komisjami narodowymi" obu grup krajów w celu realizowania współpracy międzyuniwersyteckiej;
6) zająć się problemem badań naukowych pouniwersyteckich, co „dotyczy szczególnie pewnych państw Europy Środkowej", ale w równym stopniu odnosi się do „wszystkich innych krajów świata".

Członkowie CICI nie mieli zastrzeżeń do przyjęcia pierwszych pięciu propozycji. Jednak w ostatniej kwestii Hendrik Lorentz, wybitny fizyk holenderski[17], wyraził wątpliwość, czy CICI ma możliwość zajmowania się sprawą organizacji pouniwersyteckich badań naukowych lub podejmowania stosownych interwencji. Halecki powiedział, że nie chodzi o „zajmowanie się czy interweniowanie", ale zbadanie możliwości ułatwienia prowadzenia prac badawczych absolwentom wyższych uczelni. Jego zdaniem powinien powstać zawód pracownika naukowego, który po ukończeniu studiów mógłby poświęcić się wyłącznie pracy naukowo-badawczej. Obecnie nie było to możliwe, co nie stanowiło zachęty do podejmowania badań naukowych przez absolwentów wyższych uczelni.

Haleckiego wsparła Maria Skłodowska-Curie, która zaznaczyła, że problem ten wiąże się z kwestią przyznawania stypendiów naukowych. Jej zdaniem ich system powinien mieć nie tylko narodowy, ale i międzynarodowy charakter. Większość przyznawanych do tej pory stypendiów miała bowiem charakter narodowy, korzystali z nich uczeni w państwach bogatych, mających najwięcej takich ofert. Proponowała, aby zobowiązać PSU do przeprowadzenia „pogłębionej dyskusji" na temat udoskonalenia systemu przyznawania stypendiów narodowych i międzynarodowych. Z przyjętymi ustaleniami powinny być zapoznane fundacje, które aktualnie rozdzielają stypendia. Propozycja polskiej uczonej została przez CICI przyjęta[18].

---

17 Hendrik A. Lorentz (laureat Nagrody Nobla w 1902 r.) został mianowany członkiem CICI w 1923 r. Wybrano go jej przewodniczącym, kiedy H. Bergson zrezygnował z tej funkcji 12 sierpnia 1925 r. ze względu na stan zdrowia. Lorentz kierował pracami CICI do śmierci, 4 lutego 1928 r. Przewodniczącym CICI został wtedy G. Murray, a M. Skłodowska-Curie wiceprzewodniczącą. O zmianach personalnych w składzie CICI: J. Kolasa, *International Intellectual Cooperation (The League Experience and the Beginnings of UNESCO)*, Wrocław 1962, s. 168–169.

18 J. Piskurewicz, *Między nauką a polityką. Maria Skłodowska-Curie w laboratorium i w Lidze Narodów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 112–113.

Halecki sceptycznie – podobnie jak członkowie CICI – odniósł się do propozycji utworzenia „uniwersytetu międzynarodowego", którą rząd hiszpański zgłosił podczas Zgromadzenia Ligi Narodów we wrześniu 1923 r. Przygotował w tej sprawie opinię, która znalazła wyraz w rezolucji przyjętej przez CICI podczas posiedzenia w lipcu 1924 r. Uznano, że „internacjonalizacja uniwersytetów" nie jest „w chwili obecnej" właściwym środkiem pogłębiania międzynarodowej współpracy uniwersyteckiej. „Uniwersalizacji wyższych form edukacji i stworzeniu wielkiej uniwersyteckiej konfraterni w światowej skali" służy bowiem podjęta już przez szereg państw i uniwersytetów wymiana profesorów i studentów oraz międzynarodowe kursy wprowadzone przez niektóre wszechnice, np. w Genewie, Wiedniu, Brukseli, Londynie i Chicago[19].

Polskim akcentem wystąpienia Haleckiego było przekazanie członkom CICI zaproszenia organizatorów II Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów (Confédération Internationale des Étudiants – CIE), największej międzynarodowej organizacji studenckiej, zaplanowanego w Warszawie w połowie września 1924 r. Wiceprezesem CIE był działacz polskiego ruchu studenckiego Jan Baliński-Jundziłł. Halecki współpracował z organizatorami zjazdu, uznając, że jest to okazja do promowania polskiego życia akademickiego za granicą[20]. CICI zdecydowała, że Reynold, Luchaire i Halecki, członkowie komitetu kierującego OIRU, będą reprezentowali komisję na kongresie warszawskim. Chciano

19 Tamże. Zob. *H.* [O. Halecki], *Międzynarodowa Komisja współpracy umysłowej*, „Kurier Warszawski", 17 sierpnia 1924 r., nr 230, s. 5.

20 Halecki był przewodniczącym zespołu redakcyjnego, który przygotowywał, w porozumieniu z MSZ, „Informator", w języku angielskim i francuskim dla uczestników II zjazdu CIE. „Informator" zawierał następujące działy: Polska, kraj, państwo, życie akademickie i oświata w Polsce, akademickie życie naukowe i wyższe uczelnie w Polsce, spółdzielczość akademików, życie sportowe, korporacje polskiej młodzieży akademickiej, prasa akademicka w Polsce („Kurier Warszawski", 16 lipca 1924 r., nr 198, s. 4, *„Informator" II-ego kongresu międzynarodowej konfederacji studentów)*. Zjazd warszawski (12–24 września 1924 r.) z udziałem wymienionych delegatów CICI przyczynił się do spopularyzowania idei współpracy międzynarodowego ruchu studenckiego z Ligą Narodów także w polskim środowisku akademickim, na czym Haleckiemu niewątpliwie zależało. W prasie polskiej z zadowoleniem odnotowano wybór J. Balińskiego-Jundziłła na prezesa CIE („Kurier Warszawski", 17 września 1924 r., nr 261, s. 4; „Kurier Poznański", 19 września 1924 r., nr 217, s. 5). Stanowisko to pełnił przez następne cztery lata (M. B. Topolska, *Baliński-Jundziłł Jan*, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. *A–E*, Toruń 2003, s. 141–142).

w ten sposób wykazać CIE, a także pozostałym międzynarodowym organizacjom studenckim, że CICI jest zainteresowana ich działalnością oraz pogłębianiem nawiązanych w 1923 r. kontaktów[21].

Halecki odegrał więc istotną rolę w podjęciu przez CICI szeregu formalnych decyzji na rzecz rozwoju życia intelektualnego, zwłaszcza w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski, na czym niewątpliwie zależało mu najbardziej. Pozostawał rzecznikiem państw tego regionu, uznając niezmiennie konieczność pogłębiania ich związków kulturalnych z Zachodem. Z satysfakcją pisał do prof. Bronisława Dembińskiego, że przeprowadził „na plenum komisji wszystkie wnioski […] w sprawach uniwersyteckich"[22].

Halecki uczestniczył w międzynarodowej konferencji w sprawie rewizji konwencji brukselskich, której był inicjatorem jako sekretarz CICI. Spotkanie powołanych przez Radę Ligi Narodów ekspertów z kilku krajów odbyło się w Genewie 17–19 lipca 1924 r. Jego uczestnikami byli: Eugene Bacha, historyk i bibliotekarz, dyrektor belgijskiego Biura Wymiany Wydawnictw; V. Benedetti, dyrektor włoskiego Biura Wymiany; Harry W. Dorsey, „główny urzędnik" Biura Wymiany Smithonian Institution w Waszyngtonie; Berti Marson Headicar, bibliotekarz London School of Economics i Julien Luchaire, wówczas ekspert CICI. Ten ostatni, decyzją rządu francuskiego, miał do pomocy Louisa Barrau-Dihigo, historyka i bibliotekarza z Uniwersytetu Paryskiego. Problemem okazało się wyłonienie, zgodnie z decyzją Rady Ligi Narodów, eksperta reprezentującego kraje Ameryki Południowej. Postanowiono więc skorzystać z usług pochodzącego z Panamy Cristobala Rodrigueza, członka biura ds. Ameryki Łacińskiej w Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów, który miał informować kraje tego regionu o rezultatach obrad rzeczoznawców. Sekretarzem konferencji został George Oprescu, rumuński historyk i krytyk sztuki, profesor uniwersytetu w Cluju, który przejął po Haleckim obowiązki sekretarza CICI[23].

Pierwsze posiedzenie otworzył H. Bergson, który wyraził nadzieję, że efekt obrad ekspertów spełni oczekiwania CICI. Przedstawił formalny wniosek o powierzenie Haleckiemu funkcji przewodniczącego konferencji, który został przyjęty.

---

21 LNA, SDN, A. 20. 1924. XII. Commission de Coopération Intellectuelle. Procès-Verbal de la Quatrième Session tenue à Genève du vendredi 25 juillet au mardi 29 juillet 1924.

22 APANOP, P III 34, j. 130, list Haleckiego z 23 sierpnia 1924 r.

23 LNA, SDN, A 19, 1924, XII Travaux du Comité d'experts pour l'échange international des publications. Genève, 17 au 19 juillet 1924.

Należy sądzić, że był to wyraz uznania dla dotychczasowych starań Haleckiego o modyfikację konwencji brukselskich, jego merytorycznej wiedzy, a także umiejętności w koordynowaniu debat, co udowodnił wielokrotnie jako sekretarz CICI. Nie bez znaczenia była też jego znajomość kilku języków obcych, a tym samym możliwość bezpośredniej komunikacji z uczestnikami konferencji.

W toku dyskusji pod przewodnictwem Haleckiego (pięć posiedzeń), analizowano przyczyny nieprzystępowania do konwencji brukselskich nowych państw. Eksperci byli zgodni, że wymiana wydawnictw powinna być rozszerzona na wszystkie „cywilizowane kraje", tymczasem sygnatariuszami wspomnianych konwencji pozostawało ledwie 20 państw. Stanu tego nie zmienił apel Rady Ligi Narodów do rządów państw, które jeszcze nie zgłosiły akcesu do konwencji, wystosowany z inspiracji CICI w listopadzie 1922 r. Obradujący eksperci uznali, że przyczyną obiekcji szeregu państw było zobowiązanie do wymiany wszystkich wydawnictw oficjalnych z pozostałymi sygnatariuszami. Proponowali więc, aby przystąpienie do konwencji mogło następować z zastrzeżeniem wyrażonym w „protokole dodatkowym". Zawierałby on zobowiązanie państwa do wymiany określonych wydawnictw jedynie z tymi sygnatariuszami konwencji, z którymi byłoby to uzgodnione na zasadzie wzajemności. Z proponowanego rozwiązania mogłyby skorzystać zarówno państwa przystępujące do konwencji, jak i dotychczasowi sygnatariusze. „Protokół dodatkowy", przyjęty przez Radę i Zgromadzenie Ligi Narodów, byłby „otwarty do podpisania" w Sekretariacie Generalnym organizacji.

Zasadnicza dyskusja koncentrowała się wokół projektu nowej konwencji o wymianie publikacji naukowych i literackich. Eksperci uznali, że międzynarodowy przepływ informacji o opublikowanych pracach jest punktem wyjścia do uruchomienia szybkiej wymiany wydawnictw. Proponowano państwom-stronom konwencji rozsyłanie wszystkich bieżących wykazów bibliografii narodowej oraz zakupów dokonywanych przez biblioteki naukowe, z zaznaczeniem dubletów, które byłyby przeznaczone do wymiany bądź sprzedaży (art. 1). Wykazy te powinny być dostępne dla naukowców, instytucji badawczych, wszystkich bibliotek oraz „narodowych komisji" współpracy intelektualnej stanowiących „łącznik" z CICI. Każde państwo miałoby prawo określać prace „najważniejsze" lub „najbardziej reprezentatywne dla kultury narodowej", podlegające wymianie międzynarodowej. Byłoby zobowiązane do okresowego publikowania wykazów tych prac z wyszczególnieniem dubletów znajdujących się w bibliotekach, które podlegałyby wymianie (art. 3).

Fot. 10. Front siedziby Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej w Paryżu (NAC, sygn. 1-M-127)

Zgłoszony przez K. Lutostańskiego w grudniu 1923 r. projekt rozsyłania przez wydawców „egzemplarza obowiązkowego" publikacji naukowych nie został uwzględniony. Uznano, że obowiązkowa wymiana wszystkich publikacji naukowych i literackich byłaby rozwiązaniem nazbyt radykalnym. Eksperci uzgodnili jedynie, że sygnatariusze projektowanej konwencji (art. 4) byliby zobowiązani do angażowania się w rozszerzanie „wszystkimi środkami" wymiany publikacji naukowych i literackich, powstałych niezależnie od ich źródła finansowania, pomiędzy akademiami, towarzystwami naukowymi, uniwersytetami i instytucjami badawczymi, zgodnie z zaleceniem art. 7 konwencji z 1886 r. Proponowano (art. 5), aby roczne sprawozdania o działalności Biur Wymiany były wysyłane do CICI, która publikowałaby ich streszczenia w generalnym raporcie o aktywności międzynarodowej wymiany wydawnictw.

Konwencja o wymianie wydawnictw naukowych i literackich pozostawała otwarta do podpisania dla wszystkich państw. Wejście w życie konwencji mogło nastąpić miesiąc po złożeniu notyfikacji w Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów o jej ratyfikowaniu przynajmniej przez dwa państwa. Wypowiedzenie konwencji przez państwo członkowskie musiało być notyfikowane w Sekretariacie Generalnym Ligi, skutkowało po upływie roku od daty przyjęcia tej notyfikacji i było podawane do wiadomości państwom członkowskim. Artykuł 9 (ostatni) pozostawiał państwom swobodę decyzji, czy konwencja byłaby w całości lub częściowo rozszerzona na ich kolonie, posiadłości bądź terytoria zamorskie, protektoraty i obszary mandatowe lub tylko niektóre z nich[24].

Halecki złożył raport z przebiegu konferencji podczas obrad IV posiedzenia CICI 28 lipca 1924 r. Przytoczył zgodną opinię ekspertów, że „Protokół dodatkowy" do konwencji brukselskich z 1886 r., mimo ograniczenia zobowiązań kontraktowych między państwami-sygnatariuszami, przyczyni się do „wielkiego postępu" w dziedzinie międzynarodowej wymiany wydawnictw. Spowoduje bowiem – jak zakładano – przystąpienie nowych państw do konwencji. Omawiając przygotowany przez ekspertów projekt nowej konwencji zaznaczył, że jest to pierwsza próba stworzenia precyzyjnych zobowiązań międzynarodowych o wymianie wydawnictw naukowych i literackich. Podkreślił, że po zaakceptowaniu przez CICI, Radę i Zgromadzenie Ligi Narodów, „Protokół do-

24 Tekst projektu konwencji o wymianie wydawnictw naukowych i literackich: J. L. Dargent, *Les nouvelles conventions internationales d'échange*, Bruxelles 1960, s. 33–35.

datkowy" do konwencji brukselskich z 1886 r. powinien być szybko rozesłany do państw, które jeszcze do nich nie przystąpiły, natomiast projekt konwencji o wymianie publikacji naukowych i literackich należy wysłać „wszystkim krajom bez wyjątku".

Halecki poinformował członków CICI o kilku sprawach, które były przedmiotem dyskusji, a wykraczały poza program konferencji. Zostały one zapisane w formie sześciu zaleceń bądź „życzeń" skierowanych do rządów oraz instytucji publikujących prace naukowe i literackie. Wskazywano, że uczeni powinni mieć łatwy dostęp do publikacji uzyskiwanych w drodze wymiany międzynarodowej, podkreślano potrzebę bieżącego informowania o wszystkich możliwościach wymiany wydawnictw, zachęcano do bardziej owocnej wymiany z krajami, które publikują w „mało rozpowszechnionych językach". Zalecenia te CICI miała przekazać Zgromadzeniu Ligi Narodów. Eksperci proponowali również, aby CICI rozważyła sprawy wprowadzenia ułatwień i redukcji w opłatach pocztowych przesyłek oraz ustanowienia „międzynarodowej wypożyczalni książek" z wykorzystaniem bibliotecznych dubletów, mogącej zastępować wymianę.

Eksperci uznali, że rozwój wymiany publikacji pociąga za sobą konieczność sprawnego funkcjonowania Biur Wymiany, które zależy przede wszystkim od przyznawanych na ich działalność środków finansowych i zatrudnienia mających wysokie kwalifikacje pracowników. Komitet ekspertów zwrócił też uwagę na konieczność zwolnienia od opłaty pocztowej wymiany publikacji zarówno na terenie danego kraju, jak i w skali międzynarodowej. Uznano, że jest to zasadniczy sposób rozszerzenia, a zarazem ułatwienia funkcjonowania systemu międzynarodowej wymiany wydawnictw. Halecki zaznaczył, że taka reforma byłaby bardzo pożądana nie tylko dla krajów zmagających się z trudnościami gospodarczymi, ale i takich, których sytuacja jest relatywnie dobra. Sprawa dotyczyła jednak nie tylko krajów-sygnatariuszy konwencji, ale także krajów tranzytowych. Uznano, że CICI powinna w tej kwestii zwrócić się do Union Postale Universelle[25] i otrzymawszy niezbędne informacje dotyczące szczegółów technicznych przedstawić je władzom Ligi Narodów.

25 Powszechny Związek Pocztowy (fr. Union Postale Universelle, ang. Universal Postal Union), grupujący początkowo 22 państwa, powstał na mocy konwencji berneńskiej z 9 X 1874 r. (tekst w j. angielskim: http://avalon.law.yale.edu/19th_century/usmu010.asp.). Polska przystąpiła do konwencji w 1919 r. W omawianym okresie zadaniem organizacji było m.in. stworzenie w miarę jednolitych stawek

Halecki podkreślił, że wszystkie decyzje komitetu ekspertów zostały przyjęte jednogłośnie. Wyraził nadzieję, że opracowane projekty zostaną zaakceptowane już podczas V Zgromadzenia Ligi Narodów we wrześniu 1924 r. Stwierdził, że jest to sprawa „niezwykle pilna" , zwracając uwagę także na jej aspekt polityczny. Codziennie bowiem w każdym kraju ukazuje się poważna liczba publikacji naukowych. Gdyby trafiały one do wszystkich innych państw, to – zdaniem Haleckiego – przyczyniłyby się nie tylko do postępu w nauce, lecz pomogłyby jednocześnie „ustanowić więź duchową między wszystkimi narodami", co było celem prac CICI wpisujących się realizację zadań Ligi Narodów[26].

Chociaż profesor wyrażał publicznie nadzieję, że „wszystkie państwa konwencję tę przyjąć zechcą"[27], to stało się inaczej. Wkrótce po zakończeniu prac komisji rzeczoznawców rząd belgijski przeprowadził ankietę wśród krajów członkowskich Ligi Narodów, aby zorientować się, które byłyby gotowe przystąpić do proponowanego projektu konwencji o wymianie wydawnictw. Pozytywnie odpowiedziało jedynie dziesięć państw. Podejmowane w następnych latach przez władze Ligi Narodów próby zachęcenia państw do podpisania nowej konwencji lub podjęcia działań w celu ułatwienia międzynarodowej wymiany publikacji nie dały rezultatu. Zapisały się jedynie w teoretycznym dorobku instytucji genewskiej[28].

---

za wysyłane listy w dowolnym miejscu na świecie. Od 1948 r. wyspecjalizowana agenda ONZ.

26 LNA, SDN, A.20, 1924, XII. Commission de Coopération Intellectuelle. Procès-Verbal de la Quatrième Session tenue à Genève du vendredi 25 juillet au mardi 29 juillet 1924. Annexe 5. Comité des experts pour l'échange international des publications (Genève, du 17 au 19 Juillet 1924). Rapport de M. Halecki, soumis à la Commission de coopération intellectuelle le 28 juillet 1924 et soumis au Conseil et à l'Assemblée.

27 O. Halecki, *Liga Narodów a organizacja współpracy umysłowej,* [w:] *Liga Narodów. Siedem odczytów wygłoszonych w Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 1924/25 poprzedzonych wstępem dr. Aleksandra Skrzyńskiego ministra spraw zagranicznych,* Warszawa 1925, s. 126.

28 Należy odnotować, że poza Ligą Narodów regionalne porozumienie o wymianie wydawnictw osiągnęło 21 państw amerykańskich, które podpisały stosowną konwencję w Buenos Aires 23 grudnia 1936 r. (J. L. Dargent, *Les nouvelles conventions…*, s. 36–37). Sprawę opracowania nowych konwencji podjęto w Paryżu podczas obrad X sesji Konferencji Generalnej UNESCO (4 XI – 5 XII 1958 r.), poprzedzonej szeregiem konferencji i spotkań ekspertów, wypracowano i przyjęto 3 grudnia dwie konwencje, jedną ogólną, dotyczącą międzynarodowej wy-

Kolejną sprawą, w którą Halecki zaangażował się jako ekspert CICI, było powołanie w ramach Ligi Narodów Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej (Institut International de Coopération Intellectuelle – IICI). Powstanie tej nowej instytucji międzynarodowej współpracy intelektualnej wynikało z kilku przyczyn. Szybko okazało się, że skuteczność działania CICI ograniczał niedostatek środków finansowych oraz brak aparatu wykonawczego. W 1923 r. komisja, z H. Bergsonem na czele, zagroziła nawet samorozwiązaniem, jeśli nadal będzie finansowana w niedostatecznym stopniu. Postanowiono, że na realizację podejmowanych działań powinna mieć prawo przyjmowania dotacji z różnych źródeł. Z takim też wezwaniem Bergson wystąpił podczas IV sesji Zgromadzenia Ligi Narodów 23 września 1923 r. zyskując jego akceptację[29].

W zaistniałej sytuacji z inicjatywą utworzenia IICI wyszedł rząd Edouarda Herriota, powstały po zwycięstwie wyborczym „Kartelu Lewicy" (sojusz radykałów i socjalistów) w maju 1924 r. Motywy tego posunięcia tkwiły zarówno w mocarstwowych ambicjach, jak i doraźnych celach politycznych władz francuskich. Przewodniczenie CICI przez H. Bergsona i uczestnictwo w niej M. Skłodowskiej-Curie, formalnie reprezentującej naukę polską, miało dla Francji znaczenie prestiżowe. Nie satysfakcjonowało to jednak francuskiej dyplomacji. Już poprzednicy premiera Herriota uważali, że Francja po-

---

miany wydawnictw, drugą traktującą o międzynarodowej wymianie wydawnictw oficjalnych i dokumentów rządowych. Konwencje paryskie weszły w życie w 1961 r. i obowiązują do dzisiaj. Przyjęło się też używanie nazwy w liczbie pojedynczej („konwencja paryska") ponieważ obie konwencje uchwalono w tym samym dniu i miejscu, przez ten sam zespół redaktorski i dotyczą tego samego zagadnienia Tekst: http://portal.unesco.org/en/; tekst polski: Dz. Ustaw PRL, zał. do nr 8, poz. 88 i 89 z dnia 13 kwietnia 1971 r. Władze PRL zwlekały z decyzją o przystąpieniu Polski do konwencji paryskich. Zaczęły one obowiązywać w Polsce od 12 lutego 1971 r. (E. Suchocka, *Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw BN*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej" [Warszawa] 2000, nr 4 (155), s. 14–16).

29 Gonzague de Reynold, *Mes Mémoires*, t. III, Genève 1963, s. 397. W 1922 r. CICI dysponowała funduszem 150 tys. fr. w złocie, ale już w roku następnym został on zmniejszony do 88 tys. fr. W 1924 r. na działalność CICI zaplanowano 0,4% budżetu Ligi Narodów (*L'Institut International de Coopération Intellectuelle, 1925–1946*, Paris 1946, s. 21–22; J. J. Renoliet, *L'UNESCO oubliée. La Société des Nations et la coopération intellectuelle (1919–1946)*, Paris 1999, s. 44 i n.).

winna przejąć organizacyjne kierownictwo międzynarodowej współpracy umysłowej w ramach Ligi Narodów i zadbać w ten sposób o swoje „interesy intelektualne”[30].

Z formalnego punktu widzenia oferta rządu Herriota dotycząca powołania w Paryżu IICI była odpowiedzią na apel przewodniczącego CICI poparty przez Zgromadzenie Ligi Narodów. Premier oraz minister wychowania publicznego i sztuk pięknych François Albert przesłali stosowne pisma do CICI 24 lipca 1924 r. oraz do E. Drummonda 18 sierpnia 1924 r. Stwierdzono w nich, że kierując się „interesem Francji, jak również „interesem wszystkich ludzi” rząd francuski postanowił zaoferować CICI „pieniądze i siedzibę” dla instytutu współpracy umysłowej jako jej „organu wykonawczego”. Koszt ustanowienia instytutu i jego rocznego utrzymania oszacowano na 2 mln FF[31].

Faktycznym inicjatorem ustanowienia IICI był J. Luchaire, generalny inspektor wychowania publicznego, od 1922 r. ekspert CICI współpracujący z H. Bergsonem. Już w styczniu 1924 r. Luchaire planował utworzenie instytutu, który miał rozwiązać finansowe i organizacyjne trudności CICI, a zarazem podnieść prestiż Francji jako mecenasa międzynarodowej współpracy intelektualnej. Po przyjęciu oferty rządu Herriota podczas IV plenarnego posiedzenia CICI (25–29 lipca 1924 r.), Luchaire wszedł w skład podkomisji, powołanej pod kierownictwem Bergsona, do przygotowania projektu statutu instytutu.

---

30 W listopadzie 1923 r. Léon Bérard, minister wychowania publicznego i sztuk pięknych w rządzie Raymonda Poincarégo, pisał do MSZ, że Bergson i Skłodowska-Curie weszli do CICI nie tylko po to, aby reprezentować naukę z „międzynarodowego punktu widzenia”. Ich zadaniem było przede wszystkim „bardzo wyraziste” ukazywanie znaczenia Francji z „jej wszystkimi tradycjami i jej całym autorytetem intelektualnym”. Skłodowska-Curie tego nie czyniła, a Bergson, jako przewodniczący komisji i delegat Francji, znajdował się często w trudnej sytuacji, próbując pogodzić obie funkcje. Minister proponował MSZ podjęcie kroków w celu przeprowadzenia zmian w funkcjonowaniu i organizacji CICI zapewniających Francji należną jej rolę i prestiż międzynarodowy (AMAE, SDN, vol. 1843, k. 185–187, pismo Bérarda z 16 listopada 1923 r.). Premier Poincaré, zarazem szef Quai d’Orsay, wyrażał opinię, że w CICI „interesy Francji są zaniedbywane”. Rzecznik twardej polityki wobec pokonanych Niemiec odnotował z niechęcią, że wśród członków CICI „rozwija się współczucie dla niemieckich intelektualistów”. Poincaré opowiadał się za zwiększeniem ingerencji dyplomacji francuskiej w sprawy komisji (AMAE, SDN, vol. 1844, list Poincarégo z 23 listopada 1923 r., k. 17).

31 AMAE, SDN, vol. 1844, l; SDN, vol. 1854, k. 6 i 24.

Przedstawiony przez Luchaire'a plan struktury i działalności IICI został przyjęty przez podkomisję CICI bez większych zmian[32].

Halecki był zorientowany w kwestii francuskiej inicjatywy, gdyż uczestniczył jako ekspert we wspomnianym wyżej IV posiedzeniu plenarnym CICI[33]. Profesor był zdecydowanym zwolennikiem utworzenia IICI i uważał, że Polska powinna wesprzeć inicjatywę sojuszniczej Francji w Lidze Narodów. Pomyślną okolicznością dla podjęcia stosownej akcji polskiej dyplomacji była nominacja Aleksandra Skrzyńskiego na ministra spraw zagranicznych (17 lipca 1924 r.). Skrzyński był entuzjastą Ligi Narodów i ścisłego powiązania z nią Polski, także w dziedzinie międzynarodowej współpracy intelektualnej[34]. Minister doceniał dotychczasową i bieżącą aktywność Haleckiego w CICI. Wyrazem tego była decyzja o włączeniu profesora do składu delegacji RP na V sesję Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie (1 września – 2 października 1924 r.)[35].

---

32 W skład podkomisji CICI weszli jeszcze Hendrik A. Lorentz i Jules Destrée (J. J. Renoliet, *L'UNESCO oubliée...*, s. 47–48).

33 Informując polskiego czytelnika o przebiegu posiedzenia CICI, Halecki napisał, że Komisja „wysłuchała urzędowego pisma francuskiego ministra oświaty, który w imieniu rządu francuskiego zapowiedział, że Francja ma zamiar założyć w Paryżu międzynarodowy instytut współpracy umysłowej, ponosząc koszta jego utrzymania i oddając go do dyspozycji komisji Ligi Narodów" (H. [O. Halecki], *Międzynarodowa komisja współpracy umysłowej*, „Kurier Warszawski", 17 sierpnia 1924 r., nr 230, s. 5.

34 A. Skrzyński, będąc ministrem spraw zagranicznych (lipiec 1924 r. – maj 1926 r.), łączył to stanowisko przez osiem miesięcy z funkcją delegata RP przy Lidze Narodów (od 6 maja 1924 r. – do 3 marca 1925 r.). Zob. M. Baumgart, *Aleksander Skrzyński (16 XII 1922 – 26 V 1923), (27 VII 1924 – 5 V 1926)*, [w:] *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, pod red. J. Pajewskiego, Szczecin 1992, s. 135–149.

35 Skład delegacji polskiej: Aleksander Skrzyński (przewodniczący), Henryk Leon Strasburger, August Zaleski, Jan Modzelewski, Franciszek Sokal, Leon Władysław Babiński, Juliusz Łukasiewicz, Oskar Halecki. W artykule o obradach V sesji Zgromadzenia Ligi Narodów Halecki podkreślał, że przewodniczenie delegacji polskiej przez ministra spraw zagranicznych miało dla Polski duże znaczenie polityczne i prestiżowe. „Z licznych zaś zalet osobistych naszego pierwszego delegata – pisał – jedną tylko podkreślić pragniemy: szczere zainteresowanie się całokształtem zagadnienia Ligi Narodów, które przebija z jego wymownych wystąpień i które obcy doskonale wyczuwają" (O. Halecki, *Na marginesie 5-go zgromadzenia*, „Kurier Warszawski", 13 września 1924 r., nr 257, s. 8).

W programie obrad, obok kwestii wzmocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i podjęcia procesu powszechnego rozbrojenia, znalazła się sprawa międzynarodowej współpracy intelektualnej, w tym wniosek rządu francuskiego o utworzenie IICI. MSZ zdecydowało się zlecić Haleckiemu oficjalne poparcie tego wniosku w imieniu delegacji polskiej. Profesor uważał, że instytut przyczyni się do „pełnego urzeczywistnienia" zamiarów Ligi Narodów w dziedzinie międzynarodowej współpracy intelektualnej. Wyrażał też nadzieję, że jego powstanie i działalność spowoduje zmianę polskiego nastawienia do Ligi Narodów, którą do tej pory „lekceważono", a w szczególności nie doceniano „jej planów w dziedzinie intelektualnej"[36].

Dyskusja nad wnioskiem francuskim odbyła się najpierw w II Komisji Zgromadzenia Ligi Narodów (15 września) z udziałem H. Bergsona, uzasadniającego potrzebę utworzenia IICI, oraz podczas debaty generalnej 23 września 1924 r. Halecki poparł projekt utworzenia instytutu podkreślając, że może on odegrać ważną rolę nie tylko w organizacji i realizacji międzynarodowej współpracy intelektualnej, ale przyczyni się także do wzrostu wzajemnego zaufania i do pojednania pomiędzy narodami. Powołanie instytutu poparli również delegaci pozostałych państw współpracujących z Francją – Belgii, Jugosławii (SHS) i Rumunii. Delegaci Wielkiej Brytanii i jej dominiów, rywalizujący z Francją w Lidze Narodów, zajęli krytyczne stanowisko. Wskazywali, że rozwijanie międzynarodowej współpracy intelektualnej niesie ryzyko odejścia Ligi Narodów od wypełniania jej głównych, statutowych zadań. W istocie dyplomacja brytyjska obawiała się, że Paryż będzie wykorzystywał instytut do demonstrowania mocarstwowych ambicji w międzynarodowych stosunkach intelektualnych. Mimo brytyjskich zastrzeżeń Zgromadzenie Ligi Narodów zaakceptowało francuski projekt 23 września 1924 r.[37]

Kilka dni później Halecki przekonywał polskiego czytelnika na łamach „Rzeczpospolitej", że IICI będzie „trwałym pomnikiem głębokiego zrozumienia, jakie Francja zawsze okazywała dla potrzeb kulturalnych całej ludzkości, a założony w stolicy sprzymierzonego narodu, również i dla nauki polskiej będzie

36 Tamże.

37 J. J. Renoliet, *L'UNESCO oubliée...*, s. 55. Gonzague de Reynold wspominał po latach, że delegaci brytyjscy odnosili się do CICI i sprawy współpracy intelektualnej niechętnie, a nawet wrogo. Lord Cecil opuszczał demonstracyjne salę obrad Zgromadzenia Ligi Narodów, jeśli rozpoczynano dyskusję na ten temat (G. de Reynold, *Mes Mémoires*, t. III, s. 413).

miał doniosłe znaczenie"[38]. 25 stycznia 1925 r., podczas odczytu *Liga Narodów a organizacja współpracy umysłowej* w auli Uniwersytetu Warszawskiego, profesor podkreślał, że Francja zdecydowała się na „wspaniałomyślny dar" stwarzając na własny koszt IICI w Paryżu i zobowiązując się do jego utrzymania. Położy to kres dotychczasowym trudnościom finansowym w realizacji międzynarodowej współpracy intelektualnej, a CICI przestanie być w strukturze Ligi Narodów „instytucją upośledzoną, która z wielkimi trudnościami musiała walczyć o swój własny budżet". Poprzez instytut CICI będzie mogła kontynuować i urzeczywistniać podjęte projekty. Nawiązując do debaty V sesji Zgromadzenia Ligi Narodów Halecki przypomniał, że inicjatywa rządu francuskiego wzbudziła też wątpliwości: „z zastrzeżeniami wystąpili ci wszyscy, którzy zazdrościli Francji jej pięknego gestu, a również i tego, że bądź co bądź instytut ten podniesie jeszcze znaczenie Paryża jako ośrodka życia umysłowego Europy"[39].

Formalności związane z przygotowaniem ostatecznej wersji statutu, struktury i najbliższych zadań IICI trwały kilka miesięcy. Halecki uczestniczył w nich jako ekspert CICI. Na początku lutego 1925 r. przedstawił notę, w której dowodził, że jednym z istotnych działań instytutu powinno być wspomaganie życia intelektualnego „narodów Europy Środkowej". Nadal więc wykazywał troskę o wspieranie nauki w Polsce i pozostałych państwach regionu środkowoeuropejskiego, czemu dawał wielokrotnie wyraz w poprzednich latach. Zdaniem Haleckiego, IICI powinien realizować wnioski dotyczące organizacji „wzajemnej pomocy intelektualnej", które przyjęto podczas obrad CICI w lipcu 1924 r. Należało więc ustanowić międzynarodowy fundusz kredytowy pod kontrolą Ligi Narodów, przeznaczony na odbudowę i rozwój życia umysłowego państw członkowskich z Europy Środkowo-Wschodniej oraz wspomagać działalność ich „komisji narodowych" współpracy intelektualnej. Profesor proponował zwołanie w Warszawie konferencji przedstawicieli „komisji narodowych" zainteresowanych państw z władzami IICI w celu rozważenia projektu organizacji „wzajemnej pomocy intelektualnej" i podjęcia stosownych decyzji[40].

---

38 O. Halecki, *Międzynarodowa Współpraca Umysłowa*, „Rzeczpospolita", 26 września 1924 r., nr 264, s. 5.

39 „Kurier Warszawski", 24 stycznia 1925 r., nr 24, s. 4. Referat został opublikowany. O. Halecki, *Liga Narodów a organizacja współpracy…*, s. 129–131.

40 LNA, SDN, 1919–1927, 13C, R. 1071; SDN.CICI.I.135, „The International Institute in Paris and Intellectual Mutual Assistance. Note by M. O. Halecki, Expert on the Committee", Geneva, February 6th 1925.

Nota Haleckiego wpisywała się w akcję polskiej dyplomacji, która wiosną 1925 r. udzieliła inicjatywie francuskiej znaczącego poparcia, akcentując zarazem gotowość Polski do aktywnego udziału w pracach IICI. W liście do H. Bergsona z 8 maja 1925 r. minister A. Skrzyński napisał, że rząd RP powitał „z dużą satysfakcją ofertę rządu francuskiego" w sprawie utworzenia IICI. Poinformował, że władze Polski przeznaczyły 100 tys. franków (płatne kwartalnie po 25 tys. fr.) na finansowanie działalności instytutu w pierwszym roku jego istnienia. Środki te miały być przeznaczone na zorganizowanie „wzajemnej pomocy intelektualnej", przewidzianej w programie działalności IICI. Minister zadeklarował gotowość władz polskich do organizowania w Warszawie imprez i spotkań związanych z międzynarodową współpracą umysłową[41].

Inicjatorem wystąpienia szefa polskiej dyplomacji był Franciszek Jan Pułaski, wiceprzewodniczący „Rady Naukowej" MSZ powołanej przez ministra Skrzyńskiego (przewodniczący)[42]. Nie można jednak wykluczyć, że Halecki miał także udział w podjęciu tej akcji. Faktem jest, że profesorowi przypadła rola oficjalnego poinformowania CICI o decyzji ministra Skrzyńskiego. Podczas piątej z kolei sesji CICI w Paryżu, 13 maja 1925 r., Halecki odczytał list szefa polskiej dyplomacji, co zebrani przyjęli brawami. Halecki powiedział, że rząd RP dał „nowy dowód swojego przywiązania do Ligi Narodów", poparcia dla inicjatywy władz francuskich i doceniania znaczenia międzynarodowej „solidarności intelektualnej", zwłaszcza wobec krajów Europy Środkowo-Wschodniej, poprzez stworzenie „systemu wzajemnej pomocy intelektualnej"[43].

---

41 LNA, SDN, 1919–1927, 13C, R. 1071, oryginał listu A. Skrzyńskiego do H. Bergsona. Zob. M. Willaume, *Humaniści polscy nad Sekwaną w latach 1919–1939. O polsko-francuskich kontaktach w dziedzinie nauk humanistycznych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1989, s. 122 i n.

42 „Rada Naukowa" MSZ została powołana 2 kwietnia 1925 r. Jednym z zasadniczych jej zadań miało być uzgadnianie „działalności naukowej i naukowo-propagandowej" polskich instytucji na forum międzynarodowym z polityką zagraniczną rządu („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej" 1925, R. VI, nr 4, s. 35–36).

43 Obrady piątej sesji CICI w Paryżu 11–14 maja 1925 r. były poświecone organizacji IICI. 12 maja rozważano propozycję rządu rumuńskiego, zgłoszoną podczas V sesji Zgromadzenia Ligi Narodów przez profesora Sextila Puscariu, lingwistę i historyka literatury Uniwersytetu w Cluju, w sprawie zorganizowania międzynarodowej pożyczki na rozwój intelektualny krajów szczególnie dotkniętych kryzysem gospodarczym. Halecki powiedział, że rząd Polski interesuje się

Fot. 11. Posiedzenie CICI w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Intelektualnej w Paryżu w 1926 r. Oskar Halecki stoi w głębi. Widoczni m.in. Hendrik Lorentz (siedzi trzeci od lewej), obok niego od lewej George Oprescu i Albert Einstein (NAC, sygn. 1-M-497)

Następnego dnia Halecki przedłożył CICI projekt organizacji i funkcjonowania „Biura wzajemnej pomocy intelektualnej" (Service d'entr'aide intellectuelle – SEI) w ramach IICI. Przewidywał stanowiska szefa biura, referenta, który rezydowałby w Paryżu, utrzymując kontakt w fundacjami i towarzystwami naukowymi, „urzędnika" w Warszawie oraz sekretarki. Roczny budżet biura wyniósłby 100 tys. fr., a więc tyle, ile zadeklarował rząd RP[44]. Prawdopodobnie był to jego autorski projekt, uwzględniający zarówno zalecenia Warszawy, jak i stanowisko władz francuskich, które planowały scentralizowanie struktury instytutu w Paryżu.

Projekt ten odbiegał od planów F. J. Pułaskiego, co uwidoczniło się podczas obrad pierwszego posiedzenia plenarnego „Rady Naukowej" MSZ z udziałem ministra Skrzyńskiego 27 maja 1925 r. Z wypowiedzi Pułaskiego wynikało, że udzielając IICI subsydium 100 tys. fr., MSZ planowało, aby środki te były przeznaczone na działalność SEI, które miałoby siedzibę w Warszawie. Halecki, który już zgłosił CICI wymieniony wyżej projekt SEI, stwierdził, że „w całej rozciągłości" nie da się tego urzeczywistnić. W Warszawie przebywałby tylko jeden z referentów SEI, natomiast nie jest wykluczone, że Polska miałaby powierzony „ogólny protektorat" nad organizacją wzajemnej pomocy intelektualnej. Pułaski uważał jednak, że MSZ dało pieniądze „niejako warunkowo", aby prace były „centralizowane w Warszawie i że dysponowanie funduszem będzie w ręku Polski"[45].

W lipcu 1925 r. zapadły ostateczne decyzje w sprawie powołania IICI. Kluczowe znaczenie miało przegłosowanie projektu w obu izbach francuskiego parlamentu, które – mimo trudności finansowych Francji – wyraziły zgodę na przeznaczenie 2 mln fr. na uruchomienie i finansowanie IICI w pierwszym roku działalności. W tym samym miesiącu odbyło się posiedzenie CICI, która – jako Rada Administracyjna IICI – zajęła się sprawami organizacyjnymi instytutu i jego obsadą personalną. Na stanowisko dyrektora generalnego instytutu po-

---

tym projektem i udzieli mu poparcia (Archives UNESCO, Paryż, IICI, A.II.10. SDN. CCI. Procès-verbal de la cinquième session, 11–14 Mai 1925, Paris, Genève, le 25 Juin 1925, s. 25–26, 43).

44 Archives UNESCO, IICI, A.II.10. SDN.CCI. Procès-verbal de la cinquième session, 11–14 Mai 1925, Paris, Genève, le 25 Juin 1925. Annexe 4. Organisation et fonctions du Service d'entr'aide intelectuelle de l'Institut, s. 44.

45 Archiwum PAN w Warszawie, Materiały M. Handelsmana, sygn. III-10, t. CCVII, „I Posiedzenie Plenarne Rady Naukowej odbyte w d. 27 V 1925 w Ministerstwie Spraw Zagranicznych", k. 13–14.

wołano jego faktycznego inicjatora – J. Luchaire'a. Siedzibą placówki stała się część Palais Royal w Paryżu (2, rue Montpensieur)[46].

Władze Ligi Narodów zadecydowały, aby IICI ustanowił możliwie ścisłe kontakty z władzami państwowymi krajów, w których istniały „komisje narodowe". Miało to zagwarantować udział czynników rządowych w realizacji zadań przed jakimi stawały „komisje narodowe" współdziałające z IICI. Każdy rząd miał prawo mianować przy instytucie swojego przedstawiciela (*délégué d'état*) który utrzymywałby kontakt z „komisją narodową" i odpowiednimi ministerstwami. W styczniu 1926 r. oficjalnym przedstawicielem rządu RP w IICI został mianowany Jan Mrozowski, prezes Sądu Najwyższego w Warszawie, który do tej pory reprezentował Polskę w komisji ds. reparacji w Paryżu[47]. Delegaci mogli proponować w imieniu swoich rządów podjęcie przez IICI studiów nad określonymi problemami. Mieli dostęp do całej dokumentacji instytutu dotyczącej bieżących prac. Postanowienia te dawały władzom państwowym poszczególnych krajów możliwość podejmowania starań o realizację planów i koncepcji z punktu widzenia ich własnych narodowych interesów, co stwarzało groźbę politycznej rywalizacji w IICI[48].

Halecki był brany pod uwagę jako kandydat do objęcia kierownictwa Sekcji Stosunków Uniwersyteckich (Section des relations universiteires – SRU) IICI, jednej z siedmiu, które miały odpowiadać różnym polom dotychczasowej działalności CICI[49]. Decyzja polskiego MSZ o finansowym wsparciu

---

46 Niezależnie od stanowiska dyrektora generalnego powołano „Komitet Dyrektorów", złożony z członków CICI, w składzie: H. Bergson, G. Murray, H. Lorentz, J. Destrée, Gonzague de Reynold i F. Ruffini („SDN. Journal Officiel" 1925, vol. 6, s. 1460). IICI był niezależny finansowo od Ligi Narodów, ponieważ jego finanse pochodziły z corocznych składek krajów członkowskich. Zob. J. J. Renoliet, *L'UNESCO oubliée...*, s. 65 i n.

47 Archives UNESCO, IICI, A.I.87, pismo ambasadora A. Chłapowskiego do J. Luchaire'a z 6 stycznia 1926 r. o nominacji Jana Mrozowskiego na delegata rzadu RP przy IICI.

48 W 1936 r. 45 krajów miało swoich „delegatów" przy IICI (*International Institute of Intelelctual Cooperation*, Paris 1947, s. 140–141). Zob. A. M. Brzeziński, *Dyplomacja polska wobec Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej w Paryżu (1925–1939)*, „Studia Historyczne" [Kraków] 1995, R. XXXVIII, z. 1 (148), s. 73–88.

49 Jak pisał Halecki, sekcji tych nie chciano tworzyć zbyt wiele, „wszystkie zaś narody starały się bardzo usilnie o zabezpieczenie sobie jednej z tych placówek".

IICI z maja 1925 r. niewątpliwie umocniła kandydaturę profesora. Niezależnie od tego zarówno Sekretariat Generalny Ligi Narodów, jak i dyplomacja francuska, oceniały wysoko jego dotychczasową działalność na rzecz międzynarodowej współpracy intelektualnej. Podczas posiedzenia CICI 28 lipca 1925 r. podjęto jednogłośnie decyzję o mianowaniu Haleckiego szefem SRU od 1 listopada 1925 r.[50]

Będąc ekspertem CICI Halecki utrzymywał kontakt z UCEI i jej komisją współpracy intelektualnej. Z okazji setnej rocznicy urodzin Gasparda Mermilloda (1824–1892), biskupa Kościoła rzymskokatolickiego z Lozanny i Genewy, wyniesionego przez Leona XIII do godności kardynała (1890), UCEI wydało drukiem pracę zbiorową z udziałem Haleckiego. Artykuł profesora, z zaznaczeniem jego autorstwa jako „eksperta" CICI, prezentował katolicki punkt widzenia międzynarodowej współpracy umysłowej pod auspicjami Ligi Narodów. Halecki pisał, że „katolicyzm międzynarodowy" z definicji powinien interesować się wszelkimi przejawami życia zachodzącymi pomiędzy narodami. Stwierdził, że od 1919 r. Liga Narodów stała się niekwestionowanym centrum stosunków międzynarodowych. W związku z tym w kołach katolickich jest coraz żywsze zainteresowanie instytucją genewską. Katolicy nie pozostają obojętni wobec jej różnorodnych działań, ale najbardziej in-

---

Obok Haleckiego, poszczególnymi sekcjami kierowali: Alfred Zimmern, angielski profesor politologii (sekcja spraw ogólnych); Giuseppe Prezzolini, włoski literat, publicysta i wydawca (sekcja informacyjno-prasowa), Gerhard Schultze-Gävernitz, niemiecki profesor ekonomii politycznej (sekcja bibliograficzna), José de Villallonga, hiszpański prawnik, były szef sekcji prawnej Międzynarodowego Biura Pracy (sekcja prawna), Richard Dupierreux, belgijski literat, wykładowca w instytucie sztuk pięknych w Anvers (sekcja artystyczna) i Gabriela Mistral (właśc. Lucila Godoy Alcayaga), chilijska poetka (sekcja literacka). Halecki zaznaczał, że nominacja poetki „zaspokoiła z jednej strony dążenie licznych krajów Ameryki Łacińskiej, tak żywo interesujących się sprawami współpracy umysłowej, do odpowiedniej reprezentacji w instytucie, a z drugiej strony także postulat międzynarodowej federacji kobiet z wyższym wykształcaniem uniwersyteckim, aby choć jedną sekcją instytutu kierowała kobieta" (O. Halecki, *Międzynarodowy Instytut Współpracy Umysłowej*, „Kurier Warszawski", 23 sierpnia 1925, nr 235, s. 8. Zob. też: *Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój*, t. VI, Warszawa 1927, s. 424–425.

50 LNA, SDN, 1919–1927, 13C, R. 1071, pismo George Oprescu do Haleckiego z 28 lipca 1925 r.

teresująca, z punktu widzenia ideologii chrześcijańskiej, wydaje się sprawa rozwoju międzynarodowej współpracy intelektualnej[51].

Halecki zasadniczą część artykułu poświęcił omówieniu działalności CICI. Charakteryzując skład osobowy komisji zaznaczył, że jej stałym sprawozdawcą jest katolik (G. de Reynold). Na jego wniosek CICI uznała i traktuje uczelnie katolickie, które w wielu krajach wywierają ogromny wpływ na rozwój życia umysłowego w duchu chrześcijańskim, na równi z „uniwersytetami oficjalnymi". Komisja współpracuje ze studentami należącymi do organizacji Pax Romana. Wyraziła też chęć współpracy z UCEI podczas ostatniej sesji w lipcu 1924 r. Profesor stwierdził, że ułatwi to katolikom współpracę z CICI, a zarazem zobliguje ich do traktowania jej „poważnie i efektywnie, jak tylko to możliwe". Halecki zakończył artykuł stwierdzeniem, że we współczesnym życiu intelektualnym katolicyzm nie przestał odgrywać ważnej roli, tak samo, jak czynił to przez „dziewiętnaście wieków swojej historii"[52].

W grudniu 1924 r. profesor opublikował w „Kurierze Warszawskim" artykuł adresowany do polskich katolików, wśród których – jak pisał – „istnieją uprzedzenia" do Ligi Narodów. Halecki dowodził, że są one nieuzasadnione. Zwrócił uwagę przede wszystkim na wzajemne relacje Stolicy Apostolskiej z instytucją genewską. Watykan dotychczas nie wyraził „jasno i stanowczo swego poglądu na Ligę narodów", ale tylko dlatego, że nie wypowiada się w sprawach nie dotyczących bezpośrednio wiary i moralności oraz „nie wyrokuje przedwcześnie w sprawach politycznych". Śledząc jednak z „całą uwagą" działalność Ligi Narodów Kościół dał wyraźne dowody, że się z nią liczy i, daleki od potępienia jej, „przywiązuje do jej działalności pewne znaczenie". Zgodnie z intencją Stolicy Apostolskiej biskup Lozanny i Genewy odprawia uroczyste nabożeństwo z okazji każdego Zgromadzenia Ligi Narodów, a z kazalnicy padają zawsze „słowa sympatii, a czasem nawet entuzjazmu" dla nowej organizacji międzynarodowej. Benedykt XV urzędowo zwrócił się do drugiego Zgromadzenia Ligi Narodów, aby mu polecić „cierpiącą głód ludność rosyjską". Pius XI w 1923 r., na zaproszenie Sekretariatu Generalnego Ligi, wydelegował prof. Giuseppe Gianfranceschiego, dyrektora akademii pa-

51 O. Halecki, *La Commission de Coopération Intellectuelle de la Sciété des Nation*s, [w:] *Catholicisme et la Vie Internationale, publié à l'occasion du centenaiire du Cardinal Mermillod*, Fribourg 1924, s. 181–195.

52 Tamże, s. 195.

pieskiej „I Nuovi Lincei", celem wzięcia udziału w pracach komisji zajmującej się sprawą reformy kalendarza, gdy chodziło o ustalenie daty Wielkanocy. Przykłady te świadczyły – zdaniem Haleckiego – że „Liga nie unika bezpośredniego stosunku z Watykanem"[53].

Profesor podkreślał, że w Pakcie Ligi Narodów nie ma „absolutnie niczego, co by nie było zgodne z doktryną Kościoła w sprawie stosunków międzynarodowych". Pisał, że „mylny jest pogląd, jakoby pakt podkopywał tradycyjną rolę papiestwa, jako arbitra w zatargach między państwami", zostawia on bowiem stronom zupełna swobodę co do wyboru sądu rozjemczego. Mylny jest też „rozpowszechniony pogląd", jakoby skład osobowy organów Ligi świadczył o ich antykatolickiej tendencji, a utarty w Polsce „frazes o żydowsko-masońskim charakterze Ligi daleko odbiega od stanowiska zajętego wobec niej przez Stolicę Apostolską". Wskazywał, że sekretarz generalny Ligi Narodów jest „wierzącym i praktykującym katolikiem", składy Rady i Zgromadzenia Ligi są wybierane przez rządy i wśród delegatów nie brakuje katolików. Halecki pisał, że katolicy, w tym polscy, powinni bardziej zainteresować się Ligą Narodów, aby zrewidować dotychczas zajmowane stanowisko. Artykuł zakończył cytatem z pracy jezuity francuskiego Yves de La Brière, profesora prawa międzynarodowego w Instytucie Katolickim w Paryżu: „Jako katolicy nie tylko nie mamy prawa okazywać tej instytucji [tj. Lidze] niechęci lub lekceważenia, lecz mamy obowiązek uznać lojalnie, że postęp, który Liga stara się urzeczywistnić dziś w stosunkach międzynarodowych, odpowiada postulatom naszej doktryny tradycyjnej, oraz koncepcji chrześcijańskiej i katolickiej prawa narodów"[54].

Jako ekspert CICI Halecki kontynuował część wcześniej prowadzonych prac. Występował jako rzecznik krajów Europy Środkowo-Wschodniej w celu włączenia ich do współpracy intelektualnej, zwłaszcza uniwersyteckiej, z krajami zachodnimi. Przyczynił się do zredagowania projektu konwencji o międzynarodowej wymianie wydawnictw naukowych i literackich, rewidującego konwencje brukselskie z 1886 r. Zabiegał, aby nowo powstała PKMWI, której został

53 O. Halecki, *W sprawie stosunku katolików do Ligi narodów*, „Kurier Warszawski", 12 grudnia 1924 r., nr 347, s. 4.

54 Tamże. Cytat zaczerpnięty z pracy Yves de la Brière'a, *L'Organisation internationale du monde contemporain et la Papauté souveraine*, Ed. Spes, Paris 1924, s. 290–291.

członkiem-korespondentem, doprowadziła do formalnego porozumienia o polsko-szwajcarskiej współpracy umysłowej. Profesor popierał i popularyzował w Polsce francuską inicjatywę ustanowienia IICI. Z ramienia UCEI propagował ideę popierania przez katolików Ligi Narodów i prowadzonej w jej ramach współpracy intelektualnej. Podkreślał, tak jak w minionych latach, zgodność zasad organizacji genewskiej z chrześcijańską koncepcją ułożenia stosunków międzynarodowych.

Rozdział VI

Kierownik Sekcji Stosunków Uniwersyteckich Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej w Paryżu (1925–1926)

Działalność Oskara Haleckiego w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Intelektualnej (IICI) w Paryżu była kolejnym istotnym, choć krótkim, etapem (listopad 1925 r. – wrzesień 1926 r.), jego aktywności w Lidze Narodów. Nominowany na kierownika SRU, profesor poinformował polskiego czytelnika na łamach „Kuriera Warszawskiego" o strukturze organizacyjnej, obsadzie personalnej i planowanych pracach IICI, którego statutowym celem było „rozwinięcie współpracy umysłowej między wszystkimi narodami". Pisał, że instytut „będzie przeprowadzał badania naukowe" potrzebne dla należytego przygotowania uchwał CICI, a następnie „rozwinie odpowiednią akcję dyplomatyczną, aby te uchwały, zamiast pozostać martwą literą, znalazły możliwie zupełne urzeczywistnienie". Wyrażał optymistyczny pogląd, że działalność IICI „będzie zbliżała się stopniowo do obu wielkich celów, które przyświecały jej twórcom: do polepszenia warunków w jakich rozwijają się obecnie nauka, literatura i sztuka, oraz do zbliżenia umysłowego między wszystkimi narodami, które jest jedyną trwałą podstawą ich pojednania politycznego, pokoju i bezpieczeństwa"[1].

Uroczyste otwarcie IICI nastąpiło 16 stycznia 1926 r., ale Halecki rozpoczął kierowanie SRU wkrótce po nominacji, w listopadzie 1925 r. Jego zadaniem było organizowanie szeroko rozumianej współpracy międzynarodowej uniwersytetów i innych szkół wyższych. Sekcja przejęła zadania OIRU – redagowanie dwumiesięcznego „Bulletin de l'Office International de Renseignements Univeristaires", utrzymywanie kontaktu z narodowymi biurami uniwersyteckimi, współpraca z organizacjami studenckimi, wymiana profesorów i studentów oraz organizowanie wykładów o „obcych kulturach" i międzynarodowych kursów wakacyjnych dla młodzieży akademickiej. W ramach sekcji uniwersyteckiej ustanowiono SEI z siedzibą w Paryżu. Kierownictwo powierzono dwudziestodziewięcioletniemu dr. Aleksandrowi Busuioceanu,

1 O. Halecki, *Międzynarodowy Instytut Współpracy Umysłowej*, „Kurier Warszawski", 23 sierpnia 1925, nr 235, s. 7–8.

rumuńskiemu historykowi sztuki. Zamysł polskiego MSZ, aby SEI mieściło się w Warszawie, nie zyskał akceptacji władz instytutu[2].

Polskim akcentem było zatrudnienie w SEI, z rekomendacji Haleckiego, dr Anny Dembińskiej, córki prof. Bronisława Dembińskiego. Halecki znał ją bardzo dobrze. A. Dembińska[3], która studiowała historię na Uniwersytecie Warszawskim, pracowała w SEI zaledwie dwa miesiące zajmując się opracowaniem regulaminu w sprawie organizacji wzajemnej pomocy intelektualnej oraz dokumentowaniem polskich książek i czasopism[4].

Kolejną Polką zatrudnioną w SEI była Elida Maria Szarota, córka Marcelego Szaroty, byłego *chargé d'affaires* RP w Wiedniu i w Charkowie, która studiowała na Sorbonie. Halecki podkreślał, rekomendując ją Luchaire'owi, że Szarota „zna doskonale francuski i niemiecki" oraz „trochę angielski". Została zatrudniona w marcu 1926 r., a od 1 czerwca awansowała na stanowisko sekretarki sekcji. Odchodząc z IICI we wrześniu 1926 r. Halecki zadbał o przedłużenie jej zatrudnienia. Szarota pracowała w SRU do końca stycznia 1928 r.[5] W powojen-

2 „Service d'entr'aide intellectuelle" rozpoczęła działalność 11 listopada 1925 r. (Archives UNESCO, IICI, A. IV (28), pismo J. Luchaire'a z 14 listopada 1925 r. „Kurier Warszawski" z 4 grudnia 1925 r., nr 338, s. 9 (doniesienie PAT) podał informację, że O. Halecki został szefem SRU i kierownikiem „oddziału pomocy naukowej stworzonego w Instytucie z inicjatywy rządu polskiego". Uroczyste otwarcie IICI odbyło się 16 stycznia 1926 r. (J.-J. Renoliet, *L'UNESCO oubliée. La Société des Nations et la coopération intellectuelle (1919–1946)*, Paris 1999, s. 74).

3 O. Halecki był promotorem jej rozprawy doktorskiej pt. *Polityczna walka o egzekucje królewszczyzn w latach 1558/64*, obronionej na Uniwersytecie Warszawskim w 1934 r. (M. Kozłowski, *Oskar Halecki i jego uczniowie. Wzajemne relacje po latach*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod redakcją Małgorzaty Dąbrowskiej, t. III, Warszawa–Łódź 2014, s. 61).

4 Dyrektor IICI zatrudnił A. Dembińską od 15 listopada 1925 r. do 15 stycznia 1926 r. w wymiarze trzech godzin dziennie z pensją 500 franków miesięcznie (Archives UNESCO. A.IV 28 (6). Nota Haleckiego dla Luchaire'a (bez daty); pismo Luchaire'a do A. Dembińskiej z 14 XI 1925 r. informujące o jej zatrudnieniu w SEI).

5 O. Halecki pisał do Luchaire'a, że Szarota „pracuje praktycznie jako maszynistka, co nie odpowiada jej zdolnościom oraz jej kulturze i intelektowi". Proponował przenieść ją do pracy w archiwum sekcji. Dyrektor IICI przychylił się do tej sugestii. Polka utrzymała stanowisko archiwistki do 31 stycznia 1928 r. (Archives UNESCO. A.IV. 28 (42) pismo Haleckiego do Luchaire'a 4 marca 1926 r.; pismo Haleckiego do Luchaire'a z 13 września 1926 r., „Annuaire de la Société des Nations 1920–1927" [Genève] 1928, s. 192).

nej Polsce A. Dembińska i E. M. Szarota poświęciły się pracy naukowo-badawczej[6].

Jako szef SRU Halecki uznał trzy sprawy za priorytetowe – koordynację współpracy międzynarodowych stowarzyszeń studenckich, ustalenie zasad współdziałania „narodowych biur uniwersyteckich" i organizację „wzajemnej pomocy intelektualnej". Profesor mógł liczyć na poparcie i finansowanie tych zadań przez J. Luchaire'a, dyrektora instytutu. Forum do podjęcia stosownych decyzji i realizacji wytyczonych planów SRU były międzynarodowe konferencje zorganizowane pod auspicjami IICI.

Jako pierwszą zorganizowano konferencję komitetu przedstawicieli siedmiu istniejących wówczas międzynarodowych stowarzyszeń studenckich (Committee of International Student Organization – CISO), która odbyła się w Genewie 6–8 kwietnia 1926 r.[7] Spotkanie nawiązywało do podjętych w 1923 r. kontaktów Podkomisji ds. uniwersyteckich CICI z organizacjami studenckimi w celu włączenia ich do międzynarodowej współpracy uniwersyteckiej w ramach Ligi Narodów. Podczas obrad pod przewodnictwem Gonzague de Reynolda wskazywano, że stowarzyszenia studenckie wcześniej niż Liga Narodów podejmowały próby organizacji współpracy intelektualnej „pomiędzy wszystkimi państwami". Zakładano, że wskutek stosownych działań CICI, władze państw członkowskich Ligi Narodów rozważą realizację postulatów dotyczących m.in. ułatwień w międzynarodowej wymianie studentów. Uznano za celowe organizowanie kolejnych, corocznych spotkań CISO, jako stałej reprezentacji międzynarodowych organizacji studenckich, dla wymiany poglądów i uzgadniania

6 Zob. O. Halecki, *Śp. Anna Dembińska*, „Wiadomości" [Londyn] 1954, nr 48, s. 9; H. Winnicka, *Dembińska Anna*, [w:] *Słownik historyków polskich*, pod red. M. Prosińskiej-Jackli, Warszawa 1994, s. 105; M. Jaroszewski, *In memoriam Elida Maria Szarota*, „Kwartalnik Neofilologiczny" 1994, t. XLI, z. 2, s. 226–228; H. Orłowski, *Elida Maria Szarota (1904–1994)*, „Przegląd Zachodni" 1994, nr 4 (273), s. 201–202.

7 Były to: Fédération Universitaire Internationale des Associations pour la Société des Nations, Confédérations Internationale des Étudiants, PAX Romana, Fédération Universelle des Associations Chrétiennes d'étudiants, Fédération internationale des Femmmes Diplômées, World Union of Jewish Studenst, International Student Relief (LNA, C.I.C.I./ C.C.E./ P.V.I (1) Réunion des representants organisations Internationales d'Étudiants, Procès Verbal. Première seance tenue à Genève, le jeudi 8 avril 1926). Zob. O. Halecki, *La coopération intellectuelle des étudiants*, „Revue de Genève", Avril 1926, s. 499–515.

wspólnych postulatów. Zrealizowane zostało więc jedno z założeń CICI i Haleckiego – stworzenie stałego organu porozumiewawczego międzynarodowych organizacji studenckich[8].

Konferencja przedstawicieli istniejących „narodowych biur uniwersyteckich" została zorganizowana w Paryżu w dniach 19–21 maja 1926 r. W wyniku dyskusji postanowiono zacieśnić współpracę tych biur, czemu miały przysłużyć się coroczne spotkania ich dyrektorów. Zdecydowano również podjąć działania w celu powołania biur uniwersyteckich w krajach, w których jeszcze nie istniały. Haleckiemu zależało, o co zabiegał od 1924 r., na zorganizowaniu spotkania dyrektorów biur uniwersyteckich działających w państwach zachodnich z przedstawicielami „komisji narodowych" krajów Europy Środkowo-Wschodniej w celu powołania w nich takich placówek[9].

Profesor przywiązywał największe znaczenie do konferencji, która miała zająć się organizacją międzynarodowej „wzajemnej pomocy intelektualnej". W pierwszych miesiącach funkcjonowania SEI napłynęło do Paryża szereg projektów dotyczących tej kwestii przesłanych przez „komisje narodowe", głównie z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. CICI postanowiła wszystkie te sugestie konsultować w gronie najbardziej zainteresowanych „komisji narodowych" podczas spotkania z władzami IICI[10]. Działania Haleckiego, popierane przez polską dyplomację, zmierzające do tego, aby takie spotkanie konsultacyjne odbyło się w Warszawie, zyskały akceptację J. Luchaire'a w marcu 1926 r. Uzgodniono, że konferencja odbędzie się w dniach 21–23 czerwca 1926 r.[11] Z inicjatywy Haleckiego organizacją warszawskiej konferencji zajęła się PKMWI mając finansowe wsparcie ze strony MSZ. Udział w obradach

8 Należy zaznaczyć, że utworzenie CISO ułatwiła inicjatywa Conrada Hoffmanna, amerykańskiego działacza YMCA, sekretarza generalnego International Student Service. Hoffmann wystąpił 16 lipca 1925 r. z wnioskiem o stworzenie stałego organu międzynarodowych organizacji studenckich (LNA, C.I.C.I./ C.C.E./ P.V.I (1). Réunion des representants organisations...).

9 LNA, SDN.CCI, Procès-verbaux de la quatrième session, Genève 25–29 juillet 1924, Genève, le 25 août 1924.

10 O. Halecki, *Pour l'entre'aide intellectuelle*, „Messager Polonais", 17 i 18 czerwca 1926 r., nr 134 (429).

11 Biblioteka Polska w Paryżu, Archiwum Zygmunta L. Zaleskiego [dalej – BP AZ], rkps B. II, t. I, kopia pisma J. Luchaire'a, bez daty dziennej.

zgłosiło jedenaście „komisji narodowych", w większości z krajów Europy Środkowo-Wschodniej[12].

Zamach majowy Józefa Piłsudskiego nie przeszkodził zaplanowanemu spotkaniu. Kilkanaście dni przed konferencją przebywający w Paryżu Halecki zamieścił artykuł o zadaniach stojących przed jej uczestnikami, opublikowany w „Le Messager Polonais", francuskojęzycznym dzienniku informacyjnym MSZ. Profesor podkreślił, że po raz pierwszy konferencja zwołana przez CICI odbędzie się w Polsce. Jej celem będzie sformułowanie życzeń i wniosków dotyczących „wzajemnej pomocy intelektualnej", a więc podjęcie „środków pomocy różnym krajom, które w następstwie wojny i jej skutków lub z innych przyczyn (kryzys gospodarczy, położenie geograficzne, izolacja lingwistyczna) napotykają szczególne trudności we współpracy intelektualnej z innymi krajami"[13].

IICI ograniczył program spotkania do kilku aktualnych wówczas kwestii organizacji „wzajemnej pomocy intelektualnej", takich jak:

1) propozycja rządu rumuńskiego dotycząca międzynarodowej pożyczki przeznaczonej na rozwój intelektualny krajów szczególnie dotkniętych kryzysem gospodarczym;
2) projekt wykorzystania części środków, którymi dysponowało SEI, na stypendia dla młodych badaczy, aby mogli prowadzić badania naukowe poza granicami kraju;
3) projekt utworzenia „międzynarodowej kasy" pożyczkowej i kredytowej „dla nagłych potrzeb ludzi nauki" oraz zakupu książek i instrumentów naukowych;
4) stworzenie biuletynu „komisji narodowych" zamieszczającego streszczenia prac naukowych publikowanych w językach mało znanych[14].

Konferencja, otwarta przez K. Lutostańskiego, obradowała pod przewodnictwem filologa prof. Axela G. Wallenskőlda, prezesa fińskiej „komisji narodo-

12 BUW OR, Materiały K. Lutostańskiego, nr akc. 160, t. XXXI, list O. Haleckiego do K. Lutostańskiego z 27 marca 1926 r.

13 Halecki wyraził nadzieję, że „zebranie w Warszawie przyczyni się efektywnie do postępu w dziedzinie intelektualnej – jednej z najważniejszych działalności Ligi Narodów; jesteśmy przekonani, że nasz kraj, świadom roli, do odegrania której został powołany w tej dziedzinie, przyczyni się do tego w najbardziej aktywny sposób" (O. Halecki, *Pour l'entre'aide intellectuelle*…).

14 BUW OR. Materiały K. Lutostańskiego, nr akc. 160, t. XXXI, list O. Haleckiego do K. Lutostańskiego z 27 marca 1926 r.

wej" i Fińskiego Towarzystwa Naukowego w Helsingforsie. Jako delegaci „komisji narodowych" w obradach wzięli udział: dr August Ritter von Löhr, dyrektor Kunst-Historisches Museum w Wiedniu; prof. Stefan Kirow, dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Sofii, członek Bułgarskiej Akademii Umiejętności; dr Josef Vana, sekretarz komisji czechosłowackiej, Georgios Remoundos, profesor matematyki na uniwersytecie i politechnice w Atenach, prezes komisji greckiej; Nikola Vulić, profesor historii i filologii klasycznej na uniwersytecie w Belgradzie, prezes komisji jugosłowiańskiej; Drogomir Hurmuzescu, profesor fizyki, członek Rumuńskiej Akademii Nauk, Cal Hegermann-Lindencrone, sekretarz komisji duńskiej. Z ramienia komisji węgierskiej występował Zoltan Magyary, profesor prawa administracyjnego na Uniwersytecie w Budapeszcie. Komisję szwajcarską reprezentował Hans Albrecht Segesser-Brunegg, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwajcarii w Polsce, który wykazywał zainteresowanie współpracą intelektualną w ramach Ligi Narodów. Przedstawicielami PKMWI byli profesorowie – K. Lutostański i I. Łyskowski-Koshembahr, były rektor Uniwersytetu Warszawskiego[15].

W konferencji uczestniczyli również delegaci komitetów współpracy intelektualnej stworzonych przez grupy emigrantów rosyjskich i ukraińskich w Pradze. Oba komitety reprezentowali ich przewodniczący – prof. Piotr Struwe, ekonomista i historyk, formalnie nadal członek Rosyjskiej Akademii Nauk i prof. Aleksander Kolessa, językoznawca, rektor Wolnego Uniwersytetu Ukraińskiego w Pradze. Jedyna kobietą uczestnicząca w obradach była Ellen Gleditsch, docent radiochemii uniwersytetu w Oslo, była asystentka Marii Skłodowskiej-Curie (w latach 1907–1912), członkini Norweskiej Akademii Nauk, która formalnie reprezentowała Międzynarodową Federację Kobiet z Wyższym Wykształceniem (International Federation of University Women).

---

15 W obradach uczestniczyli także profesorowie: K. Żorawski, Cz. Białobrzeski, T. Brzeski, S. Kreutz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. B. Dembiński i Z. Krygowski z Uniwersytetu Poznańskiego, prof. S. Glixelli z Uniwersytetu Wileńskiego oraz J. Podoski, sekretarz PKMWI. Jako delegaci organizacji międzynarodowych w obradach uczestniczyli: prof. J. Fiedorowicz, prezes koła warszawskiego Katolickiej Unii Badań Międzynarodowych; W. Czerwiński i J. Zarański z Międzynarodowej Konfederacji Studentów (CIE); dr W. Zawisza z Międzynarodowej Pomocy Studenckiej (International Student Sernice). Zob. *Sprawozdanie XLV za rok 1926 z działalności Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki*, Warszawa 1926, s. 35–38.

By dać wyraz doceniania warszawskiej konferencji „komisji narodowych" w obradach uczestniczył J. Luchaire. Dyrektor IICI wygłosił prelekcję pt. *La Coopération Intellectuelle Internationale* w auli Uniwersytetu Warszawskiego. Instytut paryski reprezentowali ponadto Halecki, jako szef SRU, i A. Busuioceanu, kierownik SEI.

Uczestnicy konferencji debatowali przede wszystkim nad zagadnieniem organizacji pomocy materialnej na potrzeby badań naukowych. Przyjęto uchwałę dotyczącą organizacji pożyczki międzynarodowej przeznaczonej na cele rozwoju życia intelektualnego w „państwach dotkniętych kryzysem ekonomicznym". Uznano to za sprawę nader pilną, gdyż „wzrost kapitału umysłowego ludzkości ułatwia rozwiązywanie zagadnień międzynarodowych, podnoszenie poziomu sumienia świata, wzmożenie poczucia solidarności wśród narodów". Państwa zainteresowane uzyskaniem pożyczki pertraktowałyby bezpośrednio z określonym bankiem. Kontrolę nad wykorzystaniem przyznanych środków sprawowałby IICI.

Na wniosek delegacji PKMWI uczestnicy konferencji opowiedzieli się za utworzeniem stypendiów z części funduszu SEI. Zdaniem O. Haleckiego w 1926 r. stypendia powinny być ufundowane z kwoty 100 tys. fr., którą IICI otrzymał od rządu RP. Jeśli w latach następnych instytut dysponowałby wystarczającym funduszem, to byłoby można przyznać nowe stypendia lub nawet nadać im charakter stały. Zgodzono się, aby z aktualnych środków ufundować trzy stypendia[16]. Stypendyści byliby wybierani spośród kandydatów z różnych krajów, a ich prace badawcze musiałyby mieć „pewne znaczenie międzynarodowe".

Uczestnicy konferencji wezwali IICI, aby opracował organizację zakupu i wymiany nie tylko publikacji, ale i aparatury naukowej. „Komisje narodowe" miały zbadać możliwości utworzenia w ich krajach centrali przeznaczonej do ułatwienia zakupu wydawnictw naukowych po ulgowej cenie. Przyjęto uchwałę, aby wszelkie publikacje naukowe wydawane w „mało rozpowszechnionych językach" były zaopatrywane w dokładne streszczenie w jednym z języków „szeroko rozpowszechnionych". Ponadto streszczenia prac naukowych powinny być dostarczane do ważniejszych międzynarodowych przeglądów bibliografii analitycznej.

PKMWI wykorzystała konferencję do propagowania polskiego dorobku naukowego. W sali posiedzeń (lokal Towarzystwa Kredytowego Polskiego) zorga-

16 Archives UNESCO, IICI, Boîte 492, Materiały powielone z obrad konferencji.

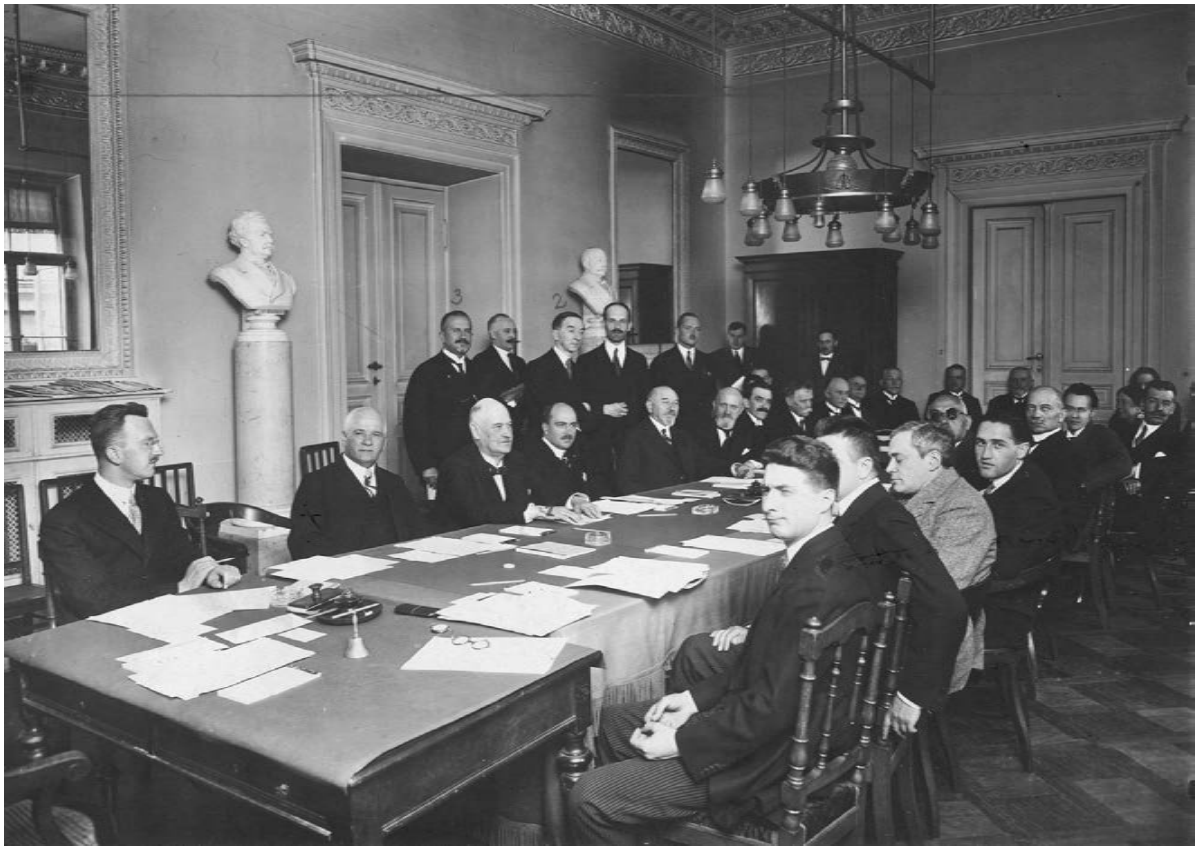

Fot. 12. Konferencja narodowych komisji współpracy intelektualnej w Warszawie w czerwcu 1926 r. Oskar Halecki stoi czwarty z lewej (NAC, sygn. 1-M-500)

nizowana była wystawa polskich dzieł naukowych, zaopatrzonych w streszczenia w językach obcych. Wystawiono także szereg wydawnictw informacyjnych o Polsce w obcych językach. Uczestnicy zjazdu byli gośćmi premiera prof. Kazimierza Bartla i kierownika MWRiOP prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego[17]. Wieczorem, po zamknięciu zjazdu, odbył się w hotelu „Europejskim" bankiet wydany przez prezesa PKMWI, w którym wziął udział August Zaleski, szef polskiej dyplomacji[18].

Konferencja „komisji narodowych" w Warszawie w czerwcu 1926 r. zapisała się w historii międzynarodowej współpracy intelektualnej pod auspicjami Ligi Narodów jako przedsięwzięcie zmierzające do zorganizowania systemu pomocy finansowej na cele naukowe w krajach borykających się z trudnościami gospodarczymi. Projekt ten – wbrew nadziejom Haleckiego – nie został jednak zrealizowany. Zabrakło konsekwencji i solidarności państw członkowskich Ligi Narodów w przełamaniu formalnych i finansowych barier dla urzeczywistnienia idei „wzajemnej pomocy intelektualnej"[19].

Z inicjatywy Haleckiego odbyła się w Paryżu w dniach 7–8 lipca 1926 r. kolejna konferencja przedstawicieli istniejących „narodowych biur uniwersyteckich" oraz „instytucji o podobnych zadaniach". W konferencji udział wzięli delegaci biur uniwersyteckich z 11 krajów. Obradom przewodniczył profesor Amadeo Giannini z włoskiego biura[20]. Uczestnicy konferencji zwrócili się do

17 *Sprawozdanie XLV za rok 1926 z działalności Kasy Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki*, s. 35–38.

18 „Kurier Warszawski", 22 i 24 czerwca 1926 r., s. 3. Przed opuszczeniem Warszawy delegaci zebrali się w studio Polskiego Radia i wygłosili krótkie przemówienia pożegnalne w językach ojczystych, tłumaczone na język polski.

19 Polskie MSZ, nawiązując do pozytywnego ocenienia zjazdu przez J. Luchaire'a, podjęło próbę ustanowienia w Warszawie przynajmniej filii SEI. Luchaire zdawał się ten zamiar akceptować. Pisał do MSZ w lipcu 1926 r., że przemawia za tym dobre doświadczenie wyniesione z konferencji czerwcowej, dogodne położenie geograficzne Warszawy oraz „żywe zainteresowanie międzynarodową współpracą intelektualną" ze strony polskich władz i środowisk naukowych (Archives UNESCO, IICI, A.II.10, pismo J. Luchaire'a z 12 lipca 1926 r.). Zgody nie wyraziła jednak Rada Administracyjna IICI. Archives UNESCO, IICI, A. IV. 28 (19), pismo sekretarza CICI z 7 lutego 1927 r. Polskie MSZ postanowiło nadal płacić roczna składkę na IICI, ale już bez stawiania warunku przeznaczania pieniędzy na „wzajemną pomoc intelektualną".

20 Ponadto w spotkaniu wzięli udział: Charles De Bus de Warnaffe („Cercle des Alumni de la Fondation Universiteaire"), Harald Boysen (duńskie biuro uniwersyteckie), José Castillejo, prawnik i pedagog („Amplación de Estudios e in-

CICI z prośbą o poczynienie starań inicjujących powstawanie „narodowych biur uniwersyteckich" w krajach, które do tej pory nie istniały. Biura miały stanowić centrum informacji o życiu uniwersyteckim swoich krajów oraz zajmować się wymianą wszelkich wydawnictw uniwersyteckich. Zalecono wszystkim biurom przesyłanie IICI sprawozdań o ich organizacji, działalności i budżecie, w celu opracowania przez instytut „studium" o funkcjonowaniu biur. Uznano za pożyteczne odbywanie corocznych konferencji kierowników „narodowych biur uniwersyteckich". Podkreślono potrzebę wsparcia krajów, z którymi „stosunki intelektualne są utrudnione z powodów natury geograficznej, językowej i ekonomicznej", poprzez zawieranie z nimi stosownych konwencji w sprawach uniwersyteckich. Ponadto zalecono, zgodnie z uchwałą warszawskiego zjazdu komisji współpracy intelektualnej, aby ukazujące się w tych krajach wydawnictwa naukowe zawierały streszczenia w „językach szeroko rozpowszechnionych", co „ułatwi wymianę myśli z zagranicą i wywoła ożywienie stosunków naukowych".

Wystąpiono z apelem o podjęcie prac mających na celu prawne uregulowanie międzynarodowej wymiany profesorów i studentów oraz równoważności studiów, stopni naukowych i dyplomów. Uznano, że w każdym państwie należałoby ustalić listę świadectw zagranicznych uczelni uznawanych za równoznaczne ze świadectwami szkół wyższych danego kraju. Uczestnicy konferencji wyrazili życzenie, „aby dla studentów zagranicznych, zwłaszcza pochodzących z krajów o słabej walucie, opłaty uniwersyteckie były możliwie obniżone, a w każdym razie, aby nie przekraczały one opłat, ustanowionych dla krajowców". Apelowali o przyznanie ulg w opłatach za „paszporty i visy pobytowe" studentom zaopatrzonym w „Międzynarodowy dowód akademicki" wydany pod kontrolą CICI oraz organa Międzynarodowej Konfederacji

---

vestigaciones Cientificas"), Auguste V. Desclos (francuskie biuro uniwersyteckie), Jeremiah Denis M. Ford, profesor romanistyki i iberystyki w Harvard University („American University Union" w Paryżu), E. Horvat (węgierskie biuro uniwersyteckie), prof. R. C. Pogoneanu (rumuńskie biuro uniwersyteckie), prof. E. von Waldkirch (szwajcarskie biuro uniwersyteckie), prof. M. van Wijk (holenderskie biuro uniwersyteckie). Karol Lutostański reprezentował PKMWI, gdyż polskie biuro uniwersyteckie jeszcze nie istniało („Annuaire de la Société des Nations" 1928, [Genève] 1929, s. 372; *Sprawozdanie XLV za rok 1926 z działalności Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki*, Warszawa 1926, s. 39–42).

Studentów (CIE). Z tych samych udogodnień powinni korzystać profesorowie i studenci w podróżach służbowych[21].

17 i 19 lipca 1926 r. odbyło się posiedzenie Podkomisji ds. stosunków uniwersyteckich CICI, podczas którego Halecki poinformował o dotychczasowej działalności i zamierzeniach kierowanej przez niego sekcji. Powiedział, że od powstania IICI nastąpiła intensyfikacja współpracy intelektualnej pomiędzy uniwersytetami, studentami i profesorami. Wspomniał trzy omówione wyżej konferencje, które posłużyły do nawiązania pierwszego kontaktu międzynarodowej współpracy uniwersyteckiej. Wyraził nadzieję, że kolejne spotkania przyniosą coraz większe efekty w sprawie wymiany profesorów i studentów oraz organizacji wzajemnej pomocy intelektualnej[22].

Halecki wiele miejsca poświęcił sprawie organizacji stypendiów międzynarodowych. Nawiązał do projektu M. Skłodowskiej-Curie, która miesiąc wcześniej, 16 czerwca 1926 r. przedstawiła CICI propozycję utworzenia stypendiów międzynarodowych dla „postępu nauki i rozwoju laboratoriów". Uczona wskazała, że badania z zakresu „nauk eksperymentalnych" są prowadzone zazwyczaj zespołowo w laboratoriach. Taki charakter badań niejako zmuszał kierowników projektów badawczych do zatrudniania pracowników naukowych z rożnych krajów i tworzenia międzynarodowych grup specjalistów. W interesie rozwoju nauki było więc stworzenie ośrodków i warunków materialnych do pracy badawczej wybitnym pracownikom naukowym, którzy zechcą „poświęcić się przez pewien czas nauce". Skłodowska-Curie proponowała stworzenie systemu „stypendiów międzynarodowych" dla stażystów i bardziej dojrzałych pracowników naukowo-badawczych. Stażyści, pracujący pod kierownictwem szefa laboratorium, korzystaliby ze stypendium pokrywającego ich wydatki na utrzymanie. Pracownicy naukowo-badawczy otrzymywaliby „podwójne stypendium stażysty", aby mogli „poświęcić cały swój czas" wybranemu – za zgodą kierownika – tematowi badań. Dla obu grup proponowała roczne stypendia stażowe, odnawialne, ale nie przekraczające okresu trzyletniego, oraz stypendia badawcze, przyznawane co roku, ale nieograniczone czasowo. Skłodowska-Cu-

21 *Sprawozdanie XLV za rok 1926 z działalności Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki*, Warszawa 1926, s. 39–42; „Annuaire de la Société des Nations 1928" [Genève] 1929, s. 372.

22 LNA, SDN, A.28. 1926. XII, Geneva, International Committee on Intellectual Co-operation. Eight Plenary Session, August 16th, 1926.

rie zalecała przeprowadzenie przez IICI ankiety w sprawie stypendiów badawczych narodowych i międzynarodowych dla absolwentów szkół wyższych. Na podstawie uzyskanych odpowiedzi należałoby utworzyć komitet ekspertów do opracowania najlepszych środków zorganizowania systemu stypendiów międzynarodowych. Wnioski ekspertów byłyby przedstawione rządom i opinii publicznej, aby „zachęciły" fundacje do tworzenia tego typu stypendiów[23].

Profesor stwierdził, że proponowane przez uczoną stypendia stanowiłyby „szczególnie ważny" środek rozwoju międzynarodowej współpracy naukowej. SRU podjęła zbieranie informacji na temat istniejących w różnych krajach systemów stypendialnych, aby zebrać materiał do dyskusji o utworzeniu stypendiów międzynarodowych. Punktem wyjścia do rozważań powinna być propozycja M. Skłodowskiej-Curie.

Halecki wyraził opinię, że system stypendiów międzynarodowych powinien obejmować nie tylko nauki ścisłe, ale również nauki humanistyczne. Należałoby jednak najpierw „zmienić warunki pracy" humanistów. Przede wszystkim potrzebne byłyby „laboratoria" porównywalne do tych, jakimi dysponują przedstawiciele nauk ścisłych. Tymczasem takich miejsc pracy dla humanistów „prawie całkowicie brakuje". Profesor uważał, że sprawą tą powinny zająć się „komisje narodowe" współpracy intelektualnej. Komisje mogłyby przygotować listę wyróżniających się placówek naukowych, w których stypendyści nauk humanistycznych prowadziliby prace badawcze[24].

Powstanie IICI rozszerzyło zakres działań UCEI i jej komisji współpracy umysłowej. Kluczową rolę odgrywał przy tym Gonzague de Reynold, który

---

23 Archives UNESCO, C. XIV.5. SDN, CICI/R.I/39 (1), Genève, le 16 Juin 1926. Memorandum de Mme Curie, Memmbre de la Commission, sur la Question des Bourses Internationales, pour l'avancement des sciences et le développement des Laboratoires).

24 Zdaniem Haleckiego kilka ośrodków naukowych w Polsce mogłoby odgrywać rolę „laboratoriów" humanistycznych dla stypendystów z innych krajów. Halecki wymienił: Wydział Prawa UJ, Instytut Nauk Politycznych w Krakowie; Instytut Prehistori, Etnologii, Słowian Zachodnich, Socjologii, Numizmatyki oraz Wydział Prawa Uniwersytetu Poznańskiego; Instytut Francuski i Instytut Dalekiego Wschodu w Warszawie; Instytut Studiów Orientalnych i Wydział Filozofii Uniwersytetu Lwowskiego (Archives UNESCO, IICI. C.XIV.5. „Observation de M. O. Halecki, professeur à l'Université de Varsovie, membre-adjoint de la Sous-Commission des Relations Universitaires, sur la question des bourses internationales", 1926 (jesień).

Fot. 13. Zygmunt Lubicz-Zaleski (NAC, sygn. 1-N-654)

od 1925 r. przewodniczył UCEI. Wchodził w skład „Komitetu Dyrektorów" IICI z ramienia CICI, której pozostawał stałym sprawozdawcą. Siedzibą komisji współpracy umysłowej UCEI był Paryż, co umożliwiało bezpośrednią łączność z IICI. Tematyka dyskutowanych w komisji współpracy umysłowej UCEI problemów ulegała systematycznemu rozszerzeniu, adekwatnie do spraw podejmowanych przez poszczególne sekcje IICI. Obejmowała m.in. takie kwestie, jak pomoc dla katolickich „pracowników intelektualnych" i studentów, zwłaszcza w krajach najbardziej dotkniętych skutkami wojny; międzynarodowa wymiana studentów; bezrobocie wśród absolwentów wyższych uczelni, ochrona „pomników cywilizacji" (biblioteki, muzea) podczas działań wojennych. Komisja współpracy umysłowej UCEI interesowała się szczególnie sprawą wychowania młodzieży w „duchu celów Ligi Narodów", reformą w nauczaniu historii oraz filmem edukacyjnym. Podczas corocznych, wrześniowych posiedzeń Zgromadzenia Ligi Narodów, UCEI organizowała w Genewie spotkania dyskusyjne na temat zagadnień międzynarodowych[25].

Halecki, który postawał członkiem komisji współpracy umysłowej UCEI, informował polskiego czytelnika o „cichej a skutecznej" jej kilkuletniej działalności. Pisał na łamach „Kuriera Warszawskiego", że od 1920 r. UCEI organizuje coroczne zjazdy grup narodowych, a od 1923 r. odbywają się spotkania powołanych przez nią trzech komisji odpowiadających komisjom Ligi Narodów. W 1923 r., po utworzeniu CICI, powstała katolicka komisja współpracy umysłowej, która nawiązała i utrzymuje z nią oraz z IICI stały kontakt. Komisja doprowadziła do uznania przez CICI równorzędnej pozycji uczelni katolickich z innymi szkołami wyższymi. Pozostaje w łączności z katolickim międzynarodowym związkiem studentów Pax Romana, dostarczyła książki Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu i austriackiemu towarzystwu naukowemu im. Leona XIII. Komisja ds. mniejszościowych UCEI potrafiła zająć się tymi tak „drażliwymi" sprawami w „duchu prawdziwej miłości chrześcijańskiej" i w formie spokojnej, rzeczowej dyskusji. Zdaniem Haleckiego, na tym gruncie „będzie łatwiej niż gdziekolwiek indziej" można dojść do uzgodnienia stanowisk między katolikami polskimi i niemieckimi. Komisja społeczno-humanitarna UCEI, śledząc działania Ligi Narodów na tym „rozległym polu", przedstawiła

25 *League of Nations. Intellectual Co-Operation Organisation. National Committees on Intellectual Co-Operation*, Geneva 1937, s. 134–135.

katolicki punkt widzenia organom instytucji genewskiej zajmującym się zwalczaniem handlu opium i niewolnictwa[26].

Halecki pisał, że spośród grup narodowych UCEI najprężniejsza jest szwajcarska, mająca oddziały we Fryburgu, Lucernie, Zurychu i w Genewie, „przy boku Ligi Narodów". Podkreślał, że Gonzgue de Reynold, przewodniczący UCEI, to „niestrudzony działacz katolicki we wszystkich dziedzinach życia, a zarazem jeden z najszczerszych, najpewniejszych przyjaciół jakich Polska ma nie tylko w Szwajcarii, ale zagranicą w ogóle". Aktywna była również grupa francuska, mająca oddziały w kilku miastach, a jej sekretarz generalny, prałat E. Beaupin, był jednym z „najczynniejszych współpracowników" UCEI, „główną sprężyną wielu jej poczynań". Działa też „wpływowa" grupa w Wielkiej Brytanii, kraju „o tak olbrzymiej większości niekatolickiej" oraz grupa austriacka. Zdaniem Haleckiego, „pomyślne widoki rozwoju" miały grupy UCEI w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Członkowie indywidualni działali w Belgii, Hiszpanii, Holandii, Rumunii i innych krajach.

Profesor wskazywał, że UCEI nie stara się o licznych członków ani nie zabiega o zewnętrzną popularność, niemniej warto podkreślić rolę, jaką odgrywa „w gorączkowej atmosferze naszych dni, przesyconej we wszystkich krajach duchem intryg politycznych i rywalizacji osobistych". UCEI wyróżnia pozytywnie jej organizacja i charakter działalności. Zrzesza bowiem ludzi „dobrej woli, którzy niezależnie od wszelkich programów partyjnych, spotkali się na wspólnym gruncie niezłomnych przekonań religijnych" i „stanęli do twórczej, harmonijnej pracy, kierowanej jedną metodą naukową". W ramach działalności UCEI pojawia się już obecnie „możliwość syntezy między ideałami narodowymi a ogólnoludzkimi, której dotychczas daremnie szuka świat współczesny". Uwidoczniły to dyskusje, które organizacja poświęciła sprawie wychowania młodzieży oraz „właściwe ustosunkowanie" do wszystkich zagadnień współżycia narodów i dlatego „zdobyła wpływ i poważanie w urzędowych kołach Ligi Narodów, a to nawet u ludzi zupełnie innych przekonań". Halecki kończył artykuł stwierdzeniem, że UCEI jest „wymownym świadectwem żywotności światopoglądu chrześcijańskiego i jawnych i prostych zasad katolicyzmu wśród ogólnego zamętu ideowego, w którym się męczy cały świat po kryzysie wojen-

26 O. Halecki, *Katolicka Unja badań międzynarodowych*, „Kurier Warszawski", 24 października 1926 r., nr 293, s. 4–5.

Fot. 14. Władysław Folkierski (NAC, sygn.1-N-168)

nym". Dlatego też „badania międzynarodowe" UCEI mogą wskazać i polskiemu narodowi „drogę wyjścia z dręczących go trudności i rozterek"[27].

We wrześniu 1926 r., Halecki zrezygnował z pracy w IICI chcąc utrzymać etat w Uniwersytecie Warszawskim i kierownictwo Katedry Historii Europy Wschodniej. Mijał termin kolejnego urlopu, jakiego udzieliły mu, nie bez obiekcji, władze uczelni. Rada Wydziału Filozoficznego zastrzegła, że profesor musi w „sposób ostateczny" określić swój stosunek do Uniwersytetu Warszawskiego. Stwierdzono zarazem, że kolejnego przedłużenia urlopu nie uzyska. O stanowisku tym poinformowano Dział Nauki i Szkolnictwa Wyższego MWRiOP[28].

W MSZ działalność profesora w strukturach Ligi Narodów na rzecz międzynarodowej współpracy umysłowej oceniono bardzo wysoko. Alfred Wysocki, podsekretarz stanu, dostrzegł jej znaczenie i efekty z punktu widzenia polskiej „propagandy intelektualnej" za granicą. Trafnie zauważył, że Halecki zapoznał sfery międzynarodowe z osiągnięciami i dążeniami nauki polskiej oraz zyskał „ogólne uznanie i sympatię" nie tylko dla Polski, ale i dla siebie[29].

Odchodząc z IICI Halecki przygotował notę dla J. Luchaire'a, w której pisał o potrzebie kontynuowania prowadzonych przez siebie prac – współpracy z biurami uniwersyteckimi, wydawania „Bulletin des relations universitaires", międzynarodowej wymiany publikacji oraz realizacji projektu stypendiów międzynarodowych przedstawionego przez M. Skłodowską-Curie w 1926 r.[30] Nie pozostał też obojętny wobec sprawy mianowania swojego następcy, przedstawiciela nauki polskiej. Zgłosił propozycję, aby zastąpił go Zygmunt Lubicz-Zaleski, który od 1926 r. był delegatem MWRiOP w Paryżu w celu promowania nauki i kultury polskiej[31]. Kandydatura ta, popierana przez Ambasadę RP w Paryżu,

27 Tamże, s. 5.

28 T. P. Rutkowski, *Oskar Halecki a warszawskie środowisko akademickie*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod redakcją M. Dąbrowskiej, t. II, Warszawa–Łódź 2014, s. 96.

29 M. Kornat, *Profesor Oskar Halecki w życu politycznym Polski i na forum międzynarodowym*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy...*, t. III, s. 247.

30 M. Willaume, *Udział Polski w pracach Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej w latach 1922–1939*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" [Lublin–Polonia] 1995, vol. L, Sectio F, s. 262.

31 Z. Lubicz-Zaleski był profesorem paryskiego „Institut des Études Slaves". B. Jaczewski, *Działalność polskiego przedstawiciela naukowego we Francji w okresie międzywojennym*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 1975, nr 2, s. 313–326.

zyskała akceptację władz w Warszawie. Jednak dyrekcja IICI podjęła decyzję o powierzeniu Lubicz-Zaleskiemu jedynie stanowiska „eksperta", o czym J. Luchaire powiadomił go 10 listopada 1926 r. Lubicz-Zaleski zgodził się pełnić tę funkcję „honorowo", bez wynagrodzenia, aż do nominacji „nowego szefa Polaka". Pracę „eksperta honorowego" w sekcji ds. uniwersyteckich IICI rozpoczął pięć dni później[32].

Tymczasem w Warszawie poszukiwano kandydata na opuszczone przez Haleckiego stanowisko. MWRiOP proponowało najpierw prof. Marcelego Handelsmana, ale zmieniło decyzję po interwencji wicepremiera Kazimierza Bartla, który sugerował kandydaturę prof. Władysława Folkierskiego, historyka literatury francuskiej, kierownika Katedry Filologii Romańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. MSZ wysunęło natomiast kandydaturę Stefana Czarnowskiego, socjologa, historyka kultury, wówczas docenta na Uniwersytecie Warszawskim[33]. Halecki popierał kandydaturę Folkierskiego. Wysłał prywatny list do Luchaire'a datowany 23 grudnia 1926 r., w którym informował, że w Krakowie spotkał się z Folkierskim, który gotów był objąć stanowisko w IICI, ale nie był pewien nominacji. Halecki „gorąco" rekomendował Folkierskiego. Wskazywał na jego rodzinne związki z Francją, zaznaczył, że pracował z nim podczas konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r., gdzie Folkierski był tłumaczem delegacji polskiej[34]. Luchaire chciał jednak poznać opinię Haleckiego o obu kandydatach. W prywatnym liście do dyrektora IICI z 23 stycznia 1927 r. Halecki podziękował mu za wyrażone zaufanie w tej „delikatnej sprawie". Napisał, że zna obu kandydatów i może ich ocenić z punktu widzenia naukowego. Opowiedział

32 Biblioteka Polska w Paryżu [dalej – BP], Archiwum Zygmunta Lubicz-Zaleskiego, rkps B. II, t. I, list Luchairea'a z 10 listopada 1926 r.

33 Feliks Frankowski, I sekretarz ambasady RP w Paryżu, przysłał Luchaire'owi życiorysy obu kandydatów (BP, Archiwum Zygmunta Lubicz-Zaleskiego, rkps B. II, t. I, list Luchairea'a z 10 listopada 1926 r.; kopia listu Zaleskiego do ambasadora Chłapowskiego z 18 marca 1927 r.).

34 Archives UNESCO, A.IV. 28 (19), list Haleckiego z 23 grudnia 1926 r. wysłany z Krakowa, do IICI dotarł 4 stycznia 1927 r.). Folkierski o spotkaniu z Haleckim w Krakowie napisał w liście do Z. Lubicz-Zaleskiego z 15 stycznia 1927 r. następująco: „Widziałem Haleckiego, który mi bardzo wiele i niewiele powiedział" (M. Willaume, *Listy Władysława Folkierskiego do Zygmunta Lubicz-Zaleskiego z lat 1924–1935*, „Dzieje Najnowsze" 2011, R. XLIII, nr 1, s. 179. Fragmenty lisów Folkierskiego z 5 grudnia 1926 r.; 4 sierpnia 1927 r., 26 i 28 września 1928 r. i 28 listopada 1928 r. dotyczą jego zatrudnienia i pracy w IICI (s. 166–167; 172–175).

się za Folkierskim z trzech zasadniczych powodów. Po pierwsze, dla prestiżu IICI wydaje się „konieczne", aby szefem sekcji był profesor tytularny katedry jednego z głównych uniwersytetów Polski. Po drugie, szef sekcji powinien liczyć na poparcie i współpracę Departamentu Studiów Wyższych MWRiOP. Jego dyrektor, Stanisław Michalski, od którego zależy w dużym stopniu kontynuowanie subwencji polskiej dla IICI, nalegał na nominację Folkierskiego. Po trzecie, trzydziestosześcioletni Folkierski, „znacznie młodszy" (jedenaście lat) od Czarnowskiego, wydaje się być „łatwiejszego charakteru" i może okazać się sprawniejszy w działaniu na stanowisku szefa sekcji IICI. Halecki trafnie przewidział, że Lubicz-Zaleski również opowie się za kandydaturą Folkierskiego[35].

Opinia Haleckiego zapewne nie pozostała bez wpływu na wybór dokonany przez władze IICI. 30 stycznia 1927 r. Komitet dyrektorów pod przewodnictwem Luchaire'a podjął jednogłośnie decyzję o mianowaniu Folkierskiego na szefa sekcji stosunków naukowych (Section des relations scientifique) w zakresie historii i nauk społecznych, biorąc pod uwagę jego stanowisko profesora w Uniwersytecie Jagiellońskim oraz dorobek naukowy. Jednocześnie postanowiono, że sekcją ds. uniwersyteckich powinien kierować po odejściu Haleckiego delegat innego państwa. Znaleziono przy tym rozwiązanie, które – jak zakładano – usatysfakcjonuje Polskę. Uznano, że obecna sytuacja finansowa IICI, w tym roczna dotacja Polski dla niej, pozwala na stworzenie dwóch stanowisk – „stałego eksperta" przy instytucie oraz szefa sekcji stosunków naukowych w zakresie historii i nauk społecznych[36]. Luchaire poinformował o tym Folkierskiego dopiero 9 marca 1927 r., podkreślając, że Halecki – „nasz wspólny przyjaciel" – zapozna

35 Archives UNESCO, A.IV. 28 (19), list Haleckiego z 23 stycznia 1927 r. w odpowiedzi na list Luchaire'a z 17 stycznia 1927 r.). Lubicz-Zaleski, w rozmowie z radcą Ambasady RP w Paryżu Arciszewskim, opowiedział się za W. Folkierskim (BP, Archiwum Zygmunta L. Zaleskiego, rkps B. II, t. I; kopia listu Lubicz-Zaleskiego do ambasadora Chłapowskiego z 18 marca 1927 r.). Zob. M. Willaume, *Udział Polski*…, s. 264–265. M. Handelsman uważał, że Halecki odegrał w całej sprawie zbyt ugodową rolę. 17 grudnia 1926 r. pisał do Lubicz-Zaleskiego: „Co do Czarnowskiego. Nie wtrącam się do tej sprawy. Mam to przeświadczenie, że Halecki, jak zawsze idąc na rękę obcym, zabagnił sprawę zasadniczą, ułatwiając Luchaire'owi pozory" (M. Willaume, *Listy Marcelego Handelmana do Zygmunta Lubicz-Zaleskiego (1911–1939)*, [w:] *Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*, t. II, Paryż 1993, s. 212.

36 Archives UNESCO, A.IV. 28 (19), pismo sekretarza CICI z 7 lutego 1927 r. („Annuaire de la Société des Nations 1920–1927" [Genève] 1928, s. 191).

go z metodą i organizacją oczekującej go pracy w IICI[37]. Po uzyskaniu formalnej zgody MWRiOP i urlopu w Uniwersytecie Jagiellońskim, prof. Folkierski zgodził się objąć obowiązki „stałego eksperta" przy IICI z dniem 1 maja 1927 r. Dopiero 27 stycznia 1928 r. awansował na stanowisko szefa sekcji stosunków naukowych z pensją roczną 24 tys. fr. szwajcarskich. Okres pracy Folkierskiego w IICI był krótki, ustąpił on ze stanowiska 1 listopada 1928 r., aby powrócić do pracy uniwersyteckiej[38]. Odejście Haleckiego, a następnie Folkierskiego z IICI spowodowało stopniowy spadek znaczenia Polski w tej placówce[39].

Kierowanie sekcją stosunków uniwersyteckich IICI było ostatnią znacząca funkcją Haleckiego w strukturach Ligi Narodów na rzecz międzynarodowej współpracy intelektualnej. Pełnił ją niecałe dziesięć miesięcy, ale zdołał zrealizować bądź zainicjować niektóre zamierzone zadania. Zapoczątkowane zostały doroczne spotkania delegatów narodowych „biur uniwersyteckich", doszło do ustanowienia stałego organu porozumiewawczego międzynarodowych organizacji studenckich, podjęto akcję „wzajemnej pomocy intelektualnej". Zagadnieniu temu była poświęcona konferencja delegatów „komisji narodowych" współpracy intelektualnej, zorganizowana z inicjatywy Haleckiego w Warszawie, w drugiej dekadzie czerwca 1926 r. Profesor podjął też działania na rzecz realizacji projektu stypendiów międzynarodowych zgłoszonego w CICI przez M. Skłodowską-Curie w połowie czerwca 1926 r. Pozostając członkiem UCEI, Halecki popularyzował w Polsce jej dzialaność opartą na chrześcijańskich zasadach. Odchodząc z IICI zabiegał, aby jego funkcję przejął inny przedstawiciel nauki polskiej.

---

37 16 marca 1927 r. Luchaire wystosował pismo do Lubicz-Zaleskiego, aby MWRiOP wyraziło zgodę na podjęcie przez Folkierskiego pracy w IICI, ponieważ jego obecność w instytucie jest pożądana „w możliwie najkrótszym czasie" (Archives UNESCO, A.IV. 28 (19), list Luchaire'a do Folkierskiego z 9 marca 1927 r.; nota Luchaire'a do Zaleskiego z 16 marca 1927 r.).

38 Archives UNESCO, A.IV. 28 (19), list Luchaire'a do Folkierskiego z 30 października 1928 r.

39 Zob. A. M. Brzeziński, *Dyplomacja polska wobec Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej w Paryżu (1925–1939)*, „Studia Historyczne" 1995, R. XXXVIII, z. 1 (148), s. 73–88; M. Willaume, *Udział Polski w pracach Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej…*, s. 262 i n.

Rozdział VII
Nowy charakter współpracy z instytucją genewską (1926–1931)

Po rezygnacji z pracy w IICI Halecki współpracował nadal z Ligą Narodów, ale w ograniczonym zakresie, koncentrując się na sprawach uniwersyteckich. Od jesieni 1926 r. włączył się aktywnie w działalność PKMWI, uzyskując 7 grudnia 1926 r. status jej członka. W styczniu 1927 r. został mianowany „dyrektorem" Polskiego Biura Uniwersyteckiego (PBU), autonomicznego organu PKMWI. Jego utworzenie było rezultatem uchwał omówionej w poprzednim rozdziale konferencji przedstawicieli istniejących „narodowych biur uniwersyteckich" oraz „instytucji o podobnych zadaniach", która odbyła się w Paryżu w dniach 7–8 lipca 1926 r. Odpowiadając na apel konferencji, PKMWI postanowiła powołać PBU, zwłaszcza że jego organizacji podjął się Halecki – inicjator idei międzynarodowego współdziałania „biur uniwersyteckich". Profesor pozostawał „zastępcą członka" Podkomisji Stosunków Uniwersyteckich (PSU) CICI, co dawało mu formalną możliwość podnoszenia w Genewie spraw współpracy uniwersyteckiej[1].

Statut PBU stanowił, że jest ono centrum informacji dotyczących szkolnictwa wyższego w Polsce dla cudzoziemców i Polaków za granicą. Jego celem było nawiązanie stałego kontaktu z „biurami uniwersyteckimi" innych krajów i stosownymi organami Ligi Narodów. Biuro miało służyć PKMWI jako organ „studyjny i wykonawczy" w kwestiach uniwersyteckich i było zobowiązane wykonywać wszystkie „prace specjalne" na jej polecenie. Zadaniem jego było również zachęcanie polskiej młodzieży uniwersyteckiej do aktywności na forum międzynarodowym (udział w organizacjach, wymiana studentów, wycieczki). Członkowie PKMWI stanowili „Radę Dyrektorów" biura. Dyrektor i sekre-

---

1 Do tej pory w ramach PKMWI istniał „Wydział Uniwersytecki", kierowany przez prof. K. Lutostańskiego, działający w „ścisłym porozumieniu" z Wydziałem Zagranicznym Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej (ZNPMA), zajmującym się udzielaniem informacji o studiach, wycieczkach naukowych, praktykach wakacyjnych oraz wakacyjnej wymianie studentów (Archives UNESCO, IICI, C.XIV.5. Lettre de l'Office des universitaires polonaises, Varsovie, le 24 mars 1927; Archives UNESCO, IICI, C.II.16. Pismo J. Podolskiego do dyrektora IICI z 22 grudnia 1927 r.).

tarz PBU byli mianowani przez PKMWI. Dyrektor reprezentował biuro wobec władz państwowych oraz w stosunkach międzynarodowych i w organach Ligi Narodów, sekretarz prowadził administrację, bibliotekę i archiwum. Budżet był ustanawiany i kontrolowany przez PKMWI („zwyczajny" i „nadzwyczajny", pochodzący ze środków rządowych i Kasy im. Mianowskiego)[2]. W ramach biura powołano sekcje: wycieczek, informacji, wymiany studentów i paszportów. Sekretarzem PBU mianowano J. Podoskiego, sekretarza PKMWI[3].

Kierując PBU Halecki przywiązywał dużą wagę do informowania zagranicy o studiach wyższych w Polsce, chcąc zachęcić młodzież do podjęcia nauki w polskich uczelniach. Biuro rozsyłało spisy wykładów wszystkich wyższych uczelni w Polsce „komisjom narodowym" współpracy intelektualnej – szwajcarskiej, niemieckiej, duńskiej, fińskiej, południowoafrykańskiej oraz do niektórych uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych. Publikowało w języku francuskim i angielskim biuletyn o życiu studentów w Polsce. W zamian otrzymywało programy studiów i informacje o funkcjonowaniu uczelni zagranicznych[4]. W 1927 r. wspólnym wysiłkiem PBU, PKMWI i Kasy im. Mianowskiego został opracowany informator o „stanie wyższego szkolnictwa w Polsce". Publikacja zatytułowana *Szkoły wyższe Rzeczypospolitej Polskiej* została wydana w języku polskim i francuskim (egzemplarz wysłano do IICI)[5]. Trzy lata później ukazał się kolejny informator w języku polskim,

2 Archives UNESCO, IICI, C.XIV.5. Lettre de l'Office des universitaires polonaises, Varsovie, le 24 mars 1927.

3 Archives UNESCO, IICI, C.II.16. J. Podoski, sekretarz PKMWI i PBU, do dyrektora IICI, 22 grudnia 1927 r.

4 W pierwszym roku działalności PBU przyjęło dziewięć wycieczek studenckich z zagranicy, wysłało cztery polskie wycieczki oraz zorganizowało 300 zagranicznych wyjazdów indywidualnych. Uzyskało 300 paszportów po zredukowanej cenie, 150 wiz darmo oraz obniżkę kosztów przejazdu dla 700 studentów. Dla 200 osób zorganizowano studia zagraniczne, dla 164 staże (Wielka Brytania, Belgia, Francja, Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia). 45 studentów przybyło do Polski z Francji, Rumunii i Czechosłowacji. Wydano 149 kart „identité internationale". Biuro publikowało w języku francuskim i angielskim biuletyn o życiu studentów w Polsce, udzielało informacji o polskich uniwersytetach i studiach dla zagranicy (LNA, SDN, 1919–1927, 13C, R. 1086, list i raport J. Podoskiego do G. Oprescu z 14 września 1927 r.).

5 *Szkoły wyższe Rzeczypospolitej Polskiej. Les Écoles Supérieures de la République Polonaise*, Kasa im. Mianowskiego, Warszawa 1927, ss. 456; LNA, SDN, 1919–1927, 13C, R. 1086, list i raport J. Podoskiego do G. Oprescu z 14 września 1927 r.

w którym rozszerzony został dział dotyczący seminariów, laboratoriów i zakładów naukowych[6].

Jako dyrektor PBU, Halecki popularyzował projekt stypendiów międzynarodowych M. Skłodowskiej-Curie z 16 czerwca 1926 r., co czynił już wcześniej będąc kierownikiem Sekcji Stosunków Uniwersyteckich IICI. W listopadzie 1926 r. opublikował na łamach „Tygodnika Ilustrowanego" artykuł informujący polskiego czytelnika o inicjatywie uczonej. Wskazał, że projekt może mieć też zastosowanie dla humanistyki, o ile byłyby uruchomione „zakłady badawcze", porównywalne z „pracowniami przyrodniczymi". Stworzyłoby to korzystną sytuację dla rozwoju nauk humanistycznych, które do tej pory pozostają „dotkliwie upośledzone" pod względem warsztatów pracy, „jak i pod wieloma innymi względami". Wskazywał, że istniejące w polskich uczelniach seminaria – z nielicznymi tylko wyjątkami – „nie są niczym więcej niż wyspecjalizowanymi bibliotekami podręcznymi, połączonymi z lokalem, gdzie się odbywają ćwiczenia studentów pod kierunkiem profesora". Pisał, że nauki humanistyczne pozbawione pracowni naukowych „przecież wegetują, a to niestety szerokiemu ogółowi wydaje się dostateczne, tym bardziej że te właśnie nauki nie mają praktycznego, przemysłowego zastosowania". Stwierdzał, że „najdotkliwszym niedostatkiem" seminarium humanistycznego jest to, że służy studentom tylko do ukończenia studiów, potem zaś – „wobec niesłychanie nielicznych posad dla asystentów" – absolwenci, którzy chcieliby kontynuować badania naukowe, zmuszeni są opuścić uczelnię[7].

Profesor zainicjował zebranie dyskusyjne na temat stypendiów międzynarodowych z przedstawicielami polskich wyższych uczelni w Uniwersytecie Warszawskim 21 marca 1927 r. Przyjęto wtedy jednogłośnie rezolucję – proponowaną przez Haleckiego – o „całkowitym poparciu" dla projektu M. Skłodowskiej-Curie w sprawie „stypendiów międzynarodowych". Uznano, że rozwiązanie sprawy stypendiów, proponowane przez uczoną, dopomoże rozwojowi nauk nie tylko ścisłych, o czym traktował jej projekt, ale także „wszystkich innych nauk". Wyrażono nadzieję, że „wszystkie Komisje Narodowe Współpracy Intelektualnej" podejmą w tej sprawie inicjatywę w swoich

6 *Szkoły wyższe Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, Instytut Popierania Nauki, Warszawa, Pałac Staszica 1930, ss. 410.

7 O. Halecki, *Stypendia a pracownie naukowe*, „Tygodnik Ilustrowany", 20 listopada 1926 r., nr 47, s. 810–811.

państwach[8]. Halecki wysłał tekst rezolucji do sekretariatu CICI i IICI. Sugerował, aby rozesłano ją do wszystkich „komisji narodowych" współpracy intelektualnej. Poruszał też sprawę projektu stypendiów międzynarodowych podczas posiedzeń PSU w latach 1927 i 1928. Efektem jego m.in. starań była uchwała PSU oraz CICI o powołaniu komitetu ekspertów, pod przewodnictwem M. Skłodowskiej-Curie, który w marcu 1930 r. przyjął rezolucję popierającą projekt. Podczas posiedzenia CICI (23–29 lipca 1930 r.) Halecki, w imieniu PSU, referował sprawę opierając się na wnioskach wspomnianego komitetu ekspertów. Wskazał, że w kilku krajach podjęto prace nad powiązaniem stypendiów z badaniami naukowymi. Projekt stypendiów międzynarodowych, dyskutowany w następnych latach, nie doczekał się jednak ostatecznie realizacji[9].

Kolejną sprawą, którą uważał za bardzo istotną, było ożywienie polsko-szwajcarskiej współpracy intelektualnej, o co zabiegał od 1924 r. Prawdopodobnie dzięki inicjatywie Haleckiego PKMWI przygotowała w grudniu 1926 r. „wnioski" dotyczące form i zakresu stosunków naukowych Polski ze Szwajcarią. 16 grudnia 1926 r. komisja podjęła decyzję o „zawarciu układu" o współpracy intelektualnej z komisją szwajcarską[10].

Informacje te zostały przesłane do MSZ, MWRiOP, Gonzague de Reynolda – przewodniczącego szwajcarskiej „komisji narodowej" i Hansa Albrechta Segesser-Brunegga, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Szwajcarii w Polsce. W liście do posła z 10 stycznia 1927 r. K. Lutostański napisał, że w świetle przeprowadzonej przez PKMWI ankiety wśród instytucji naukowych i „kompetentnych osobistości" pierwszoplanową formą współpracy byłaby wymiana profesorów z uniwersytetów i innych wyższych uczelni od roku akademickiego 1927/1928. Powinna to być seria wykładów wraz z praktycznymi ćwiczeniami. Wymiana jednego lub dwóch profesorów polskich i szwajcarskich, specjalistów z nauk ścisłych i humanistycznych, byłaby realizowana

8 LNA, SDN, 1919–1927, 13C, R. 1086, list O. Haleckiego do G. Oprescu, sekretarza CICI, z 24 marca 1927 r.; „Szkoły Akademickie" 1927, R. I, z. 1, s. 48.

9 Zob. J. Piskurewicz, *Między nauką a polityką. Maria Skłodowska-Curie w laboratorium i w Lidze Narodów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 195–198.

10 Kilka dni później Halecki napisał do J. Luchaire'a, że rozwija się „wymiana intelektualna" Polski ze Szwajcarią (Archives UNESCO, A.IV. 28 (19), list O. Haleckiego z 23 grudnia 1926 r.).

w semestrze lub trymestrze roku akademickiego, następnie wyjazd do Szwajcarii kilku absolwentów Polaków na studia rozpoczęte u profesorów szwajcarskich w czasie ich pobytu w Polsce. Do Polski przyjechaliby młodzi Szwajcarzy na dalsze studia, rozpoczęte u profesorów Polaków wykładających w Szwajcarii. PKMWI proponowała, aby w Warszawie i Krakowie profesorowie szwajcarscy wykładali z dziedziny nauk ścisłych i geologii. Polscy profesorowie wykładaliby w uczelniach szwajcarskich historię „polskiej cywilizacji" oraz zagadnienia dotyczące Polski współczesnej. Rozważano również sprawę wymiany książek i publikacji naukowych. Myślano także o konwencji bibliotecznej pomiędzy Polską a Szwajcarią oraz rozszerzaniu podstaw wzajemnych stosunków dwustronnych na niwie naukowej. Lutostański podkreślił, że MWRiOP, którego przedstawiciel zasiada w PKMWI, odniosło się do projektu współpracy naukowej polsko-szwajcarskiej z „wielką sympatią" i obiecało znaleźć konieczne środki finansowe na realizację pierwszych działań w tej dziedzinie[11]. Lutostański załączył projekt układu o współpracy intelektualnej ze Szwajcarią, wzorowany na układzie polsko-belgijskim podpisanym w Warszawie 1 września 1925 r.[12]

Halecki doprowadził do zorganizowania spotkania delegacji „komisji narodowych" polskiej i szwajcarskiej, które odbyło się w auli Politechniki Federalnej w Zurychu i w Muzeum w Rapperswilu 2 i 3 lipca 1927 r.[13] Przyjęto wówczas deklarację o współpracy naukowej, nawiązującą do wszystkich punktów polskiego projektu porozumienia. Postanowiono, że każdego roku w końcu stycznia lub na początku lutego delegacje obu komisji będą spotykały się i dokonywały wymiany poglądów na temat realizacji współpracy. Zgodzono się, że wymiana uniwersytecka wymaga uzgodnienia w sprawie uznawania matur, porównania programów nauczania i regulaminu studiów, ustalenia przez obie komisje listy profesorów z określonych dziedzin nauki. Także wymiana i wypożyczanie publikacji wymagały uregulowań prawnych. Komisja szwajcarska wnioskowała,

---

11 LNA, SDN, C13, R. 1086, list Lutostańskiego z 10 stycznia 1927 r.; BUW OR, nr akc. 160, t. XXX, kopia projektu układu polsko-szwajcarskiego.

12 *Układ w sprawie stosunków naukowych, literackich i szkolnych między Polską a Belgią* podpisany w Warszawie 1 września 1925 r. wszedł w życie 11 lipca 1926 r. (Tekst: DzU, 1926, nr 26, poz. 387).

13 Stronę polską reprezentowali: K. Lutostański, O. Halecki, L. Szperl, J. Podoski i Stanisław Michalski, dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego MWRiOP (LNA, SDN, 1919–1927, C13, R. 1086, sprawozdanie ze spotkania komisji).

aby prace uczonych polskich były tłumaczone na język niemiecki, francuski lub angielski. Uzgodniono wstępnie, że zamek w Rapperswilu, jako polskie „foyer intelektualne" powinien stanowić „centrum dokumentacji" o Polsce współczesnej lub stać się stałą ekspozycją polskiej „aktywności ekonomicznej". Do deklaracji dołączony został projekt porozumienia w sprawie powyższych punktów. Obie komisje wyrażały chęć utrzymywania „ścisłych i regularnych" stosunków intelektualnych inspirując się „generalnymi dyrektywami" rekomendowanymi przez CICI[14].

Względy formalno-prawne uniemożliwiły zawarcie dwustronnego układu o współpracy intelektualnej, ponieważ uczelnie szwajcarskie podlegały władzom kantonalnym, a polskie – mimo swej autonomii – MWRiOP. Nie można było więc podpisać układu ani pomiędzy poszczególnymi uczelniami, ani ministerstwami. Również obie „komisje narodowe" nie miały prawa podpisywać konwencji, a mogły jedynie ustalić i przyjąć program działania[15]. Mimo to obie strony postanowiły realizować przyjęte w Zurychu zasady współpracy.

Halecki wykazał dużą determinację w dążeniu do nawiązania polsko-szwajcarskiej współpracy, nie zrażając się brakiem środków finansowych i trudnościami formalnymi. Podczas zebrania PBU, 10 grudnia 1927 r., w sali posiedzeń Senatu Uniwersytetu Warszawskiego poinformował, że PKMWI otrzymała zapewnienie ze strony MWRiOP i MSZ o finansowaniu wymiany profesorów polskich i szwajcarskich. MWRiOP miało pokrywać koszty wykładów profesorów polskich w Szwajcarii oraz zarezerwowało pieniądze na uruchomienie „Katedry Słowiańskiej" we Fryburgu. MSZ zobowiązało się finansować wykłady profesorów szwajcarskich w Polsce, a Ministerstwo Rolnictwa wyraziło gotowość opłacenia kosztów pobytu w Polsce profesora Ernesta Laura z Politechniki w Zurychu, specjalisty z dziedziny rachunkowości rolnictwa. Profesor miał wygłosić w ciągu dwunastu dni cykl wykładów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wiosną roku 1928[16].

Pierwsza wymiana profesorów nastąpiła w 1928 r. Z Politechniki w Zurychu przyjechali profesorowie: Peter Mayer (w dniach 7–11 maja wykładał

14 Tamże.

15 Archives UNESCO, IICI, C.II.16, pismo O. Haleckiego do W. Pichta z 10 stycznia 1928 r.

16 „Szkoły Akademickie" 1928, R. II, z. 5, s. 103–104.

na Politechnice Warszawskiej), E. Laur (w Szkole Gospodarstwa Wiejskiego 12–25 maja), Paul Niggli (na Uniwersytecie i Politechnice Warszawskiej 21 maja – 3 czerwca), botanik Heinrich Brockman-Jerosch na Uniwersytecie Jagiellońskim (21 maja – 1 lipca). Ze strony polskiej w styczniu 1929 r. na Politechnice w Zurychu cykl wykładów z teorii zastosowań technicznych płyt ortotropowych wygłosił profesor Maksymilian Tytus Huber, kierownik Katedry Mechaniki z Politechniki Warszawskiej. W 1930 r. gościł w Polsce profesor Edouard Claparède, psycholog, pedagog i lekarz z uniwersytetu w Genewie, jeden z twórców psychologii wychowawczej i pedagogiki eksperymentalnej. Akademia Handlowa w St. Gall zaprosiła profesora Arnolda Bollanda – dyrektora Wyższego Studium Handlowego w Krakowie – z cyklem odczytów na temat współpracy ekonomicznej Polski ze Szwajcarią. Od roku akademickiego 1930/1931 wymiana profesorów została jednak ograniczona wobec „szczupłości środków finansowych"[17].

Z tytułu kierowania PBU i członkostwa w PSU Halecki uczestniczył w dorocznych spotkaniach dyrektorów narodowych biur uniwersyteckich pod auspicjami IICI. W latach 1927–1930 profesora wybierano przewodniczącym obrad, co świadczyło, że doceniano jego kompetencje i doświadczenie zdobyte w strukturach Ligi Narodów w zakresie międzynarodowej współpracy intelektualnej. Choć konferencje dyrektorów biur uniwersyteckich były pomysłem

17 *Międzynarodowa Współpraca Intelektualna w roku 1931/32. Sprawozdanie Sekretarza Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej*, Warszawa 1933, s. 36–37, 45. Istotnym krokiem w kierunku popularyzacji kultury i języka polskiego w Szwajcarii było uruchomienie w grudniu 1929 r. wykładów literatury polskiej na Uniwersytecie w Neuchâtel. Zostały one powierzone Alfonsowi Bronarskiemu, wykształconemu w Szwajcarii filologowi, od 1927 r. attaché prasowemu Poselstwa RP w Bernie. Inauguracyjny wykład o kilkuwiekowej tradycji stosunków intelektualnych polsko-szwajcarskich wygłosił 16 grudnia 1929 r. Tekst wykładu, opublikowany przez PKMWI w języku francuskim, został rozesłany do różnych zagranicznych instytucji i placówek naukowych: A. Bronarski, *Relations intellectuelles entre la Pologne et la Suisse au cours des siècles. Leçon inaugurale du 16 décembre 1929 à l'Université de Neuchâtel*, Varsovie 1930. O działalności uniwersyteckiej i kulturalnej A. Bronarskiego (1891–1965) oraz jego brata Ludwika Ryszarda Bronarskiego (1890–1975), muzykologa, pianisty, autora kilkudziesięciu publikacji o życiu i twórczości Fryderyka Chopina: R. Latala, *Histoire intellectuelle des Polonais en Suisse au XXe siècle. Figures d'émigrés: les frères Bronarski*, [w:] *Relations internationales, échanges culturels et réseaux intelectuels*, Lausanne 2002, s. 43–67.

Haleckiego, profesor dostrzegał słabości tej formy współpracy, sprowadzającej się do jednorazowej wymiany poglądów i podejmowania uchwał. Podczas spotkania przedstawicieli narodowych biur uniwersyteckich, które odbyło się w Paryżu 2–3 czerwca 1927 r. Halecki wyraził pogląd, że ciągłość prac tej instytucji musi się opierać na zastosowaniu nowej metody. Na jego wniosek uchwalono, że każda sprawa merytoryczna będzie w ciągu roku przedmiotem studiów jednego lub dwóch narodowych biur uniwersyteckich, które na dorocznej konferencji przedstawią wyniki swych analiz w formie referatów[18].

Profesor opowiedział się za podejmowaniem „praktycznych prac" w sprawie wymiany profesorów, studentów i młodych naukowców. Krytycznie oceniał dotychczasowe funkcjonowanie wymiany profesorów, uważane powszechnie za istotny element międzynarodowej współpracy uniwersyteckiej. Praktyka wykazała, że w szeregu krajów przywiązywano dużą wagę do okolicznościowych prelekcji „profesorów cudzoziemskich". Halecki natomiast sądził, że „doraźne wykłady" przynoszą mało naukowej korzyści. Opowiadał się za organizacją cyklicznych wykładów zagranicznych profesorów, przynajmniej semestralnych. Profesor zgłosił w tej sprawie formalny wniosek, który po dyskusji został przyjęty w formie zalecenia[19].

Nawiązując do uchwały kolejnego spotkania dyrektorów narodowych biur uniwersyteckich w Paryżu w dniach 17–18 kwietnia 1928 r. w sprawie organizacji i działalności instytutów uniwersyteckich w poszczególnych krajach, PBU przeprowadziło ogólnopolską ankietę na ten temat. Opierając się na uzyskanych materiałach Halecki opublikował jesienią 1928 r. w „Bulletin des relations Univeristaires" artykuł o kontaktach zagranicznych polskich „instytutów uniwersyteckich". Z przeprowadzonej analizy wynikało, że prawie połowa badanych

18 „Szkoły Akademickie" 1928, R. II, z. 1, s. 102–103.

19 „Zebranie Kierowników Biur Uniwersyteckich poleca, aby nawet izolowane wykłady profesorów były przygotowane systematycznie i aby nie wybierano do wygłaszania ich okresów międzysemestralnych, podczas których nie mogliby liczyć na znaczniejsze audytorium. Należy jednak położyć nacisk na organizowanie serii wykładów, połączonych z pracami praktycznymi. Najchętniej będą widziane cykle wykładów: trymestralne, semestralne lub roczne" (Według: „Szkoły Akademickie" 1928, R. II, z. 1, s. 103). Koncepcję tę poparli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (M. Willaume, *Humaniści polscy nad Sekwaną w latach 1919–1939. O polsko-francuskich kontaktach w dziedzinie nauk humanistycznych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1989, s. 71–72).

instytutów uważała stosunki z zagranicą za satysfakcjonujące, natomiast pozostała część placówek albo ich jeszcze nie nawiązała, albo były utrzymywane na niezadowalającym poziomie. Profesor podkreślił, że laboratoria czy seminaria „starych uniwersytetów" w Krakowie czy we Lwowie nawiązały stosunki z zagranicznymi uniwersytetami jeszcze w okresie austriackiego zaboru. Instytuty, które zostały stworzone po powstaniu niepodległego państwa polskiego dopiero poszukiwały kontaktów z zagranicą, w wielu przypadkach ograniczone były one do relacji personalnych dyrektora instytutu. Słabo rozwijała się wymiana publikacji z zagranicą, większość polskich placówek naukowych nie miała bowiem możliwości wydawania własnych periodyków ani publikowania najnowszych wyników badań. Chlubny wyjątek stanowiło „seminarium matematyczne" Uniwersytetu Warszawskiego, które od 1920 r. publikowało w językach obcych periodyk „Fundamenta Matematicae". Halecki podkreślił, że czasopismo zyskało międzynarodową renomę „od Moskwy na Wschodzie aż do Texasu na Zachodzie"[20].

Z materiału ankietowego wynikało, że wizyty zagranicznych profesorów w polskich uniwersytetach ograniczały się zazwyczaj do wykładu lub udziału w konferencji. Wyjątkowo wizytujący profesor organizował jedno lub kilka spotkań naukowych, nawiązywał bezpośredni kontakt z naukowcami instytutu i studentami. Słabo rozwijała się wymiana studentów i absolwentów, którzy mogliby podjąć prace badawcze. Przyczyną takiego stanu rzeczy był przede wszystkim brak środków finansowych, a także trudności lokalowe. Halecki wyrażał nadzieję, że szersza niż do tej pory informacja o pracach badawczych polskich instytutów i seminariów przyczyni się do rozszerzenia kontaktów i współpracy z placówkami zagranicznymi[21].

Czwarty zjazd dyrektorów biur uniwersyteckich pod przewodnictwem Haleckiego odbył się w Paryżu w dniach 11–12 kwietnia 1929 r. Oprócz sprawozdań z działalności poszczególnych biur narodowych przedyskutowano takie kwestie, jak wymiana profesorów języków obcych w szkolnictwie wyższym i średnim, status profesorów cudzoziemców i tubylców w kolo-

20 O. de Halecki, *Les relations étrangères des instituts universitaires de Pologne*, „Bulletin des relations universitaires" 1928, nº 3–4, s. 209–212. Na temat osiągnięć „warszawskiej szkoły matematycznej": R. Duda, *Matematyka polska w międzywojennym dwudziestoleciu*, [w:] *Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój*, Warszawa 2012, t. XXI (XLVI), s. 128–129.

21 O. de Halecki, *Les relations étrangères...*, s. 211–212.

niach, prawne aspekty umów narodowych i międzynarodowych dotyczące wymiany profesorów i studentów, możliwość zorganizowania przy biurach uniwersyteckich „ośrodka informacyjnego" o wyższych zakładach naukowych w kraju, organizacja kursów wakacyjnych dla cudzoziemców. W toku dyskusji dyrektor węgierskiego biura uniwersyteckiego prof. Zoltan Magyary zwrócił uwagę, że niektóre z dyskutowanych do tej pory kwestii mogą być rozwiązane jedynie poprzez decyzje czynników rządowych. Zaliczył do nich sprawę równoważności dyplomów uniwersyteckich, konwencji o wymianie profesorów i studentów, stanowisko szkół wyższych wobec rosnącego napływu studentów. Uznał, że sprawami tymi powinna zająć się konferencja przedstawicieli ministerstw oświaty poszczególnych krajów zwołana przez CICI. Wniosek węgierskiego profesora został przyjęty w formie rezolucji zjazdu[22].

Piąte z kolei spotkanie dyrektorów narodowych biur uniwersyteckich pod przewodnictwem O. Haleckiego odbyło się w IICI w dniach 25–26 kwietnia 1930 r.[23] Uczestniczyli w nim delegaci biur z jedenastu (nie licząc Polski) krajów (Niemcy, Austria, Belgia, Dania, Hiszpania, Francja, Grecja, Holandia, Węgry, Włochy i Stany Zjednoczone). Omawiano dokonania poszczególnych biur, sprawy związane z formalnym uregulowaniem zatrudnienia profesorów zagranicznych oraz organizację i działalność narodowych instytucji naukowych za granicami kraju. W przyjętych rezolucjach podkreślano potrzebę usprawnienia współpracy i przepływ informacji pomiędzy IICI a biurami uniwersyteckimi, wyrażono też poparcie dla sprawy ustanowienia stypendiów pouniwersyteckich. Podniesiono kwestię „bezrobocia intelektualistów", która – jak stwierdzono – była efektem rosnącej liczby absolwentów uniwersytetów. Uznano potrzebę kontynuowania corocznych zjazdów dyrektorów biur uniwersyteckich w celu utrzymania wzajemnych kontaktów i współpracy z IICI, choć dostrzegano trudności związane z finansowaniem spotkań[24].

---

22 *Komunikat z IV-go zjazdu dyrektorów biur uniwersyteckich*, „Szkoły Akademickie" 1929/1930, R. III/IV, z. 8–9, s. 148–153.

23 W pierwszych dniach kwietnia 1930 r. udział Haleckiego w spotkaniu dyrektorów biur uniwersyteckich stał pod znakiem zapytania, prawdopodobnie ze względu na obowiązki profesora w Uniwersytecie Warszawskim. W sprawie jego przyjazdu interweniował J. Luchaire w MWRiOP (Archives UNESCO, IICI, C.II.16, list W. Pichta do Haleckiego z 8 kwietnia 1930 r.).

24 SDN, IICI, „Coopération Intellectuele 1930", Genève 1931, s. 290–295, 329–331.

Halecki wykorzystał to spotkanie do zapoznania uczestników zjazdu z Biblioteką Polską w Paryżu jako naukową „instytucja narodową". Z jego inicjatywy odbyło się w Bibliotece Polskiej spotkanie dyrektorów biur uniwersyteckich oraz zaproszonych gości w ostatnim dniu zjazdu, 26 kwietnia. Obecny był J. Luchaire, dyrektor IICI, oraz inni urzędnicy instytutu. Ambasadę RP w Paryżu reprezentował jej radca Feliks Frankowski, obecny był konsul generalny RP dr Karol Poznański. Zebrani zwiedzili Bibliotekę i wysłuchali wystąpienia Franciszka J. Pułaskiego, jej dyrektora, który – jako delegat Polskiej Akademii Umiejętności – zreorganizował i unowocześnił funkcjonowanie placówki w latach 1926–1929. Pułaski zapoznał gości z historią Biblioteki Polskiej, jej organizacją i działalnością. Mówił o udziale Polski w międzynarodowej współpracy intelektualnej, jej „aspiracjach pacyfistycznych" i „dawnych pomysłach pokoju powszechnego"[25].

W 1930 r. władze IICI postanowiły, że coroczne zjazdy dyrektorów „narodowych biur uniwersyteckich" należy zastąpić spotkaniami dyrektorów departamentów szkół wyższych ministerstw oświaty. Uznano bowiem, że jedynie poprzez „czynniki rządowe" będzie można zrealizować postulowane od kilku lat przez biura uniwersyteckie sprawy, m.in. takie jak: równoważność dyplomów i stopni naukowych, status profesorów-cudzoziemców oraz prawny aspekt międzynarodowej wymiany profesorów i studentów. Przyjęto więc rozwiązanie, o które wnioskował prof. Magyary w 1929 r.[26] Halecki zapewne podzielał taki punkt widzenia. Jako przewodniczący zjazdów dyrektorów narodowych biur uniwersyteckich zdawał sobie sprawę, że podejmowane uchwały nie miały mocy wiążącej nawet

25 „Kurier Warszawski", 2 maja 1930 r., nr 119, *Przyjęcie w Bibliotece polskiej w Paryżu*, s. 7. F. J. Pułaski pozostał dyrektorem Biblioteki Polskiej w Paryżu do 1956 r. Zob. A. Szklarska-Lohmanowa, *Pułaski Franciszek Jan (1875–1956)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIX, Warszawa–Kraków 1986, s. 374–380. Na temat inicjatyw F. J. Pułaskiego w Bibliotece Polskiej w Paryżu: M. Willaume, *Humaniści polscy nad Sekwaną…*, s. 146–161.

26 Archives UNESCO, IICI, C.II.16, list W. Pichta do O. Haleckiego z 8 kwietnia 1930 r.; *Komunikat z IV-go zjazdu dyrektorów biur uniwersyteckich…*, s. 148. Pierwsze spotkanie naczelników wydziałów szkół wyższych w ministerstwach oświaty zostało zorganizowane w IICI w dniach 29 lutego – 1 marca 1932 r. Uczestniczyli w nim przedstawiciele ministerstw jedynie z sześciu krajów. Polska nie była reprezentowana (*Międzynarodowa Współpraca Intelektualna w roku 1931/32. Sprawozdanie sekretarza Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej*, Warszawa 1933, s. 23–24).

dla uczestników spotkań. Natomiast jako ich sprawozdawca podczas posiedzeń PSU postrzegał dublowanie dyskusji na analogiczne tematy. Przyjęte przez PSU rezolucje stanowiły jedynie podstawę do kolejnej dyskusji w CICI i ewentualnego uchwalenia rezolucji dla władz Ligi Narodów[27]. W obliczu zmiany stanowiska dyrekcji IICI w sprawie narodowych biur uniwersyteckich PKMWI postanowiła rozwiązać PBU i przejąć jego zadania, co nastąpiło w 1933 r.[28]

W CICI i we władzach IICI Halecki pozostawał popularny, doceniano jego wiedzę historyczną i pozycję na Uniwersytecie Warszawskim, doświadczenie w działalności na rzecz współpracy intelektualnej oraz poliglotyzm. Profesora delegowano więc do udziału bądź reprezentowania CICI w różnych imprezach międzynarodowych. Być może zawdzięczał to głównie Gonzague de Reynoldowi, z którym utrzymywał kontakt działając w PSU i w UCEI.

W lipcu 1928 r. CICI podjęła decyzję o wysłaniu Haleckiego, jako swego przedstawiciela, na VI Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Oslo. Na drugiego delegata wyznaczono Jozefa Šustę, mediewistę, profesora Uniwersytetu Karola w Pradze oraz członka Akademii Nauk i Sztuk Pięknych, zaangażowanego od początku lat dwudziestych w działalność czechosłowackiej komisji współpracy intelektualnej. Obu profesorów delegowano kierując się potrzebą reprezentacji nauki historycznej z regionu Europy Środkowo-Wschodniej[29]. Halecki uczestniczył więc w kongresie, który obradował w salach uniwersytetu w Oslo w dniach 14–18 sierpnia 1928 r., w podwójnym charakterze – członka delegacji polskich historyków i przedstawiciela CICI[30].

---

27 LNA, SDN, CICI /R.I/50, Genève, le 6 juillet 1929. Travaux de la Sous-Commission des Relations Universitaires. Rapport sur la Ounzième session tenue à Genève présenté à la Commisssion par M. de Halecki; SDN, CICI /R.I/52, Genève, le 22 juillet 1930. Sous-Commission des Relations Universitaires. Rapport sur les travaux de la 12ème session tenue à Genève, les 10 et 11 juillet 1930 présenté par M. le Professeur O. de Halecki.

28 Archives UNESCO, IICI, C.II.1. Pismo Lutostańskiego do W. Pichta z 6 października 1932 r.; pismo Haleckiego, jako dyrektora PBU, do Pichta z 13 grudnia 1932 r. (Archives UNESCO, IICI, C.II.16).

29 LNA, R. 2233.5B.3244/3244, pismo sekretarza CICI do Haleckiego z 25 lipca 1928 r.

30 Teksty referatów wygłoszonych przez Haleckiego: *La Pologne au VI Congrès International des Sciences Historiques, Oslo 1928*, Varsowvie–Lviv 1930. Zob. O. Halecki, *VI-y Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych*, „Przegląd Powszechny" 1928, R. XLV, s. 115–123.

Propozycją, prawdopodobnie zaskakującą profesora, było zaproszenie go do wzięcia udziału w uroczystości otwarcia Międzynarodowego Instytutu Kinematografii Edukacyjnej (Institut International du Cinématographe Educatif – IICE). W Rzymie na początku listopada 1928 r. Halecki miał zastąpić Vernona L. Kellogga, amerykańskiego profesora entomologii, sekretarza National Research Council, członka „komitetu Dyrektorów" IICI. Kellogg nie mógł przyjechać do Rzymu i prawdopodobnie to on zaproponował, aby zastąpił go Halecki, także w posiedzeniach zarządu IICE[31].

Wspomnieć należy, że powołanie IICE, jako instytucji działającej w ramach Ligi Narodów, było inicjatywą rządu włoskiego, który – kierując się względami prestiżowymi i propagandowymi – dążył do wyłączenia spraw kinematografii z działalności „francuskiego" IICI. CICI i władze Ligi Narodów zaakceptowały inicjatywę rządu Benito Mussoliniego, który zadeklarował finansowanie placówki i zapewnił jej siedzibę w Villa Falconieri we Frascati, razem z Villa Torlonia (siedziba zarządu). Stanowisko dyrektora IICE powierzono Luciano de Feo, dyrektorowi faszystowskiej wytwórni filmowej LUCE (L'Unione Cinematografica Educativa)[32], doradcy Mussoliniego ds. filmu i radia. Uroczysta inauguracja instytutu, której nadano wielki rozgłos, odbyła się w Rzymie 5 listopada 1928 r.[33]

Halecki uczestniczył, w zastępstwie Kellogga, w pierwszej sesji zarządu IICE w Rzymie w dniach 5–9 listopada 1928 r. pod przewodnictwem Alfredo Rocco,

---

31 Według: „Kurier Warszawski", 5 grudnia 1928 r., nr 357, s. 14. Zob. M. Kornat, *Profesor Oskar Halecki w życu politycznym Polski i na forum międzynarodowym*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy,* pod redakcją M. Dąbrowskiej, t. III, Warszawa–Łódź 2014, s. 249.

32 LUCE powstała w 1924 r. z polecenia B. Mussoliniego, jako instytucja podległa rządowi i finansowana z budżetu państwa. Jej działalność doprowadziła w połowie lat trzydziestych do upadku włoskiej kinematografii niezależnej. Zob. T. Miczka, *Dziesięć tysięcy kilometrów od Hollywood. Historia kina włoskiego od 1896 roku do połowy lat pięćdziesiątych XX wieku*, Kraków 1992, s. 69–120.

33 W uroczystości uczestniczyli król Wiktor Emanuel III, B. Mussolini oraz inni przedstawiciele faszystowskiej elity władzy. Radę Ligi Narodów reprezentował Chilijczyk Enrique Villegas Echeburu. O działalności instytutu: Z. Druick, *The International Educational Cinematograph Institute, Reactionary Modernizm and the Formation of Film Studies*, „Canadian Journal of Film Studies. Revue Canadienne d'Études Cinématographiques" 2007, vol. 16, No 1, s. 80–91. Na temat roli IICE w polityce zagranicznej Włoch: Ch. Taillibert, *L'Institut International du Cinématographe Éducatif. Regards sur le rôle du cinema éducatif dans la politique internationale du fascisme italien*, Paris 2000.

profesora prawa na uniwersytecie rzymskim, ministra sprawiedliwości w rządzie B. Mussoliniego, przedstawiciela Włoch w CICI od 1925 r. Omówione zostały wówczas sprawy organizacyjne i funkcjonowanie IICE, m.in. powierzenie prezesury zarządu A. Rocco. Halecki uczestniczył również, także w zastępstwie Kellogga, w drugiej sesji zarządu instytutu w Rzymie w dniach 2–4 października 1929 r. Spotkanie, któremu przewodniczył Rocco, było poświęcone omówieniu dotychczasowej i planowanej działalności IICE oraz sprawom organizacyjnym[34].

Halecki, chociaż występował w IICE oficjalnie jako członek PSU, zastępując amerykańskiego delegata, pośrednio kojarzył się z Polską. Miało to o tyle znaczenie, że powstanie IICE spotkało się początkowo z niewielkim zainteresowaniem polskiego MSZ. Na Wierzbowej nie kwapiono się do formalnego zapewnienia reprezentacji Polski we władzach instytutu. MWRiOP natomiast wykazało z czasem merytoryczne zainteresowanie sprawą międzynarodowej współpracy w dziedzinie filmu edukacyjnego[35]. Dopiero jesienią 1929 r., z inicjatywy Alfreda Wysockiego, podsekretarza stanu w MSZ, podjęto starania o wprowadzenie delegata Polski do zarządu IICE[36]. Akcja dyplomacji polskiej,

34 Archives UNESCO, League of Nations, C.573, 1928, XII. International Educational Cinematographic Institute. Report to the Council on the First Session of the Governing Body of the Institute. Hold at Rome from November 5th to 9th, 1928; Geneva, November 26th, 1928; C.3.M.1, 1930, XII. International Educational Cinematographic Institute. Report to the Council on the Second Session of the Governing Body of the Institute, Geneva, December 17th, 1929.

35 MWRiOP delegowało Tadeusza Jerzego Woyno, profesora Politechniki Warszawskiej, dyrektora Instytutu Filmowego funkcjonującego przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, na obrady komisji ekspertów IICE w Genewie w dniach 12–14 grudnia 1929 r. Dyskutowano wówczas na temat projektu międzynarodowej konwencji o bezcłowej wymianie filmów mających charakter naukowy i oświatowy (AAN, MSZ, t. MMXXIX, Sprawozdanie T. J. Woyno z sesji ekspertów w Genewie w dniach 12–14 XII 1929 r., k. 15–17).

36 F. Sokal, delegat RP w Lidze Narodów, na posiedzeniu Rady Ligi 19 IX 1929 r. zgłosił formalny wniosek o miejsce w Zarządzie IICE dla delegata Polski (AAN, MSZ, t. MMXXIX, pismo F. Sokala do L. de Feo z 21 I 1930 r., k. 6; pismo A. Wysockiego do DPLN z 30 III 1930 r., k. 10). Ambasador Stefan Przeździecki obiecał władzom IICE, że rząd RP udzieli subwencji 30 tys. lirów, co wywołało „jak najlepsze wrażenie" i – zdaniem polskiego dyplomaty – miało ułatwić „uzyskanie miejsca dla delegata Polski w radzie i komisjach Instytutu (Tamże, pismo S. Przeździeckiego z 15 I 1930 r., k. 2).

poparta subwencją na rzecz instytutu, okazała się skuteczna. W 1930 r. przedstawicielem Polski w zarządzie IICE został Ryszard Ordyński, aktor i reżyser filmowy oraz teatralny o międzynarodowej renomie[37].

Tymczasem w końcu lat dwudziestych organizacja i formy międzynarodowej współpracy intelektualnej opartej na działaniu IICI zaczęły budzić coraz więcej wątpliwości i krytycznych ocen, nawet ze strony władz francuskich. Dyrektor J. Luchaire był obwiniany, nie bez słuszności, o brak finansowej dyscypliny w kierowaniu placówką. Koszty utrzymania i funkcjonowania instytutu, pokrywane z dotacji rządu francuskiego i składek państw członkowskich, okazały się znacznie większe niż pierwotnie kalkulowano. IICI nie był w stanie koordynować wielu spraw i inicjatyw napływających z szeregu krajów. Wystąpiło zjawisko „nadmiernego organizowania" współpracy, traktowania jej w sposób „zbyt biurokratyczny i administracyjny", co powodowało „zagubienie się" spraw w różnych organach specjalistycznych. Działalność i polityka kadrowa władz IICI nie była wolna od nacisków politycznych, gdyż akredytowani przy instytucie delegaci państw członkowskich Ligi Narodów, starali się realizować wytyczne swoich rządów. Krytyka funkcjonowania IICI płynęła ze strony Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów, który z niechęcią odbierał demonstrowaną wobec niego niezależność władz instytutu. Pojawiały się słuszne zarzuty, że tracono zbyt wiele energii na formułowanie szeregu rezolucji i stosowanie długotrwałej, sformalizowanej procedury. Projekty wychodzące od ekspertów były rozpatrywane przez dyrekcję IICI, a następnie zajmowała się nimi CICI, zbierająca się raz w roku. Z kolei rezolucje CICI były przesyłane do Rady LN, której decyzje wymagały jeszcze aprobaty Zgromadzenia Ligi Narodów. Dopiero wtedy były przedstawiane państwom członkowskim Ligi, ale nie miały charakteru obligatoryjnego[38].

CICI uznała potrzebę dyskusji na temat reformy organizacji i form międzynarodowej współpracy intelektualnej. Zwołano w tym celu konferencję dele-

---

37 W MSZ rozważano też kandydaturę Leona Chrzanowskiego, Naczelnika Wydziału P.VI (prasowego) MSZ oraz prof. T. J. Woyno (AAN, MSZ, t. MMXXIX, pismo A. Wysockiego, podsekretarza stanu do Ambasady w Rzymie 11 XI 1930 r., k. 14). Zob. A. M. Brzeziński, *Dyplomacja polska wobec Międzynarodowego Instytutu Kinematografii Edukacyjnej Ligi Narodów (1928–1937)*, „Przegląd Nauk Historycznych" [Łódź] 2008, R. VII, nr 2, s. 113–129.

38 J. Renoliet, *L'UNESCO oubliée. La Société des Nations et la coopération intellectuelle (1919–1946)*, Paris 1999, s. 91–117.

Fot. 15. Hendrik Lorentz (NAC, sygn. 1-E-7536)

gacji reprezentujących 25 „komisji narodowych", która odbyła się w Genewie 18–20 lipca 1929 r. Stwierdzono wówczas konieczność uproszczenia procedury i polepszenia koordynacji działań pomiędzy CICI a IICI oraz „komisjami narodowymi". Na mocy decyzji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów z 24 września 1931 r. powstała „Organizacja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej" (Organisation de Coopération Intellectuelle Internationale – OCII), której przewodniczącym został Gilbert Murray, kierujący jednocześnie pracami CICI. Sekretarzem generalnym wybrano Jeana Daniela Montenacha, pracującego do tej pory w Sekretariacie Ligi Narodów. OCII objęła wszystkie powstałe wcześniej instytucje współpracy umysłowej w ramach Ligi Narodów[39]. CICI stanowiła nadal organ doradczy Rady Ligi Narodów, powiększony do 17 członków, mianowanych na okres pięciu lat, miała zbierać się tradycyjnie na coroczne narady, ale wybierała ze swego grona stały Komitet Wykonawczy, którego zadaniem było zapewnienie płynnej współpracy z IICI. Z funkcji dyrektora IICI zmuszony był zrezygnować J. Luchaire, z którym Halecki pozostawał w bardzo dobrych stosunkach od początku lat dwudziestych. Z dniem 1 stycznia 1931 r. stanowisko to powierzono Henri Bonnetowi, byłemu szefowi gabinetu Josepha Avenola, zastępcy sekretarza generalnego Ligi Narodów. Daniel Secrétan, były ekspert delegacji szwajcarskiej na Zgromadzenia Ligi Narodów został sekretarzem generalnym instytutu[40].

W nowej strukturze międzynarodowej współpracy intelektualnej Ligi Narodów Halecki zyskał status eksperta w komitecie przedstawicieli międzynarodowych organizacji studenckich – CISO[41]. Zaproszono go też, z inicjatywy Gonzague de Reynolda, do planowanej komisji ekspertów, mającej zbadać stan i potrzeby życia intelektualnego w różnych krajach. Reynold

---

39 Instytucjami wykonawczymi OCII były: 1) Sekcja współpracy intelektualnej w Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów, pełniąca funkcję sekretariatu całej organizacji; 2) IICI w Paryżu; 3) IICE w Rzymie; 4) „komisje narodowe" współpracy intelektualnej; 5) „komitety ekspertów" powoływane przez IICI. W OCII wzrosło znaczenie „komisji narodowych", które uznano za „konieczny organizm" współpracy intelektualnej w skali międzynarodowej. Zob. J. J. Renoliet, *L'UNESCO oubliée...*, s. 118 i n.

40 H. Bonnet, *Intellectual Co-operation*, [w:] *World Organization. A Balance Sheet of the First Great Experiment*, Washington 1942, s. 189–192.

41 M. Henzel, *Rozbrojenie moralne a międzynarodowa współpraca intelektualna. II*, „Przegląd Współczesny", lipiec–wrzesień 1933 r., R. XII, t. XLVI, nr 137, s. 370.

uważał, że należy kontynuować badania ankietowe na ten temat, prowadzone w latach 1922–1925, uwzględniające aktualne problemy życia umysłowego. 7 marca 1931 r. Reynold wysłał list do J. D. Montenacha, sekretarza generalnego OCII, proponując powołanie Haleckiego do komisji ekspertów jako przedstawiciela „krajów słowiańskich". Przypomniał, że pełniąc funkcję sekretarza CICI, Halecki opracował formularze ankiet dotyczących stanu życia umysłowego, a na ich podstawie przygotował wiele raportów „Wszystkie – podkreślał Reynold – były opracowane z tą dokładnością w szczegółach i troską o precyzję, która cechuje ich autora". Zaznaczył również, że Halecki ma duży autorytet naukowy jako profesor Uniwersytetu Warszawskiego oraz członek PAU[42].

Montenach, w imieniu przewodniczącego CICI, wystosował do Haleckiego 4 czerwca 1931 r. list zapraszający profesora do udziału w pracach wspomnianej komisji ekspertów. Montenach pisał, że badania ankietowe na temat kondycji życia umysłowego, rozpoczęte w 1922 r., w szeregu krajów zostały po trzech latach zaniechane, akcja ta bowiem „przekroczyła środki i siły" jakimi dysponowała CICI. Obecnie należy ją ponownie podjąć w krajach europejskich i na pozostałych kontynentach w rozszerzonej formule. Ankieta powinna uwzględniać m.in.: zasady i metody nauczania w różnych dyscyplinach, problemy edukacji młodego pokolenia, formy współpracy intelektualnej rozumianej jako „jeden z najbardziej skutecznych środków służących wzajemnemu zbliżeniu narodów". Zadaniem komitetu będzie ustalenie treści ankiety i programu działania[43].

Halecki odpowiedział po kilku dniach akceptując zaproszenie. Zaznaczył, że zajmuje się aktualnie zagadnieniem roli uniwersytetów w cywilizacji współczesnej, co koresponduje z problematyką, jaką ma zająć się planowana komisja ekspertów[44]. Pierwsze posiedzenie komisji zamierzono zwołać w początkach stycznia 1932 r. Do spotkania, a tym samym rozpoczęcia planowanej akcji an-

---

42 LNA, SDN, R.2253, 5B/23323/23323, list Reynolda do Montenacha z 7 marca 1931 r. Halecki był dziekanem Wydziału Humanistycznego w roku akademickim 1930/1931. W następnym roku pełnił funkcję prodziekana (*Uniwersytet Warszawski. Skład Uniwersytetu i spis wykładów na rok akademicki 1930/1931*, Warszawa 1930, s. 21).

43 LNA, SDN, R.2253, 5B/28787/23323, list Montenacha do Haleckiego z 4 czerwca 1931 r.

44 Tamże, list Haleckiego do Montenacha z 12 czerwca 1931 r.

kietowej, jednak nie doszło z powodu coraz większych trudności finansowych Ligi Narodów, obejmujących również OCII[45].

Obok przedstawionej wyżej działalności Halecki nadal angażował się w prace katolickiej komisji współpracy intelektualnej funkcjonującej w UCEI. W toku spotkania komisji we Fryburgu w dniach 6–7 kwietnia 1927 r. profesor zgłosił projekt opracowania podręcznika, którego celem byłoby wieloaspektowe przedstawienie rozwoju „cywilizacji chrześcijańskiej". Dzieło to miało być efektem pracy międzynarodowej grupy „uczonych katolickich" z dziedziny historii[46].

Od jesieni 1926 r. Halecki podjął starania o zorganizowanie polskiej grupy UCEI i został jej przewodniczącym. 6 grudnia 1926 r. wygłosił wykład na zebraniu Koła Studiów Katolickich w Warszawie na temat powstania, organizacji, celów i metod działalności UCEI. Mówił, że w obliczu aktywności kół protestanckich, socjalistycznych i masońskich, związanej z Ligą Narodów, wystąpiła „konieczność współdziałania" z nią środowisk katolickich. Odbywa się to na „gruncie zasad, odpowiadających katolickiemu poglądowi na współżycie narodów, a zwłaszcza w całym szeregu spraw poszczególnych, obchodzących żywo opinię katolicką". Doceniając podejmowane przez CICI inicjatywy w sprawie wychowania dzieci i młodzieży w duchu pokoju i poszanowania innych narodów[47], Halecki zaznaczał, że „aktualne dziś zagadnienie wychowania w duchu pokojowym, podnoszone przez obóz wolnomyślny, może i powinno być rów-

45 W obliczu światowego kryzysu gospodarczego władze Ligi Narodów wprowadziły w latach trzydziestych ograniczenia budżetowe. G. Murray protestował przeciwko cięciom finansów na działalność OCII oraz postulował, aby Rada Ligi przywiązywała większe znaczenie do jej funkcjonowania. Napisał pesymistycznie w jednym z prywatnych listów, że międzynarodowa współpraca intelektualna jest i pozostanie „Kopciuszkiem" (*Cinderella*) wśród pozostałych sfer działalności Ligi Narodów (BLCGM, mf. 291, k. 97, list G. Murraya do S. Baldwina z 16 marca 1932 r.).

46 APANOP, sygn. P-III-34, j. 106, k. 80–82. *Commisiion Catholique de Coopération intellectuelle, VIIIe sesion – Fribourg, 6 et 7 avril 1927* (kopia maszynopisu).

47 Cel ten chciano osiągnąć poprzez nauczanie dzieci i młodzieży o ideałach przyświecających działalności Ligi Narodów, rewizję podręczników szkolnych w celu wyeliminowania z nich treści szkodliwych dla wzajemnego zbliżenia narodów, organizowania międzynarodowej korespondencji szkolnej oraz wymiany młodzieży studenckiej, służącej bliższemu poznaniu i zrozumieniu, wykorzystania radia i filmu w celu kształtowania postaw pokojowych. Zob. Pham-Thi-Tu, *La Coopération Intellectuelle sous la Société des Nations*, Genève 1962, s. 146 i n.; J. Kolasa, *International Intellectual Cooperation (The League Experience and the Beginnings of UNESCO)*, Wrocław 1962, s. 68 i n.

nież rozwiązane w duchu katolickim". Pisał, iż UCEI „propaguje myśl, że przez szerzenie zasad chrześcijańskich w szkołach przygotowuje się najlepsze podłoże dla idei powszechnego pokoju i porozumienia pomiędzy narodami"[48].

Zaznaczał, że UCEI nie jest „odpowiednikiem katolickim" istniejących w różnych krajach „Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów". Różnica polega na tym, że UCEI „przy całej swej lojalności we współpracy z Ligą, zachowuje niejednokrotnie stanowisko ostrożnego krytycyzmu". Nie chodzi jej o „bezpłodną negację, lecz o krytykę, dążącą do usunięcia zauważonych braków". O ile stowarzyszenia „Przyjaciół Ligi Narodów" mają wśród swoich członków ludzi najrozmaitszych wyznań i poglądów, o tyle UCEI składa się „wyłącznie z wierzących i zdecydowanych katolików, co zapewnia jej niepospolitą spoistość wewnętrzną"[49].

Po koniec 1926 r. kola grupy polskiej UCEI istniały w Warszawie, Lublinie, Krakowie i we Lwowie. 5 stycznia 1927 r. powstała ich federacja, która wyłoniła zarząd pod kierownictwem Haleckiego. Jednakże – jak zauważał profesor – „rozszerzanie idei" UCEI spotykało się w Polsce z „trudnościami". Wynikały one z dwóch „bardzo rozpowszechnionych przesądów". Jeden, to przeświadczenie, że „międzynarodowy" to znaczy „antynarodowy", a drugi – to pogląd, że „realne sprawy międzynarodowe i międzypaństwowe sprowadzają się właściwe do zatargów i wzajemnych antagonizmów tychże narodów". Halecki wskazywał, że zadaniem polskiej grupy UCEI jest wykazywanie niesłuszności tych poglądów. Wystarczy sięgnąć w tym celu do przeszłości, do „ducha" polskiej literatury politycznej, począwszy od XV w., oraz spuścizny literatury romantycznej i filozofii XIX w., które „zgodnie stawiały postulat uchrześcijaśnienia stosunków między państwami i narodami"[50].

---

48 O. Halecki, *Unja Katolicka Badań Międzynarodowych*, „Studia Katolickie" 1927, t. I, s. 63.

49 Tamże, s. 59–63.

50 Tamże, s. 63. Ideę współpracy katolików z Ligą Narodów popierał w tym czasie ks. Nikodem Ludomir Cieszyński (1896–1942), członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na łamach redagowanych przez siebie „Roczników Katolickich". Pisał m.in. o działalności UCEI opierając się na artykułach Gonzague de Reynolda publikowanych w „The Commonweal". Zob. N. L. Cieszyński, *Czy współpracownica Watykanu?*, „Roczniki Katolickie (z ilustracjami) za Rok Pański 1927", R. V, s. 263–272; tenże, *Przyjaciółka czy wróg?*, „Roczniki Katolickie za Rok Pański 1929", R. VII, s. 239–246.

Najważniejszym osiągnięciem Haleckiego było zorganizowanie VI kongresu UCEI w Warszawie w 1928 r. Profesor zyskał dla tej inicjatywy akceptację Gonzague de Reynolda, poparcie polskich władz kościelnych, MSZ i MWRiOP. Halecki zamierzał umożliwić polskiemu społeczeństwu, przede wszystkim katolikom, bliższe poznanie organizacji i spraw przez nią podejmowanych. Program obrad przewidywał m.in. odczyty Gonzague de Reynolda pt. *Unia Katolicka Badań Międzynarodowych*, prof. Michała Rostworowskiego *Katolicy a Liga Narodów*, prałata E. Beaupina, *O działalności katolickiej komisji współpracy intelektualnej*. Halecki przygotował referaty *O stosunkach uniwersyteckich* i *O współpracy katolickich historyków*[51].

Kongres UCEI obradował od 1 do 6 października 1928 r. w Uniwersytecie Warszawskim. Uczestniczyli w nim delegaci grup narodowych z Niemiec, ze Szwajcarii, z Jugosławii, Austrii, Czechosłowacji i Wielkiej Brytanii. Przez pierwsze trzy dni debatowano w komisjach specjalistycznych. Rozważano kwestie społeczne (bezrobocie, „głód mieszkaniowy", działaność Międzynarodowego Biura Pracy) oraz współpracy intelektualnej. Podjęto decyzję o powołaniu Międzynarodowego Biura Dziennikarzy Katolickich i Międzynarodowego Katolickiego Biura Kinematograficznego z siedzibą w Paryżu. Halecki wystąpił w komisji współpracy intelektualnej. Mówił o potrzebie skoordynowania pracy historyków katolickich z różnych krajów w celu wykazania pokojowej roli Stolicy Apostolskiej w załatwianiu konfliktów międzynarodowych[52].

Inauguracja walnego zgromadzenia UCEI odbyła się 4 października w auli Uniwersytetu Warszawskiego pod protektoratem i w obecności kardynała Aleksandra Kakowskiego. Stolicę Apostolską reprezentował audytor nuncjatury warszawskiej Monsignore Carlo Chiarlo. Z ramienia rządu byli obecni August Zaleski, szef polskiej dyplomacji, Kazimierz Świtalski, minister MWRiOP, i Karol Niezabytowski, minister rolnictwa. W uroczystości

51 Ponadto referaty wygłosili: prałat E. Beaupin – *Wychowanie młodzieży w duchu pokoju* i *Podręcznik profesora katolickiego*; J. Fiedorowicz, F. Bossowski, *O sytuacji katolików w Rosji* (Według: „Kurier Warszawski", 3 października 1928 r., nr 274, *Kongres Unji katolickich badań międzynarodowych*, s. 4).

52 „Górnoślązak" [Katowice], 10 października 1928 r., R. XXVII, nr 235, *Kongres unii katolickiej badań międzynarodowych*, s. 1–2; *Zjazd Unii Katolickiej Badań Międzynarodowych*, „Przewodnik Miłosierdzia" [Poznań], listopad 1928 r., R. VII, nr 11, s. 257–259. W trzecim dniu obrad członkowie prezydium konferencji zostali przyjęci na audiencji przez prezydenta Ignacego Mościckiego.

uczestniczyli przedstawiciele dyplomatyczni państw katolickich akredytowani w Polsce. Halecki zagaił posiedzenie inauguracyjne witając gości i delegatów poszczególnych grup narodowych w języku francuskim. W przemówieniu powitalnym minister Świtalski wyraził przekonanie, że pobyt delegatów UCEI w Warszawie umożliwi im poznanie polskiego państwa i społeczeństwa „tym łatwiej i gruntowniej", że jego „olbrzymia większość" jest katolicka. Zarówno Halecki, jak i minister Świtalski podkreślili, że Gonzague de Reynold jest wypróbowanym przyjacielem Polski, co okazał już w 1920 r., w krytycznym okresie wojny polsko-bolszewickiej[53].

Przebieg Kongresu i jego organizacja były bardzo dobrze ocenione przez uczestników. Zamykając obrady Reynold podziękował za jego „doskonałe" zorganizowanie przez polską grupę UCEI pod kierownictwem Haleckiego[54]. W sprawozdaniu z obrad kongresu przesłanym do informacji Sekretariatowi Generalnemu Ligi Narodów, J. D. Montenach ocenił go bardzo pozytywnie. Podkreślił zainteresowanie obradami UCEI władz cywilnych i kościelnych oraz prasy katolickiej. Jego zdaniem, kongres warszawski dowiódł, że katolicy zawsze interesowali się w „najwyższym stopniu" rozwojem Ligi Narodów. Jednym z efektów kongresu jest przekonanie grup narodowych UCEI o konieczności zintensyfikowania w ich krajach starań na rzecz uznania ich działania „na rzecz pokoju i zbliżenia duchowego"[55].

---

53 Halecki już wcześniej, w 1923 r., informował polskiego czytelnika, że G. de Reynold dał dowód przyjaźni dla Polski „ogłaszając w lecie 1920 r., gdy bolszewicy stali pod Warszawą, prześliczny wiersz p.t. *Modlitwa do Matki Boskiej za naród polski*" (O. Halecki, *Komisja Współpracy Umysłowej (I)*, „Przegląd Współczesny" 1923, nr 9–10, s. 46–47). Minister Świtalski, odwołując się do tego faktu, powiedział, że Reynold zdawał sobie sprawę, że tak jak dawniej, „tak i dziś w zmienionych warunkach, pozostała Polska wysuniętą twierdzą kultury Zachodu, kultury, która, w tak olbrzymim stopniu przesiąkniętej pracą tych, którzy przez długie wieki tych samych uczuć i tej samej wiary, która Was Panowie, ożywia, byli wyznawcami" (Według: „Kurier Warszawski", 5 października 1928 r., nr 276, *Kongres Unji katolickiej*, s. 1).

54 j., *Kongres Unji katolickiej*, „Kurier Warszawski", 6 października 1928 r., nr 277, s. 4; *Kongres Unji Katolickiej Badań Międzynarodowych w Warszawie*, „Kurier Poznański", 5 października 1928 r., s. 1.

55 LNA, SDN, 1918–1932, 5B, R. 2181. Sprawozdanie J. D. Montenacha *Assamblée Génerale de l'Union Catholique d'Études Internationales, Varsovie 1er au 6 octobre 1928* wpłynęło do sekretariatu Ligi Narodów 19 listopada 1928 r.

Od jesieni 1926 r. kooperacja Haleckiego z Ligą Narodów sprowadzała się głównie do spraw międzynarodowej kooperacji uniwersyteckiej. Profesor był członkiem PSU CICI, przewodniczył corocznym posiedzeniom dyrektorów narodowych biur uniwersyteckich, postulował nadanie ich współdziałaniu praktycznego charakteru. Kierując PBU profesor zamierzał rozszerzyć zakres udziału polskich uczelni w międzynarodowej współpracy uniwersyteckiej. Położył nacisk na informowanie zagranicy o programach studiów wyższych w Polsce, licząc na wymianę profesorów i studentów. Nadal popularyzował i zabiegał o realizację projektu stypendiów międzynarodowych M. Skłodowskiej-Curie postulując przy tym, aby system ten obejmował nie tylko nauki ścisłe, ale również humanistyczne. Profesor wydatnie przyczynił się do realizacji polsko-szwajcarskiej współpracy naukowej zapoczątkowanej w 1928 r. W CICI i we władzach IICI Halecki był nadal doceniany, zapraszany i delegowany na międzynarodowe imprezy. Od 1931 r., po reorganizacji struktury międzynarodowej współpracy intelektualnej Ligi Narodów i powstaniu OCII, formalne kontakty profesora z Genewą i Paryżem zostały ograniczone.

Halecki pozostawał członkiem UCEI oraz wykazał się aktywnością w stworzeniu polskiej grupy unii w końcu 1926 r. Zorganizowanie zjazdu UCEI w Warszawie w 1928 r. było najważniejszym osiągnięciem polskiej grupy unii i osobiście Haleckiego. W roku następnym profesor zrezygnował z kierowania grupą, prawdopodobnie wobec nikłej perspektywy jej rozwoju.

Rozdział VIII

Rzecznik polskiego projektu konwencji o rozbrojeniu moralnym w Lidze Narodów (1931–1933)

Hasłem rozbrojenia moralnego posługiwali się pacyfiści różnych odcieni, publicyści, intelektualiści, a także politycy, dyplomaci i sztabowcy od początku lat dwudziestych minionego stulecia[1]. Pojęcia tego jednak nie precyzowano, nadając mu różne treści w zależności od politycznego kontekstu, m.in. w dyskusjach o rozbrojeniu materialnym, do czego zobowiązywał art. 8 Paktu Ligi Narodów. Wskazywano na forum instytucji genewskiej i poza nią, że równoczesne rozbrojenie materialne i moralne jest warunkiem budowania „atmosfery pokoju", koniecznej do normalizacji stosunków międzynarodowych[2].

Polscy politycy i oficerowie sztabowi, w oficjalnych wystąpieniach na temat rozbrojenia, podkreślali szczególną sytuację geopolityczną kraju, położonego pomiędzy wrogo nastawionymi Niemcami i Związkiem Sowieckim. Z tego też powodu dopuszczali ograniczanie sił zbrojnych i zbrojeń, ale tylko proporcjonalnie do osiągniętego stopnia bezpieczeństwa. Równocześnie miało dokonywać się rozbrojenie moralne, które musiałoby objąć również sąsiadów Polski[3]. Przemawiając podczas V sesji Zgromadzenia LN we wrześniu 1924 r. Aleksander Skrzyński, minister spraw zagranicznych, stwierdził stanowczo, że aby się rozbroić „najpierw trzeba rozbroić się moralnie"[4]. Mimo politycz-

1 Zob. Ch. G. Fenwick, *The Problem of Moral Disarmament*, „The American Journal of International Law", January 1947, vol. 41, No 1, s. 112–117; E. Hermon, *Le désarmement moral en tant que facteur dans les relations internationales pendant l'entre-deux-guerres*, Historical Papers/Communications historiques, 1987, vol. 22, nº 1, s. 198–201 (http://id.erudit.org/iderudit /030971ar).

2 Mówił na ten temat m.in. Aristide Briand, premier i minister spraw zagranicznych Francji, podczas sesji plenarnej waszyngtońskiej konferencji rozbrojeniowej 21 kwietnia 1921 r. Tekst przemówienia: *Documents Diplomatiques. Conférence de Washington. Juillet 1921 – février 1922*, Paris 1923, s. 201–208.

3 A. M. Brzeziński, *Problem rozbrojenia w polityce zagranicznej Polski (1919–1925)*, „Kwartalnik Historyczny" 1988, R. XCV, nr 3, s. 47–71.

4 Mówiąc o wyjątkowym stanowisku Polski wobec sprawy rozbrojenia A. Skrzyński odwoływał się do doświadczeń historycznych. Podkreślił, że w XVIII w. Polska „miała smutny i ciężki przywilej wyprzedzić świat" w realizacji „wielkiej idei" rozbrojenia. W Polsce istniało wtedy przekonanie, że kraj rozbrojony jest

nego przewrotu w maju 1926 r., polityka rozbrojeniowa władz polskich pozostawała niezmienna w następnych latach. Wyrazem tego była taktyka polskiej dyplomacji oparta na zasadzie pierwszeństwa bezpieczeństwa w toku prac Komisji Przygotowawczej do Konferencji Rozbrojeniowej (KPKR) w Genewie w latach 1926–1930[5].

Haleckiemu problematyka rozbrojenia moralnego nie była obca. W połowie lat dwudziestych wyrażał pogląd, że CICI była w strukturze Ligi Narodów tą komisją, której działalność przyczyniała się najbardziej dla „przygotowania rozbrojenia moralnego" i „równie dobrze mogłaby nazywać się Komisją Rozbrojenia Moralnego"[6]. W tym samym okresie reprezentował opinię zgodną z oficjalnym stanowiskiem władz polskich w kwestii rozbrojenia materialnego i moralnego. Wypowiedział to dobitnie podczas wykładu na Uniwersytecie Warszawskim 25 stycznia 1925 r.: „niewątpliwie głównym celem Ligi Narodów jest zabezpieczenie pokoju i wszystko, co do niego prowadzi, w szczególności rozbrojenie. Wiadomo jednak i ciągle się słusznie powtarza, że to rozbrojenie materialne jest niemożliwe a nawet niebezpieczne, jeśli nie będzie prowadzone przez rozbrojenie moralne"[7].

Na początku lat trzydziestych Halecki zaangażował się w popularyzowanie polskiego projektu konwencji o rozbrojeniu moralnym, dostrzegając w nim

---

bezpieczny, ponieważ nie wzbudza obaw sąsiadów. Skutkiem tej polityki były rozbiory Polski (SDN. *Arbitrage, Sécurité et Réduction des Armements*, Genève 1924, s. 12–14, 166. Zob. też: *Polska a protokół w sprawie pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych. Mowy Ministra Spraw Zagranicznych dra Al. Skrzyńskiego, wrzesień – listopad 1924* [b.m.r.w.]).

5 Zob. W. Michowicz, *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa (1932–1937) a dyplomacja polska*, Łódź 1989, s. 37 i n.; A. M. Brzeziński, *Warszawa – Paryż – Genewa. Sojusz polsko-francuski a problem rozbrojenia w dwudziestoleciu międzywojennym (1919–1937)*, Łódź 1996, s. 43 i n.

6 O. Halecki, *Liga Narodów a organizacja współpracy umysłowej*, [w:] *Liga Narodów. Siedem odczytów wygłoszonych w Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 1924/25 poprzedzonych wstępem dr. Aleksandra Skrzyńskiego ministra spraw zagranicznych*, Warszawa 1925, s. 130–131. Profesor pisał, że dążenie Ligi Narodów do pokoju między narodami „nie jest pacyfizmem doktrynerskim i negatywnym, lecz wysiłkiem twórczym, zwalczającym wojnę przez nawiązywanie takiej łączności między narodami, któraby zerwanie między nimi czyniła coraz trudniejszym i mniej prawdopodobnym" (O. Halecki, *Komisja Współpracy Umysłowej (II)*, „Przegląd Współczesny" 1923, nr 12, s. 46).

7 O. Halecki, *Liga Narodów a organizacja współpracy…*, s. 131.

zasady zgodne z nauką Kościoła. Popularyzował inicjatywę polskiego rządu w kraju i za granicą z pełnym przekonaniem katolickiego intelektualisty działającego na rzecz polskiej racji stanu. Zwracał się przede wszystkim do środowisk katolickich, uczestnicząc m.in. w organizowanych przez UCEI spotkaniach dyskusyjnych w ramach „Katolickiego tygodnia międzynarodowego". Konferencje te odbywały się w Genewie, w okresie corocznych, wrześniowych debat Zgromadzenia Ligi Narodów.

W połowie września 1931 r. Halecki brał udział w takim spotkaniu na temat *Les grandes activités de la Société des Nations devant la Pensée chrétienne*. Zapewne wiedział, że podczas odbywającej się wtedy XII sesji Zgromadzenia Ligi Narodów delegacja polska podejmie inicjatywę w sprawie międzynarodowego układu o rozbrojeniu moralnym. W świetle dostępnych materiałów trudno określić charakter formalnych wtedy relacji Haleckiego z polskim MSZ. Wiadomo, że przygotowując projekt konwencji o rozbrojeniu moralnym, zasięgano jego opinii w sprawie dotyczącej pokojowego wychowania młodego pokolenia[8]. Można też założyć, że przebywając w Genewie kontaktował się z Delegacją Polską przy Lidze Narodów i był zorientowany w zamiarach oraz planach Warszawy.

Akcja dyplomacji polskiej była związana z decyzją Rady Ligi Narodów z 24 stycznia 1931 r. o zwołaniu światowej Konferencji Rozbrojeniowej (KR) w Genewie 2 lutego 1932 r. W Warszawie spodziewano się, że podczas konferencji delegaci Niemiec i Związku Sowieckiego będą występowali demagogicznie, tak jak w KPKR w Genewie[9], na rzecz powszechnego rozbrojenia, ignorując uznawaną przez Polskę zasadę pierwszeństwa bezpieczeństwa. Jednocześnie odnotowywano, że obaj sąsiedzi Polski nie czynili niczego, co świadczyłoby o ich chęci do rozbrojenia moralnego. Od 1930 r. władze Niemiec nasiliły akcję dyplomatyczną i propagandową w sprawie rewizji granicy polsko-niemieckiej, Reichstag zaś nie ratyfikował w 1931 r. umowy handlowej z Polską, która kończyłaby stan wojny gospodarczej pomiędzy obu państwami[10]. Stosunki z Moskwą zmierzały w kierunku formalnej poprawy w postaci układu o nieagresji

8 *Polskie Dokumenty dyplomatyczne 1931*, red. M. Wołos, Warszawa 2008, s. 790–791 (dok. 325).

9 Zob. A. M. Brzeziński, *Warszawa – Paryż – Genewa…*, s. 59 i n.

10 B. Ratyńska, *Stosunki polsko-niemieckie w okresie wojny gospodarczej 1919–1930*, Warszawa 1968, s. 336 i n.

podpisanego 25 lipca 1932 r., ale całokształt relacji ze wschodnim sąsiadem nie ulegał zasadniczej zmianie. Polscy sztabowcy wskazywali, że władze sowieckie ignorują rozbrojenie moralne, gdyż w roku szkolnym 1930/1931 wprowadzono w Związku Sowieckim obowiązkowe przysposobienie wojskowe dla młodzieży szkolnej[11]. Przyjęto wobec tego taktykę aktywnego udziału Polski w KR, której celem miało być pozyskanie genewskiego forum dla przygotowanego w Warszawie projektu konwencji o rozbrojeniu moralnym.

14 września 1931 r. rząd RP przekazał E. Drummondowi, sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, memorandum w związku z planowaną KR w Genewie. Podkreślono w nim, że „praktyczna realizacja rozbrojenia moralnego przyczyniłaby się bardzo do stworzenia atmosfery uspokojenia i zaufania, tak niezbędnej dla zapewnienia powodzenia Konferencji Rozbrojeniowej". W uzasadnieniu dawano do zrozumienia, że zagrożeniem dla pokojowych stosunków międzynarodowych jest niebezpieczna agitacja w „niektórych krajach" (Niemcy) oraz niepewność co do postawy „pewnych państw, które wciąż pozostają poza Ligą Narodów" (Związek Sowiecki) w momencie światowego kryzysu[12]. Trzy dni później, minister spraw zagranicznych, August Zaleski, przesłał Drummondowi obszerne memorandum zawierające propozycję podjęcia międzynarodowej debaty w sprawie zawarcia konwencji o rozbrojeniu moralnym[13].

W memorandum wskazano, że konwencja taka powinna objąć kilka dziedzin: ustawodawstwo karne, wychowanie, radio, kino, teatr i prasę. Proponowano:

1) kodyfikację prawa karnego w poszczególnych krajach, aby potępiało ono wojnę jako narzędzie polityki międzynarodowej i przewidywało kary więzienia za podżeganie do wojny lub inną działalność zagrażającą pokojowi;
2) utworzenie międzynarodowego trybunału dyscyplinarnego dla dziennikarzy, który byłby uprawniony do pozbawienia ich prawa do wykonywania zawodu za działalność niebezpieczną dla pokojowych stosunków międzypaństwowych;

---

11 St. Künstler, *Przed powszechną konferencją rozbrojeniową*, „Przegląd Wojskowy" 1931, R. VIII, z. 27, s. 14–21; J. E. [Józef Englicht], *Przegląd Dwumiesięczny*, „Bellona" 1931, R. XIII, t. XXXVII, s. 339.

12 „Przegląd Polityczny" 1931, t. XV, zał. do z. 1–3, s. 30–47.

13 Zob. W. Michowicz, *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa…*, s. 103 i n.

3) stworzenie systemu nauczania młodzieży w duchu poszanowania i zaufania dla obcokrajowców;
4) przeprowadzenia międzynarodowej debaty w sprawie realizacji rozbrojenia moralnego w programach radiowych, w teatrze i w kinematografii.

Podkreślano, że w celu „urzeczywistnienia trwałego rozbrojenia moralnego, należałoby uczynić duże wysiłki dla ochrony młodzieży przeciw temu wszystkiemu, co mogłoby wzniecić w ich duszach nienawiść do obcego narodu". W tym celu powinno się zabronić nauczycielom „wzbudzania u wszystkich swych uczniów nieufności lub złej woli w stosunku do zagranicy" oraz zbadać podręczniki szkolne z historii i geografii, czy są zgodne z „duchem solidarności międzynarodowej". Jednocześnie należałoby wprowadzić w szkołach obowiązkowe nauczanie o zadaniach i działalności Ligi Narodów. Przypomniano, że specjalny podkomitet ekspertów CICI zalecił w 1927 r. wprowadzenie do podręczników szkolnych wiadomości o celach i działalności Ligi Narodów, stworzenie na uniwersyteckich wydziałach prawa katedr wiedzy o instytucji genewskiej oraz wykreślenie z podręczników szkolnych wszystkiego, co mogło wzbudzać „nienawiść" do cudzoziemców. Jednak zalecenia te nie zostały „na ogół zrealizowane"[14]. Na prośbę rządu RP Sekretariat Ligi Narodów przesłał tekst memorandum wszystkim rządom państw zaproszonych na KR oraz profesorowi Gilbertowi Murrayowi, przewodniczącemu CICI, wkrótce po powołaniu OCII[15].

Halecki, który – jak już wspomniałem – uczestniczył w konferencji UCEI w Genewie w połowie września 1931 r., natychmiast podkreślił międzynarodowe znaczenie inicjatywy rządu polskiego w wygłoszonym w języku francuskim referacie *Historyczna rola Kościoła w krzewieniu pokoju między narodami*. Trudno stwierdzić, czy było to uzgodnione z polską dyplomacją, czy też zareagował wtedy niezależnie. Referat prezentował historyczny zarys działań papiestwa na rzecz pokoju od średniowiecza po współczesność. Analizując aktualną sytuację międzynarodową Halecki wskazał, że mimo istniejących formalnych gwarancji i układów powstałych pod auspicjami Ligi Narodów nadal istnieje zagrożenie wojenne. Wśród „licznych i złożonych" czynników tego zagrożenia

14 Tekst memorandum: „Przegląd Polityczny" 1931, t. XV, zał. do z. 1–3, s. 48–55.

15 J. Kolasa, *International Intellectual Cooperation (The League Experience and the Beginnings of UNESCO)*, Wrocław 1962, s. 118.

największym jest wyścig zbrojeń, który ponownie stworzył poczucie wzajemnej nieufności w stosunkach międzynarodowych. Profesor mówił, że katolicy wiążą wielką nadzieję z planowaną KR w Genewie i pragną „ze wszystkimi ludźmi dobrej woli", aby zapoczątkowała ona „bardzo poważne ograniczenie i redukcję zbrojeń". Jednocześnie zaznaczył, że „efektywność każdego porozumienia zawartego w kwestii rozbrojenia materialnego zależy zawsze od lojalności z jaką będzie wykonane, inaczej mówiąc: rozbrojenia moralnego, któremu będzie towarzyszyć". Wskazywał, że rozbrojenie moralne pozostanie tak długo „mglistą frazą" dopóki nie zostaną sprecyzowane środki jego realizacji. Starania w tym kierunku podejmuje CICI, ale komisji tej „nie przyznaje się jeszcze należytego znaczenia, na które zasługuje". Sytuację tę może zmienić dopiero co złożone przez Polskę w Lidze Narodów „niezwykle ważne" memorandum, które zawiera kilka „praktycznych sugestii" zmierzających do urzeczywistnienia rozbrojenia moralnego[16].

Apogeum zaangażowania Haleckiego w popularyzowanie w kraju i za granicą polskiego projektu rozbrojenia moralnego nastąpiło w okresie obrad KR, wpisując się znacząco w akcję propagandową polskiej dyplomacji. MSZ przewidywało m.in. wykorzystanie do propagowania rządowego projektu konwencji o rozbrojeniu moralnym polskich członków różnych organizacji i stowarzyszeń międzynarodowych. Z pewnością zalecenie popularyzowania rządowego projektu w sprawie rozbrojenia moralnego otrzymała PKMWI, w której zasiadał stały przedstawiciel MSZ i była przez ministerstwo dotowana. Od jesieni 1931 r. PKMWI była bowiem zaangażowana w propagowanie rozbrojenia moralnego w kraju i za granicą, uznając że inicjatywa rządu RP nałożyła na nią „obowiązek wskazywania w tej dziedzinie drogi Komisjom innych krajów"[17].

Znamienne że Halecki – wygłaszając wykłady na temat rozbrojenia moralnego – występował jako „profesor Uniwersytetu Warszawskiego" nie firmując organizacji i stowarzyszeń, których był członkiem. Prawdopodobnie chciał w ten sposób podkreślić, że wypowiada się jako intelektualista wolny m.in. od politycznych nacisków. „Nie jestem na szczęście politykiem, ale przede wszystkim historykiem"

16 Referat Haleckiego ukazał się drukiem dwa miesiące później: O. Halecki, *Le rôle historique de l'Église dans la pacification des peuples*, „Les Documents de la vie intellectuelle", 20 Novembre 1931, t. IX, nº 2, s. 249–279.

17 Z. Zaniewicki, *Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej na progu 1936 r.*, Warszawa, grudzień 1935, s. 6.

powiedział podczas jednego z wykładów dodając, iż „nie ma żadnego prawa" mówić w imieniu rządu[18]. Jednak uczestnictwo profesora w imprezach propagandowych organizowanych przez delegację polską na KR w Genewie świadczyć może o stosownych z nią uzgodnieniach. Halecki nie ukrywał natomiast, że występuje z pozycji katolika, który rozbrojenie moralne wpisuje do kanonu zasad zgodnych z nauką Kościoła. Wystąpienia publiczne i artykuły na ten temat adresował głównie do katolickiego odbiorcy. W Polsce wykorzystał do tego łamy „Kuriera Warszawskiego", niezwykle popularnego dziennika warszawskiego o katolickim i narodowym profilu[19]. W Genewie występował m.in. wspólnie z działaczami UCEI, a w Paryżu jako ekspert OCII w dorocznych zjazdach międzynarodowych stowarzyszeń studenckich, w tym katolickich.

31 stycznia 1932 r., dwa dni przed planowanym otwarciem KR w Genewie, Halecki wygłosił wykład o rozbrojeniu moralnym na konferencji „Katolickiego Związku Polek"[20]. Zorganizowanie zebrania przez stowarzyszenie katolickie o orientacji narodowej uznał za cenną inicjatywę, „bo między pacyfizmem katolickim a naszą ideą narodową nie ma żadnej rozbieżności". Halecki podkreślał bliski związek Kościoła z ideami pokojowymi. Powołał się na wystąpienia Piusa XI, który już w pierwszym roku pontyfikatu sprecyzował program *Pax Christi in regno Chritsti* zawarty w encyklice *Ubi arcano Dei* ogłoszonej 23 grudnia 1922 r. Także ostatnie wystąpienia Piusa XI, z 24 grudnia 1930 r. i 1931 r., akcentowały „niezwykle silnie i wprost natarczywie sprawę pokoju".

Mówiąc o zbliżającej się KR w Genewie Halecki podkreślił, że „nikt z wyjątkiem demagogów, nie głosi hasła rozbrojenia pełnego, ani ograniczenia do tej śmiesznej liczby, jaką przedstawiała armia polska za Sasów". „Chodzi o ograniczenie zbrojeń i zmniejszenie ich dostosowane do potrzeb poszczególnych

---

18 O. Halecki, *La Pologne et le désarmement*, [w:] Oskar Halecki, Jean Efremoff, Charles M. Nollet, *Le désarmement et l'opinion internationale*, vol. 2, Paris 1932, s. 412, 422.

19 Wokół „Kuriera Warszawskiego" skupili się ludzie pozostający w opozycji do systemu sanacyjnego, jednak polityka zagraniczna Augusta Zaleskiego nie wzbudzała ich większej krytyki. Dziennik włączył się do akcji popularyzowania zasad rozbrojenia moralnego czyniąc to „w najszerszym zakresie spośród codziennych pism ukazujących się w Polsce" (E. Stadtmüller-Wyborska, *Prasa polskich ugrupowań politycznych II Rzeczypospolitej wobec koncepcji rozbrojenia moralnego*, Warszawa–Wrocław 1990, s. 106).

20 „Katolicki Związek Polek" powstał w 1929 r. Zob. Helena Sołtanówna, *Początki katolickiego ruchu kobiecego w Polsce*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1930.

państw, przy czym ma ono być powszechne i wzajemne". Wskazał, że realizacja układu rozbrojeniowego budzi jednak przynajmniej trzy wątpliwości – nieskuteczność kontroli przyjętych zobowiązań rozbrojeniowych, możliwość dostosowania materiałów pokojowych do celów wojennych, nierówność siły zbrojnej państw większych i mniejszych, „kryjąca w sobie zarodek nieufności ze strony słabszego sąsiada". Ten stan rzeczy może zmienić realizacja polskiego projektu o rozbrojeniu moralnym, złożona w Lidze Narodów we wrześniu 1931 r. „Zasługą Polski jest – mówił Halecki – że stara się na właściwym miejscu postawić ten najodpowiedniejszy środek, jakim jest oparcie rozbrojenia na niewzruszonych podstawach moralnych". Podkreślił, że obok zakazów projekt zawiera wskazania pozytywne, aby „prasa, kino, radio, szkoły dążyły do rozumienia, poznania, zaufania wzajemnego między narodami". Istotnym elementem polskiego memorandum jest oparcie zawartych w nim postulatów „o mocną dyrektywę, głoszącą, że swoboda działania każdego państwa i narodu winny być ograniczone względami na dobro innych państw, na dobro powszechne […]. Obowiązek rozbrojenia moralnego winien pobudzić do rachunku sumienia nawet te narody, które w mniemaniu swoim dalekie są od wszelkich agresywnych wystąpień przeciw sąsiadom"[21].

Wystąpienie to świadczyło, że Halecki zgadzał się z merytoryczną treścią polskiego memorandum oraz podnoszoną przez MSZ koniecznością równoczesnego procesu rozbrojenia materialnego i moralnego. Jednocześnie wskazywał, że realizacja rozbrojenia moralnego wpisuje się do pokojowego programu Kościoła katolickiego. Taki też wydźwięk miały jego kolejne wystąpienia, tym razem w Genewie, gdzie śledził przebieg obrad KR i losy polskiej inicjatywy o rozbrojeniu moralnym.

---

21 Z.B., *Katolicy wobec propagandy pacyfistycznej*, „Kurier Warszawski", 1 lutego 1932, nr 32, s. 7. Stanisław Brzeziński, doktorant Haleckiego, komentując wystąpienie profesora, pisał, że jego tezy „są nie tylko argumentem na rzecz pokojowości Polski", ale także „praktycznymi wskazaniami dla mężów, pokój świata wzmacniających, że reforma stosunków międzynarodowych, trwale opierać się może jedynie na chrześcijańskiej zasadzie sprawiedliwości, uszlachetnionej jeszcze przez miłość. […] Rozbrojenie materialne opierać się tylko może na rozbrojeniu moralnym, a rozbrojenie moralne w życiu narodów – na prawdziwym Pokoju Chrystusowym" (*Rozbrojenie moralne*, „Kurier Warszawski", 6 lutego 1932 r., nr 37, s. 7–8).

Sprawę tę poruszył August Zaleski, minister spraw zagranicznych, przewodniczący delegacji polskiej na KR, który przemawiając podczas sesji plenarnej 10 lutego 1932 r. akcentował potrzebę przystąpienia do „realizacji praktycznych" na rzecz rozbrojenia moralnego. Trzy dni później minister przesłał Arthurowi Hendersonowi, przewodniczącemu KR, pismo zatytułowane *Propozycje Delegacji Polskiej odnoszące się do stopniowej realizacji rozbrojenia moralnego*, które nawiązywało do treści memorandum z 17 września 1931 r.[22]

Debacie generalnej KR w lutym 1932 r. towarzyszyły manifestacje na rzecz pokoju i rozbrojenia organizowane w Genewie przez szereg międzynarodowych organizacji, niekiedy z udziałem delegatów na KR. Halecki przyczynił się istotnie, działając z inicjatywy delegacji polskiej na KR, do propagowania polskiego projektu rozbrojenia moralnego. Utworzył doraźny komitet złożony z obecnych w Genewie znanych mu polityków i dyplomatów, który 18 i 19 lutego zorganizował „dni rozbrojenia moralnego". Kierownictwo zgodził się objąć Giuseppe Motta, honorowy przewodniczący Biura KR, były prezydent Konfederacji Szwajcarskiej, „gorliwy katolik". Wiceprzewodniczącym komitetu był minister A. Zaleski[23].

Halecki wystąpił w kasynie miejskim podczas wieczoru odczytowego pod przewodnictwem G. Motty, 18 lutego. W spotkaniu uczestniczyli m.in. Gonzague de Reynold, Mary E. Wooley, przewodnicząca American Association of University Women, wchodząca w skład delegacji Stanów Zjednoczonych na KR, i Salvador de Madariaga, stały delegat Hiszpanii w Lidze Narodów. Halecki podkreślił „wiekowe tradycje" Polski w dziedzinie rozbrojenia moralnego, przypominając przemówienie biskupa Mikołaja Lasockiego, delegata polskiego na kongresie w Arras, wygłoszone 5 sierpnia 1435 r.[24] Mówiąc o koncepcji

22 Szczegóły: W. Michowicz, *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa…*, s. 183 i n.

23 *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1932*, red. K. Kania, Warszawa 2011, s. 99–101 (dok. 42).

24 Celem kongresu w Arras, w którym biskup Mikołaj Lasocki (ok. 1380–1450) uczestniczył jako członek delegacji soboru bazylejskiego, zwołanego przez Eugeniusza IV, było pogodzenie zwaśnionych Francji z Anglią i Burgundią. Biskup, wskazując na okropieństwa toczącej się „wojny stuletniej", apelował wtedy o wyzbycie się „ducha wojennego" i „rozbrojenie serc". Tekst przemówienia w tłumaczeniu na język francuski: Zygmunt Lasocki, *Un diplomate polonais au Congrès d'Arras en 1435*, Paris 1928, s. 67–72. Halecki powołał się na wystąpienie biskupa M. Lasockiego już wcześniej, we wspomnianym wystąpieniu z połowy września 1931 r. (Zob. O. Halecki, *Le rôle historique de l'Église…*, s. 261–262).

rozbrojenia moralnego Halecki określił je jako „metodę codziennej wytrwałej, twórczej pracy na rzecz pokoju". Pogląd Haleckiego podzielał Gonzague de Reynold, który opowiedział się za podpisaniem proponowanej przez Polskę konwencji o rozbrojeniu moralnym. Zamykając spotkanie, G. Motta wyraził nadzieję – nawiązując do wykładu Haleckiego – że o trwającej KR w Genewie będzie można w przyszłości powiedzieć, iż „zrealizowała apel delegata Polski na kongresie sprzed pięciu wieków"[25].

Dwa dni później Halecki, w towarzystwie Nicolaosa Politisa, znakomitego znawcy prawa międzynarodowego, stałego delegata Grecji w Lidze Narodów i członka Biura KR, uczestniczył w studenckiej manifestacji na rzecz rozbrojenia moralnego i poparcia polskiego projektu w tej sprawie. Imprezę zorganizowała Confédération Internationale des Étudiants (CIE), zrzeszająca studenckie organizacje narodowe państw-członków Ligi Narodów. Jej prezesem pozostawał wówczas Jan Pożaryski, były student prawa Uniwersytetu Warszawskiego, co zapewne stanowiło okoliczność sprzyjającą zorganizowaniu manifestacji propagującej polski projekt. Podczas spotkania podjęto inicjatywę zwołania wiosną pierwszego wspólnego kongresu wszystkich międzynarodowych organizacji studenckich, poświęconego sprawie rozbrojenia moralnego[26].

Kluczowym posunięciem delegacji polskiej na KR było zgłoszenie 14 marca 1932 r. pięciopunktowego projektu międzynarodowej konwencji o „rozbrojeniu moralnym", zawierającego wszystkie merytoryczne postulaty memorandum z 17 września 1931 r.[27] Ponadto rząd RP przygotował projekt rezolucji dla KR dotyczący zastosowania rozbrojenia moralnego w dziedzinie prasy. Rozpatrzenie tego zagadnienia miałoby być powierzone specjalnej konferencji stowa-

25 AAN, Ambasada RP w Londynie, t. DCCVII, raport T. Komarnickiego z 1 marca 1932 r. (opublikowany w *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1932*, Warszawa 2011, s. 128–131, dok. 54; *Manifestacja pokojowa w Genewie. (P.A.T.)*, „Kurier Warszawski", 19 lutego 1932 r., nr 50, s. 11.

26 *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1932…*, s. 131 (dok. 54); „Gazeta Polska", z 21 lutego 1932 r., s. 1.

27 Tekst: „Przegląd Polityczny" 1932, zał. do t. XVI, s. 26–30. Zob. W. Michowicz, *Polskie plany rozbrojenia moralnego w okresie międzywojennym*, „Kwartalnik Historyczny" 1975, nr 2, s. 340 i n.; tenże, *„Moral Disarmament" in the Polish Conception of Security Between the Two World Wars*, „Polish Peace Research Studies" 1989, vol. 1, No 2, s. 27–47.

rzyszeń dziennikarzy i wydawców, która byłaby zwołana „w jak najkrótszym czasie" przez Radę Ligi Narodów na życzenie KR[28].

W celu rozpatrzenia projektu konwencji o rozbrojeniu moralnym Komisja Polityczna KR powołała 15 marca, zgodnie z propozycją delegacji polskiej, Podkomitet Rozbrojenia Moralnego, który 24 kwietnia przekształcił się w Komitet Rozbrojenia Moralnego (KRM), złożony z przedstawicieli 22 państw, w tym Polski (Marian Szumlakowski). Przewodniczącym KRM wybrano Ernesta Perriera, członka delegacji szwajcarskiej na KR, lidera katolickiej partii konserwatywnej i kilkukrotnego ministra, m.in. edukacji. Perrier wyrażał pogląd, że rozbrojenie moralne należy budować na zasadach etyki chrześcijańskiej. Opowiadał się za ograniczeniem do minimum ingerencji rządów w realizację rozbrojenia moralnego, co nie wróżyło dobrze polskiemu projektowi. KRM ustaliła, że w pierwszej kolejności rozważane będą sprawy edukacji, radia, kina, teatru. Dla szczegółowego omówienia poszczególnych kwestii KRM utworzył Podkomitet ds. wychowania oraz Podkomitety Prasowy i Prawny[29].

Prace KRM i jej podkomitetów przebiegały od samego początku pod znakiem „utarczek, spięć i dyskusji". Głównym przedmiotem sporu była polska propozycja stosowania środków prewencyjnych i represyjnych w celu realizacji rozbrojenia moralnego. Sprzeciwiali się temu m.in. delegaci Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Francji, Belgii, Niemiec, Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych. Zasadnicze rozbieżności dotyczyły też kompetencji i roli instytucji odpowiedzialnych za realizację rozbrojenia moralnego. Polska, popierana jedynie przez Jugosławię i Urugwaj, chciała pozbawić tej roli OCII na rzecz instancji politycznych każdego kraju. Natomiast przedstawiciele Francji, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Belgii, Węgier i innych państw opowiadali się za utrzymaniem decydującej roli OCII w działaniach w sprawie rozbrojenia moralnego. Delegaci Związku Sowieckiego podważali istotę polskiego projektu głosząc tezę, że dopiero rozbrojenie materialne stworzy warunki do rozbrojenia moralnego. W kuluarach konferencji i w prasie pojawiły się opinie sugerujące, że Polska celowo wysunęła sprawę rozbrojenia moralnego, aby utrudnić czy wręcz uniemożliwić rozbrojenie materialne[30].

---

28 „Przegląd Polityczny" 1932, zał. do t. XVI, s. 29–30.

29 J. Kolasa, *International Intellectual Cooperation…*, s. 120–122.

30 Szczegóły: W. Michowicz, *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa...*, s. 182–196; Y.–H. Nouailhat, *La diplomatie française face au projet polonais de désarme-*

Polski projekt konwencji o „rozbrojeniu moralnym" był również przedmiotem dyskusji władz OCII. Od samego początku oceniano go sceptycznie i nie przewidywano, aby mógł być przyjęty w proponowanym kształcie[31]. Odebrano go jako niesprawiedliwą krytykę dotychczasowych wysiłków CICI na rzecz wychowania dzieci i młodzieży „w duchu pokoju". Z chwilą powołania KRM sekretariat OCII utrzymywał z nią stały kontakt, przesyłał materiały oraz delegował swoich przedstawicieli do udziału w dyskusji. Chciano w ten sposób utrzymać dotychczasową pozycję w promowaniu sprawy rozbrojenia moralnego, a zarazem wpływać na charakter debat i podjętych decyzji. Wskutek sugestii CICI punktem wyjścia dyskusji w Podkomitecie ds. wychowania KRM był materiał o dotychczasowych działaniach organizacji międzynarodowej współpracy intelektualnej, który G. Murray przesłał E. Drummondowi 19 stycznia 1932 r. Dokument wskazywał, że CICI od dawna zajmowała się znaczną częścią zagadnień poruszonych w polskim memorandum, zwłaszcza pokojowym wychowaniem młodych pokoleń. Podjęte też zostały prace dotyczące wykorzystania radia, filmu i teatru dla rozbrojenia moralnego, które będą kontynuowane. W przesłanym przez G. Murraya memorandum nie odniesiono się do polskiej propozycji wprowadzenia penalizacji jako środka służącego realizacji rozbrojenia moralnego. Władze OCII uznały, iż sprawa ta pozostaje w kompetencji rządów państw reprezentowanych na KR[32].

Umiarkowany optymizm, zwłaszcza środowisk pacyfistycznych, towarzyszący rozpoczęciu obrad KR, stosunkowo szybko ustąpił miejsca pogłębiającemu się sceptycyzmowi. Pierwsze miesiące obrad KR nie przyniosły bowiem widocznego postępu w uzgodnieniu stanowisk państw[33]. Halecki zdawał się nie tracić wiary w ostateczne powodzenie debaty rozbrojeniowej, w tym polskiego

---

ment moral de 1931, „Acta Universitatis Lodziensis" 1991, Folia historica 42, s. 136–138.

31 Sekretarz generalny OCII Jean D. Montenach pisał do J. T. Shotwella, 25 listopada 1932 r., że kiedy rząd polski zgłosił projekt konwencji o rozbrojeniu moralnym „czuliśmy, że była bardzo mała szansa, aby taka inicjatywa zyskała praktyczne rezultaty" (Archives UNESCO, Paryż, IICI, B.V.9, k. 107–110).

32 Dokument ten był odpowiedzią na polskie memorandum z 17 września 1931 r. (*SDN. Conférence pour la Réduction et la Limitation des Armements. Documents de la Conférence*, vol. 1, Genève 1932, s. 83–92).

33 Zob. W. Michowicz, *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa…*, s. 211–218.

projektu konwencji o rozbrojeniu moralnym, czemu dawał wyraz w kolejnych wystąpieniach publicznych i pisanych na bieżąco artykułach.

13 kwietnia 1932 r. wydawana w Wiedniu katolicka gazeta „Reichspost", opublikowała na pierwszych stronach artykuł Haleckiego zatytułowany *Rozbrojenie moralne i katolicyzm*[34]. Profesor przedstawił zwięzłą charakterystykę dotychczasowych prac KR wyrażając nadzieję, że mimo występujących trudności i sceptycyzmu, nastąpi postęp w dziedzinie ograniczenia zbrojeń. Zasadniczą część tekstu poświęcił kwestii rozbrojenia moralnego podkreślając, że KR zajęła się nią z inicjatywy rządu polskiego. Halecki pisał, że „w pierwszej chwili" rozbrojenie moralne może być odbierane jako „osłabienie siły moralnej wszystkich narodów", co jest „fatalnym błędem". W istocie oznacza ono bowiem coś całkiem przeciwnego – „mentalną przemianę" w kierunku zbliżenia narodów i wyzbycia się przez nie agresywności. Podkreślił, iż „nikt nie twierdzi, że rozbrojenie moralne jest warunkiem wstępnym do podjęcia rozbrojenia materialnego". Należy je rozumieć jako „konieczne uzupełnienie" politycznej i gospodarczej współpracy, która jest celem działalności Ligi Narodów. Zapoznając czytelnika „Reichspost" z polskim projektem zaznaczył, że zawiera on praktyczne propozycje realizacji rozbrojenia moralnego. Opiera się na zasadzie, która mówi o „podporządkowaniu interesu jednego państwa dla dobra powszechnego".

Istotnym elementem wywodów Haleckiego było wezwanie katolików, aby bez względu na narodowość, włączyli się do realizacji rozbrojenia moralnego. Pisał, że idea ta przewija się w wystąpieniach Piusa XI, głoszącego „Pax Christi". Popierają ją międzynarodowe organizacje, m.in. kobiece oraz – „co szczególnie zasługuje na podkreślenie" – międzynarodowe stowarzyszenia studenckie. Halecki informował czytelników o zasadniczych decyzjach KR w sprawie rozbrojenia moralnego. Podkreślił, że przewodniczącym KRM został E. Perrier – „znany szwajcarski polityk katolicki". Sprawą zajmuje się także OCII pod przewodnictwem profesora G. Murraya[35].

15 kwietnia 1932 r. Halecki wygłosił w języku francuskim wykład w Centre Européen de la Dotation Carnegie w Paryżu na zaproszenie André Tibala, profesora Institut des Hautes Études Internationales. Wykład zatytułowany *Polska*

34 *Moralische Abrüstung und Katholizismus. Von Universitätsprofessor Dr. Oskar v. Halecki (Warschau)*, „Reichspost", 39. Jahrgang, Nr. 103, 13 April 1932, s. 1–2.

35 Tamże.

i rozbrojenie należy uznać za najważniejszy i najpełniejszy wywód Haleckiego na temat rozbrojenia moralnego i stanowiska Polski w tej sprawie[36]. Wypowiedział wtedy swoiste *credo*: „…jestem entuzjastycznym adwokatem rozbrojenia moralnego, nie tylko dlatego, że jest propozycją, która pochodzi z mojego kraju, ale jeszcze, i zwłaszcza dlatego, że znajduję w niej realizację zasad chrześcijańskich, które są dla mnie sensem życia oraz dlatego, że w jej tekście znajduję coś, co mi przypomina nauczanie rzymskiego Kościoła katolickiego, zastępujące mi wszystkie doktryny polityczne". Zaznaczył, że tego stanowiska nie ukrywa „ani w Paryżu, ani w Genewie, ani w Polsce"[37].

Referent przedstawił francuskiemu audytorium przesadny obraz „świętej jedności wszystkich Polaków" w sprawie rozbrojenia moralnego. Mówił, że w Polsce, podobnie jak w innych krajach, występują różnice w polityce wewnętrznej, ale inicjatywa rządu o wpisaniu kwestii rozbrojenia moralnego do porządku obrad KR w Genewie „znalazła poparcie całego narodu polskiego". Prawdopodobnie Halecki mówił tak celowo, aby słuchacze odnieśli wrażenie jednolitego stanowiska rządu i społeczeństwa, albo też nie był zorientowany w różnych opiniach polskich ugrupowań politycznych w tej kwestii[38].

Profesor odniósł się do wysuwanego, „bolesnego" dla Polaków oskarżenia, że Polska podniosła kwestię rozbrojenia moralnego, ponieważ chciała uniknąć w „sposób zręczny i elegancki" zobowiązań w kwestii rozbrojenia militarnego. Wskazał, że Polska nie „wynalazła" idei rozbrojenia moralnego, która od dziesięcioleci, zwłaszcza po wojnie światowej, podnoszona jest ustawicznie przez międzynarodowe kongresy pacyfistów. Halecki wyraził opinię, że w Polsce „liczba osób przywiązanych głęboko do sprawy pokoju, pragnących szczerze pokoju, jest być może relatywnie większa niż w innych krajach z prostego powo-

36 O. Halecki, *La Pologne et le désarmement*, [w:] *Le désarmement et l'opinion internationale*, vol. 2, Paris 1932, s. 405–425.

37 Tamże, s. 424.

38 Inicjatywę rządu RP krytykowało szczególnie mocno Stronnictwo Narodowe i jego prasa, podważająca już wcześniej sensowność wychowywania społeczeństw „w duchu pokoju". Krytyka projektu rozbrojenia moralnego płynęła też ze strony Komunistycznej Partii Polski jako element jej antyrządowej postawy. Z tych samych pobudek prasa socjalistyczna i ludowa bądź pomijała inicjatywę rządu milczeniem, bądź ograniczała się do zdawkowych informacji i komentarzy (Szczegóły: E. Stadtmüller-Wyborska, *Prasa polskich ugrupowań…*, s. 81–107, 136–143, 156–161, 174–182).

du: ponieważ utrzymanie pokoju jest w ewidentnym interesie narodu polskiego, który w przypadku wojny nie miałby nic do wygrania, a wszystko do stracenia". Polska jest też bardziej zainteresowana, niż inne kraje, zmniejszeniem ciężaru finansowego, który narzuca światu wyścig zbrojeń. Powstała bowiem jako państwo po „dziesięcioleciach cierpień" i nie zakończyła jeszcze „ogromnej pracy odbudowy narodowej", która wymaga dużych wydatków.

Odniósł się także do poglądu, że rozbrojenie moralne jest wysuwane jako warunek wstępny do wykonania rozbrojenia materialnego. Halecki podkreślił, iż rozbrojenie moralne, będąc „dziełem długotrwałej pracy", nie może być nigdy w ten sposób pojmowane. Zostało to wyrażone dobitnie przez delegację polską na KR – rozbrojenie materialne i rozbrojenie moralne stanowią dwa zadania do osiągnięcia jednocześnie i równolegle. Ponieważ rozbrojenie materialne można przeprowadzić jedynie etapami, dokona się ono szybciej, jeśli w tym samym czasie „osiągnie się analogiczny wysiłek w sensie rozbrojenia moralnego"[39].

Halecki zwrócił uwagę, że w ostatnich miesiącach powstała na ten temat ogromna literatura, pojawiły się artykuły w czasopismach oraz w prasie codziennej różnych krajów. Profesor odwołał się do pracy Juliena Luchaire'a, znanego mu francuskiego intelektualisty, byłego dyrektora IICI, zatytułowanej *Le désarmement moral*[40]. Halecki zgadzał się z uwagą autora, że warunkiem rozbrojenia moralnego jest przełamanie pogłębiającego się „kryzysu wzajemnej nieufności" między narodami. Odnosi się to także do rozbrojenia materialnego, przed którego podjęciem „każdy naród ma moment wątpliwości i poczucie odpowiedzialności za tak poważną decyzję". Dlatego też rozbrojenie moralne ma kapitalne znaczenie – trzeba je rozpocząć, aby zmniejszyć ten moment wątpliwości i ułatwić decyzję o rozbrojeniu materialnym.

Rozwijając ten wątek referent posłużył się teoretycznym przykładem realizacji wysuwanego przez Związek Sowiecki projektu materialnego rozbrojenia. „Przypuśćmy, choć to niemożliwe – zastrzegał Halecki – że konferencja rozbrojeniowa

39 O. Halecki, *La Pologne et le désarmement*..., s. 409.

40 J. Luchaire, *Le désarmement moral*, Paris 1932. Autor podał następującą definicję rozbrojenia moralnego: „Rozbrojenie moralne nie jest ani pragnieniem, ani teoretyczną formułą, ani oratorskim tematem; jest przedsięwzięciem, które powinno mieć swoją metodykę, instrumenty i reprezentantów oraz być przedmiotem zbiorowych decyzji i bezustannego działania" (s. 176). Luchaire jedynie wspomniał o polskim projekcie rozbrojenia moralnego zaznaczając, iż wskazuje on na brak skutecznych działań Ligi Narodów w tej dziedzinie (s. 179).

przyjmie sowiecką propozycję całkowitego i powszechnego rozbrojenia". Zostanie zawarty traktat o rozbrojeniu, ale bez gwarancji jego „lojalnego wykonania" i możliwości powstrzymania poprzez kontrolę tajnych zbrojeń. Mimo rozbrojenia sił zbrojnych i zaprzestania zbrojeń pozostanie „wielka kwestia potencjału wojennego", nie objętego traktatem. „Kto zapewni – zapytywał Halecki – realne poczucie bezpieczeństwa małemu narodowi leżącemu w sąsiedztwie wielkiego kraju, nawet jednocześnie i lojalnie rozbrojonemu, ale mającemu zawsze do dyspozycji większe siły i mogącemu zmobilizować ogromne masy ludzkie?"

Przypominając, że polski projekt konwencji składa się z trzech zasadniczych części (prawo karne, prasa, edukacja), referent zajął się omówieniem tej ostatniej dziedziny – „być może najbardziej interesującej". Projekt proponuje zobowiązanie państw do działań zabraniających profesorom i nauczycielom podsycać nienawiść, nieufność i animozje między narodami oraz dokonanie rewizji podręczników szkolnych w celu wyeliminowania z nich „treści kreujących atmosferę wojny w czasie pokoju". Nie są to nowe sprawy – mówił Halecki – nowością natomiast jest dążenie do przyjęcia przez państwa konkretnych zobowiązań. Do tej pory bowiem wyrażano jedynie życzenia i ogłaszano ekspertyzy, m.in. przez IICI, które pozostawały martwą literą. Konwencja zobowiązująca rządy do stosowania sankcji i kontroli „wydaje się być rozwiązaniem o pierwszorzędnym znaczeniu".

Projekt polski podkreśla, że rozbrojenia moralnego nie dokona się wyłącznie poprzez zakazy. W przeciwieństwie do rozbrojenia materialnego, które tylko w ten sposób można zrealizować, rozbrojenie moralne dokonuje się „poprzez akcję pozytywną, która po oczyszczeniu mentalności narodowych ze wszystkiego, co tworzy przyczyny wojny, wprowadza nowe idee w prawdziwym duchu pokoju i współpracy pomiędzy narodami". Nie wystarczy usunąć z podręcznika treści, które budzą zastrzeżenia lub mogą spowodować trudności w stosunkach międzynarodowych, jest istotne, aby znalazły się w nich fragmenty mogące wzbudzić i kształtować w uczniach „ducha współpracy międzynarodowej i pokoju".

Opowiadając się za rewizją podręczników szkolnych Halecki proponował, aby państwa przyjęły zobowiązanie do stworzenia „w jednym lub kilku uniwersytetach", specjalistycznej katedry zajmującej się „nauczaniem problemów pokoju" i Ligi Narodów. Absolwenci, jako nauczyciele szkół średnich, przekazywaliby uczniom rzetelną wiedzę na ten temat wyniesioną z uniwersytetów. Proponował również tworzenie w uniwersytetach „katedry międzynarodowej", w której wykładaliby zapraszani profesorowie różnych narodowości, prezentu-

jący problemy międzynarodowe z ich punktu widzenia lub zapoznający słuchaczy z dziejami i charakterem określonej „cywilizacji narodowej".

Halecki opowiedział się za rozszerzaniem systemu stypendialnego w skali międzynarodowej, służyłoby to bowiem bliższemu poznaniu i zrozumieniu narodów. Stypendyści zdobywający za granicą wiedzę z zakresu stosunków międzynarodowych i możliwości ich pokojowego kształtowania, mogliby popularyzować ją po powrocie do macierzystego kraju. Należałoby – zdaniem referenta – znaleźć formułę prawną, która zobowiązywałaby państwa do przeznaczenia na stypendia określonych środków finansowych, np. X% ich budżetu wojskowego.

Profesor wyznał, że z punktu widzenia rozbrojenia moralnego najbardziej zajmuje go i „leży na sercu" nauczanie historii. Sprawa ta wymaga dyskusji specjalistów – historyków i pedagogów – z inspiracji Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych. Proponował w związku z tym ustanowienie „międzynarodowego instytutu nauczania historii", który koordynowałby prace na ten temat i ogłaszał ich wyniki.

Halecki, jako były sekretarz CICI, starał się wykazać słuchaczom, że polski projekt nie podważa jej dotychczasowych, dziesięcioletnich wysiłków na rzecz międzynarodowej współpracy intelektualnej służącej sprawie rozbrojenia moralnego. Dowodził, że brak wymiernych efektów podejmowanych przez komisję inicjatyw wynika głównie z tego, że nie były one przez państwa realizowane. Dlatego polski projekt zmierza do mocniejszego zaangażowania państw w międzynarodową współpracę poprzez przyjęcie konwencji o rozbrojeniu moralnym.

Referent wyraził nadzieję, że polska propozycja zostanie poparta przez wszystkie kraje bez wyjątku, „bowiem nie jest skierowana przeciwko jakiemukolwiek państwu". Istotną rolę mają też do odegrania społeczeństwa tych państw, zwłaszcza młodzież studiująca, kobiety zorganizowane w ruchu feministycznym oraz środowiska katolickie. Zdaniem Haleckiego studenci są najbardziej kompetentni i przygotowani do bezpośredniego działania na rzecz rozbrojenia moralnego poprzez międzynarodową współpracę dla pokojowej przyszłości świata. Być może jeszcze większe znaczenie dla realizacji rozbrojenia moralnego ma ruch feministyczny, ponieważ „reprezentuje prawie połowę ludzkości". Jednak nie osiągnie tego poprzez uchwalane rezolucje i apele do rządów o rozbrojenie z milionami podpisów, które są bezskuteczne. Kobiety mogą przyczynić się do realizacji „wspaniałej wizji" pokojowej przyszłości, jeśli jako „wychowawczynie dzieci, które jutro staną się młodzieżą", będą postępowały – każda osobiście – w duchu rozbrojenia moralnego.

Katolicy są trzecim środowiskiem, które „żywo" interesuje się i popiera ideę rozbrojenia moralnego. Zdaniem Haleckiego, katolicy i ludzie im niechętni powinni porozumieć się i współpracować na rzecz pokojowej przyszłości. Referent zwrócił się z apelem do „partyzantów laickości, do tych, którzy obawiają się wpływu klerykalizmu w różnych dziedzinach życia", aby pozbyli się tych iluzorycznych obaw i połączyli z katolikami dla sprawy pokoju, gdyż „potężne siły moralne, zarazem religijne, które reprezentuje Kościół, są oddane na służbę ideału, który jest dla nas wspólny".

Halecki zakończył wykład z poetycko wyrażonym optymizmem: „Jestem pewien, że wasze serca zabiją radośnie, tak jak nasze, jeśli pewnego dnia z Notre Dame, która symbolizuje tradycje religijne dawnej Francji, z wysokości bazyliki Sacré-Coeur, która symbolizuje katolickie odrodzenie Francji dzisiejszej, z wysokości wszystkich kościołów świata, rozlegnie się mistyczny dźwięk dzwonów, aby oznajmić Francji i wszystkim krajom, że w końcu zostało osiągnięte integralne i lojalne porozumienie przynoszące trwały pokój, tak oczekiwany przez wszystkich ludzi dobrej woli"[41].

Trzy dni później Halecki otworzył i przewodniczył jako ekspert IICI obradom zorganizowanego i finansowanego przez instytut corocznego zjazdu CISO – przedstawicieli wszystkich – wówczas siedmiu – międzynarodowych organizacji studenckich w Palais Royal w Paryżu w dniach 18–20 kwietnia 1932 r.[42] Obrady stwarzały okazję do aktualnej oceny prac KR wokół polskiego projektu konwencji. Halecki, jako jedyny Polak uczestniczący w zjedzie, zainicjował dyskusję na temat propagowania idei rozbrojenia moralnego w środowisku akademickim. Zakończono ją uchwałami „najzupełniej zgodnymi z memorandami Rządu Polskiego w tej sprawie". Zjazd uznał, iż „sprawy moralne mają pierwszorzędne znaczenie dla realizacji pokoju międzynarodowego" i przyłączył się „gorąco do każdego działania, zmierzającego do realizacji rozbrojenia moralnego w myśl Memorandum rządu Polskiego"[43].

---

41 O. Halecki, *La Pologne et le désarmement...*, s. 425.

42 Były to: Fédération Universitaire Internationale des Associations pour la Société des Nations, Confédérations Internationale des Étudiants (CIE), PAX Romana, Fédération Universelle des Associations Chrétiennes d'étudiants, Femmmes Diplomées, Union of Jewish Students, l'Entre'aide Universitaire Internationale.

43 Zaproszony na zjazd Jan Pożaryski, jako prezes CIE, nie mógł przyjechać do Paryża „z przyczyn całkiem od niego niezależnych" (*Posiedzenie Komitetu Przedstawicieli Międzynarodowych organizacji Akad.,* „Kurier Warszawski",

Fig. 16. Sala plenarna podczas posiedzenia inauguracyjnego Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie 2 lutego 1932 r. (NAC, sygn.1-M-203-4)

W połowie kwietnia 1932 r. ukazał się kolejny, stosunkowo obszerny, artykuł profesora zamieszczony w „Kurierze Warszawskim". Zawierał spostrzeżenia Haleckiego dotyczące reakcji na polski projekt rozbrojenia moralnego. Halecki nadal przesadnie oceniał stanowisko polskiego społeczeństwa pisząc, że rządowy projekt „spotkał się u nas w kraju z jednomyślną aprobatą opinii publicznej, bez względu na dzielące je różnice polityczne". Podkreślał ogromną rolę propagandową wystąpienia Polski na arenie międzynarodowej z propozycją rozbrojenia moralnego. Inicjatywa polska „podejmowała hasło popularne od dawna, lecz mgliste dotąd i ogólnikowe, precyzując je w formie ściśle rzeczowych i konkretnych propozycji i torując zarazem drogę do dalszych w tym kierunku wysiłków". Stwierdzając, że samo określenie „ rozbrojenie moralne" nie pochodzi od Polski, bronił tej nazwy, przyznając, że może nie jest najtrafniejsza, ale dzięki temu, że funkcjonuje od dawna, każdy, kto ma dobrą wolę, wie co się za nią kryje – chęć, „aby przy trudnej pracy nad pacyfikacją świata, nad uzdrowieniem stosunków międzynarodowych, nie zapomniano o czynnikach moralnych, duchowych i aby usunąć to wszystko, co właśnie w dziedzinie ducha dzieli narody i uniemożliwia szczere porozumienie". Tę właśnie zasadę „niezaprzeczalnie słuszną podjął wniosek polski, dowodząc, że da się ona zastosować praktycznie, urzeczywistnić w życiu, ba nawet ująć w przepisy konwencji międzynarodowej".

Pisał, że propozycja polska została „przyjęta z entuzjazmem" przez szereg organizacji pacyfistycznych oraz środowisko młodzieży akademickiej. Jednocześnie wskazywał na krytyczne głosy opinii międzynarodowej, często niechętnej nie tyle idei, co wysunięciu propozycji przez Polskę. Wykorzystują bowiem „niezaprzeczalny fakt", że już przed złożeniem polskiego projektu „hasło rozbrojenia moralnego było rzucone niejednokrotnie". W ten sposób – zauważał Halecki – popularność owej idei, ułatwiająca podjęcie działań na rzecz jej realizacji, zarazem „usprawiedliwia twierdzenie, że Polska nie dała właściwie nic nowego, że w najlepszym przypadku głos jej jest jednym z wielu, przemawiającym od szeregu lat w tym samym duchu". Halecki zaraz jednak podkreślał, że była to pierwsza tak konkretna inicjatywa, i to zgłoszona nie – jak do tej pory – przez kongresy czy organizacje, ale przez państwo, na forum Ligi Narodów

19 kwietnia 1932 r., s. 7). *Międzynarodowa współpraca intelektualna w roku 1931/32. Sprawozdanie Sekretarza Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej*, Warszawa 1933, s. 24, 30.

i KR. Uważał, że najlepszą formą walki z wrogą lub wynikającą z niewiedzy propagandą byłoby kontynuowanie aktywnej akcji polskiej dyplomacji poprzez „rozwijanie szczegółowych prac" w dziedzinie rozbrojenia moralnego[44].

Halecki nazbyt optymistycznie przewidywał bieg wydarzeń związany z realizacją rozbrojenia moralnego. Pisał, że chociaż polskie memorandum w sprawie rozbrojenia moralnego wytknęło brak w tej dziedzinie efektów dotychczasowej pracy Ligi Narodów, to CICI pod kierownictwem G. Murraya, „nie zrażona tym sceptycyzmem", „całkowicie się solidaryzuje z inicjatywą polską i gotowa jest właśnie w tym kierunku popchnąć swoje dalsze prace". Wspomniał o memoriale Murraya wysłanym do Drummonda 19 stycznia 1932 r., gdzie – zdaniem Haleckiego – nakreślił „szczegółowy program na przyszłość zupełnie zgodny z intencjami memoriału polskiego", możliwy częściowo do realizacji w formie konwencji międzynarodowych na KR. Jednak, zaznaczał Halecki, „pełne urzeczywistnienie programu polskiego, obliczonego na daleką przyszłość, nie będzie możliwe bez udziału organizacji już stworzonej przez Ligę narodów pod pokrewnym hasłem współpracy umysłowej"[45].

Profesor nie omieszkał poinformować czytelników „Kuriera Warszawskiego" o reakcji zagranicznych kół katolickich na polski projekt rozbrojenia moralnego. Powołał się na artykuł znanego mu prałata E. Beaupina, przewodniczącego francuskiej grupy UCEI, zamieszczony w katolickim dzienniku „La Croix". Beaupin „streścił obszernie" memorandum i uznał, że uwagi zawarte w jego części wstępnej, uzasadniającej postulaty w sprawie realizacji rozbrojenia moralnego, „wykazują uderzającą zgodność z katolicką teorią stosunków międzynarodowych, opartą na tradycyjnej nauce Kościoła i filozofii chrześcijańskiej". Dotyczą bowiem takich kwestii, jak: „dobro powszechne, społeczne", z którym powinny liczyć się poszczególne państwa i narody oraz „społeczność międzynarodowa", oparta na „wspólnie uznanych zasadach prawa naturalnego".

W końcowej części artykułu profesor podał definicję „prawdziwego rozbrojenia moralnego". Napisał, że wymaga ono „usunięcia z umysłów i serc tych nienawiści, niechęci, nieufności wszelkiego rodzaju, które niezależnie od merytorycznych kwestii spornych, zatruwają atmosferę międzynarodową, […] utrwalają przekonanie o fatalnej, nieuniknionej konieczności przyszłej woj-

44 O. Halecki, *Rozbrojenie moralne w opinii zagranicznej*, „Kurier Warszawski", 17 kwietnia 1932, nr 106, s. 4–6.

45 Tamże, s. 5.

ny, mogą doprowadzić do tego, że istotnie byle jaka prowokacja lub niesprawdzona pogłoska taką wojnę rozpali". Rozbrojenie moralne, w odróżnieniu od rozbrojenia materialnego, ma tę dobrą stronę, że „dobry przykład nie naraża na żadne niebezpieczeństwo ze strony tych, którzy by za tym przykładem nie poszli"[46].

20 maja 1932 r. CICI zwraciła się do „komisji narodowych" współpracy intelektualnej o wyrażenie opinii w sprawie realizacji rozbrojenia moralnego. Uznała, że niezależnie od prac KRM, dyskusja na temat rozbrojenia moralnego powinna przybrać szerszy zasięg i objąć „komisje narodowe" współpracy intelektualnej wchodzące w skład OCII[47]. PKMWI była szczególnie zobowiązana do przesłania merytorycznej odpowiedzi.

Nie można wykluczyć, że Halecki uczestniczył w redagowaniu memoriału PKMWI. Wśród członków komisji profesor był niewątpliwie najlepiej zorientowany w aktualnym stanie debat KRM i stanowisku CICI i OCII w sprawie rozbrojenia moralnego. Opracowując memoriał członkowie PKMWI prawdopodobnie brali pod uwagę przebieg i charakter dyskusji na temat rozbrojenia moralnego prowadzonej w Genewie od marca do lipca 1932 r., która świadczyła o nikłych szansach przyjęcia polskiego projektu konwencji. Memoriał nie odnosił się więc bezpośrednio do tego dokumentu, wskazywał jedynie potrzebę zawierania układów nie tylko na szczeblu rządowym, ale również dwustronnych porozumień pomiędzy instytucjami współpracy intelektualnej, służących rozbrojeniu moralnemu. Zawierał „sugestie" zmierzające z jednej strony do zapewnienia CICI przez władze Ligi Narodów odpowiednich środków na wypełnianie jej zadań, z drugiej zaś postulował uznanie „komisji narodowych" za zasadnicze ogniwa międzynarodowej współpracy intelektualnej służącej rozbrojeniu moralnemu[48].

---

46 Tamże, s. 6.

47 M. Henzel, *Rozbrojenie moralne a międzynarodowa współpraca intelektualna. I*, „Przegląd Współczesny", styczeń–marzec 1933 r., R. XII, t. XLIV, nr 129, s. 120 i n.; E. Hermon, *Le désarmement moral…*, s. 201–207.

48 Archives UNESCO, IICI, B.V.9. Suggestions de la Commission Polonaise de Coopération Intellectuelle au sujet du désarmement moral, soumises à la Commission Internationale de Coopération Intellectuelle, Varsovie, le 1 juillet 1932, k. 152–154. 6 lipca K. Lutostański, przewodniczący PKMWI, wysłał list z załączonym memoriałem także do M. Skłodowskiej-Curie, jako przedstawicielki nauki polskiej w CICI, z prośbą o „łaskawe poparcie" stanowiska, jakie „komi-

Memoriał przesłany do sekretariatu OCII wychodził naprzeciw poglądom wyrażanym przez członków CICI oraz Sekretariat IICI. Nic więc dziwnego, że 21 lipca 1932 r. CICI podjęła uchwałę o uwzględnieniu „sugestii" PKMWI „w chwili, kiedy uchwały Konferencji Rozbrojeniowej w dziedzinie rozbrojenia moralnego pozwolą rozważyć sposoby ich wykonania"[49]. CICI poświęciła tego dnia całe posiedzenie na omówienie zagadnienia rozbrojenia moralnego. Zaproszony na spotkanie E. Perrier, przewodniczący KRM, poinformował, że zasadniczym efektem dotychczasowych prac był wstępny projekt konwencji wypracowany w Podkomitecie ds. wychowania. Dotyczył on przede wszystkim wprowadzania zasad rozbrojenia moralnego w dziedzinie nauczania, międzynarodowej współpracy środowisk intelektualnych oraz wykorzystania radiofonii i kinematografii na rzecz zbliżenia między narodami, a więc tylko części zagadnień zawartych w polskim projekcie konwencji[50].

Jesienią 1932 r. Halecki wziął udział w przedsięwzięciu polsko-francuskiej „grupy parlamentarnej" w Warszawie, której efektem była publikacja na temat rozbrojenia. Profesor zamieścił w niej artykuł *Comment réaliser le désarmement moral*[51]. Zawarł w nim podnoszone już wcześniej kwestie:

1) rozbrojenie moralne nie jest sposobem uniknięcia rozbrojenia materialnego;
2) konieczna jest penalizacja wszelkich działań zagrażających pokojowym stosunkom międzypaństwowym;
3) niezbędne jest wypracowanie konwencji zobowiązującej państwa-sygnatariuszy do wychowania młodzieży w „duchu pokoju i współpracy międzynarodowej";
4) projekt polski nie podważa dotychczasowych prac CICI, którą należałoby nazwać „Komisją rozbrojenia moralnego";

---

sja narodowa" zajęła w sprawie rozbrojenia moralnego (Muzeum Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie, sygn, MI/228, M.I/289). Zob. A. M. Brzeziński, *Maria Skłodowska-Curie a polski projekt „rozbrojenia moralnego" w Lidze Narodów (1931–1933)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" [Lublin] 2011, Sectio F, vol. LXVI, z. 1, s. 119–138.

49 M. Henzel, *Rozbrojenie moralne a międzynarodowa współpraca intelektualna. II*, „Przegląd Współczesny", lipiec–wrzesień 1933, nr 137, s. 378.

50 J. Kolasa, *International Intellectual Cooperation…*, s. 124–125.

51 O. Halecki, *Comment réaliser le désarmement moral*, [w:] *Le Désarmement. Recueil d'Études du Groupe Parlementaire Polono-Français en Pologne*, Varsovie 1932, s. 30–37.

5) w przeciwieństwie do rozbrojenia materialnego, na temat którego może wypowiedzieć się tylko wąskie grono ekspertów i które może być wykonane jedynie przez oficjalne władze, „rozbrojenie moralne realizuje się w najszerszej współpracy całej ludzkości", „szlachetnej i praktycznej zarazem" przyczyniając się „bezpośrednio i osobiście do organizacji pokoju".

W końcowej części tekstu Halecki odwoływał się, tak jak w poprzednich wystąpieniach i artykułach, do zasad chrześcijańskich. „Respektując wszystkie motywy, szczerze humanitarne, które mogą inspirować naszą wspólną kampanię o pokój światowy – pisał – my chrześcijanie mamy motyw szczególnie silny do współpracy na rzecz rozbrojenia moralnego – jest to nasza moralność religijna bazująca na najwyższym nakazie miłosierdzia. Dlatego realizowanie rozbrojenia moralnego oznacza dla nas po prostu przestrzeganie zasady miłosierdzia w stosunkach międzynarodowych"[52].

Obrady KR w Genewie, prowadzone z przerwami jesienią 1932 r. i w pierwszych miesiącach 1933 r., nie przyniosły żadnego rezultatu. Nad przebiegiem prac ciążyła coraz bardziej pogarszająca się sytuacja międzynarodowa i słabnący autorytet Ligi Narodów, bezsilnej wobec agresji Japonii w Chinach. KRM nie zbierała się od lipca 1932 r. Katolik E. Perrier, jej przewodniczący, z którym Halecki zdawał się wiązać spore nadzieje, wycofał się z czynnego życia politycznego w listopadzie 1932 r. i wstąpił do klasztoru benedyktyńskiego. Przez kolejne miesiące Biuro KR nie podejmowało inicjatywy w sprawie wyboru nowego przewodniczącego KRM. W tym okresie delegaci polscy w Genewie mogli jedynie działać propagandowo przypominając w ten sposób o potrzebie wznowienia prac nad projektem konwencji o rozbrojeniu moralnym[53].

52 Tamże, s. 37.

53 Czynił to również Halecki. Wygłosił odczyt *L'enseignemet universitaire et le désarmement moral* podczas czwartego „międzynarodowego tygodnia katolickiego" UCEI w Genewie 14 października 1932 r. Profesor nazwał uniwersytety „syntezami kultury". Mówił, że młodzież akademicka powinna rozumieć „potrzebę chwili" jaką jest rozbrojenie moralne. Do studentów, którzy winni korzystać z doświadczeń starszych pokoleń, należy „podtrzymanie tradycji wiekowej najstarszych uniwersytetów, które były zawsze katolickie i międzynarodowe zarazem" („Kurier Warszawski", 19 października 1932 r., nr 289, s. 11, *Międzynarodowy Tydzień Katolicki*). Referat *La Pologne et la paix européenne* Halecki wygłosił podczas konferencji uniwersytetów katolickich w Brukseli 28 lutego 1933 r. (*Księga ku czci Oskara Haleckiego wydana w XXV-lecie jego pracy naukowej nakładem uczniów*, Warsza-

Halecki uczestniczył, prawdopodobnie w porozumieniu z MSZ, w międzynarodowej konferencji studenckiej poświęconej rozbrojeniu moralnemu, zorganizowanej pod szyldem Ligi Narodów przez szereg państw, w tym Polski, w której uczestniczyło około 100 delegatów. Profesor otworzył konferencję i przewodniczył obradom, które odbyły się w Instytucie Wyższych Studiów Międzynarodowych w Genewie w dniach 31 marca – 2 kwietnia 1933 r. W skład delegacji polskiej wchodzili wypromowani przez Haleckiego doktorzy – Janusz Pajewski (1929 r.) i Stefan Maria Kuczyński (1932 r.). J. Pajewski podkreślał w dyskusji, że nie wystarczy sama propaganda rozbrojenia moralnego, należy zwalczać agresję moralną, w czym dużą rolę mają do odegrania uniwersytety i ich społeczności. Mając dzięki studiom wyrobiony umysł i bardziej obiektywne podejście do rzeczywistości „ludzie wiedzy" mogą przyczynić się do bezstronnego wyświetlenia prawdy i przeciwstawienia się agresji moralnej[54]. S. M. Kuczyński natomiast podkreślał „pracę nad duszą własną w celu osiągnięcia prawdy". Zgłosił wniosek, aby powstała prasa, niezależna od „grup politycznych czy gospodarczych", subsydiowana przez międzynarodowe organizacje pacyfistyczne, mająca na celu szerzenie idei pokojowych.

2 kwietnia została przyjęta rezolucja konferencji głosząca, że „z uwagi na niezwykle ciężką sytuację międzynarodową, uznając, że bez prawdziwego rozbrojenia moralnego cywilizacji naszej grożą wielkie katastrofy, apeluje do wszystkich stowarzyszeń międzynarodowych, krajowych i lokalnych studenckich, aby zwiększyły swe wysiłki w kierunku wzmocnienia idei rozbrojenia moralnego,

---

wa 1935, s. 21). Józef Beck, który objął stanowisko ministra spraw zagranicznych w listopadzie 1932 r., nie angażował się osobiście w sprawę rozbrojenia moralnego, co osłabiało rangę działań delegatów polskich w Genewie w 1933 r. (W. Michowicz, *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa*…, s. 261).

54 Wspominając z perspektywy półwiecza o swoim udziale w konferencji Janusz Pajewski zaznaczył, że obradom przewodniczył „dobrze na gruncie genewskim znany mój mistrz i preceptor prof. Oskar Halecki". Pajewski wspominał, że wygłosił „krótkie, kilkunastominutowe przemówienie w języku angielskim". „Mówiłem o roli, jaką w dziedzinie rozbrojenia moralnego, w dziedzinie zbliżenia pomiędzy narodami powinny odgrywać uniwersytety, ludzie nauki i młodzież studiująca. Pamiętam, że często używałem zwrotu »university men«. Był to głos za rozbrojeniem moralnym, ideą piękną i wciąż, mimo upływu czasu i zmieniających się warunków, aktualną" (J. Pajewski, *Przeszłość z bliska. Wspomnienia*, PIW, Warszawa 1983, s. 148–149).

dzięki czemu komitet konferencji rozbrojeniowej będzie mógł kontynuować swą pracę nad konwencją rozbrojeniową"[55].

Można mniemać, że optymizm Haleckiego w sprawie rozbrojenia moralnego wygasał, w miarę jak z Genewy płynęły informacje o postępującej stagnacji KR. KRM wznowił obrady dopiero 2 czerwca 1933 r., kiedy działaczka międzynarodowego ruchu feministycznego Margery Corbett Ashby, członkini delegacji brytyjskiej na KR, została wybrana nową przewodniczącą. W następnych kilku miesiącach z trudem wypracowano kompromisowy, ogólnikowy projekt konwencji o rozbrojeniu moralnym, odbiegający znacznie od pierwotnej polskiej wersji. Zrezygnowano z postanowień mających charakter zakazów, ograniczeń bądź cenzury, a na pierwszy plan wysunięto obowiązek działania „w duchu pozytywnym, w duchu zbliżenia narodów, ułatwienia wzajemnego zrozumienia i poszanowania". Rozbrojenie moralne miało objąć wszystkie szczeble nauczania, wyszkolenie nauczycieli oraz przygotowanie podręczników szkolnych. Uznano za konieczne podjęcie kroków w celu wyeliminowania z filmów, programów radiowych i przedstawień teatralnych treści mogących „ranić uczucia" innych narodów. Projekt zawierał propozycję zobowiązania poszczególnych rządów do popierania działań „komisji narodowych" współpracy intelektualnej na rzecz rozbrojenia moralnego oraz do zasięgania ich opinii we wszystkich poczynaniach zmierzających do rozwoju współpracy intelektualnej z innymi krajami[56].

Ostateczne przyjęcie tego projektu konwencji nastąpiło podczas jesiennej sesji KRM. KR znajdowała się wtedy w sytuacji kryzysowej, spowodowanej wystąpieniem z niej delegacji hitlerowskich Niemiec (14 października 1933 r.), które pięć dni później opuściły też Ligę Narodów. Do zebrania KRM doszło 9 listopada, ale bez większości delegacji. Dnia 1 grudnia 1933 r. projekt konwencji o rozbrojeniu moralnym został przekazany A. Hendersonowi, przewodniczącemu KR, ale

---

55 *SEC. Uniwersytecka konferencja rozbrojenia moralnego (Korespondencja własna „Gazety Polskiej", Genewa w kwietniu)*, „Gazeta Polska", 10 kwietnia 1933 r., s. 1. Pierwszy dzień konferencji zakończył się rautem wydanym na cześć jej uczestników przez Edwarda Raczyńskiego, delegata RP przy Lidze Narodów. W spotkaniu uczestniczył też Tytus Komarnicki, członek KRM. Podczas bankietu pożegnalnego Halecki wyraził w przemówieniu „żal, że odłamy młodzieży nacjonalistycznej poszczególnych krajów nie przysłały swoich delegatów" („Kurier Warszawski", 4 kwietnia 1933 r., nr 94, s. 1, *Konferencja uniwersytecka o rozbrojeniu moralnym*).

56 Tekst: J. Kolasa, *International Intellectual Cooperation…*, s. 125–127. Zob. też: „SDN. Coopération Intellectuelle", Octobre–Novembre 1934, No 43–44, s. 384.

wobec faktycznego jej fiaska pozostał martwą literą. Dyplomacja polska nie wykazała już w sprawie rozbrojenia moralnego żadnej inicjatywy na forum Ligi Narodów[57].

Niepokojący rozwój wydarzeń jesienią 1933 r., zwłaszcza wystąpienie hitlerowskich Niemiec ze wszystkich struktur Ligi Narodów, skłoniło władze OCII do przedyskutowania kwestii apolityczności międzynarodowej współpracy intelektualnej (20 grudnia 1933 r.). Uznano wtedy, że należy utrzymać apolityczność współpracy umysłowej, aby uniknąć podziałów w środowisku intelektualistów. Sądzono, że budzące niepokój wydarzenia polityczne w Niemczech mają charakter przejściowy i możliwe będzie utrzymanie współpracy z niemieckimi uczonymi, mimo formalnej nieobecności Niemiec w Lidze Narodów. Dopuszczano też współpracę z intelektualistami Włoch i Związku Sowieckiego[58].

W drugiej połowie lat trzydziestych władze OCII, pod przewodnictwem G. Murraya, starały się nadać impuls podejmowanym już wcześniej działaniom na rzecz „rozbrojenia moralnego", angażując do nich „komisje narodowe" współpracy intelektualnej. Taki charakter miała akcja zmierzająca do powszechnego nauczania celów i zasad działania Ligi Narodów, rewizji podręczników szkolnych w celu wyeliminowania z nich treści mogących jątrzyć stosunki między państwami oraz przygotowania międzynarodowej konwencji o wykorzystaniu radiofonii w interesie pokoju[59].

Z powyższych wywodów wynika, że Halecki zaangażował się wyjątkowo mocno – prawdopodobnie jak żaden inny polski profesor – w popularyzowanie w kraju, a zwłaszcza za granicą, rządowego projektu konwencji o rozbrojeniu moralnym. Czynił to z przekonaniem gorliwego katolika, który dostrzegał w projekcie wskazania bliskie nauczaniu Kościoła i pokojowym wezwaniom Piusa XI. Publicznie wyrażał wolę zrealizowania planu rozbrojenia moralnego, dbając o to, by ideę tę kojarzono w świecie z imieniem Polski. Doskonale zdawał sobie sprawę, że w toku międzynarodowej debaty i trudnych negocjacji w kwestii rozbrojenia, popieranie bez zastrzeżeń rządowego projektu rozbrojenia moralnego leży w interesie polskiej racji stanu.

---

57 W. Michowicz, *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa*…, s. 362–363.

58 J. Piskurewicz, *Między nauką a polityką. Maria Skłodowska-Curie w laboratorium i w Lidze Narodów*, Lublin 2007, s. 154.

59 Zob. A. M. Brzeziński, *Polska Komisja*…, s. 75 i n.

Rozdział IX
Schyłek kontaktów z Ligą Narodów

Od połowy lat trzydziestych, w związku ze słabnącym autorytetem Ligi Narodów w stosunkach międzynarodowych, następowała zmiana polityki polskiej wobec instytucji genewskiej. MSZ, kierowane przez Józefa Becka, nie przywiązywało już istotnego znaczenia do aktywności Polski w Genewie. Minister uważał, że konieczna jest reforma Ligi Narodów w celu dostosowania organizacji do realiów komplikującej się coraz bardziej sytuacji międzynarodowej[1]. Odnosiło się to również do polskiego uczestnictwa w systemie współpracy intelektualnej OCII. Zarówno MSZ, jak i MWRiOP coraz większą wagę przywiązywały do współpracy intelektualnej Polski opartej na umowach dwustronnych[2]. W tym chłodnym klimacie relacji Warszawa–Genewa pojawiła się kwestia obsady przedstawiciela Polski w CICI po śmierci Marii Skłodowskiej-Curie 4 lipca 1934 r. Sprawą zajęto się dopiero późną jesienią 1934 r.

Halecki zdecydował się kandydować na przedstawiciela nauki polskiej w CICI. Zapewne brał pod uwagę fakt, że był postacią bardzo znaną w życiu intelektualnym Polski i na forum międzynarodowym, zwłaszcza w kręgach Ligi

1 Od 1934 r. narastał krytycyzm szefa polskiej dyplomacji wobec charakteru, metod działania i efektów debat genewskich oraz pogłębiających się wśród państw członkowskich podziałów politycznych i ideologicznych. 13 września 1934 r. Beck wystąpił podczas obrad Zgromadzenia Ligi Narodów z deklaracją będącą faktycznym uwolnieniem się Polski od zobowiązań art. 12 traktatu mniejszościowego do czasu wprowadzenia ogólnego, powszechnego i jednolitego systemu ich ochrony. (J. Beck, *Przemówienia, deklaracje, wywiady, 1931–1939*, wyd. nowe, uzupełnione, Warszawa 1939, s. 147–148; tenże, *Ostatni raport*, przedmową poprzedził Marian Wojciechowski, Warszawa 1987, s. 39 i n.).

2 W połowie lat trzydziestych Polska podpisała umowy o „współpracy kulturalnej" z Węgrami (21 października 1934 r.) i z Bułgarią (8 kwietnia 1935 r.) oraz protokół o współpracy intelektualnej ze Szwecją (7 czerwca 1935 r.). Wcześniej Polska zawarła układy dotyczące „stosunków naukowych, szkolnych i literackich" z Francją (9 maja 1923 r.), Belgią (1 września 1925 r.), Jugosławią (2 grudnia 1931 r.) i konwencję o współpracy kulturalnej z Rumunią (2 grudnia 1931 r.). Zob. E. Zdrojewski, *Umowy w zakresie stosunków kulturalnych Polski z innemi państwami*, „Oświata i Wychowanie" 1936, R. VII, z. 2, s. 223–236.

Narodów. Nadal był aktywnym, niezależnie od pracy naukowej i uniwersyteckiej, uczestnikiem ogólnopolskich i międzynarodowych wydarzeń na niwie świeckiej i katolickiej. Miał istotny udział, jako przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, w przygotowaniu i obradach VI Międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego pod protektoratem prezydenta Ignacego Mościckiego, który odbył się Krakowie dniach 11–15 września 1934 r.[3] Od 1933 r. był pierwszym prezesem polskiego Zjednoczenia Pisarzy Katolickich, a od 1934 r. wiceprezesem Zarządu Głównego Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej[4].

Profesor liczył na poparcie swej kandydatury do CICI przez polskie MSZ. Otrzymał zapewnienie od Romana Dębickiego, szefa gabinetu ministra spraw zagranicznych, że zważywszy jego doświadczenie i działalność w CICI w latach dwudziestych, będzie preferowanym przez MSZ kandydatem[5]. Niezależnie od tego, zdając sobie sprawę z istotnej roli Francji we władzach Ligi Narodów, Halecki zdecydował się zabiegać o poparcie swojej kandydatury przez dyplomację francuską. W grudniu 1934 r. zwrócił się w tej sprawie do Pierre'a Bressy'ego, *chargé d'affaires* ambasady francuskiej w Warszawie. Dyplomata powiadomił o tym Pierre'a Lavala, szefa Quai d'Orsay. Bressy pisał, że Halecki prawdopodobnie może liczyć na poparcie polskiej dyplomacji, ale mogą też pojawić się w Genewie propozycje utrzymania w CICI przedstawiciela „nauk ścisłych", które reprezentowała M. Skłodowska-Curie. Bressy przesłał Lavalowi bardzo pozytywną ocenę działalności Haleckiego. Pisał, że w Polsce i za granicą zyskał opinię wybitnego historyka. Z ambasadą francuską w Warszawie utrzymywał od dawna „jak najbardziej przyjacielskie stosunki". Zna „doskonale" język i kul-

3 Celem kongresu było „zorganizowanie współpracy tych wszystkich, którzy bez względu na rasę, narodowość, wyznanie pragną pracować dla postępu wychowania moralnego". *VI Kongres Wychowania Moralnego*, „Oświata i Wychowanie" 1934, s. 76–77; „Ilustrowany Kuryer Codzienny", 14 września 1934 r., nr 255, s. 3; „Ilustrowany Kuryer Codzienny", 17 września 1934 r., nr 258, s. 18. Organizatorzy wysłali zaproszenie do udziału w kongresie delegata IICI, ale nie zostało ono przyjęte, co tłumaczono koniecznością obecności w Genewie personelu instytutu ze względu na wrześniowe obrady Zgromadzenia Ligi Narodów (LNA, SDN, 1033-1947. 5B.R.4035. Zaproszenie do J. D. Montenacha, sekretarza generalnego OCII przesłał F. Sokal, delegat RP przy Lidze Narodów 20 lipca 1934 r., załączając broszurę programową kongresu w języku francuskim. Montenach odpowiedział 1 sierpnia 1934 r.).

4 J. Cisek, *Oskar Halecki. Historyk. Szermierz Wolności*, Warszawa 2009, s. 16.

5 AMAE, SDN, vol. 1838, Laroche do Lavala, 14 stycznia 1935 r., k. 66.

turę francuską, zawsze jest gotowy uczestniczyć „perfekcyjnie i bezinteresownie" we wszystkich przedsięwzięciach ambasady o charakterze kulturalnym, m.in. wygłaszał prelekcje w Alliance Française. Jako członek Conseil de Perfectionnement de l'Institut Français de Varsovie, jest jednym z profesorów, którzy najbardziej faworyzują rozwój placówki. W 1934 r. przeprowadził w Instytucie Francuskim wykłady na temat „wojny stuletniej"[6].

O determinacji Haleckiego świadczy próba pozyskania dla swej kandydatury G. Murraya, przewodniczącego CICI. Wysłał do niego list, datowany 23 grudnia 1934 r., w którym pisał, że MSZ poinformowało go, iż wysunięcie jego kandydatury wydaje się „najbardziej rozsądną" decyzją. Halecki pisał, że byłby „bardzo szczęśliwy", gdyby mógł znowu współpracować z CICI, dlatego ośmiela się prosić Murraya o „życzliwe poparcie". Opinia przewodniczącego CICI, wyrażona bezpośrednio lub przez delegata brytyjskiego w Radzie Ligi Narodów, będzie miała w tej sprawie „niewątpliwie wielkie znaczenie". Napisał, że byłby „bezgranicznie zobowiązany", gdyby Murray wypowiedział się za jego kandydaturą. Zdeklarował, że jeśli zostanie wybrany do CICI, będzie starał się pracować jak najlepiej w „duchu Ligi Narodów"[7].

Murray odpisał Haleckiemu w ostatnim dniu 1934 r. w „dyplomatycznym" tonie. Wyraził zadowolenie, że profesor jest preferowany przez polskie MSZ. Stwierdził jednak, że nie może wypowiedzieć „ostatecznej opinii" zanim nie pozna nazwisk innych kandydatów i nie skonsultuje sprawy z „kolegami" w Lidze Narodów. Jest przy tym przekonany, że Halecki ma najważniejszą ze wszystkich kwalifikacji – „zrozumienie realnego ducha Ligi Narodów"[8].

W Genewie zdecydowano, że wybór przedstawiciela Polski do CICI odbędzie się podczas posiedzenia Rady Ligi Narodów w maju 1935 r. René Massigli, wicedyrektor Departamentu Politycznego Quai d'Orsay, pisał do ambasadora Julesa Laroche'a w Warszawie, że jeśli Francja ma poprzeć kandydaturę Haleckiego do CICI, to konieczne jest, aby wysunęła ją oficjalnie najpierw strona

6 AMAE, SDN, vol. 1838, Bressy do Lavala, 20 grudnia 1934 r., k. 64.

7 BLCGM, mf 318, k. 45, List O. Haleckiego do G. Murraya z 23 grudnia 1934 r. List kończył się życzeniami z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. W *Post Scriptum* Halecki napisał, że w marcu 1935 r. będzie w Wielkiej Brytanii, jako „Exchange professor" zaproszony przez Uniwersytet w Cambridge.

8 BLCGM, mf 318, k. 48, list G. Murraya z 31 grudnia 1934 r. W ostatnim akapicie listu Murray wyraził nadzieję, że podczas pobytu Haleckiego w Wielkiej Brytanii wiosną 1935 r. będzie okazja do spotkania.

polska[9]. Tymczasem w styczniu 1935 r. okazało się, że CICI chciałoby nadal utrzymać w swoim składzie specjalistę z dziedziny „nauk ścisłych i przyrodniczych". Polskie MSZ zdecydowało wtedy o wysunięciu kandydatury Czesława Białobrzeskiego, profesora fizyki teoretycznej w Uniwersytecie Warszawskim, członka PAU i PKMWI. R. Dębicki w rozmowie z ambasadorem Larochem wyjaśniał, że decyzja ta była odpowiedzią na wyrażone przez CICI stanowisko. Ambasador uznał, że profesor Białobrzeski jest również dobrym kandydatem. Informował Lavala, że „wybitny fizyk" pozostaje z ambasadą francuską w „doskonałych stosunkach"[10]. W maju 1935 r. Rada Ligi Narodów powołała Cz. Białobrzeskiego na członka CICI jako przedstawiciela nauki polskiej[11].

Halecki podziękował ambasadzie francuskiej w Warszawie za zainteresowanie i zajęcie się sprawą jego kandydatury do CICI[12]. Niewątpliwie czuł się zawiedziony. Zapewne nie przypuszczał, że sprawa przybierze niepomyślny dla niego obrót. Być może w Genewie przeszkodą okazał się demonstrowany od lat gorliwy katolicyzm Haleckiego. W CICI nadal zasiadał Gonzague de Reynold i uznano, że jeden przedstawiciel „nauki katolickiej" jest wystarczającą reprezentacją. Profesor mógł jednak liczyć, opierając się na wcześniejszych oświadczeniach, iż MSZ będzie obstawało przy jego kandydaturze. Zmiana stanowiska polskiej dyplomacji mogła być dla profesora przykrym zaskoczeniem. Brak stosownych materiałów nie pozwala ustalić, czy MSZ było szczere wobec Haleckiego od samego początku sprawy. Być może brak stanowczości MSZ co

9 AMAE, SDN, vol. 1838, H. Bonnet, dyrektor IICI, do Laroche'a 7 lutego 1935 r., k. 68–69.

10 Tamże, vol. 1838, Laroche do Lavala 5 marca 1935 r. Według Wiesława Strzałkowskiego (1909–1988) kandydaturę Cz. Białobrzeskiego do CICI wysunął Stanisław Michalski, wówczas dyrektor Funduszu Kultury Narodowej (W. Strzałkowski, *Ze wspomnień o Stanisławie Michalskim*, [w:] J. Piskurewicz, *W służbie nauki i oświaty. Stanisław Michalski (1865–1949)*, Warszawa 1993, Aneks III, s. 181.

11 „Coopération Intellectuelle", Octobre–Novembre 1936, nº 70, s. 31. W grudniu 1935 r. prof. Białobrzeski przedstawił CICI propozycję zorganizowania w Warszawie międzynarodowej konferencji fizyków teoretyków, która została zaakceptowana. Z powodu trudności finansowych odbyła się dopiero w dniach 30 maja – 3 czerwca 1938 r. (*Commission Polonaise de Coopération Intellectuelle en 1937/1938*, Varsovie 1938, s. 8; *Les nouvelles théories de la physique, Varsovie 30 mai – 3 juin 1938*, IICI, Paris 1939).

12 AMAE, SDN, vol. 1838, Laroche do Lavala, 5 marca 1935 r.

Fig. 17. Czesław Białobrzeski (NAC, sygn. 1-N-45)

do jego kandydatury wiązał się ze wspomnianą wyżej zmianą polityki polskiej wobec Ligi Narodów[13].

Od połowy lat trzydziestych Halecki sporadycznie uczestniczył w działaniach IICI. Jedyną funkcją jaką mu powierzano pozostało przewodnictwo corocznym spotkaniom CISO – reprezentacji międzynarodowych organizacji studenckich. W kwietniu 1936 r., w dziesiątą rocznicę pierwszego spotkania CISO (6–8 kwietnia 1926 r.), profesor przewodniczył jubileuszowym obradom, które prowadzono w oddawanym do użytku, budowanym od 1929 r., pałacu Ligi Narodów w Genewie. Spotkanie, zorganizowane pod hasłem „Studenci a współpraca międzynarodowa", było poświęcone omówieniu dotychczasowych dokonań poszczególnych organizacji i samego CISO[14]. W wyniku dyskusji podjęto decyzję o organizowaniu „Conversations", spotkań w szerszym gronie, grupujących nie tylko studentów afiliowanych w CISO organizacji, ale również innych stowarzyszeń studenckich, profesorów oraz ekspertów. „Conversations" miały służyć lepszemu poznaniu opinii studentów na temat ich udziału w międzynarodowej współpracy w ramach Ligi Narodów. Wniosek ten został zaakceptowany przez CICI i władze IICI[15].

W czerwcu 1936 r. profesor uczestniczył w międzynarodowej konferencji uczonych, pisarzy, poetów i kompozytorów, która została zorganizowana przez

---

13 Osłodą dla Haleckiego mogła być uroczystość z okazji 25-lecia jego pracy naukowej w siedzibie Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie 24 czerwca 1935 r. W spotkaniu wziął udział biskup Antoni Szlagowski, były rektor Uniwersytetu Warszawskiego i jego aktualny rektor, prof. Stefan Pieńkowski, profesorowie, uczniowie i przyjaciele Haleckiego. Uczniowie profesora, którzy zorganizowali spotkanie, wręczyli mu przygotowaną i wydaną przez nich księgę jubileuszową – *Księga ku czci Oskara Haleckiego wydana w XXV-lecie jego pracy naukowej nakładem uczniów*, Warszawa 1935. *Uroczystość Jubileuszu prof. Oskara Haleckiego*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny", 26 czerwca, nr 175, „Kronika Warszawy", 25 czerwca 1935 r., s. 11; J. Pajewski, *Poza wczoraj. Wspomnienia*, Poznań 1992, s. 65).

14 *The International Law of Youth Rights: Source Documents and Commentary*, ed. W. D. Angel, Dordrecht 1995, s. 77–78.

15 Pierwsza „Conversation" odbyła się w Luksemburgu 25 maja 1938 r. IICI opublikował materiały ze spotkania*: Students in Search of their University*, Paris 1938 (LNA, C.231, M.153.1939, XII, Geneva, August 10th, 1939. *International Committee on Intellectual Cooperation*. Report by Professor G. de Reynold (Rapporteur) on the Work of the Twenty-First Plenary Session of the Committee (Geneva, July 17th – 22nd, 1939, s. 23).

IICI w cyklu *Entretiens*. Tematem spotkania była *Rola humanizmu klasycznego w kształceniu współczesnego człowieka*. Obrady, w których uczestniczyli intelektualiści z kilkunastu krajów, odbywały się w gmachu parlamentu węgierskiego w Budapeszcie w dniach 8–12 czerwca 1936 r. Przewodniczył Paul Valery, francuski poeta-symbolista i pisarz, inicjator cyklu *Entretiens*[16].

Halecki wypowiadał się, co zaznaczał w dyskusji, jedynie jako badacz historii. Wskazał na różnice pomiędzy dawnymi i obecnymi humanistami. Ludzie Renesansu byli „uniwersalnymi geniuszami", kompetentnymi prawie we wszystkich dziedzinach wiedzy humanistycznej. Obecnie jest to niemożliwe, następuje wąska specjalizacja. Humaniści Renesansu posługiwali się łaciną, która była ich wspólnym językiem. Byli przywiązani do swoich ojczyzn, ale nie wyrażali tak silnie uczuć narodowych, jak dzieje się współcześnie. Profesor podkreślił, że podejmując próbę zdefiniowania współczesnego humanizmu, należy uwzględnić różnice, jakie istnieją w zakresie uprawianej specjalności, narodowości i koncepcji pojmowania świata. Porównywanie obecnej epoki z „cywilizacją grecko-rzymską" może prowadzić do błędnych wniosków. Halecki skrytykował pesymistyczną koncepcję niedawno zmarłego Oswalda Spenglera, niemieckiego filozofa i historyka kultury, że tak jak wygasła cywwiliacaja antyczna, tak i obecną cywilizację czeka upadek, „zmierzch Zachodu"[17]. Stwierdził, że taki punkt widzenia powinien być „naukowo zwalczany". Przez stule-

16 *Entretiens* organizował od 1931 r. Stały Komitet Literatury i Sztuki (*Comité Permenent des Lettres et de Arts*) ustanowiony w IICI z inicjatywy P. Valéry'ego oraz Henri Focillona, filologa klasycznego i historyka sztuki, profesora uniwersytetu w Lyonie. *Entretiens* obejmowały tematykę z dziedziny kultury i sztuki, m.in. *L'Avenir de la Culture, L'Avenir de l'Esprit Europeén, Formation de l'Homme Moderne*. W latach 1931–1939 odbyło się dziewięć konferencji w Paryżu, Madrycie, Wenecji, Budapeszcie i Buenos Aires, w których uczestniczyli m.in. Paul Valéry, Karel Čapek, Tomasz Mann, Béla Bartok, Aldous Huxley, Salvador de Madariaga, Maria Skłodowska-Curie, Karol Szymanowski, Stanisław Wędkiewicz (J. Kolasa, *International Intellectual Cooperation (The League Experience and the Beginnings of UNESCO)*, Wrocław 1962, s. 53; J. Muszkowski, *Międzynarodowa współpraca intelektualna wczoraj i dziś*, „Życie Nauki" 1947, nr 2, s. 19–20).

17 O. Spengler (1880–1936) rozpoczął pisanie pracy przed I wojną światową. Ukazała się po jej zakończeniu: *Der Untergang des Abendlandes. Umrisse einer Morphologie der Weltgeschichte*, t. I, Wiedeń 1918; t. II, Monachium 1922. Wydanie polskie skrócone: *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, tłum. i przedmowa J. Marzęcki, Warszawa 2001.

cia istniała bowiem ciągłość dziedzictwa antycznego, a okresy jego dekadencji przeplatały się z latami odrodzenia, aż do współczesności.

Halecki wykorzystał *Entretien* w Budapeszcie do przedstawienia zagranicznym intelektualistom dowodów przynależności Polski do „cywilizacji łacińskiej". Mówił, że Polacy, jak mało który naród w Europie, są przywiązani do „dziedzictwa Grecji i Rzymu", chociaż nie mieli bezpośrednio nic wspólnego z przeszłością antyczną pod względem rasowym, językowym i terytorialnym, a legiony rzymskie nigdy nie penetrowały ziem polskich. Polacy dlatego stali się narodem „głęboko łacińskim", ponieważ tego chcieli. Przynależność do cywilizacji – stwierdził Halecki – jest kwestią woli. Wskazał, że łaciński charakter narodu polskiego ukształtowały dwa czynniki: średniowieczny „Rzym chrześcijański" wraz z dziedzictwem antycznym, a następnie „humanistyczny Renesans", który w Polsce rozwinął się bardzo szybko. Łacina pozostawała w Polsce bardzo długo „językiem oficjalnym". Humanizm stymulował mocno rozwój „indywidualności narodowej" Polaków, ale też nie zatarł „starej idei wspólnoty europejskiej". Współczesna Polska umacnia tradycyjne więzi ze światem łacińskim, choć nie jest pod tym względem wyjątkiem. Pomiędzy narodami zachodnimi, tradycyjnie przywiązanymi do antyku, a światem „z gruntu wrogim tej tradycji", położone są tak zwane „nowe kraje", od Finlandii na północy do Grecji na południu. Wbrew różnej orientacji politycznej, różnicom rasowym i językowym, łączy je silne dążenie do zintegrowania ze światem zachodnim, na podstawie „tradycji grecko-łacińskiej". Poprzez to dążenie i współpracę dają wyraz „współczesnemu odrodzeniu humanizmu"[18].

Halecki pozostawał nadal członkiem PKMWI, uczestniczył w jej spotkaniach i pracach[19]. Znamienne jednak, że nie wszedł w skład delegacji PKMWI, która udała się do Paryża na zwołaną przez CICI konferencję „komisji narodowych" współpracy intelektualnej w dniach 5–9 lipca 1937 r.[20] Zasadniczym tematem konferencji była *Rola współpracy intelektualnej w organizacji współczesnego świata*. W obradach wzięły udział delegacje „komisji narodowych" współpracy inte-

18 *Vers un Nouvel Humanisme*, IICI, Paris 1937, s. 22–25; C.B. (Czesław Białobrzeski), *Międzynarodowa Komisja Współpracy Umysłowej*, [w:] *Nauka Polska. Jej potrzeby i rozwój*, Warszawa 1937, t. XXII, s. 284–286.

19 A. M. Brzeziński, *Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej (1924–1939)*, Łódź 2001, s. 106–110.

20 Delegatami PKMWI byli profesorowie Cz. Białobrzeski, K. Lutostański, S. Pieńkowski i sekretarz komisji Z. Zaniewicki.

lektualnej z 37 krajów. Profesor Lutostański, prezes PKMWI, przedstawił referat o roli komisji narodowych jako czynnika życia intelektualnego i narodowego 7 lipca 1937 r. Jego wystąpienie było utrzymane w bardzo wyważonym tonie, nawiązywało do generalnej linii polityki polskiej w dziedzinie międzynarodowej współpracy intelektualnej. Podkreślało rolę „komisji narodowych" w promowaniu zarówno dwustronnej i regionalnej, jak i międzynarodowej współpracy intelektualnej w systemie Ligi Narodów. Wyznaczało „komisjom narodowym" ważne zadanie kształtowania pokojowej atmosfery w międzypaństwowych stosunkach intelektualnych, rzutującej pozytywnie także na ich sferę polityczną[21].

Przyjęte przez konferencję paryską rezolucje potwierdzały faktyczny wzrost znaczenia i roli komisji narodowych w OCII. Stawały się one coraz bardziej niezależne w swym działaniu od zaleceń płynących z Genewy i Paryża. Lutostański zwracał na to uwagę MWRiOP pisząc, że „wobec przesuwania się stopniowo punktu ciężkości Współpracy intelektualnej z Komisji Międzynarodowej w Genewie i Instytutu w Paryżu na poszczególne komisje narodowe, Komisja Polska musi dbać o to, by nie utracić swej dobrej opinii"[22].

W publicznych wystąpieniach Haleckiego w drugiej połowie lat trzydziestych odniesienia do Ligi Narodów i jej działalności były sporadyczne. Jego optymistyczna wizja instytucji genewskiej z lat dwudziestych okazała się nieosiągalnym ideałem. Profesor zdawał sobie sprawę z zagrożeń wynikających z zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej. Tak, jak we wcześniejszych wystąpieniach na temat rozbrojenia moralnego, również i kilka lat później podnosił sprawę utrzymania powszechnego pokoju z punktu widzenia katolickiego intelektualisty, kierującego się wskazaniami Stolicy Apostolskiej. Wyraził to dobitnie w wykładzie, zatytułowanym *Pius XI – papież pokoju*, który wygłosił podczas akademii zorganizowanej w czternastą rocznicę koronacji Piusa XI, 23 lutego 1936 r.[23]

---

21 LNA, SDN, 1933–1947, IICI, 5B, R. 4036. Proceedings of the Second General Conference of National Committees on Intellectual Co-operation, Paris, July 5th – 9th, 1937, s. 45–48; C.I.C.I./C.N/ 2ème session, P.V.6. AAN, MSZ, t. MDMX, „Sprawozdanie ze Zjazdu Komisji Narodowych Współpracy Intelektualnej", k. 134–135.

22 AAN, MSZ, t. MDMX, k. 131–132, pismo K. Lutostańskiego do MWRiOP, 7 września 1937 r.

23 Akademia była połączona z uroczystością otwarcia nowo wybudowanego w Warszawie gmachu Domu Katolickiego im. Piusa XI, przeznaczonego dla sto-

Profesor stwierdził, że od zakończenia wielkiej wojny pokój pozostaje „naczelnym zagadnieniem polityki światowej". Jego zdaniem, w latach 1922–1936 można wyróżnić trzy okresy, w których „sprawa pokoju przedstawiała się rozmaicie". Po zakończonej wojnie, chociaż były podpisane i ratyfikowane traktaty pokojowe, atmosferę międzynarodową zatruwał jeszcze podział na zwycięzców i zwyciężonych, „między którymi toczyły się ciężkie obrachunki moralne i materialne". Konferencje międzynarodowe, m.in. genueńska w 1922 r.[24], nie przyczyniły się do politycznej i gospodarczej stabilizacji. Od 1925 r. w stosunkach międzynarodowych „zdawała się następować zmiana na lepsze". Halecki wskazał, że oprócz działalności Ligi Narodów dochodziło do międzynarodowych porozumień umacniających pokój, jak choćby układy lokarneńskie zawarte w 1925 r. i pakt Brianda–Kellogga o wyrzeczeniu się wojny z 1928 r. Watykan, mimo niedostatków osiągniętych porozumień międzynarodowych, przyjmował je „jak najprzychylniej". Po kilku latach jednak papież Pius XI „pierwszy dostrzegł, że tak samo, jak fikcyjnym był dobrobyt, zdający się świadczyć o prze-

warzyszenia Akcji Katolickiej. W akademii uczestniczył prezydent Ignacy Mościcki, członkowie rządu, nuncjusz apostolski Francesco Marmaggi, kardynał Aleksander Kakowski, członkowie korpusu dyplomatycznego (*Dom Katolicki im Piusa XI został poświęcony i otwarty w Warszawie*, „Warszawski Dziennik Narodowy", 24 lutego 1936 r., R. II, nr 53, s. 4; *Pius XI Papież pokoju. Wielka uroczystość ku czci Ojca św. w Warszawie*, „Ilustrowany Kurier Codzienny" [Kraków], 25 lutego 1936, R. XXVII, nr 56, s. 1). Halecki uczestniczył jako referent we wcześniejszych akademiach organizowanych w hołdzie Piusowi XI. 15 lutego 1925 r. wygłosił prelekcję *Historyczne znaczenie wznowienia nuncjatury w Polsce* z okazji trzeciej rocznicy pontyfikatu Piusa XI („Kurier Warszawski", 16 lutego 1925 r., nr 47, s. 7, *Uroczystości ku czci Ojca świętego*). 17 lutego 1929 r. wygłosił odczyt pt. *Tradycje watykańskie a potrzeby chwili współczesnej* podczas akademii zorganizowanej w Warszawie z okazji pięćdziesięciolecia kapłaństwa Piusa XI („Ilustrowany Kurier Codzienny" [Kraków], 19 lutego 1929, R. XIX, nr 49, s. 2). 26 lutego 1935 r. przedstawił referat nt. *Uniwersalizm pontyfikatu Papieża Piusa XI-ego* podczas akademii w Warszawie, w trzynastą rocznicę pontyfikatu Piusa XI („Ilustrowany Kurier Codzienny" [Kraków], 26 lutego 1935, R. XXVI, nr 57, s. 3).

24 Konferencja w Genui (10 kwietnia – 19 maja 1922 r.) z udziałem delegatów 34 państw, której głównym celem było podjęcie działań stabilizujących sytuację monetarną i ekonomiczną w powojennym świecie, zakończyła się fiaskiem (W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815–1945*, Warszawa 2003, s. 380–382).

Fig. 18. Jubileusz 25-lecia pracy naukowej profesora Oskara Haleckiego (siedzi pośrodku), sala Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie, 24 czerwca 1935 r. (NAC, sygn. 1-N-208)

zwyciężeniu gospodarczych następstw wojny, tak nowe niebezpieczeństwa zaczęły zagrażać ledwo co utwierdzonemu pokojowi"[25].

Zasadniczy wywód profesora dotyczył stanowiska Watykanu wobec coraz to nowych zagrożeń i konfliktów w stosunkach międzynarodowych. Przypomniał, że Pius XI już w Boże Narodzenie 1930 r. „po raz pierwszy rzucił w świat, pełen jeszcze złudzeń, groźne starotestamentowe zaklęcie: *Dissipa gentes, quae bella volunt*. W następnych latach sytuacja międzynarodowa ulegała systematycznemu pogarszaniu – doszło do agresji Japonii w Chinach, a fiasko konferencji rozbrojeniowej w Genewie, rozpoczętej 2 lutego 1932 r., skutkowało przystąpieniem szeregu państw do „ponownego wyścigu zbrojeń, tylekroć potępionego przez wszystkich po kolei papieży naszych czasów". Halecki podkreślił, że „daremnie Pius XI każdą nową wojnę z góry piętnował jako czyn morderczy, a zarazem samobójczy"[26].

Profesor bronił papieża, którego krytykowano w niechętnych mu kręgach za brak zdecydowanej reakcji wobec aktów przemocy, m.in. agresji faszystowskich Włoch w Abisynii, rozpoczętej w październiku 1935 r. Halecki mówił, że dla Piusa XI sprawa ta jest „szczególnie dotkliwa" ponieważ „w chwili, gdy na całym świecie odbywają się uroczyste obchody ku czci Papieża, równocześnie leje się krew: z jednej strony krew jego własnego narodu, który tak niedawno słusznie nazwał narodem wielkim i dobrym, a z drugiej strony krew jednego z tych ludów zamorskich, które On, papież misyj, z taka pieczołowitością pragnąłby przygarnąć do wspólnej owczarni. Ból Jego jest tem większy, że nie tylko nie wysłuchano Jego upominań na rzecz pokoju, ale nadto zarzuca Mu się z różnych stron, jakoby nie uczynił tej sprawie wszystkiego, co do niego należało"[27].

Profesor podkreśli, że papież nie ograniczał się do „bacznego śledzenia sytuacji światowej pod względem lepszych czy gorszych widoków utrzymania pokoju", ale „w każdym zakresie własnej działalności niestrudzenie dla pokoju pracował". Jako „najwyższy Kapłan" Kościoła starał się o zabezpieczenie pokoju „orężem modlitwy". Halecki zaznaczył, że niewierzącym taka forma działalności pokojowej papieża może się wydawać „pozbawiona realnego znaczenia".

---

25 Tekst wykładu został opublikowany: O. Halecki, *Pius XI – papież pokoju*, „Przegląd Powszechny. Miesięcznik poświęcony sprawom religijnym, kulturalnym i społecznym", kwiecień 1936, t. CCX, nr 4 (628), s. 4–11.

26 Tamże, s. 5.

27 Tamże, s. 4.

Katolicy wiedzą jednak, że „modlitwa, rozmowa z Bogiem, jest zarazem jak gdyby szturmem przypuszczonym do Nieba, mogącym odmienić przedwieczne wyroki", dlatego muszą należycie ocenić „całą niedościgłą wartość zarówno nieustannych – jak sam o tym świadczy – osobistych modłów Piusa XI o pokój, jak i tych, które nakazuje wszystkim wiernym"[28].

Halecki nie zgadzał się z krytycznymi ocenami pokojowej działalności Piusa XI, stwierdzającymi, że „nie idzie jeszcze dalej w tym kierunku, czy też przez wyraźniejsze potępienie pewnych konkretnych poczynań, czy też przez czynną interwencję". Wskazywał, że zarzuty takie „wynikają z niezrozumienia zarówno tej istotnej potęgi, jaką reprezentuje Papiestwo, jak też granic możliwości, w jakich rozwija swoją działalność". Po pierwsze, autorytet papieża opiera się na dogmacie jego nieomylności i dlatego wypowiada się on „tylko o prawdach zasadniczych dotyczących pokoju i wojny". Papież nie byłby natomiast nieomylny i „tym samym mógłby własny autorytet dotkliwie narazić, gdyby wyrokował o poszczególnych wypadkach politycznych, dziś właśnie tak wyjątkowo zawiłych, że powodują wątpliwości i wahania najwytrawniejszych mężów stanu". Po drugie, możliwości działania Stolicy Apostolskiej są ograniczone, bo „nawet w stuleciach swej największej potęgi politycznej", dysponowała tylko dwoma środkami: klątwą i krucjatą. „Otóż nikt chyba nie pragnie – mówił Halecki – aby tymi właśnie środkami szafowała w warunkach współczesnych". Zawodziły one niejednokrotnie w Średniowieczu, a współcześnie „najprawdopodobniej wcale by nie skutkowały, w najlepszym razie krępowałyby właśnie państwa najbardziej katolickie na korzyść innych, w każdym razie stawiałyby niezliczone rzesze wiernych wobec tragicznych wprost konfliktów wewnętrznych i rozterek sumienia"[29].

Profesor podkreślił, że Pius XI przyjął inny sposób działania na rzecz pokoju – „powszechną mobilizację katolickich sumień". Inspirując Akcję Katolicką, która duchownych i świeckich powołuje do udziału „w pracy apostolskiej", papież „wzywa nas też wszystkich bez wyjątku do udziału w pracy dla pokoju". Halecki wskazywał, że „pokój Chrystusowy tym się różni od pokoju, jaki daje świat, że o wiele szersze obejmuje kręgi". Dlatego papież skierował swój apel do wszystkich, gdyż każdy człowiek, „chociażby najskromniejsze zajmował miejsce, niech się stara o pokój w głębi własnej duszy, która stworzona na obraz i po-

28 Tamże, s. 6.

29 Tamże, s. 8.

dobieństwo Boże ma swe zadanie wyznaczone we wszechświecie, tak, że pokój naprawdę powszechny i od niej także zależy"[30]. Dlatego każdy katolik powinien przyłączyć się do papieskiej modlitwy o pokój i „wzniesienie do tronu Bożego swą własną, chociażby najkrótszą, lecz gorącą modlitwę o pokój świata". Każdy katolik, „bez względu na uzdolnienie i wykształcenie specjalne", powinien także poznać, przyswoić sobie oraz rozpowszechniać zasady nauki Kościoła o pokoju. Tymczasem – zaznaczał profesor – wielu katolików, „nawet dobrze skądinąd uświadomionych religijnie", przechodzi nad tym „w dziwny sposób do porządku dziennego"[31].

Halecki wskazał, że papież działa na rzecz pokoju również jako „najwyższy nauczyciel Kościoła", ustalając coraz ściślej doktrynę katolicką w sprawie pokoju i wojny. Pius XI stwierdza, że w tej kwestii oprócz przepisów prawa „muszą być uszanowane również postulaty tego naczelnego przykazania Chrystusowego, jakim jest miłość bliźniego: *Caritas*". Halecki podkreślił, że „z szeregu autorytatywnych oświadczeń Piusa XI jasno wynika, że za jedyną słuszną przyczynę wojny uważa konieczną obronę, przy czym nawet uzasadnione postulaty każdego narodu winny być realizowane w sprawiedliwości i pokoju". Profesor stwierdził, że „sprecyzowanie doktryny, która w razie powszechnego zastosowania właściwie wykluczałaby wojnę w zupełności pozostanie wiekopomną zasługą pontyfikatu Piusa XI"[32].

Halecki mówił, że papież działa na rzecz pokoju także jako głowa Państwa Watykańskiego, bardzo małego, lecz mającego rozległe stosunki z innymi państwami. Zawierając pakty laterańskie Pius XI „całkowicie usunął przewlekły zatarg z bezpośrednim sąsiadem Państwa Kościelnego". Do umacniania powszechnego pokoju przyczynia się poprzez konkordaty zawierane z państwami, katolickimi i niekatolickimi, które zapobiegając najrozmaitszym nieporozumieniom „zapewniają zgodną współpracę władzy duchowej i świeckiej". Profesor zaznaczył, że nuncjusze papiescy tym się różnią od innych ambasadorów i posłów, że oprócz spraw czysto kościelnych, „nie służą żadnym interesom partykularnym, lecz wyłącznie tylko sprawie pokoju, którą przypominają tak wymownie przy każdym wystąpieniu politycznym"[33].

---

30 Tamże, s. 8.

31 Tamże, s. 9.

32 Tamże, s. 7.

33 Tamże.

Fig. 19. Paul Valery, wystąpienie w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Intelektualnej w Paryżu w 1933 r. (NAC, sygn. 1-M-499)

Halecki zwrócił uwagę, iż Pius XI apeluje „o czynną współpracę w zachowaniu i ugruntowaniu pokoju" do głów państw, odpowiedzialnych za ich losy „a tym samym za pokój świata". Zwraca się do mężów stanu i dyplomatów, „którzy z racji swego zawodu najwięcej mówią o pokoju, ale zarazem starać się winni, aby tym słowom odpowiadały czyny". Apel swój kieruje także do „wodzów wszystkich armii", aby „tylko w obronie spraw najsłuszniejszych przed Bogiem i ludźmi dobywali i dobywać kazali śmiercionośnego oręża"[34].

Profesor podkreślał, że pokój ma znaczenie uniwersalne i dlatego słowo to „powraca tak często w ustach papieża", ale – niestety – „mało dotąd znajduje echa". „Czas najwyższy – mówił Halecki – aby wreszcie znaleźli się tacy, którzy je przyjmą do serc swoich, aż według pięknej przypowieści w cierpliwości wyda plon". W końcowej części wystąpienia wskazywał, że mogą przyczynić się do tego Polacy – naród, który „Królowę pokoju wybrał Królową swej własnej Korony" i wtedy dopiero „Polska odrodzona spłaci dług wdzięczności wobec Boskiego Księcia pokoju, który z zawieruchy wojennej wyprowadził ją na światło wolności, i wobec Papieża pokoju, który od lat czternastu nie przestaje jej błogosławić"[35].

Po raz kolejny Halecki dał wyraz poglądowi o dziejowej misji Kościoła katolickiego i papiestwa w sprawie zachowania powszechnego pokoju. Wykład świadczył, że był on przekonany w tym czasie, że nauki i apele Piusa XI, kierowane do różnych środowisk, w tym polityków, są jedynym wskazaniem dla zapobieżenia wybuchu kolejnego światowego konfliktu. Nie znajdują jednak

34 Tamże, s. 10.

35 Tamże, s. 11. Kilka dni po śmierci Piusa XI, 10 lutego 1939 r., Halecki opublikował zwięzłą charakterystykę jego pontyfikatu. Profesor podkreślał, że Pius XI „natrafiał na przeszkody bez porównania większe" w porównaniu z trudnościami jego poprzedników w kierowaniu Kościołem. Regulując stosunki Watykanu z rządem włoskim Pius XI miał do czynienia „z całym dynamizmem potęgi faszystowskiego imperium". „Palącą troską" papieża stało się położenie katolicyzmu w Trzeciej Rzeszy. Kolejnym wyzwaniem był kryzys społeczny, który zaognił się „w dobie bolszewizmu i wszelakiego rodzaju skrajnych eksperymentów". Profesor podkreślił, że papież był wobec komunizmu „nieubłaganie bezkompromisowy w słowach potępienia i przestrogi" i tak samo występował przeciwko „skrajnemu nacjonalizmowi". Stałym elementem pontyfikatu Piusa XI była sprawa światowego pokoju – „piękny a nieurzeczywistniony ideał Benedykta XV". O. Halecki, *Pius XI w perspektywie dziejowej*, „Kultura. Tygodnik literacki, artystyczny i społeczny" [Poznań], 26 lutego 1939 r., R. IV, nr 9 (149), s. 1–2.

należytego oddźwięku nawet wśród katolików, co skutkuje coraz bardziej komplikującymi się stosunkami międzynarodowymi i groźbą wybuchu wojny.

Od połowy lat trzydziestych Halecki dość często wykładał gościnnie za granicą[36]. Oprócz tematyki historycznej poruszał niekiedy sprawy stosunków międzynarodowych i Ligi Narodów. Podczas gościnnego wykładu w Bukareszcie 22 kwietnia 1936 r., poświęconego stosunkom polsko-rumuńskim, Halecki nawiązał do zasad Ligi Narodów. Mówił, że sojusz polsko-rumuński, zapoczątkowany układem z 1921 r., jest zgodny z Paktem Ligi Narodów. Jest przykładem dwustronnego układu, zawartego wyłącznie w celach pokojowych. Stwierdził, że bezzasadnie przeciwstawia się układy bilateralne „służące pokojowi" koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego. W raporcie do MSZ Mirosław Arciszewski, poseł RP w Bukareszcie, napisał, że w wykładzie Haleckiego znalazły się też „umiarkowane aluzje do metodycznego psucia stosunków polsko-rumuńskich i siania nieufności wśród obu narodów ze strony Moskwy w różnych, zwrotnych momentach ich dziejów"[37].

W grudniu 1936 r. Halecki wygłosił wykłady w Wiedniu. W wywiadzie udzielonym katolickiej gazecie „Reichspost" powiedział, że sytuacja Polski przypomina pod wielu względami sytuację Austrii w okresie zagrożenia ze strony Turcji. Bitwa pod Warszawą w 1920 r., powstrzymująca najazd bolszewicki, miała podobne znaczenie jak bitwa pod Wiedniem w 1683 r. Profesor mówił o niebezpieczeństwie bolszewizmu zagrażającego Polsce. Stwierdził, że idea katolicyzmu jest powołana do jego zwalczania. Polska będzie kontynuować swoją rolę „przedmurza" w Europie oraz obrońcy chrześcijaństwa przed „bezbożnictwem bolszewickim"[38].

Wypowiedź ta była analogiczna do stwierdzeń Haleckiego na temat zagrożenia bolszewickiego z początku lat dwudziestych. Można domniemywać, że oceniając działania Moskwy na forum międzynarodowym oraz aktualny stan stosunków polsko-sowieckich, profesor nie ufał polityce wschodniego sąsiada. Uczestnictwo Związku Sowieckiego w Lidze Narodów od września 1934 r. nie złagodziło obaw profesora przed bolszewickim zagrożeniem. Szybko okazało

36 *Księga ku czci Oskara Haleckiego…*, s. 23.

37 Cyt. za: J. Piskurewicz, *Kontakty naukowe polsko-rumuńskie 1918–1939*, „Analecta" 1994, R. III, z. 1, s. 113.

38 „Ilustrowany Kuryer Codzienny", 19 grudnia 1936 r., nr 352, s. 7. *Polska nadal przedmurzem Europy*.

się, że sowiecka polityka w instytucji genewskiej, obliczona na efekty propagandowe, pozostawała w sprzeczności z linią polityczną polskiego MSZ[39].

W semestrze zimowym roku akademickiego 1938/1939 Halecki został zaproszony przez Fundację Kościuszkowską do wygłoszenia cyklu wykładów w uniwersytetach oraz w ośrodkach polonijnych w północno-wchodniej części Stanów Zjednoczonych. Program wizyty, uzgodniony z dyrektorem wykonawczym fundacji dr. Stefanem Mierzwą, był bardzo napięty i fizycznie wyczerpujący. W ciągu dziesięciu miesięcy profesor miał wygłosić w języku angielskim (z wyjątkiem spotkań z Polonią) około czterdziestu wykładów w ponad dwudziestu uczelniach. Problematyka wystąpień profesora ujęta była w czterech grupach zagadnień: „Polska w rodzinie narodów europejskich", „Główne idee polskiej historii", „Polska dzisiaj" oraz „Polska i sąsiedzi"[40].

Halecki przybył do Nowego Jorku 25 września 1938 r. Zgodnie z planem, przy pomocy radcy Ambasady RP w Waszyngtonie, Witolda Wańkowicza, profesor wyruszył w podroż odwiedzając kolejne uczelnie i wygłaszając wykłady, m.in. w uniwersytetach Harvarda, Princeton, Yale i Columbia, uwieńczone sukcesem. 11 października Halecki przybył na tydzień do prestiżowej szkoły żeńskiej Vassar College w Poughkeepsie w stanie Nowy Jork. Oprócz wykładów udzielił wywiadu, oceniając sytuację międzynarodową stworzoną przez konferencję monachijską w końcu września 1938 r. Profesor powiedział, że obecnie najważniejszą dla niego sprawą jest „ustanowienie prawdziwego pokoju". Stwierdził, że jego generacja poniosła pod tym względem „porażkę". Pozytywnie ocenił wysłanie listów prezydenta Franklina D. Roosevelta do Hitlera w sprawie pokojowego rozwiązania kryzysu sudeckiego[41]. Uważał, że chociaż

39 J. Beck uzależnił zgodę Polski na przyjęcie Związku Sowieckiego do Ligi Narodów i jej Rady od potwierdzenia przez Moskwę, w formie wymiany not, że podstawą stosunków polsko-sowieckich pozostaną wszystkie istniejące między nimi umowy. Po spełnieniu przez Moskwę tego warunku i formalnych procedur Związek Sowiecki stał się członkiem Ligi Narodów 18 września 1934 r. (J. Beck, *Ostatni raport*, przedmową poprzedził Marian Wojciechowski, Warszawa 1987, s. 75–77; M. Materski, *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 454–456, 476–478).

40 J. Cisek, *Oskar Halecki. Historyk…*, s. 18; M. Dąbrowska, *Oskara Haleckiego droga do Bizancjum i na Bronx*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod red. M. Dąbrowskiej, t. I, Warszawa–Łódź 2012, s. 113–115.

41 F. D. Roosevelt wysłał do Hitlera telegram 26 września 1938 r. apelując o załatwienie konfliktu w drodze negocjacji. Następnego dnia, odpowiadając na list

konferencja czterech mocarstw w Monachium zażegnała bezpośredni kryzys, to w przyszłości jej postanowienia nie okażą się wystarczające dla utrzymania pokoju. Halecki nie wierzył, że Hitler poprzestanie na zajęciu Sudetów, ale nie był pewien, pod czyim adresem skieruje kolejne żądania, być może w stronę „terytorium dunajskiego" lub kolonii brytyjskich.

Profesor dał do zrozumienia, że Liga Narodów w obecnym składzie nie jest w stanie wypełnić swoich zadań. Powiedział, że jest zdecydowanym zwolennikiem „Ligi wszystkich narodów". Stany Zjednoczone nie mogą się izolować i powinny włączyć się do tego „międzynarodowego Kongresu", aby stał się efektywny, Halecki powiedział, że w „zasadzie" opowiada się za rozbrojeniem, ale w obecnych warunkach jest to niemożliwe. Jedynie „potężna międzynarodowa instytucja" mogłaby do tego doprowadzić i zapewnić pokój. Wyznał pesymistycznie, że nie jest pewien, czy doczeka tego jego pokolenie[42].

Po powrocie do Europy Halecki po raz kolejny spotkał się z przedstawicielami międzynarodowych organizacji studenckich. Przewodniczył zebraniu CISO, które odbyło się w Paryżu 2–3 maja 1939 r. Dokonano rutynowego przeglądu podejmowanych działań przez afiliowane organizacje studenckie oraz metod wzajemnej współpracy. Uznano, że siedem afiliowanych do CISO organizacji jest w stanie nie tylko utrzymać, ale nawet rozwinąć i umocnić swoją pozycję w większości krajów. Czynnikiem tym jest powiększająca się liczba studentów umożliwiająca kontynuowanie owocnych kontaktów pomiędzy młodymi pokoleniami w różnych krajach[43]. Te optymistyczne założenia okazały się nierealne w obliczu wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 r.

W drugiej połowie lat trzydziestych kontakty Haleckiego z IICI były sporadyczne. Niewątpliwie nieudana próba kandydowania do CICI jako przedstawiciela nauki polskiej po śmierci M. Skłodowskiej-Curie, zniechęciła profesora

---

Hitlera, którego treść świadczyła o nieustępliwości führera w sprawie włączenia Sudetów do Trzeciej Rzeszy, prezydent wystosował kolejny list, proponując zwołanie międzynarodowej konferencji w sprawie Czechosłowacji. Prasa amerykańska informowała o inicjatywie prezydenta (A. A. Offner, *American Appeasement: United States Foreign Policy and Germany 1933–1938*, Harvard University Press, Cambridge 1969, s. 250 i n.).

42 *Prof. O. Halecki talks on Poland, Byzantine Empire*, „The Vassar Miscellany News", October 15, 1938, vol. XXIII, No 5, s. 1.

43 LNA, C.231.M.153.1939, XII, Geneva, August 10th, 1939. *International Committee on Intellectual Cooperation*. Report by Professor G. de Reynold…, s. 22–23.

do angażowania się w sprawy Ligi Narodów. Nie mając oficjalnego poparcia MSZ nie poczuwał się do reprezentowania spraw polskich w Genewie czy Paryżu. Występował i wypowiadał się jedynie jako historyk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Zdawał sobie sprawę, że Liga Narodów stała się organizacją niezdolną do wypełniania jej statutowych zadań. Środków ratowania pokoju poszukiwał we wskazaniach i apelach papieża Piusa XI. Z goryczą stwierdzał, że nie znajdują one posłuchu nawet wśród katolików.

Rozdział X
Refleksje o Lidze Narodów w latach emigracji

Wybuch wojny zastał Oskara i Helenę Haleckich we Fryburgu w Szwajcarii. Wkrótce małżonkowie wyjechali do Paryża, który stał się pierwszym, stosunkowo krótkim, przystankiem w ich emigracyjnym okresie życia. W obliczu niemieckiej agresji na Francję w maju 1940 r. Haleccy udali się do Hiszpanii, a następnie do Portugalii, gdzie w miejscowości Figueira da Foz nad Atlantykiem oczekiwali na wydostanie się z Europy. Profesor był zdecydowany wyjechać do Stanów Zjednoczonych, licząc na pomoc Fundacji Kościuszkowskiej w organizowaniu mu wykładów w uczelniach amerykańskich. Do Nowego Jorku Haleccy przybyli 10 sierpnia 1940 r., po dziesięciodniowej podróży na greckim statku „Nea Hellas". W Stanach Zjednoczonych pozostali do końca życia[1].

Podczas kilkumiesięcznego pobytu w Paryżu Halecki po raz ostatni kontaktował się z IICI. Liczył na wsparcie ze strony władz instytutu w utrzymaniu współpracy nauki polskiej z zagranicą w warunkach emigracyjnych. Wychodził z założenia, że „nauka polska zyskała sobie poważne imię za granicą" i nie można dopuścić, aby „nieszczęśliwe wypadki, jakie przeżywamy, zniszczyły rezultaty naszej dwudziestoletniej pracy, aby Polska zniknęła z międzynarodowego życia naukowego". W Paryżu, gdzie znalazło się grono polskich uczonych z różnych dziedzin wiedzy, uruchomiona została PKMWI, co dawało formalną podstawę do polskiej współpracy z IICI. Henri Bonnet, dyrektor instytutu, wyrażał do niej gotowość i „zaofiarował pomoc"[2].

---

1 M. Dąbrowska, *Oskara Haleckiego droga do Bizancjum i na Bronx*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod red. M. Dąbrowskiej, t. I, Warszawa–Łódź 2012, s. 117.

2 Stefania Szurlej-Kossowska, *Uniwersytet Polski Zagranicą. Rozmowa z prof. Oskarem Haleckim,* „Wiadomości Polskie. Polityczne i Literackie" [Paryż], 31 marca 1940 r., R. I, nr 3, s. 5. Zasady współpracy IICI z komisjami narodowymi określał *Akt końcowy* konferencji paryskiej z udziałem delegatów 45 państw, w tym Polski, przyjęty 3 grudnia 1938 r. 4 listopada 1939 r. ambasador RP w Paryżu Juliusz Łukasiewicz przekazał na ręce premiera Edouarda Daladiera *Akt ratyfikacji układu przez Prezydenta RP* (AMAE, SDN, vol. 1836, notatka z 4 listopada 1939 r., k. 248). Układ wszedł w życie z dniem 10 stycznia 1940 r., ale zajęcie Francji przez Niemców latem 1940 r. przekreśliło jego praktyczne znaczenie (*League*

Halecki nadal pełnił z ramienia IICI funkcję przewodniczącego zebrań CISO, komitetu reprezentującego międzynarodowe organizacje studenckie. 15 stycznia 1940 r., w siedzibie instytutu, profesor przewodniczył obradom CISO, który zebrał się po raz pierwszy od spotkania w maju 1939 r. Dyskusję prowadzono pod hasłem „Studenci a wojna". Dokonano oceny działalności afiliowanych do CISO organizacji, które po wybuchu wojny uznały, że muszą okazać moralne i materialne wsparcie dla młodzieży akademickiej i innych ofiar agresji. Starano się uzgodnić koordynację działań w warunkach toczącej się wojny, ale uznano, że każda z międzynarodowych organizacji studenckich powinna uwzględnić specyfikę sytuacji, w jakiej znalazły się poszczególne kraje. Zgodzono się, że „misją" organizacji studenckich jest nie tylko pomoc dla ofiar wojny, ale również działania mające „utorować drogę do pokoju"[3]. Było to ostatnie spotkanie Haleckiego z przedstawicielami międzynarodowych organizacji studenckich.

Od jesieni 1939 r. Halecki zaangażował się w uruchomienie Uniwersytetu Polskiego Zagranicą (UPZ). Centrum organizacyjnym była Biblioteka Polska. Profesor uważał, że jednym z zasadniczych celów uczelni będzie reprezentowanie polskiej społeczności akademickiej w strukturach międzynarodowej współpracy umysłowej. Ideę założenia uczelni popierał rząd gen. Władysława Sikorskiego i władze francuskie. W uroczystej inauguracji UPZ w Bibliotece Polskiej 1 grudnia 1939 r. uczestniczyli m.in. przedstawiciele paryskiego środowiska naukowego i akademickiego. Obecny był H. Bonnet, dyrektor IICI. Zajęcia rozpoczęły się 22 stycznia 1940 r. i trwały do końca maja t.r., przerwane w obliczu agresji niemieckiej na Francję[4].

W Paryżu profesor prowadził też działalność publicystyczną pisząc o sprawie polskiej w kontekście agresji niemieckiej i sowieckiej. Redagował wydawane przez Dział Informacji i Dokumentacji w rządzie W. Sikorskiego pismo „La Voix de Varsovie"[5]. W numerze z 15 listopada 1939 r. pisał o „męczeńskiej

---

of Nations. Report on the Work of the League During the War, Geneva, October 1945, s. 125).

3 *The International Law of Youth Rights: Source Documents and Commentary*, ed. W. D. Angel, Dordrecht 1995, s. 92–93.

4 Zob. R. Stobiecki, *Oskar Halecki jako organizator Uniwersytetu Polskiego Zagranicą 1939/1940*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod red. M. Dąbrowskiej, t. III, Warszawa–Łódź 2014, s. 172–186.

5 Periodyk ukazywał się od 1 listopada 1939 r. z podtytułem „Revue Bi-mensuelle de la vie polonaise". Od nr. 7 z 1 lutego 1940 r. zmieniono podtytuł na „Revue de

Polsce" („La Pologne-martyre"), która po raz kolejny stała się ofiarą agresji sąsiadów[6]. W broszurowym zarysie historii Polski, przeznaczonym głównie dla francuskiego czytelnika, Halecki pisał, że Polska odgrywa znaczącą rolę w stosunkach międzynarodowych, stanowiąc ważny element istnienia integralnej Europy. Wraz z kolejnym usiłowaniem rozbioru Polski podważona została wolność i pokój Europy. Halecki wspomniał o miejscu Ligi Narodów w polskiej polityce zagranicznej. Pisał, że Polska, mając na uwadze politykę wschodniego i zachodniego sąsiada oraz świadomość „ciężkich doświadczeń historycznych", jakich doznała z ich strony, poszukiwała gwarancji bezpieczeństwa poprzez dwa uzupełniające się działania. Z jednej strony przyłączała się do wszystkich wysiłków podejmowanych w ramach Ligi Narodów lub poza nią, zmierzających do ustanowienia w Europie bezpieczeństwa zbiorowego, opartego na paktach międzynarodowych. Z drugiej strony, widząc, że te starania dawały nikłe rezultaty praktyczne i zawiodły ostatecznie wraz z fiaskiem Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie, Polska poszukiwała porozumień regionalnych, mających mniej lub bardziej charakter aliansów z krajami zagrożonymi agresją. Profesor przyznawał, że system bezpieczeństwa oparty na zasadach Paktu Ligi Narodów okazał się nieskuteczny[7].

Trzydziestotrzyletnia działalność Haleckiego w Stanach Zjednoczonych stanowi niezwykle bogaty okres jego biografii. Profesor od samego początku zaangażował się w propagowanie interesów Polski na arenie międzynarodowej, podejmował wysiłki na rzecz organizacji polskiego życia intelektualnego, osiągał znakomite rezultaty w twórczości naukowo-badawczej[8]. W bogatej publicystyce profesora z zakresu problematyki międzynarodowej, pisanej w kontekście wy-

---

l'Europe Centrale et Orientalne". Halecki redagował periodyk do maja 1940 r. (Y. Beauvois, *Stosunki polsko-francuskie w czasie dziwnej wojny*, Kraków 1991, s. 34–35).

6 M. Kornat, *Profesor Oskar Halecki w życiu politycznym Polski i na forum międzynarodowym*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy…*, t. III, s. 260.

7 O. Halecki, *Les Nations Martyres. Pologne*, Paris 1940, s. 29 i n.

8 Zob. J. Kloczowski, *Oskar Halecki i jego walka o miejsce Polski w Europie*, [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej na wychodźstwie*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1994, s. 397–403; J. Cisek, *Oskar Halecki. Historyk. Szermierz Wolności*, Warszawa 2009, s. 19–45; M. Kornat, *Profesor Oskar Halecki…*, s. 257–258.

darzeń II wojny światowej oraz rozwoju sprawy polskiej, Halecki wypowiadał się niekiedy na temat Ligi Narodów.

Pierwszym miejscem pracy Haleckiego (od jesieni 1940 do jesieni 1944 r.) była szkoła żeńska Vassar College w Poughkeepsie, którą poznał rok wcześniej, wygłaszając wykłady w ramach pobytu zorganizowanego przez Fundację Kościuszkowską. 18 listopada 1940 r. Halecki wygłosił prelekcję w Vassar Alumnae House na spotkaniu z oddziałem American Association of University Women w Poughkeepsie. Tematyka wystąpienia dotyczyła Ligi Narodów i „porządku europejskiego"[9].

Profesor mówił o pozytywnych aspektach działalności Ligi Narodów, ale także o jej słabych stronach. Halecki podkreślał, że Liga Narodów powinna zasługiwać na szacunek, bo „zapobiegła nie jednej, ale sześciu lub siedmiu wojnom". Zdaniem profesora, dzięki Lidze Narodów nie doszło do wojny w sporze polsko-litewskim, incydencie włosko-greckim w sprawie Korfu, fińsko-szwedzkim sporze w sprawie Wysp Alandzkich i w przypadku innych incydentów. Jako dowód znaczenia instytucji genewskiej podał jej „techniczne" osiągnięcia – pomoc w odbudowie Austrii, korzyści społeczne z działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy, opanowanie plagi tyfusu w powojennej Polsce. Niezależnie od swoich dokonań, Liga Narodów poprzez samo istnienie i funkcjonowanie przyczyniła się do powstania międzynarodowej opinii publicznej opartej na zasadach etycznych.

Profesor stwierdził, że instytucja genewska wykazywała słabość wtedy, kiedy wytyczała sobie zbyt ambitny zakres działania i nie była w stanie go zrealizować ani skutecznie kontrolować. Zdaniem Haleckiego, pierwszym etapem tworzenia organizacji o światowym charakterze powinno być powstanie regionalnych porozumień międzypaństwowych o zasięgu geograficznym. W „przyszłej Lidze Narodów" art. 10 i 16, obligujące do stosowania sankcji w przypadku agresji, albo powinny być wykonywane, albo należy z nich zrezygnować. W wypełnianiu tych klauzul narody muszą wykazać więcej odpowiedzialności. Zapobieganie agresji powinno mieć charakter regionalny i zastąpić dotychczasowy system, który był nieskuteczny[10].

Halecki wskazywał środki, jakie należałoby podjąć w przyszłości, aby nie popełnić podobnych błędów. Opowiedział się za organizacją międzynarodową,

---

9 *Halecki Urges Re-organized League; Says It prevented Six or Seven Wars*, „The Poughkeepsie Eagle-News", November 19, 1940, s. 1, 18.

10 Tamże, s. 18.

w której będzie przestrzegana „sprawiedliwość i miłosierdzie" oraz wszystkie religijne wartości. Państwa członkowskie powinny uznać, że polityka i etyka nie mogą być oddzielone od siebie. Za istotną uznał potrzebę realnych działań w kierunku rozbrojenia. Powszechne, progresywne rozbrojenie nigdy nie było realizowane. Zdaniem Haleckiego, rozbrojenie powinno objąć w pierwszej kolejności lotnictwo wojskowe – „najbardziej szalony wymysł stulecia" – które należałoby całkowicie zniszczyć.

Profesor przeciwstawił koncepcję zreorganizowanej Ligi Narodów programowi mocarstw totalitarnych, dążących do ustanowienia „nowego porządku europejskiego"[11]. Wskazał, że program ten opiera się na założeniu, iż „małe narody" niewiele wnoszą do cywilizacji świata i dlatego powinny być poddanymi „potężnych narodów". Halecki stwierdził, że teoria uznająca słuszność stosowania siły i przemocy stanowi powrót do „imperialnej idei wasalnych państw". Są to teorie wrogie ludzkości, podobnie jak głoszona przez państwa Osi teoria rasowa.

Halecki scharakteryzował niewłaściwości „porządku europejskiego" w ostatnich dwudziestu latach. Przypuszczenia, że obecna sytuacja w Europie jest konsekwencją błędów traktatu wersalskiego uznał za „otwartą kwestię". Stwierdził, że postanowienia traktatu wersalskiego kontrastowały z zasadami programu „14 punktów" prezydenta Woodrowa Wilsona, które określił jako „nie całkiem błędne". Zaistniała sprzeczność pomiędzy ustanowionym przez Ligę Narodów systemem mandatowym a sposobem jego wykonywania przez Wielką Brytanię i Francję. Najsłabszym ogniwem systemu wersalskiego były narzucone Niemcom reparacje wojenne, których pełnego wykonania zaniechano zanim Hitler doszedł do władzy. Słuszne i wartościowe były natomiast postanowienia dotyczące samostanowienia narodów oraz przestrzegania praw mniejszości narodowych. Profesor wyraził opinię, że mimo popełnionych błędów, porządek europejski w latach 1918–1938 był lepszy i bardziej udany, niż wcześniejsze próby jego ustanowienia.

---

11 Rządy A. Hitlera i B. Mussoliniego prowadziły akcję polityczną i propagandową lansującą koncepcję budowy „nowego porządku europejskiego" pod dominacją obu państw, co było m.in. następstwem układu podpisanego w Berlinie 27 września 1940 r. z udziałem Japonii. Hitler ogłosił podporządkowanie Trzeciej Rzeszy podbitych krajów w przemówieniu wygłoszonym 30 stycznia 1941 r. (M. Mazower, *Hitler's New Order, 1939–45*, „Diplomacy & Statecraft", March 1996, vol. 7, Issue 1, s. 29–53).

Jako pierwszy krok do stworzenia nowego porządku międzynarodowego, Halecki sugerował powołanie „Stanów Zjednoczonych Wschodniej Europy" w celu kooperacji pomiędzy „małymi narodami" – od Finlandii po Bałkany. Z zadowoleniem odnotował, jako krok w tym kierunku, zawarcie w Londynie porozumienia federacyjnego pomiędzy emigracyjnymi rządami Polski i Czechosłowacji[12]. Tego typu regionalna współpraca powinna być wstępnym działaniem w sprawie reorganizacji „Ligi Narodów". W końcowej części wystąpienia profesor stwierdził, że także w systemie demokratycznym postępowanie polityków – z etycznego punktu widzenia – bywa zawodne i dlatego należy ich kontrolować. Istotne jest uświadomienie, że utrzymaniu stabilnego ładu międzynarodowego służą także sztuka, literatura i religia[13].

Wypowiedź Haleckiego świadczyła, że nadal opowiadał się, tak jak na początku lat dwudziestych, za ideą federalizmu. Poprzez regionalne, dobrowolne związki federacyjne państw, w pierwszej kolejności w regionie Europy Środkowej i Wschodniej, tworzyłaby się – jego zdaniem – skuteczna organizacja bezpieczeństwa o zasięgu światowym. Od jesieni roku 1940 profesor angażował się w inicjatywy federalistyczne, m.in. jako współtwórca polskiej grupy odpowiedzialnej za redagowanie pisma „New Europe and World Reconstruction", wydawanego w Nowym Jorku w latach 1940–1945. Na jego łamach opublikował 1 grudnia 1940 r. artykuł *Federal Traditions in Central Eastern Europe*, w którym system federacyjny przeciwstawił porządkowi międzynarodowemu opartemu na równowadze sił. Tak, jak w publicystyce początku lat dwudziestych, odwołał się do tradycji unii jagiellońskiej, której zasady mogłyby być zastosowane współcześnie, dostosowane do okoliczności. Do koncepcji federalizmu Halecki będzie powracał niejednokrotnie w następnych latach[14].

---

12 Rządy W. Sikorskiego i Jana Šrámka uzgodniły i ogłosiły w brytyjskim Ministerstwie Informacji 11 listopada 1940 r. deklarację, w której wyraziły wolę wejścia po zakończonej wojnie w „ściślejszy związek polityczny i gospodarczy, który stałby się podstawą nowego porządku rzeczy w Europie Środkowej i gwarancją jego trwałości" (Tekst: *Sprawa polska w czasie II wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, dok. 116, s. 181).

13 *Halecki Urges Re-organized League…*, s. 18.

14 Szerzej na ten temat: S. Łukasiewicz, *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940–1971*, Warszawa–Lublin 2010; tenże, *Oskar Halecki jako federalista*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy…*, t. I, s. 184–189. Należy zaznaczyć, że wygłaszane przez Haleckiego poglądy polityczne na temat organizacji powojennego świata budziły zastrzeżenia rządu W. Sikorskiego.

Ogłoszenie 14 sierpnia 1941 r. *Karty Atlantyckiej*, podpisanej przez prezydenta Franklina D. Roosevelta i premiera Winstona S. Churchilla było wydarzeniem, które określało charakter powojennego porządku międzynarodowego. W dokumencie zostały zapisane głoszone przez Roosevelta od początku 1941 r. zasady „czterech wolności" (słowa, wyznania, wolności od ubóstwa i strachu), które miały obowiązywać w świecie po zakończonej wojnie. W *Karcie* zapisano ogólnikowe stwierdzenie potrzeby „rozbrojenia agresorów" i stworzenia „stałego systemu powszechnego bezpieczeństwa na szerszą skalę"[15].

Kolejnym dokumentem, stanowiącym podstawę prawną koalicji, była *Deklaracja Narodów Zjednoczonych* z dnia 1 stycznia 1942 r., podpisana w Waszyngtonie przez przedstawicieli 26 państw, w tym Polski, którzy wcześniej przyłączyli się do „wspólnego programu celów i zasad" zawartych w *Karcie Atlantyckiej*[16].

Profesor doceniał wagę podpisania tych deklaracji i zawartych w nich treści, o czym świadczyły jego wypowiedzi i formułowane w publicystyce oceny. 18 kwietnia 1942 r. Halecki uczestniczył w dyskusji panelowej na temat „planów pokojowych", zorganizowanej przez „społeczność kościelną" w Poughkeepsie. Wyraził pogląd na temat powojennej, międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa, nawiązując do Ligi Narodów. Powiedział, że instytucja genewska nigdy by nie powstała, gdyby nie dokonano tego podczas konferencji pokojowej w Paryżu. Słabości organizacji nie wynikały z jej związku z traktatem wersalskim, ale z niemożności jego wykonania. Liga Narodów nie była narzędziem zwycięskich mocarstw, ale raczej sceną francusko-brytyjskiej rywalizacji, która dzieliła organizację od wewnątrz. Profesor mówił o konieczności zreorganizowania Ligi Narodów, wskazując tym razem zdecydowane propozycje zmian jej

---

Podczas posiedzenia Rady Ministrów 18 marca 1941 r. polecono ministrowi Informacji i Dokumentacji „roztoczyć odpowiednią kontrolę polityczną nad występami prof. Haleckiego w kierunku ścisłego uzgadniania ich z polityką Rządu Jedności Narodowej" (*Protokoły Posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. II: *Czerwiec 1940 – czerwiec 1941*, red. nauk. M. Zgórniak, oprac. W. Rojek przy współpracy A. Suchcitza, Kraków 1995, dok. 58, s. 290).

15 Tekst polski: *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, oprac. L. Gelberg, t. III, Warszawa 1960, s. 27–28. Niektórzy politolodzy interpretują *Kartę Atlantycką* jako formalnoprawną genezę ONZ (L. M. Goodrich, *The United Nations*, London 1960, s. 21).

16 Tekst polski: *Prawo międzynarodowe*…, t. III, s. 44. Zob. J. Ciechanowski, *Defeat in Victory*, London 1948, s. 96–102.

zasad i funkcjonowania. Stwierdził, że przyszła organizacja międzynarodowa musi być „nadpaństwem" (*superstate*) nieskrępowanym zasadą jednomyślności głosowania. Musi również mieć międzynarodową siłę policyjną zdolną do wykonania decyzji organizacji. Powinna wykazać zdolność do realizacji procesu rozbrojenia. Jej struktura ma zawierać instytucje kulturalne, ekonomiczne i „duchowe"[17].

W lipcu 1943 r. Halecki opublikował na łamach periodyku „The American Academy of Political and Social Science" artykuł, w którym określał miejsce i zasady uczestnictwa państw Europy Środkowej i Wschodniej w powojennej organizacji międzynarodowej. Zaznaczył, że do tej pory podstawowe zasady określające przyszłość świata zostały zapisane w *Karcie Atlantyckiej* i odwołującej się do niej *Deklaracji Narodów Zjednoczonych*. Zwrócił uwagę, że znamienny jest układ państw, ujęty we wstępie dokumentu, które go podpisały. Na pierwszym miejscu są Stany Zjednoczone, następnie Wielka Brytania, Związek Sowiecki i Chiny. Potem, w porządku alfabetycznym, poczynając od Australii, wymieniono pozostałe państwa-sygnatariuszy *Deklaracji*. Zdaniem profesora jest to wyraz „dyskryminacji", różnego podejścia do „wielkich mocarstw" i pozostałych państw koalicji. Uznał jednak, że jest kilka „poważnych powodów", aby taką dyskryminację zaakceptować. W organizacji międzynarodowej potrzebna będzie siła wojskowa w „służbie prawa i sprawiedliwości". Jedynie „wielkie mocarstwa" mają dostateczny potencjał, aby zapewnić zbiorowe bezpieczeństwo. Halecki zastrzegł jednak, że taka misja nie może być powierzona wszystkim „wielkim mocarstwom". Powinny ją pełnić jedynie te z nich, które cieszą się pełnym zaufaniem wszystkich innych narodów, wielkich i małych. Profesor dawał do zrozumienia, że Związek Sowiecki takiego mandatu mieć nie powinien.

Halecki podkreślał, że w powojennej rzeczywistości na pierwszym miejscu musi znaleźć się uznawana zasada narodowego samookreślenia, a dopiero potem samookreślenie jednostki. Obie te zasady się uzupełniają, ale tylko w takim układzie pierwszeństwa możliwy będzie „realny postęp". Trwały pokój w Europie będzie możliwy, jeśli w przyszłości zostanie zagwarantowana niepodległość „dziesięciu lub dwunastu" krajów Europy Środkowo-Wschodniej, „dużej i ważnej" części kontynentu. Profesor zwrócił uwagę, że narody tego regionu,

17 *Church Panel Discusses Peace Plans; Halecki Criticizes League of Nations*, „The Vassar Miscellany News", 22 April 1942, vol. XXVI, No 45, s. 1.

niektóre z nich od stuleci, wnosiły znaczny wkład do kulturalnego dorobku międzynarodowej społeczności. Kiedy na początku lat dwudziestych Liga Narodów przeprowadziła wśród tych krajów, od niedawna niepodległych, ankietę na temat kondycji życia intelektualnego, uzyskała na ten temat „zdumiewającą ilość" materiału. Halecki, który opracowywał wówczas ankietę, stwierdzał z perspektywy dwudziestu lat, że kraje tej części Europy bardzo szybko wykorzystały polityczną niepodległość do osiągnięcia kulturalnego postępu.

Halecki po raz kolejny powtarzał, że bezpieczną przyszłość krajów regionu Europy Środkowo-Wschodniej gwarantowałby system federacyjny. „Idealna" byłaby federacja sięgająca od Finlandii po Grecję, grupująca państwa położone pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowieckim. Taka federacja musiałaby być osiągnięta dobrowolnie, ludność rzeczywiście jej pragnąć i być gotowa do wspólnego życia. Koniecznym warunkiem funkcjonowania federacji byłaby „całkowita równość" państw, bez jakiejkolwiek formy przywództwa. Zdaniem Haleckiego droga do utworzenia „idealnej" federacji mogła prowadzić najpierw poprzez federacje krajów bałtyckich i państw „basenu dunajskiego".

Profesor podkreślił, że federacja regionalna jest jedynie pierwszym krokiem do osiągnięcia „światowej federacji". Wskazując konieczność istnienia międzynarodowej organizacji Halecki uznał, że Liga Narodów i jej doświadczenia nie powinny być całkowicie pominięte. Potrzebna jest jednak instytucja znacznie silniejsza niż Liga, kosztem większego ograniczenia narodowej suwerenności wszystkich jej członków, a nie tylko małych państw. Aby taka organizacja była skuteczna należy inaczej, niż po I wojnie światowej, przystąpić do jej organizacji. Trzeba wziąć pod uwagę nie tylko sprawy polityczne i gospodarcze, ale również wartości kulturalne i duchowe, a zwłaszcza sprawy edukacji. Zdaniem Haleckiego w przyszłej organizacji międzynarodowej ds. edukacji mogliby uczestniczyć „nasi obecni wrogowie", ale pod dwoma warunkami. Po pierwsze, zgodnie z *Kartą Atlantycką*, agresorzy muszą zostać całkowicie rozbrojeni. Po drugie, konieczne jest przyjęcie przez nich wartości opartych na tradycji kultury antycznej, etyce chrześcijańskiej oraz „prawdziwie humanistycznym" podejściu do życia.

Halecki podkreślał, że trzeba uniknąć błędów i słabych punktów systemu Ligi Narodów. Po I wojnie światowej nadzieje na utrzymanie pokoju wiązano z Francją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Jednak system Ligi Narodów nie funkcjonował tak, jak zakładano, ponieważ nie przystąpiły do niego Stany Zjednoczone. Wielka Brytania zaś i Francja – o „czym się często

zapomina" – nie współpracowały w Lidze Narodów, ale ją dysharmonizowały. Brak współdziałania francusko-brytyjskiego w sprawach międzynarodowych ujawnił się już podczas konferencji pokojowej w Paryżu. Halecki wyraził nadzieję, że obecnie Stany Zjednoczone nie wycofają się z powojennej organizacji międzynarodowej i będą ściśle współpracować z Wielką Brytanią. Będzie to najlepsza gwarancja powodzenia powojennej organizacji. Wyraził nadzieję, że popierana przez dwa „wielkie mocarstwa anglosaskie", inspirowana przez idee *Karty Atlantyckiej*, rzeczywiście stanie się *Wielką Kartą Wolności* i *Deklaracją Niepodległości* dla wszystkich Narodów Zjednoczonych, dużych i małych. Nie wykluczał, że będzie organizacją „wszystkich narodów świata", a więc i „obecnych wrogów". Tak się stanie, jeśli – „czego się spodziewamy i o co się modlimy" – II wojna światowa będzie wojną ostatnią[18].

Halecki, pozostając niezmiennie gorliwym katolikiem, uważał, że powojenny porządek międzynarodowy powinien opierać się na zasadach chrystianizmu[19]. Stwierdzał zarazem, że brakuje wizji organizacji świata odbudowanego w duchu chrześcijańskim. W 1943 r. opublikowali artykuł, w którym podjął próbę przedstawienia katolickiego punktu widzenia na temat organizacji międzynarodowej. Inspirował się wskazaniami Piusa XII, jego alokucji z 24 grudnia 1939 r., nawiązującej do encykliki *Summi Pontificatus*, ogłoszonej dwa miesiące wcześniej, 20 października. Papieski program pokojowy głosił prawo do niepodległości mniejszych narodów, potrzebę rozbrojenia, materialnego i moralnego, konieczność istnienia organizacji międzynarodowej, możliwość rewizji traktatów międzynarodowych środkami pokojowymi oraz odwołanie się do przykazań i miłości Boga jako warunku osiągnięcia trwałego pokoju[20].

---

18 O. Halecki, *East Central Europe in Postwar Organization*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science" [Philadelphia], July 1943, s. 54–59.

19 W 1942 r. Halecki podjął inicjatywę powołania Amerykańskiego Stowarzyszenia Pisarzy Katolickich. Był prezesem Komitetu Przygotowawczego, który po raz pierwszy zebrał się w Nowym Jorku 12 stycznia 1943 r. Stowarzyszenie amerykańskich intelektualistów, wyznających światopogląd katolicki, stało się w następnych latach znaczącą dla wymiany myśli instytucją, w której Halecki nadal odgrywał czołową rolę. W latach sześćdziesiątych profesor był jego prezesem (J. Cisek, *Oskar Halecki. Historyk…*, s. 16–18).

20 Tekst encykliki *Summi Pontificatus* WWW.papalencyclicas.net/Pius12/P12SUMMI.HTM.

Halecki podkreślił, że papież był pierwszym, który po wybuchu II wojny światowej wskazał na konieczność istnienia stałej organizacji międzynarodowej. Chociaż od wybuchu wojny upłynęły cztery lata, nadal „nie ma projektu, który mógłby służyć jako podstawa do powołania czegoś na kształt Ligi Narodów". Halecki pisał, że przynależność do „społeczności międzynarodowej" wymagać będzie ograniczenia suwerenności od poszczególnych jej członków. Zarazem uznać należy, iż „największe narody" będą ponosić największą odpowiedzialność za porządek międzynarodowy, którego ustanowienie jest „istotnym celem samej idei ograniczenia narodowej suwerenności".

Jednym z warunków pokoju w powojennym świecie powinno być rozbrojenie. Agresorzy muszą zostać rozbrojeni i nie będą mogli brać udziału w akcjach sił międzynarodowych. Zadanie takie będą mogły otrzymać tylko narody „posiadające całkowite zaufanie innych". Profesor zwrócił uwagę, że poczynając od dyskusji w 1924 r., związanych z *Protokołem Genewskim*, uznaje się, że kwestie bezpieczeństwa i rozbrojenia są nierozłączne. Stwierdził, że obecnie istnieje pilna potrzeba przedstawienia przez przywódców mocarstw „konkretnych propozycji" rozbrojenia i bezpieczeństwa. Halecki zdecydowanie opowiedział się za likwidacją lotnictwa wojskowego, „najbardziej niebezpiecznego wynalazku człowieka", który stał się „przekleństwem milionów niewinnych ludzi". Zakładał, że w powojennym świecie żadne państwo nie będzie „tą niszczącą bronią indywidualnie dysponować". Powinna być zarezerwowana dla przyszłych międzynarodowych sił policyjnych, a jej użycie byłoby uzasadnione jedynie w celu powstrzymania „agresywnej wojny".

Kolejnym elementem międzynarodowej organizacji są procedury i metody pokojowego załatwiania sporów pomiędzy państwami. Profesor stwierdził, że Pius XII jako pierwszy zaapelował o „zrekonstruowanie" powołanych do tego celu instytucji – Ligi Narodów i Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Zaznaczył, że zobowiązanie do pokojowego załatwiania sporów i wyrzeczenie się użycia siły dla osiągnięcia zamierzonego celu wymagać będzie ograniczenia suwerenności narodowej wszystkich członków organizacji międzynarodowej. Również w kwestii mniejszości narodowych ograniczenie suwerenności musi mieć powszechny charakter. W okresie międzywojennym „porażka tego systemu polegała na dyskryminacyjnym traktowaniu mniejszych panstw w stosunku do wielkich, w których mniejszości nie podlegały ochronie, co wzbudzało ich niechęć". Halecki stwierdził, że w powojennej rzeczywistości

należy wprowadzić zasadę, iż „ograniczenie suwerenności narodowej nie powinno iść dalej, aniżeli to konieczne dla zachowania pokoju”[21].

W grudniu 1943 r. napisał artykuł, w którym kreślił wizerunek powojennej Polski, jej wewnętrznych reform i relacji międzynarodowych. W roku następnym tekst został opublikowany pod tytułem *Post-War Poland* w angielskim periodyku naukowym „The Slavonic and East European Review”. Profesor ponownie wypowiedział się w sprawie powołania „powszechnej międzynarodowej organizacji”, którą Polska uznaje za „jedynego prawdziwego gwaranta trwałego pokoju”. Podkreślał, że powojenny porządek międzynarodowy musi być „dokładnym przeciwieństwem” systemu planowanego przez Hitlera i jego sojuszników. „Musi się on opierać – pisał Halecki – nie na polityce siły, lecz na prawie międzynarodowym, z wielonarodowymi siłami zbrojnymi stojącymi na jego straży. Silnymi na tyle, aby skutecznie powstrzymać jakiekolwiek pogwałcenie tego prawa. Musi być to stowarzyszenie równych i wolnych narodów, bez rozróżnienia pomiędzy wielkimi mocarstwami i tak zwanymi narodami małymi”[22]. W ramach takiej organizacji mogłyby funkcjonować federacje regionalne, w tym federacja państw położonych pomiędzy Niemcami a Rosją. Halecki zaznaczał, że „nasze plany federacyjne nie są wymierzone przeciwko niczemu i nikomu, mają natomiast pozytywny cel służenia wspólnym interesom państw, które chcą pozostać wolne i niepodlegle, a które są świadome niebezpieczeństw izolacji politycznej i nacjonalizmu ekonomicznego”[23].

Od jesieni 1944 r. Halecki objął nowo utworzoną katedrę historii Europy Wschodniej w prowadzonym przez jezuitów Fordham University na Bronksie. W uczelni tej pracował do emerytury w 1961 r. Tematyka prowadzonych przez profesora zajęć obejmowała dzieje Europy Środkowej i Wschodniej, od średniowiecza po współczesność, m.in. sprawy państw tego regionu na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. i w Lidze Narodów. Profesor nie ograniczał się do działalności uniwersyteckiej. Angażował się w prace, powstałego w 1942 r., Polskiego Instytutu Naukowego (Polish Institute of Arts and Sciences of Ameri-

21 O. Halecki, *The Norms and Problems of International Peace*, „America. A Catholic Review of the Week” 1943, No 26, s. 707–708. Cytuję według tłumaczenia J. Ciska, *Oskar Halecki. Historyk…*, s. 75–79.

22 O. Halecki, *Post-War Poland*, „The Slavonic and East European Review” 1944, t. XXII, s. 28–40. Cytuję według tłumaczenia J. Ciska, *Oskar Halecki. Historyk…*, s. 240.

23 Tamże, s. 241.

ca – PIASA) w Nowym Jorku, zastępującego PAU, zlikwidowaną w okupowanej Polsce. Halecki redagował wydawany w języku anielskim „Biuletyn" placówki i zamieszczał w nim artykuły[24]. Pozostawał bacznym obserwatorem wydarzeń międzynarodowych i rozwoju sprawy polskiej.

9 października 1944 r. zostały opublikowane *Propozycje w sprawie utworzenia powszechnej organizacji międzynarodowej*, będące kompromisowym efektem obrad delegatów czterech mocarstw w rezydencji Dumbarton Oaks w Georgetown (Washington D.C.) od 21 sierpnia do 7 października 1944 r. Projekt zapowiadał powołanie organizacji międzynarodowej pod nazwą Narody Zjednoczone (The United Nations), której zadaniem byłoby m.in. „utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa" oraz „rozwijanie przyjaznych stosunków pomiędzy narodami". Uzgodniono, że głównym organem, który miał ponosić „podstawową odpowiedzialność" za utrzymanie światowego pokoju i bezpieczeństwa, będzie Rada Bezpieczeństwa (RB). Jej członkami byliby przedstawiciele jedenastu państw, wśród których delegaci pięciu wielkich mocarstw mieliby status stałych członków (Stany Zjednoczone, Związek Sowiecki, Wielka Brytania, Francja i Chiny), a sześć niestałych miejsc w RB zajmowałyby państwa wybierane przez Zgromadzenie Ogólne na dwuletnią kadencję. Strona sowiecka uważała, że sprawy pokoju i bezpieczeństwa wymagają jednomyślności wielkich mocarstw. W RB pięciu stałych członków powinno więc mieć prawo weta. Związek Sowiecki chciał w ten sposób zapewnić sobie możliwość zablokowania każdej decyzji, która mogłaby zagrozić jego interesom[25].

Rząd RP na uchodźstwie negatywnie ocenił projekt powojennej organizacji bezpieczeństwa opracowany w Dumbarton Oaks. Jan Ciechanowski, ambasador RP w Waszyngtonie uznał, że był on „karykaturą demokracji w stosunkach

24 T. Gromada, *Oskar Halecki, pierwszy dyrektor Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, historyk i działacz polityczny*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności" [Kraków] 2001, R. 1999/2000, s. 222–229; D. S Wandycz, *Polski Instytut Naukowy w Ameryce: W trzydziestą rocznicę: 1942–1972*, New York 1974; B. Nowożycki, *Działalność Polskiego Instytutu Naukowego w latach 1942–1989*, „Archiwum Emigracji. Studia–Szkice–Dokumenty" [Toruń] 2011, z. 1–2 (14–15), s. 267–287.

25 *Proposals for the Establishment of a General International Organization*, 7 October 1944 (Foreign Relations of the United States, Diplomatic Papers 1944 [dalej – FRUS], vol. I, General, Washington 1966, s. 890–900). Na temat obrad w Dumbarton Oaks: L. M. Goodrich, E. Hambro, *Charter of the United Nations. Commentary and Documents*, Boston 1946, s. 5–9.

międzynarodowych", ponieważ dawał wielkim mocarstwom „całkowitą kontrolę w przyszłej organizacji bezpieczeństwa"[26]. Akcję dyplomatyczną i propagandową krytykującą zasady dominującej roli mocarstw w planowanej organizacji prowadził rząd Tomasza Arciszewskiego, który objął urząd premiera po dymisji Stanisława Mikołajczyka 24 listopada 1944 r. Motywem decyzji Mikołajczyka był negatywny stosunek polskich kół politycznych w Londynie dla jego koncepcji ugody ze Stalinem i PKWN oraz brak poparcia interesów polskich przez Londyn i Waszyngton, m.in. w sprawie granicy wschodniej Polski[27].

Halecki z niepokojem odnotowywał niekorzystny rozwój sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, o co obwiniał Związek Sowiecki. Krytyczne stanowisko wobec polityki Moskwy wyrażał m.in. w debacie radiowej w cyklu *Town Meeting* 27 stycznia 1944 r. Wystąpił wtedy w obronie sprawy polskiej przeciwstawiając się zastępcy sowieckiego attaché wojskowego i brytyjskiemu profesorowi, Bernardowi Paresowi, akceptującemu ustanowienie wschodniej granicy Polski na „linii Curzona"[28].

Jeśli Halecki liczył, że Waszyngton i Londyn przeciwstawią się polityce Moskwy w sprawie Polski, to nadzieje te przekreśliły postanowienia „wielkiej trójki" w Jałcie (4–11 lutego 1945 r.). Mocarstwa zachodnie zgodziły się, aby wschodnią granicę Polski stanowiła tzw. linia Curzona. Halecki określił postanowienia jałtańskie jako „szósty rozbiór Polski". Artykuł pod takim tytułem wysłał do „The Review of Politics" wydawanego przez katolicki uniwersytet Notre Dame w stanie Indiana. Tekst ukazał się w kwietniowym numerze periodyku. Halecki przedstawił historyczny wywód o trzech pierwszych rozbiorach Polski (1772, 1793, 1795) oraz decyzjach kongresu wiedeńskiego z 1815 r., które stanowiły „całkowity rozbiór kraju". Jako kolejne rozbiory Polski określił postanowienia paktu Ribbentrop–Mołotow oraz konferencji w Jałcie. Stwierdził, że Narody Zjednoczone, „u progu wspólnego zwycięstwa" przystąpiły do kolejnego rozbioru Polski – ich „wiernego sojusznika". Ostro skrytykował zasadność przyjęcia „linii Curzona" jako wschodniej granicy powojennej Polski. Pisał, że w zaistniałej sytuacji rozwiązaniem dla Polski jest jedynie oczekiwanie na zmianę

26 J. Ciechanowski, *Defeat in Victory…*, s. 366. Szerzej na ten temat: A. M. Brzeziński, *Kwestia powojennej organizacji bezpieczeństwa w polityce zagranicznej rządu RP na uchodźstwie 1939–1945*, Łódź 1999, s. 71–80.

27 R. Buczek, *Stanisław Mikołajczyk*, t. I, Toronto 1996, s. 616–622.

28 J. Cisek, *Oskar Halecki. Historyk…*, s. 22.

w stosunkach międzynarodowych poprzez odrzucenie „polityki siły na rzecz standardów etycznych". Wskazywał, że przynależność Polski do „wspólnoty Atlantyckiej" ma charakter duchowy, oparty na „tradycji humanizmu, wolności i demokracji", ale musi także opierać się na ideałach chrześcijaństwa. „Sto lat temu – pisał w końcowym akapicie artykułu – Wielka emigracja starała się wypracować filozofię życia narodowego i międzynarodowego opartą na ideałach chrześcijaństwa. Dzisiaj kolejna emigracja musi podjąć to zadanie, służąc w ten sposób Polsce i ludzkości, obu ukrzyżowanym"[29].

W Jałcie zdecydowano, że na konferencji założycielskiej ONZ w San Francisco, której otwarcie wyznaczono na 25 kwietnia 1945 r., Polska będzie reprezentowana przez rząd „jedności narodowej", z udziałem „londyńskich Polaków", choć było wątpliwe, czy taki rząd powstanie przed zwołaniem konferencji[30]. Zaproszenia mocarstw do udziału w konferencji w San Francisco rozesłano 5 marca 1945 r. do rządów 39 państw z pominięciem rządu RP na uchodźstwie[31]. Rząd T. Arciszewskiego wystosował 12 marca notę protestacyjną wobec Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Chin, wskazując, że jest „jedynym legalnym i niezależnym przedstawicielem Państwa Polskiego" do uczestnictwa w konferencji założycielskiej ONZ. W nocie przypomniano, że rząd RP złożył już „wstępne poprawki" do propozycji przyjętych w Dumbarton Oaks i zamierzał „wziąć pełny udział w pracach nad zbudowaniem międzynarodowej Organizacji Bezpieczeństwa"[32]. Sytuację zaostrzyło wystąpienie Związku Sowieckiego, który 31 marca 1945 r. wystąpił jako rzecznik zaproszenia do San Francisco delegacji marionetkowego Rządu Tymczasowego E. Osóbki-Morawskiego[33].

---

29 O. Halecki, *The Sixth Partition of Poland*, „The Review of Politics" 1945, No 2, s. 142–155. Cytuję według tłumaczenia J. Ciska, *Oskar Halecki. Historyk…*, s. 229. Zob. M. Filipowicz, *Oskar Halecki a Rosja*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy…*, t. I, s. 153–157.

30 K. Kersten, *Jałta w polskiej perspektywie*, Londyn 1989.

31 FRUS, 1945, vol. 1, General, Washington 1967, s. 108–109.

32 *Polska i Wielka Brytania przed i po Konferencji Krymskiej. Dokumenty*, Londyn 1946, dok. nr 8, s. 19–20. Zob. A. Bregman, *Dzieje pustego fotela. Konferencja w San Francisco i sprawa polska*, Londyn 1948, s. 18.

33 Londyn i Waszyngton tym razem zdecydowanie odrzuciły sugestie Moskwy. Departament Stanu wydał 9 kwietnia oświadczenie, że Polska jest członkiem Narodów Zjednoczonych i słusznie powinna być w San Francisco reprezentowana przez rząd „jedności narodowej", utworzony „zgodnie z układem krymskim" (*Sprawa polska w czasie II wojny światowej…*, s. 709, 718).

Halecki zareagował w tej sprawie zdecydowanie. 3 kwietnia 1945 r. profesor wygłosił w nowojorskiej rozgłośni WMCA prelekcję pt. *Who will speak for Poland in San Francisco?* Ponieważ wypowiedź była adresowana do Amerykanów, Halecki uznał za wskazane przypomnieć sytuację Polski po ustaleniach jałtańskich. Podkreślił, że Polska nie była reprezentowana na konferencji w Jałcie, gdzie decydowały się sprawy jej „narodowej egzystencji". Konsekwencją Jałty jest niezaproszenie Polski na konferencję w San Francisco i zignorowanie protestu polskiego rządu. W Jałcie związek Sowiecki jasno wykazał, że chce „anektować Wschodnią Polskę", ale również kontrolować pozostałą część kraju. Stwierdził, że sowieckie weto przeciwko zaproszeniu rządu polskiego na konferencję w San Francisco jest „kolejnym krokiem w kierunku likwidacji niepodległości Polski".

Profesor wskazał, że zamiar władz sowieckich wysłania do San Francisco delegacji swoich „marionetek, przywiezionych z Lublina do ruin Warszawy" może mieć fatalne skutki. Dla Polski taka „reprezentacja" w San Francisco byłaby niepomiernie gorsza niż brak jakiejkolwiek delegacji. Obcy agenci, którzy próbują narzucić narodowi polskiemu antydemokratyczny, totalitarny reżim, zyskaliby prawo wypowiadania się w imieniu swoich terroryzowanych ofiar. Taki „kamuflaż" byłby skrajnie groźny dla powodzenia konferencji. Organizacja, która jest powoływana do stworzenia lepszego świata, nie może być wykorzystywana dla takiej „oczywistej mistyfikacji".

Profesor zaznaczył, że delegacja prawowitego rządu polskiego reprezentowałaby dorobek narodu, który doświadczył więcej niż jakikolwiek inny „stałego zagrożenia przez dwóch wielkich sąsiadów". Rząd Polski, szczególnie zainteresowany ustanowieniem skutecznej organizacji międzynarodowej, przygotował serię „konstruktywnych uzupełnień" do projektu ustalonego w Dumbarton Oaks. Na konferencji w San Francisco zamierzał przedstawić nowe propozycje, inspirowane sugestiami pozostałych państw-członków Narodów Zjednoczonych.

O. Halecki stwierdził, iż w danej chwili najlepszym rozwiązaniem dla Polski będzie „pusty fotel" w San Francisco. „Pusty fotel" kraju, który pierwszy przeciwstawił się Hitlerowi i całej jego potędze, który był zaczątkiem Narodów Zjednoczonych i okazał się jedynym okupowanym krajem, w którym naziści nie znaleźli kolaborantów, będzie „poważnym i kształcącym ostrzeżeniem". Pokaże światu, co może stać się z każdym państwem, jeśli zasady *Karty Atlantyckiej* zostaną zastąpione polityką przemocy mocarstw. Nieobecność Polski na konferencji w San Francisco będzie najmocniejszym argumentem przeciwko decyzjom jałtańskim, które powinny być całkowicie zrewidowane.

Według profesora absencja delegacji rządu polskiego na konferencji w San Francisco nie oznacza, że nikt nie wypowie się w sprawie Polski. Wiele delegacji będzie odczuwać brak reprezentacji narodu, którego „najlepsi synowie" walczyli w obronie ich krajów w 1940 r. lub o ich wyzwolenie w 1944 r. i czynią to obecnie. Inne kraje, które niedawno przystąpiły do wojny po stronie aliantów, będą „czuły się zakłopotane", nie widząc Polski korzystającej z „owoców zwycięstwa". Profesor wyrażał nadzieję, że delegacje tych krajów będą występować na konferencji w San Francisco w sprawie Polski, aby mogła cieszyć się „wolnością słowa" i „wolnością od strachu". Halecki skończył wypowiedź metaforycznie – w Jałcie nikt nie mówił głośniej przeciwko Polsce niż „Iwan Groźny, Piotr Wielki i Katarzyna II", natomiast w San Francisco tymi, którzy jako pierwsi opowiedzą się za Polską będą „Jerzy Waszyngton, Abraham Lincoln i Woodrow Wilson"[34].

Do Haleckiego zwrócił się Charles Rozmarek, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej (Polish American Congress – PAC), reprezentującej Amerykanów polskiego pochodzenia, konsultując się w sprawie konferencji w San Francisco[35]. 17 kwietnia 1945 r., pięć dni po śmierci F. D. Roosevelta i objęciu urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Harry'ego Trumana, Rozmarek zdołał uzyskać oficjalną zgodę Departamentu Stanu na udział delegacji PAC w konferencji założycielskiej ONZ, na prawach zrzeszeń i organizacji społecznych amerykańskich, uczestniczących w niej w roli obserwatorów. Rozmarek powołał Haleckiego w skład delegacji PAC w charakterze „doradcy historycznego".

---

34 Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Władysława Sikorskiego [dalej – AIPMS], A11E/941. Powielony tekst broszury *Who will speak for Poland in San Francisco?*

35 PAC został powołany podczas konwencji Polonii amerykańskiej w mieście Buffalo w stanie Nowy Jork w dniach 28–30 maja 1944 r. Było to największe w dotychczasowej historii zgromadzenie przedstawicieli polonijnych organizacji, towarzystw i klubów, reprezentantów parafii, zakonów religijnych, instytucji naukowych i kulturalnych oraz zaproszonych gości. W kongresie uczestniczyło ponad 2500 osób. Prezesem PAC został czterdziestosiedmioletni Charles Rozmarek, prawnik, prezes jednej z największych organizacji polonijnych – Związku Narodowego Polskiego w Chicago – i prezes komitetu zwołującego konwencję założycielską PAC. Halecki wykazał zainteresowanie konwencją w Buffalo licząc na współpracę Polonii z kierowanym przez niego Polskim Instytutem Naukowym, co nastąpiło w następnych latach. Zob. J. Wojdon, *„W imieniu sześciu milionów…" Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944–1968*, Toruń 2005, s. 31–55, 312–313.

Przemawiał za tym nie tylko naukowy autorytet profesora, ale i głoszone przez niego poglądy polityczne. Profesor był jedynym obywatelem Polski w delegacji PAC[36].

Warto zaznaczyć, że rząd T. Arciszewskiego przewidywał w połowie marca 1945 r. udział Haleckiego w składzie „nieoficjalnej delegacji" na konferencję w San Francisco. Z pomysłu tego rząd wycofał się wskutek zdecydowanej, negatywnej opinii Jana Ciechanowskiego, ambasadora RP w Waszyngtonie. Przeważył pogląd, którego wyrazicielem był Halecki, że nieobecność przedstawicieli rządu RP na konferencji w San Francisco może, w aktualnej sytuacji, wywołać pożądane dla sprawy polskiej skutki polityczne i propagandowe. Spodziewano się, że brak przedstawiciela legalnego rządu RP na konferencji założycielskiej ONZ zwróci uwagę międzynarodowej opinii publicznej na niesprawiedliwe potraktowanie Polski przez „wielką trojkę"[37].

Reasumując można stwierdzić, że w latach II wojny światowej profesor wskazywał zarówno na pozytywne strony, jak i słabości Ligi Narodów. Halecki daleki był od deprecjonowania instytucji genewskiej bądź podważania sensu istnienia organizacji międzynarodowej w powojennej rzeczywistości. Wymieniał przyczyny niepowodzeń Ligi Narodów w sprawie bezpieczeństwa i utrzymania pokoju, podkreślając zarazem konieczność zmian w jej strukturze i zasadach działania. Uważał, że po zakończonej wojnie powinna funkcjonować albo zreformowana Liga Narodów, albo nowa organizacja, zdolna do zapewnienia trwałego pokoju. Ten drugi punkt widzenia przeważył po 1943 r., kiedy w gronie koalicji rozważane były projekty ustanowienia powojennego ładu i powołania ONZ w miejsce Ligi Narodów. Akceptował ONZ, choć nie była instytucją w pełni zgodną z jego koncepcją, której dawał wyraz w publicystyce okresu II wojny światowej.

W pierwszych latach po zakończonej wojnie i po formalnym rozwiązaniu Ligi Narodów 18 kwietnia 1946 r., Halecki nie zmienił opinii na jej temat. Zupełne zdyskredytowanie działalności instytucji genewskiej uważał za niesłuszne. Jego zdaniem, ostatnim pozytywnym aktem Ligi Narodów było uznanie

36 Tamże, s. 150.

37 A. M. Brzeziński, *Kwestia powojennej organizacji bezpieczeństwa…*, s. 98. Być może to Haleckiemu należy przypisać autorstwo wyrażenia „pusty fotel" Polski na konferencji w San Francisco, którym posługiwał się m.in. ambasador J. Ciechanowski (AIPMS, A11E/941, tajne pismo do MSZ z 19 marca 1945 r.) oraz A. Bregman, który użył go w tytule cytowanej wyżej pracy.

Związku Sowieckiego za agresora w „wojnie zimowej" przeciwko Finlandii i wykluczenie go z organizacji 14 grudnia 1939 r.[38] Uważał, że w powojennym świecie Związek Sowiecki, mimo członkostwa w ONZ, jest zagrożeniem dla stabilizacji stosunków międzynarodowych. W 1948 r., w początkowym okresie zimnej wojny, Halecki wyrażał nadzieję, że „nawet połączone siły rosyjskiego nacjonalizmu i międzynarodowego komunizmu nie będą w stanie wypaczyć wielkiej idei jedności świata". Snuł wizję „uniwersalnego federalizmu" budowanego stopniowo poprzez regionalne federacje w ramach istniejącej ONZ. Wyrażał pogląd, że Europa Środkowo-Wschodnia, jak żaden inny region świata, powinna funkcjonować w systemie federacyjnym. Argumentował, tak jak w publicystyce z początku lat dwudziestych, że dwanaście „stosunkowo małych" państw tego regionu, położonych pomiędzy Niemcami i Związkiem Sowieckim, znajduje się w „szczególnej potrzebie" kooperacji, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo[39].

W następnych latach problematyka Ligi Narodów pojawiała się sporadycznie w pracach i wystąpieniach Haleckiego. W wydawanej kilkakrotnie *A History of Poland* pisał o miejscu i roli Ligi Narodów w polskiej polityce zagranicznej. Wskazywał, że traktat wersalski i stanowiący jego pierwszą część *Pakt Ligi Narodów* miał dla Polski istotne znaczenie. Odrodzona Polska, „pragnąca pokoju i międzynarodowej współpracy", której była pozbawiona przez ponad stulecie, powitała z „satysfakcją" Ligę Narodów, jej kluczowe zasady i artykuły *Paktu*, które gwarantowały integralność i niezależność wszystkich państw członkowskich. Profesor pisał, że obok zasad ogólnych również kilka konkretnych postanowień wiązało Polskę z Ligą Narodów, zwłaszcza w sprawie Wolnego Miasta Gdańska. Pojednawcza akcja Ligi Narodów w konflikcie polsko-litewskim, chociaż nie doprowadziła do ugody, to zapobiegła wojnie pomiędzy „siostrzanymi narodami". Liga Narodów pomyślnie dla Polski rozwiązała kwestię przynależności państwowej części Górnego Śląska, co znalazło wyraz w konwencji z 15 maja 1922 r. Zdaniem Haleckiego Polska wierzyła w realizację systemu bezpieczeństwa zbiorowego i zasady pokojowej współpracy wszystkich państw członkowskich Ligi Narodów. Aktywnie uczestniczyła w wysiłkach na rzecz

38 J. Kloczowski, *Oskar Halecki i jego walka…*, s. 399.

39 O. Halecki, *Federalism as an Answer*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science", vol. 258, *Looking toward One World* , July 1948, s. 66–69.

powszechnego pokoju. Polski projekt potępienia wojny agresywnej, przyjęty przez Zgromadzenie Ligi Narodów w 1927 r., otworzył drogę do *Paktu Paryskiego*. Jego podpisanie w następnym roku było aktem, który stawiał wojnę poza prawem[40].

Odniesienia do Ligi Narodów, z punktu wiedzenia katolickiego intelektualisty, znalazły się w wystąpieniach Haleckiego z okazji tysiąclecia chrztu Polski. Wykład profesora zatytułowany *Tysiąclecie Polski katolickiej* stanowił główny punkt programu rzymskich obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski z udziałem papieża Pawła VI i polskich biskupów. Halecki zgodził się wystąpić w Rzymie na prośbę kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prymas nie uczestniczył w obchodach rzymskich, władze komunistyczne odmówiły bowiem wydania mu paszportu. Udział Haleckiego w uroczystości rzymskiej i wygłoszony wtedy wykład zostały w PRL ostro skrytykowane. Publicznie atakowali profesora Władysław Gomułka, I sekretarz KC PZPR, i premier Józef Cyrankiewicz[41].

Przemawiając po włosku w audytorium Palazzo Pio w Rzymie 13 stycznia 1966 r., profesor przedstawił zarys dziejów Polski, poczynając od 966 r. Podkreślił znaczenie chrześcijaństwa i więzi ze Stolicą Apostolską w tysiącletniej historii państwa. W godzinnym przemówieniu znalazł się fragment dotyczący percepcji Ligi Narodów w Polsce międzywojennej. Profesor stwierdził, że z pokojowego programu prezydenta Wilsona „wszyscy z zadowoleniem" przyjęli jego trzynasty punkt „domagający się utworzenia niezawisłego Państwa Polskiego", ale „prawie wszyscy byliśmy znacznie mniej entuzjastyczni w odniesieniu do punktu czternastego odnoszącego się do Ligi Narodów". Powiedział, że niepowodzenie organizacji wynikło „nie z podstawowej idei, prawdziwie chrześcijańskiej, lecz z błędów popełnionych przez państwa członkowskie oraz z ogólnego sceptycyzmu". Profesor podkreślił, że konieczność istnienia organizacji międzynarodowej została zawarta w programie pokojowym, „który Pius XII, u samych początków II wojny światowej włączył do swego pierwszego orędzia wigilijnego". ONZ, stworzona u końca tej wojny „w celach podobnych

40 O. Halecki, *A History of Poland*, New Edition. With additional material by A. Polonsky, London 1978, s. 283–289, 303 (A. Polonsky dopisał ostatnie rozdziały: *The Rise and fall of Gomulka, Poland under Gierek*).

41 Zob. M. Kornat, *Oskar Halecki a Stolica Apostolska*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy…*, t. I, s. 144–149; St. Adamiak, *Oskar Halecki i rzymskie obchody Tysiąclecia Polski chrześcijańskiej*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy…*, t. III, s. 209–219.

do celów Ligi, została pochwalona, po dokładnym rozpatrzeniu jej działalności, przez papieża Jana XXIII w jego encyklice *Pacem in terris*"[42].

Na temat roli Ligi Narodów w polskiej polityce zagranicznej wypowiedział się również w obszernym tomie *Tysiąclecie Polski katolickiej*, publikowanym w serii „Sacrum Poloniae Millenium". W części, która dotyczyła okresu międzywojennego, profesor napisał: „Polska odrodzona potrzebowała trwałego pokoju i dlatego, wobec niedostateczności systemu aliansów opartego na zwodniczej koncepcji równowagi europejskiej, popierała mimo wszelkich niedostatków Ligę Narodów, tę zasadniczo chrześcijańską ideę organizacji międzynarodowej, opartej na postawieniu prawa przed siłą". Wspomniał, że Liga Narodów podejmowała „długie zabiegi" w celu unormowania stosunków polsko-litewskich. Jednak płynące z Genewy projekty „oddające autonomiczną Wileńszczyznę Litwie, ale połączonej z Polską w luźnym związku federacyjnym nie zadowoliły żadnej strony". Wskazując na pokojowe inicjatywy Polski na forum Ligi Narodów przypomniał, że „jeszcze przed paktem Kellogga", w 1927 r., rząd RP zgłosił w Genewie projekt potępienia wojny agresywnej. Podczas konferencji rozbrojeniowej w Genewie w 1932 r. Polska „wystąpiła z niedocenianym i nieraz fałszywie rozumianym projektem rozbrojenia moralnego"[43].

Znamienne, że w latach emigracji Halecki nie pisał, prawdopodobnie kierując się skromnością, o swojej działalności w strukturach Ligi Narodów na rzecz międzynarodowej współpracy intelektualnej. Niekiedy wspominał jedynie o wydarzeniach, których był uczestnikiem. W jednym z artykułów napomknął o atmosferze, w jakiej przebiegał zjazd historyków w Brukseli w 1923 r. Pisał, że był to kongres „natchniony przez optymizm pierwszych lat po traktacie wersalskim i stworzeniu Ligi Narodów", obradujący „pod wrażeniem rozpoczętej właśnie akcji Ligi w dziedzinie współpracy umysłowej"[44]. W nekrologu poświęconym Gonzague de Reynoldowi pisał o aktywności szwajcarskiego intelektualisty na niwie współpracy umysłowej Ligi Narodów oraz w UCEI, której z „zapałem" przewodniczył. Zwrócił uwagę, że Reynold w *Mémoires*, ukończo-

42 O. Halecki, *Pierwsze Tysiąclecie Katolickiej Polski*, Edizioni Hosianum, Roma 1966, s. 30–31. Przedruk w: J. Cisek, *Oskar Halecki. Historyk…*, s. 58–74.

43 O. Halecki, *Tysiąclecie Polski katolickiej*, Rzym 1966, s. 510, 514 (*Sacrum Poloniae Millenium. Rozprawy – Szkice – Materiały historyczne. Tom Jubileuszowy Chrztu Polski 966–1966*).

44 O. Halecki, *Przed kongresem historyków w Sztokholmie*, „Wiadomości" [Londyn], 26 czerwca 1960 r., R. XV, nr 26 (743), s. 1.

nych w połowie lipca 1962 r., opisał działalność CICI i IICI „nigdy nie wyolbrzymiając własnej roli”[45].

Oceniając Ligę Narodów z perspektywy historycznej Halecki nie podważał sensu jej funkcjonowania. Podnosił przede wszystkim polityczny aspekt jej działalności pomijając inne kwestie, m.in. sprawę rozwoju międzynarodowej współpracy intelektualnej, której był przez kilka lat jednym z animatorów. Za przyczynę słabości Ligi Narodów w dziele utrzymania powszechnego bezpieczeństwa i pokoju uważał absencję Stanów Zjednoczonych oraz błędną politykę mocarstw członkowskich, zwłaszcza Wielkiej Brytanii i Francji, które destabilizowały organizację od wewnątrz. Podkreślał także brak wiary pozostałych państw w skuteczność załatwiania sporów międzynarodowych na forum genewskim. Relacje Polski z Ligą Narodów oceniał jedynie z pozytywnej strony, głównie w odniesieniu do lat dwudziestych. Przypominał polskie inicjatywy zgłaszane w Genewie na rzecz pokojowej stabilizacji stosunków międzynarodowych.

Halecki w latach emigracji, podobnie jak w okresie międzywojennym, określał Ligę Narodów jako instytucję zgodną z chrześcijańską ideą organizacji międzynarodowej. Nauki Piusa XII utwierdzały go w przekonaniu o potrzebie istnienia powszechnej organizacji międzynarodowej w powojennym świecie. W sprawie ONZ przyjął z kolei wykładnię wyrażoną przez papieża Jana XXIII w 1963 r.

45 O. Halecki, *Gonzague de Reynold (1880–1970)*, „Teki Historyczne” [Londyn] 1969–1971, t. XVI, s. 350–355.

Zakończenie

Książka jest próbą przedstawienia poglądów na temat Ligi Narodów i działalności w tej organizacji Oskara Haleckiego. Zainteresowanie i największe zaangażowanie profesora w sprawy Ligi Narodów i udziału w niej Polski nastąpiło w pierwszej połowie lat dwudziestych. W następnych latach pogodzenie kariery naukowej i uniwersyteckiej z działalnością w instytucji genewskiej stawało się coraz trudniejsze. U Haleckiego przeważyło poczucie profesorskiego obowiązku wobec Uniwersytetu Warszawskiego, ale nadal, choć w coraz bardziej ograniczonym zakresie, uczestniczył w pracach Ligi Narodów związanych z międzynarodową współpracą intelektualną. W bogatej twórczości publicystycznej profesora tematyka Ligi Narodów była w okresie międzywojennym, zwłaszcza w latach dwudziestych, poruszana wielokrotnie. Powracał do niej podczas II wojny światowej i w kolejnych latach emigracji.

Oskar Halecki stał się zdecydowanym zwolennikiem Ligii Narodów będąc pośrednim świadkiem jej tworzenia podczas konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Oceniał nowo powstałą organizację międzynarodową w stylu wilsonowskim, idealistycznie, jako instytucję zdolną do załatwienia sporów międzypaństwowych oraz utrzymania powszechnego bezpieczeństwa i pokoju. Akceptował zasady i zobowiązania zapisane w Pakcie Ligi Narodów wyrażając zarazem nadzieję, charakterystyczną dla części środowisk pacyfistycznych, że zostaną zmodyfikowane na rzecz całkowitego wyeliminowania wszelkiej wojny. System Ligi Narodów przeciwstawiał bolszewizmowi, dostrzegając płynące z niego zagrożenia dla międzynarodowego ładu.

Będąc żarliwym katolikiem od samego początku pojmował i oceniał Ligę Narodów jako instytucję zgodną z zasadami chrześcijańskimi, służącą wzajemnemu poznaniu i zbliżeniu narodów, a tym samym normalizacji stosunków międzynarodowych. Lansował tezę o potrzebie poparcia i udziału katolików w inicjowanych na forum genewskim pracach. Zaznaczał, że dla osiągnięcia ładu i pokoju w stosunkach międzynarodowych konieczne jest stosowanie zasad etyki chrześcijańskiej. Podkreślał znaczenie wartości moralnych w dziele tworzenia „prawdziwej" Ligi Narodów.

Od 1919 r. Halecki opowiadał się za aktywnym udziałem Polski w Lidze Narodów. Wskazywał, że dla odradzającego się państwa stanowi ona gwarancję bezpieczeństwa zachodniej i wschodniej granicy oraz umożliwia rozwiązanie problemów wewnętrznych – kwestii mniejszości narodowych oraz spraw społecznych. Uważał, że uczestnictwo w Lidze Narodów daje szansę na odzyskanie przez Polskę znaczącej roli na forum międzynarodowym. Nawiązując do historycznych doświadczeń i bliskiej mu idei „unii jagiellońskiej" z XIV–XVI wieku, profesor wysuwał koncepcję regionalnej federacji państw w Europie Środkowo-Wschodniej, od Bałtyku po Morze Czarne, w ramach Ligi Narodów. Uważał za swój obowiązek popularyzowanie idei instytucji genewskiej na forum publicznym, aby przełamać zauważalny przez niego brak wiary w sens istnienia nowo powstałej organizacji i jej znaczenia dla Polski. Był jednym z założycieli i sekretarzem powołanego w tym celu w Warszawie, w styczniu 1920 r., Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów.

Przekonany do zasad i znaczenia Ligi Narodów w powojennej rzeczywistości, Halecki tym chętniej przyjął funkcję delegata Biura Propagandy Zagranicznej polskiego rządu przy Sekretariacie Generalnym Ligi Narodów, którą pełnił od sierpnia do grudnia 1920 r. Misja ta miała dla niego ogromne znaczenie. Poznał głównych urzędników Sekretariatu Generalnego organizacji, polityków i dyplomatów, a także działaczy stowarzyszeń popierających Ligę Narodów z kilkunastu krajów. Zdobył wiedzę na temat funkcjonowania struktur organizującej się Ligi. Był świadkiem publicznych obrad I Zgromadzenia organizacji w Genewie. Istotne znaczenie miało również nawiązanie przez profesora kontaktów ze środowiskami naukowymi w Paryżu, Brukseli, Londynie i w Genewie. Dał się poznać jako znawca problematyki Ligi Narodów, wygłaszając na ten temat referaty oraz publikując artykuły. W publicystyce adresowanej do zagranicznego odbiorcy eksponował krytykę bolszewizmu jako zagrożenia dla międzynarodowego ładu. Polskę, zmagającą się z agresją Rosji Sowieckiej, określał mianem „przedmurze chrześcijaństwa". Propagował koncepcję federacji regionalnej w Europie Środkowo-Wschodniej, mającej powstać w zgodzie z zasadami Paktu Ligi Narodów. Wszystko to spowodowało, że profesor stał się znaną postacią w międzynarodowym środowisku zwolenników Ligi Narodów. Również w Polsce, po opublikowaniu w 1920 r. książki *Liga Narodów*, umocniła się opinia o nim jako znawcy instytucji genewskiej.

Głoszone wówczas poglądy Haleckiego na temat polityki polskiej wobec Ligi Narodów nie znajdowały uznania w MSZ. Sugestia ingerencji instytucji genew-

skiej w wojnie polsko-sowieckiej była niezgodna z oficjalną linią dyplomacji Warszawy, podobnie jak pomysł tworzenia koalicji z „Małą Ententą" w staraniach o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Jego wizja federacji dwunastu państw Europy Środkowo-Wschodniej w ramach instytucji genewskiej odbiegała od realiów politycznych. Bezowocne były starania Haleckiego o oficjalne włączenie go do działalności polskiego przedstawicielstwa przy Lidze Narodów poprzez utworzenie stałego biura, którym miałby kierować. Nie dały rezultatu zabiegi o członkostwo w delegacji polskiej na I Zgromadzenie Ligi Narodów. MSZ odrzuciło też jego projekt utworzenia „Polskiego Instytutu Badań Międzynarodowych" na potrzeby dyplomacji polskiej w Genewie.

Od sierpnia 1921 r. rozpoczął się nowy, pięcioletni etap zaangażowania Haleckiego w prace Ligi Narodów na rzecz organizacji i rozwoju międzynarodowej współpracy intelektualnej. Otrzymując urlopy w Uniwersytecie Warszawskim profesor mógł pełnić kolejno kilka etatowych funkcji w organach instytucji genewskiej – „urzędnika" w Sekcji Biur Międzynarodowych Sekretariatu Generalnego, sekretarza, a następnie eksperta CICI i kierownika Sekcji Stosunków Uniwersyteckich IICI w Paryżu. Szybko zyskał uznanie członków CICI i Sekretariatu Ligi Narodów dzięki niezwykłej aktywności, inwencji i gorliwości w wypełnianiu powierzonych mu zadań. Jego atutem w działalności na forum międzynarodowym była też znajomość kilku języków obcych.

Nowy charakter zaangażowania Haleckiego w instytucji genewskiej spowodował, że wyrażane przez niego poglądy traciły charakter polityczny. Nadal jednak dominowała w nich kwestia roli i znaczenia Polski na forum genewskim, ale tym razem w kontekście międzynarodowej współpracy intelektualnej. Profesor poczuwał się do zapewnienia w niej znaczącej reprezentacji i udziału nauki polskiej. Dzięki jego staraniom M. Skłodowska-Curie znalazła się w gronie członków CICI jako przedstawicielka nauki polskiej. Zabiegał o zorganizowanie polskiej „komisji narodowej" współpracy intelektualnej jako „łącznika" z CICI i międzynarodowym życiem intelektualnym. Doprowadził do nawiązania współpracy polskiej komisji z jej odpowiedniczką szwajcarską.

Halecki był rzecznikiem szybkiego włączenia do międzynarodowej współpracy intelektualnej również pozostałych państw Europy Środkowej i Wschodniej, dotkniętych najbardziej skutkami wojny światowej. Było to pochodną jego zainteresowania badawczego i przekonania, że ten region Europy (nie włączał do niego Rosji) stanowi wspólnotę historyczną mimo istniejących różnic kulturowych i religijnych. Propozycje organizacyjnego wsparcia życia intelektual-

nego, zwłaszcza uniwersyteckiego, w krajach regionu, były stałym elementem wystąpień profesora w Genewie i w Paryżu w następnych latach. Nie wykraczały poza ramy teoretycznych rozważań bądź formalnych deklaracji, ale Halecki wydawał się nie tracić wiary w ich realizację. Był niezmiennie przekonany o istotnym znaczeniu współpracy intelektualnej służącej – jak optymistycznie zakładał – zbliżeniu i porozumieniu narodów. Uznawał potrzebę powszechnego nauczania historii Ligi Narodów, z uwzględnieniem jej praźródeł – wysuwanych w minionych stuleciach projektów oraz prób utrzymania ładu międzynarodowego i pokoju.

Wśród pozostałych dokonań Haleckiego na uwagę zasługuje udział w zredagowaniu projektu konwencji o międzynarodowej wymianie wydawnictw naukowych i literackich. Projekt rewidował konwencje brukselskie z 1886 r., aby odpowiadały aktualnym wymogom i potrzebom. Profesor popierał i popularyzował w Polsce francuską inicjatywę ustanowienia IICI w Paryżu, działającego w ramach Ligi Narodów. Jako szef sekcji stosunków uniwersyteckich instytutu zapoczątkował doroczne spotkania delegatów narodowych „biur uniwersyteckich" oraz przyczynił się do ustanowienia stałego organu porozumiewawczego międzynarodowych organizacji studenckich. Profesor zaangażował się w akcję „wzajemnej pomocy intelektualnej" i zainicjował zwołanie w tej sprawie konferencji delegatów „komisji narodowych" z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, która odbyła się w Warszawie w drugiej dekadzie czerwca 1926 r. Prawdopodobnie świadomie dostosował niektóre swoje inicjatywy do charakteru prac Ligi Narodów, z każdym rokiem coraz bardziej biurokratyzowanych i formalizowanych. Proponował organizowanie dorocznych spotkań i konferencji „komisji narodowych" współpracy intelektualnej oraz narodowych „biur uniwersyteckich", choć stosunkowo szybko zdał sobie sprawę z niewielkiego efektu takiej formy działalności. Bezskutecznie zabiegał w Genewie i w Paryżu w sprawie realizacji projektu stypendiów międzynarodowych zgłoszonego w CICI przez M. Skłodowską-Curie w połowie czerwca 1926 r.

Pełniąc etatowe funkcje w Lidze Narodów profesor działał jednocześnie w UCEI i powstałej w jej ramach komisji współpracy umysłowej. Informował polskiego czytelnika o sprawach, które UCEI przedstawiała organom Ligi Narodów, z katolickiego punktu widzenia. Podkreślał, że aktywność unii świadczy o żywotności światopoglądu chrześcijańskiego i zasad katolicyzmu w życiu międzynarodowym. W końcu 1926 r. Halecki zorganizował polską grupę unii. Jej najważniejszym osiągnięciem (też osobiście Haleckiego) było zorganizowa-

nie, przy poparciu władz państwowych i kościelnych, zjazdu UCEI w Warszawie w 1928 r.

Od jesieni 1926 r., po odejściu z IICI, kontakty Haleckiego z Ligą Narodów sprowadzały się głównie do spraw międzynarodowej współpracy uniwersyteckiej. Profesor przewodniczył corocznym posiedzeniom dyrektorów narodowych „biur uniwersyteckich" w ramach IICI, postulując nadanie ich współdziałaniu praktycznego charakteru. Kierując Polskim Biurem Uniwersyteckim zamierzał rozszerzyć zakres udziału polskich uczelni w międzynarodowej współpracy uniwersyteckiej. Położył nacisk na informowanie zagranicy o programach studiów wyższych w Polsce. Postulował też objęcie nauk humanistycznych system stypendiów międzynarodowych. W CICI i we władzach IICI Halecki był nadal doceniany, zapraszany i delegowany na międzynarodowe imprezy. Od roku 1931 r., po reorganizacji struktury międzynarodowej współpracy intelektualnej Ligi Narodów, formalne kontakty profesora z Genewą i Paryżem zostały ograniczone.

Na początku lat trzydziestych Halecki zaangażował się wyjątkowo mocno w popularyzowanie w kraju, i poza nim, rządowego projektu konwencji o rozbrojeniu moralnym, który polska dyplomacja zgłosiła na forum Ligi Narodów w 1931 r. Jego wykłady i publikacje nabrały ponownie politycznego charakteru, choć podkreślał, że nie występuje w imieniu polskiego rządu, a jedynie jako profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Halecki zdawał sobie sprawę, że w toku debat i trudnych negocjacji światowej Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie, rozpoczętej 2 lutego 1932 r., popularyzowanie i popieranie rządowego projektu rozbrojenia moralnego leży w interesie polskiej racji stanu. Wystąpienia publiczne oraz artykuły publikowane w kraju i za granicą adresował głównie do środowisk katolickich. Dostrzegał w projekcie rozbrojenia wskazania bliskie nauczaniu Kościoła i pokojowym wezwaniom Piusa XI. Podkreślał, że rozbrojenie moralne jest istotnym czynnikiem kształtowania pokojowego ładu światowego.

W drugiej połowie lat trzydziestych kontakty Haleckiego z ICII były sporadyczne. Nieudana próba kandydowania do CICI, jako przedstawiciela nauki polskiej, po śmierci M. Skłodowskiej-Curie w 1934 r., zniechęciła profesora do angażowania się w sprawy Ligi Narodów. Nie mając poparcia czynników rządowych nie poczuwał się do reprezentowania spraw polskich w Genewie czy Paryżu. Występował i wypowiadał się jedynie jako historyk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Dostrzegał narastające pogarszanie się sytuacji między-

narodowej i słabnący coraz bardziej z każdym rokiem autorytet Ligi Narodów. Zdawał sobie sprawę, że instytucja genewska, w której pokładał tyle nadziei na początku lat dwudziestych, stała się organizacją niezdolną do wypełniania swych statutowych zadań. Środków ratowania pokoju poszukiwał we wskazaniach i apelach papieża Piusa XI.

Na emigracji, w latach II wojny światowej, profesor był wnikliwym obserwatorem wydarzeń międzynarodowych, wyczulonym na rozwój sprawy polskiej. Wśród licznych wystąpień i artykułów poruszał niekiedy problematykę Ligi Narodów, wskazując zarówno pozytywne strony, jak i słabości instytucji genewskiej. Halecki daleki był od deprecjonowania Ligi Narodów bądź negowania sensu istnienia organizacji międzynarodowej w powojennej rzeczywistości. Wskazywał przyczyny niepowodzeń Ligi Narodów w sprawie bezpieczeństwa i utrzymania pokoju, podkreślając zarazem konieczność zmian w jej strukturze i zasadach działaniach. Uważał, że po zakończonej wojnie powinna funkcjonować albo zreformowana Liga Narodów, albo nowa organizacja, zdolna do zapewnienia trwałego pokoju.

Ten drugi punkt widzenia Halecki przyjął po 1943 r., kiedy w gronie Narodów Zjednoczonych rozważane były projekty ustanowienia powojennego ładu i powołania ONZ w miejsce Ligi Narodów. W publicystyce dawał wyraz przekonaniu, że powojenny porządek międzynarodowy powinien opierać się na zasadach chrystianizmu. Przyszłą organizację postrzegał jako stowarzyszenie równych i wolnych narodów, bez rozróżnienia pomiędzy „wielkimi mocarstwami" i „małym narodami", oparte na zasadzie federacji regionalnych. System federacyjny Europy Środkowo-Wschodniej uważał za najlepszą gwarancję bezpieczeństwa państw regionu. Ostro protestował przeciwko decyzjom jałtańskim „wielkiej trójki" i zignorowaniu przez nią legalnego rządu polskiego w dziele tworzenia nowej organizacji. Zaakceptował powstanie ONZ, choć nie była to instytucja w pełni zgodna z jego koncepcją, której dawał wyraz w publicystyce.

W latach powojennych, oceniając Ligę Narodów z perspektywy historycznej, Halecki podnosił przede wszystkim polityczny aspekt jej działalności, pomijając inne kwestie, m.in. sprawę rozwoju międzynarodowej współpracy intelektualnej, której poświęcił kilka lat działalności w Genewie i w Paryżu. Za przyczynę niepowodzeń Ligi Narodów w utrzymaniu powszechnego bezpieczeństwa i pokoju uważał absencję Stanów Zjednoczonych oraz niewłaściwą politykę mocarstw członkowskich, zwłaszcza Wielkiej Brytanii i Francji, które

osłabiały organizację od wewnątrz. Wskazywał również, że pozostałym państwom członkowskim zabrakło przekonania o skuteczności instytucji genewskiej w załatwianiu sporów międzynarodowych. Relacje Polski z Ligą Narodów oceniał w odniesieniu głównie do lat dwudziestych. Przypominał polskie inicjatywy zgłaszane w Genewie na rzecz pokojowej stabilizacji stosunków międzynarodowych.

Halecki podkreślał niezmiennie, w okresie międzywojennym, w latach II wojny światowej i w następnych dziesięcioleciach, że Liga Narodów była instytucją zgodną z chrześcijańską ideą organizacji międzynarodowej. Kierował się przy tym wskazaniami płynącymi ze Stolicy Apostolskiej. Popierał i popularyzował program pokojowy Piusa XI zawarty w dewizie „Pax Christi in Regno Christi" oraz apele papieża o pokój w latach trzydziestych. Nauki Piusa XII utwierdzały go w przekonaniu o potrzebie istnienia powszechnej organizacji międzynarodowej w powojennym świecie. W sprawie ONZ przyjął stanowisko papieża Jana XXIII wyrażone w encyklice *Pacem in Terris* w 1963 r.

Bibliografia

I. Źródła archiwalne

Archives du Ministère des Affaires Étrangères, Paryż, Société des Nations (1919–1940).

Archives UNESCO, Paryż, Institut International de Coopération Intellectuelle (1925–1946).

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zespoły: MSZ, MWRiOP.

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. W. Sikorskiego w Londynie.

Archiwum PAN, Oddział w Poznaniu, Materiały Bronisława Dembińskiego, sygn. P II-34.

Archiwum PAN w Warszawie, Materiały M. Handelsmana, sygn. III-10; Materiały Witolda Chodźki, sygn. III-77.

Biblioteka Polska w Paryżu: Archiwum Zygmunta Lubicza-Zaleskiego.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Oddział Rękopisów. Materiały K. Lutostańskiego, nr akc. 160.

Bodleian Library, Oxford. Correspondence and Papers of Gilbert Murray.

League of Nations Archives United Nations, Genewa, Société des Nations (1928–1947).

The National Archives, Londyn, Ministry of Education, ED. 25/1.

II. Publikacje źródłowe

Annuaire de la Société des Nations 1928, Genève 1929.

Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego, t. II, *1919–1921*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

Bergson H., *Écrits et paroles. Textes Rassemblés* par R.-M. Mossé-Bastide, t. III, Paris 1959.

Commission Polonaise de Coopération Intellectuelle en 1937/38, présenté par Zbigniew Zaniewicki, Varsovie – Palais Staszic 1938.

Conférence pour la Réduction et la Limitation des Armements. Documents de la Conférence, vol. 1, Genève 1932.

Ekspertyzy i materiały delegacji polskiej na konferencję wersalską 1919 roku, oprac. M. Przyłuska-Brzostek, PISM, Warszawa 2009.

The First Assembly of the League of Nations, „A League of Nations", vol. IV, No 1, Double Number, Boston, February 1921.

Foreign Relations of the United States 1945, vol. 1, General, Washington 1967.

The International Law of Youth Rights: Source Documents and Commentary, ed. W. D. Angel, Dordrecht 1995.

Korespondencja polska Marii Skłodowskiej-Curie 1881–1934, oprac. K. Kabzinska, M. H. Malewicz, J. Piskurewicz, J. Róziewicz, Warszawa 1994.

League of Nations. Intellectual Co-Operation Organization. National Committees on Intellectual Co-Operation, Geneva 1937.

League of Nations. Report on the Work of the League, 1938/39, Geneva 1939.

League of Nations. Report on the Work of the League During the War, Geneva, October 1945.

L'Institut International de Coopération Intellectuelle, 1925–1946, Paris 1946.

Międzynarodowa Współpraca Intelektualna w roku 1931/32. Sprawozdanie Sekretarza Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej, Warszawa 1933.

Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój, Warszawa 1920–1938.

O niepodległą i granice. Raporty i informacje Biura Propagandy Zagranicznej. Prezydium Rady Ministrów 1920–1921. Opracowanie, wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, A. Koseski, Warszawa–Pułtusk 2002.

Polska a protokół w sprawie pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych. Mowy Ministra Spraw zagranicznych dra Al. Skrzyńskiego, wrzesień–listopad 1924 (b.r.m.w.).

Polska i Wielka Brytania przed i po Konferencji Krymskiej. Dokumenty, Londyn 1946.

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1918 (listopad – grudzień), red. S. Dębski, Warszawa 2008.

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1931, red. M. Wołos, Warszawa 2008.

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1932, red. K. Kania, Warszawa 2011.

Protokoły Posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, t. II: *Czerwiec 1940 – czerwiec 1941*, red. nauk. M. Zgórniak, oprac. W. Rojek przy współpracy A. Suchcitza, Kraków 1995.

Sprawa polska w czasie II wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów, Warszawa 1965.

Sprawozdania z działalności Kasy im. Mianowskiego, Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1922–1938.

Sprawozdanie Stenograficzne z 81 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 30 lipca 1919 r., LXXXI.

Sprawozdanie Stenograficzne z 82 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 31 lipca 1919 r., LXXXII.

Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami, cz. 1, *Umowa Związku Narodów*, Warszawa 1920.

Vers un Nouvel Humanisme, IICI, Paris 1937.

Zaniewicki Z., *Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej, na progu 1936 r.*, Warszawa grudzień 1935 r.

III. Prace Oskara Haleckiego

1919

Liga narodów a Polska, „Czas", 26 kwietnia 1919 r., R. LXXII, nr 108.

Liga narodów a Polska, „Czas", 27 kwietnia 1919 r., R. LXXII, nr 109.

Liga Narodów a światopogląd chrześcijański, „Przegląd Powszechny", lipiec–grudzień 1919 r., R. 36, t. CXLIII–CXLIV.

Wschodnie granice Polski w świetle historii, „Przegląd Dyplomatyczny" 1919, nr 2.

1920

After the Third Baltic Conference, „The Baltic Review" [London] 1920, vol. 1, No 4.

Granica z roku 1772 a nasz program obecny, „Wschód Polski. Dwutygodnik Polityczny" [Warszawa–Wilno] 1920, luty, R. I, z. A, nr 4.

Liga Narodów, Nakładem Księgarni św. Wojciecha, Poznań–Warszawa 1920, ss. 197 (drugie wydanie w 1921 r.).

O przyszłość świata, „Tygodnik Ilustrowany", 6 marca 1920 r., nr 10.

O Unii Jagiellońskiej (Zarys rozwoju). Rozprawa Biura Prac Kongresowych, Wydawnictwo „Przeglądu Dyplomatycznego", Warszawa 1920.

Około Ligi Narodów, „Tygodnik Ilustrowany", 11 grudnia 1920 r., nr 50.

Poland and the League of Nations, „The Covenant. A Quarterly Journal of the League of Nations", July 1920, vol. 1, No 4.

Uniwersytet Międzynarodowy w Brukseli, „Tygodnik Ilustrowany", 9 października 1920 r., nr 41.

Z posiedzenia Ligi narodów, „Kurier Warszawski", 5 grudnia 1920 r., nr 336.

1922

H. [O. Halecki], *Międzynarodowa komisya współpracy umysłowej*, „Czas", 18 sierpnia 1922 r., R. LXXIII, nr 185.

La Société des Nations dans l'histoire et dans l'enseignement des sciences historiques, [w:] *L'Esprit international et l'enseignement de l'histoire*, Neuchâtel–Paris 1922.

1923

Komisja Współpracy Umysłowej (I), „Przegląd Współczesny" 1923, nr 9–10.

Komisja Współpracy Umysłowej (II), „Przegląd Współczesny" 1923, nr 12.

1924

H. [O. Halecki], *Międzynarodowa Komisja współpracy umysłowej*, „Kurier Warszawski", 17 sierpnia 1924 r., nr 230.

*La Commission de Coopération Intellectuelle de la Société des Nation*s, [w:] *Catholicisme et la Vie Internationale, publié à l'occasion du centenaiire du Cardinal Mermillod*, Fribourg 1924.

Międzynarodowa Współpraca Umysłowa, „Rzeczpospolita", 26 września 1924 r., nr 264.

Na marginesie 5-go zgromadzenia, „Kurier Warszawski", 13 września 1924 r., nr 257.

Sprawa Raperswilu a stosunki kulturalne między Polska i Szwajcarią, „Przegląd Warszawski" 1924, nr 34/35.

W sprawie stosunku katolików do Ligi narodów, „Kurier Warszawski", 12 grudnia 1924 r., nr 347.

1925

Liga Narodów a organizacja współpracy umysłowej, [w:] *Liga Narodów. Siedem odczytów wygłoszonych w Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 1924/25 poprzedzonych wstępem dr. Aleksandra Skrzyńskiego ministra spraw zagranicznych*, Warszawa 1925.

Międzynarodowy Instytut Współpracy Umysłowej, „Kurier Warszawski", 23 sierpnia 1925 r., nr 235.

Pour l'entre'aide intellectuelle, „Messager Polonais", 17 i 18 czerwca 1926 r., nr 134 (429).

1926

Katolicka Unja badań międzynarodowych, „Kurier Warszawski", 24 października 1926 r., nr 293.

La coopération intellectuelle des étudiants, „Revue de Genève", Avril 1926.

Stypendia a pracownie naukowe, „Tygodnik Ilustrowany", 20 listopada 1926 r., nr 47.

1927

Unja Katolicka Badań Międzynarodowych, „Studia Katolickie" 1927, t. I.

1928

Les relations étrangères des instituts universitaires de Pologne, „Bulletin des relations universitaires" 1928, nº 3–4.

1931

Le rôle historique de l'Église dans la pacification des peuples, „Les Documents de la vie intellectuelle", 20 Novembre 1931, t. IX, nr 2 (przedruk tekstu w zbiorze: *Les grandes activités de la Société des Nations devant la pensée chrétienne*, Paris 1932).

1932

Comment réaliser le désarmement moral, [w:] *Le Désarmement. Recueil d'Etudes du Groupe Parlementaire Polono-Français en Pologne*, Varsovie 1932.

La Pologne et le désarmement, [w:] Oskar Halecki, Jean Efremoff, Charles M., *Le désarmement et l'opinion internationale*, vol. 2, Paris 1932.

Moralische Abrüstung und Katholizismus, „Reichspost", 39. Jahrgang, Nr. 103, 13 April 1932.

Rozbrojenie moralne w opinii zagranicznej, „Kurier Warszawski", 17 kwietnia 1932, nr 106.

1936

Pius XI – papież pokoju, „Przegląd Powszechny. Miesięcznik poświęcony sprawom religijnym, kulturalnym i społecznym", kwiecień 1936, t. CCX, nr 4 (628).

1939

Pius XI w perspektywie dziejowej, „Kultura. Tygodnik Literacki, Artystyczny i Społeczny" [Poznań], 26 lutego 1939 r., R. IV, nr 9 (149).

1940

Les Nations Martyres. Pologne, Paris 1940.

1943

East Central Europe in Postwar Organization, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science" [Philadelphia], July 1943.

The Norms and Problems of International Peace, „America. A Catholic Review of the Week" 1943, No 26.

1944

Post-War Poland, „The Slavonic and East European Review" 1944, t. XXII.

1945

The Sixth Partition of Poland, „The Review of Politics" 1945, nr 2.

1948

Federalism as an Answer, „Annals of the American Academy of Political and Social Science", July 1948, vol. 258, *Looking toward One World*.

1960

Przed kongresem historyków w Sztokholmie, „Wiadomości" [Londyn], 26 czerwca 1960 r., R. XV, nr 26 (743).

1966

Pierwsze Tysiąclecie Katolickiej Polski, Edizioni Hosianum, Roma 1966.

Tysiąclecie Polski Katolickiej, Rzym 1966, s. 510, 514 (*Sacrum Poloniae Millenium. Rozprawy – Szkice – Materiały historyczne*. Tom Jubileuszowy Chrztu Polski 966–1966).

1969

Gonzague de Reynold (1880–1970), „Teki Historyczne" [Londyn] 1969–1971, t. XVI, s. 350–355.

1978

A History of Poland. New Edition. With additional material by A. Polonsky, London 1978.

IV. Dzienniki, pamiętniki, publicystyka

Bonnet H., *Intellectual Co-operation*, [w:] *World Organization. A Balance Sheet of the First Great Experiment,* Washington 1942.

Bourgeois L., *L'ouevre de la Société des Nations (1920–1923)*, Paris 1923.

Ciechanowski J., *Defeat in Victory*, London 1948.

Cieszyński N. L., *Czy współpracownica Watykanu?* „Roczniki Katolickie (z ilustracjami) za Rok Pański 1927", R. V.

Cieszyński N. L., *Przyjaciółka czy wróg?* „Roczniki Katolickie za Rok Pański 1929", R. VII.

Henzel M., *Rozbrojenie moralne a międzynarodowa współpraca intelektualna. I*, „Przegląd Współczesny" 1933 (styczeń–marzec), R. XII, t. XLIV, nr 129.

Henzel M., *Rozbrojenie moralne a międzynarodowa współpraca intelektualna. II*, „Przegląd Współczesny" 1933 (lipiec–wrzesień), R. XII, t. XLIV, nr 137.

Kutrzeba St., *Kongres, Traktat i Polska*, Warszawa 1919.

Luchaire J., *Le désarmement moral*, Paris 1932.

Murray G., *Intellectual Co-operation*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science", Sept. 1944, vol. 235.

Muszkowski J., *Międzynarodowa współpraca intelektualna wczoraj i dziś*, „Życie Nauki" 1947, nr 2.

Pajewski J., *Poza wczoraj. Wspomnienia*, Poznań 1992.

Pajewski J., *Przeszłość z bliska. Wspomnienia,* Warszawa 1983.

Reynold Gonzague de, *Mes Mémoires*, Genève 1963, t. III.

Romer E., *Pamiętnik paryski (1918–1919).* Do druku przygotowali A. Garlicki, R. Świętek, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.

Szurlej-Kossowska S., *Uniwersytet Polski Zagranicą. Rozmowa z prof. Oskarem Haleckim*, „Wiadomości Polskie. Polityczne i Literackie" [Paryż], 31 marca 1940 r., R. I, nr 3.

Willaume M., *Listy Marcelego Handelsmana do Zygmunta Lubicz-Zaleskiego (1911–1939)*, [w:] *Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*, t. II, Paryż 1993.

Willaume M., *Listy Władysława Folkierskiego do Zygmunta Lubicz-Zaleskiego z lat 1924–1935*, „Dzieje Najnowsze" 2011, R. XLIII, nr 1.

Winiarski B., *Co z Ligą Narodów?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1936, R. XVI, z. 3.

Winiarski B., *Prawo narodów i organizacja międzynarodowa*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny" [Poznań] 1922, R. II, z. 1.

Zdrojewski E., *Umowy w zakresie stosunków kulturalnych Polski z innemi państwami*, „Oświata i Wychowanie" 1936, R. VII, z. 2.

V. Gazety i czasopisma (poszczególne numery)

„Coopération Intellectuelle”
„Gazeta Polska”
„Ilustrowany Kuryer Codzienny”
„Kurier Warszawski”
„Oświata i Wychowanie”
„The Poughkeepsie Eagle-News”
„Przegląd Polityczny”
„Przegląd Współczesny”
„Rzeczpospolita”
„Szkoły Akademickie”
„The Vassar Miscellany News”

VI. Monografie i artykuły (wybór)

Adamiak S., *Oskar Halecki i rzymskie obchody Tysiąclecia Polski chrześcijańskiej*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod red. M. Dąbrowskiej, t. III, Warszawa–Łódź 2014, s. 209–219.

Baczkowski K., *Oskara Haleckiego jagiellońska wizja dziejów*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod redakcją Małgorzaty Dąbrowskiej, t. I, Warszawa– Łódź 2002.

Birn D. S., *The League of Nations Union*, Clarendon Press, Oxford 1981.

Bronisław Dembiński (1858–1939) wybitny historyk, polityk i działacz społeczny. Zbiór studiów pod redakcją Włodzimierza Jastrzębskiego, Toruń 2004.

Brzeziński A. M., *Działalność Oskara Haleckiego w Lidze Narodów (1922–1924) w sprawie rewizji Konwencji Brukselskich z 1886 roku*, [w:] *Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój*, Warszawa 2011, t. XX (XLV), s. 101–112.

Brzeziński A. M., *Koncepcje i działania Oskara Haleckiego w sprawie organizacji i rozwoju międzynarodowej współpracy uniwersyteckiej (1922–1933)*, [w:] *Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój*, Warszawa 2013, t. XXII (XLVII), s. 93–112.

Brzeziński A. M., *Oskar Halecki – inicjator polsko-szwajcarskiej współpracy intelektualnej w ramach Ligi Narodów*, „Przegląd Nauk Historycznych” [Łódź] 2010, R. IX, nr 1.

Brzeziński A. M., *Oskar Halecki – katolicki intelektualista wobec polskiego projektu konwencji o rozbrojeniu moralnym w Lidze Narodów (1931–1933)*, [w:] *Oskar Hale-*

cki i jego wizja Europy, pod redakcją Małgorzaty Dąbrowskiej, t. II, IPN, Warszawa–Łódź 2014, s. 39–66.

Brzeziński A. M., *Oskar Halecki – rzecznik krajów Europy Środkowej i Wschodniej w Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów (1922–1925)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" [Warszawa] 2013, t. XLVIII, s. 117–141.

Brzeziński A. M., *Oskar Halecki – sekretarz Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów (1922–1924)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 2010, R. LV, nr 1, s. 7–35.

Brzeziński A. M., *Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej (1924–1939)*, Łódź 2001.

Brzeziński A. M., *Sprawy polskie w działalności Oskara Haleckiego – sekretarza Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów (1922–1924)*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod redakcją Małgorzaty Dąbrowskiej, t. I, Warszawa–Łódź 2012, s. 38–55.

Brzeziński A. M., *Z działalności Oskara Haleckiego w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Intelektualnej w Paryżu (1925–1926)*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod redakcją Małgorzaty Dąbrowskiej, t. III, IPN, Warszawa–Łódź 2014, s. 154–171.

Cesarz Z. K., *Polska a Liga Narodów. Kwestie terytorialne w latach 1920–1925. Studium prawno-polityczne*, Wrocław 1983.

Cisek J., *Oskar Halecki. Historyk. Szermierz Wolności*, Warszawa 2009.

Dargent J. L., *Les Nouvelles conventions internationales d'échange*, Bruxelles 1960.

Dąbrowska M., *Oskara Haleckiego droga do Bizancjum i na Bronx*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod red. M. Dąbrowskiej, t. I, Warszawa–Łódź 2012.

Gromada T. V., *Oskar Halecki, pierwszy dyrektor Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, historyk i działacz polityczny*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności" (1999/2000), [Kraków] 2001.

Historia dyplomacji polskiej, t. IV, *1918–1939*, pod red. Piotra Łossowskiego, Warszawa 1995.

Jaczewski B., *Działalność polskiego przedstawiciela naukowego we Francji w okresie międzywojennym*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 1975, nr 2, s. 313–326.

Kłoczowski J., *Oskar Halecki i jego walka o miejsce Polski w Europie*, [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej na wychodźstwie*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1994.

Kolasa J., *International Intellectual Cooperation (The League Experience and the Beginnings of UNESCO)*, Wrocław 1962.

Kornat M., *Oskar Halecki a stolica Apostolska*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod red. M. Dąbrowskiej, t. I, Warszawa–Łódź 2012, s. 144–149.

Kornat M., *Profesor Oskar Halecki w życiu politycznym Polski i na forum międzynarodowym*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy,* pod redakcją M. Dąbrowskiej, t. III, Warszawa–Łódź 2014, s. 238–240.

Księga ku czci Oskara Haleckiego wydana w XXV-lecie jego pracy naukowej nakładem uczniów, Warszawa 1935.

Łukasiewicz S., *Oskar Halecki jako federalista*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod red. M. Dąbrowskiej, t. I, Warszawa–Łódź 2012.

Łukasiewicz S., *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940–1971*, Warszawa–Lublin 2010.

Materski W., *Na widecie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 28 i n.

Michowicz W., *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa (1932–1937) a dyplomacja polska*, Łódź 1989.

Michowicz W., *„Moral Disarmament" in the Polish Conception of Security Between the Two World Wars,* „Polish Peace Research Studies" 1989, vol. 1, No 2.

Nowak-Kiełbikowa M., *Polska – Wielka Brytania w latach 1918–1923. Kształtowanie się stosunków politycznych,* Warszawa 1975, s. 72–93.

Oskar Halecki i jego wizja Europy, pod red. M. Dąbrowskiej, t. I–III, Warszawa–Łódź 2012–2014.

Oskar Halecki (1891–1973): Eulogies and Reflections, ed. by T. V. Gromada, New York 2013.

Pham-Thi-Tu, *La Coopération Intellectuelle sous la Société des Nations*, Genève 1962.

Piskurewicz J., *Kontakty naukowe polsko-rumuńskie 1918–1939*, „Analecta" 1994, R. III, z. 1.

Piskurewicz J., *Między nauką a polityką. Maria Skłodowska-Curie w laboratorium i w Lidze Narodów*, Lublin 2007.

Piskurewicz J., *Prima Inter Pares. Polska Akademia Umiejętności w latach II Rzeczypospolitej*, Kraków 1998.

Pycior S. W., *„Her only infidelity to scientific research": Marie Skłodowska Curie and the League of Nations*, „The Polish Review" 1996, vol. XLI, No 4.

Pycior S. W., *Poland's Intellectual Institutions after the First Word War: Contemporary Inquiries and Reports*, „The Polish Review" 2001, vol. 46, No 3.

Renoliet J.-J., *L'UNESCO oubliée. La Société des Nations et la coopération intellectuelle (1919–1946)*, Paris 1999.

Rutkowski T. P., *Oskar Halecki a warszawskie środowisko akademickie*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod redakcją M. Dąbrowskiej, t. II, Warszawa–Łódź 2014.

Sierpowski S., *Liga Narodów w latach 1919–1926*, Wrocław 2006.

Sierpowski S., *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja, zasady działania*, Poznań1984.

Stadtmüller-Wyborska E., *Prasa polskich ugrupowań politycznych II Rzeczypospolitej wobec koncepcji rozbrojenia moralnego*, Warszawa–Wrocław 1990.

Stobiecki R., *Oskar Halecki jako organizator Uniwersytetu Polskiego Zagranicą 1939/1940*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod red. M. Dąbrowskiej, t. III, Warszawa–Łódź 2014, s. 172–186.

Straty Kultury Polskiej 1939–1944, praca zbiorowa pod red. A. Ordęgi i T. Terleckiego, t. II, Glasgow 1945.

Willaume M., *Humaniści polscy nad Sekwaną w latach 1919–1939. O polsko-francuskich kontaktach w dziedzinie nauk humanistycznych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1989.

Willaume M., *Udział Polski w pracach Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej w latach 1922–1939*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" [Lublin–Polonia] 1995, vol. L, Sectio F.

Wojdon J., *„W imieniu sześciu milionów…" Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944–1968*, Toruń 2005.

Summary

Oskar Halecki and the League of Nations. Views and activity

Oskar Halecki, a professor of the University of Warsaw and one of the most well known Polish historians of the 20th century, took an interest in the problems of the League of Nations during the Paris Peace Conference in 1919 and became a keen advocate of the newly formed organization. His perspective on the organization was that of Wilsonian idealism, as he perceived it as an institution capable of resolving international conflicts and maintaining world safety and peace. Professor Halecki accepted the provisions and obligations of the Covenant of the League of Nations at the same time expressing the hope, characteristic for a part of pacifist circles, that they would be modified to completely eliminate any war.

Oskar Halecki attached great significance to Poland's active participation in the League of Nations. He claimed that the newly formed international organization assured Poland the safety of its Eastern and Western borders and enabled the resolution of the internal problems – the issues of ethnic minorities as well as social issues. Poland's participation in the League of Nations gave it a chance of resuming a significant role in the international arena. Referring to the historical experiences of "Jagiellonian Union" of the 14th–16th century, Halecki put forward a conception of forming within the League of Nations a regional federation of Central Eastern Europe states, from the Baltic Sea to the Black Sea. He believed that a federation of Poland and other states of the region, situated between the Soviet Union and Germany, would guarantee an efficient system of their safety. Halecki observed the lack of belief in the newly formed organization and its significance for Poland and, therefore, in order to defy it, he treated popularizing the idea of the League of Nations on the international forum as his duty. He was one of the founders and a secretary of the Polish Association of the Friends of the League of Nations.

Professor Halecki was an intellectualist brought up in a Catholic family and his religious faith determined throughout all his life both his historical research and his political and social activity in Poland and abroad. Since the

beginning of the League of Nations he understood and perceived it from his Catholic viewpoint. He believed it was an institution based on the principles of Christianity, whose aim was to share knowledge about and bring together different nations in an attempt to normalize international relations. One of the crucial means to achieve this goal was, according to him, an international intellectual cooperation developed under the auspices of the Geneva institution. As a member of Catholic Union of International Studies (CUIS), an organization collaborating with the League of Nations on the basis of Christian values, Halecki proclaimed the need for support and participation of Catholics in the activities initiated in Geneva. He often emphasized that the application of Christian ethics was essential to achieve order in international relations. Halecki opposed the system of the League of Nations to bolshevism whose threat was perceived by him on an international scale. Professor Halecki thought that Poland, struggling against the Soviet Russia aggression in 1920, should play, as in the previous centuries, the role of *antemurale Christianitatis*.

From August to December 1920 Halecki performed a function of a delegate of Foreign Propaganda Office at the League of Nations Secretariate Generale. The mission was of great significance to Halecki, as he could meet the main officials of the League of Nations Secretariate Generale as well as politicians, diplomats and members of associations supporting the League of Nations from several countries. He gained knowledge on the functioning of the League of Nations structures and was present at the public sessions of the First Assembly of the organization in Geneva.

His contacts with the academic communities in Paris, Brussels, London and Geneva were also important. Halecki, a specialist on the problems of the League of Nations, gave several lectures and published articles. In his journalistic writing addressed to foreign readers, he focused mainly on two subjects: the criticism of bolshevism posing a threat to international order and his conception of a Central Eastern Europe regional federation, acting in accordance with the Covenant of the League of Nations. As a result, he achieved a wide international renown among the advocates of the League of Nations. In Poland, after a publication in 1920 of a book *The League of Nations*, he was also known as a leading expert on the Geneva institution.

In 1921 Halecki was appointed a secretary of International Committee on Intellectual Cooperation (ICIC) in the Secretariate Generale of the League of Nations. He performed this function from May 1922 to the end of March 1924.

Thanks to his active service, inventiveness and diligent work for international intellectual cooperation, he was soon held in high regard by the members of ICIC and the Secretariate of the League of Nations. As he had an excellent command of foreign languages, he actively participated in the works of ICIC and expert commissions appointed by the Committee and also engaged in correspondence with international academics and academic institutions.

Halecki was a strong advocate of a prompt incorporation of the newly formed states of Central and Eastern Europe – that were still grappling with the post-war crisis – into the international intellectual cooperation and he supported giving aid to their academic institutions. His own academic interests focused on the history of the region and he claimed that Central and Eastern Europe (with the exclusion of Russia), despite all its cultural and religious differences, indeed formed a historical community. Working in ICIC professor Halecki was the only person maintaining close liaison with universities and academic communities from Central and Eastern Europe region.

His surveys on the condition of intellectual life in twelve countries of Central and Eastern Europe served as an excellent material familiarizing ICIC with the needs of intellectual institutions and communities from "new Central Europe". In his work Halecki proposed several solutions aimed at helping to rebuild and develop intellectual life of the region and for most of them he gained formal approval from ICIC. In the following years he continued working on the problems of organizational support for academic life in Central and Eastern Europe. Although in his speeches Halecki focused mainly on the theoretical aspects of the problem as well as formal declarations, he never gave up hope in the fulfilment of these tasks and their practical implementation and persistently addressed this issue.

Professor Halecki felt particularly committed to the problems of the Polish academia and cared for its proper representation and participation in the organized intellectual cooperation within the League of Nations. It was thanks to his involvement that Maria Skłodowska-Curie became a member of ICIC as a representative of the Polish academia. Halecki attached great significance to establishing a Polish "national commission" of intellectual cooperation that could work together with ICIC and international intellectual institutions.

As an ICIC expert (April 1924 – October 1925), Halecki actively continued his former works. He acted as a spokesperson for Central and Eastern Europe countries and their participation in the intellectual, and particularly academic,

cooperation with the West. He contributed to the works on a Convention for the International Exchange of Official Documents, Scientific and Literary Publications that revised 1886 Brussels Convention in order to adapt it to the present formal requirements and needs.

Halecki strove to formally promote intellectual cooperation between "national commissions" from Poland and Switzerland. He supported and popularized in Poland a French initiative of establishing in Paris an International Institute of Intellectual Cooperation (IIIC) and also, acting on behalf of CUIS, he proclaimed an idea of Catholic support for the League of Nations and the intellectual cooperation promoted by the organization.

The last significant function, devoted to international intellectual cooperation within the structures of the League of Nations performed by Halecki, was the management of IIIC's university contacts. He worked at this post just for ten months – from November 1925 to September 1926 – but managed to complete or initiate some of the assigned tasks. During his term of office the annual meetings of national delegates of "university offices" were initiated, an official communication unit for international student organizations was established and an action of "mutual intellectual aid help" was undertaken. In the second decade of June 1926 Halecki organized in Warsaw a conference of delegates from "national commissions" of intellectual cooperation. Professor Halecki deeply believed in the significance of the role of universities in the final shape of intellectual cooperation, whose aim was, as he optimistically assumed, establishing an international dialogue conforming to the ideals of the League of Nations. Halecki undertook actions to put into effect a project of international scholarships proposed in ICIC by Maria Skłodowska-Curie in the middle of June 1926. The scholar's initiative, however, was never practically realised due to the lack of consistency and solidarity on the part of the League of Nations member states in surmounting formal and financial barriers to the implementation of the project. Leaving ICIC Halecki strove for his function being taken over by a representative of the Polish academia.

Professor Halecki, probably consciously, adjusted some of his initiatives to the character of the League of Nations' works that every year became more bureaucratic and formalized. He proposed organization of annual meetings and conferences of "national commissions" of intellectual cooperation and university national offices. He soon realized, though, that such activities would not be truly effective. He attached great importance to international exchange

of information about academic activities and university studies programmes, as he believed it would facilitate among others the process of academic exchange of professors and students.

Since autumn 1926 Halecki's work for the League of Nations concerned mostly international university cooperation. Professor Halecki chaired annual meetings of national directors of "university offices" within the works of ICIC and he propagated the practical aspect of such cooperation. As a director of Polish University Office, Halecki intended to broaden the scope of Polish universities' participation in international academic cooperation. He focused on informing foreign institutions about Polish higher education studies' programmes, which, he hoped, would lead to academic exchange of professors and students and he propagated including humanistic studies in the international scholarship system. Professor Halecki also significantly contributed to the development of Polish-Swiss academic cooperation established in 1928. He was still highly respected among ICCI and IIIC authorities and was often invited and sent to international conferences and academic events. Since 1931, however, after the reorganization of the League of Nations' international intellectual cooperation structure, Halecki's formal contacts with Geneva and Paris were limited.

Professor Halecki remained a member of UCIS and actively participated in establishing a Polish unit of the union at the end of 1926. The organization of UCIS congress in 1928 in Warsaw was the most important achievement of the Polish unit and personally of Halecki. The next year professor Halecki resigned from his post of a director of the group, probably because of the lack of perspectives for its further development.

At the beginning of the 1930s, Halecki engaged particularly actively, probably as none other Polish academic professor, in popularizing both in Poland and abroad a government project on moral disarmament proposed by Polish diplomacy on the forum of the League of Nations. He worked on the project with a keen involvement of a devout Catholic as he saw in it ideas that were close to the teachings of the Catholic Church and Pope Pius XI's encyclicals proclaiming peace. Professor Halecki perceived moral disarmament as an essential element of forming the world order and peace. He realised that in view of debates and complicated negotiations of the world Disarmament Conference, that had begun on 2 February 1932 in Geneva, popularizing and supporting the government project of moral disarmament was in the best interest of the Polish reason of state.

In the second half of the 1930s Halecki's contacts with ICIC were not frequent. After he failed to become a representative of the Polish academia in ICIC after the death of Maria Skłodowska-Curie in 1934, professor Halecki was discouraged from further engaging in the matters of the League of Nations. As he had no official support from the Polish diplomacy, he no longer felt obliged to represent Poland in Geneva or Paris. He took part in various events and voiced his opinions solely as a historian, a professor of the University of Warsaw. He realized that the League of Nations had become an organization incapable of fulfilling its statutory assignments. He searched for peace saving solutions in the teachings and addresses given by Pope Pius XI, but to his bitter disappointment he soon discovered that even the Catholics often disregarded them.

As an emigrant, during the Second World War, professor Halecki exposed both positive aspects as well as weak points of the League of Nations. He was far from undermining the Geneva institution or dispelling the sense of existence of an international organization in the post-war reality. He indicated the reasons for the League of Nations' failure to maintain safety and peace and, at the same time, emphasized the necessity of introducing certain alterations to its structure and mode of functioning. He was convinced that after the war the League of Nations should either be reformed or a new organization, capable of preserving lasting peace, should be established. He was inclined to support the former option after 1943, when the United Nations considered different ways of maintaining post-war order and establishing United Nations Organization in the place of the League of Nations. Professor Halecki strongly opposed the Yalta decisions of "the Big Three" which ignored the legal Polish government's role in the act of forming a new organization. He accepted the United Nations, although the institution did not fully correspond to his vision and beliefs. In his journalistic writing from the war and post-war period he openly expressed his views on the matter.

Judging the League of Nations from a historical perspective, Halecki did not undermine the sense of its existence. He focused mainly on the political aspect of its activity and not on other issues, such as, for example, the development of international intellectual cooperation, one of whose advocates and initiators he was. He thought that the League of Nations' inability to maintain global safety and peace resulted from the absence of the United States of America as well as an erroneous policy of its members, particularly European powers, Great Britain and France, that destabilized the organization from within. He also pointed

to the lack of faith of other states in the effectiveness of solving international conflicts on the Geneva forum. As far as Poland's relations with the League of Nations were concerned, Halecki concentrated only on their positive aspect, mainly referring to the 1920s. He often emphasized Polish initiatives concerning peaceful stabilization of international relations put forward in Geneva.

In the inter-war period, during the Second World War and in the years following the war, Halecki constantly stressed that the League of Nations functioned in accordance with the Christian ideas of an international organization. He always paid regard to the religious teachings of the Pope. Following Pope Pius XII's encyclicals, Halecki deeply believed in the need of establishing in the post-war world a global organization dealing with international affairs. As far as the acceptance of the United Nations was concerned, he acknowledged Pope John XXIII's standpoint expressed in 1963 in his *Pacem in Terris* encyclical.

Wykaz skrótów

AAN – Archiwum Akt Nowych w Warszawie
AIPMS – Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. W. Sikorskiego
AMAE – Archives du Ministère des Affaires Étrangères
APAN – Archiwum PAN w Warszawie
APANOP – Archiwum PAN, Oddział w Poznaniu
APIP – Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego
BLCGM – Bodleian Library, Oxford. Correspondence and Papers of Gilbert Murray
BUW OR – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Oddział Rękopisów
BP – Biblioteka Polska w Paryżu
BPK – Biuro Prac Kongresowych
BPZ – Biuro Propagandy Zagranicznej
CICI – Commission Internationale de la Coopération Intellectuelle
CIE – Conféderation Internationale des Étudiants
CIR – Conseil International de Recherches
CISO – Committee of International Student Organization
DPKP – Delegacja Polska na Konferencję Pokojową w Paryżu
FAFSdN – La Fédération des Associations Française pour la Société des Nations
IICI – Institut International de Coopération Intellectuelle
KR – Konferencja Rozbrojeniowa
KRM – Komitet Rozbrojenia Moralnego
LNA – League of Nations Archives United Nations
LNU – League of Nations Union
MWRiOP – Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
OCII – Organisation de Coopération Intellectuelle Internationale
OIRU – Office International de Renseignements Univeristaires
PAC – Polish American Congress
PBU – Polskie Biuro Uniwersyteckie
PDD – Polskie Dokumenty Dyplomatyczne
PIASA – Polish Institute of Arts and Sciences of America
PKMWI – Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej

PSPLN – Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Ligi Narodów
PSU – Podkomisja ds. stosunków uniwersyteckich
RIBPZ – Raporty i informacje Biura Propagandy Zagranicznej Prezydium Rady Ministrów
SBI – Section des Bureaux Internationaux
SDN – Société des Nations
SEI – Service d'entr'aide intellectuelle
SF SdN – Service Français de la Société des Nations
SRU – Section des relations universitaires
TNA – The National Archives
UAIRP – Union Académique Internationale de Recherches et Publications
UBBE – Universities Bureau of the British Empire
UCEI – Union Catholique d'études Internationales
UIASdN – Union Internationale des Associations pour la Société des Nations
UPTN – Unia Polskich Towarzystw Naukowych
UPZ – Uniwersytet Polski Zagranicą

Indeks nazwisk

W indeksie umieszczono nazwiska, pseudonimy i kryptonimy zamieszczone w tekście i w adnotacjach. Z uwagi na specyfikę pracy w indeksie pominięto nazwisko Oskara Haleckiego.

A.M.B. [krypt.] zob. Brzeziński Andrzej Maciej
Abraham Władysław 134
Adamiak Stanisław 304, 324
Albert Francis 171
Allen Edgar Jr. 148
Andreades Andreas 132
Andrzejewski Marek 149
Angel William D. 268, 286, 318
Apponyi Albert 66
Arciszewski Mirosław 279
Arciszewski Tomasz 298, 299, 302
Arctowski Henryk 52
Ashby M. Corbett 258
Askenazy Szymon 52, 54, 67, 69, 72, 98, 122
Augustyn (właśc. Aureliusz Augustyn z Hippony), św. 27
Avenol Joseph 223
Azcárate Pablo 102

Babiński Leon Władysław 172
Bacha Eugene 164
Baczkowski Krzysztof 132, 324
Baldwin Stanley 225
Balfour Arthur 61
Baliński-Jundziłł Jan 163
Bannerjea Dilip P. N. 102
Barnes George N. 71, 72
Barrau-Dihigo Louis 164
Bartok Béla 269
Barylski Henryk 38
Baumgart Marek 62, 172
Beaupin Egène 149, 199, 227, 253
Beaupré Antoni 26
Beauvois Yves 287
Beck Józef 257, 263, 280
Benedetti V. 164
Benedykt XV (właśc. Giacomo della Chiesa), papież 44, 45, 180
Bérard Leon 171
Bergson Henri 14, 98–101, 104, 113–115, 119–123, 125–128, 131, 144, 155, 162, 164, 170, 171, 173, 175, 178, 317
Bernacki Ludwik 118
Bernard Nadine 89
Berthelot Phillippe 55
Berzeviczy Albert 131
Boysen Harald 193
Białobrzeski Czesław 190, 266, 267, 270
Birn Donald S. 59, 62, 324
Bisenieks Georg 63
Bleuler Eugen 158
Bolland Arnold 213

Bona Sforza, królowa polska 30
Bonnet Henri 223, 266, 285, 286, 323
Bonnevie Christine 101, 127
Borden-Turner D. 62
Bouvier Bernard 73
Bossowski F. 227
Bregman Aleksander 299, 302
Bressy Pierre 264, 265
Brière Yves de la 181
Brockman-Jerosch Heinrich 213
Bronarski Alfons 149, 213
Bronarski Ludwik Ryszard 213
Brzeski Tadeusz 190
Brzeziński Andrzej Maciej 26, 34, 35, 36, 91, 115, 121, 130, 132, 134, 141, 157, 158, 178, 204, 221, 233–235, 255, 259, 270, 298, 302, 324, 325
Brzeziński Stanisław 240
Buczek Roman 298
Bujak Franciszek 21
Bułhak Henryk 10
Busuioceanu Aleksander 185, 191
Buzek Józef 21

C. B. [krypt.] zob. Białobrzeski Czesław
Čapek Karel 269
Castelli Gaston 128
Castillejo José 193
Castro Aloysio de 101, 123, 128
Cecil Robert 59, 62, 63, 71, 173
Cesarz Zbigniew Kazimierz 36, 58, 68, 94, 95, 325
Chiarlo Carlo 227
Chłapowski Alfred 178, 202, 203
Chodźko Witold 122
Chołoniewski Antoni 21
Chopin Fryderyk 213
Chrzanowski Leon 221
Churchill Winston S. 291
Ciechanowski Jan 291, 297, 298, 302, 323
Cieszyński Nikodem Ludomir 226, 323
Cisek Janusz 11, 264, 280, 287, 294, 298, 305, 325
Claparède Eduard 213
Claparède René 54
Clauzel Bernard 55
Clemenceau Georges 24
Colban Eric 58, 130
Coleman Algernon 125
Cooper John Milton. jr 19
Cvijič Jovan 131
Czarnowski Stefan 202, 203
Czekanowski Jan 21
Cyrankiewicz Józef 304
Czerwiński W. 190
Czubalski Franciszek 132

Daladier Edouard 285
Dargent Juliette Lambertine 167, 169, 325
Daszyński Ignacy 51–54, 67, 76
Dąbrowska Małgorzata 11, 15, 20, 25, 51, 88, 129, 132, 186, 201, 219, 280, 285, 286, 324–327
Dąbrowski Stefan Tytus 52
De Bus de Warnaffe Charles 193
De Crue Francis 73
Delimanić Leopoldyna 9
Dembińska Anna 186, 187
Dembiński Bronisław 12, 19–21, 38–40, 66, 91, 95, 96, 104, 107, 155, 156, 164, 186, 190, 317, 324

Dendy Artur 148
Denis Ernest 55
Desclos Auguste V. 194
Destrée Jules 101, 104, 122, 123, 125, 132, 172, 178
Dębicki Roman 264, 266
Dębski Sławomir 20
Dmowski Roman 23, 24
Dobrzycki Wiesław 272
Dopsch Alfons 120, 131
Dorsey Harry W. 164
Drozdowski Marian Marek 24, 67
Drummond Eric 25, 56, 57, 87, 88, 99, 155, 156, 171, 236, 244, 253
Dubois Pierre 27, 28
Duda Roman 215
Dugdale Blanche 61, 62
Dupierreux Richard 179
Druick Zoë 219

Efremoff Jean 321
Ehrlich Ludwik 29
Einstein Albert 101, 104, 176
Eland Waldo G. 123
Elzenberg Henryk Józef 108
Englicht Józef 236

Faryś Janusz 10, 22
Favre Louis 54
Fenwick Charles G. 233
Feo Luciano de 219, 220
Fiedorowicz Jerzy 65, 66, 190, 227
Filip IV Piękny, król Francji i Nawarry 27
Filipowicz Mirosław 299
Fischer Edouard 150
Focillon Henri 269
Folkierski Władysław 14, 200, 202–204, 323
Forcadet Pierre-Anne 28
Ford Jeremiah Denis 194
Franaszek Antoni 30
Frankowski Feliks 202, 217

Gardiner John S. 148
Garlicki Andrzej 13, 23, 323
Gelberg Ludwik 291
Gianfranceschi Giuseppe 180
Giannini Amadeo 193
Gleditsch Ellen 190
Glixelli Stefan 190
Godet Marcel 123, 150
Gomułka Władysław 304
Goodrich Leland Matthew 291, 287, 297
Gos Iwona 15
Goût Jean 55
Górski Antoni 26, 32
Grey Edward 28
Gromada Tadeusz V. 297, 325, 326, 341
Grysińska Krystyna 20, 38
Guieu Jean-Michel 26

Hale George E. 102, 124
Halecka Helena z d. Szarłowska 9, 285
Halecka Leopoldyna z d. Delimanić 9
Halecki Oskar Alojzy Ritten von 9
Hambro Edvard 297
Handelsman Marceli 12, 14, 177, 202, 203, 317, 323
Hanotaux Gabriel 94
Hanuš Jiři 11
Headicar Bertie M. 164

Hegermann-Lindencrone Cal 190
Henderson Arthur 241, 258
Henzel Marian 223, 254, 255, 323
Hermon Elly 233, 254
Herriot Edouard 170, 171
Higier Stanisław 119
Hill Aleksander 105, 148, 160
Hitler Adolf 280, 281, 289, 296, 300
Hoffman Conrad 120, 188
Horvat E. 194
House Edward M. 56
Huber Maksymilian Tytus 213
Hurmuzescu Drogomir 190
Huxley Aldous 269
Hymans Paul 88

Iwan Groźny, car rosyjski 301

jdr. [krypt.] 96
J. E. [krypt.] zob. Englicht Józef
Jabłonowski Marek 13, 318
Jaczewski Bohdan 201, 325
Jakubek Mariusz 26
Jan XXIII (właśc. Angelo Giuseppe Roncalli), papież 305, 306, 315, 335
Janowski Włodzimierz 13, 318
Jaroszewski Marek 187
Jastrzębski Włodzimierz 20, 38, 324
Jeziorny Dariusz 15
Jędruszczak Tadeusz 65
Johnston Dawson 123
Jouvenel Henri de 122

Kabzińska Krystyna 14, 116, 318
Kaczorowski Bartosz 15
Kakowski Aleksander 227, 272
Kania Krzysztof 13, 241, 318
Kant Immanuel 28
Katarzyna II (ur. Zofia Fryderyka Augusta zu Anhalt-Zerbst-Dornburg), caryca rosyjska 301
Kellogg Vernon L. 219, 220, 272, 305
Kersten Krystyna 299
Kirow Stefan 190
Kiwerska Jadwiga 19, 78
Kłoczowski Jerzy 10, 129, 325
Kolasa Jan 89, 91, 102, 162, 225, 237, 243, 255, 258, 269, 326
Kolessa Aleksander 190
Komarnicki Tytus 242, 258
Konopczyński Michał 21
Kornat Marek 10, 15, 25, 36, 201, 219, 287, 304, 326
Koseski Adam 13, 318
Kowalczyk Bożena 130
Kozłowski Michał 11, 15, 186
Krasiński Zygmunt 30
Kreutz Stefan 190
Krygowski Zdzisław 190
Kucharzewski Jan 75
Kuczyński Stefan Maria 257
Kukułka Józef 56
Kunz Josef L. 53
Kurnatowski Jerzy K. 38
Kutrzeba Stanisław 13, 21, 25, 26, 33, 34, 37, 323
Künstler Stanisław 236

Ladorucka Lilianna 130
La Fontanie Henri 65
Lammasch Heinrich 66
La Pradelle Albert 55

Laroche Jules 265, 266
Lasocki Mikołaj 241
Lasocki Zygmunt 75, 241
Latala Renata 213
Latour Francis 45
Laur Ernest 212, 213
Laval Pierre 264–266
Le Bel Philippe 28
Le Fernand H. 124
Lincoln Abraham 301
Lloyd George David 24, 62
Lõhr August Ritter 190
Lorentz Hendrick A. 162, 172, 176, 178, 222
Los Mozos Touya de José Janvier 28
Lubicz-Zaleski Zygmunt 197, 201– 204, 317, 323
Luchaire Julien 55, 89, 106, 123, 125, 128, 163, 164, 171, 172, 178, 186–188, 191, 193, 201–204, 210, 216, 217, 221, 223, 247, 323
Lugeon Maurice 157
Lutostański Karol 12, 22, 52, 126, 128, 131, 133, 135, 139–142, 144–146, 149, 150, 156, 167, 189, 190, 194, 207, 210, 211, 218, 254, 270, 271, 317

Łaszczyńska Olga 30
Łossowski Piotr 24, 35, 53, 325
Łukasiewicz Juliusz 172, 285
Łukasiewicz Sławomir 15, 290, 326
Łukasik-Duszyńska Monika 41
Łyskowski-Koshembar Ignacy 190

Madariaga Salvador de 241, 269
Magyary Zoltan 190, 216, 217
Majkowska Rita 149, 157
Makowski Julian 38
Malewicz Małgorzata Hanna 14, 116, 318
Małyszek Dariusz 76
Mann Tomasz 269
Mantoux Paul 57, 58, 73
Marciniak Wojciech 130
Marmaggi Fraancesco 272
Martin William L. 102
Maruszak A. 158
Marzęcki Józef 269
Massigli René 265
Materski Wojciech 24, 56, 68, 280, 326
Mayer Peter 212
Mazower Mark 289
Mermillod Gaspard 179, 180, 320
Michalski Stanisław 156, 203, 211, 266
Michowicz Waldemar 91, 234, 236, 241–244, 257, 259
Mickiewicz Adam 30
Miczka Tadeusz 219
Mielcarek Adam Janusz 56
Mierzwa Stefan 280
Mikołajczyk Stanisław 298
Mikos Stanisław 58
Milhaud Edgrad 54
Millikan Robert A. 102, 122, 123
Mistral Gabriela (właśc. Lucila Godoy Alcayaga) 179
Modzelewski Jan 53, 54, 74, 172
Mołotow Wiaczesław 298
Mondschein Józef 28
Montenach Georges 103
Montenach Jean Daniel 223, 224, 228, 244, 264

Montessus de Ballore Robert 124
Morawski Kazimierz 98, 299
Mossé-Bastide R.-M. 14, 98, 113, 317
Mościcki Henryk S. 156
Mościcki Ignacy 227, 264, 272
Motta Giuseppe 103, 241, 242
Mrozowski Jan 178
Mühlstein Anatol 119
Murray Gilbert 13, 63, 92, 101, 102, 113, 115, 123, 126, 128, 162, 178, 223, 225, 237, 244, 245, 253, 259, 265, 317, 323, 337
Mussolini Benito 219, 220, 289
Muszkowski Jan 269, 323

Nahlik Stanisław Edward 30
Natanson Władysław 93
Neyman Stanisław 59
Niezabytowski Karol 227
Niggli Paul 157, 213
Nir Roman 10
Nitobe Inazo 58, 59, 65, 73, 87, 88, 98, 102, 107, 113, 115, 118, 119, 122, 126–128, 130, 131, 155
Nollet Charles M. 239
Nouailhat Yves-Henri 243
Nowak-Kiełbikowa Maria 24, 65
Nowożycki Bartosz 297

Offner Arnold A. 281
Olszowski Kazimierz 38
Oprescu George 155, 157, 164, 176, 179, 208, 210
Ordęga Adam 327
Ordyński Ryszard 221
Orłowski Hubert 187
Osóbka-Morawski Edward 299
Paderewski Ignacy 13, 23, 24, 52–54, 67, 72, 73, 99, 317, 337
Pajewski Janusz 14, 23, 172, 257, 268, 323
Pares Bernard 298
Paweł VI (właśc. Giovanni Battista Enrico Antonio Maria Montini), papież 304
Pawłowski Jerzy 148
Perłowski Jan 53, 88
Perrier Ernest 243, 245, 255, 256
Petlura Semen 56, 61, 70
Pham-Thi-Tu 89, 125, 225, 326
Picht Werner 212, 216–218
Pieńkowski Stefan 268, 270
Piip Ants 63
Piłsudski Józef 20, 22, 23, 25, 34, 36, 40, 41, 56, 189
Piotr Wielki, car rosyjski 301
Piskurewicz Jan 13, 14, 93, 101
Pius XI (właśc. Ambrogio Damiano Achille Ratti), papież 180, 239, 245, 259, 271, 272, 274–276, 278, 282, 313, 314, 315, 321, 333, 334
Pius XII (właśc. Eugenio Maria Giuseppe Giovanni Pacelli), papież 294, 295, 304, 306, 315, 335
Płygawko Danuta 45
Podoski Józef 158, 190, 208, 211
Pogoneanu R. C. 194
Poincaré Raymond 171
Polak Józef 38, 66, 96
Politis Nicolaos 242
Pollard John Francis 45
Polonsky Antony 304, 322
Ponikowski Antoni 20

Poznański Karol 217
Pożaryski Jan 242, 250
Prezzolini Giuseppe 179
Prosińska-Jakl Maria 187
Prudhommeaux Jules 55
Przeździecki Stefan 220
Przybylak Feliks 28
Przybyłowicz Wojciech 146
Przyłuska-Brzostek Marta 23, 318
Pułaski Franciszek J. 20, 22, 32, 175, 177, 217
Puscariu Sextil 175
Pycior Stanley W. 101, 117, 125, 128, 138, 326

Raczyński Edward 10, 258, 287, 325
Rakowski Bogdan 91
Rappaport Emil Stanisław 38
Ratyńska Barbara 235
Rederowa Danuta 92, 93
Redlich Josef 53
Remoundos Georgios 190
Renoliet Jean-Jacques 94, 99, 125, 170, 172, 173, 178, 186, 221, 223, 327
Reymont Władysław 99
Reynold Gonzague de 14, 101–105, 107, 114–116, 120, 121, 123, 125, 126, 128, 129, 149, 150, 155, 157, 159, 163, 170, 173, 178, 180, 187, 196, 199, 210, 218, 223, 224, 226–228, 241, 242, 266, 268, 281, 305, 306, 322, 323
Ribbentrop Joachim 298
Rocco Alfredo 219, 220
Rodowicz Jadwiga Maria 87
Rodriguez Cristobal 164
Rojek Wojciech 291, 318
Romer Eugeniusz 13, 23, 24, 26, 33, 98, 323
Roosevelt Franklin Delano 19, 78, 280, 291, 301
Rosiak Artur 15, 105, 148
Rostworowski Michał 103, 227
Rouse Ruth 120
Rozmarek Charles 301
Róziewicz Jerzy 14, 116, 318
Ruffini Francesco 101, 122, 123, 178
Rundstein Szymon 32, 38
Rupniewski Władysław 38
Rutkowski Tadeusz Paweł 15, 20, 36, 37, 41, 51, 88, 131, 201, 327

Sahm Heinrich 136
Sapieha Eustachy 52, 67, 76
Schramm J. R. 123,
Schultze Gävernitz Gerhard 179
Secrétan Daniel 223
Segesser-Brunegg Hans Albrecht 190, 210
Sengier Edgar 119
Shotwell James T. 89, 244
Sierpowski Stanisław 19, 25, 34, 36, 45, 68, 87, 94, 129, 327
Sikorski Władysław 12, 286, 290, 301, 317, 337
Skirmunt Konstanty 88, 140, 141
Skłodowska-Curie Maria 14, 76, 92, 93, 97, 99, 101, 102, 114, 116–121, 123, 126, 141, 162, 171, 195, 201, 204, 210, 255, 259, 164, 269, 311, 312, 326, 327, 331, 332, 334
Skrzyński Aleksander 144, 147, 169, 172, 175, 177, 233, 234, 318, 320
Skrzypek Andrzej 64

Smolka Stanisław 19
Smulski Jan Franciszek 53
Smuts John Ch. 28
Sobieski Wacław 21
Sokal Franciszek 172, 220, 264
Sołtanówna Helena 239
Spengler Oswald 269
Stadtmüller-Wyborska Elzbieta 239, 246, 327
Stawecki Piotr 35
Stobiecki Rafał 10, 15, 286, 327
Strakacz Sylwin 53
Strasburger Henryk Leon 172
Struwe Piotr 190
Strzałkowski Wiesław 266
Suchcitz Andrzej 291, 318
Suchocka Elżbieta 105, 143, 170
Szarłowska Helena zob. Halecka Helena
Szarłowski Alojzy
Szarota Elida Maria 186, 187
Szarota Marceli 186
Szczerbiński Marek 10
Szklarska-Lohmanowa Alina 217
Szlagowski Antoni 268
Szperl Ludwik 132, 146, 156, 211
Szubtarska Beata 130
Szumlakowski Marian 243
Szurlej-Kossowska Stefania 285, 323
Szymanowski Karol 269

Šrámek Jan 290
Šusta Josef 131
Świętek Ryszard 13, 23, 323
Świętopełk-Zawadzki Władysław 38
Świtalski Kazimierz 227, 228
Taillibert Christel 219
Terlecki Tymon 19, 327
Thomas Albert 102
Thompson John A. 59
Tibal André 245
Torrès-Quevedo Leonardo de 101, 104, 122
Traz Robert de 54
Trinchan Philippe 103
Truman Harry 301

Ujejski Franciszek 132

Valery Paul 269, 277
Vana Josef 190
Villallonga José de 179
Villegas Echeburu Enrique 219
Vlček Radomir 11
Vulić Nikola 190

Waldkirch Eduard 194
Wallensköld Axel G. 189
Walters Frank P. 189
Wandycz Damian Stanisław 10, 297
Wandycz Piotr Stefan 10
Wańkowicz Witold 10
Ware Edith Ellen 89
Waszyngton Jerzy 301
Watson David M. 148
Wędkiewicz Stanisław 52, 269
Wielowieyski Józef 68, 73
Wierzbicka Maria 10
Wijk M. van 194
Wiktor Emanuel III (właśc. Wiktor Emanuel Ferdynad Maria January), król włoski 219
Wilczyński Jan 146, 148

Willaume Małgorzata 14, 15, 92, 175, 201–204, 214, 217, 323, 327
Wilson Thomas Woodrow 19, 24, 25, 29, 32, 45, 47, 56, 78, 98, 102, 118, 289, 301, 304, 309, 329
Winiarski Bogdan 26, 32, 33, 81–83, 323
Winnicka Halina 187
Wiśniewski Edward 36
Witos Wincenty 51, 52
Włodkowic Paweł 29
Wojciechowski Marian 263, 280
Wojdon Joanna 301, 327
Wołos Mariusz 13, 235, 318
Wooley Mary E. 241
Woyno Tadeusz Jerzy 220, 221
Wright Hagberg C. T. 123
Wroniak Zdzisław 23
Wysocki Alfred 201, 220, 221
Wyszyński Stefan 304
Yasaka Takaki 59

Z.B. [krypt.] 240
Zaleski August 172, 193, 227, 236, 239, 241
Zaniewicki Zbigniew 238, 270, 317, 319
Zarański Józef 190
Zawisza W. 190
Zdrojewski Eugeniusz 263, 323
Zgórniak Marian 291, 318
Zielińska Nina 40
Zimmern Alfred 179
Zygmunt I Stary, król polski 30
Zygmunt II August, król polski 30

Żelazko Joanna 130
Żeligowski Lucjan 68
Żorawski Kazimierz 190